
Kobiety w drodze na naukowy Olimp...

Jolanta Kolbuszewska



**Kobiety w drodze
na naukowy Olimp...**

Akademicki awans
polskich historyczek

(od schyłku XIX wieku po rok 1989)



WYDAWNICTWO
UNIWERSYTETU
ŁÓDZKIEGO

Kobiety w drodze na naukowy Olimp...

Akademicki awans
polskich historyczek

(od schyłku XIX wieku po rok 1989)

Jolanta Kolbuszewska

Jolanta Kolbuszewska – Uniwersytet Łódzki, Wydział Filozoficzno-Historyczny
Katedra Historii Historiografii i Nauk Pomocniczych Historii
90-219 Łódź, ul. A. Kamińskiego 27a

RECENZENT

Andrzej Wierzbicki

REDAKTOR INICJUJĄCY

Iwona Gos

OPRACOWANIE REDAKCYJNE

Rozalia Wojkiewicz

SKŁAD I ŁAMANIE

Munda – Maciej Torz

KOREKTA TECHNICZNA

Anna Sońta

PROJEKT OKŁADKI

POLKADOT STUDIO GRAFICZNE

ALEKSANDRA WOŹNIAK, HANNA NIEMIEROWICZ

© Copyright by Jolanta Kolbuszewska, Łódź 2020

© Copyright for this edition by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2020

Publikacja jest udostępniona na licencji Creative Commons
Uznanie autorstwa-Użycie niekomercyjne-Bez utworów zależnych 4.0 (CC BY-NC-ND)

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
Wydanie I. W.09425.19.0.M

Ark. wyd. 26; ark. druk. 23,875

ISBN 978-83-8142-808-8

e-ISBN 978-83-8142-809-5

<https://doi.org/10.18778/8142-808-8>

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego
90-131 Łódź, ul. Lindleya 8
www.wydawnictwo.uni.lodz.pl
e-mail: ksiegarnia@uni.lodz.pl
tel. (42) 665 58 63

Dla mojej córki

SPIS TREŚCI

Wstęp	9
Rozdział I. Kobiety a prawo do studiowania	21
Wielowiekowe ograniczenia w edukacji dziewcząt	21
(Nie)obecność kobiet w nauce	29
Starania Polek o prawo do wyższego wykształcenia	34
Pionierki na uniwersytetach galicyjskich – jak postrzegały siebie, jak były postrzegane?	51
Rozdział II. Niepodległość a równouprawnienie Polek w nauce ...	67
Warunki uprawiania nauki i uniwersytecka oferta edukacyjna w nie- podległej Polsce	68
Studentki w Drugiej Rzeczypospolitej	74
Kobiece <i>veniam legendi</i>	82
Przykłady karier naukowych Polek w międzywojniu	92
Akademiczki w Drugiej Rzeczypospolitej	104
Rozdział III. Pierwsze pokolenie historyczek-docentek – biografia zbiorowa	115
Zasługi i liczebność kobiet na polu dziejopisarstwa	115
Pierwsze historyczki-docentki	122
Przynależność pokoleniowa	126
Pochodzenie społeczne	127
Edukacja szkolna i uniwersytecka (mentorzy)	131
Działalność pozanaukowa i życie prywatne	143
Kariera naukowa i praca zawodowa	157
Dorobek i jego znaczenie	183
Rozdział IV. Akademicki awans historyczek w PRL-u	207
Powojenna polityka kadrowa i kryteria awansu	207
Kobieta w PRL-u (kilka uwag wprowadzających)	218
Samodzielne badaczki dziejów na wybranych uniwersytetach	224
Próba bilansu	303

Zakończenie	327
Bibliografia	337
Indeks osobowy	367

WSTĘP

W dotychczasowej polskojęzycznej literaturze naukowej istnieje zasadnicza luka, jeśli chodzi o syntetyczne, kompleksowe opracowania dotyczące osiągnięć naukowych kobiet. W Stanach Zjednoczonych refleksję nad rolą i dorobkiem badawczym przedstawicielek płci żeńskiej podejmuje się od czasów *Conference on American Women in Science and Engineering* (1964). Status naukowy kobiet stał się tam dziedziną badań uniwersyteckich w latach 80. minionego wieku (*Kobiety w nauce, Płeć w nauce* – to przykładowe tematy kursów oferowanych przez amerykańskie uczelnie, w ramach których omawiano zagadnienia, takie jak np. uczestnictwo kobiet w życiu naukowym od starożytności do XX wieku, proporcje płci w nauce, „męski” i „żeński” sposób nauczania, zainteresowania badawcze, priorytety, sposoby rozwiązywania problemów etc.)¹. W Europie Zachodniej wspomniany namysł podjęto na przestrzeni lat 80. i 90. XX wieku. We Francji perspektywę feministyczną rozwinęto m.in. w socjologii wiedzy i historii nauki². W Niemczech jednym z ważnych głosów zapoczątkowujących dyskusję nad miejscem kobiet w nauce (humanistyce) był artykuł *Warum gibt es so wenige Historinnen? Zur Situation der Frauen in der Geschichtswissenschaft* (1981) autorstwa Hansa-Jürgena Puhlego³.

Niestety w Polsce niemal do końca XX wieku nie prowadzono systematycznych badań nad karierami naukowymi kobiet, w szczególności zaś nad ich

¹ L. Schiebinger, *Women in Science: Historical Perspectives*, <http://www.stsci.edu/stsci/meetings/WiA/schieb.pdf> (dostęp: 15.02.2017). Pokłosiem wspomnianego namysłu były m.in. prace: M.B. Ogilvie, *Women in Science: Antiquity through the Nineteenth Century. A Biographical Dictionary with Annotated Bibliography*, Cambridge 1985; L. Schiebinger, *The Mind Has No Sex? Women in the Origins of Modern Science*, London 1989.

² Efektem francuskich badań były m.in. publikacje M. Le Dœuff, *Le sexe du savoir*, Paris 1998 czy *L’Invention du naturel. Les sciences et la fabrication du féminin et du masculin*, sous la dir. de D. Gardey et I. Löwy, Paris 2000.

³ H.J. Puhle, *Warum gibt es so wenige Historinnen? Zur Situation der Frauen in der Geschichtswissenschaft*, „Geschichte und Gesellschaft” 1981, Jg. 7, H. 3/4, *Frauen in der Geschichte des 19. und 20. Jahrhunderts*, s. 364–393. Na przełomie XX i XXI wieku w Niemczech realizowano projekt *Frauen in Akademie und in der Wissenschaft*, którego celem było ukazanie kobiet jako aktywnych uczestniczek badań naukowych oraz redefinicja ich wkładu w rozwój różnych dyscyplin. Zob. T. Wobbe, *Frauen in Akademie und Wissenschaft. Arbeitsorte und Forschungspraktiken 1700–2000*, Berlin 2002.

wkładem w rozwój poszczególnych dyscyplin (tematem tym zainteresowało się zaledwie kilku autorów w niezbyt obszernych tekstach)⁴. Wprawdzie polskie socjolożki⁵, literaturoznawczynie⁶, pedagożki⁷ i filozofki⁸ u schyłku minionego stu-

⁴ R. Grzybowski, *Kariery naukowe kobiet w wyższych szkołach pedagogicznych w latach 1946–1973*, [w:] *Partnerka, matka, opiekunka. Status kobiety w dziejach nowożytnych od XVI do XX wieku*, red. K. Jakubiak, Bydgoszcz 2000, s. 565–574; *Humanistyka i płeć. Kobiety w poznaniu naukowym wczoraj i dziś*, red. E. Pakszys, D. Sobczyńska, Poznań 1997 (tutaj: D. Sobczyńska, *Miejsce kobiet w naukach fizyko-chemicznych i technice. Historia i współczesność*, s. 87–113; A. Szczuciński, *Kobiety w fizyce współczesnej*, s. 115–118; W. Bergandy, *Kariery naukowe przyrodniczek. Od alchemii do chemii współczesnej*, s. 127–154; M. Szczesniak, *Obecność kobiet w kosmologii. Szkice z historii i współczesności*, s. 155–171). Większość publikacji powstała na przełomie XX i XXI wieku. W drugiej dekadzie XXI stulecia ukazały się m.in. następujące prace: D. Jołkiewicz, *Kobiety w naukach medycznych wczoraj i dziś*, „Nauka i Szkolnictwo Wyższe” 2011, nr 2 (38), s. 35–47; A. Gałkowski, *Kobiety w sferze B+R w Polsce na przykładzie nauk ścisłych i technicznych. Wybrane zagadnienia*, „Nauka i Szkolnictwo Wyższe” 2011, nr 2 (38), s. 48 i nast.; *Kobiety w polskiej politologii. Od diagnozy do współpracy*, oprac. A. Włodkowska-Bagan, M. Winiarczyk-Kossakowska, Warszawa 2018, http://www.ptnp.org.pl/books/raport_kobiety_w_politolologii.pdf (dostęp: 15.02.2017); *Temida wyemancypowana? Słownik biograficzny kobiet – sędziów, asesorów i egzaminowanych aplikantów w międzywojennym sądownictwie*, oprac. L. Krzyżanowski, W. Okniński, Sopot 2018.

⁵ Mam na uwadze przede wszystkim badania Renaty Siemieńskiej podejmującej zagadnienie kondycji kobiet w nauce w okresie schyłkowego PRL-u, przełomu stuleci i początku XXI wieku (R. Siemieńska, *Women In Academe In Poland: Winners among Losers?*, „Higher Education in Europe” 2000, Vol. 25, s. 153–172; *Gendered Career Trajectories in Academia in Cross-National Perspective*, ed. by R. Siemieńska, A. Zimmer, Warszawa 2007; R. Siemieńska, *Kobiety w (męskim) zawodzie naukowca*, [w:] tejsze, *Kobiety dla Polski, Polska dla kobiet. Dwadzieścia lat transformacji 1989–2009. Raport*, red. J. Piotrowska, A. Grzybek, Warszawa 2009, s. 303–317) oraz pracę Szklany sufit. Bariery i ograniczenia kobiet: monografia zjawiska, red. A. Titkow, Warszawa 2003. Ponadto ważne są dla mnie ustalenia Anny Gromady, Juty Kawalerowicz i Doroty Budacz, *Marne szanse na awanse? Raport z badania sytuacji kobiet na wyższych uczelniach artystycznych w Polsce*, <http://nck.pl/baza-badan/317998-marne-szanse-na-awanse-raport-z-badania-na-temat-obecnosci-kobiet-na-uczelniach-artystycznych-w-polsce/> (dostęp: 15.02.2017). Warto zwrócić uwagę na badania statystyczne Marka Młodożeńca i Anny Knapieńskiej (tychże, *Czy nauka wciąż ma męską płeć? Udział kobiet w nauce*, „Nauka” 2013, nr 2, s. 47–72).

⁶ W tym miejscu należy wspomnieć pracę pod redakcją Elżbiety Oleksy, *Idealistki, siłaczki, reformatorki. Kobiety w nauce polskiej*, Łódź 2007.

⁷ M. Sulik, *Kobiety w nauce. Podmiotowe i społeczno-kulturowe uwarunkowania*, Katowice 2010.

⁸ Aspekt genderowy w refleksji filozoficznej uwzględniła Elżbieta Pakszys, *Kobiety w filozofii polskiej. Dwa pokolenia Szkoły Lwowsko-Warszawskiej*, [w:] *Humanistyka i płeć. Kobiety w poznaniu naukowym wczoraj i dziś...*, s. 173–191; też, *Indywidualizm wobec ko-*

lecia zainicjowały studia nad osiągnięciami kobiet w nauce, dotyczyły one jednak głównie współczesnej kondycji naukowiek i problemów, z jakimi się borykają.

We wspomnianych badaniach horyzont czasowy ograniczał się od kilku do kilkunastu lat (sięgając najdalej czasów transformacji ustrojowej). Natomiast mnie interesowała geneza sygnalizowanych przez autorki zjawisk, takich jak dysproporcje w zatrudnieniu kobiet i mężczyzn w instytucjach naukowych, różnice pomiędzy płciami w zakresie uzyskiwania stopni i tytułów oraz zajmowanych stanowisk, zakorzenienie w przeszłości, a także to, jak i dlaczego zmieniała się pozycja kobiet w nauce od końca XIX stulecia, kiedy uzyskały one prawo do studiowania, aż po schyłek PRL-u. Dyscypliną stanowiącą obszar analiz uczyniłam polską naukę historyczną od czasów profesjonalizacji po rok 1989. Moje badania mieszczą się w obszarze historii nauki i historii historiografii. Mimo iż posługuję się definicją płci kulturowej i podejmuję wybrane zagadnienia z zakresu *gender studies*, towarzyszy mi głównie perspektywa naukoznawcza.

Przedmiotem rozważań uczyniłam kariery naukowe polskich historyczek, drogi rozwoju, zdobywania coraz wyższej pozycji i pełni praw, a także obowiązków, przysługujących ludziom nauki. W polskim (opartym na systemie Humboldta) modelu kariery naukowej wyróżnia się kilka etapów; od ukończenia studiów wyższych, poprzez doktorat i habilitację, która otwiera drogę do samodzielnego decydowania o kierunku prowadzonych badań, po profesurę tytułarną⁹. W tym miejscu warto wspomnieć o dystynkcji pomiędzy karierami – naukową a akademicką. Pierwsza wiąże się z rozwojem naukowym, a w konsekwencji uzyskiwaniem stopni oraz tytułów naukowych. Może mieć miejsce w strukturze uczelni (pracownicy etatowi) bądź poza nią (osoby zatrudnione w instytucjach zewnętrznych). Druga, polegająca na zdobywaniu i zajmowaniu coraz wyższych stanowisk i pełnionych w społeczności akademickiej funkcji, związana jest najczęściej z zatrudnieniem na uczelni. Oba rodzaje mogą się przenikać¹⁰. W swoich badaniach koncentruję się

lektywy/ stylu myślowego Ludwika Flecka. *Pozycja kobiety w filozofii analitycznej*, „Zagadnienia Naukoznawstwa” 2001, nr 1 (47), s. 135–146; też, *Transgresja albo przekraczanie granic. Wybitne kobiety w nauce wczoraj i dziś*, [w:] *Konteksty feministyczne. Gender w życiu społecznym i kulturze*, red. P. Chudzińska-Dudzik, E. Durys, Łódź 2015, s. 79–86; też, *Wybitne kobiety w Szkole Lwowsko-Warszawskiej perspektywa feministyczna 20 lat później*, [w:] *Kobiety w Szkole Lwowsko-Warszawskiej*, red. D. Łukasiewicz, R. Mordarski, Bydgoszcz 2016, s. 37–44. Badania nad statusem kobiet w nauce prowadzą również: A. Derra, *Kobiety (w) nauce. Problem płci we współczesnej filozofii nauki i praktyce badawczej*, Warszawa 2013 oraz E. Chudoba, A. Smywińska-Pohl, *Córki Nawojki. Filozofki na Uniwersytecie Jagiellońskim 1897–1966*, Kraków 2016.

⁹ Najnowsze zmiany zob. *Ustawa z dnia 20 lipca 2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce*, Dz.U. z 2018 r., poz. 1668.

¹⁰ *Kariera naukowa w Polsce. Warunki prawne, społeczne i ekonomiczne*, red. S. Waltoś, A. Rozmus, Warszawa 2012, s. 137–139.

głównie na karierach naukowych, które łączą się z awansem kobiet w uniwersyteckich strukturach (najczęściej w ramach Instytutów Historii).

Jednym z zasadniczych celów, jaki sobie postawiłam, było wskazanie historyczek, które wybiły się na naukową samodzielność (uzyskały przynajmniej stopień doktora habilitowanego lub w czasach PRL-u docenturę i profesurę nadzwyczajną) oraz tych, które do 1989 roku zwieńczyły swą karierę profesurą zwyczajną. Mimo wieloletniej obecności kobiet w Akademii, wspomniane zadanie okazało się dość trudne. Wymagało żmudnych i skrupulatnych badań archiwalnych, wyłuskiwania nazwisk z inwentarzy i zestawień dokumentów awansowych przekazywanych do uniwersyteckich archiwów, przeglądania *Informatorów Nauki Polskiej* oraz *Składów osobowych* konkretnych uczelni. W niewielu przypadkach dysponujemy bowiem opracowaniami poświęconymi dziejom uniwersyteckich Instytutów Historii, które zawierają zestawienia (i biogramy) zatrudnianych w nich historyczek/historyków¹¹.

Zależało mi na szerszym wpisaniu osiągnięć kobiet do dziejów rodzimej historiografii, tym samym uzupełnieniu owych dziejów o słabo akcentowany wymiar. Warto podkreślić, iż w wykorzystywanym współcześnie w uniwersyteckiej dydaktyce podręczniku Andrzeja Feliksa Grabskiego *Zarys historii historiografii polskiej* (2000), traktującym o refleksji historycznej od okresu średniowiecza po drugą połowę XX wieku, wśród ok. 600 nazwisk dziejopisów odnajdziemy tylko 25 kobiet. Dlaczego tak niewiele historyczek odnotowano w podobnych zestawieniach¹²? Czy ich badania były mniej istotne, czy poziom tych ustaleń pozostawiał zbyt wiele do życzenia, a może w ogóle znikomy procent przedstawicieli płci żeńskiej podejmował historyczną refleksję? Towarzyszył mi również namysł nad tym, na ile żeńskie kariery (osiągnięcia) w dziedzinie historii (głównie w okresie PRL-u) różniły się od męskich? Czy można mówić o ich specyfice? Ile trwało zdobywanie kolejnych stopni/ tytułów naukowych? Jak przedstawiały się proporcje pomiędzy płciami w uniwersyteckiej hierarchii? Wreszcie, jakie obszary badań były wybierane przez kobiety, a jakie przez mężczyzn?

Moje rozważania lokują się pomiędzy historią kobiet (z racji przedmiotu badań) a historią nauki (historią dyscypliny historycznej). Wypełniają istnie-

¹¹ W tym miejscu można przywołać prace: S. Brzeziński, K. Fudalej, *Pracownicy naukowo-dydaktyczni Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego 1930–2010. Słownik Biograficzny*, Warszawa 2012; *Instytut Historii i Archiwistyki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika (1945–2005)*, red. J. Sziling, Toruń 2006; J. Kita, R. Stobiecki, *Słownik biograficzny historyków łódzkich*, Łódź 2000.

¹² W innych dyscyplinach sytuacja przedstawia się podobnie lub jeszcze gorzej. W *Historii filozofii* Władysława Tatarkiewicza (Warszawa 1990, wydanie 1 – Lwów 1931) znaleźć można nazwiska zaledwie 18 kobiet filozofek, a 1712 mężczyzn. Wybitny noblista Max von Laue w *Historii fizyki* (Warszawa 1957, wydanie 1 – Bonn 1946) wśród 440 postaci uwzględnił tylko 4 kobiety. Jurij Chramow w pracy *Fiziki. Biograficzeskij słowar* (Moskwa 1983) przywołał sylwetki 920 badaczy i zaledwie 10 kobiet.

jącą od długiego czasu lukę, jeśli chodzi o rozpoznanie i charakterystykę osiągnięć reprezentantek płci żeńskiej oraz ich wkładu w rozwój rodzimej historiografii. Ukazują kariery i dorobek historyczek na szerokim tle, z uwzględnieniem przeobrażeń dokonujących się zarówno w obszarze zbiorowej mentalności, jak i polityki, kultury, nauki. Przyglądam się rozwojowi kobiecych karier na tle kilku epok, poczynsz od okresu poprzedzającego wybuch Wielkiej Wojny (pierwsze doktoraty kobiet), przez dwudziestolecie międzywojenne (pierwsze habilitacje), po PRL – wówczas badaczki dziejów zaczęły wieńczyć swe kariery profesurą zwyczajną. Pomniejszenie skali obserwacji do jednej dyscypliny pozwala, moim zdaniem, sformułować szersze wnioski, odnoszące się do świata polskiej humanistyki w ogóle. Daje możliwość uchwycenia zjawisk i prawidłowości, które stały się i są nadal udziałem kobiet w rodzimej nauce.

Kluczowy problem badaczy podejmujących refleksję nad rolą kobiet w nauce ma charakter metodologiczny; wymaga odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób/ za pomocą jakich narzędzi/ w odniesieniu do jakiego paradygmatu należy prowadzić badania? Przyglądając się dotychczasowej praktyce, dostrzeżemy kilka strategii. Naukowcy, zajmujący się wspomnianą problematyką, koncentrują się najczęściej na jednostkach, kreśląc indywidualne portrety wybranych badaczek, przywracając pamięć o nich i należne im w historii nauki miejsce. Niektórzy kuszą się o szkicowanie zbiorowych portretów naukowczyń reprezentujących konkretne dziedziny, rozpoczynając od przypomnienia najwybitniejszych przedstawicieli i ich osiągnięć, przechodząc następnie do rozważań o pozycji i statusie kobiet w środowisku naukowym¹³. Pojawiają się też pytania o sposób funkcjonowania kobiet w Akademii, o rodzaj ich dorobku i charakter publikacji. Elementem portretów zbiorowych bywa również charakterystyka poszczególnych pokoleń i ich wkładu w rozwój naukowych dyscyplin¹⁴. Wreszcie pojawia się perspektywa genderowa – problem „męskiego” i „żeńskiego” sposobu uprawiania nauki.

Ciekawe podejście do badań kobiet w nauce zaproponowała Elżbieta Pakszys, pisząc o filozofkach, skupiła się na czterech ważnych kwestiach: pochodzeniu etnicznym i społecznym, trafności obranej i uprawianej dyscypliny oraz jakości kariery, stanie cywilnym, sytuacji rodzinnej oraz siostrzeństwie – solidarności, przyjaźni kobiet¹⁵.

¹³ *Humanistyka i płeć. Kobiety w poznaniu naukowym wczoraj i dziś...* (tutaj: D. Sobczyńska, *Miejsce kobiet w naukach fizyko-chemicznych i technice. Historia i współczesność*, s. 87–113; W. Bergandy, *Kariery naukowe przyrodniczek. Od alchemii do chemii współczesnej*, s. 127–154; M. Szczepniak, *Obecność kobiet w kosmologii. Szkice z historii i współczesności*, s. 155–171).

¹⁴ E. Pakszys, *Kobiety w filozofii polskiej...*, s. 173 i nast.

¹⁵ Zob. Taż, *Wybitne kobiety w Szkole Lwowsko-Warszawskiej*, [w:] *Kobiety w Szkole Lwowsko-Warszawskiej...*, s. 39 i nast.

Najbardziej operacyjna dla mnie okazała się jednak nakreślona przez łódzką socjolożkę Agatę Zysiak propozycja zbiorowej biografii uczonych¹⁶. Tworząc portret pierwszego pokolenia polskich historyczek-docentek, z inspiracji Zysiak, uwzględniłam ich przynależność pokoleniową, pochodzenie społeczne, edukację szkolną i uniwersytecką (tzw. etap inkubacji) oraz działalność pozanaukową, zaangażowanie społeczne i życie prywatne. Wszak uczony żyje nie tylko nauką, ale zmagą się z codziennością, innymi ludźmi, przedmiotami, ideami, skomplikowaną tkanką życia społecznego¹⁷. Podział na treść nauki i jej kontekst jest dość sztuczny; przestrzenie te bowiem przenikają się¹⁸. Ze względu na subdyscyplinę, jaką reprezentuję, najistotniejszym elementem portretu zbiorowego (zbiorowej biografii) była rekonstrukcja karier naukowych bohaterek (etap dojrzałości), charakterystyka ich dorobku i jego znaczenia¹⁹. W części poświęconej epoce PRL-u przyjąłm nieco odmienną taktykę ze względu na liczebność historyczek – samodzielnych pracownic nauki, zróżnicowanie oraz specyfikę ośrodków, w których pracowały. Postanowiłam zestawzić ze sobą uczelnie o długiej tradycji (uniwersytety: Jagielloński, Warszawski, Poznański) z uniwersytetami powstałymi tuż po wojnie: Łódzkim, Wrocławskim, Mikołaja Kopernika w Toruniu i Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Z tej perspektywy spojrzałam na liczebność historyczek z habilitacjami (w niektórych przypadkach docenturami), rozwój ich karier, problematykę badawczą, zaangażowanie polityczne, stanowiska i funkcje pełnione przez nie na wydziałach i w Instytutach Historii. Interesowały mnie również proporcje pomiędzy płciami w wyżej wymienionych obszarach. Zestawienie uczelni prestiżowych z nowo powstałymi wydawało mi się niezbędne dla prześledzenia polityki kadrowej oraz szans jakie miały w nich na zatrudnienie i awans kobiety. W swoich analizach nie uwzględniłam powstałych nieco później uniwersytetów Śląskiego czy Gdańskiego, gdyż zależało mi na objęciu refleksją porównywalnego okresu funkcjonowania uczelni. Nie poddałam również analizie karier historyczek związanych etatowo z Polską Akademią Nauk (nie lekceważąc absolutnie ich dorobku i pozycji naukowej), ze względu na nieco odmienną specyfikę tej instytucji²⁰.

¹⁶ Szerzej na ten temat zob. A. Zysiak, *Punkty za pochodzenie. Powojenna modernizacja i uniwersytet w robotniczym mieście*, Kraków 2016, s. 231–258.

¹⁷ Zob. również propozycję badań nad codziennością historyków i korelacją pomiędzy ich doświadczeniami biograficznymi a twórczością naukową – D. Malczewska-Pawelec, T. Pawelec, *Karol Szajnocha. Codzienność – kobiety – historiografia*, Katowice 2019.

¹⁸ Szerzej zob. *Biografie naukowe. Perspektywa transdyscyplinarna*, red. M. Kafar, Łódź 2011.

¹⁹ V. Julkowska, *Dawne i współczesne cechy konstytutywne biografii jako gatunku historiograficznego*, [w:] *Biografistyka we współczesnych badaniach historycznych. Teoria i praktyka*, red. J. Kolbuszewska, R. Stobiecki, Łódź 2017, s. 14.

²⁰ Związaną między innymi z brakiem dydaktyki.

W swoich rozważaniach odniosłam się do literatury przedmiotu, klasycznych ujęć syntetycznych²¹, jak i rozsianych po wielu wydawnictwach drobniejszych artykułów i przyczynków²². Mimo iż wielu badaczy podejmowało kwestie wiążące się z wykształceniem Polek, wiedza jaką dysponujemy jest mocno rozproszona i niekompletna, niepozbawiona luk, które wymagają uzupełnienia. Aby tego dokonać, wykorzystałam wypowiedzi o charakterze wspomnieniowym, wydawnictwa zwarte (pamiętniki) i publikowane oraz niepublikowane wspomnienia aspirujących do roli uczonego/uczonej, kobiet²³. Ważnym źródłem była dla mnie prasa – periodyki naukowe, takie jak „Kwartalnik Historyczny”, „Nauka Polska” czy „Życie Szkoły Wyższej”. Jeśli chodzi o źródła archiwalne najczęściej informacji dotyczących przebiegu karier i dorobku historyczek wydobylam z akt personalnych oraz dokumentów w postępowaniach awansowych (doktorskich, habilitacyjnych i profesorskich) zgromadzonych w uniwersyteckich archiwach. Wykorzystałam również korespondencję prywatną, recenzje, teksty *pro memoria* i inne.

Niniejsze opracowanie składa się ze wstępu, czterech rozdziałów oraz zakończenia, bibliografii i indeksu osobowego. Układ narracji ma charakter chronologiczno-problemowy. Opowieść skonstruowana jest z dwóch części; pierwszej – wprowadzającej i drugiej – analitycznej, odnoszącej się do statusu i osiągnięć naukowych polskich badaczek dziejów. W części pierwszej znalazły się dwa rozdziały, których zasadniczym celem było zarysowanie tła, szerokiego kontekstu, w który – w rozdziałach trzecim i czwartym – wpisane zostały kariery naukowe konkretnych naukowczyń. Stopniowo przechodziłam od tego, co najbardziej ogólne, a więc walki kobiet o dostęp do uniwersyteckiego kształcenia (rozdział I), poprzez rozwój kobiecych karier naukowych w okresie międzywojnia (rozdział II),

²¹ J. Hulewicz, *Sprawa wyższego wykształcenia kobiet w Polsce w XIX wieku*, Kraków 1939; tenże, *Walka kobiet polskich o wstęp na uniwersytety*, Warszawa 1936; *Kobieta i edukacja na ziemiach polskich XIX i XX wieku. Zbiór studiów*, t. 2, cz. 1–2, red. A. Żarnowska, A. Szwarc, Warszawa 1992; K. Mrozowska, *Sto lat działalności kobiet polskich w oświeceniu i nauce*, Kraków 1971; U. Perkowska, *Studentki Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1894–1939. W stulecie immatrykulacji pierwszych studentek*, Kraków 1994; J. Suchmiel, *Działalność naukowa kobiet w Uniwersytecie we Lwowie do roku 1939*, Częstochowa 2000.

²² M.in.: J. Gulczyńska, *Drogi edukacyjne pokolenia Urszuli Ledóchowskiej, „Pedagogia Christiana”* 2008, nr 2 (22), s. 134–136; *Walka kobiet o wstęp na uniwersytety na łamach czasopism galicyjskich w latach 1840–1918*, [w:] Kraków – Lwów: książki, czasopisma, biblioteki XIX i XX wieku, t. 9, cz. 2, red. H. Kosętko, B. Góra, E. Wójcik, Kraków 2009, s. 97–109. Zob. *Bibliografia*.

²³ Jeśli chodzi o wspomnienia pierwszych studentek i studentów, odwołuję się do zapisków: Bogusławy Czajeckiej, Romany Pachuckiej, Zofii z Grabskich Kirkor-Kiedroniowej, Jadwigi Klemensiewiczowej, Zofii Kozłowskiej-Budkowej, Natalii Gąsiorowskiej i innych. Zob. *Bibliografia*.

charakterystykę pierwszego pokolenia adeptek historii, które w Drugiej Rzeczypospolitej uzyskały naukową samodzielność (rozdział III), po analizie akademickich karier historyczek w PRL-u (rozdział IV).

Rozdział pierwszy *Kobiety a prawo do studiowania* podejmuje problematykę wielowiekowych ograniczeń w zakresie edukacji kobiet. Postrzeganie płci przez pryzmat biologii, redukowanie aktywności przedstawicielek płci żeńskiej do wypełniania ról związanych z prokreacją i opieką nad rodziną przez stulecia rzutowało na podejście do sposobu ich kształcenia. Istotną rolę w tym zakresie odegrali również filozofowie i autorytety religijne oraz naukowe, sankcjonujące tradycyjne biologistyczne postrzeganie płci.

Zarysowawszy uwarunkowania historyczne o charakterze ogólnoeuropejskim, skoncentrowałam uwagę na stuleciu XIX w Polsce. Rozważając kwestie związane z edukacją Polek, uwzględniałam specyficzną sytuację braku państwowości, przemiany społeczno-ekonomiczne w okresie popowstaniowym i ich wpływ na przeobrażenia szkolnictwa żeńskiego. Kolejnym krokiem było przedstawienie etapów walki o dostęp kobiet do uniwersytetów galicyjskich. Wspomniałam o studiach Polek poza granicami kraju oraz formach żeńskiego szkolnictwa przeduniwersyteckiego. Nakreśliłam również sylwetki pierwszych studentek uniwersytetów galicyjskich oraz stworzyłam zestawienia dotyczące ich liczebności. Ważnym elementem tego rozdziału była próba spojrzenia na walkę o dostęp do edukacji z perspektywy uczestniczących w niej kobiet. Staralam się pokazać emocje i wzruszenia towarzyszące pierwszym rocznikom studentek. To, jak postrzegały swoją sytuację na uczelni oraz w jaki sposób traktowali je koledzy i profesorowie. Dzięki relacjom wspomnieniowym możliwe było oddanie atmosfery, sposobu myślenia ówczesnych środowisk uniwersyteckich.

Walka o równouprawnienie w zakresie edukacji ukazana została jako element emancypacyjnych dążeń płci żeńskiej. Podsumowałam dotychczasowe badania. Zebrałam i skomentowałam informacje rozproszone w publikacjach z wielu dziedzin (m.in. pedagogiki, socjologii, filozofii, antropologii, historii). W wielu przypadkach, w oparciu o własne badania archiwalne, wprowadziłam korekty i niezbędne uzupełnienia. Niektóre z poruszanych przeze mnie wątków zostały tylko zasygnalizowane, inne potraktowałam bardziej szczegółowo. Zarówno w tym, jak i kolejnych rozdziałach, wprowadzone zostały wewnętrzne podziały, porządkujące narrację.

W rozdziale drugim zatytułowanym *Niepodległość a równouprawnienie Polek w nauce* na wybranych przykładach (uwzględniając zarówno humanistykę, jak i inne dyscypliny) przedstawiłam rozwój kobiecych karier naukowych w okresie międzywojnia. Postawiłam pytanie, czy Druga Rzeczpospolita stworzyła takie warunki rozwoju, które pozwoliłyby na zrównanie statusu naukowego obu płci? Powołałam się na konkretne dane liczbowe pokazujące ilu Polkom niepodległość przyniosła stopnie i tytuły naukowe. Wspomniane kwestie przedstawione zostały z uwzględnieniem tła ekonomicznego, rozwoju edukacji i polityki naukowej odrodzonego państwa polskiego.

Rozdział trzeci *Pierwsze pokolenie historyczek-docentek – biografia zbiorowa* stanowił nie lada wyzwanie. W gronie historyczek umieściłam absolwentki regularnych studiów historycznych, które ukończyły je w pierwszej lub drugiej dekadzie XX stulecia. Studiowały głównie na uniwersytetach galicyjskich i funkcjonującym od 1915 roku Uniwersytecie Warszawskim. Posiadały doktoraty i habilitacje z dziedziny historii²⁴. W literaturze przedmiotu istnieją szkice biograficzne, przyczynki traktujące o aktywności naukowej i społecznej, wreszcie próby całościowego ujęcia życia i dorobku niektórych historyczek²⁵. Do tej pory nie spojrzano jednak w sposób całościowy na zbiorowość adeptek Klio, które mozolnie wybijały się na naukową niezależność. Na podstawie tych mniej lub bardziej dokładnych konterfektów, wzbogaconych badaniami archiwalnymi, prasą i tam, gdzie to możliwe, wspomnieniami samych bohaterek lub opowieściami im współczesnych, starałam się stworzyć biografię zbiorową, dbając o niezbędne tło, na którym byłyby najlepiej wyeksponowana. W ramach ujęcia uwzględnione zostały podobieństwa i różnice w zakresie doświadczeń biograficznych, edukacji, pochodzenia społecznego, a także przebiegu kariery, dorobku, pozycji w nauce etc.

Rozdział czwarty *Akademicki awans historyczek w PRL-u* podzielony został na trzy części. W pierwszej przedstawiłam warunki rozwoju rodzimej nauki i szkolnictwa wyższego po II wojnie światowej, kładąc największy nacisk na politykę kadrową i zmieniające się przepisy dotyczące awansów naukowych. Zadałam również pytanie o to, czy władze Polski Ludowej wspierały aspiracje naukowe kobiet? Czy bez przeszkód awansowały one w strukturach nauki? Miały swą reprezentację we władzach uczelni, instytucjach naukowych etc.? I wreszcie, jak przedstawiały się proporcje pomiędzy płciami na poszczególnych szczeblach naukowej kariery?

W części drugiej omawianego rozdziału skoncentrowałam się na liczebności historyczek, które uzyskały w PRL-u samodzielność naukową. W skrócie omówiłam ich sylwetki, przebieg zatrudnienia i zainteresowania badawcze. Tam, gdzie

²⁴ Do wspomnianego grona nie zaliczyłam Karoliny Lanckorońskiej, która historyczką *sensu stricto* stała się dopiero po II wojnie światowej. W okresie międzywojnia studiowała historię sztuki na Uniwersytecie Wiedeńskim, uzyskując stopień doktora w 1926 roku. W 1935 roku habilitowała się na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie, gdzie została zatrudniona jako docent w Katedrze Historii Sztuki. Zob. m.in. Z. Wójcik, *Karolina Lanckorońska (11 VIII 1898–25 VIII 2002)*, „Kwartalnik Historyczny” 2003, nr 2, s. 171–174.

²⁵ Literatura przedmiotu zostanie przywołana w dalszych rozdziałach pracy, w tym miejscu wymienię jedynie monografie poświęcone historyczkom: J. Maternicki, *Wanda Moszczeńska (1896–1974) – współtwórczyni polskiej historii historiografii*, Rzeszów 2017; J. Suchmiel, *Łucja Charewiczowa 1897–1943. Życie i dzieło*, Częstochowa 2001; M.J. Żmichrowska, *Hanna Pohoska (1895–1953)*, Olsztyn 1995.

było to możliwe, zacytowałam wspomnienia współpracowników, uczniów, kolegów. Zdając sobie sprawę z pewnej monotonii i szczegółowości opisu, zdecydowałam się na przytoczenie podstawowych danych biograficznych pięćdziesięciu historyczek, w wielu przypadkach dotarcie do nich było bowiem mocno utrudnione (dotyczy to w szczególności osób żyjących, których biogramy nie zostały uwzględnione w żadnych zestawieniach, dodatkowo wgląd do akt personalnych utrudnia ustawa archiwalna).

Przyjrzałam się awansom kobiet na uniwersytetach nowo powstałych i prestiżowych. W oparciu o informacje pochodzące z uniwersyteckich archiwów, wspomnień, publikacji rocznicowych etc. ustaliłam proporcje pomiędzy płciami w zakresie zatrudnienia w konkretnych Instytutach Historii, sprawowanych funkcji i stanowisk.

W części trzeciej podjęłam próbę bilansu. Podsumowałam następujące kwestie: liczebność samodzielnych badaczek dziejów, przynależność pokoleniową, pochodzenie społeczne. Uwzględniając wewnętrzne i zewnętrzne uwarunkowania przebiegu karier naukowych, odniosłam się do problematyki badawczej, pozycji historyczek w rodzimej i światowej nauce, zaangażowania politycznego i kwestii światopoglądowych. Podjęłam próbę odpowiedzi na pytanie – jakie czynniki wpływały na przyspieszenie bądź opóźnienie awansu i co było źródłem sukcesu naukowczyń wieńczących karierę profesurą zwyczajną.

W *Zakończeniu* nawiązałam do sytuacji współczesnej. W oparciu o ustalenia poczynione w 2015 roku starałam się odpowiedzieć na pytanie – czy w polskiej nauce historycznej znajdują odzwierciedlenie zjawiska obecne w innych dyscyplinach, takie jak malejąca liczba reprezentantek płci żeńskiej na wyższych szczeblach kariery, dysproporcje w zatrudnieniu kobiet i mężczyzn, niewielka liczba naukowczyń piastujących prestiżowe funkcje, stanowiska.

Zdaję sobie sprawę z tego, iż mój sposób ujęcia tematu może budzić niedosyt zarówno u tych, którzy spodziewali się rozważań z zakresu *gender studies*, jak i historyków historiografii, poszukujących pogłębionych analiz dorobku badaczek dziejów. Nieusatysfakcjonowani będą również ci, którzy oczekiwali rozliczeń działalności politycznej niektórych bohaterek mojej rozprawy. Z racji celu, który sobie postawiłam – szerszego wpisania kobiecych karier w rozwój rodzimej nauki historycznej – nie mogłam spełnić wszystkich oczekiwań. Konstrukcja pracy uległaby wówczas rozpadowi, a jej przygotowanie zajęłoby kolejnych kilka lat. Obecny kształt rozprawy to wyraz kompromisu. Liczę na to, iż publikacja spełni ważną rolę – doprowadzi do pogłębionej refleksji nad dorobkiem naukowym polskich badaczek dziejów na przestrzeni ostatnich 120 lat. Pierwszy krok, to jest zarysowanie specyfiki środowiska, wskazanie nazwisk, proporcji liczbowych, nakreślenie kontekstu realizowanych karier etc. został już zrobiony z nadzieją, iż podjęte badania będą kontynuowane.

Na zakończenie chciałabym złożyć podziękowania na ręce Jego Magnificencji Rektora Uniwersytetu Łódzkiego, prof. Antoniego Różalskiego oraz dziekana

Wydziału Filozoficzno-Historycznego UŁ, prof. Macieja Kokoszki za dofinansowanie niniejszej publikacji. Dziękuję również recenzentowi, prof. Andrzejowi Wierzbickiemu za cenne wskazówki oraz pierwszym czytelnikom książki: prof. Marioli Hoszowskiej i prof. Rafałowi Stobieckiemu. Wyrażam również gorącą wdzięczność wszystkim Tym, którzy pomogli mi w kwerendzie źródłowej: profesorom: Aleksandrze Kasznik-Christian, Vitalijowi Telvakowi, Andrzejowi Stępnikowi, Wojciechowi Piaskowi, doktorom: Łukaszowi Burkiewiczowi, Andrzejowi Czyżewskiemu, Jackowi Dębickiemu. Jestem również niezmiernie wdzięczna pracownikom archiwów (AAN, IPN, PAN, Archiwum UŁ, UMK, UW, UMCS, UW, UJ, UP). Dziękuję także za wsparcie wszystkim przyjaciółom z Instytutu Historii UŁ. Profesor Ewie Domańskiej za inspirację do podjęcia niniejszych badań.

ROZDZIAŁ I

KOBIETY A PRAWO DO STUDIOWANIA

Twórcza praca naukowa kobiet może немало przyczynić się do postępu nauki i oddać jej rzetelne zasługi w tej lub owej dziedzinie właśnie dlatego, że umysłowość kobiet pod wielu względami różni się od męskiej, a nauka wymaga właśnie najróżniejszych uzdolnień ze strony badaczy¹.

Wielowiekowe ograniczenia w edukacji dziewcząt

Czy nauka to domena zarezerwowana wyłącznie dla mężczyzn? Czy różnice w intelekcie i predyspozycjach poznawczych obu płci są tak duże, iż tylko jednej – męskiej, przypaść powinien przywilej kształcenia? Przez wiele stuleci na tak postawione pytania odpowiadano twierdząco. Jak podkreślała Łucja Charewiczowa, kobiecą ciekawość „zaspakajano cytataми z Ewangelii i Pisma Świętego. Na przestrzeni długich wieków było to jedyne dozwolone źródło kobiecej wiedzy [...]. Progiem domu, furtą klasztorną była kobieta odgradzona od możliwości kosztownia z drzewa świeckich wiadomości”². Do czasów oświecenia „dom, dzieci, wrzeciono, kądziel, młyn, piekarnia, browar, kurnik, obora, stwarzały codzienną skalę ich zainteresowań przeplatanych modlitwą. Nie zawsze mogły urzeczywistnić pragnienia, które ponad codzienność wybiegały”³. Wszak pochodzące od greckiego rzeczownika σχολή (*sk^ho 'lɛ:*) – słowo „szkoła” – oznacza spokój, czas wolny przeznaczony na naukę. Łacińskie *schola* tłumaczy się także jako odpoczynek, beczynność, stan niezwykle rzadko osiągany przez dbające o domowe ognisko kobiety⁴.

Zarówno w europejskim, jak i pozaeuropejskim kręgu kulturowym, od czasów najdawniejszych przestrzeń kobiecą ograniczano do domu i związanych z nim obowiązków. Edukację kobiet uznawano za niepotrzebny zbytek, a z biegiem czasu zagrożenie dla tradycyjnego ładu i porządku społecznego⁵. Doskonale

¹ J. Nusbaum-Hilarowicz, *Uczeni i uczniowie*, Lwów 1910, s. 116.

² Ł. Charewiczowa, *Kobieta w dawnej Polsce. Do okresu rozbiorów*, Lwów 1938, s. 68.

³ Tamże, s. 6–7.

⁴ W. Okoń, *Nowy słownik pedagogiczny*, Warszawa 1998, s. 383.

⁵ Uczone i święte księgi oraz mądrość ludowa zgadzały się co do tego, iż: „wykształcenie kobiety to umiejętność obchodzenia się z wrzecionem” (*Talmud babiloński*,

tę tendencję oddawały słowa Moliera: „Nie idzie z pewnością nikomu na zdrowie,\ Gdy żona kram z nauką zakłada w swej głowie.\ Kształtować po bożemu umysł swych dzieci,\ Służby doglądać, w domu trzymać ład i statek.\ Baczyć, czy się w dochodach wydatek pomieści.\ Oto jej filozofia, to rozum niewieści”⁶.

Na europejskiej organizacji kształcenia w największym stopniu zaważyły filozofia starożytnej Grecji i Rzymu oraz tradycja judeochrześcijańska. Obecny w nich wizerunek kobiecości i męskości wpływał na organizację społeczeństwa, państwa, a w konsekwencji rozstrzygnięcia w obszarze edukacji. W czasach przedfilozoficznych status kobiet w basenie Morza Śródziemnego był zdecydowanie wyższy niż w Grecji klasycznej. Znaleźiska archeologiczne potwierdzają znaczący udział kobiet w życiu społecznym, istnienie panteonu bogiń płci żeńskiej oraz porównywalne uczestnictwo mężczyzn i kobiet w religijnych świętach i obrzędach. Kobiety uważano za twórczynię życia, za co oddawano im cześć. W czasach Homera i wraz z narodzinami refleksji filozoficznej, status płci żeńskiej zaczął ulegać pogorszeniu. Towarzyszyły temu zmiany dokonujące się w mitologii, miejsce bogiń – matek, rodzicielek – stopniowo zajmowali mężczyźni. Niebagatelny wpływ na organizację życia społecznego greckich państw-miast mieli twórcy wielkich systemów filozoficznych – Platon i Arystoteles, ich postrzeganie męskości i kobiecości było konsekwencją przyjmowanych założeń natury ontologicznej.

„Profeministyczny” Platon twierdził, iż człowiek to nieposiadająca płci dusza posługująca się ciałem (płeć była jedynie przypadłością ciała), czemu towarzyszyło przekonanie o równości mężczyzn i kobiet w obszarze intelektu. Filozof postulował, by dziewczęta otrzymywały takie samo wykształcenie, jak chłopcy (obejmujące muzykę, gimnastykę, jazdę konną, przysposobienie wojskowe). Dążąc do stworzenia idealnego państwa, opartego na rozumie, Platon przekonywał, iż należy optymalnie wykorzystywać zdolności poszczególnych jednostek. Konieczne jest zatem zniesienie barier prawnych i obyczajowych uniemożliwiających wykonywanie zadań osobom posiadającym do nich predyspozycje. W *Państwie* odnajdziemy twierdzenie, iż nie można przypisać konkretnych czynności/zadań tylko jednej płci. Zarówno kobieta, jak i mężczyzna, potencjalnie mogą wykonywać wszystkie prace – kobieta jest jedynie fizycznie słabsza. Platon zakładał równouprawnienie w sferze obywatelsko-zawodowej, które winno pociągnąć za sobą ujednolicenie systemu wychowywania i kształcenia oraz odciążenie wysoko wykwalifikowanych kobiet od tradycyjnych zajęć domowych. Nie oznaczało

Joma, fol. 66b.). Naukę kobiet wiązano z zagrożeniem: „kształcić kobietę, to wkładać nóż w rękę małpy” (przysłowie indyjskie); „uczony wznosi miasta, uczona kobieta je burzy” (przysłowie chińskie). Cyt. za: W. Kopaliński, *Encyklopedia „drugiej płci”*, cz. 3, *Opinie*, Warszawa 1995, s. 576.

⁶ Molier, *Uczone białogłowy*, akt 2, scena 7, [w:] tegoż, *Dzieła*, t. 3, wstęp i oprac. T. Boy-Żeleński, Warszawa 1922, s. 30.

to jednak stworzenia takiego samego modelu edukacji dla dziewcząt i chłopców (*Prawa*). Platonowi zarzucano, że przedstawiona w *Państwie* teoria tożsamości natur obu płci kłóci się z tym, co napisał później w *Prawach* i *Timajosie*. Niemniej jego zasługą było dostrzeżenie intelektualnego potencjału kobiet⁷.

Mniej życzliwy płci żeńskiej był Arystoteles, który przekonywał o niższości i ułomności kobiet w stosunku do mężczyzn⁸. To mężczyźni w procesie prokreacji przypadać miała rola czynna (nadająca formę – duszę); kobiecie bierna – materii, przyjmującej formę. Wedle Arystotelesa kobiecość była rodzajem naturalnej deformacji, wiązała się z nią pasywność, zachowawczość, submisywność, niższość. Filozof twierdził, iż siły intelektualne kobiety są siłami „rozumu praktycznego” i jako ograniczone nadają się tylko do kierowania sprawami domowymi. Mężczyznom przypada zaś kształtowanie i działanie w sferze publicznej. Podług Stagiryty kobiety powinny być szkolone (głównie dla dobra państwa), ale w sposób ograniczony; tylko do pełnienia funkcji biologicznych i społecznych. Androcentryczna antropologia Arystotelesa pociągająca za sobą patriarchalną teorię rodziny, przekonanie o dyferencjacji ról społecznych, w tym pośledniego miejsca kobiet w obszarze nauki, na długo zdominowała europejski sposób myślenia⁹.

W średniowieczu Augustyn Aureliusz uzasadniał równość kobiet i mężczyzn przed obliczem Boga, co otworzyło niektórym z nich możliwość zajęcia się sprawami duchowymi. Albert Wielki uznawał kobiety za niższe co do natury, lecz wyższe w porządku łaski. Wierząc w ich szczególne predyspozycje religijne, doradzał solidne studia teologiczne i filozoficzne. Ruch monastyczny, zwłaszcza benedyktyński, dawał kobietom równe szanse w zakresie zdobywania wiedzy. Średniowieczne klasztory stały się miejscem podwójnej emancypacji; wolności od dominującego modelu życia (odgrywania roli matki, żony), oferującym jednocześnie możliwość intelektualnego rozwoju. Kobiety skwapliwie korzystały z istniejącej furtki edukacyjnej, pozostawiając po sobie wiele szeroko komentowanych dzieł (np. Hildegarda z Bingen).

Jaśniejszym okresem w dziejach żeńskiej edukacji świeckiej były czasy odrodzenia. Panujący wówczas klimat humanizmu sprzyjał ujawnieniu przez kobiety zdolności intelektualnych i talentów twórczych. W renesansowych Włoszech dziewczęta często otrzymywały wykształcenie humanistyczne równe mężczyznom. Niestety zjawisko to ograniczone było tylko do wyższych sfer społecznych¹⁰.

⁷ Szerzej zob. P. Goldstein, *Wizerunek kobiety w filozofii Platona*, Kraków 2016.

⁸ Poglądy na rolę płci Arystoteles przedstawił m.in. w traktacie *O rodzeniu się zwierząt*.

⁹ Szerzej zob. M. Uliński, *Kobieta i mężczyzna. Dzieje refleksji filozoficzno-społecznej*, Kraków 2001, s. 31–38.

¹⁰ Zob. J. Burckhardt, *Kultura Odrodzenia we Włoszech. Próba ujęcia*, przeł. M. Kreczowska, wstępem poprzedził M. Brahmer, Warszawa 1991, s. 239–242.

W dobie rewolucji naukowej hasłom staranniejszego kształcenia płci pięknej towarzyszyło dążenie do uczynienia z kobiet istot rozumnych, pracowitych, pobożnych, roztropnie wychowujących potomstwo i mądrze prowadzących dom. Postępowość głoszonych wówczas haseł nie szła jednak zbyt daleko; w dalszym ciągu na plan pierwszy wysuwano kwestię „wychowania” kobiet, a nie poszerzania ich horyzontów myślowych. Dominowało przekonanie, że do dobrego wypełniania podstawowych (biologicznych) obowiązków, nie jest potrzebna rozległa wiedza. Najbardziej korzystna dla dziewcząt miała być edukacja domowa, kończąca się z chwilą zamążpójścia¹¹. Takiemu myśleniu towarzyszył podświadomy lęk przed tym, by wiedza nie zawróciła ich z „właściwej”, czyli pożądanej przez tradycyjne społeczeństwo drogi¹².

W XVII i XVIII wieku filozofowie postrzegali kształcenie kobiet w kategoriach utylitarnych¹³. Wprawdzie John Locke proponował niemal identyczne formy i zakres edukacji dla dziewcząt i chłopców (*Some Thoughts Concerning Education*, 1693), ale nauczanie przedstawicielek płci żeńskiej miało cele praktyczne – głównie dobro dzieci, męża oraz religijne formowanie kobiecej duszy, nie zaś samorealizację i rozwój. Locke twierdził, iż warunki życia kobiet (zwłaszcza macierzyństwo) oraz większe zaangażowanie w sprawy rodzinne, zmienia ich mentalność i wpływa na zasób wiedzy. Podobnie uważał Jean-Jacques Rousseau, którego zdaniem edukacja winna przygotowywać kobiety do lepszego odgrywania ról, jakie przeznaczyła dla nich biologia i społeczeństwo. Aby swoiste dla każdej płci zalety mogły być najefektowniej rozwijane, wychowanie dziewcząt i chłopców winno przebiegać oddzielnie. Wedle Rousseau najważniejszym celem wychowania kobiety jest ukształtowanie jej charakteru, a nie wyposażenie np. w wiedzę z zakresu nauk ścisłych. Dziewczętom należało zapewnić naukę o charakterze praktycznym, powinny uczyć się rysunków, ze względu na ich przydatność w projektowaniu ubiorów czy wnętrz etc. Wskazane, by znały języki obce i dzięki temu lepiej odnajdowały się w towarzystwie. Powinny także posiadać umiejętność rachowania, by prowadzić gospodarstwo domowe. Czytania nauczy ich rodzeństwo, zaś elementarne wiadomości z fizyki, historii i filozofii przekaze im mąż¹⁴.

Dla innego francuskiego filozofa, Monteskiusza, idealną kobietą była zamknięta w domu kapłanka rodzinnego ogniska. Oświeceniowi filozofowie nie negowali zdolności intelektualnych kobiet, podkreślali jednak, że nie można podważać odgrywanych przez nie ról biologicznych, gdyż grozi to osłabieniem

¹¹ K. Dormus, A. Włoch, J. Wojniak, *Edukacja kobiet, kobiety w edukacji. Szkice historyczno-pedagogiczne*, Kraków 2017, s. 7.

¹² Zob. G. Bechtel, *Cztery kobiety Boga. Ladacznica, czarownica, święta, głupia gęś*, Warszawa 2001, s. 237.

¹³ Zob. *Kobiety w filozofii. Filozofowie o kobietach*, oprac. i red. L. Kiejzik, Zielona Góra 2012, s. 74–75.

¹⁴ J. Ender, *Sprawa kształcenia kobiet w dobie Komisji Edukacyjnej*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 1972, nr 3, s. 462–463.

sił witalnych i degeneracją społeczeństwa¹⁵. Pogodzenie tych szczególnych zadań z rozbudowaną edukacją wydawało się im się niemożliwe.

Wywodzący się z niemieckiego kręgu kulturowego myśliciele zasadniczo zgadzali się ze swymi francuskimi kolegami. Johann Gottlieb Fichte podążał myślą nawet nieco dalej, twierdząc, iż wykształcenie w ogóle nie jest płci żeńskiej potrzebne, gdyż rządzą nią emocje – nie rozum. Immanuel Kant na kartach *Rozważań o uczuciu piękna i wzniosłości* (1764) dowodził, że piękno to podstawowy żywioł kobiety, wzniosłość – mężczyzny. Powyższa dystynkcja rzutować miała na sposób postrzegania przez obie płcie świata i człowieka, co winno znajdować odzwierciedlenie w programach nauczania i wychowania. Kant odradzał kobietom zgłębianie nauk abstrakcyjnych, gdyż wpływać to miało niekorzystnie na ich atrakcyjność (!). Kobieta nie powinna uczyć się geometrii, nie ma też sensu obciążać jej erudycją historyczną. „Żmudne uczenie się lub męczące rozmyślanie [...], niszczą tylko właściwe jej płci przymioty”¹⁶. Wedle filozofa z Królewca w procesie wychowania dziewcząt warto rozwijać nie tyle ich pamięć, co uczyć je oceny konkretnych przypadków. Studiowanie historii, literatury i sztuki musi być ukierunkowane na kształtowanie i rozwijanie uczuć moralnych i „pięknej natury” kobiet¹⁷. W sukurs Kantowi przyszedł Georg Wilhelm Friedrich Hegel, podług którego kobiety pozbawione pierwiastka idealnego nie miały predyspozycji do uprawiania nauk wyższych. Niemiecki filozof twierdził, że kobieta znajdowała swe substancjalne przeznaczenie w rodzinie¹⁸. Jej emocjonalność wiązała się z niemożnością działania w sferze publicznej. Racjonalność miała być cechą typologiczną zarezerwowaną wyłącznie dla mężczyzn.

Wprawdzie oświecenie rozszerzyło dostęp płci pięknej do edukacji oraz wzbogaciło programy nauczania¹⁹, jednakże przekazywana kobietom wiedza nadal była kontrolowana i ukierunkowana na formowanie określonych cech kobiecości. Oferta edukacyjna adresowana do dziewcząt była znacznie skromniejsza, niż ta oferowana chłopcom²⁰.

¹⁵ M. Uliński, *Kobieta i mężczyzna...*, s. 126.

¹⁶ I. Kant, *Beobachtungen über das Gefühl des Schönen und Erhabenen* (1764). Cyt. za: W. Kopaliński, *Encyklopedia „drugiej płci”...*, s. 577.

¹⁷ M. Uliński, *Kobieta i mężczyzna...*, s. 148–149.

¹⁸ Szerzej zob. K. Guczalska, *Miłość i cnota polityczna. Rodzina i kobieta w filozofii Hegla*, Kraków 2002.

¹⁹ W oświeceniu na Akademii Krakowskiej, zwanej wówczas Szkołą Główną Koronną, wraz z reformami Hugona Kołłątaja, pojawiły się pierwsze kobiety. Pobierały naukę w Kolegium Fizycznym w zakresie położnictwa. Przyjmuje się, że do lat 90. XVIII wieku krakowska uczelnia wykształciła ok. 42 położnych. Zob. M. Chamcówna, K. Mrozowska, *Dzieje Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1765–1850*, t. 2, cz. 1, red. K. Opalek, Kraków 1965, s. 51.

²⁰ O edukacji kobiet w czasach nowożytnych szerzej – zob. M. Bogucka, *Gorsza płeć. Kobieta w dziejach Europy od antyku po wiek XXI*, Warszawa 2006, s. 207–222.

Wielowiekowe kojarzenie kobiet ze sferą prywatną, małżeństwem, macierzyństwem, zaciszem domowego ogniska, mężczyzn zaś ze sferą publiczną, polityką, urzędami czy nauką ugruntowywało przekonanie, iż na wielkiej scenie świata kobiety mogą być tylko widzami. W epoce wiktoriańskiej uważano, iż „właściwą sferą działania kobiety jest dom rodzinny, a jej właściwym zadaniem [wyróżn. – J.K.] opiekowanie się gospodarstwem domowym, zajmowanie się rodziną, wychowywanie dzieci i przyczynianie się do ich kształcenia. [...] Kobieta jest zrodzona po to, aby być królową swojego ogniska domowego i sprawić, aby jej dom był pogodny, jasny i szczęśliwy”²¹. To przekładało się na ograniczoną edukację, a w konsekwencji odmawianie płci żeńskiej intelektualnych zdolności, które predysponowałyby ją do zajmowania się nauką.

O tym, iż kulturowe wzorce cechuje „długie trwanie” doskonale świadczy fakt, że jeszcze na początku XX wieku wiele encyklopedii, słowników i leksykonów utrzymywało wizerunek kobiety zdeterminowanej przez biologię, która warunkować miała jej społeczne przeznaczenie. Pisano o „naturalnym kręgu niewieścich obowiązków”, na który składają się: narodziny, karmienie, pielęgnacja i wychowanie potomstwa²². Uznawano, iż ciążę, porogi, krwawienia miesięczne przeszkadzają kobiecie w realizowaniu się poza domem. Twierdzono, że dopóki niewiasty prowadzą życie domowe, obyczajne, świat zmierzcha w dobrym kierunku. Wszelkie odstępstwa od „naturalnego porządku” przynosić miały chaos. Na ogół nie negowano potrzeby edukacji, stawiano jednak warunek, iż musi ona służyć „powołaniu kobiety”, nie zaś przeciwstawić się mu.

Powyższe sądy myślicieli, a także polityków, wzmacniane były siłą naukowych autorytetów²³. W sporach o równouprawnienie dominował dyskurs „biologiczny” i „antropologiczny”. Przeciwnicy emancypacji chętnie posiłkowali się argumentami z zakresu nauk przyrodniczych²⁴. Edward Clarke, lekarz i profesor Uniwersytetu Harvarda²⁵, protestujący przeciwko podejmowaniu przez kobiety

²¹ S.J. Thomas, *Catholic Journalists and the Ideal Woman in Late Victorian America*, „International Journal of Women's Studies” 1981, Vol. 4, No. 1, s. 909.

²² U. Frevert, *Mąż i niewiasta. Niewiasta i mąż. O różnicach płci w czasach nowoczesnych*, Warszawa 1997, s. 62–65 (pierwodruk: *Mann und Weib, und Weib und Mann. Geschlechter-Differenzen in der Moderne*, München 1995).

²³ Na ten temat pisała szerzej M. Dora, *Ułomność (z) natury. Kobieta w dyskursie naukowym XIX wieku*, „Zeszyty Naukowe Towarzystwa Doktorantów UJ. Nauki Społeczne” 2012, nr 5, s. 113–128.

²⁴ M. Skucha, *Benedykt Dybowski i Włodzimierz Popiel, albo o pewnym dyskursie profeministów polskich przełomu XIX i XX wieku*, „Pamiętnik Literacki” 2016, z. 2, s. 50.

²⁵ Edward Hammond Clarke (1820–1877) – wykładowca Materia Medica w Harvard Medical School (1855–1872). Jego popularna książka *Sex in Education: or a Fair Chance for Girls* (Boston 1875) wzbudziła kontrowersje, szczególnie wśród działaczy na rzecz

studiów wyższych w książce *Seks w edukacji lub sprawiedliwa szansa dla dziewcząt* (1875) przekonywał, iż intensywna nauka negatywnie wpływa na kobiecą rozrodczość – „zdarzają się przypadki kobiet – i sam miałem z nimi do czynienia – które ukończyły szkołę średnią lub uczelnię wyższą ze znakomitymi wynikami, lecz z niedorozwiniętymi jajnikami. Później wychodziły za mąż i okazywały się bezpłodne”²⁶. Profesor twierdził, że ludzki (kobiecy!) organizm nie radzi sobie z prawidłowym wykonywaniem dwóch czynności równocześnie²⁷. Narządy płciowe i mózg nie są w stanie optymalnie funkcjonować w tym samym czasie. Ceną kobiecego wykształcenia jest więc upośledzenie funkcji biologicznych. Szczególnie niebezpieczna była – jak sądził – intensywna praca intelektualna dziewcząt w okresie dojrzewania. Młode kobiety nie są w stanie wytrzymać „wymagań tradycyjnie nakładanych na chłopców”, obarczanie ich nimi prowadzi do „katastrof fizjologicznych”, takich jak bezpłodność czy załamania nerwowe. W trosce o zdrowie i przyszłość całego gatunku ludzkiego (!) Clarke przestrzegał przed intensywnym kształceniem kobiet. Wszak nikt nie chciałby oglądać „tłumu bladych, bezkrwistych kobiecych twarzy, sugerujących wycieńczenie, skrofulozę, anemię bądź neuralgię”²⁸. Dla własnego zdrowia i bezpieczeństwa kobiety winny więc unikać sal wykładowych²⁹. Powyższe poglądy, brzmiące dziś kuriozalnie, były traktowane jak najbardziej serio, o czym świadczy fakt, iż na początku XX wieku w Stanach Zjednoczonych specjalne komisje lekarskie badały pierwsze studentki, aby sprawdzić, czy wytężona praca intelektualna nie wywołała u nich bezpłodności³⁰!

Na przełomie XIX i XX wieku wielu lekarzy i psychologów przekonywało o istnieniu nieuleczalnej choroby psychicznej dotyczącej „nadmiernie” kształcące się dziewczęta – *anorexii scholastici*. Po raz pierwszy o istnieniu tego schorzenia napisał psychiatra i neurolog James Crichton-Browne na łamach „British Medical

praw kobiet. Szerzej na ten temat zob. S. Zschoche, *Dr. Clarke Revisited: Science, True Womanhood. Female Collegiate Education*, „History of Education Quarterly” 1989, No. 4, s. 545–569.

²⁶ E.H. Clarke, *Sex in Education...*, cyt. za: R. Swaby, *Upór i przekora. 52 kobiety które odmieniły naukę i świat*, Warszawa 2017, s. 19.

²⁷ Podobne poglądy znajdziemy u Fryderyka Nietzschego, który podkreślał: „gdy kobieta objawia skłonność do nauki, wtedy musi się dziać coś złego z jej aparaturą seksualną”. Zob. tenże, *Poza dobre i złem* (1886). Cyt. za: W. Kopaliński, *Encyklopedia „drugiej płci”*..., s. 578.

²⁸ Tamże.

²⁹ Poglądy Clarke’a nie były wówczas rzadkością. Wielu lekarzy, m.in. ginekolog Thomas Addis Emmet czy neurolog Silas Weir Mitchell, nie pochwalało obarczania kobiet takimi samymi obowiązkami w zakresie edukacji, jakie były udziałem mężczyzn.

³⁰ Zob. I. Maddison, *A Preliminary Statistical Study of Certain Women College Graduates*, Bryn Mawr 1917 (privately printed).

Journal” w 1892 roku³¹. Kobiety cierpiące na tę przypadłość miały doświadczać m.in. bólu głowy, neurozy, lunatyzmu, epilepsji, silnej utraty wagi, utraty moralności (!), a nawet śpiączki. Mężczyźni na tę chorobę nie zapadali...

Także w Europie nie brakowało lekarzy podzielających poglądy amerykańskich kolegów. W 1890 roku na kartach francuskiego *Dictionnaire médical à l'usage des familles* można było przeczytać, iż „próżność posiadania dyplomu jest często ceną za szczęście, które mogłaby dać rodzinie, zmienia kobietę w istotę bez płci i przez to nieużyteczną”³². W 1900 roku ukazała się praca *O fizjologicznym niedorozwoju umysłowym kobiety* Paula Juliusa Möbiusa, niemieckiego neurologa i psychiatry, która – podobnie jak książka Clarke’a – zyskała wielką poczytność, była wielokrotnie wznawiana i tłumaczona na języki europejskie, wpłynęła na poglądy współczesnych i potomnych. Do podstawowych tez rozprawy należało przekonanie o wypływającej z natury nierówności pomiędzy płciami. Kobieta miała być „tworem pośrednim między mężczyzną a dzieckiem”³³. Odpowiedzialne za życie umysłowe zwoje płatu czołowego i ciemieniowego były u niej gorzej wykształcone. Autor twierdził, iż „kobieta kieruje się w życiu instynktem, co czyni ją podobną do zwierzęcia”, mężczyzna – rozumem³⁴. Cały postęp i przyrost wiedzy stanowić miał zasługę mężczyzn. Möbius wprowadził przyznawał – dziewczęta mogą być i są „materiałem na wzorowych uczniów”, mają łatwość w przyswajaniu wiedzy, jednakże cechuje je „odtwórstwo i duchowa bezpłodność”³⁵. Płeć piękna odnosi sukcesy w sztuce, „pozbawiona jest jednak twórczej fantazji i nie wychodzi ponad przeciętną technikę”³⁶. Kobieta nie ma zdolności tworzenia, samodzielnego myślenia i krytycyzmu, ponieważ jej mózg jest mniej wydolny niż męski. Płeć żeńską nieprzypadkowo więc skąpiej wyposażono w przymioty umysłu, jej powołaniem uczyniono macierzyństwo, a wszystko to, co je utrudnia lub komplikuje jest niezgodne z naturą, dobrem gatunku i narodu. Möbius był przekonany o istnieniu sprzeczności pomiędzy „naturalnym powołaniem kobiety” a twórczością artystyczną lub naukową. Zajmowanie się nimi przez kobiety oceniał w kategoriach zwyrodnienia, a nawet zboczenia³⁷. Feminizm wedle Möbiusa zagrażał dziecinności, odrywał kobiety od ich powołania, wmawiał im żądzę poznania, która

³¹ Jeszcze na początku XX wieku wielu uznanych lekarzy i psychiatrów potwierdzało jej istnienie, m.in. Benjamin Broody, William Moore, Henry Maudsley, Granville Stanley Hall.

³² Cyt. za: G. Bechtel, *Cztery kobiety Boga...*, s. 249.

³³ P.J. Möbius, K. von Rosen, *O umysłowym i moralnym niedorozwoju kobiety*, Kraków 1937, s. 25 (pierwodruk: *Über den physiologischen Schwachsinn des Weibes*, Halle 1900).

³⁴ Tamże, s. 28.

³⁵ Tamże, s. 35.

³⁶ Tamże, s. 36.

³⁷ Tamże, s. 105.

„napawa kobietę niepokojem i przeszkadza w jej zawodzie jako matki”³⁸. Przeciężone nauką dziewczęta „stają się nerwowe i słabowite”, cierpią na bóle głowy, a ich przyszłe potomstwo dziedziczy nerwowość³⁹.

Podbudowywane powagą naukowych autorytetów przekonanie o fundamentalnej, anatomicznej, fizjologicznej i intelektualnej nierówności płci trwało niezwykle długo⁴⁰. W świadomości społecznej dominowały dwa opozycyjne wyobrażenia na temat męskości i kobiecości, schematy ufundowane na binarnej opozycji: męskość – aktywność – rozum – kultura i kobiecość – bierność – emocje – natura. Tylko nieliczni próbowali destabilizować owe opozycje, o czym będzie mowa w kolejnych częściach niniejszego rozdziału.

(Nie)obecność kobiet w nauce

Mimo trwających setki lat niesprzyjających pogłębianiu kobiecej wiedzy warunków, płęć żeńska od najdawniejszych czasów wносиła wkład w rozwój naukowy (m.in. w dziedzinach medycyny, nauk przyrodniczych, filozofii)⁴¹. O wielu naukowczyniach nie zachowała się jednak pamięć ani przekazy źródłowe. Zdarzało się, iż kobiety nie ogłaszały wyników swych badań lub – by być poważnie traktowane – ukrywały się za pseudonimami⁴². Te spośród nich, którym udało się trafić na karty historii, były postaciami wybitnymi, powszechnie szanowanymi i znanymi⁴³.

W czasach nowożytnych zajmowanie się nauką traktowano jako hobby, zarezerwowane dla szlachetnie urodzonych. Niektóre kobiety wywodzące się z arystokracji oraz zamożnego mieszczaństwa uzyskały cenzus naukowy, a nawet

³⁸ Tamże, s. 40, 92.

³⁹ Tamże, s. 64.

⁴⁰ U. Frevert, *Mąż i niewiasta...*, s. 96–97.

⁴¹ O uczonych doby antycznej pisała w Polsce A. Zmorzanka, *Uczone kobiety w dobie przedchrześcijańskiej (poetki, filozofki, lekarki, alchemiczki)*, „Lubelski Rocznik Pedagogiczny” 2015, t. 34, z. 1, s. 11–46; też, *Uczone kobiety starożytnego chrześcijaństwa*, „Lubelski Rocznik Pedagogiczny” 2015, t. 34, z. 1, s. 47–66.

⁴² M. Alic, *Hypatia's Heritage. A History of Women in Science from Antiquity to the late Nineteenth Century*, London 1986, s. 4–11.

⁴³ Z czasów najdawniejszych znamy egipską medyczkę i akuszerkę – Merit Path (3 tysiąclecie p.n.e.). Z Babilonii wywodziła się m.in. chemiczka Tapputi-Belatekallim (żyjąca w ok. 1200 r. p.n.e.). W starożytności, zwłaszcza w okresie helleńskim, działały wybitne filozofki (Teano, Diotyma, Hipparchia, Aleksandra, Bruria z Tyberiady). Słynne były także botaniczka – Artemis z Karii czy specjalizująca się w zoologii i embriologii – Pytia z Assos. Zob. C.L. Herzenberg, *Women in Science During Antiquity and the Middle Ages*, „Journal of College Science Teaching” 1987, No. 17, s. 124–127.

podejmowały wykłady na uczelniach wyższych. W 1678 roku Elena Lucrezia Cornaro Piscopia (1646–1684)⁴⁴ została doktorem filozofii na Uniwersytecie w Padwie (aż do drugiej połowy XX wieku żadna inna kobieta nie obroniła doktoratu na tym uniwersytecie). Laura Bassi (1711–1778)⁴⁵ – fizyczka, filozofka i astronomka – otrzymała stopień doktora w 1733 roku na Uniwersytecie w Bolonii. Była pierwszą w historii Europy kobietą zatrudnioną jako profesor fizyki na wyższej uczelni, autorką znaczących prac naukowych o mechanice i hydrodynamice. W Niemczech rola pionierki przypadła studiującej w Getyndze, Dorothei von Rodde-Schlözer (1770–1825)⁴⁶, która obroniła doktorat z filozofii w 1787 roku. Jednakże wszystkie wspomniane wyżej naukowczynie należały do grupy uprzywilejowanej, cieszącej się zarówno finansowym, jak i mentalnym wsparciem najbliższych.

W epoce rewolucji naukowej, wraz z postępującą instytucjonalizacją nauki, dokonywała się jej maskulinizacja⁴⁷. Utrwalał się podział na profesjonalnych uczonych i amatorów. Kobietom z racji braku specjalistycznego przygotowania do prowadzenia badań (będącego następstwem odmowy dostępu do wyższej edukacji) przypadała rola marginalizowanych amateerek⁴⁸. W najlepszym zaś wypadku, anonimowych „pomocnic”, „asystentek”, „laborantek” mężów, braci czy ojców (np. Elżbieta Koopman Heweliusz, Sofia de Brahe czy Karolina Herschel⁴⁹). Kobiety bardzo długo pozostawały „niewidzialnymi” i mało znaczącymi

⁴⁴ N. Fusco, *Elena Lucrezia Cornaro Piscopia (1646–1684)*, Pittsburgh 1975.

⁴⁵ Do kontynuowania kariery naukowej Laurę Bassi zachęcał kardynał Prospero Lorenzo Lambertini (późniejszy papież). Za jego namową ubiegała się ona o tytuł doktora nauk, który uzyskała w 1732 roku. W 1738 roku wyszła za mąż za Giuseppe Verattiego i urodziła ośmioro dzieci. Macierzyństwo nie przeszkadzało jej jednak w opublikowaniu 28 prac naukowych. W 1776 roku powierzono jej katedrę fizyki eksperymentalnej Instytutu Nauk w Bolonii (jej mąż otrzymał tam stanowisko asystenta).

⁴⁶ D. von Rodde, *The Biographical Dictionary of Women in Science: Pioneering Lives from Ancient Times to the Mid-20th century*, Vol. 2, ed. by M.B. Ogilvie, J.D. Harvey, New York 2000.

⁴⁷ *Men, Women and the Birthing of Modern Science*, ed. by J.P. Zinsser, DeKalb 2005, s. 3–9.

⁴⁸ J. des Jardins, *The Madame Curie Complex. The Hidden History of Women in Science*, New York 2010.

⁴⁹ Elżbieta Koopman Heweliusz (1647–1693) – znała kilka języków, miała szerokie zainteresowania naukowe. W 1663 roku, w wieku 16 lat, wyszła za mąż za 52-letniego Jana Heweliusza, była matką kilkorga dzieci. Wspólnie z mężem prowadziła obserwacje i badania astronomiczne, pomagała w projektowaniu obserwatorium w Gdańsku. Korespondowała z wieloma uczonymi europejskimi. Sofia de Brahe (1559–1643) – duńska astronomka i historyczka. Była młodszą siostrą i uczennicą astronoma Tychona Brahe, któremu pomagała w obserwacjach astronomicznych, stworzyli m.in. model orbitowania planet. Caroline Lucretia Herschel (1750–1848) – brytyjska astronomka pochodzenia niemieckiego, współpracując z bratem Williamem Herschelem, odkryła osiem nowych komet.

„kolegami”, które ignorowano, pomijano bądź zawłaszczano ich pracę⁵⁰. Najczęściej pozostała im rola pomocnicy wielkiego uczonego⁵¹. Zjawisko to, nazwane w latach 90. ubiegłego wieku efektem Matyldy⁵², doskonale dokumentują opracowania z zakresu dziejów poszczególnych dyscyplin⁵³.

Oczywiście, w historii nauki zwracano uwagę przede wszystkim na wielkie odkrycia i utytułowanych uczonych. Kobiet z tytułami naukowymi było mało, stąd też do zbiorowej pamięci trafiło ich niewiele. Jednym z powodów nadreprezentowania mężczyzn w obszarze nauki był późniejszy start kobiet i ograniczenia w edukacji z jakimi borykały się przez stulecia. Poważną dyskusję o prawach płci żeńskiej w obszarze wykształcenia podjęto dopiero w wieku XIX, co zbiegło się z zachodzącymi w Europie przemianami gospodarczymi, politycznymi i społecznymi. Wzmogło się też dążenie płci żeńskiej do opuszczenia sfery domowej, zdobycia samodzielności, dojrzałości. Jedną z dróg awansu społecznego stało się właśnie wykształcenie.

Powstające w średniowieczu uniwersytety nie oferowały dziewczętom możliwości zdobywania i pogłębiania wiedzy. Chlubnym wyjątkiem była uczelnia w Bolonii, która od momentu swego powstania, to jest od 1088 roku, przyjmowała kobiety (najczęściej wywodzące się z rodzin należących do elity intelektualnej i finansowej)⁵⁴. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na pewną prawidłowość

⁵⁰ Zob. D. Sobczyńska, *Miejsce kobiet w naukach fizyko-chemicznych i technice. Historia i współczesność*, [w:] *Humanistyka i płeć. Kobiety w poznaniu naukowym wczoraj i dziś...*, s. 88–103.

⁵¹ E. Pakszys, *Człowiek uniwersalny vs. człowiek partykularny, w perspektywie filozofii różnicy i równości płci/rodzaju*, „Kultura i Historia” 2004, nr 6, s. 103.

⁵² *Matilda effect* – zjawisko systematycznego pomijania udziału kobiet w pracy badawczo-naukowej i przypisywania ich osiągnięć naukowcom – mężczyznom. W 1993 roku historyk nauki Margaret W. Rossiter spostrzegła, że dysproporcje między płciami wśród uczonych są większe, niż dysproporcje między sławnymi i nieznanymi naukowcami, które miały wynikać z tzw. efektu św. Mateusza. Rossiter nazwała to „zjawiskiem Matyldy” – od imienia amerykańskiej działaczki na rzecz praw kobiet – Matildy Joslyn Gage, która jako pierwsza w końcu XIX wieku zwróciła uwagę na dyskryminację kobiet w nauce (M.W. Rossiter, *The Matthew/ Matilda Effect in Science*, „Social Studies of Science” 1993, Vol. 23, No. 2, s. 325–341).

⁵³ Ze zjawiskiem Matyldy wiąże się też tzw. efekt haremu. Zauważono, iż kobiety mają mniejszą skłonność do rywalizacji, a większą do współpracy, w związku z czym naukowcy często zatrudniają je do żmudnych i mało efektywnych prac. Przykładem są „harwardzkie komputery” – grupa kobiet zatrudnionych przez Edwarda Pickeringa do katalogowania gwiazd Drogi Mlecznej.

⁵⁴ Uniwersytet w Bolonii nie tylko przyjmował kobiety, ale umożliwiał im również nauczanie. W XIII wieku wykładała tam prawniczka Bettina Gozzadini, w XV wieku medyczka Dorotea Bucca. Zob. J.S Edwards, *A Woman Is Wise: The Influence of Civic and*

znajdującą odzwierciedlenie w językach europejskich. Otóż w wielu z nich słowo uniwersytet jest rodzaju żeńskiego – łacińskie *universitas*, francuskie *université*, hiszpańskie *universidad*, włoskie *università*, niemieckie *universität*⁵⁵. Natomiast rzeczownik student zazwyczaj ma jedną formę używaną dla obu płci – łacińskie *studens*, francuskie *étudiant*, hiszpańskie *estudiante* – lub odsyła do rodzaju męskiego (np. w językach angielskim, rosyjskim). Język włoski wykształcił natomiast dwie odrębne formy męską – *studente* i żeńską – *studentessa*. Języki europejskie odzwierciedlały i dostosowywały się do kulturowej rzeczywistości. Tam, gdzie przeważali studenci – mężczyźni dominowało nazewnictwo w rodzaju męskim lub pierwotna forma męska „udostępniana” była rodzajowi żeńskiemu. We Włoszech, w których kobiety (wprawdzie nieliczne, ale zawsze) pojawiły się na uniwersytetach stosunkowo wcześniej, język dostosowywał się do tego. Dopiero w XIX stuleciu uniwersytety otworzyły się dla płci żeńskiej. Pierwszą wyższą uczelnią na świecie, która przyjęła kobiety w swoje szeregi był amerykański Oberlin College⁵⁶. Stało się to w 1837 roku, jednakże „na specyficznych warunkach”. Studentki musiały bowiem pracować, cerować, sprzątać i podawać do stołu studiującym mężczyznom⁵⁷. Nie mogły zgłębiać łaciny, greki, matematyki oraz zabierać głosu w dyskusjach i odczytywać napisanych przez siebie prac⁵⁸. Zarówno w tym, jak w każdym innym amerykańskim koedukacyjnym college’u, kobiety i mężczyźni podejmowali odmienne kierunki studiów. Pierwsi studiowali nauki fizyczne, przyrodnicze, prawo, medycynę. Ich koleżanki wybierały gospodarstwo domowe (*home economics*), pielęgniarstwo, nauczycielstwo. W 1872 roku w Stanach Zjednoczonych istniało już 97 koedukacyjnych college’ów. Wciąż jednak bardziej prestiżowe instytucje, takie jak Harvard, Yale i Princeton, odmawiały przyjmowania kobiet, argumentując tę decyzję troską o utrzymanie standardów akademickich⁵⁹.

Christian Humanism on the Education of Women in Northern Italy and England during the Renaissance, „Ex Post Facto. Journal of the History Students at San Francisco State University” 2002, Vol. 11, s. 99–111.

⁵⁵ W języku rosyjskim słowo uniwersytet – *университет* jest rodzaju męskiego, podobnie jak angielskie *university*.

⁵⁶ Oberlin College – najstarsza koedukacyjna szkoła sztuk wyzwolonych w USA. Założona w Oberlin w stanie Ohio w 1833 roku przez presbiteriańskich pastorów Johna Jaya Shipherda i Phila Penfielda Stewarta. Dwa lata po założeniu zaczęto przyjmować studentów wszystkich narodowości, cztery lata później umożliwiono studia kobietom.

⁵⁷ Zob. M. Fuszara, *Kobiety wobec uniwersyteckiej edukacji*, „UniGENDER” 2006, nr 1, s. 3.

⁵⁸ Na temat edukacji kobiet w Stanach Zjednoczonych pisały ostatnio K. Dormus, A. Włoch, J. Wojniak, *Edukacja kobiet...*, s. 113–142.

⁵⁹ C.M. Renzetti, D.J. Curran, *Kobiety, mężczyźni i społeczeństwo*, red. Z. Melosik, Warszawa 2008, s. 1432–1433.

W Europie kobiecy ruch oświatowy i prawo studiowania najwcześniej rozwinęło się w Anglii, Francji, Szwajcarii oraz państwach skandynawskich. W Anglii w drugiej połowie lat 40. XIX wieku powstały pierwsze kolegia żeńskie, w których realizowano program dający przygotowanie do studiów uniwersyteckich. W 1865 roku wprowadzono tam dla dziewcząt egzamin będący odpowiednikiem dzisiejszych matur. W 1874 roku powołano Medical School of Women, Uniwersytet Londyński zaczął zaś przyjmować pierwsze studentki w 1879 roku, Uniwersytet Wiktorii w Liverpoolu rok później⁶⁰. Cambridge otworzył swe podwoje dla kobiet częściowo w 1881 roku, Oxford w roku 1895 (w całości dopiero po zakończeniu I wojny światowej).

W Szwajcarii Uniwersytet w Zurychu dopuścił kobiety do studiów w 1864 roku. Za przykładem Zurychu poszły Genewa (1872), Berno (1872), Lozanna, Bazylea (1890)⁶¹. We Francji poziom średniego wykształcenia dziewcząt podniesiono w latach 60., od 1863 roku kobiety słuchały wykładów w Lyonie i Montpellier. W latach 70. zaczęto je stopniowo przyjmować na wydziały medyczne, studia filozoficzne i przyrodniczo-matematyczne (do wszystkich kierunków uniwersyteckich pleć żeńska uzyskała dostęp dopiero w 1924 roku).

W Szwecji w 1853 roku otworzono wyższe szkoły dla dziewcząt i seminaria żeńskie, a przy nich specjalne klasy gimnazjalne przygotowujące do egzaminów uprawniających do podjęcia studiów (początkowo tylko na uczelniach artystycznych). Drzwi szwedzkich uniwersytetów otworzyły się przed kobietami w latach 1870–1873. W Norwegii pleć piękna mogła studiować od 1884 roku. W latach 70. kobiety przyjmowane były również na studia w Belgii, Holandii, Danii. Uniwersytety rosyjskie do 1914 roku nie rekrutowały studentek, co nie znaczy, iż kobiety nie kształciły się tam na poziomie uniwersyteckim⁶². Od 1861 roku Akademia Medyczna w Petersburgu co jakiś czas organizowała specjalne kursy medyczne dla kobiet. W Rosji funkcjonowały również wyższe kursy naukowe prowadzone przez postępowych wykładowców carskich uniwersytetów (zapoczątkowane w Petersburgu w 1867 roku). Profesorowie korzystali z przysługującego im prawa

⁶⁰ Tamże, s. 61–95 (rozdz. *O edukacji kobiet w Anglii*).

⁶¹ Uniwersytet w Bazylei długo opierał się studiom kobiet. Jeszcze w 1885 roku odrzucono podanie pewnej Szwajcarki, która chciała studiować historię u Jacoba Burckhardta. Od 1887 roku egzamin doktorski z ekonomii próbowała zdać w Bazylei u Karla Büchera, Zofia Daszyńska. Profesor zgodził się, ale na wydziale doszło do dyskusji, w wyniku której postanowiono zasięgnąć opinii rektora. Nie dającą za wygraną Daszyńska w 1889 roku przesłała na ręce władz uniwersyteckich dysertację doktorską, zmuszając uczelnię do zajęcia stanowiska w swojej sprawie. Ostatecznie większością głosów (10 przeciw 5) dopuszczono ją do egzaminu. Zob. J. Hulewicz, *Sprawa wyższego wykształcenia kobiet...*, s. 196–197.

⁶² Zob. G.A. Tiszkin, *Z historii wyższego wykształcenia kobiet w Rosji*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty” 1980, nr 23, s. 125–138.

do wygłaszania wykładów publicznych i organizowali rozmaite cykle (głównie z historii i literatury) adresowane do przedstawicielek płci pięknej. Ze względu na wzrastającą popularność tej formy kształcenia w 1878 roku uruchomiono Wyższe Kursy Naukowe dla Kobiet, których patronem został Piotr Bestużew-Riumin. W kolejnych latach utworzono podobne wyższe kursy przy uniwersytetach Moskiewskim, Kijowskim, Odeskim, Charkowskim i Tomskim⁶³.

W Niemczech pierwsze kobiety przyjęto na uniwersytety w Berlinie i Getyndze (1895). Od 1908 roku już wszystkie tamtejsze uczelnie wyższe przyjmowały studentki⁶⁴. Jeśli chodzi o Europę Środkowo-Wschodnią prawo do studiowania najwcześniej uzyskały Rumunki (1883), a jako jedne z ostatnich – obywatelki Litwy (1922)⁶⁵.

Starania Polek o prawo do wyższego wykształcenia

Na ziemiach polskich przez cały wiek XIX prawo zakazywało kobiecie piastowania urzędów publicznych, swobodnego dysponowania majątkiem, niezależnego zarobkowania, sprawowania opieki i kurateli oraz występowania przed sądem. Od czasów Kodeksu Napoleona⁶⁶ kobietę traktowano jako „wieczyście

⁶³ Zob. D. Wawrzykowska-Wierciochowa, *Od prządków do astronautki. Z dziejów kobiety polskiej jej pracy i osiągnięć*, Warszawa 1963, s. 15.

⁶⁴ Na Uniwersytecie Wrocławskim kobiety były obecne od 1895 roku, początkowo w charakterze hospitantek (o ile ukończyły seminarium nauczycielskie). Od 1897 roku zaczęły obowiązywać przepisy o przyjmowaniu kobiet na fakultet filozoficzny. W 1900 roku miała miejsce pierwsza „kobieca” promocja doktorska – Clara Immerwahr otrzymała tytuł doktora chemii. Na Wydziale Medycznym kobiety pojawiły się w 1908 roku. Zob. K. Popiński, *Pierwsze kobiety na studiach na Uniwersytecie Wrocławskim (1895–1918)*, „Studia i Materiały z Dziejów Uniwersytetu Wrocławskiego” 1995, t. 4, s. 190. W roku akademickim 1908/1909 na Uniwersytecie Wrocławskim kształciło się 60 pań: 16 wybrało medycynę, 7 studia dentystyczne, a pozostałe – inne kierunki. W kolejnym roku studiowały 93 kobiety, większość medycynę (37) oraz filozofię i historię (20). Zob. *Historia Uniwersytetu Wrocławskiego 1702–2002*, oprac. T. Kulak, M. Pater, W. Wrzesiński, Wrocław 2002, s. 81.

⁶⁵ Zob. *Marnowanie talentów: sprawa prywatna czy publiczna? Kobiety i nauka w krajach Enwise. Raport przygotowany dla Komisji Europejskiej przez Grupę Ekspercką ENWISE: „Kobiety w nauce” w krajach Europy Środkowej i wschodniej oraz państwach bałtyckich*, https://ec.europa.eu/research/science-society/women/enwise/pdf/enwise-report_3_pl.pdf (dostęp: 15.02. 2017), s. 22.

⁶⁶ Kodeks Napoleona w I połowie XIX wieku obowiązywał na terenie Europy, która znalazła się pod dominacją francuską. Po upadku francuskiego przywódcy dokument stał się wzorcem dla prawodawstwa Hiszpanii, Portugalii, Rumunii, Włoch oraz Królestwa Polskiego, tu, w zmodyfikowanej formie, obowiązywał przez cały okres zaborów.

małoletnią”, co miało wpływ na edukację. Zanim uniwersytety galicyjskie otworzyły przed Polkami swe podwoje, co najmniej 70 lat prowadzono dyskusję na temat kształcenia kobiet. Początkowo na łamach kobiecych periodyków, następnie w ogólnodostępnej prasie społeczno-kulturalnej, by ostatecznie przejść do szeroko zakrojonych działań, których adresatami były władze państwowe i uniwersyteckie⁶⁷. Zanim krótko zarysuję wspomnianą „batalię”, poświęcę nieco uwagi temu, jak wyglądało żeńskie szkolnictwo średnie na ziemiach polskich, od którego zależało przygotowanie do studiów wyższych, jak i formalne ich podjęcie.

Dziewiętnastowieczne społeczeństwo jako rzecz oczywistą traktowało odmiennosć celów edukacji chłopców i dziewcząt. Kształcenie dziewcząt różniło się od nauki chłopców, zarówno pod względem programu, jak i organizacji. W zaborze pruskim dostęp kobiet do szkół średnich praktycznie nie istniał. Przepisy szkolne nie regulowały sprawy nauczania dziewcząt na poziomie średnim, niemal do wybuchu I wojny światowej. W zaborze rosyjskim rząd, pragnąc przejąć kontrolę nad oświatą dziewcząt, pod koniec lat 50. XIX wieku zdecydował się na zmiany w tej dziedzinie. Polityka caratu polegała na rozbudowie szkolnictwa rządowego. Od 1856 roku zaczęto tworzyć w Królestwie Polskim szkoły żeńskie zbliżone programowo do męskich szkół gimnazjalnych. Cel, który przyświecał tym działaniom, miał przede wszystkim charakter polityczny – chodziło o skuteczną rusyfikację.

W Galicji aż do lat 70. XIX stulecia właściwie nie istniała adresowana do dziewcząt oferta edukacyjna na poziomie średnim. Funkcjonowały tam 1- i 2-klasowe szkoły mieszane. Typem pośrednim pomiędzy szkołą zawodową a ogólnokształcącą były seminaria nauczycielskie, sformalizowane z chwilą uzyskania autonomii i powołania Rady Szkolnej Krajowej⁶⁸.

Ze względu na niewielką liczbę seminariów żeńskich i duże zapotrzebowanie społeczne na tego typu placówki, w latach 1893–1914 tworzone prywatne seminaria nauczycielskie prowadzone przez stowarzyszenia, komitety, jak również zgromadzenia zakonne. Świadczenia w nich uzyskane uprawniały do objęcia posady tymczasowej nauczycielki. Szersze uprawnienia można było uzyskać po zdaniu egzaminów kwalifikacyjnych pierwszego lub drugiego stopnia.

Kolejnym typem żeńskiej szkoły średniej w Galicji były licea, które zaczęły powstawać dopiero na początku XX stulecia (przekształcone z prywatnych

Zawierał ograniczenia w zakresie praw kobiet do dysponowania majątkiem, osobowości prawnej, utrzymywał przewagę ojca i męża w rodzinie. Zob. A. Mączyński, *Kodeks Napoleona. Kodeks Królestwa Polskiego. Kodeks zobowiązań i inne przepisy obowiązujące w województwach centralnych*, Warszawa 2008.

⁶⁷ Do tych działań należały m.in.: petycje do władz, działalność stowarzyszeń i organizacji, zjazdy i kongresy domagające się równych praw kobiet w obszarze edukacji.

⁶⁸ W 1871 roku otworzono seminaria żeńskie we Lwowie, Przemyślu i Krakowie.

zakońców naukowo-wychowawczych). Strukturę liceów żeńskich określał statut z grudnia 1900 roku. Licea miały najczęściej sześć klas i były szkołami prywatnymi. Świadectwo ich ukończenia uprawniało do studiów wyższych na terenie Galicji w charakterze słuchaczek nadzwyczajnych. W 1908 roku zaczęto tworzyć żeńskie ośmioklasowe gimnazja realne. Instytucją dającą pełne przygotowanie do studiów wyższych i możliwość rozpoczęcia ich w charakterze pełnoprawnych studentek były żeńskie gimnazja klasyczne (pierwsze otworzono w 1896 roku w Krakowie⁶⁹), którego uczennice początkowo zdawały egzamin maturalny w męskim gimnazjum św. Anny, potem w macierzystej placówce⁷⁰.

Natomiast w dawnym Królestwie Polskim, po upadku powstania styczniowego, przygotowano ustawę o organizacji rządowego szkolnictwa średniego dla dziewcząt. Przewidywała ona powstanie 6-klasowych gimnazjów żeńskich oraz progimnazjów żeńskich 4- i 3-klasowych (świadectwo ukończenia uprawniało do kontynuowania nauki w 4 lub 5 klasie gimnazjum). W 1865 roku otworzono w Warszawie pierwsze rosyjskie progimnazjum żeńskie połączone ze szkołą podstawową. Rok później powstały rządowe gimnazja żeńskie w Warszawie, Lublinie, Radomiu, Płocku, Kaliszu i Suwałkach⁷¹. Dyplom ukończenia tych szkół uprawniał do wykonywania zawodu prywatnej nauczycielki domowej. Ze względu na wzmożoną rusyfikację, której przejawem było m.in. wprowadzenie w 1868 roku nauczania wszystkich przedmiotów (z wyjątkiem lekcji religii i języka polskiego) po rosyjsku, rozkwitało szkolnictwo prywatne oferujące wyższy poziom kształcenia i nauczanie (w konspiracji) polskiej literatury, historii i geografii⁷². Żeńskie szkoły średnie, zarówno te rządowe, jak i prywatne, nie były zrównane pod względem programowym i prawnym ze średnimi szkołami męskimi. Charak-

⁶⁹ Pierwsze krakowskie gimnazjum dla dziewcząt powstało dzięki staraniom Kaziemiry i Ottona Bujwidów. Pracę w nim podjęły liczne kobiety m.in. Stefania Sempołowska, Helena Witkowska, Marcelina Kuligowska i Pelagia Dąbrowska. Zob. K. Dormus, *Burzliwe dzieje pierwszego na ziemiach polskich gimnazjum żeńskiego*, <http://utw.up.krakow.pl/wp-content/uploads/2013/10/Dormus-Wyk%C5%82ad-UTW.pdf> (dostęp: 1.03.2019); też, *Krakowskie gimnazja żeńskie przełomu XIX i XX wieku*, „Studia Pedagogica Ignatiana” 2016, t. 19, nr 2, s. 87–103.

⁷⁰ Na ten temat pisały m.in. J. Gulczyńska, *Drogi edukacyjne pokolenia Urszuli Ledóchowskiej...*, s. 134–136; R. Dutkova, *Żeńskie gimnazja Krakowa w procesie emancypacji kobiet (1896–1918)*, Kraków 1995, s. 27.

⁷¹ Szerzej na ten temat zob. A. Winiarz, *Kształcenie i wychowanie dziewcząt w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim (1807–1905)*, [w:] *Kobieta i edukacja na ziemiach polskich XIX i XX wieku...*, t. 2, cz. 2, s. 16–20.

⁷² Na temat szkolnictwa w Królestwie Polskim pisała również Ł. Kabzińska, *Udział kobiet w pracy oświatowej i społeczno-kulturalnej w Królestwie Polskim na przełomie XIX i XX wieku*, [w:] *Partnerka, matka, opiekunka: status kobiety w dziejach nowożytnych od XVI do XX wieku...*, s. 482–491.

teryzowała je przewaga zajęć praktycznych z niedostatkiem teoretycznych. Nie otwierały wstępu na studia wyższe.

Jak wspominała świadkini epoki – Romana Pachucka – wiele dziewcząt kończyło naukę na dwu lub trzech klasach prywatnej szkoły żeńskiej (do szkół dwu- i trzyklasowych uczęszczały najczęściej dziewczęta pochodzące ze sfer rzemieślniczych, kupieckich lub lepiej sytuowanych i ambitnych rodzin robotniczych). Znajdujące się w lepszej sytuacji materialnej, młode kobiety o wyższych aspiracjach, kończyły cztery klasy (uczennice rekrutowały się najczęściej ze sfery drobnomieszczańskiej oraz mniej zamożnego ziemiaństwa). Nieliczne, na ogół myślące o karierze nauczycielskiej, podejmowały naukę w klasach piątej i szóstej. W szkołach sześcioklasowych skupiała się elita córek z zamożniejszych sfer mieszczańskich i bogatego ziemiaństwa, inteligencji pracującej oraz niezamożne, lecz zdolne i ambitne dziewczęta korzystające z ulg w opłatach⁷³.

Młode kobiety kończące 6-klasową pensję prywatną uważane były za osoby dorosłe i – na co wskazywała jedna z pierwszych studentek Uniwersytetu Jagiellońskiego Jadwiga z Sikorskich Klemensiewiczowa – „wcale nie było w zwyczaju, aby miały myśleć o dalszej, wyższej nauce”⁷⁴. Zofia z Grabskich Kirkor-Kiedroniowa, absolwentka pensji Izabeli Smolikowskiej, dodawała: „ukończenie pensji 6-klasowej było w mej «sferze» w czasach, kiedy dorastałam równoznaczne z ukończeniem edukacji”⁷⁵.

⁷³ R. Pachucka, *Pamiętniki z lat 1886–1914*, wstęp i objaśn. J. Hulewicz, Wrocław 1958, s. 20–21. Pachucka Romana Józefa, pseud. Anima, Podolanka (1886–1964) – pedagog, dyrektorka szkół średnich, działaczka ruchu kobiecego. Uczyła się kolejno w prywatnych pensjach warszawskich Jadwigi Gizińskiej, Konstancji Swołyńskiej i Bronisławy Jastrzębowskiej (tę ostatnią ukończyła w 1903 roku). W latach 1906–1910 studiowała filologię polską na Uniwersytecie Lwowskim. Była członkiem zarządu Akademickiego Koła Towarzystwa Szkoły Ludowej oraz członkiem władz, a przez pewien czas prezesem Kółka Studentek Uniwersytetu Lwowskiego. Ok. 1908 roku wyjechała do Paryża i przez kilka miesięcy uczęszczała na wykłady w Sorbonie. Studia przerwane w 1910 roku wznowiła pięć lat później na Uniwersytecie Warszawskim i otrzymała absolutorium. W lipcu 1919 na podstawie pracy *Realizm nowożytny w Zachodniej Europie i w Polsce za czasów Komisji Edukacji Narodowej* (promotor: Ignacy Chrzanowski) otrzymała tytuł doktora.

⁷⁴ J. Klemensiewiczowa, *Przebojem ku wiedzy. Wspomnienia jednej z pierwszych studentek krakowskich z XIX wieku*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1961, s. 120. Jadwiga Klemensiewiczowa, z domu Sikorska (1871–1963) – córka Stanisława Sikorskiego, inżyniera technologa i chemika, dyrektora cukierni, i Julii z Rostalskich, wychowanki Instytutu Maryjskiego, działaczki oświatowej i założycielki Księgarni Ludowej w Warszawie. Klemensiewiczowa ukończyła studia na Uniwersytecie Jagiellońskim w 1898 roku.

⁷⁵ Z. Kirkor-Kiedroniowa, *Wspomnienia*, cz. 1, *Dziecięce i młode lata*, Kraków–Wrocław 1985, s. 54.

Wśród zawodów umysłowych dostępnych kobietom dominowało nauczycielstwo, jedna z niewielu profesji nieprowokująca kontrowersji obyczajowych, stanowiąca przedłużenie „tradycyjnie” przypisywanej kobiecie roli opiekuńczej i wychowawczej. W epoce popowstaniowej, aby uzyskać patent nauczycielski w dawnym Królestwie Polskim, należało zdać specjalny egzamin w męskim gimnazjum rządowym. Egzaminatorzy, z reguły Rosjanie, utrudniali Polakom zdobycie patentu, szczególnie wyższego, uprawniającego do nauczania w szkołach rządowych. Kobiety często rezygnowały z tego egzaminu, decydując się na pracę w domach prywatnych, do czego nie wymagano dyplomu. Aby pozyskać patent nauczycielski, można też było po ukończeniu pensji wstąpić do siódmej, to jest najwyższej klasy rządowego gimnazjum żeńskiego, na co zdecydowała się m.in. cytowana już Jadwiga z Sikorskich Klemensiewiczowa.

W zaborze pruskim dominował model edukacji domowej. Początkowo rozwój żeńskiego szkolnictwa średniego przebiegał dość żywiołowo, brakowało uregulowań prawnych. W pierwszym dwudziestolecu XIX wieku powstawały szkoły prywatne i pensje, w tym ciesząca się dużą renomą pensja Tekli Herwigowej, jednej z pionierek szkolnictwa żeńskiego w Poznaniu. Znaczny postęp w rozwoju szkolnictwa nastąpił w połowie XIX wieku. Powołano wówczas zakład Bronisławy Zawadzkiej, przejęty później przez Antoninę Estkowską, pensję Herwigowej przekształcono w trzyklasową szkołę dla dziewcząt, której kierownictwo objął Marceli Motty, a następnie siostry Anna i Anastazja Danysz. Na przełomie stuleci w Poznaniu nastąpił dynamiczny rozwój szkolnictwa niemieckiego (w sierpniu 1908 roku władze wprowadziły jednolity 10-letni czas trwania nauki we wszystkich wyższych szkołach żeńskich). Polskie placówki likwidowano bądź przekazywano w ręce niemieckie. W latach 1912–1919 nie było w Poznaniu żadnej polskiej żeńskiej szkoły średniej⁷⁶. Model kształcenia córek ziemiańskich nie zmienił się w Wielkopolsce aż do początku XX stulecia. U jego podstaw leżało przekonanie, iż głównym powołaniem kobiety jest wyjście za mąż, bycie dobrą żoną i matką⁷⁷. Realizacji tych celów wystarczała nauka domowa lub ukończenie pensji. I choć wady tego modelu dostrzegano już w latach 40., dążenie do zmian zintensyfikowało się dopiero pod koniec stulecia. Podobnie jak w innych zaborach, w popularyzowaniu nowych koncepcji kształcenia i emancypacji kobiet uczestniczyła prasa, m.in. „Przegląd Poznański”, „Tygodnik Literacki” czy

⁷⁶ Szerzej zob. W. Molik, *Drugi edukacji córek ziemiańskich w Wielkopolsce w XIX i na początku XX wieku*, [w:] *Humanistyka i płeć. Studia kobiece z psychologii, filozofii i historii*, red. J. Miluska, E. Pakszys, Poznań 1995, s. 147–150.

⁷⁷ Zob. S. Truchim, *Historia szkolnictwa i oświaty w Wielkim Księstwie Poznańskim 1815–1915*, Łódź 1968–1969; J. Hellwig, *Kształcenie dziewcząt w XIX wieku jako droga do emancypacji (na przykładzie szkół żeńskich w Poznaniu)*, [w:] *Partnerka, matka, opiekunka...*, s. 472–478.

„Dziennik Domowy”⁷⁸. Jak zostało wcześniej wspomniane, w 1908 roku kobiety uzyskały w Niemczech pełne prawo studiowania, jednak niewiele ziemiańskich córek przed pierwszą wojną światową zdecydowało się podjąć tam naukę. Najbardziej uczęszczany przez Wielkopolanki był uniwersytet w Genewie, dziewczęta kończące wydział lekarski postrzegano jako pionierki emancypacji. Tamtejsze studentki pochodziły jednak głównie ze środowisk inteligentnych. Wśród ziemiaństwa nadal panował pogląd, iż uniwersyteckie kształcenie kobiet przynosi mało korzyści, dodatkowo zagraża reputacji panien⁷⁹.

Już ten krótki przegląd instytucji kształcących kobiety na terenie trzech zaborów potwierdza nierówność edukacyjną oraz ogromne dysproporcje w poziomie przygotowania obu płci do podjęcia dalszej nauki. Przywoływana już Pachucka tak pisała o wykształceniu swej matki:

Matka, Adelajda z Kornackich, urodzona w 1859 r. w Warszawie, rosła w czasach, gdy w jej środowisku społecznym dziewczęta otrzymywały elementarne lub nieco wyższe od elementarnego, a mniej niż średnie, wykształcenie. Była z natury bardzo inteligentna, czytanie zdobyła sama w walce z najbliższą rodziną, a jej talent muzyczny i dramatyczny zaprzepaszczone bezmyślnie⁸⁰.

O tym, jak bardzo zaniedbywano naukę kobiet świadczą dane liczbowe, w 1882 roku aż 90,5% dziewcząt pomiędzy 5 a 20 rokiem życia nie uczęszczało nigdy do żadnej szkoły⁸¹.

Duży wpływ na zmianę sposobu myślenia o kobiecym wykształceniu miała klęska powstania styczniowego, w konsekwencji której, na ziemiach dawnego Królestwa Polskiego, doszło do konfiskat wielu majątków ziemiańskich, co wiązało się także ze zubożeniem tej warstwy społecznej i koniecznością podjęcia pracy zarobkowej przez kobiety. Na kondycję polskiego ziemiaństwa wpłynęło również zniesienie pańszczyzny. W Galicji majątki szlacheckie mocno uszczuplił tzw. krach wiedeński (1873), którego następstwem był spadek cen zboża będącego głównym towarem eksportowym. Wielkopolskiego ziemiaństwa nie dotyczyło w takim stopniu załamanie gospodarcze, jak właściciele majątków w Galicji czy dawnym Królestwie. Brak przymusu ekonomicznego i głęboko zakorzeniony tradycjonalizm powodował, iż zmiany modelu kształcenia zyskały tam popularność znacznie później.

⁷⁸ Szerzej zob. M. Abram, *Problem wykształcenia kobiet w publicystyce poznańskiej XIX wieku. Studium porównawcze*, [w:] *Humanistyka i płeć. Studia kobiece z psychologii...*, s. 169–177.

⁷⁹ W. Molik, *Z badań nad studiami uniwersyteckimi Wielkopolanek na przełomie XIX i XX wieku*, [w:] *Kobieta i edukacja na ziemiach polskich w XIX i XX wieku...*, t. 2, cz. 1, s. 43.

⁸⁰ R. Pachucka, *Pamiętniki z lat 1886–1914...*, s. 5.

⁸¹ Podaję za: A. Górnicka-Boratyńska, *Stańmy się sobą. Cztery projekty emancypacji (1863–1939)*, Izabelin 2001, s. 13.

Polski ruch emancypacyjny w przeciwieństwie do zachodnio-europejskiego, korzeniami tkwił w warstwie szlacheckiej. Stanowił jedną z konsekwencji rozkładu/ załamania się gospodarczego części ziemiaństwa i przemiany tej warstwy społecznej w grupę miejskiej inteligencji zawodowej. W największym stopniu objął „wysadzone z siodła” szlachcianki, które zmuszone zostały do znalezienia sobie nowego miejsca poza tradycyjną kulturą. Ziemiaństwo z zaboru rosyjskiego porzucało wieś, współtworząc kadry inteligencji, które popierały dążenia kobiet do podejmowania pracy zarobkowej.

Warto zwrócić uwagę, iż do połowy XIX stulecia praca kobiety traktowana była w kategoriach smutnej konieczności i dotyczyła głównie niższych warstw społeczeństwa, stanowiąc następstwo przymusu ekonomicznego. Bardzo długo istniało rozróżnienie pomiędzy pracą zarobkową a zawodową. Pierwsza zaspokajała potrzebę utrzymania się, druga samorealizacji. Praca zarobkowa przedstawicielkę płci żeńskiej jawiła się też jako alternatywa dla zamążpójścia, kojarzonego z gwarancją materialnej stabilizacji. Towarzyszył jej dość niski prestiż społeczny⁸². W warunkach przeobrażeń ekonomicznych nastąpił jednak wzrost zatrudnienia, co zbiegło się z dążnością kobiet do zaznaczenia swej obecności m.in. w świecie nauki, literatury i oświaty.

W tym miejscu należy również zaznaczyć, że proces emancypacji kobiet w Europie Środkowo-Wschodniej był znacznie bardziej złożony niż w krajach zachodnich. Ruchy kobiece wiązały się u nas z działalnością narodowo-wyzwoleńczą. Walcząc o własne cele, kobiety negocjowały z działaczami niepodległościowymi dla których „sprawa kobieca” stanowiła kartę przetargową w rozgrywkach politycznych. Na ogół przywódcy wspomnianych ruchów nie sprzeciwiali się edukacyjnym ambicjom kobiet, nie podejmowali jednak żadnych działań, aby przyspieszyć instytucjonalne przemiany w obrębie edukacji.

Zarówno czynniki ekonomiczne, jak i polityczne oraz ideologiczne, wpłynęły na decyzję wielu dziewcząt o pogłębieniu wykształcenia. Działania zmierzające do podjęcia studiów biegle dwutorowo. Najbardziej zdeterminowane Polki w obliczu niemożności studiowania na zrepolonizowanych uczelniach galicyjskich przy wsparciu rodzin decydowały się na wyjazd za granicę. Od lat 70. XIX wieku, przez kolejne dwie dekady, do czasu, gdy zaczęto przyjmować kobiety na uniwersytety galicyjskie, Polki studiowały w Szwajcarii, Belgii, Anglii i Francji⁸³. Na niektórych uczelniach podjęły studia, zanim zdecydowały się na to obywatelki tych państw. Na Uniwersytecie w Zurychu pierwsze kobiety z ziem polskich pojawiły się już

⁸² Szerzej zob. A. Żarnowska, *Czy przełom XIX i XX wieku otwierał kobietom przejście ze sfery prywatnej do sfery publicznej? Rola barier obyczajowych*, „Rocznik Antropologii Historii” 2014, R. 4, nr 2 (7), s. 279–285.

⁸³ O zagranicznych studiach Polek i ich karierach naukowych pisała E. Tylińska, *Drogi do kariery akademickiej kobiet na ziemiach polskich na przełomie XIX i XX wieku*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 2003, R. 48, nr 3–4, s. 155–161.

w 1870 roku. Wśród nich znajdowała się m.in. Stefania Wolicka-Arnd, uzyskując tam w 1875 roku tytuł doktora⁸⁴. W 1890 roku studia przyrodnicze i matematyczne podjęła w Zurychu Róża Luksemburg. Po dwóch latach zmieniła kierunek edukacji i wstąpiła na wydział prawno-ekonomiczny, ostatecznie zdobywając stopień naukowy doktora na podstawie pracy *Die industrielle Entwicklung Polens* (Lipsk 1898). Najwięcej Polek studiowało w Genewie (medycynę, nauki ścisłe, nauki społeczne), chętnie podejmowały też studia w Paryżu⁸⁵. Dzięki wykształceniu zyskanemu poza granicami kraju Polki mogły podejmować pracę m.in. w zawodzie lekarza. W latach 90. pięć spośród nich praktykowało w Bośni i Hercegowinie (były to: Teodora Krajewska, Bohusława Keck, Jadwiga Olszewska, Róża Einhorn i Gisela Januszevska). W tym samym czasie prywatną praktykę lekarską otworzyła we Francji siostra Marii Curie-Skłodowskiej, Bronisława Dłuska⁸⁶.

Na studia poza granicami stać było jednak nieliczne dziewczęta. System stypendialny nie był zbyt dobrze rozwinięty. Wprawdzie funkcjonowało stypendium raperswilskie, ustanowione przez Krystyna hrabiego Ostrowskiego, jednakże po jego śmierci zarząd funduszem spoczął w rękach niechętnego kobiecym studiom, hrabiego Władysława Platera. W latach 1883–1889 tylko trzy kobiety uzyskały wsparcie z tego źródła. Sytuacja zmieniła się w 1890 roku, kiedy pieczę nad budżetem stypendialnym zaczął sprawować Józef Gałęzowski. Od tej pory każdego roku kilka Polek otrzymywało finansową pomoc. Polska Komisja Pomocy Naukowej w Zurychu zaczęła przyznawać zapomogi studentkom dopiero pod koniec lat 80., zawsze w mniejszej liczbie, niż studentom płci męskiej (w roku 1895/1896 udzielono wsparcia 36 mężczyznom i 4 kobietom)⁸⁷. Studentki wspierało także Stowarzyszenie Pomocy dla Polek im. Józefa Ignacego Kraszewskiego. Kasa im. Józefa Mianowskiego pierwsze stypendium na studia zagraniczne przyznała kobiecie dopiero w 1910 roku⁸⁸.

⁸⁴ W 1873 roku w liberalnej Szwajcarii studiowały 104 kobiety z Cesarstwa Rosyjskiego (w tym z Kongresówki). W 1874 roku matematyczka Zofia Kowalewska uzyskała w Getyndze tytuł doktora. W 1884 roku, jako jedna z pierwszych kobiet na świecie, została profesorem na Uniwersytecie w Sztokholmie, w 1885 roku objęła tam funkcję dziekana Wydziału Matematyki. Jako pierwszą kobietę powołano ją także do Petersburskiej Akademii Nauk. Zob. *Pamiętnik Zofii Kowalewskiej*, Warszawa 1898; J.M. Meijer, *Knowledge and Revolution. The Russian Colony in Zurich (1870–1873). A Contribution to the Study of Russian Populism*, Assen 1960.

⁸⁵ D. Mazurczak, *Dążenia kobiet polskich do wyższego wykształcenia na przełomie XIX i XX wieku*, [w:] *Humanistyka i pleć. Studia kobiece z psychologii...*, s. 187–188.

⁸⁶ Szerzej zob. J. Suchmiel, *Kariery zawodowe lekarek ze stopniem doktora wykształconych w Uniwersytecie Jagiellońskim podlegających pod Krakowską Izbę Lekarską do r. 1939. W stulecie immatrykulacji studentek medycyny*, Częstochowa 1998, s. 12–29.

⁸⁷ Zob. E. Tylińska, *Drogi do kariery akademickiej...*, s. 158.

⁸⁸ Otrzymała je późniejsza wybitna antropolożka Maria Antonina Czaplicka, która przez rok studiowała w London School of Economics, a następnie przeniosła się do

Studia na obczyźnie nie były łatwe również z powodów pozafinansowych. Działające na ziemiach polskich szkoły nie przygotowywały należycie do ich podjęcia. Kobiety na własną rękę musiały więc uzupełniać luki w wiedzy, pracując dużo ciężiej od swych kolegów. Dodatkowo ci niezbyt przychylnie patrzyli na kobiety w uniwersyteckich ławach. Ludwik Krzywicki pisał o niechęci męskiej młodzieży, która głośno domagała się usunięcia z uniwersytetów studentek cudzoziemek. Obawiający się przyszłej zawodowej konkurencji panowie składali liczne petycje, twierdząc, iż walczą o ogólne dobro, obawiają się utraty uczciwości, wstydlivosti i zdrowia swych koleżanek⁸⁹. Polki jednak dzielnie znosiły owe przeciwności. Analizujący ich podania o stypendia (akta stypendialne Muzeum Narodowego Polskiego w Rapperswilu z lat 1889–1924 oraz Archiwum Komisji Stypendialnej Zjednoczenia) Jan Hulewicz podkreślał: „można wysnuć niezbity wniosek, że najistotniejszymi sprężynami, motorami skłaniającymi do wyjazdów na zagraniczne studia były dwie tendencje: głód wiedzy i chęć zdobycia sobie należnego stanowiska materialnego, wyrobienie drogi do popłatniejszej pracy zawodowej”⁹⁰. Charakterystyczną cechą pierwszej (heroicznej) generacji studiujących kobiet były samozaparcie, upór i wytrwałość. Zmuszone pokonywać rozliczne trudności, poczynawszy od ograniczeń natury psychologiczno-socjalnej, własnym staraniem otworzyły sobie dostęp do audytoriów uniwersyteckich. Wśród nich były „albo nauczycielki, które niepomne przeciwności i przeszkód uzupełniały swe wykształcenie, albo wyjątkowe, specjalnie uzdolnione, żadne wiedzy, które w nauczycielstwie nie znalazły zaspokojenia i wyzycia wszystkich swych skłonności, a wybrały ten zawód jako jedyne intelektualne powołanie dostępne dla kobiet w XIX wieku”⁹¹. Istniały również panie, które w wykształceniu akademickim dostrzegały narzędzie podniesienia pozycji własnej płci.

Jedną z przedstawicielek owej heroicznej generacji była m.in. historyczka, późniejsza badaczka dziejów społeczno-gospodarczych Polski – Natalia Gąsiorowska (od 1907 roku – Gąsiorowska-Grabowska⁹²), której doświadczenia studenckie doskonale ilustrują problemy, z jakimi przyszło mierzyć się Polkom dążącym do uzyskania wyższego wykształcenia. Wywodząca się z Królestwa Pol-

Oksfordu. Tam, dzięki poparciu Roberta R. Marett’a, udzielono jej stypendium na syberyjską wyprawę, której rezultatem była słynna książka *Aboriginal Siberia, a Study in Social Anthropology* (Oxford 1914). Szerzej zob. G. Kubica, *Maria Czaplicka – warszawska emancypantka w centrum brytyjskiej antropologii*, „Zeszyty Etnologii Wrocławskiej” 2014, nr 1 (20), s. 13–27; też, *Maria Czaplicka: płeć, szamanizm, rasa. Biografia antropologiczna*, Kraków 2015; S. Skowron-Markowska, *Z Oksfordu na Syberię: dziedzictwo naukowe Marii Antoniny Czaplickiej*, Wrocław 2012.

⁸⁹ Zob. L. Krzywicki, *Studenci i studentki*, „Świat” 1887, nr 8 (152), s. 8.

⁹⁰ J. Hulewicz, *Sprawa wyższego wykształcenia kobiet...*, s. 208.

⁹¹ Tamże, s. 224.

⁹² O życiu i dorobku Natalii Gąsiorowskiej-Grabowskiej – zob. rozdziały III i IV.

skiego, Gąsiorowska uzyskała eksternistycznie maturę w Rydze i postanowiła podjąć studia za granicą. W tym celu wyjechała do Heidelbergu⁹³, o którym po latach opowiadała:

Wyjechałam jesienią 1903 roku na studia historyczne do Heidelbergu. Wybór mało popularnego w Polsce uniwersytetu wiązał się po części z tradycjami rodzinnymi, głównie z charakterem „zakonspirowanego” stypendium, które umożliwiał mi porzucenie pracy zarobkowej, a było obwarowane wskazaniem intensywnej pracy w atmosferze spokoju, wyłączności zainteresowań naukowych. [...] Uczelnia mieszcząca się w staroświeckim budynku, była nowoczesna, naukę niemiecką reprezentowali w niej w owym czasie najwybitniejsi spośród humanistów: Jelinek, Windelband, Thode i inni⁹⁴.

W składzie studiującej młodzieży było sporo cudzoziemców; głównie Rosjan, zdarzali się też – pisała Gąsiorowska – „egzotyczni goście, jak np. następca tronu Syjamu. Polaków-studentów było około 10, wśród nich ja byłam jedyną kobietą, zdaje się pierwszą Polką w dziejach miejscowego uniwersytetu”⁹⁵.



Ilustracja 1. Gmach uniwersytecki i Biblioteka w Heidelbergu

Źródło: https://commons.wikimedia.org/wiki/File:Universitaetsbibliothek_Heidelberg_Dach.jpg#/media/File:Universitaetsbibliothek_Heidelberg_Dach.jpg.

⁹³ Uniwersytet Ruprechta i Karola w Heidelbergu – najstarsza niemiecka uczelnia. Powstał w czasie wielkiej schizmy, ufundowany w 1386 roku przez elektora Palatynatu na mocy bulli papieża Urbana VI, wydanej w 1385 roku. Był trzecim uniwersytetem Świętego Cesarstwa Rzymskiego (po uniwersytetach w Wiedniu i Pradze).

⁹⁴ N. Gąsiorowska, *Wspomnienia z lat 1904–1907*, „Życie Szkoły Wyższej” 1955, nr 3, s. 11.

⁹⁵ Tamże.

Przebywając w Heidelbergu, Gąsiorowska postanowiła zabrać głos w toczącej się na łamach polskiej prasy dyskusji na temat wyższego wykształcenia kobiet. W 1904 roku „Ogniwo” opublikowało list do redakcji, w którym ubolewała, iż Polki zarówno w czasach gimnazjalnych, jak i na początku XX stulecia, nie garną się gromadnie do wyższych uczelni. Pisała: „przez kilka lat ostatnich byłam nauczycielką [...]. Poznałam parę dziewcząt w różnym wieku, między nimi spotkałam zaledwie kilka myślących o dalszej systematycznej nauce”⁹⁶. Przyczynę tego stanu rzeczy widziała m.in. w lęku przed etykietą emancypantki.

Dziewczęta nasze boją się przede wszystkim zmory „emancypacji”, „feminizmu” – przed tym broni się nawet w myśli każda z nich. Nie zdają sobie zupełnie sprawy z istoty tych prądów. Jakieś mgliste na pół świadome skojarzenia: krótkie włosy i suknie, papierosy, laska, szkiełka na nosie; poza tym działają pojęcia nabyte w domu i w szkole o obowiązkach żony, matki, gospodyni, obawa zmarnowania najpiękniejszych, najweselszych lat życia, opóźnienia występu jako panny „na wydaniu”, wreszcie ryzyka w wyjściu za mąż⁹⁷.

Autorka listu polemizowała z rozpowszechnianymi m.in. przez „Gazetę Polską” opiniami, jakoby na uniwersytetach „wiedza nie zyskiwała a moralność traciła”⁹⁸. Jej zdaniem kilkuletnia, systematyczna praca dawała „pewną i dokładną znajomość przedmiotu”, co dla polskich niedokształconych nauczycielek okazuje się zbawienne. Jeśli chodzi o moralność⁹⁹, ze zdziwieniem konstatowała:

nie mogę pozbyć się pytania dlaczego by dziewczyna miała na uniwersytecie tracić moralność? Czyż zbliżenie się umysłów kobiecych i męskich jest niemoralnością? Gdzie mieści się niebezpieczeństwo zagrażające cnocie? [...] Oto np. w tej chwili piszę w bibliotece seminaryjnej uniwersytetu tutejszego. Wokoło trzech wielkich stołów są rozrzućeni studenci i studentki. Cisza przerywana szelestem

⁹⁶ Słuchaczka uniwersytetu [N. Gąsiorowska], *W sprawie wyższego wykształcenia kobiet*, „Ogniwo” 1904, R. 2, nr 6, 24 stycznia (6 lutego), s. 136.

⁹⁷ Tamże.

⁹⁸ Tamże.

⁹⁹ Problem wyższego wykształcenia kobiet rozpatrywano jako część szerszego zagadnienia – ogólnej emancypacji płci żeńskiej, co powodowało niechęć konserwatywnej części społeczeństwa, podział na „zwolenników” i zdecydowanych przeciwników. Ci ostatni, jak zauważyła Bogusława Czajeczka, identyfikowali dążenia kobiet do wyższego wykształcenia z tendencjami do niszczenia rodziny. Jednak czas, a właściwie pierwsze absolwentki uniwersytetów zagranicznych Genewy, Zurychu czy Paryża, kończące studia z wyróżnieniem, tworząc „wzorowe ogniska domowe”, zadawały kłam powyższym twierdzeniom. Zob. B. Czajeczka, *„Z domu w szeroki świat...”*. Droga kobiet do niezależności w zaborze austriackim w latach 1890–1914, Kraków 1990, s. 140.

przewracanych kart, na czołach, w oczach wyraz skupienia, natężenie myśli, a jako tło – uczucia spokoju, bez troski, równowagi, energii zadowolenia, na niejedynej twarzy nawet rozkoszy, szczęścia. Świątynia wielkiego bóstwa! Gdzie tu ukrywa się niemoralność?¹⁰⁰

Zdaniem Gąsiorowskiej, każda kobieta mogła znaleźć na uniwersytecie możliwość kształcenia się pod okiem fachowców, „wyrwania się ze szpon martwoty umysłowej, dyletantyzmu, każdej wykształcenie uniwersyteckie «da chleb» z pewnością lepszy niż gimnazjalne”¹⁰¹. Przechodząc do kwestii finansowych, twierdziła, iż aby się utrzymać na studiach zagranicznych nie trzeba wcale dysponować wielkim bogactwem. Prasowe informacje o konieczności wyasygnowania 2 tysięcy rubli za rok nauki uznawała za przesadzone – „ażeby zupełnie higienicznie utrzymać się, można śmiało puścić się na rok uniwersytetu z 500 rublami w kieszeni bez względu na miasto i jego warunki”¹⁰². Dodatkowo istnieją stypendia, o które kobiety mogą wytrwale zawalczyć.

Gdy nie macie środków materialnych ażeby żyć dostatnio, to jedźcie z tym skromnym zasobem jaki posiadacie [...]. Jedźcie do wszechnic, wychodźcie poza zamknięte koło ziemskich trosk i interesów, skosztujcie nektaru wiedzy, poczujcie wiew ze świata, a zyskacie w sobie ognisko, z którego będzie wam i otoczeniu waszemu promieniowało światło i ciepło przez życie całe¹⁰³.

Po dwóch semestrach w Heidelbergu, w 1904 roku, Gąsiorowska wyjechała do Paryża, w którym już mniej zachłannie „czerpała wiedzę”, dzieląc czas pomiędzy naukę i przyjemności.

Pracowałam w Paryżu mniej intensywnie w zakresie historii, bo tyle innych rzeczy i spraw poza nią było do poznania – miasto najpiękniejsze na świecie, które zwiedzałam systematycznie z historycznym podręcznikiem w rękę, Luwr w którym bywałam w każdy czwartek, i wiele innych. Słuchałam wykładów głównie na Sorbonie, poza tym w École des Hautes Études Sociales, École de Droit, Collège de France i innych. Na ogół nie przeciążano słuchaczy wykładami. Profesorowie dzielili się rezultatami swoich własnych badań ze słuchaczami systematycznie (zwykle 1 godzina tygodniowo) albo sporadycznie. Interesowałam się szczególnie historią rewolucji francuskiej. Świetne wykłady raz w tygodniu w wielkiej Sali Sorbony dla całego Paryża wygłaszał profesor Aulard¹⁰⁴.

¹⁰⁰ Słuchaczka uniwersytetu [N. Gąsiorowska], *W sprawie wyższego wykształcenia...*, s. 136

¹⁰¹ Tamże.

¹⁰² Tamże, s. 137.

¹⁰³ Tamże.

¹⁰⁴ N. Gąsiorowska, *Wspomnienia z lat 1904–1907...*, s. 13.

Po roku we Francji, nasza bohaterka zdecydowała się skorzystać z możliwości kontynuowania studiów we Lwowie pod kierunkiem Szymona Askenazego, o czym będzie jeszcze mowa w kolejnych częściach pracy.

Na zakończenie warto jeszcze wspomnieć o perypetiach młodszej, aczkolwiek niezwykle zdeterminowanej w spełnieniu marzeń o studiach na Akademii Sztuk Pięknych, Zofii Stryjeńskiej (z domu Lubańskiej)¹⁰⁵, adeptce rysunku w prywatnej szkole artystycznej Leonarda Stroynowskiego (1908) i Szkole Sztuk Pięknych dla Kobiet Marii Niedzielskiej (1909). Do krakowskiej Akademii Sztuk Pięknych nie przyjmowano wówczas kobiet (pierwsze studentki pojawiły się tam dopiero w roku akademickim 1920/1921), toteż niepokorna Stryjeńska w 1911 roku, w przebraniu męskim i dokumentami brata, ruszyła do Monachium.

Zgoliłam głowę do skóry i w ubraniu męskim Tadzia i za jego papierami pojechałam zapisać się do Akademii Sztuk Pięknych w Monachium, gdyż uznawano wtedy tę uczelnię za najtrudniejszą i najlepszą, a maskarada moja tyle była konieczna, że ani w Akademii monachijskiej, ani w ogóle na wyższych uczelniach kobiet wtedy nie przyjmowano¹⁰⁶.

Przedstawiając się jako Tadeusz Grzymała, Stryjeńska uczyla się w Monachium półtora roku. Otrzymała legitymację studencką nr 372, wniesione opłaty upoważniały ją do studiów w semestrze zimowym i letnim roku akademickiego 1911/1912¹⁰⁷. Uczęszczała m.in. na zajęcia z rysunku do Gabriela von Heckla, malarstwa uczyla się u Hugo von Habermanna, a historii sztuki u Fritza Burgera¹⁰⁸. Decyzję o powrocie do kraju podjęła, obawiając się dekonspiracji: „już zaczęli się coś koledzy domyślać, zwłaszcza Francuzi, którzy nosa mają do kobiet, także Amerykanie zaczepiający mnie abym się na pauzach z nimi boksował”¹⁰⁹. Do Krakowa wróciła 24 października 1912 roku.

Podsumowując, wątek traktujący o niezwykle zmotywowanych w dążeniu do wiedzy kobietach, warto zacytować Cecylię Wasilewską, która w latach 20. XX wieku tak pisała: „pierwsze studentki rekrutowały się spośród kobiet, które dla nauki poświęciły: spokój, dobrobyt, wygody i radości wieku młodego. Walcząc na ogół z ciężkimi warunkami życia, z niedowierzaniem obcych i swoich, z daleka od

¹⁰⁵ Niedawno ukazała się biografia Zofii Stryjeńskiej pióra A. Kuźniak, *Stryjeńska. Diabli nadali*, Wołowiec 2015.

¹⁰⁶ Z. Stryjeńska, *Chleb prawie że powszedni. Kronika jednego życia*, oprac. M. Budzińska, A. Kuźniak, Wołowiec 2016, s. 23.

¹⁰⁷ Tamże, s. 608.

¹⁰⁸ Nowe informacje dotyczące pobytu artystki w Monachium – zob. E. Klaputh, *Tancerz i podłotek czyli monachijski rok Zofii Stryjeńskiej*, „Przegląd Polski” (dodatek do „Nowego Dziennika”) 2008, 5 grudnia, s. 6, 11.

¹⁰⁹ Z. Stryjeńska, *Chleb prawie że powszedni...*, s. 24.

kraju, przebojem zdobywały niedostępne dotychczas placówki¹¹⁰. Wciąż trzeba pielęgnować pamięć o tym „heroicznym pokoleniu”, które zaszczerpiło w Polkach wiarę w możliwości kobiecego intelektu i pokłady drzemiącej w nich siły.

Te spośród kobiet, które z różnych powodów nie mogły wyjechać za granicę, zaangażowały się w walkę o dostęp do zrepolonizowanych uczelni w Galicji. Podejmowały długotrwałe, zróżnicowane i wieloetapowe działania, w których wspierali je co świątlijsi przedstawiciele ówczesnej inteligencji¹¹¹. W literaturze przedmiotu wyróżnia się cztery etapy starań o kobiece prawo do studiowania w Galicji. Pierwszy, trwający mniej więcej od lat 20. do 70. XIX wieku, polegał na budzeniu samoświadomości kobiet i dążeniu do pogłębienia ich edukacji¹¹². Na okres ten przypadają liczne publikacje na łamach czasopism, takich jak „Dziennik Mód Paryskich”, „Wianki. Tygodnik dla płci żeńskiej, poświęcony oświacie duchowej, umysłowej i przemysłowej”, „Dziewica. Czasopismo literacko-pedagogiczne” czy „Kalina” i inne. Wspomniane periodyki podejmowały tematy związane z wychowaniem i kształceniem dziewcząt, programami nowoczesnego wychowania i nauczania itp.¹¹³ W tym miejscu nie będę przytaczać pojawiających się wówczas opinii (dość szeroko traktuje o tym Jan Hulewicz i autorzy współczesnych artykułów, do których odwołuję się w tym rozdziale), wspomnę tylko, iż nie wszyscy przedstawiciele inteligencji i sfer akademickich rozumieli oraz wspierali aspiracje naukowe kobiet. Historyk, późniejszy kierownik pierwszej w dziejach Katedry Historii Polski na Uniwersytecie Jagiellońskim – Józef Szujski w latach 60. XIX twierdził: „Sawantki, egzaltowane sentymentalistki sprowadzały nam na ojczyznę zbytki, przewrotności, choroby nerwów i tym podobne niesłychaności [...]”. W nauce kobiet nie ma dążenia do postępu, nie ma pragnienia badań i zaciekań głębokich¹¹⁴. Dziewczęta powinny być przede wszystkim gospodarne i praktyczne, nauka języków oraz rozwijanie kobiecych talentów, to kwestia mniej istotna¹¹⁵.

¹¹⁰ C. Wasilewska, *Kobieta polska w nauce*, Warszawa 1922, s. 6.

¹¹¹ Zob. J. Hulewicz, *Walka kobiet polskich...*; tenże, *Sprawa wyższego wykształcenia kobiet...*

¹¹² Z. Sokół, *Walka kobiet o wstęp na uniwersytety na łamach czasopism galicyjskich w latach 1840–1918*, [w:] Kraków – Lwów: książki, czasopisma, biblioteki XIX i XX wieku..., s. 97–109.

¹¹³ O dyskusji na temat edukacji dziewcząt toczącej się na łamach periodyków wychodzących na ziemiach dawnego Królestwa pisała R. Bednarz-Grzybek, *Emancypantka i patriotka. Wizerunek kobiety przełomu XIX i XX wieku w czasopismach Królestwa Polskiego*, Lublin 2010, s. 106–142.

¹¹⁴ J. Szujski, *O różnicy wychowania chłopców i dziewcząt*, „Niewiasta” 1860, nr 12, s. 1–2.

¹¹⁵ Dla kontrastu, niemal w tym samym czasie, inny wybitny historyk dowodził czegoś zupełnie przeciwnego. Otóż zdaniem Henry’ego Thomasa Buckle’a „najdoskonalszą i najważniejszą formą wiedzy jest umiejętność przewidywania następstw i zjawisk”, w zakresie których, kobiety miały posiadać nie lada zdolności. Buckle twierdził: „nie mogą

Drugi etap „batalii” o dostęp kobiet do uniwersytetów galicyjskich przypadał na lata 70.–90. XIX wieku i upłynął na zintensyfikowaniu dotychczasowej dyskusji¹¹⁶. Najmocniej angażowali się w nią przedstawiciele inteligencji warszawskiej, nie brakowało jednak głosów z Galicji czy Poznańskiego¹¹⁷. W latach 70. na łamach „Przeglądu Tygodniowego” Aleksander Świętochowski krytykował dotychczasowe koncepcje wychowawcze (m.in. Klementyny Tańskiej) za zbyt przywiązanie do tradycjonalizmu i „konserwowanie” istniejącego stanu rzeczy. Twierdził, iż kobieta otrzymuje wykształcenie „fikcyjne”, oparte na wybiórczych informacjach z zakresu prowadzenia domu i gospodarstwa, znajomości subiektywnie wybranej literatury, przy braku podstaw z nauk ścisłych. Takie wychowanie nie przygotowywało jej w żadnym stopniu do samodzielnego życia, możliwości zarobkowania. Wedle Świętochowskiego kobieta powinna posiadać umiejętności praktyczne, konieczne do rozwiązywania spraw osobistych, rodzinnych i obywatelskich¹¹⁸. We wspomnianym okresie organizowano również spotkania kół i stowarzyszeń, podejmujących walkę m.in. o utworzenie żeńskich gimnazjów przygotowujących do matury. Z lokalnej prasy kobiecej dyskusja przeniosła się do periodyków i gazet o szerszym zasięgu i charakterze społeczno-kulturalnym (np. „Nowej Reformy” czy „Muzeum” etc.).

W latach 80. na łamach „Biesiady Literackiej” przekonywano, iż „uniwersytet nie zdemoralizuje, nie odciągnie kobiety od obowiązków żony i matki”¹¹⁹. W Warszawie, Poznaniu, Krakowie czy Lwowie tworzone były tajne i jawne Czytelnie Naukowe dla kobiet; placówki samokształceniowe i zbiory biblioteczne (do 1906 roku

one tak głęboko widzieć jak mężczyźni, lecz zauważają bystrzej, to co widzą. Stąd mają zwyczaj od razu powziąć myśl i szybko rozwiązać zagadnienia”. Kobiety są przenikliwe, posługują się intuicją, rozwijają w ludzkości zmysł wyobraźni. Ich zasługą jest pobudzenie mężczyzn do myślenia dedukcyjnego. Zdaniem Buckle’a wiedza sprzyja harmonii, jednoczeniu i wykorzystaniu „wszystkich sił” zarówno tych cechujących kobiety, jak i mężczyzn. Nie ma więc jakichkolwiek podstaw, by dyskryminować płęć piękną w zakresie dostępu do edukacji. Zob. H. Buckle, *Wpływ kobiet na postęp wiedzy*, spolszczył S. Czarnowski, Warszawa 1867, s. 16, 17, 41, 42, 46 (pierwodruk: *The Influence of Women on the Progress of Knowledge*, „Fraser’s Magazine” 1858, Vol. 4, No. 57, s. 395–407).

¹¹⁶ Ostatnio na ten temat pisała J. Dobkowska, *Poglądy w kwestii potrzeby oraz zakresu edukacji kobiet panujące w drugiej połowie XIX i na przełomie XIX i XX wieku*, „Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica” 2016, nr 96, s. 89–107.

¹¹⁷ O dyskusji pozytywistów warszawskich na temat wykształcenia kobiet pisał m.in. J. Hulewicz, *Sprawa wyższego wykształcenia kobiet...*, s. 139 i nast.

¹¹⁸ Zob. J. Hulewicz, *Walka kobiet polskich...*, s. 5. Jan Hulewicz omawia również postulaty dotyczące wykształcenia kobiet, autorstwa np. Anastazji Dzieduszyckiej, Józefy Dobieszewskiej, Leona Bilińskiego – tamże, s. 5–18.

¹¹⁹ X..., *Balamucenie opinii (Uniwersytet dla kobiet w Warszawie)*, „Biesiada Literacka” 1883, nr 385, s. 309–311.

kobiety miały ograniczoną możliwość korzystania z bibliotek uniwersyteckich). Szczególne zasługi w walce kobiet o dostęp do szkół wyższych miały Czytelnie krakowska i lwowska, założone w latach 90. XIX wieku (utworzone m.in. z inicjatywy Kazimiery Bujwidowej, która prowadziła i wspierała liczne organizacje dbające o kobiece szkolnictwo, takie jak np.: Stowarzyszenie Pomocy Naukowej dla Kobiet im. Józefa Ignacego Kraszewskiego czy Towarzystwo Szkoły Ludowej¹²⁰).

W tym czasie toczyła się również intensywna dyskusja o predyspozycjach kobiet do wykonywania niektórych profesji, szczególnie zawodu lekarza¹²¹. W 1877 roku ukazał się tekst Stanisława Bronikowskiego, w którym można było przeczytać, iż „nie na lekarza, nie na profesora, uczonego, lub artystę rodzi się kobieta, ale przede wszystkim na żonę i matkę”¹²². To fałszywi prorocy „psują głowy kobiece, głosząc im jakoby były stosowne i odpowiednie na stanowiska lekarzy, sędziów, urzędników policyjnych, kaznodziei i filozofów”¹²³. Tymczasem, gdy przyjdzie „czas jej słabości” kobieta zamknie praktykę, pozostawi pacjentów i interesy bez opieki. Najgłośniejszym oponentem przyjęć kobiet na studia medyczne był profesor Ludwik Rydygier dowodzący, iż aspirujące do grona lekarek kobiety czynią to nie tyle z zamiłowania do wiedzy, czy chęci pomocy ludzkości, co „awanturniczego usposobienia i chęci zabłyśnięcia czymś oryginalnym”¹²⁴. Zawód lekarza to praca, do której ani fizycznie, ani umysłowo kobiety nie dorastały. Nie nadają się do chirurgii (na przeszkodzie czego stoi brak siły fizycznej) i leczenia chorób wenerycznych: „cóż na to powiedzą zwolennicy i zwolenniczki przypuszczenia kobiety do studiów lekarskich, żeby kobieta manipulowała koło części płciowych mężczyzny”¹²⁵. A lekarz musi znać całość medycyny. Kobieta byłaby więc „niekompletnym lekarzem-bastardem”¹²⁶. W toku rozwijającej się dyskusji na ten temat Rydygier spostrzegł, iż nie tylko zawód lekarza powinien pozostać dla płci pięknej zamkniętym, ale „rozum kobiecy chwytą mało ważne okruchy z otaczającego świata, dlatego też prawo, administracja, finanse, pedagogika i inne dyscypliny naukowe wymagające abstrakcyjnego myślenia i podejmowania decyzji, są na zawsze zamknięte dla kobiet i poza zdolnościami kobiecego umysłu”¹²⁷.

¹²⁰ O życiu i dokonaniach Kazimiery Bujwidowej – zob. K. Dormus, *Kazimiera Bujwidowa 1867–1932. Życie i działalność społeczno-oświatowa*, Kraków 2002.

¹²¹ Na temat tej dyskusji pisał m.in. M. Duda, *Bastard lekarz*, [w:] tegoż, *Emancypanci i emancypatorzy. Mężczyźni wspierający emancypację Polek w drugiej połowie XIX i na początku XX wieku*, Szczecin 2017, s. 161–164.

¹²² S. Bronikowski, *Emancypacja i równouprawnienie kobiety*, Poznań 1877, s. 247.

¹²³ Tamże, s. 5.

¹²⁴ Zob. L. Rydygier, „Medycyna” 1878, t. 6, nr 3, s. 46–47.

¹²⁵ Tenże, *O dopuszczeniu kobiet do studiów lekarskich*, „Przegląd Lekarski” 1895, R. 34, nr 7, s. 100.

¹²⁶ Tamże, s. 101.

¹²⁷ L. Rydygier, *Odpowiedź prof. Cybulskiemu*, „Przegląd Lekarski” 1895, t. 34, s. 133.

W latach 1892–1910 kobiety działały już bardziej aktywnie, organizując pochody, tworząc stowarzyszenia, składając petycje do sejmu i władz uczelni o udzielenie zgody na podjęcie studiów. Trwały dyskusje na łamach „Czasu”, „Głosu Narodu” i innych czasopism. Aktywnie działało wspomniane wcześniej Stowarzyszenie Pomocy Naukowej dla Polek im. Józefa Ignacego Kraszewskiego.

W 1894 roku do władz Uniwersytetu Krakowskiego zaczęły wpływać liczne podania Polek z prośbą o zgodę na kontynuację rozpoczętych za granicą studiów¹²⁸. Z drugiej strony środowiska przeciwników edukacji wyższej dziewcząt nie zasypywały gruszek w popiele. Ksiądz Franciszek Ksawery Kapłański, autor popularnej broszury *Przeciw emancypacji kobiet czyli supremacja kobiet nad mężczyznami* (1898) przekonywał, iż dobrej żonie i matce wystarczą zaledwie cztery klasy szkoły wydziałowej.

Lata 1910–1918 to czas walki o prawa do zdawania egzaminów, kolokwii, uczestnictwa w kółkach naukowych, korzystania z bibliotek czy studia na kierunkach, takich jak prawo, teologia etc.

Zanim rozpocznę charakterystykę doświadczeń będących udziałem pierwszych studentek uniwersytetów galicyjskich, kilka słów na temat form poprzedzających regularne studia kobiet na ziemiach polskich – kursów wyższych dla kobiet. W 1868 roku, tuż po uzyskaniu przez Galicję autonomii, lekarz Adrian Baraniecki uruchomił Wyższe Kursy dla Kobiet, z których skorzystało 4260 przedstawicielek płci żeńskiej. Absolwentki kursów pracowały jako nauczycielki domowe, w szkołach ludowych, urzędniczki na pocztach czy kolej¹²⁹. Podobną placówkę – Kursy Akademickie dla Kobiet – powołali w 1897 roku profesorowie Uniwersytetu Lwowskiego (m.in. Kazimierz Twardowski, Ludwik Finkel, Stanisław Zakrzewski, Szymon Askenazy i inni). W ciągu dwóch lat wykształcono tam 3200 kobiet¹³⁰. Na ziemiach wchodzących w skład państwa rosyjskiego kobiety mogły podjąć naukę w adresowanych dla nich wyższych kursach Konstantina Nikołajewicza Bestużewa-Rumina w Petersburgu. W Warszawie w latach 1886–1905 działał Uniwersytet „Latający”, przekształcony w 1906 roku w Towarzystwo Kursów Naukowych, in-

¹²⁸ Początkowo wniesiono pięć podań, w grudniu w wyniku zorganizowanej akcji, którą kierowała Kazimiera Bujwidowa, wpłynęło kolejnych 50. Sprawa dopuszczenia kobiet na wyższe studia 1878, 1893–1905, Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego, WF II 203.

¹²⁹ Szerzej na ten temat zob. J. Kras, *Wyższe Kursy dla Kobiet im. Adriana Baranieckiego w Krakowie (1868–1924)*, Kraków 1972.

¹³⁰ Zob. J. Suchmiel, *Emancypacja naukowa kobiet w uniwersytetach w Krakowie i we Lwowie do roku 1939*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Seria Pedagogika” 2004, z. 13, s. 117, s. 115–123.

stytucję, która przed odzyskaniem niepodległości stanowiła załączek polskiego szkolnictwa wyższego na terenie Warszawy, odgrywając w życiu naukowym i społeczno-politycznym nadzwyczajną rolę¹³¹. Słuchaczkami wspomnianych kursów były m.in. Stanisława Dowgiałło, Jadwiga z Sikorskich Klemensiewiczowa, Maria Curie-Skłodowska, Maria Czaplicka czy Zofia Daszyńska-Golińska. Kursy dla kobiet, chociaż nie gwarantowały dyplomu, wykształciły 7500 kobiet, z których wiele podjęło później uniwersyteckie studia i odniosło sukcesy w nauce.

Pionierki na uniwersytetach galicyjskich – jak postrzegały siebie, jak były postrzegane?

Kobiety pojawiły się na uczelniach galicyjskich jako hospitantki w 1894 roku, wcześniej jednak były słuchaczkami różnego rodzaju kursów. W dobie działalności Komisji Edukacji Narodowej uniwersytet miał mieć charakter utylitarny, tzn. przygotowywać do wykonywania różnych zawodów społecznie użytecznych. Wśród nich znajdowało się m.in. położnictwo nazywane „sztuką babienia”. Była to „umiejętność” czysto praktyczna, przekazywana często z pokolenia na pokolenie, nie objęta żadną formalną kontrolą. W okresie KEN postanowiono „ucywilizować” ten zawód, podobnie działało się z cyrulikami albo chirurgami (chirurgia nie była w pierwszej połowie XVIII wieku integralną częścią medycyny jako nauki). Komisja Edukacji Narodowej zalecała, by cyrulicy oraz akuszerki uczęszczali/ły na Wydział Lekarski, celem podniesienia kwalifikacji, a także uzyskania nowych umiejętności. W latach 80. XVIII wieku, po ukończeniu wspomnianych kursów, pierwsze dziewczęta uzyskały patent Komisji Edukacji Narodowej, który umożliwiał im wykonywanie zawodu akuszerki w miastach królewskich. Nie były to jeszcze studentki w ścisłym tego słowa znaczeniu, ale można powiedzieć, iż uniwersytet kształcił już wówczas kobiety¹³².

Prawo pozwalające płci żeńskiej studiować na uniwersytetach galicyjskich (w charakterze pełnoprawnych studentek) weszło w życie 23 marca 1897 roku. Kandydatki musiały spełnić jednak następujące warunki: posiadać obywatelstwo austriackie, mieć ukończone 18 lat i zdaną maturę. Warto podkreślić, że prawo to dyskryminowało kobiety ze względu na wiek. Mężczyźni, aby zapisać się na uniwersytet, musieli mieć ukończone zaledwie 16 lat. 15 września 1898 roku

¹³¹ Szerzej zob. J. Mackiewicz-Wojciechowska, *Uniwersytet „Latający” – karta z dziejów tajnej pracy oświatowej*, Warszawa 1933.

¹³² Zob. *Kim był student UJ na przestrzeni wieków? Rozmowa z prof. Krzysztofem Stopką* (część III), http://www.uj.edu.pl/wiadomosci/-/journal_content/56_IN-STANCE_d82IKZvhit4m/10172/114460018 (dostęp: 5.05. 2018).

zezwolono na studiowanie „cudzoziemkom”, które wykazały się klasyczną maturą gimnazjum austriackiego lub zagranicznego, przy czym każdorazowo indywidualnego upoważnienia do podjęcia nauki udzielało Ministerstwo Oświaty w Wiedniu, za pośrednictwem kolegium profesorskiego uniwersytetu, do którego kandydatka zamierzała wstąpić. Powyższe wymagania najtrudniej było spełnić w zakresie uzyskania gimnazjalnego (klasycznego) egzaminu dojrzałości.

Przy okazji warto zarysować różnicę pomiędzy trzema kategoriami „studentek” – hospitantkami, słuchaczkami nadzwyczajnymi i studentkami pełnoprawnymi – zwyczajnymi. W pierwszym przypadku, bez ukończenia jakiegokolwiek średniego zakładu naukowego (lub finalizacją takiego, którego świadectwo nie było na terenie monarchii austriackiej uznawane), na mocy zezwolenia kolegium profesorskiego można było uczestniczyć w wykładach bez prawa zdawania egzaminów¹³³. Słuchaczkami nadzwyczajnymi mogły zostać abiturientki seminarium nauczycielskiego lub liceum żeńskiego w Galicji. W przypadku Królewianek była to matura państwowego gimnazjum żeńskiego i świadectwo domowej nauczycielki¹³⁴. Słuchaczki nadzwyczajne mogły zdawać kolokwia, uczestniczyć w seminariach, pisać prace, a po trzech latach studiów miały prawo zdawać egzamin nauczycielski uprawniający je do udzielania lekcji w seminariach nauczycielskich i liceach żeńskich. Pełnoprawne studentki mogły zdawać wszystkie egzaminy i uzyskać dyplom.

W 1894 roku na Uniwersytecie Jagiellońskim w charakterze hospitantek pojawiały się trzy pierwsze kobiety; legitymujące się wieloletnim stażem i dyplomem pomocnika aptekarskiego – Jadwiga Sikorska, Stanisława Dowgiałło i Janina Kosmowska¹³⁵. Z perspektywy czasu, tak wspominały tę chwilę: „z jakim wzru-

¹³³ Pierwszy przypadek dopuszczenia kobiety do hospitacji miał miejsce na Uniwersytecie Lwowskim w 1879 roku (dotyczył Ludmiły Kumerer von Kumersberg zaangażowanej w działalność konspiracyjną w czasie powstania styczniowego). Uczestniczyła ona w wykładach z zakresu fizyki, chemii, botaniki. W 1880 roku na Uniwersytecie Jagiellońskim dopuszczono ją do hospitacji wykładów z anatomii, fizjologii, biologii i mineralogii. Nie otrzymała jednak zezwolenia na immatrykulację i zdawanie egzaminów.

¹³⁴ Od 1907 roku nie wymagano już matury państwowego gimnazjum rosyjskiego. Słuchaczkami nadzwyczajnymi mogły zostać absolwentki pensji prywatnych. Szerzej zob. R. Pachucka, *Pamiętniki z lat 1886–1914...*, s. 71–72.

¹³⁵ Nie były to jednak pierwsze kobiety, które dążyły do uzyskania dyplomu z farmacji na Uniwersytecie Jagiellońskim. W 1824 roku sukces odniosły siostry Filipina i Konstancja Studzińskie, szarytki, pracujące w aptece przy szpitalu św. Łazarza. Władze uniwersyteckie wyraziły zgodę na ich eksternistyczną i indywidualną naukę u profesora Józefa Sawiczewskiego. Siostry zdobyły uprawnienia na Wydziale Lekarskim, mogły jednak wykonywać swój zawód tylko na terenie zakonu. Szerzej na ten temat zob. W. Głowacki, A. Wrzosek, *Pierwsze dyplomowane farmaceutki w Polsce*, „Archiwum Historii i Filozofii Medycyny” 1957, nr 20, s. 459.

szeniem i w jak uroczystym nastroju ducha przestępowałyśmy progi tak upragnionej świątyni wiedzy, ten tylko zrozumieć i odczuć jest w stanie, kto kiedykolwiek w życiu długie lata zabiegał o osiągnięcie wymarzonego celu”¹³⁶. Pierwsze studentki miały świadomość ciężającej na nich odpowiedzialności: „uczyłyśmy się chciwie, a roboty w pracowniach uniwersyteckich i kolokwia zdawane systematycznie i z powodzeniem zjednywały nam uznanie profesorów jako uczennicom i gruntowały nasze stanowisko na studium. My pierwsze kobiety pamiętałyśmy zawsze o tym «pierwszeństwie», pamiętałyśmy, że według nas sądzić wszyscy będą następne studentki [wyróżn. – J.K.]”¹³⁷.



Ilustracja 2. Pierwsze studentki na Uniwersytecie Jagiellońskim: Jadwiga Dydyńska (Godlewska), Stanisława Dowgiałło, Jadwiga Sikorska (Klemensiewiczowa) wraz z grupą studentów, koniec XIX wieku

Źródło: Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego, sygn. F II 4799.

¹³⁶ J. Klemensiewiczowa, *Przebojem ku wiedzy...*, s. 232.

¹³⁷ Tamże, s. 233.

W 1895 roku na studia farmaceutyczne przyjęto kolejnych pięć hospitantek. Zgoda na podjęcie nauki przez kobiety dotyczyła tylko dwóch wydziałów: filozoficznego i lekarskiego (w tym drugim przypadku wprowadzono zasadę *numerus clausus* w wymiarze 10% ogółu studentów). Aby studiować inne kierunki, kobiety musiały czekać do 1918 roku. W tym miejscu trzeba podkreślić jednak, iż Wydziały Filozoficzne ówczesnych uczelni galicyjskich oferowały bardzo szerokie możliwości kształcenia¹³⁸. Można było uzyskać na nich wiedzę z zakresu filozofii, historii, psychologii, pedagogiki, języków obcych (klasycznych i nowożytnych), polonistyki, zoologii, botaniki, matematyki, fizyki, chemii, biologii etc.¹³⁹ Na UJ funkcjonował nieformalny podział wydziału na humanistyczny i ścisły. „Ówczesny Wydział Filozoficzny UJ stanowił niespójny i chaotyczny konglomerat seminariów i katedr, od matematyki poczynsz, na filologii orientalnej skończywszy, a obowiązywała na nim pełna wolność studiowania – studenci sami wybierali wykłady, kursy i fakultatywne kolokwia kierując się jedynie sugestiami pracowników uczelni”¹⁴⁰. W takim kształcie omawiane wydziały przetrwały aż do reformy z roku 1926¹⁴¹.

Wielu dostrzegało pozytywwy takiej organizacji. Alicja Dorabalska, wybitna fizyko-chemiczka, pierwsza kobieta profesor na uczelni technicznej w Drugiej Rzeczypospolitej, o której będzie mowa w kolejnym rozdziale, tak pisała:

¹³⁸ Do początku XIX stulecia studia na Wydziale Filozoficznym traktowane były jako studia przygotowawcze. Aby je rozpocząć nie trzeba było mieć ukończonej szkoły średniej. Zmiana nastąpiła wraz z reformą oświatową przeprowadzoną w Austrii w 1849 roku. Odtąd Wydział Filozoficzny został prawnie zrównany z pozostałymi Wydziałami: Prawa i Administracji, Lekarskim i Teologicznym. Zob. *Kim był student UJ na przestrzeni wieków? Rozmowa z prof. Krzysztofem Stopką (część III)*...

¹³⁹ Przed I wojną Wydział Filozoficzny Uniwersytetu Jagiellońskiego dysponował największą liczbą katedr, w 1913 roku zatrudniał 35 profesorów zwyczajnych, 13 nadzwyczajnych, 34 docentów, 34 asystentów i 8 lektorów. W latach 1938/1939 dysponował 36 katedrami humanistycznymi i 20 matematyczno-przyrodniczymi.

¹⁴⁰ P. Oczo, *Nie ma jasnych sukien... Jest książka. O Gizeli Reicher-Thonowej*, [w:] *Krakowski szlak kobiet. Przewodniczka po Krakowie emancypantek*, t. 2, red. E. Furgał, Kraków 2010, s. 233.

¹⁴¹ Na Uniwersytecie Jagiellońskim przez cały okres międzywojnia Wydział Filozoficzny funkcjonował w niezmienionej formie. Dzielił się na dwa działy: humanistyczny (w ramach którego reprezentowane były: filozofia, pedagogika, historia, historia sztuki, filologia i historia literatury, bibliotekoznawstwa) i nauk matematyczno-przyrodniczych (matematyka, fizyka, chemia, geologia, mineralogia, geografia, botanika, zoologia, antropologia). Uniwersytet Wileński posiadał dwa odrębne wydziały: Humanistyczny i Matematyczno-Przyrodniczy. Podobnie uniwersytety: Lwowski, Poznański (podział Wydziału Filozoficznego nastąpił tam w 1925 roku) i Warszawski. Zob. Z. Skubała-Tokarska, Z. Tokarski, *Uniwersytety w Polsce. Rys historyczny*, Warszawa 1972, s. 167.

W owym czasie [u progu niepodległości – dop. J.K.] studia akademickie nie były tak pokawalkowane na drobne wydziały o wąskiej specjalizacji, jak dzisiaj. Wydział Filozoficzny obejmował nie tylko humanistykę, ale i nauki ścisłe oraz przyrodnicze. Miało to tę bardzo dobrą stronę, że dawało studentowi możliwość zdobycia szerszych horyzontów myślowych i tego czegoś, co nazywamy inteligencją, a co chyba nie jest możliwe w ramach ciasnej specjalizacji¹⁴².

Na Wydziałach Filozoficznych nie obowiązywały konkursowe egzaminy wstępne. Władze uczelni wychodziły bowiem z założenia, iż skoro wymagania na egzaminie dojrzałości są wysokie, dodatkowy sprawdzian jest zbyteczny¹⁴³.

Studia na wydziałach filozoficznych (do 1926 roku) kończyły się uzyskaniem absolutorium. Następnie absolwenci/absolwentki mogli (ale nie musieli) zdawać egzaminy nauczycielskie, które uprawniały do nauczania w szkołach średnich albo ścisłe rygora, pozwalające ubiegać się o stopień doktorski, w tym przypadku należało przedstawić rozprawę doktorską. Wiele kobiet decydowało się na uzyskanie uprawnień nauczycielskich w trakcie studiów lub tuż po nich, gdyż gwarantowały one szersze możliwości zatrudnienia.

W pierwszym roku akademickim (1897/1898) po uzyskaniu zgody na studiowanie na krakowskim Wydziale Filozoficznym brakowało studentek zwyczajnych, gdyż żadna z kandydatek nie posiadała stosownych uprawnień (tj. gimnazjalnego świadectwa dojrzałości). Nauki pobierały słuchaczki nadzwyczajne (91) i hospitantki, wśród których większość stanowiły nauczycielki rekrutujące się z inteligencji miejskiej. Studentki cechowała duża rozpiętość wieku od 19 do 52 roku życia, przy czym najwięcej było 30-stolatek. Pierwsze studentki zwyczajne pojawiły się na UJ dopiero w roku 1900¹⁴⁴. We Lwowie, na przełomie lat 1897/1898 studiowały dwie słuchaczki zwyczajne – Flora Ogórek i Helena Freundlich¹⁴⁵. Słuchaczek nadzwyczajnych było 42. Studentki rekrutowały się głównie z rodzin inteligentnych (lekarzy, kupców, profesorów, prawników)¹⁴⁶.

Podczas inauguracji roku akademickiego 1897/1898 rektor UJ – Władysław Knapieński poświęcił w swym przemówieniu fragment „wchodzącemu po raz pierwszy w prógi Uniwersytetu gronu studentek”, akcentując wyjątkowość chwili

¹⁴² A. Dorabalska, *Jeszcze jedno życie*, Warszawa 1972, s. 55.

¹⁴³ Zob. S. Giza, *Na ekranie życia. Wspomnienia z lat 1908–1939*, Warszawa 1972, s. 125.

¹⁴⁴ Zob. J. Hulewicz, *Sprawa wyższego wykształcenia kobiet...*, s. 264.

¹⁴⁵ Flora Ogórek – córka profesora greki w jednym z lwowskich gimnazjów, po raz pierwszy aplikowała o przyjęcie na Uniwersytet Lwowski w 1895 roku. Mimo że świetnie zdała maturę i uzyskała zgodę władz uczelni, Ministerstwo w Wiedniu jej „prośbie o przyjęcie w charakterze nadzwyczajnego słuchacza na wydział medyczny nie dało miejsca”. Cyt. za: B. Kost, *Kobiety ze Lwowa*, Warszawa 2017, s. 23.

¹⁴⁶ J. Hulewicz, *Sprawa wyższego wykształcenia kobiet...*, s. 264.

i jej przełomowość dla dziejów uczelni. Płeć żeńską witał serdecznie¹⁴⁷. Nie wszyscy profesorowie jednak podzielali jego entuzjazm. Rektor Uniwersytetu Lwowskiego, profesor medycyny Antoni Izydor Noga-Mars, dziesięć lat później (1908) miał powiedzieć: „jako rektor jestem za równouprawnieniem słuchaczy i słuchaczek na uniwersytecie, lecz jako człowiek prywatny jestem przeciwnikiem”¹⁴⁸. Oto jak motywował swe stanowisko:

gdy jeszcze nie było kobiet na medycynie akademicy pracowali normalnie: słuchali wykładów, notowali je, panował spokój, porządek. Gdy przyszła „ona”, wszystko się zmieniło. Oto jest wykład, słuchacze zebrani w sali pracują, wtem drzwi się otwierają, wchodzi „ona”. Koledzy, jak na komendę, zamiast patrzeć na profesora, patrzą na koleżankę, wszystkie ręce sięgają do kołnierzyków, poprawiają mankiety [...] otóż to, otóż to, kobieta wprowadziła zamieszanie, ona roztargnienia tych młodzieńców jest przyczyną!¹⁴⁹

Studiujące na ziemiach polskich kobiety musiały przełamywać wiele barier obyczajowych i kulturowych¹⁵⁰. Nadmierna samodzielność młodych pań nie była zbyt dobrze oceniana przez środowiska mieszczańskie. Studentki miały problem ze znalezieniem odpowiedniego zakwaterowania. W Krakowie mieszkwały początkowo w żeńskich pensjonatach, u zaprzyjaźnionych rodzin, a także wynajmowały samodzielne pokoje. Dopiero w roku 1939, dzięki staraniom kobiecej organizacji samopomocowej „Jedność”, powstał żeński akademik przy ulicy Reymonta (obecna Nawojka)¹⁵¹. Problemem były spotkania z kolegami, wspólne wycieczki i imprezy studenckie oraz posiedzenia stowarzyszeń akademickich. Studiowaniu kobiet sprzeciwiało się też wielu krakowskich profesorów. Bywało, iż ignorowali studentki, wygłaszali złośliwe uwagi i na wiele sposobów starali się je zniechęcić do dalszej edukacji¹⁵².

¹⁴⁷ Zob. Tenże, *Walka kobiet polskich...*, s. 51.

¹⁴⁸ Cyt. za: R. Pachucka, *Pamiętniki z lat 1886–1914...*, s. 113.

¹⁴⁹ Tamże, s. 114.

¹⁵⁰ Zob. U. Perkowska, *Kształtowanie się etosu studentki polskiej w dwóch pierwszych pokoleniach studentek Uniwersytetu Jagiellońskiego z lat 1894–1939*, [w:] *Kobieta i kultura życia codziennego. Wiek XIX i XX. Zbiór studiów*, t. 5, red. A. Żarnowska i A. Szwarc, Warszawa 1997, s. 387–403.

¹⁵¹ Zob. J. Sondel, *Słownik historii i tradycji Uniwersytetu Jagiellońskiego*, Kraków 2012, s. 322.

¹⁵² Jak pisała Kamilla Mrozowska, już w połowie XIX wieku „dały się słyszeć utyskiwania profesorów Uniwersytetu Jagiellońskiego, że wykłady bardziej popularnych profesorów – jak np. profesora geografii Wincentego Pola – odwiedza zbyt liczna grupa kobiet, co rozprasza uwagę studentów i godzi w powagę prastarej wszechnicy”. W owych czasach zezwalano na uczestnictwo w wykładach osobom z zewnątrz, niechętnie widziano jednak wśród nich kobiety. Zob. K. Mrozowska, *Sto lat działalności kobiet polskich w oświacie i nauce*, Kraków 1971, s. 9–10.

Stanisław Pigoń, do którego wspomnień jeszcze wrócę, pisał, iż koleżanki – pionierki nie miały łatwej drogi; stanowiły nowość, przed którą bronili się profesorowie, zwłaszcza starsi.

Z wyraźną nieufnością, czasem z niechęcią patrzyli na tę inwazję studentek. Mniej to dziwiło na wydziale medycznym, gdzie wchodziły dość wyraźnie w grę względy natury materialnej. Profesorowie zarówno jak koledzy patrzyli na intruzki jako na przyszłe rywalki, które odbiorą duży kontyngent pacjentek. Ale na filozofii, na prawie te względy rywalizacji zawodowej mniej wchodziły w grę. A przecież i tutaj taka nieufna powściągliwość i niechęć dość długo się utrzymywała¹⁵³.

Pigoń wspominał profesora historii prawa polskiego – Franciszka Piekosińskiego, który

nie znosił studentek w swej sali wykładowej. Jeżeli jakie pierwszoroczniczki, nieświadome rzeczy, a podmówione przez figlarne koleżanki, zjawiały się w ławkach, profesor dojrawszy je zaczynał opowiadać – wszystko to niby w ramach wykładu – takie straszliwe sprośności, że panny czerwone jak ćwikły ze spuszczonej oczami spłoszone uciekały w czasie wykładu z sali, by się tam już nigdy więcej nie pojawić¹⁵⁴.

Nie tylko gronu profesorskiemu trudno było się przyzwyczaić do kobiet na uniwersytetach. Studiujący przed pierwszą wojną światową mężczyźni przyznawali:

Nie przywykliśmy do koedukacji – w owych czasach szkoły średnie, wspólne dla obu płci, były nie do pomyślenia; męskie i żeńskie były ściśle odseparowane, z koleżankami można się było spotkać tylko na wieczorkach albo na spacerze. Dziwne więc wrażenie sprawiło na nas początkowo zasiadanie na jednej ławie z przedstawicielkami płci pięknej¹⁵⁵.

Cytowany już Pigoń dzielił studentki, które w jego czasach stanowiły jeszcze mniejszość, „wcale jednak interesującą”¹⁵⁶ na sawantki – tzw. szturmową generację, której przedstawicielki „widywano jeszcze na ławkach sal wykładowych. W wieku już dojrzałym, w stroju raczej abnegatki, poważne, między sobą trzymały się solidarnie, honornie, jak przystało na bojowniczkę sprawy zwycięskiej. Naukę traktowały poważnie z pewnym – powiedziałbym – nabożeństwem

¹⁵³ S. Pigoń, *Z Komborni w świat. Wspomnienia młodości*, wstępem, przypisami oraz indeksami opatrzył C. Kłak, Warszawa 1983, s. 211.

¹⁵⁴ Tamże.

¹⁵⁵ *Wspomnienie studenta medycyny Henryka Saffana z lat 1913–1914*, [w:] *Patrząc ku młodości. Wspomnienia wychowanków Uniwersytetu Jagiellońskiego*, red. K. Wyka, Kraków 1964, s. 165.

¹⁵⁶ S. Pigoń, *Z Komborni w świat...*, s. 209.

prozelitek. Ale było ich już niewiele”¹⁵⁷. Zdecydowaną większość tworzyły jednak „młodsze, rozświegotane, strojne, zalotne, zapobiegliwe nie tylko o to, żeby dobić do stopnia naukowego, do dyplomu, ale również (czasem nawet staranniej), żeby zdobyć serce któregoś z kolegów. Stanowiły okrasę zebrzań zarówno naukowych, jak i towarzyskich”¹⁵⁸. Wedle Pigonia znaczna ich część „niekoniecznie szukała fachowych uprawnień do zawodu zarobkowego i z miłą chęcią kończyła studia nie przed komisją egzaminacyjną, a przed ołtarzem”¹⁵⁹. Z biegiem czasu miała jednak rosnąć liczba studentek „z prawdziwego zdarzenia” ostro współzawodniczących w nauce z kolegami.

Ludwik Ręgowicz, studiujący w tym samym czasie co Pigoń, z uznaniem pisał o uczestniczkach Seminarium Historycznego, które nie tylko „wprowadzały bardzo ważny czynnik uszlachetniania form towarzyskich, urozmaicały i umilały wycieczki. Stanowiły jakby «lucida intervalla» między jednym a drugim posiedzeniem naukowym”, ale przede wszystkim ciężko pracowały, „wnosząc do pracy sumienność, dokładność i dbałość o drobiazgi”¹⁶⁰. Ręgowicz z zadowoleniem podkreślał: „po wyjściu za mąż z zainteresowań swoich naukowych nie rezygnowały, pracowały i wiele z nich pracuje nadal na niwie historycznej”¹⁶¹. Z pośród tych, które poznał najwcześniej, wymienił Helenę Radlińską z Rajchmanów (pseud. i krypt. Orsza), „koleżankę mającą w 1907 r. za sobą już parę lat studiów i wydawnictwo *Z dziejów narodu* w formie wypisów z kronik i wydawnictw źródłowych. Radlińską dopuszczano nawet na czysto męskie zebrania, zazwyczaj zamknięte, nie ze względu na to by tam odbywały się jakieś nadużycia, pijaństwo itp., ale ze względu na swobodniejszy ton towarzyski”¹⁶².

Pierwsze studentki UJ zachowały dobre wspomnienia o tym, jak przyjęto je na uczelni:

Stosunki na uniwersytecie były od początku dobre. Pesymiści sądzili wprawdzie, że mogą być przykrości ze strony kolegów mężczyzn, ale ku chlubie ówczesnej młodzieży akademickiej należy podnieść, że stosunki były od razu poprawne, a niedługo stały się koleżeńskie [...]. Obawy co do zachowania się studentów względem koleżanek mieli też niektórzy profesorowie: i tak jeden z nich [prof. Kreutz – dop. J.K.] posuwał swą troskliwość do tego stopnia, że nie pozwalał nam wchodzić do audytorium przed swoim przybyciem; musiałyśmy czekać w jego gabinecie i razem z profesorem wchodziliśmy na salę. Na usprawiedliwienie swych obaw w tym kie-

¹⁵⁷ Tamże, s. 210.

¹⁵⁸ Tamże.

¹⁵⁹ Tamże, s. 211.

¹⁶⁰ *Wspomnienia Ludwika Ręgowicza z lat 1907–1910 (Wydział Filozoficzny)*, [w:] *Patrząc ku młodości...*, s. 80.

¹⁶¹ Tamże.

¹⁶² Tamże.

runku opowiadał nam profesor, że gdy on sam studiował na uniwersytecie w Zurychu, a pojawiła się tam pierwsza kobieta, studenci byli tak nieprzychylni, że obrzucili ją zgniłymi jajami i zmusili do ustąpienia ze sali¹⁶³.

Mniej budujące były wspomnienia pionierek na Uniwersytecie Lwowskim. Romana Pachucka w swym pamiętniku opisała następujący „incydent” z 1909 roku:

wychodzimy z sali. Koledzy wcześniej ją opuścili. Na długim korytarzu uniwersyteckim ustawili się szeregiem pod ścianami. Oczy palają gniewem, złością, nienawiścią, w rękach pałki. Idziemy wolno, skupione w szeregi, znów przygotowane na razy koleżeńskie. Ale nie, nie pobili nas, tylko znowu zahuczały gwizdy, wycia, walenie i tupot w podłogę lasek, kijów i butów, padło wreszcie kilka zgniłych jaj¹⁶⁴.

Wracając do reakcji wykładowców, obok troszczącego się o bezpieczeństwo studentek profesora Mieczysława Kreutza, warto odnotować nazwiska innych przedstawicieli kadry naukowej, którzy sprzyjali kobietom. Na Uniwersytecie Jagiellońskim, poza Ottonem Bujwidem czy Napoleonem Cybulskim, należeli do nich m.in. Jan Baudouin de Courtenay, Marian Smoluchowski oraz Kazimierz Kostanecki, dzięki któremu w 1896 roku podjęto uchwałę zezwalającą na przyjmowanie dziewcząt na Wydział Medyczny. Na Uniwersytecie Lwowskim kobiecym studiom sprzyjali m.in. Benedykt Dybowski, Piotr Chmielowski. Walkę kobiet o prawo do wyższego wykształcenia wpierał również rektor Lwowskiej Szkoły Politechnicznej, Bronisław Pawlewski¹⁶⁵.

Gorącym zwolennikiem uniwersyteckich studiów płci żeńskiej był także Kazimierz Twardowski. Na prowadzonych przez niego wykładach niemalże od początku pojawiały się kobiety. W gronie jego uczennic odnajdziemy: Marię Kokoszyńską-Lutmanową, Eugenię Ginsberg-Blaustein, Sewerynę Łuszczewską-Romahnową, Halinę Słoniewską i Izydorę Dąmbuską¹⁶⁶. Jego studentki pisały rozprawy doktorskie, niektóre z nich zostały asystentkami pełniącymi ważne funkcje w ramach studium filozofii¹⁶⁷. Twardowski przyczynił się także do powołania w 1902 roku we Lwowie Prywatnego Gimnazjum Żeńskiego, które

¹⁶³ J. Klemensiewiczowa, *Przebojem ku wiedzy...*, s. 234.

¹⁶⁴ R. Pachucka, *Pamiętniki z lat 1886–1914...*, s. 115.

¹⁶⁵ Bronisław Pawlewski – wybitny chemik, współpracował z organizacjami działającymi na rzecz równouprawnienia, m.in. był członkiem Ligii Mężczyzn dla Obrony Praw Kobiet.

¹⁶⁶ Zob. B. Kost, *Kobiety ze Lwowa...*, s. 364.

¹⁶⁷ W literaturze przedmiotu odnajdziemy jednak opinie, iż o ile Twardowski sprzyjał kobiecym studiom i zdobywaniu przez panie tytułu doktora, o tyle miał być przeciwny ich staraniom o habilitację. Zob. E. Chudoba, A. Smywińska-Pohl, *Córki Nawojki. Filozofki na Uniwersytecie Jagiellońskim 1897–1967*, Kraków 2017, s. 16.

ukończyły jego córki – Helena, Aniela i Maria¹⁶⁸. W 1907 roku jak dziekan podjął ważną, precedensową decyzję – wszystkie kandydatki z Królestwa posiadające świadectwo domowej nauczycielki, bez konieczności przedstawiania matury z państwowego gimnazjum rosyjskiego, mogły zostać na Uniwersytecie Lwowskim słuchaczkami nadzwyczajnymi¹⁶⁹.

Reasumując, sojusznikami kobiet w walce o ich prawo do uniwersyteckiej edukacji, było wielu przedstawicieli inteligencji reprezentujących płęć męską. Kwestię tę szeroko poruszył Maciej Duda, wymieniając w ich gronie przedstawicieli różnych formacji politycznych i profesji (dziennikarzy, publicystów, wydawców, bibliotekarzy, pedagogów, wykładowców i działaczy politycznych)¹⁷⁰. W tym miejscu nie będę pogłębiać skądinąd istotnego tematu ponadpłciowej solidarności, dla porządku odnotuję tylko, iż walczące o swe prawa Polki nie były całkowicie osamotnione i pozbawione męskiego wsparcia¹⁷¹.

Do wybuchu I wojny na Uniwersytecie Jagiellońskim studiowały 393 kobiety¹⁷². Po kilku latach od podjęcia studiów, zarówno te wykształcone od podstaw na ziemiach polskich, jak i kontynuujące studia w Galicji, zaczęły uzyskiwać tytuł doktora. Aby zostać doktorem, należało złożyć rozprawę (wnoszącą do nauki nowe treści i ustalenia, dowodzącą umiejętności naukowych kandydata/ki), pozytywnie ocenioną przez recenzentów (pierwszym recenzentem był profesor, pod kierunkiem którego praca powstawała). Następnie odbywał się dwugodzinny egzamin z przedmiotu głównego i jednogodzinny np. z filozofii. Pomyślne zdanie egzaminów stawało się podstawą do promocji. W Krakowie pierwszą dysertację doktorską, po ukończonych studiach z zakresu filozofii, obroniła w maju 1906 roku Stefania Tatarówna (temat rozprawy: *„Król Duch” Słowackiego a nadczłowiek Nietzschego*). Na Uniwersytecie Lwowskim pierwszą kobietą, która otrzymała stopień doktora, była Adela Kalmus (w zakresie filologii niemieckiej)¹⁷³. Do

¹⁶⁸ R. Kleszcz, *Kobiety filozofujące w Szkole Lwowskiej 1918–1939*, [w:] *Kobiety w Szkole Lwowsko-Warszawskiej...*, s. 21.

¹⁶⁹ Zob. R. Pachucka, *Pamiętniki z lat 1886–1914...*, s. 71–72.

¹⁷⁰ Pisząc o mężczyznach wspierających walkę kobiet o równouprawnienie, Maciej Duda używa dwóch pojęć: „emancypator” – krzewiciel emancypacji i „emancypant” – jej zwolennik. Kategorie te odnajdziemy [w:] J. Karłowicz, A. Kryński, W. Niedźwiedzki, *Słownik języka polskiego*, t. 1, Warszawa 1900, s. 702. Zob. M. Duda, *Emancypanci i emancypatorzy. Mężczyźni wspierający emancypację Polek w drugiej Połowie XIX i na początku XX wieku*, Szczecin 2017. Zob. również M. Skucha, *Benedykt Dybowski i Włodzimierz Popiel...*, s. 48.

¹⁷¹ Zob. M. Duda, *Ponadpłciowa solidarność (?)*. *Wsparcie mężczyzn o prawa wyborcze Polek*, „Teksty Drugie” 2019, nr 3, s. 187–207.

¹⁷² Szerzej zob. U. Perkowska, *Studentki Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1894–1939...*; K. Sikora, *Pierwsze kobiety na Uniwersytecie Jagiellońskim*, „Annales Academiæ Pedagogicæ Cracoviensis. Studia Politologica” 2007, nr 3, s. 248–268.

¹⁷³ J. Suchmiel, *Działalność naukowa kobiet w Uniwersytecie Lwowskim...*, s. 64.

1918 roku na Uniwersytecie Jagiellońskim tytuł doktora uzyskały 102 kobiety (54 z medycyny, 48 z filozofii)¹⁷⁴. Natomiast we Lwowie do 1918 roku miało miejsce 115 kobiecych promocji doktorskich (60 z medycyny, 55 z filozofii)¹⁷⁵.

Do wybuchu I wojny światowej kobiety mogły jedynie rozpocząć karierę naukową; dopuszczeniem do cechu uczonych był doktorat. Kolejnym etapem starań o równouprawnienie w Akademii było dążenie do uzyskania uniwersyteckich stanowisk – kariery akademickiej. Początkowo kobiety mogły ubiegać się jedynie o zgodę na bycie tzw. pomocniczymi siłami naukowymi¹⁷⁶. Pierwsze asystentki pojawiły się na Uniwersytecie Jagiellońskim w 1908 roku, we Lwowie pięć lat później¹⁷⁷. Dopiero w okresie wojny drzwi do zatrudnienia kobiet na uniwersytetach otworzyły się szerzej. Odływ mężczyzn do służby wojskowej zaowocował brakiem kadry pomocniczej, przez co, bardziej przychylnie spojrzano na ubiegające się o te stanowiska naukowczynie.

Prawo wykładania (*veniam legendi*) i samodzielność naukową można było uzyskać dopiero po habilitacji, na którą przyszło czekać kobietom aż do lat 20. XX stulecia¹⁷⁸. Wprawdzie w 1907 roku w Galicji uznano, iż dopuszczenie kobiet do asystentur i habilitacji jest następstwem osiągniętego przez nie wykształcenia i przyznano im prawo do ubiegania się o habilitację (pod warunkiem posiadania tytułu doktora i obywatelstwa austriackiego z uwzględnieniem lokalnego interesu uczelni i ostatecznej zgody kolegium profesorskiego oraz akceptacji ze strony Ministerstwa). W praktyce jednak gremia profesorskie nie udzielały takiej zgody o czym świadczy choćby próba podjęta w przez Zofię Daszyńską-Golińską. Mimo studiów z zakresu ekonomii i socjologii w Zurychu, Wiedniu (praca pod kierunkiem Karla Theodora von Inama-Sternegga) i Berlinie (udział w seminarium Adolfa Wagnera i Georga Simmla), doktoratu oraz autorstwa kilku znaczących prac z zakresu ekonomii społecznej, polityki gospodarczej, kwestii

¹⁷⁴ K. Sikora, *Pierwsze kobiety na Uniwersytecie Jagiellońskim...*, s. 264–265.

¹⁷⁵ J. Suchmiel, *Emancypacja naukowa kobiet...*, s. 120.

¹⁷⁶ Do „pomocniczych sił naukowych” należeli: adiunkci, kustosze, konstruktorzy, prosektorzy i obserwatorzy, asystenci starsi i młodszy (demonstratorzy, elewi) i zastępcy asystentów (H. Szarras, *Kształcenie kadr naukowych w szkolnictwie wyższym*, Warszawa 1975, s. 64).

¹⁷⁷ Pierwszą asystentką na Uniwersytecie Jagiellońskim w Zakładzie Fizjologicznym była absolwentka Wydziału Lekarskiego, doktor nauk lekarskich Wanda Herzog-Radwańska, która przepracowała na uniwersytecie 16 lat. Szerzej zob. U. Perkowska, *Kształtowanie się zespołu naukowego w Uniwersytecie Jagiellońskim (1860–1920)*, Wrocław 1975. Zob. również K. Sikora, *Pierwsze kobiety na Uniwersytecie Jagiellońskim...*, s. 264–265.

¹⁷⁸ Pierwszą żeńską procedurę habilitacyjną (Heleny Gajewskiej) z zakresu filozofii i medycyny z sukcesem przeprowadzono na Uniwersytecie Jagiellońskim w 1920 roku – o czym będzie mowa w rozdziale II.

demograficznych, na Uniwersytecie Jagiellońskim odmówiono jej habilitacji¹⁷⁹. Formalnie podanie odrzucono ze względu na brak doktoratu¹⁸⁰. Daszyńska-Golińska nie nostryfikowała bowiem dyplomu doktorskiego otrzymanego w 1891 roku na podstawie pracy *Bevölkerung im XVII Jahrhundert*. We wspomnianej decyzji wielu dopatrywało się jednak powodów politycznych. Uczona była wdową po Feliksie Daszyńskim (bracie Ignacego), jednym z wybitnych socjalistycznych działaczy polskiej emigracji. Sama zainteresowana, tak relacjonowała sprawę niedosłej habilitacji:

Podalam się raz o habilitację w Uniwersytecie Jagiellońskim, ale mi odmówiono, motywując tym, że moje prace nie zaznaczyły się wybitnie w nauce europejskiej. Za to wybitnie oziębiały się stosunki z profesorami krakowskimi za każdą nową wydaną przeze mnie książką. Już w Warszawie w konserwatywnych kołach, miałam markę radykałki, a w Krakowie proponowali mi, abym dyplom doktorski wydany na nazwisko Daszyńska zmieniła na inny, na nazwisko Golińska – odmówiłam ze śmiechem a goryczą w duszy¹⁸¹.

Przed I wojną światową nie tylko na ziemiach polskich niechętnie akceptowano kobiety w roli wykładowców. Norweska historyczka Agnes Mathilde Wergeland, by zostać profesorem, musiała emigrować do Stanów Zjednoczonych (w 1902 roku rozpoczęła wykłady na Uniwersytecie w Chicago, a następnie w Wyoming)¹⁸². W 1906 roku na Uniwersytecie w Bonn o docenturę bezskutecznie aplikowała specjalistka od literatury staroskandynawskiej Adeline Rittershaus. Jej podanie zostało odrzucone przez Wydział Filozoficzny bez oceny kwalifikacji naukowych uczonej. Rittershaus wykładała później w Zurychu¹⁸³. Czyżby opinia Henrietty Bolton od-

¹⁷⁹ Szerzej zob. Redakcja, *Zofia Daszyńska-Golińska*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 8, kom. red. W. Konopczyński i in., Warszawa 1959–1960, s. 223–225; *Zofia Daszyńska-Golińska (1866–1934)*, [w:] *Historycy a socjalizm. Polska lewica niepodległościowa spod znaku Klio. Wybór tekstów*, oprac. J. Kolbuszewska, M. Sikorska-Kowalska, Łódź 2014, s. 31–39.

¹⁸⁰ W Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego odnajdziemy uchwałę komisji z 27 czerwca 1906 roku, która stwierdzała: „wobec braku doktoratu czyniącego zadość wymaganiom ustawy oraz wobec tego, że nie zachodzą okoliczności przewidziane w nr 180 zbioru ustaw uniwersyteckich Beck-Kelle, komisja większością głosów wypowiedziała zdanie, że nie można uczynić zadość życzeniom petentki”; Teczka habilitacyjna Z. Daszyńskiej-Golińskiej, WF II 121.

¹⁸¹ Z. Daszyńska-Golińska, *Dr Zofia Daszyńska-Golińska, pionierka wiedzy gospodarczo-społecznej w Polsce. Notatki autobiograficzne*, Kraków 1932, s. 12.

¹⁸² A. Tarnowska, *Kobiety na uniwersytetach w II Rzeczypospolitej – otwarcie drogi do kariery zawodowej?*, [w:] *Uniwersyteckie gry – czy płeć ma znaczenie? Wybrane dyskursy społeczno-edukacyjne*, red. M. Grochalska, W. Sawczuk, Toruń 2011, s. 132.

¹⁸³ Tamże, s. 133.

zwierciadlała rzeczywistość: „As a general rule the scientific women must be strong enough to stand alone, able to bear the often unjust sarcasm and dislike of men who are jealous of seeing what they consider their own field invaded”¹⁸⁴?

Zamykając rozdział o dążeniu kobiet do równouprawnienia w zakresie edukacji na poziomie uniwersyteckim, należy zaznaczyć, iż najszybciej zaakceptowano przedstawicielki płci żeńskiej na kierunkach, których ukończenie uprawniało do zawodów tradycyjnie postrzeganych jako kobiece: pielęgniarki, nauczycielki, wychowawczynie, z pewnymi oporami – lekarki, w innych dziedzinach nauki: korektorki, tłumaczki etc. Wbrew oporowi tradycjonalistów, rosła jednak liczba studentek, które chciały w przyszłości związać się zawodowo z nauką.

Z perspektywy kilkunastu lat obecności kobiet w Akademii, pierwsze oceny ich naukowych osiągnięć z oczywistych względów formułowane były przez mężczyzn. Życzliwie ustosunkowani do nich uczeni, doceniając osiągnięcia, dostrzegali również ograniczenia i przeszkody zewnętrzne stojące na drodze ich naukowego rozwoju. W 1910 roku Józef Nusbaum-Hilarowicz¹⁸⁵, cytowany już wybitny zoolog, zastanawiając się nad tym czy kobiety są „pożytecznymi pracownicami na polu nauki”, zauważał: „podział pracy w życiu domowym pomiędzy mężczyznę i kobietę utrudnia tej ostatniej prowadzenie samodzielnych badań naukowych”¹⁸⁶. Oboje mają takie samo prawo do zakładania rodziny, posiadania potomstwa. Jednakże

Mężczyzna – uczony, skoro się żeni z kobietą kochającą i wysoko stojącą etycznie ma ponad wszelkimi względami ułatwioną pracę naukową, ma wolną głowę od drobiazgów gospodarczych, nie ma potrzeby myślenia o wielu poziomych, odciągających od pracy sprawach i może się oddać swobodnie ukochanym badaniom swoim¹⁸⁷.

Hilarowicz niezwykle doceniał „cichy, doniosły i pełen poświęcenia” udział żon w osiągnięciach uczonych mężów. Zauważał także, iż najzdolniejsza

¹⁸⁴ H. Bolton, *Women in Science*, „Popular Science Monthly” 1898, Vol. 53, s. 511.

¹⁸⁵ Józef Nusbaum-Hilarowicz (1859–1917) – zoolog, ewolucjonista, twórca polskiej ewolucyjnej szkoły zoologicznej, zwanej nusbaumowską. W latach 1894–1906 profesor anatomii i histologii w Akademii Medycyny Weterynaryjnej we Lwowie, od 1894 profesor Uniwersytetu Lwowskiego. Jeden z pierwszych propagatorów darwinizmu w Polsce; autor prac z zakresu anatomii, histologii oraz podręczników, m.in. *Zasad anatomii porównawczej* (t. 1–2, 1899–1903). Szerzej na ten temat zob. G. Brzęk, *Józef Nusbaum-Hilarowicz. Życie, praca, dzieło*, Lublin 1984.

¹⁸⁶ J. Nusbaum-Hilarowicz, *Uczeni i uczniowie*, Lwów 1910, s. 107.

¹⁸⁷ Tamże.

i najbardziej oddana nauce kobieta, wychodząc za mąż „musi poświęcić bardzo wiele energii, ogromnie wiele czasu, dużo myśli na drobiazgi domowe jako żona, gospodyni, matka i wychowawczyni dzieci swych zwłaszcza w pierwszych latach ich życia”¹⁸⁸. Wiele kobiet swe zdolności i naukowy zapał składa na ołtarzu życia rodzinnego. W lepszym położeniu są panie, które za mąż nie wychodzą lub pozostają bezdzietne. Jednakże nawet one nie znajdują oparcia dla swych badań na uniwersytetach; „posady asystentów, przyznanie praw *veniam legendi*, a jeszcze bardziej katedry są o wiele mniej dostępne dla kobiet wobec ciągle jeszcze istniejącego sceptycyzmu w tym kierunku”¹⁸⁹.

Nusbaum podkreślał, iż praca naukowa kobiet ma nadal wielu nieprzyjaciół przekonanych o ich mniejszym uzdolnieniu w zakresie nauk ścisłych i przyrodniczych. Tymczasem, dostrzegając różnice w umysłowości obu płci, nasz uczony – podobnie jak niegdyś Buckle – zwracał uwagę, że badania prowadzone przez kobiety przyczyniają się do postępu. Kobiety wnoszą do laboratoriów „delikatność, miękkość, ciepło moralne”¹⁹⁰. Jako bardziej uczuciowe „odznaczają się zwykle żywiołowo silniejszym pietyzmem dla wszystkiego, co czczą i kochają, toteż i dla nauki żywią one głęboko te uczucia, udzielające się też silniej młodzieży męskiej”¹⁹¹.

Opinie Nusbauma podzielał profesor fizyki, późniejszy rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, Marian Smoluchowski¹⁹². W 1912 roku podczas odczytu wygłoszonego na zebraniu Związku Naukowo-Literackiego we Lwowie, Smoluchowski apelował o pomoc dla naukowców:

Kobietom, które wstępują na drogę naukową, powinno się ułatwić ich powołanie; powinny nareszcie zniknąć wszelkie zewnętrzne przeszkody, owe śmieszne prze-

¹⁸⁸ Tamże, s. 108.

¹⁸⁹ Tamże.

¹⁹⁰ Tamże, s. 118.

¹⁹¹ Tamże, s. 119.

¹⁹² Marian Ritter von Smolan Smoluchowski (1872–1917) – wybitny polski fizyk, pionier fizyki statystycznej. Prowadził badania nad wyjaśnieniem ruchów Browna. Albert Einstein wykorzystał uzyskane przezeń wyniki przy formułowaniu teorii wyjaśniającej chaotyczne ruchy cząstek. Jedno z równań teorii dyfuzji znane jest jako „równanie Smoluchowskiego”. W lipcu 1917 roku Smoluchowski został wybrany rektorem Uniwersytetu Jagiellońskiego. Zmarł 5 września 1917 roku w wyniku dyzenterii. Szerzej zob. A. Fuliński, *On Marian Smoluchowski's Life and Contribution to Physics*, „Acta Physica Polonica B” 1998, Vol. 29, No. 6, s. 1523–1537. Jedną ze studentek historii, pracującą wówczas nad doktoratem, w swych wspomnieniach tak zarysowała sylwetkę Smoluchowskiego: „wszechświatowej sławy fizyk, przy tym człowiek o niezwykle pięknym charakterze i olbrzymiej kulturze osobistej [...] więcej znany i podziwiany za swe prace za granicą niż w Polsce” (Z. Kozłowska-Budkowa, *Wspomnienia z lat 1893–1923*, Kraków 1986, maszynopis, Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego, sygn. D139, s. 127–128). Wszystkie cytaty będą pochodzić z tego źródła.

sądy, owe przestarzałe poglądy, które zamykają dostęp kobietom do niektórych instytucji naukowych, które im utrudniają kształcenie się, pracę naukową, dostęp do katedr uniwersyteckich. Niech tu (jak na każdym innym polu) panuje zasada wolnej konkurencji¹⁹³.

Odkąd szkoły średnie i częściowo wyższe otworzyły przed dziewczętami swe podwoje, poziom ich wykształcenia zdecydowanie wzrósł:

absolwentki gimnazjów naszych nie gorzej i nie lepiej znają się na sinusach, cosinusach, logarytmach niż chłopcy; na uniwersytecie słuchają również wykładów matematyki wyższej, fizyki, chemii z równym skutkiem. Profesorowie [...] twierdzą, że studentki nawet może przewyższają studentów w bystrości pojmowania, sumiennej pilności oraz łatwości przyswajania sobie materiału¹⁹⁴.

Dysproporcja w aktywności kobiet na polu nauki wynika z ograniczeń kulturowych oraz obowiązków rodzinnych. „Twórczość naukowa wymaga zupełnego oddania się nauce, myśli skupionej w jednym kierunku [...] uczony jest zawsze do pewnego stopnia dziwakiem, wpatrzonym w swoją naukę, ignorującym względy i obowiązki życia codziennego. Kobieta zaś jest niewolnicą drobnych, codziennych obowiązków”¹⁹⁵. Aby mogła poświęcić się nauce, winna uzyskać szczególne wsparcie i pomoc, na udzielenie której, środowisko naukowe powinno być przygotowane. Apel Smoluchowskiego nie utracił aktualności!

¹⁹³ M. Smoluchowski, *O kobietach w naukach ścisłych (fragmenty odczytu wygłoszonego na forum Związku Naukowo-Literackiego we Lwowie w 1912 roku)*, oprac. Z. Głęb-Meyer, „Foton 80” 2003, wiosna, s. 54.

¹⁹⁴ Tamże, s. 52–53.

¹⁹⁵ Tamże, s. 54.

ROZDZIAŁ II

NIEPODLEGŁOŚĆ A RÓWNOUPRAWNIENIE POLEK W NAUCE

Rok 1918 przyniósł państwu polskiemu niepodległość, zaś jego obywatelkom prawa wyborcze¹. Konstytucja z 1921 roku stanowiła, iż „wszyscy obywatele są równi wobec prawa. Urzędy publiczne są w równej mierze dla wszystkich dostępne w warunkach prawem przypisanych” (art. 96, p. 27). Obowiązujące ustawy i kodeksy stały się jednak źródłem dyskryminacji kobiet. Prawo o ustroju sądów powszechnych z 1922 roku wykluczało możliwość pełnienia przez kobiety funkcji przysięgłych. Ustawa o państwowej służbie cywilnej uzależniała podjęcie pracy przez urzędniczkę od zgody jej męża. Na Śląsku nauczycielki i urzędniczki nie mogły kontynuować pracy po ślubie². To zaledwie kilka przykładów prawnych ograniczeń potencjalnych karier zawodowych płci żeńskiej. Czy na gruncie nauki obowiązywały podobne?

Kilka lat po odzyskaniu przez Polskę niepodległości Cecylia Wasilewska³ – pisarka, publicystka, działaczka ruchu kobiecego, z goryczą konstatowała:

Jeśli macochą jest prasa dla świata uczonych w ogóle, to stosunek ten wzmacnia się, gdy chodzi o kobiety. Milczy o nich nie tylko literatura bieżąca, ale i organy, które z natury rzeczy winny dawać żądane wyjaśnienie. Próżno szukamy nazwisk

¹ Polki uzyskały prawa wyborcze 28 listopada 1918 roku na mocy dekretu Tymczasowego Naczelnika Państwa o ordynacji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego, stanowiącego, iż „Wyborcą do Sejmu jest każdy obywatel Państwa bez różnicy płci” (art. 1) oraz „Wybieralni do Sejmu są wszyscy obywatele (obywatelki) państwa posiadający czynne prawo wyborcze” (art. 7), Dz.U. z 1918 r. Nr 18, poz. 46.

² Ograniczenia wprowadzała uchwalona przez Sejm Śląski w 1926 roku *Ustawa w sprawie rozwiązania stosunku służby nauczycielskiej wskutek zawarcia przez nauczycielkę związku małżeńskiego*. Ustawa, zwana celibatową, obowiązywała do 9 kwietnia 1938 roku. Szerzej zob. M. Urbańska, *Nauczycielki województwa śląskiego w czasie ustawy celibatowej (1926–1938)*, „Saeculum Christianum: pismo historyczno-społeczne” 2011, nr 18 (2), s. 169–178; A. Glimos-Nadgórska, *Tradycjonalizm śląski a równouprawnienie kobiet. Praca zawodowa i życie codzienne nauczycielek województwa śląskiego (1922–1939)*, [w:] *Równe prawa i nierówne szanse. Kobiety w Polsce międzywojennej. Zbiór studiów*, red. A. Żarnowska, A. Szwarc, Warszawa 2000.

³ Cecylia Wasilewska, z domu Zaleska (1859–1940) – autorka powieści, nowel i zbiorów opowiadań, była członkinią redakcji „Bluszczu”. W niepodległej Polsce pracowała w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej, należała do Związku Równouprawnienia Kobiet Polskich.

dr Joteyko, dr Stefanowskiej i innych w encyklopediach naszych. Nie ma ich, mimo że działalność uczonych trwa blisko od pół wieku i mimo że wiedzą o nich obcy z almanachów belgijskich, francuskich, niemieckich⁴.

Jaki był powód tego, iż uczone Polki nie były znane we własnej ojczyźnie? Dlaczego ich osiągnięcia nie przebiły się do świadomości społecznej? Czy Druga Rzeczpospolita stworzyła im takie warunki rozwoju, które umożliwiłyby rozkwit karier naukowych? Ilu Polkom niepodległość przyniosła wyższe stopnie i tytuły naukowe? Jak wyglądały proporcje w zatrudnieniu obu płci na wyższych uczelniach? Te i inne pytania ogniskować będą moją uwagę w niniejszej części rozważań.

Warunki uprawiania nauki i uniwersytecka oferta edukacyjna w niepodległej Polsce

Na frontach I wojny światowej trwały jeszcze zacięte walki, gdy coraz powszechniej zaczęto zdawać sobie sprawę z tego, iż nowa sytuacja polityczna, jaka będzie jej następstwem, pociągnie za sobą zmiany nie tylko w sferze granic i terytoriów, ale również odcisnie piętno w obszarze kultury i nauki. Związany z Uniwersytetem Lwowskim historyk, Stanisław Zakrzewski, podkreślał iż „wskrzeszenie Państwa Polskiego wywrze głęboki wpływ na rozwój naszej kultury, potęgując jej treść, wzbogacając formy. W szczególności zaważy ono na przyszłości całej nauki”⁵. Jego słowa znalazły odzwierciedlenie w rzeczywistości, odbudowa państwa zapoczątkowała bowiem istotne przemiany w polskim życiu naukowym, modyfikując warunki uprawiania wielu dyscyplin. Stały się one odtąd podobne, jak w zachodniej części kontynentu, gdzie refleksja naukowa cieszyła się wsparciem władz. Wobec polityki naukowej Drugiej Rzeczpospolitej zgłaszano oczywiście wiele zastrzeżeń, niemniej trudno zaprzeczyć, iż polska nauka miała się wówczas dużo lepiej niż w okresie zaborów.

Zasadnicze znaczenie dla rozwoju badań i refleksji naukowej miało utworzenie nowych uniwersytetów⁶. Odrodzona Polska po okresie niewoli przejęła szkol-

⁴ C. Wasilewska, *Kobieta polska w nauce...*, s. 4. Cytowana broszura stawiała sobie za cel popularyzację osiągnięć Polek w dziedzinie nauki oraz wprowadzenie ich nazwisk do społecznej świadomości; „przodownice naukowego wyzwolenia kobiet, które przez krew i łzy, po zwałach kamieni szły do świątyń wiedzy” zasługiwały na szacunek i upamiętnienie – tamże.

⁵ S. Zakrzewski, *Historiografia polska wobec wskrzeszenia państwa*, Lwów 1924, s. 3 (wypowiedź z 1918 roku).

⁶ W momencie odzyskania niepodległości w Polsce funkcjonowało 12 szkół wyższych: Uniwersytet Warszawski, Politechnika Warszawska, Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego, Szkoła Nauk Politycznych, Wyższa Szkoła Handlowa, Szkoła Sztuk

nictwo wyższe w niewyobrażalnej dziś skali znikomości. W Galicji istniały dwa uniwersytety, Szkoła Politechniczna, Akademia Sztuk Pięknych, Wyższa Szkoła Rolnicza oraz Akademia Weterynaryjna. W Warszawie działał wprawdzie uniwersytet, ale do pewnego momentu był on bojkotowany przez społeczeństwo polskie. W zaborze pruskim nie było żadnej wyższej uczelni. Wraz z odbudową państwa – obok istniejących już wszechnic galicyjskich – Uniwersytetu Jagiellońskiego i Lwowskiego, powołano uniwersytety w Warszawie (jeszcze podczas wojny), Poznaniu, Wilnie, a ponadto Katolicki Uniwersytet w Lublinie oraz Wolną Wszechnicę Polską w Warszawie z filią w Łodzi⁷. W przypadku uniwersytetów Warszawskiego i Wileńskiego należałoby mówić o wskrzeszeniu szkół istniejących już wcześniej (odpowiednio w latach 1816–1831 i 1862–1869 oraz 1578–1832)⁸.

Największym ośrodkiem akademickim w odrodzonym państwie była Warszawa. Tamtejszy uniwersytet od początku (tj. od przekształcenia w uczelnię polską) nie stawiał kobietom żadnych barier. Już w 1915 roku podjęto decyzję o ich przyjęciu na wszystkie wydziały, w tym Wydział Prawa, co stanowiło bezprecedensowy akt w tej części Europy. Brak uprzedzeń wobec płci żeńskiej związany był niewątpliwie z doświadczeniem Uniwersytetu „Latającego” i Towarzystwa Kursów Naukowych. W 1915 roku na UW studia podjęły 94 kobiety, stanowiąc 9% ogółu studentów. W gronie pierwszych studentek UW odnajdziemy Marię Ossowską, która wbrew woli rodziców (przewidujących dla niej tradycyjną rolę żony, matki i pani domu, finansujących zagraniczne studia dwóch synów), postanowiła studiować filozofię⁹. W 1918 roku liczba studentek wzrosła do 473 (20%)¹⁰. W roku

Pięknych oraz Towarzystwo Kursów Naukowych. Kraków był siedzibą Uniwersytetu Jagiellońskiego i Akademii Sztuk Pięknych. We Lwowie działały Uniwersytet i Szkoła Politechniczna oraz Akademia Weterynarii. Szerzej zob. I. Pollo, *Nauka i szkolnictwo wyższe w Polsce a odzyskanie niepodległości w 1918 roku*, Lublin 1990, s. 63–70.

⁷ Na temat powstania Uniwersytetu Poznańskiego i Wileńskiego pisała D. Zamojska, *Akademicy i urzędnicy. Kształtowanie ustroju państwowych szkół wyższych w Polsce 1915–1920*, Warszawa 2009, s. 65–78, 79–112. Zob. też G. Karolewicz, *Geneza Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego*, [w:] *Katolicki Uniwersytet Lubelski. Wybrane zagadnienia z dziejów Uczelni*, red. G. Karolewicz, M. Zahajkiewicz, Z. Zieliński, Lublin 1992, s. 47–70.

⁸ Szerzej zob. H. Kolendo, *Odrodzenie Uniwersytetu Warszawskiego w roku 1915. Pierwszy skład wykładowych*, „Roczniki Uniwersytetu Warszawskiego” 1973, t. 13, s. 65–78; *Dzieje Uniwersytetu Warszawskiego 1915–1939*, red. A. Garlicki, Warszawa 1982; *Księga pamiątkowa ku uczczeniu CCCL rocznicy założenia i X wskrzeszenia Uniwersytetu Wileńskiego*, t. 1, *Z dziejów dawnego Uniwersytetu*, Wilno 1929; D. Zamojska, *Akademicy i urzędnicy...*, s. 33–55.

⁹ Maria Ossowska pragnęła zostać filozofem przyrody, interesowała się również semantyką. Jej nauczycielami byli Tadeusz Kotarbiński oraz Jan Łukasiewicz, pod opieką którego napisała pracę doktorską (1921).

¹⁰ J. Halbersztat, *Kobiety w murach Uniwersytetu Warszawskiego 1915–1939*, [w:] *Kobieta i kultura. Kobiety wśród twórców kultury intelektualnej i artystycznej w dobie rozbiorów*

akademickim 1938/1939 na UW studiowało 3647 kobiet, co stanowiło 42,3% wszystkich studentów¹¹. Najbardziej sfeminizowane były Wydział Filozoficzny, gdzie w latach 1915–1927 odsetek studentek osiągnął 52% oraz będący jego kontynuacją Wydział Humanistyczny, na którym analogiczny współczynnik osiągnął 71%¹². W latach trzydziestych Uniwersytet noszący imię Józefa Piłsudskiego (od 1935 roku) był największą uczelnią Drugiej Rzeczypospolitej. Tuż przed wybuchem II wojny światowej, w roku akademickim 1937/1938, zatrudniał 127 profesorów¹³.

Prace nad organizacją pierwszego w Wielkopolsce Uniwersytetu Poznańskiego rozpoczęły się jesienią 1918 roku. Z Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk wyłoniono czteroosobową komisję organizacyjną, której liderem został Heliodor Świącicki. W styczniu 1919 roku powołano wielokierunkowy Wydział Filozoficzny, który stał się zaczątkiem Wszechnicy Piastowskiej¹⁴. W 1925 roku podzielono go na dwa wydziały: Humanistyczny i Matematyczno-Przyrodniczy¹⁵. Tuż po utworzeniu UP w 1920 roku studiowało na nim 1397 mężczyzn i 417 kobiet¹⁶. W roku akademickim 1937/1938 liczba studentek Wydziału Humanistycznego przekroczyła liczbę studiujących mężczyzn (kobiet było 427, mężczyzn 345)¹⁷. U schyłku Drugiej Rzeczypospolitej Uniwersytet Poznański zatrudniał 94 profesorów¹⁸.

Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie powstał na bazie powołanej w 1578 roku Akademii Wileńskiej, przekształconej w Uniwersytet Wileński, zamknięty przez władze carskie po upadku powstania listopadowego. Odrodził się

i w niepodległym państwie polskim. Zbiór studiów, t. 4, red. A. Żarnowska, A. Szwarc, Warszawa 1996, s. 109.

¹¹ Zob. *Dzieje Uniwersytetu Warszawskiego 1915–1945. Monumenta Universitatis Varsoviensis 1816–2016*, red. P.M. Majewski, Warszawa 2016, s. 132.

¹² Tamże, s. 134.

¹³ Zob. H. Wittlinowa, *Atlas szkolnictwa wyższego*, Warszawa 1937, s. 46–47.

¹⁴ O poznańskim ośrodku naukowym i jego roli w nauce polskiej po odzyskaniu niepodległości pisał m.in. B. Jacewski, *Polityka naukowa państwa polskiego 1918–1939*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1978, s. 44–48.

¹⁵ Szerzej o powstaniu Uniwersytetu Poznańskiego i przeobrażeniach jego struktury zob. B. Miśkiewicz, *Uniwersytet im. Adama Mickiewicza 1919–1989*, Poznań 1989, s. 11–16.

¹⁶ Zob. *Statystyka słuchaczy Uniwersytetu za semestr letni 1920*, [w:] *Skład Uniwersytetu w roku akademickim 1919/1920*, Poznań 1920, s. 35.

¹⁷ Zob. D. Mazurczak, *Przykłady karier akademickich kobiet na Uniwersytecie Poznańskim w okresie międzywojennym*, „Przegląd Politologiczny” 2011, R. 16, nr 2, s. 198.

¹⁸ Uniwersytet oferował profesorom katedry w reprezentowanych przez nich dyscyplinach, co umożliwiło zorganizowanie warsztatu badawczego oraz stworzenie zespołu współpracowników. Jednakże przejście do organizującej się dopiero uczelni w mieście bez tradycji uniwersyteckich było sporym ryzykiem; B. Miśkiewicz, *Uniwersytet im. Adama Mickiewicza 1919–1989...*, s. 22.

w 1919 roku¹⁹. Klimat początków USB doskonale oddają wspomnienia jednej z wybitnych absolwentek tej uczelni, Wilhelminy Iwanowskiej:

Z okresu moich studiów na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym Uniwersytetu Stefana Batorego pozostał mi w pamięci niepowtarzalny klimat tamtych czasów i tamtego środowiska. Składały się nań dwa zasadnicze elementy: dostojność uczelni Batorowej z jej kilkusetletnią tradycją (rok założenia: 1578/9), opromienioną nazwiskami Skargi, Sarbiewskiego, Poczubuta, Śniadeckich, Mickiewicza, Słowackiego, Lelewela, Filomatów i Filaretów – i entuzjazm, panujący wśród ówczesnych profesorów, młodzieży i całego miasta, któremu było dane po latach niewoli i ucisku te tradycje wskrzeszać i tworzyć nową historię uczelni. Na tej płaszczyźnie kadra profesorska, w większości przybyła z innych miast polskich, głównie z Warszawy, nawiązała łatwo kontakt z miejscowym społeczeństwem i młodzieżą, przybywającą zresztą z różnych stron świata różnymi drogami, na jakie ją zagnała wojna, trwająca dla Wileńszczyzny aż do roku 1921²⁰.

Tuż po utworzeniu uczelni studia rozpoczęło 251 kobiet (45,9% ogółu studiujących), w roku akademickim 1937/1938 – 1076. Podobnie jak na innych uniwersytetach, najwięcej studentek wybierało Wydział Humanistyczny. W 1919 roku studiowało 126 kobiet i 32 mężczyzn, w roku akademickim 1937/1938 liczba studentek wynosiła 201; studentów było 112. Do końca Drugiej Rzeczypospolitej dyplomy magisterskie zdobyło tu 150 mężczyzn i 286 kobiet, doktoraty obroniło zaś 20 mężczyzn i 13 kobiet²¹. Na przełomie 1937/1938 roku USB zatrudniał 82 profesorów, a nauki pobierało 3110 osób²².

Katolicki Uniwersytet Lubelski (w latach 1918–1928 Uniwersytet Lubelski) powstały w 1918 roku, był prywatną szkołą wyższą, która w 1938 roku otrzymała prawo nadawania stopni naukowych²³. KUL był uczelnią czterowydziałową z wydziałami: Teologicznym, Prawa Kanonicznego, Filozofii Chrześcijańskiej

¹⁹ O genezie powstania uczelni zob. *Protokół komisji do uruchomienia Uniwersytetu z dnia 4 stycznia 1919 r.*, Archiwum Uniwersytetu Stefana Batorego, fond 175, op. IA, nr 12.

²⁰ W. Iwanowska, *Mój życiorys naukowy*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 1981, R. 26, z. 2, s. 248.

²¹ Zob. M. Gawrońska-Garstka, *Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie. Uczelnie ziem północno-wschodnich Drugiej Rzeczypospolitej (1919–1939) w świetle źródeł*, Poznań 2016, s. 68–76.

²² A. Bolewski, H. Pierzchała, *Losy polskich pracowników nauki w latach 1939–1945. Straty osobowe*, Wrocław 1989, s. 28–29.

²³ Do tego czasu większość doktoratów i habilitacji przeprowadzana była na Uniwersytecie Jana Kazimierza i Uniwersytecie Jagiellońskim. Zob. G. Karolewicz, *Nauki historyczne na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim w okresie międzywojennym*, [w:] *Środowiska historyczne II Rzeczypospolitej. Materiały konferencji naukowych w Krakowie i Lublinie 1984 i 1985*, red. J. Maternicki, Warszawa 1986, s. 218.

i Nauk Humanistycznych²⁴. W roku akademickim 1937/1938 zatrudniał 29 profesorów, liczba studiujących zaś sięgała 1377 osób²⁵. Z racji profilu uczelni i ograniczenia kobietom dostępu do Wydziałów Teologicznych nie było to miejsce studiów zbyt często (z wyjątkiem Wydziału Nauk Humanistycznych) wybierane przez przedstawicielki świata świeckiego.

Ciekawą ofertę edukacyjną kierowała do młodzieży Wolna Wszechnica Polska, utworzona w 1918 roku w Warszawie na bazie Towarzystwa Kursów Naukowych²⁶. Wszechnica była prywatną szkołą wyższą z czterema wydziałami: Matematyczno-Przyrodniczym, Humanistycznym, Technicznym i Rolniczym. Działalność dydaktyczną rozpoczęła już w 1916 roku. W ramach Wolnej Wszechnicy od 1919 roku działało Collegium Publicum, Studium Pracy Społeczno-Oświatowej (od 1925 roku), Studium Skarbowo-Finansowe (od 1926 roku), Studium Administracji Komunalnej (od 1926 roku) i Studium Migracyjno-Kolonialne (od 1936 roku). W okresie międzywojennym uczelnia specjalizowała się głównie w kształceniu z zakresu nauk społecznych. Jako jedna z pierwszych utworzyła odrębny Wydział Pedagogiczny. Proponowano również studia specjalistyczne w zakresie oświaty pozaszkolnej, kształcenia dorosłych, bibliotekarstwa, opieki społecznej etc. Organizowano różnorodne kursy i studia o charakterze doszkalającym, doskonalącym umiejętności i podnoszące kwalifikacje, kształcono również organizatorów życia kulturalnego, oświatowego i gospodarczego. Spośród innych szkół wyższych Wszechnica wyróżniała się dużym odsetkiem studentek (prawie 75% w roku akademickim 1919/1920, ze spadkiem do 40% w roku 1928/1929). Wszechnica posiadała jeden oddział zamiejscowy w Łodzi utworzony w 1928 roku. W latach 1919–1939 uczelnia zatrudniała 70–80 naukowców z tytułem profesora²⁷. W roku akademickim 1938/1939 kształciło się w niej około 3000 studentów²⁸. Formalnie istniała do 1952 roku²⁹.

²⁴ Szerzej zob. *Katolicki Uniwersytet Lubelski*, oprac. K. Bojko, Z. Cieszkowski, A. Swęda, Lublin 2000.

²⁵ Przypadający na Katolicki Uniwersytet Lubelski w roku akademickim 1935/1936 odsetek wszystkich studiujących w II RP wyniósł 2,3% – zob. H. Wittlinowa, *Atlas szkolnictwa wyższego...*, s. 1.

²⁶ O działalności Towarzystwa Kursów Naukowych – zob. *Dziesięciolecie Wolnej Wszechnicy Polskiej – TKN 1906–1916. Sprawozdanie z działalności Towarzystwa Kursów Naukowych 1906–1916*, oprac. R. Błędowski i in., red. S. Orłowski, Warszawa 1917.

²⁷ *Wolna Wszechnica Polska*, [w:] *Szkoły wyższe Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 1930, s. 299–300.

²⁸ H. Wittlinowa podaje, iż w roku akademickim 1935/1936 w łódzkiej filii WWP studiowało 0,8% wszystkich studentów. Zob. H. Wittlinowa, *Atlas szkolnictwa wyższego...*, s. 1.

²⁹ Zob. K. Baranowski, *Oddział Wolnej Wszechnicy Polskiej w Łodzi 1928–1939*, Warszawa–Łódź 1977, s. 17–24.

Wolna Wszechnica nie była skrępowana schematami organizacyjnymi obowiązującymi na państwowych uczelniach. Rozwijała nowy wzór pracy wychowawczej i dydaktycznej (nawiązując do idei „wolnych uniwersytetów”), doskonaliła kierunki badań, które nie znalazły jeszcze miejsca na państwowych uniwersytetach. Przyjmowała absolwentów szkół średnich, którzy niekoniecznie posiadali maturę (np. abiturientów seminariów nauczycielskich). Znaczny odsetek studiujących był czynny zawodowo, toteż zajęcia odbywały się głównie po południu. W pierwszych latach II RP Wszechnica nie posiadała pełnych praw wyższej uczelni. Dopiero od roku 1929 wydawane przez nią dyplomy stały się równoważne z uniwersyteckimi. Duże znaczenie miało zaliczenie Wszechnicy (w 1933 roku) do grupy szkół akademickich, co umożliwiło jej absolwentom uzyskanie uprawnień w służbie państwowej i komunalnej.

Utworzenie nowych uczelni znacznie rozbudowało ofertę edukacyjną. Ostatecznie w okresie międzywojnia funkcjonowały w Polsce 34 szkoły wyższe, w tym 13 państwowych szkół akademickich i 2 prywatne. W omawianym czasie systematycznie rosła też liczba studentów. Dla porównania, w latach 1910/1911 w Galicji studiowało 14 936 studentów, w roku 1921/1922 już 30 504, zaś w 1935/1936 – 39 258³⁰. Najwięcej studentów wybierało szkoły państwowe³¹. Jeśli chodzi o popularność studiów wyższych, w Polsce na tysiąc mieszkańców przypadało 1,4 słuchacza. Podobnie było w Wielkiej Brytanii i we Włoszech. Więcej młodych ludzi sięgało po wyższe wykształcenie w Austrii (3,3 osoby na tysiąc mieszkańców) i ZSRR (2,5)³².

W Drugiej Rzeczypospolitej zwiększyła się również liczebność kadry naukowej. U progu niepodległości wynosiła ok. 1000 osób, w roku 1929 wzrosła do 2039, a w roku 1939 – 2460 samodzielnych i pomocniczych pracowników naukowych. Zwiększyła się też ilość uniwersyteckich katedr i podwoiła się liczba profesorów³³. W 1918 roku zatrudniano 437 uczonych na etatach profesorskich, w 1938/1939 było ich już 824³⁴. U schyłku II RP tempo mianowania profesorów

³⁰ H. Wittlinowa, *Atlas szkolnictwa wyższego...*, s. 2.

³¹ W roku akademickim 1935/1936 w wyższych szkołach państwowych studiowało 83,2% słuchaczy – tamże.

³² Tamże.

³³ W 1918 roku Uniwersytet Jagielloński dysponował 180 katedrami i zakładami, zaś jego kadra samodzielnych pracowników naukowych liczyła 164 osoby (70 profesorów zwyczajnych, 35 nadzwyczajnych, 54 docentów). Uniwersytet Lwowski w tym czasie posiadał 146 katedr i zakładów, w których pracowało 183 uczonych (99 profesorów, 84 docentów). Zob. S. Brzozowski, *Warunki rozwoju nauki polskiej w kraju 1860–1918*, [w:] *Życie naukowe w Polsce w drugiej połowie XIX i w XX wieku. Organizacje i instytucje*, red. B. Jacewski, Wrocław–Warszawa–Kraków 1987, s. 15–19.

³⁴ B. Jacewski, *Polityka naukowa państwa...*, s. 225.

zwyczajnych wzrosło o blisko 50%. W latach 30. zwiększyła się również liczba docentów (z 268 w 1930 roku, do 555 w 1938 roku). Większość docentów reprezentowała nauki humanistyczne i medyczne³⁵.

Studentki w Drugiej Rzeczypospolitej

Odbudowa państwa polskiego przyczyniła się niewątpliwie do poszerzenia możliwości awansu kadry naukowej, młodzież uzyskała zaś szerszą ofertę edukacyjną. Rok 1918 uczynił jednak szczególnymi beneficjentkami kobiety, „dając” im nie tylko prawa wyborcze, ale także możliwość studiowania na niemal wszystkich kierunkach i wydziałach, z czego skwapliwie korzystały³⁶. W tym miejscu warto przytoczyć perypetie, jakie były udziałem jednej z pierwszych studentek prawa na Uniwersytecie Jagiellońskim, Zofii Majmeskul-Mastalerzowej³⁷:

[...] byłam młoda i uparta, więc pewnego październikowego dnia 1918 r. zjechałam do Krakowa, aby zapisać się na prawo. [...] pobiegłam na górę do dziekanatu i tu po raz pierwszy zobaczyłam pana dziekana [Stanisława – dop. J.K.] Estreichera. [...] tak pocziwie na mnie popatrzył, że strach odleciał, a ja przytomnie opowiedziałam, że od dzieciństwa marzę aby skończyć prawo [...]. Dziekan uśmiechnął się i powiedział, że wprawdzie uniwersytety małopolskie nie przyjmują kobiet na prawo, ale sytuacja nie jest beznadziejna, bo wszędzie na Zachodzie przyjmuje się kobiety na prawo jako słuchaczki zwyczajne, że u nas też do tego przyjść musi, ale ja muszę na razie, aby nie tracić roku, zapisać się na Wydział Filozoficzny, a w indeksie wpisać wszystkie obowiązujące na pierwszym roku prawa przedmiotów³⁸.

Na uniwersytecie ostrzegano Majmeskul-Mastalerzową przed „zaprzysiężonym wrogiem” studiujących kobiet – profesorem Bolesławem Ulanowskim, który zauważywszy kobietę na swym wykładzie zwykł mawiać: „«Mnie nie trzeba, tam [prof. Stanisław – dop. J.K.] Kutrzeba, jemu trzeba», potem gest wskazujący drzwi i panna wylatywała za nie. Jeśli chciała mimo to wysłuchać

³⁵ Tamże, s. 226.

³⁶ W roku 1919 na UW studiowało 4589 kobiet, na UJK – 892, na UJ – 4287, na UP – 641, na USB – 547. W roku akademickim 1936/1937 liczby te wyniosły odpowiednio dla UW – 8903, UJK – 5289, UJ – 6124, UP – 4983, USB – 3415. Zob. *Statystyki szkolnictwa 1936/7 GUS RP*, „Statystyka Polski. Seria C”, z. 82, Warszawa 1938, s. 70–71.

³⁷ Zofia Majmeskul-Mastalerzowa (1899–1984) urodziła się w rodzinie ziemiańskiej. W 1917 roku ukończyła gimnazjum w Kijowie, rok później rozpoczęła studia na Uniwersytecie Jagiellońskim.

³⁸ Z. Majmeskul-Mastalerzowa, *Moje wspomnienia. Wspomnienia pierwszej absolwentki Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego*, oprac. U. Perkowska, „Krakowski Rocznik Archiwalny” 2006, t. 12, s. 224. Cyt. za: „Karta” 2018, nr 96, s. 12–13.

wykładu i nie ruszała się z ławki, profesor rzucał w kierunku takiej upartej kulą drewnianą, którą się podpierał nie mając nogi”³⁹. Majmeskul-Mastalerzowej udało się jednak przekonać wykładowcę, iż zależy jej na studiowaniu, nie zaś „na flircie i złapaniu męża”. Po pierwszym wykładzie, podczas którego surowy mistrz „miał na oku jej prawnicze zamiłowania”, została przepytana z treści zajęć, a jej odpowiedzi usatysfakcjonowały nieprzychylnego dotąd płci pięknej profesora. Los Majmeskul-Mastalerzowej był jednak nadal niepewny, dopiero w czerwcu 1919 roku ukazało się rozporządzenie Ministerstwa Wyznań i Oświecenia Publicznego, którego mocą kobiety zostały dopuszczone do studiów prawniczych w charakterze słuchaczek zwyczajnych na uniwersytetach galicyjskich. Nasza bohaterka była pierwszą reprezentantką swej płci, której w Polsce przyznano tytuł doktora praw.

Mimo uzyskania dostępu do studiów prawniczych, Polki dość rzadko decydowały się jednak na ich podjęcie. Na fakultetach prawniczych ich odsetek był niewielki i stan taki utrzymywał się przez całe dwudziestolecie. Dla ilustracji, na Uniwersytecie Jagiellońskim w roku akademickim 1925/1926 wśród 869 studentów odnajdziemy zaledwie 38 kobiet. Niewielka popularność studiów prawniczych wśród płci żeńskiej spowodowana była m.in. ograniczonymi perspektywami pracy po ich ukończeniu⁴⁰.

Wracając do studiujących kobiet, ich odsetek rósł bardzo szybko. W roku akademickim 1910–1911 wynosił 11,8%, w 1921/1922 – 23,2%, dziesięć lat później – 28%⁴¹. Ta wielkość lokowała Polskę na bardzo dobrej pozycji w Europie. Na zachodzie kontynentu odsetek studentek był niższy z tendencją do spadku, szczególnie w latach 30., gdy w wielu krajach pojawiły się rządy autorytarne, promujące powrót do patriarchalnego modelu rodziny. W Niemczech i we Włoszech – liczba studentek sięgała 14%, w Austrii – 18%, w Wielkiej Brytanii oscylowała wokół 24%. Wyjątkowo wysoki odsetek studiujących kobiet odnotowano natomiast w ZSRR – 36,5%⁴².

³⁹ Tamże, s. 13.

⁴⁰ Kobiety mogły pracować właściwie jedynie jako urzędniczki lub szukać szans w adwokaturze. Zob. S. Milewski, *Zanim kobieta została adwokatem*, „Palestra” 2002, nr 1–2, s. 98–99. Pod koniec lat 20. XX wieku pojawiły się przepisy umożliwiające kobietom wykonywanie zawodu sędziego, jednakże mimo otwarcia drogi do tego stanowiska, wobec nieformalnych ograniczeń, liczba pań wykonujących ten zawód nie była imponująca. W Polsce w 1938 roku zaledwie 7 kobiet uzyskało uprawnienia sędziowskie, 8 asesorek oczekiwało na przyznanie pełni praw sędziowskich. Zob. L. Krzyżanowski, *Kobieta w sędziowskiej tożsamości. Prawne i psychologiczne aspekty debaty o dostępie kobiet do pracy w wymiarze sprawiedliwości II Rzeczypospolitej*, [w:] *Kobieta i mężczyzna jedna przestrzeń – dwa światy*, red. B. Popiołek, A. Chłosta-Sikorska, M. Gadocha, Warszawa 2015, s. 167.

⁴¹ H. Wittlinowa, *Atlas szkolnictwa wyższego...*, s. 4.

⁴² Tamże, s. 2.

W niepodległej Polsce studia uniwersyteckie wyraźnie się zdemokratyzowały. O szansach edukacyjnych w większym stopniu decydowały zdolności, głód wiedzy i samozaparcie, nie zaś płeć, wykonywany zawód, pochodzenie społeczne czy cenzus majątkowy. Nie można jednak zapominać o ograniczaniu liczby studentów żydowskich (*numerus clausus*)⁴³. Zdarzały się również sytuacje wprowadzania ograniczeń ze względu na płeć⁴⁴. Wydział Lekarski Uniwersytetu Jagiellońskiego w 1923 roku zmniejszył o połowę limit przyjęć studentek (z obowiązujących dotąd 10% do 5%), motywując to twierdzeniem, iż kobiety „nie odznaczają się ani pilnością, ani postępami w nauce i tylko niepotrzebnie zabierają miejsca w szczupłych pracowniach”⁴⁵. Taka opinia pokutowała również wśród profesorów uczelni uchodzących dotąd za męskie. Jedna ze studentek, która na początku lat 20. zdecydowała się podjąć studia z zakresu agronomii w Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego, wspominała:

Długo nie miałam pewności czy mnie przyjmą. Kandydatki kobiety przesiewano bardzo starannie, pragnąc nie dopuścić do zajmowania miejsc przeznaczonych w zasadzie dla przyszłych administratorów własnych lub cudzych majątków, przez kobietki polu-

⁴³ Zasadę *numerus clausus* ograniczającą liczbę studentów w ogóle lub studentów określonej płci, narodowości czy pochodzenia stosowano od XIX stulecia m.in. na ziemiach polskich, w Rosji, Stanach Zjednoczonych, Niemczech, na Węgrzech i w Rumunii. W okresie międzywojnia, w 1923 roku Komisja Oświatowa Sejmu podjęła uchwałę o wprowadzeniu na wyższych uczelniach *numerus clausus* dla mniejszości narodowych (ich liczba nie mogła być procentowo większa niż stosunek liczebności danej mniejszości do całej populacji). Wspomniana uchwała stanowiła naruszenie Traktatu Mniejszościowego i w wyniku protestów ze strony Ligi Narodów i przedstawicieli inteligencji nie weszła pod obrady sejmu. Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wydał jednak okólnik, zgodnie z którym, uczelnie miały prawo wprowadzania *numerus clausus* na poszczególnych wydziałach. W 1937 roku niektóre uniwersytety ustaliły dopuszczalny limit przyjmowania młodzieży żydowskiej na 10% (wcześniej jej udział wśród studiujących wynosił 20–40%). Pojawiały się również projekty wprowadzenia całkowitego zakazu wstępu kandydatów narodowości żydowskiej na studia wyższe (*numerus nullus*). Szerzej zob. M. Natkowska, *Numerus clausus, getto ławkowe, numerus nullus, „paragraf aryjski”*. Antysemityzm na Uniwersytecie Warszawskim 1931–1939, Warszawa 1999; N. Aleksium, *Together but Apart: University Experience of Jewish Students in the Second Polish Republic*, „Acta Poloniae Historica” 2014, Vol. 109, s. 10–137.

⁴⁴ Zezwalała na to ustawa z 1920 roku, zgodnie z którą rady wydziałów mogły wprowadzić ograniczenia przyjęć (na co każdorazowo powinien wydać zgodę minister – art. 86). Zob. D. Zamojska, *Akademicy i urzędnicy...*, s. 179.

⁴⁵ U. Perkowska, *Kształtowanie się etosu studentki polskiej w dwóch pierwszych pokoleniach studentek Uniwersytetu Jagiellońskiego z lat 1894–1934*, [w:] *Kobieta i kultura życia codziennego. Wiek XIX i XX...*, t. 5, s. 395.

jące na dobrze urodzonych i zamożnych kandydatów na mężów. Dostałam się jednak ze względu na piękną maturę (poza dwiema czwórkami same piątki) i fakt, że nie mając brata miałam kiedyś sama gospodarować na rodzicielskim (matczynym) majątku⁴⁶.

Studentki bardziej rygorystycznie też oceniano:

Wobec nas, dziewcząt, stosowano dużo surowsze wymagania, byli wprawdzie i tacy, którzy odnosili się do nas z pełnym zaufaniem (np. profesor anatomii zwierząt domowych, Dobrzański) pewni, że dziewczęta przygotowują się sumiennie od chłopców, inni jednak (np. profesor zoologii) bądź specjalnie wyszukiwali trudniejsze lub kłopotliwsze pytania dla podejrzewanych o zamięłowanie do flirtu, bądź (profesor botaniki) za taką samą odpowiedź, za którą koledze (po naszym go poinstruowaniu) dawali piątkę, nam stawiali wzgardliwie trójkę⁴⁷.

W okresie międzywojnia, w porównaniu z przełomem XIX i XX wieku, kobiety częściej kończyły szkoły średnie, wśród maturzystów w 1935 roku stanowiły 35%⁴⁸. Najwięcej pań podejmowało studia na Wydziałach Filozoficznych (56%)⁴⁹. Kierunki humanistyczne wybierało 64,5% kobiet⁵⁰, sztuki piękne – 49%, handel – 29,2%, nauki medyczne – 29,1%⁵¹. W obszarze nauk medycznych najbardziej sfeminizowana była stomatologia (wówczas dentystyka), na której odsetek studentek w połowie lat 30. wynosił 72,5% (na farmacji – 52,8%)⁵². Na Wydziałach Lekarskich liczba kobiet oscylowała wokół 20% (od 15,5% na UJK do 25,5% na USB)⁵³. Na Wydziałach Prawa studiowało od 9,3% (UP) do 21,4% kobiet (UW)⁵⁴.

Jeśli weźmiemy pod uwagę tzw. efektywność studiowania (zwieńczenie studiów dyplomem), w przypadku kobiet była ona zdecydowanie mniejsza; panie częściej przerywały studia i rzadziej uzyskiwały dyplom⁵⁵. Na początku lat 30.

⁴⁶ H. Obiezińska, *Jedno życie prywatne na tle życia narodu polskiego w wieku XX*, Bydgoszcz 1995, s. 178.

⁴⁷ Tamże, s. 179–180.

⁴⁸ Szerzej zob. J. Miąso, *Kształcenie dziewcząt w Drugiej Rzeczypospolitej*, [w:] *Kobieta i edukacja na ziemiach polskich w XIX i XX wieku...*, t. 2, cz. 2, s. 73–89.

⁴⁹ H. Wittlinowa, *Atlas szkolnictwa wyższego...*, s. 4.

⁵⁰ Jeśli chodzi o kierunki humanistyczne, kobiety najczęściej podejmowały studia na Uniwersytecie Warszawskim (odsetek kobiet wśród studentów wyniósł 69,7%), Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie (66,7%), Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie (65,4%), Uniwersytecie Poznańskim (54,9%) – tamże.

⁵¹ Tamże.

⁵² Tamże, s. 5. Najbardziej sfeminizowaną uczelnią w II RP była Akademia Stomatologiczna w Warszawie.

⁵³ Tamże.

⁵⁴ Tamże.

⁵⁵ Jan Halbersztat podaje, iż w roku akademickim 1928/1929 na Uniwersytecie Warszawskim kobiety stanowiły 25% absolwentek, mimo iż ich odsetek wśród

dyplomy uzyskało 3830 mężczyzn i 390 kobiet, w roku akademickim 1934/1935 liczby te wyniosły odpowiednio dla mężczyzn 4373, dla kobiet 1745⁵⁶. Na kierunkach humanistycznych wspomniane proporcje były korzystniejsze dla płci żeńskiej. I tak w roku 1931/1932 dyplomy zdobyło 655 kobiet i 477 mężczyzn, w roku 1934/1935 studia humanistyczne ukończyły zaś 633 kobiety i 357 mężczyzn⁵⁷.

Pomimo formalnego otwarcia uniwersyteckich podwoi dla kobiet, tradycja i niepisane prawa zwyczajowe (uprzedzenia, społeczne, rodzinne interesy etc.), sprawiały, iż przez cały okres międzywojnia procent studiujących kobiet był mniejszy niż wynikałoby to z układu proporcji kończących szkołę średnią i stosunków demograficznych⁵⁸. W sferach ziemiańskich „córki nie miały pewności, czy dojdą do matury. W poprzednim pokoleniu nie było jeszcze zwyczaju, by dziewczyny miały stać się sawantkami” – wspominała historyczka Zofia Libiszowska, córka wojewody lwowskiego i senatora II Rzeczypospolitej, Wojciecha Gołuchowskiego i Zofii Marii z Baworowskich, późniejsza profesor na Uniwersytecie Łódzkim⁵⁹. Zemiaństwo długo pozostało konserwatywne w kwestii kształcenia kobiet, co doskonale oddają słowa Marii Czapskiej:

Mając lat czternaście, zachęcona przez naszą nauczycielkę, p. Józefę Chrzanowską, postanowiłam przygotować się do matury gimnazjalnej i pójść następnie na medycynę. Ojciec zaskoczony moim życzeniem zasięgnął rady francuskiego abbé, wychowawcy naszego austriackiego kuzyna Ledebura [...] Abbé Gondry [...] zalecił nie sprzeciwiać się moim zamiarom. „Jest tak brzydka – powiedział – że i tak za mąż nie wyjdzie, niech więc studiuje”⁶⁰.

studiujących wynosił 38%. Zob. tenże, *Kobiety w murach Uniwersytetu Warszawskiego 1915–1939...*, s. 113–115. Przed rokiem 1939 studia kończyło od 8–10,4% immatrykulowanych kobiet i 9–16% mężczyzn. Zob. *Dzieje Uniwersytetu Warszawskiego 1915–1945. Monumenta...*, s. 139.

⁵⁶ H. Wittlinowa, *Atlas szkolnictwa wyższego...*, s. 58.

⁵⁷ Tamże.

⁵⁸ Według obliczeń Violetty Rodek w latach 30. XX wieku na Uniwersytecie Warszawskim kobiety stanowiły 39,4% ogółu studiujących, na Uniwersytecie Jagiellońskim – 28,1%, na Uniwersytecie Jana Kazimierza – 28,3%, na Uniwersytecie w Poznaniu – 27,3%, na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie – 32,2%. Zob. V. Rodek, *Kariera naukowa kobiet w II Rzeczypospolitej jako przykład pokonywania barier na drodze ku równości obu płci*, [w:] *Działalność kobiet polskich na polu oświaty i nauki*, red. D. Żołądź-Strzelczyk, Poznań 2003, s. 65.

⁵⁹ Z. Libiszowska, *Moje uniwersytety*, [w:] *Moja droga do nauki*, red. E. Paradowska, Łódź 1996, s. 189. O Zofii Libiszowskiej, jej życiu i dokonaniach naukowych, szerzej w rozdziale IV.

⁶⁰ M. Czapka, *Europa w rodzinie*, wstęp P. Ariès, posłowie K.J. Jeleński, Warszawa 1989, s. 248.

Ojciec Czapskiej postanowił skonsultować się jeszcze z bratem swej żony, Jarosławem Thunem, który doradzał: „wychowanie domowe dla dziewcząt jest wystarczające, powinny znać język francuski i grać na fortepianie – *un point c'est tout*. Kobiety *bas bleu*, czyli przemądrzałe są niezdolne”⁶¹. Na szczęście Czapska nie dała za wygraną, w 1911 roku w Liceum Żeńskim im. Heleny Kaplińskiej w Krakowie zdała tzw. panięńską maturę, którą dopełniła w 1922 roku pełną maturą w Gimnazjum Św. Anny w Krakowie. W Krakowie podjęła studia na Wydziale Filozoficznym UJ z zakresu polonistyki i historii kultury polskiej zwieńczone w 1925 roku doktoratem⁶². W okresie międzywojnia zdarzało się, iż nawet w rodzinach inteligenckich przedkładano wykształcenie synów nad córkami (*casus* Marii Ossowskiej). Decyzję panny o podjęciu studiów często traktowano jako wybór alternatywnej drogi wobec braku szans na rychłe zamążpójście.

W Drugiej Rzeczypospolitej podejmujące studia kobiety nie budziły jednak już tak dużego zdziwienia, postawa władz uniwersyteckich i większości kadry profesorskiej wyraźnie ewoluowała w kierunku akceptacji. Rektor Uniwersytetu Poznańskiego – profesor Stanisław Dobrzycki – podczas inauguracji roku akademickiego 1924/1925 przekonywał, iż w życiu uniwersyteckim

element kobiecy może i powinien odegrać pierwszorzędą rolę. Wiadomo jak dobroczynny, jak uszlachetniający wpływ na swe otoczenie wywiera kobieta rozumna i szlachetna. Niechże ten wpływ objawi się i na naszym terenie uniwersyteckim, niechże ten idealizm promienieje od młodzieży żeńskiej, świadomej tego, jak wiele może zdziałać w otoczeniu uniwersyteckim, studenckim⁶³.

Czasami zdarzały się jeszcze postawy mniej życzliwe, rektor Uniwersytetu Warszawskiego – Stefan Pieńkowski – w połowie lat 20. publicznie kwestionował sens kobiecego studiowania, argumentując, iż studia „stanowią dla kobiet zbyt duży wysiłek, a jednocześnie są ciężarem ekonomicznym dla państwa, zważywszy na małą liczebność pań, które w pracy zawodowej wykorzystują zdobytą na uczelniach wiedzę”⁶⁴. W latach 30. na Wydziale Prawa niektórzy profesorowie demonstrowali jeszcze swą niechęć do kobiet, profesor Rafał Taubenschlag „nie wahał się krzyknąć wobec całej sali do studentki [...] «Pani jest głupia!»” czy profesor

⁶¹ Tamże.

⁶² Czapska podjęła studia już w trakcie I wojny na Uniwersytecie Warszawskim, które z powodu działań zbrojnych zostały przerwane – też, *Europa w rodzinie. Czas odmieniony*, wstęp A. Zagajewski, Kraków 2014, s. 306, 351, 357.

⁶³ *Kronika Uniwersytetu Poznańskiego za rok szkolny 1923/24 za rektoratu prof. dra Zygmunta Lisowskiego i otwarcie roku szkolnego 1924/25 przez nowego Rektora prof. dra Stanisława Dobrzyckiego w dniu 12 października 1924 roku*, Poznań 1925, s. 27.

⁶⁴ Zob. J. Halbersztat, *Kobiety w murach Uniwersytetu Warszawskiego 1915–1939...*, s. 111–112.

Fryderyk Zoll, który „choćby na wykładzie był tylko jeden student, a poza tym same studentki, zwracał się zawsze do obecnych w sali: «Proszę panów»»⁶⁵. Takie postawy były jednak coraz rzadziej publicznie okazywane i wydawało się, iż nic nie jest w stanie zatrzymać dążenia płci żeńskiej do intelektualnego rozwoju i ewentualnej kariery na niwie naukowej.

Od studiów do kariery naukowej i akademickiej wiodła jednak długa droga. Najpierw należało zdobyć dyplom⁶⁶. I tak na początku lat 20. XX wieku system kształcenia oparty na zasadzie tzw. wolnego studium przewidywał po uzyskaniu absolutorium dwie możliwości. Jedną był egzamin państwowy na nauczyciela szkół średnich, do którego dochodziło się drogą studiów na wybranym kierunku. Wspomniany egzamin zdawało się przed państwową komisją egzaminacyjną, obejmował on pracę pisemną, ustny egzamin naukowy i egzamin nauczycielski. Takie rozwiązanie wybierała większość studentów/studentek wiążących przyszłość z pracą w szkole. Drugą możliwością było uzyskanie stopnia doktora na podstawie dysertacji i złożeniu dwu rygorozów z przedmiotu głównego i z nauk filozoficznych⁶⁷. W 1927 roku nastąpiła zmiana w procesie kształcenia, wprowa-

⁶⁵ *Patrząc ku młodości...*, s. 40 (wspomnienie Józefa Sikory z lat 1932–1936, Wydział Prawa).

⁶⁶ Zasady nadawania stopni i tytułów naukowych w II RP zostały sformułowane w ustawach o szkołach akademickich z lipca 1920 roku i marca 1933 roku. Szczegółowe rozwiązania były wprowadzane poprzez rozporządzenia Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego oraz statuty uczelni. Szerzej zob. M. Przeniosło, *Ścieżki awansu naukowego w II Rzeczypospolitej*, „Forum Akademickie” 2017, nr 7–8, <https://prenumeruj.forumakademickie.pl/fa/2017/07-08/sciezki-awansu-naukowego-w-ii-rzeczypospolitej/> (dostęp: 15.03.2018).

⁶⁷ Po odzyskaniu niepodległości, a przed wejściem w życie ustawy o szkołach akademickich z 1920 roku, stopień doktora nadawano według zasad funkcjonujących wcześniej na uczelniach galicyjskich. Tytuł doktora „można otrzymać po uzyskaniu stopnia niższego, złożeniu egzaminów doktorskich, przedstawieniu pracy naukowej wydrukowanej w języku polskim, łacińskim lub języku wykładowym przedmiotu, z którego napisana jest praca”. Bardziej szczegółowe uregulowania pojawiły się w listopadzie 1924 roku w rozporządzeniu ministerialnym. Pierwszym krokiem było wniesienie podania o dopuszczenie do „aktu doktoryzacji” na ręce rektora wybranej szkoły akademickiej wraz z trzema egzemplarzami pracy naukowej. Rektor przekazywał rozprawę odpowiedniej radzie wydziału, a ta powoływała komisję do jej oceny, złożoną co najmniej z czterech osób: dziekana lub prodziekana jako przewodniczącego, referenta (promotora), koreferenta (recenzenta) i sekretarza. Członkami komisji mogli być tylko profesorowie. Praca musiała uzyskać dwie pozytywne oceny (promotora i recenzenta). Decyzja o odrzuceniu lub przyjęciu rozprawy należała do rady wydziału. Po przyjęciu pracy rada wydziału zobowiązana była do wyznaczenia terminu tzw. egzaminu ścisłego. Procedura doktorska była odpłatna, koszty pokrywali sami kandydaci (w połowie lat 20. wynosiły one około 200 zł, co odpowiadało w przybliżeniu miesięcznej pensji asystenta młodszego). Zob. M. Przeniosło, *Ścieżki awansu naukowego...*, s. 1.

dzono dwa stopnie naukowe: niższy – magisterium i wyższy – doktorat. I tak, przykładowo, magisterium z filozofii w zakresie historii wymagało wysłuchania odpowiedniej liczby godzin wykładowych w ciągu 3–4 lat, złożenia pięciu egzaminów w dowolnej kolejności (czterech z historii i jednego z nauk filozoficznych), zaliczenia jednego proseminarium i jednego seminarium, napisania pracy magisterskiej. Magisterium nie dawało uprawnień pedagogicznych (zapewniało je dopiero złożenie egzaminu państwowego, do którego młodzież przygotowywała się w ramach jednorocznego studium pedagogicznego). Doktoraty starego typu wygasły w roku akademickim 1931/1932. Od tej pory zaczęto nadawać stopień doktora poprzedzony magisterium⁶⁸.

Udział kobiet wśród doktoryzujących się w latach 20. XX w. wynosił w Polsce 21,9%, w latach 30. wzrósł do 31,6%⁶⁹. Dla ilustracji, do 1918 roku na Uniwersytecie Jagiellońskim stopień doktora otrzymały 102 kobiety (54 w zakresie medycyny i 48 z filozofii), natomiast w latach 1918–1939 już 571 pań zostało doktorami (na Wydziale Filozoficznym 320). We Lwowie te wielkości kształtowały się następująco: do 1918 roku stopień doktora uzyskało 115 kobiet (60 z medycyny, 55 z filozofii), w międzywojniu – 663 (na Wydziale Filozoficznym – 297)⁷⁰. Doktorat nie otwierał jednak drogi do zatrudnienia na uniwersytecie, choć zdarzało się, iż posiadające go kobiety obejmowały stanowisko młodszego lub starszego asystenta. Pierwsza asystentka pojawiła się na Uniwersytecie Jagiellońskim dopiero w 1904 roku i była nią absolwentka medycyny Wanda Herzog-Radwańska. Do wybuchu I wojny światowej na dostępnym kobietom wydziałach Filozoficznym i Lekarskim, na stanowiskach asystenckich pracowało zaledwie 10 pań. Jak podaje Urszula Perkowska, do końca Drugiej Rzeczypospolitej liczba ta wzrosła do 187 (na Wydziale Filozoficznym – 69)⁷¹. Większość asystentek odchodziła

⁶⁸ A. Gieysztor, *Środowisko historyczne Warszawy w okresie międzywojennym*, [w:] *Tradycje i współczesność. Księga Pamiątkowa Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego 1930–2005*, red. G. Raj, I. Komorowska, Warszawa 2005, s. 15–16. Pierwodruk: *Nauka i szkolnictwo wyższe w Warszawie*, red. J. Kazimierski, Warszawa 1987, s. 88–106.

⁶⁹ Dla porównania przed 1918 rokiem liczba żeńskich doktoratów z historii wynosiła ok. 4,9% – zob. B. Jakubowska, *Kobiety w historiografii polskiej do 1939 r. (komunikat)*, [w:] *Środowiska historyczne II Rzeczypospolitej*, cz. 2, *Materiały konferencji naukowych w Cedzynie i Białymstoku w 1986 i 1987*, red. J. Maternicki, Warszawa 1987, s. 345.

⁷⁰ J. Suchmiel, *Emancypacja naukowa kobiet...*, s. 120.

⁷¹ W roku akademickim 1925/1926 Wydział Lekarski Uniwersytetu Jagiellońskiego zatrudniał na stanowiskach asystentów 13 kobiet i 76 mężczyzn. Wydział Filozoficzny – 9 kobiet i 56 mężczyzn. Ogółem wśród asystentów na 167 mężczyzn przypadało 30 kobiet. Dziesięć lat później proporcja ta wyniosła 210 do 43. Zob. U. Perkowska, *Kariery naukowe kobiet na Uniwersytecie Jagiellońskim w latach 1904–1939*, [w:] *Kobieta i kultura. Kobiety wśród twórców kultury intelektualnej i artystycznej w dobie rozbiorów i w niepodległym państwie polskim...*, s. 134.

jednak z uniwersytetu po dwóch, trzech latach pracy, co było spowodowane niestabilnością zatrudnienia, koniecznością dodatkowego zarobkowania przy jednoczesnej intensywnej pracy naukowej⁷².

Przy okazji można zadać pytanie – ile spośród kobiet z naukowym cenzurem trwale zapisało się w nauce, m.in. dzięki publikacjom. Przyglądając się dorobkowi absolwentek UJ i UJK, które do roku 1939 uzyskały stopnie doktora i doktora habilitowanego, Jadwiga Suchmiel ustaliła, iż ponad 30% z nich opublikowało przynajmniej jedną pracę⁷³. Z tej grupy ok. 5% ogłosiło od kilkunastu do kilkudziesięciu publikacji naukowych (głównie docentki)⁷⁴. Wśród upubliczniających wyniki swych badań kobiet dostrzeżono dużą rozpiętość zainteresowań – od humanistyki do nauk matematyczno-przyrodniczych. Okazało się również, iż ilościowa przewaga doktoratów z dziedzin filologiczno-historycznych nie przełożyła się na ilość publikacji z tych dyscyplin. Najwięcej kobiet ogłaszało badania z zakresu: zoologii, geologii, filologii ruskiej, matematyki, mineralogii. Panie publikowały najczęściej artykuły w czasopismach wydawanych w Krakowie i Lwowie, a w Drugiej Rzeczypospolitej także w wydawnictwach ogólnopolskich. Według obliczeń Jerzego Maternickiego na łamach „Kwartalnika Historycznego” w roku 1906 publikacje kobiet stanowiły ok. 1,3%, w okresie międzywojnia proporcja ta wzrosła do 29,3%⁷⁵. Kobiety były także autorkami prac monograficznych, podręczników szkolnych. Publikowały nie tylko w języku ojczystym, ale także po niemiecku, francusku, włosku, angielsku i hebrajsku⁷⁶.

Kobiece *veniam legendi*

O ile profesorowie „pogodzili się” z obecnością studentek na uczelniach i pełnieniem przez kobiety funkcji pomocniczych (asystentek, laborantek etc.), o tyle przyznanie im prawa wykładania w patriarchalnym środowisku naukowym, nadal budziło opór⁷⁷. Nie było to zresztą typowo polskie zjawisko. Michelle Perrot

⁷² Na dłużej z uczelnią związało się 21 asystentek z Wydziału Filozoficznego, wśród nich m.in.: Krystyna Pieradzka – historyczka, Zofia Ameisenowa – historyczka sztuki, Anna Kutrzeba-Pojnarowa – etnografka i socjolożka. Zob. U. Perkowska, *Kariery naukowe kobiet na Uniwersytecie Jagiellońskim w latach 1904–1939...*, s. 146.

⁷³ Najczęściej była to praca doktorska, na tyle dobra, że profesorowie kwalifikowali ją do druku.

⁷⁴ J. Suchmiel, *Emancypacja naukowa kobiet...*, s. 122.

⁷⁵ Szerzej zob. J. Maternicki, *Miejsce i rola „Kwartalnika Historycznego” w dziejach historiografii polskiej*, „Kwartalnik Historyczny” 1988, nr 1, s. 3–20.

⁷⁶ J. Suchmiel, *Emancypacja naukowa kobiet...*, s. 123.

⁷⁷ Można powiedzieć, iż kariery naukowe kobiet nie mieściły się w wyobraźni i dotychczasowym doświadczeniu profesorów. Skądinąd pozytywnie oceniany przez stu-

pisała, iż w tym samym czasie na francuskich uniwersytetach, zwłaszcza w Paryżu, kobiety-akademiczki, stanowiły „element niepożądany”⁷⁸. Sorbona w latach 30. XX wieku miała zablokować nominację profesorską germanistki Geneviève Bianquis, przewyższającej kwalifikacjami męskiego kontrkandydata, tłumacząc decyzję tym, iż głos kobiety jest zbyt słaby, by mógł być słyszany w wielkim audytorium. Pierwsza humanistka (Marie-Jeanne Durry) uzyskała tytuł profesorski na Sorbonie dopiero w 1947 roku.

Wracając jednak do Polski, w międzywojniu obowiązywał system akademicki wzorowany na systemie niemieckim (model Humboldta). Habilitacja⁷⁹ potwierdzała kwalifikacje do zajęcia w przyszłości stanowiska profesora. Zapewniała uzyskanie *veniam legendi*, z czym łączył się tytuł docenta⁸⁰. Uprawniał on do nauczania tylko w tej szkole wyższej, w której miała miejsce habilitacja i tylko w zakresie, którego dotyczyła. Po uzyskaniu stopnia doktora habilitowanego docent miał obowiązek wygłosić (bez wynagrodzenia) w każdym roku akademickim czterogodzinny wykład z zakresu, którego dotyczyła habilitacja. Wyróżniający się docenci po 5 latach mogli ubiegać się o profesurę tytularną, nie otrzymywali jednak z jej tytułu jakichkolwiek gratyfikacji, nie byli też członkami rad wydziału. W klasycznym systemie Humboldta obowiązywała rygorystyczna etatyzacja;

dentki wykładający w międzywojniu na USB Stanisław Pigoń odradzał egzamin doktorski swej asystentce, „najsumienniejszej i najwyżej przez nas na seminarium cenionej Marysi Dunajównie. Powiedział jej «Przecie pani nie zamierza pracować naukowo?» [...] A tymczasem ona właśnie o pracy naukowej marzyła [...]. Mężczyznom, zwłaszcza tym, którzy zaczynali studia w Krakowie lub innym uniwersytecie, profesor nie gasił aspiracji do doktoratów, choć ani pilnością, ani inteligencją bynajmniej nas nie przewyższali”. H. Obiezińska, *Jedno życie prywatne na tle życia narodu polskiego w wieku XX...*, s. 247.

⁷⁸ M. Perrot, *Moja historia kobiet*, przeł. M. Szafrńska-Brandt, Warszawa 2009, s. 158.

⁷⁹ Habilitacja – *habilitare* (łac.) – nadawać się, posiadać umiejętności.

⁸⁰ Jeśli chodzi o warunki przystąpienia do habilitacji, określała je ustawa z 1920 roku. Zgodnie z nią kandydat powinien posiadać „odpowiednie osobiste kwalifikacje”, oceniane przez radę wydziału jeszcze przed rozpatrzeniem kwestii naukowych. Kolejnym warunkiem był stopień doktora, choć „wyjątkowo wybitni badacze” mogli zostać zwolnieni z tego wymogu. Podstawę habilitacji stanowiła rozprawa, która wnosić miała do nauki „istotny postęp i świadczyć o samodzielności naukowego myślenia autora”. Rozprawę oceniali co najmniej dwaj „referenci” wybrani przez radę wydziału spośród swego grona. Kolejnym krokiem była dyskusja oraz wykład habilitacyjny. Po każdym etapie rada wydziału podejmowała decyzję o dopuszczeniu do kolejnego, miała również możliwość zwolnienia kandydata z dyskusji i wykładu. Po pozytywnym przejściu wszystkich etapów zdobywania tytułu nadawano kandydatowi prawo wykładania, co potwierdzane było uchwałą zebrania ogólnego profesorów lub senatu danej uczelni. Ustawa dodatkowo wymagała zatwierdzenia habilitacji przez Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. W 1933 roku we wspomnianej procedurze nie dokonano większych zmian. Zob. M. Przeniosło, *Ścieżki awansu naukowego...*, s. 1.

każda katedra obsadzana była przez jednego profesora zwyczajnego. Na ogół nie mnożono stanowisk profesorskich w miarę przeprowadzania kolejnych habilitacji⁸¹.

Na uniwersytecie w Krakowie do 1939 roku habilitowało się zaledwie 14 kobiet, wśród nich: Helena Gajewska⁸² (anatomia porównawcza, 1920), Ludwika Dobrzyńska-Rybicka (historia filozofii, 1920)⁸³, Maria Sachs-Skalińska (botanika, 1924), Laura Kauffman (zoologia, 1930), Aniela Kozłowska (geografia roślin, 1930), Jadwiga Wołoszyńska (botanika, 1930), Antonina Obrębska-Jabłońska (filologia słowiańska, 1934), Bronisława Wójcik-Keuprulian (muzykologia, 1934), Eugenia Stołyhwo (antropologia, 1935), Maria Dłuska (filologia słowiańska, 1935), Janina Kowalczykowa (anatomia patologiczna, 1936), Zofia Kozłowska – od 1927 roku Kozłowska-Budkowa (nauki pomocnicze historii, 1937), Mieczysława Ruxerówna (archeologia klasyczna, 1937), Jadwiga Ackermann (histologia, 1939)⁸⁴. Na Wydziale Filozoficznym na 23 „męskie” habilitacje przypadły zaledwie 2 „kobiece”⁸⁵.

⁸¹ Szerzej zob. S. Waltoś, *Korzenie współczesnego szkolnictwa wyższego – ścieżki tradycji*, [w:] *Szkolnictwo wyższe w Polsce. Ustrój – prawo – organizacja*, red. S. Waltoś, A. Rozmus, Rzeszów 2009, s. 26–28.

⁸² Helena Gajewska studiowała na Uniwersytecie Jagiellońskim w latach 1907–1912 jako słuchaczka zwyczajna. W 1915 roku została asystentką w Zakładzie Histologii UJ. Doktorat obroniła w 1917 roku. W 1919 była asystentką w Katedrze Anatomii Mikroskopowej UJ. Jej kolokwium habilitacyjne odbyło się 21 lutego 1920 roku, wykład 27 lutego, habilitację zatwierdzono w marcu 1920 roku. Szerzej zob. Teczka habilitacyjna Heleny Gajewskiej, Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego, WF II 121. W 1920 roku Gajewska została powołana na Katedrę Histologii na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Poznańskiego. Zob. M. Jakś-Ivanowska, *Profesorowie Uniwersytetu Poznańskiego 1919–1939. Portret demograficzno-społeczny*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 2016, t. 76, s. 353.

⁸³ Ludwika Dobrzyńska-Rybicka rozpoczęła studia w Zurychu w 1903 roku, w 1909 roku uzyskała stopień doktora. Jej kolokwium habilitacyjne miało miejsce w Krakowie w marcu 1920 roku, habilitację zatwierdzono 10 maja 1920 roku. Szerzej zob. Teczka habilitacyjna Ludwiki Dobrzyńskiej-Rybickiej, Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego, WF II–121. Dobrzyńska-Rybicka została zatrudniona na Uniwersytecie Poznańskim jeszcze przed habilitacją (w maju 1919 roku) z zastrzeżeniem, iż jeśli nie dopełni jej w ciągu dwóch lat, straci prawo wykładania. Warunek spełniła, ponieważ jednak wykłady docenckie były bezpłatne, podjęła pracę w bibliotece Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, gdzie pracowała aż do emerytury. Zob. D. Mazurczak, *Przykłady karier akademickich kobiet na Uniwersytecie Poznańskim...*, s. 199–200. Akta Dobrzyńskiej-Rybickiej znajdują się w Archiwum Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, *Ankiety profesorów, wykazy stanu służby Wydział Humanistyczny*, sygn. 15/611/27. Zob. również *Wykaz profesorów i docentów 1919–1939*, s. 114.

⁸⁴ Szerzej zob. J. Suchmiel, *Emancypacja naukowa kobiet...*, s. 122.

⁸⁵ W. Marmon, *Habilitacje historyczne w Uniwersytecie Jagiellońskim w latach 1918–1939*, [w:] *Środowiska historyczne w II Rzeczypospolitej. Materiały konferencji naukowych w Krakowie i Lublinie 1984 i 1985...*, s. 179.

Na Uniwersytecie Warszawskim do 1939 roku habilitowało się 12 kobiet, pierwszą była Cezaria Baudouin de Courtenay-Ehrenkreutz (1922), o której będzie jeszcze mowa. Prawdziwa fala żeńskich habilitacji miała miejsce w Warszawie w latach 30., kiedy to *veniam legendi* uzyskały: Maria Ossowska, Natalia Gąsiorowska-Grabowska, Zofia Gąsiorowska-Schmydtowa, Dina Szejnberg, Wanda Moszczeńska, Halina Koneczna, Hanna Pohoska (właściwie Anna Ewa z Rzepeckich Pohoska), Bożena Stelmachowska, Helena Sparrow-Germa, Eleonora Reicher, Marta Ehrlich⁸⁶.

W tym samym czasie na Uniwersytecie Jana Kazimierza habilitowały się cztery przedstawicielki płci pięknej: Stefania Skwarczyńska (1937), Łucja Charewiczowa (1937), Zofia Jerzmanowska (1938), Karolina Lanckorońska (1936)⁸⁷. W Poznaniu *veniam legendi* uzyskało 5 kobiet m.in. Michalina Stefanowska (1922), Anna Gruszecka (1926), Helena Polackówna (1929), Jadwiga Marszewska-Ziemięcka (1936). Na Uniwersytecie Stefana Batorego dwie: Jadwiga Murynowicz (1930) i Wilhelmina Iwanowska (1937)⁸⁸.

Jak wynika z przytoczonych danych, habilitacje kobiet w Drugiej Rzeczypospolitej zdarzały się niezmiernie rzadko. W latach 20. były to zaledwie pojedyncze przypadki, nieco więcej kobiet uzyskało *veniam legendi* w kolejnej dekadzie (szczególnie na Uniwersytecie Warszawskim). Niechlubnym przykładem dowodzącym konserwatyizmu i uprzedzeń panujących w ówczesnej Akademii był przebieg habilitacji historyczki Heleny Polackówny. Mimo znaczącego dorobku i wypracowanej pozycji w obszarze nauk pomocniczych historii i heraldyki, Helena Polackówna (doktor filozofii, jedna z pierwszych absolwentek historii w dziejach Uniwersytetu Lwowskiego, pracująca w Archiwum Bernardyńskim we Lwowie) długo wahała się ze złożeniem wniosku o przeprowadzenie habilitacji. W 1922 roku tak pisała do swego mentora Oswalda Balzera:

[...] myśl o habilitacji po trosze odrzucam, a w każdym razie odkładam ją na dalszy plan. To mnie kusiło bardzo, gdy byłam młoda i gdy mi to kładziono w uszy, dzisiaj rozumiem dobrze, że bez docentury można lepiej pracować aniżeli z nią. Trzeba by co najmniej ½ roku lub rok poświęcić obkuwaniu przed habilitacją, a potem wykłady, posiedzenia, to tylko zabiera czas od studiów i pracy. Przy tym i warunki fizyczne mam nie-świetne: głos nikły, jakiś brak odwagi czy czegoś do

⁸⁶ J. Halbersztat, *Kobiety w murach Uniwersytetu Warszawskiego 1915–1939...*, s. 107–126.

⁸⁷ Na UJ i UJK kobiety ze stopniem doktora habilitowanego stanowiły niewielką, bo zaledwie 1,19% grupę uczonych.

⁸⁸ I. Dadej, *The Gender Order and the Disassembling She-Protagonists: Polish Academic Culture in the First Half of the Twentieth Century as an Illustrative Example*, „Acta Poloniae Historica” 2018, Vol. 117, s. 41.

mówienia publicznie; wszystko to składa się raczej na to, aby mi tę drogę obrzydzić niż do niej zachęcić⁸⁹.

Cytowany fragment dowodzi z jakim wysiłkiem wiązało się wówczas uzyskanie docentury i jak wiele obowiązków pociągało za sobą. Ostatecznie, zachęty ze strony profesorów Oswalda Balzera i Jana Ptaśnika, wpłynęły na decyzję Polaczkówny, która w 1926 roku wniosła do Rady Wydziału Humanistycznego UJK stosowne podanie. Losy podania i przebieg całej sprawy znamy z relacji Balzera, który w liście – adresowanym najprawdopodobniej do Kazimierza Tymienieckiego – pisał:

Mimo iż wyraźny przepis ustawowy, że podanie habilitacyjne winno być załatwione w ciągu 6 miesięcy, przyszło p. P. czekać na samą ocenę Komisji fachowej do tego wyznaczonej (po upływie ok. 1 ½ roku od wniesienia podania) – aż do lata 1928 r., to jest razem przez ok. 2 lata. Widocznie nawet Komisji nie spieszyło się z tą sprawą; ostatecznie jednak wniosek jej, jak było do przewidzenia, skoro mógł się oprzeć tylko na samych przedłożonych pracach, wypadł pomyślnie. Zdawałoby się, że wobec tego samo dopuszczenie do habilitacji przez Wydział Humanistyczny jest już tylko kwestią formalną skoro była pomyślna opinia komisji fachowej [...]. Po kilkumiesięcznej dalszej zwłoce Wydz. Humanistyczny większością (nieznaczną) głosów uchwalił odmówić prośbie P. o dopuszczenie do habilitacji. Oczywiście nie mogło się to stać z powodów rzeczowo-naukowych, weszły tu w grę inne pobudki, z którymi nie kryli się niektórzy członkowie – nastroje antyfeministyczne na tym polu [wyróż. – J.K.]⁹⁰.

Wniosek Polaczkówny został odrzucony w styczniu 1929 roku. Zainteresowana przyjęła ten werdykt z rozgoryczeniem, upatrując źródeł decyzji nie tylko w antyfeminizmie decydentów, ale również w swej postawie oraz poglądach:

[...] od początku aż do tej chwili nie mogę się zapatrywać inaczej na sprawę mojej habilitacji, jak na bezprawie popełnione na mojej osobie i to wyłącznie dlatego, że nie mogę i nie chcę „czapką, papką itd.” niewolić sobie ludzi, których w głębi duszy uważam bądź za jednostki przewrotne, bądź za głupców i którymi pogardzam. Jestem przekonana, że wybiegi antyfeminizmu nie istniałyby, gdy-

⁸⁹ H. Polaczkówna, List do O. Balzera z 11 sierpnia 1922 roku, Korespondencja Oswalda Balzera, t. 29, Listy Heleny Polaczkówny, rkps 7687/II, mf. 2094, Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu; A. Ciara, *Helena Polaczkówna (1881–1942)*, [w:] *Złota księga historiografii łwowskiej XIX i XX wieku*, t. 2, red. J. Maternicki, P. Sierzęga, L. Zaszkilniak, Rzeszów 2014, s. 371.

⁹⁰ List O. Balzera z 19 marca 1929 roku, Polaczkówna Helena 1930–1939, Wydział Humanistyczny Uniwersytetu Poznańskiego, Archiwum Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, sygn. 148/43, k. 5–8.

by chodziło o kogoś innego, o innym charakterze i innych poglądach politycznych, nawet przy mniejszych wymaganiach naukowych. Pocieszam się tym, że u nas w Polsce robi się wszystko wbrew prawu i moja osobista sprawa jest tylko kroplą w morzu⁹¹.

W latach 20. znaczna część kadry Uniwersytetu Jana Kazimierza przeciwstawiła się habilitacji kobiet, co znajdowało wyraz m.in. w wypowiedziach podczas prac legislacyjnych dotyczących ustroju szkolnictwa wyższego, jak i stanowiskach zajmowanych wobec konkretnych przypadków kobiecych starań o uzyskanie *veniam legendi*⁹². Taka postawa wypływała między innymi z obowiązującego wówczas wzorca/wizerunku uczonego. Jego tryb życia odbiegać miał od codzienności przeciętnych zjadaczy chleba. Wymagał sumienności, rzetelności, a nade wszystko bezgranicznego oddania się nauce, „droga bowiem ściśle naukowa tylko dla tych jest naprawdę otwarta, którzy innej prócz niej nie widzą i widzieć nie chcą”⁹³. Nauka to „nie zawód, nie fach, nie środek do osiągnięcia tych lub owych korzyści lub zaszczytów – lecz cel w sobie i potrzeba życiowa”⁹⁴. Uczony powinien być „owładnięty manią badania”⁹⁵, winien być „nałogowcem pracy mózgowej”⁹⁶. Tak pojęta „praca” naukowa pozostawała w wyraźnej kolizji z życiem rodzinnym. Kojarzona z nim kobieta nie mieściła się w wizerunku uczonego. W napisanym u progu niepodległości przez Jana Tura tekście o nauce i uczonych, kobiety występowały wyłącznie w roli ewentualnych kandydatek na żonę; sfera badań zarezerwowana była dla mężczyzn⁹⁷.

Niechęć do kobiet na naukowych stanowiskach utrzymywała się na UJK jeszcze w latach 30., o czym dobitnie świadczy opisana przez Zofię Jerzmanowską sytuacja:

Według powszechnie panującego na Uniwersytecie Lwowskim zwyczaju nowo promowanego doktora, zaangażowanego na nowe stanowisko, kierownik katedry przedstawiał osobiście prorektorowi do spraw nauki. Kiedy wraz z profesorem Małachowskim udaliśmy się do Rektoratu, spotkało nas dość przykre przeżycie. Prorektorem był wówczas ksiądz, zapewne profesor na Wydziale Teologicznym (nazwiska

⁹¹ H. Polackówna, List do O. Balzera ze stycznia 1929 roku...

⁹² Na początku lat 20. XX wieku Uniwersytet Lwowski przygotował projekt ustawy akademickiej zakładający zamknięcie katedr uniwersyteckich dla płci pięknej. Zob. D. Zamojska, *Akademicy i urzędnicy...*, s. 166.

⁹³ J. Tur, *Nauka i uczoney*, Warszawa 1917, s. 10.

⁹⁴ Tamże, s. 1–2.

⁹⁵ Tamże, s. 133.

⁹⁶ Tamże, s. 145.

⁹⁷ Jan Tur (1875–1942) – embriolog, teratolog, wykładowca Uniwersytetu Warszawskiego, współzałożyciel Towarzystwa Naukowego warszawskiego, członek Polskiej Akademii Umiejętności.

nie pamiętam), który okazał się antyfeministą. Przyjął nas w ogóle chłodno, a kiedy profesor mnie przedstawił, powiedział coś w tym rodzaju „że też Pan Profesor nie mógł już sobie znaleźć mężczyzny na to stanowisko”⁹⁸.

Wracając do Polaczkówny, mimo goryczy i rozczarowania wobec tego, jak potraktowano ją na macierzystej uczelni, nie poddała się i złożyła kolejny wniosek o przeprowadzenie habilitacji, tym razem do Rady Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Poznańskiego. Tam, zgodnie z sugestią Balzera, który zapewniał ją, iż „kwestia płci nie będzie w Poznaniu momentem rozstrzygającym przy ocenie kwalifikacji do zawodu naukowego”⁹⁹, jej dorobek okazał się wystarczający. Powołana w październiku 1929 roku komisja błyskawicznie go oceniła i jednogłośnie zdecydowała o przedłożeniu Radzie Wydziału Humanistycznego wniosku o dopuszczenie Polaczkówny do dalszych etapów habilitacyjnego postępowania¹⁰⁰. W listopadzie wyrażono zgodę na kolokwium, które odbyło się 3 grudnia, wykład habilitacyjny wyznaczono na dzień następny¹⁰¹. Oto jak bohaterka relacjonowała przebieg wydarzeń Balzerowi:

przed godziną odbył się mój wykład habilitacyjny, mam wrażenie, że wypadł dobrze. Wczorajsze kolokwium było udane ale nie dopisały mi nerwy, a dzisiaj rozklekotały się na dobre [...]. Myślę sobie teraz, że mi to wszystko było potrzebne, widzę, że jest taki instynkt wszelkich istot, który im się każe piąć w górę: roślina wznosi się ku słońcu, ptak rozwija skrzydła, a człowiek nie daje się przygiąć do ziemi¹⁰².

Uniwersytet Poznański zatrudnił Polaczkównę jako docenta kontraktowego nauk pomocniczych historii.

W tym miejscu warto zaznaczyć, iż u progu Drugiej Rzeczypospolitej zdecydowanie łatwiej było uzyskać stopnie i stanowiska naukowe na nowo utworzonych uniwersytetach. W Poznaniu, Wilnie czy Warszawie kadrę akademicką konstruowano niemal od podstaw i uczelnie te (w szczególności UP i USB) dość

⁹⁸ Z. Jerzmanowska, *Autobiografia*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 1988, R. 33, nr 1, s. 21.

⁹⁹ H. Polaczkówna, List do O. Balzera z 19 marca 1929 roku..., k. 8.

¹⁰⁰ W składzie Komisji oceniającej dorobek Polaczkówny znaleźli się: Kazimierz Tymieniecki, Bogdan Dembiński, Adam Mieczysław Skalkowski i Kazimierz Chodynicki. Zob. Polaczkówna Helena 1930–1939, Wydział Humanistyczny Uniwersytetu Poznańskiego, Archiwum Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, sygn. 148/43.

¹⁰¹ Wykład Polaczkówny zatytułowany *Geneza Orla Piastowskiego* ogłoszono drukiem w „Rocznikach Historycznych” (1930, t. 6, s. 21–32). Jej habilitacja została zatwierdzona przez ministra Sławomira Czerwińskiego w lutym 1930 roku.

¹⁰² H. Polaczkówna, List do O. Balzera z 4 grudnia 1929 roku, Korespondencja Oswalda Balzera...

długo borykały się z obsadzeniem wyższych stanowisk naukowych¹⁰³. W Poznaniu początkowo udało się to tylko częściowo¹⁰⁴. W Wilnie z powodu niestabilności politycznej regionu, w efekcie której tamtejszy uniwersytet uruchomiono jako ostatni, potencjalni kandydaci pozawierali już kontrakty na innych uczelniach. W chwili otwarcia, prawie połowa katedr USB miała tymczasową obsadę¹⁰⁵. Nowo utworzone uniwersytety próbowały pozyskiwać kadrę z uczelni galicyjskich, zachęcano również do powrotu Polaków wykładających dotąd na Zachodzie. Ostatecznie uciekano się do „wypożyczania” profesorów z innych ośrodków¹⁰⁶.

Katedry na powstających w międzywojniu uniwersytetach były szansą dla młodych naukowców. Profesorowie starsi, o ugruntowanej pozycji w nauce, rzadko decydowali się na przejście do mniej prestiżowych uczelni¹⁰⁷. Józef Kostrzewski wspominał, iż wszechnicę poznańską często z przekąsem nazywano „smarkatym uniwersytetem” ze względu na młody wiek wielu profesorów¹⁰⁸.

¹⁰³ Uczelnie galicyjskie w naturalny sposób odtwarzały swoją kadrę naukową, nowo utworzone musiały się oprzeć na siłach sprowadzonych z zewnątrz. Zob. D. Mycielska, *Drogi życiowe profesorów przed objęciem katedr akademickich w niepodległej Polsce*, [w:] *Inteligencja polska XIX i XX wieku. Studia*, t. 2, red. R. Czepulis-Rastenis, Warszawa 1981, s. 244–253.

¹⁰⁴ W 1919 roku na Wydziale Filozoficznym pracowało tylko 14 profesorów, w tym 6 związanych było dotąd z Krakowem, 3 z Wilnem, z ośrodka poznańskiego pochodziło kolejnych 3. Zob. więcej na ten temat D. Zamojska, *Akademicy i urzędnicy...*, s. 71. Zob. również *Uniwersytet Poznański w pierwszych latach swego istnienia 1919, 1919–1920, 1920–1921, 1921–1922, 1922–1923 za rektoratu Heliodora Świąckiego. Księga pamiątkowa wydana staraniem Senatu*, red. A. Wrzosek, Poznań 1925.

¹⁰⁵ O powstaniu, rozwoju i kadrze Uniwersytetu Stefana Batorego pisała M. Gawrońska-Garstka, *Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie...*, s. 13–49.

¹⁰⁶ Wspomnianą sytuację można było obserwować przede wszystkim w Wilnie. Wśród urlopowanych przez macierzystą uczelnię i oddelegowanych na USB znaleźli się m.in. Józef Kallenbach, Alfons Parczewski, Henryk Stanisław Mościcki. Zob. T. Schramm, *Tworzenie uniwersytetów. Kadry profesorskie uniwersytetów w Warszawie, Poznaniu i Wilnie u progu Drugiej Rzeczypospolitej*, [w:] *Społeczeństwo, państwo, modernizacja. Studia ofiarowane Januszowi Żarnowskiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. W. Mędrzecki, Warszawa 2002, s. 135–136.

¹⁰⁷ Historyk Władysław Konopczyński, odpowiadając na propozycję z Poznania, tak uzasadniał swą odmowę: „Katedry Szujskiego w Krakowie nie porzuca się z lekkim sercem, zwłaszcza gdy się ją otrzymało niedawno w walce z poważną kandydaturą dra O. Haleckiego”. Zob. *Źródła do dziejów Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza*, t. 1, *Organizacja i rozwój uczelni od listopada 1918 roku do inauguracji w maju 1919 roku*, red. M. Banasiewicz, A. Czubiński, Poznań 1973, s. 32.

¹⁰⁸ J. Kostrzewski, *Początki Uniwersytetu Poznańskiego*, [w:] *Munera Posnaniensia. Księga pamiątkowa Uniwersytetu imienia Adama Mickiewicza w Poznaniu dla uczczenia 600-lecia założenia Uniwersytetu Jagiellońskiego*, red. G. Labuda, Poznań 1965, s. 397.

W sytuacji niedoborów kadrowych nowe uczelnie okazywały również większą otwartość wobec kandydatur kobiecych. Uniwersytet Poznański – jako pierwszy w Polsce – zatrudniał uczone w kadrach profesorskiej i kierowniczej, m.in. powołaną w 1920 roku na Katedrę Histologii – Helenę Gajewską. W 1923 profesorem tytularnym została tam specjalizująca się w neurologii Michalina Stefanowska¹⁰⁹. W tym samym roku na stanowisko zastępcy profesora archeologii klasycznej wyznaczono Mieczysławę Ruxerównę¹¹⁰.

Nie zawsze jednak wakat na katedrze pociągał za sobą powierzenie jej posiadającej duży dorobek, a nawet cieszącej się wielkim uznaniem w świecie, uczonnej. Spektakularnym przykładem było odrzucenie przez Uniwersytet Warszawski w 1919 roku kandydatury na kierownika Katedry Psychologii – Józefy Joteyko, najbardziej znanej w Europie, obok Marii Curie-Skłodowskiej, Polki naukowczyni.

Joteyko (1866–1928) studiowała w Genewie, gdzie zdobyła licencjat z nauk fizycznych i przyrodniczych, następnie podjęła studia medyczne w Brukseli i Paryżu, które w 1896 roku zwieńczyła doktoratem. Przez dwa lata praktykowała jako lekarz, następnie poświęciła się nauce. Pracowała w Instytucie Solvaya, w pracowni psychologicznej na Uniwersytecie w Brukseli, którą kierowała od 1903 roku. Jako jedyną kobietę wybrano ją w 1909 roku do komitetu organizacyjnego szóstego Międzynarodowego Kongresu Psychologii Fizjologicznej organizowanego w Genewie. W latach 1906–1914 była wykładowcą psychologii pedagogicznej w seminariach nauczycielskich w Mons oraz Charleroi. W 1916 roku została powołana na katedrę dla znakomitych profesorów cudzoziemców w Col-

¹⁰⁹ Michalina Stefanowska na Wydziale Lekarskim Uniwersytetu Poznańskiego jako profesor tytularny fizjologii układu nerwowego i narządu zmysłów prowadziła wykłady zlecone. Zob. Archiwum Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, *Wykaz profesorów i docentów 1919–1939*, sygn. 15A/1, s. 130.

¹¹⁰ Ruxerówna ukończyła studia na Uniwersytecie Jagiellońskim, doktorat obroniła w 1922 roku. Początkowo pracowała jako pomoc naukowa przy Katedrze Archeologii Klasycznej UJ. W latach 1920–1923 była asystentką. Na Uniwersytecie Poznańskim wykładała od semestru letniego roku akademickiego 1922/1923. Habilitację uzyskała w 1923 roku. Zob. Archiwum Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, *Wykaz profesorów i docentów 1919–1939*, sygn. 15A/1, s. 113. Zobacz również D. Mazurczak, *Kariery akademickie kobiet w Polsce międzywojennej – Uniwersytet Poznański*, [w:] *Kobieta i kultura. Kobiety wśród twórców kultury intelektualnej i artystycznej w dobie rozbiorów i w niepodległym państwie polskim...*, s. 127–128. Ponadto na Uniwersytecie Poznańskim docentkami były: Helena Polackówna (docent nauk pomocniczych historii na Wydziale Humanistycznym), Ludwika Dobrzyńska-Rybicka (docent filozofii na Wydziale Humanistycznym), Anna Gruszecka (docent neurologii i psychiatrii na Wydziale Lekarskim), Eugenia Żeylandowa (docent mikrobiologii lekarskiej na Wydziale Lekarskim), Jadwiga Marszewska-Ziemiecka (docent mikrobiologii na Wydziale Rolniczo-Leśnym). Szerzej zob. Archiwum Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, *Wykaz profesorów i docentów 1919–1939...*

lège de France¹¹¹. Na przełomie 1917/1918 wygłosiła cykl odczytów na Sorbonie, w 1918 na Uniwersytecie w Lyonie wykładała pedologię i psychologię eksperymentalną. Założyła i kierowała czasopismem naukowym „Revue Psychologique”. Za swą pracę naukową otrzymała w Europie szereg nagród i wyróżnień. Dyser-tację doktorską Joteyko fakultet medyczny w Paryżu wyróżnił wzmianką hono-rową. Dwukrotnie nagrodziło uczoną Królewskie Towarzystwo Nauk Medycz-nych i Przyrodniczych w Brukseli, trzykrotnie odznaczyła Francuska Akademia Nauk¹¹². Joteyko należała do generacji polskich emigrantów, którzy nie znajdując możliwości nauki i pracy w kraju, oddawali swe siły i uzdolnienia innym naro-dom¹¹³. Po powrocie do niepodległej ojczyzny często okazywało się jednak, iż ich marzenia o pracy w Polsce i dla Polski nie mogą się ziścić. Joteyko odmówiono kierownictwa katedry na Uniwersytecie Warszawskim. Jej wnioskowi sprzeciwić się mieli m.in. Władysław Witwicki i Bohdan Nowaczyński¹¹⁴. Stanisław Posner postrzegał tę decyzję w kategoriach racjonalnych, przyjmując oficjalne argumen-ty o złych warunkach gospodarczych kraju, które uniemożliwiały stworzenie Jo-teyko na UW odpowiedniego (niezwykle kosztownego) zaplecza badawczego¹¹⁵. Sama zainteresowana jednak boleśnie odczuła tę decyzję, wpisując ją w panującą w polskich sferach naukowych niechęć do kobiet – uczonych. Nie można zapo-minać również o charakteryzującym rodzime uczelnie konserwatyzmie zderzo-nym z nowoczesnymi i bezkompromisowo głoszonymi poglądami Joteyko oraz

¹¹¹ O przyznaniu katedry w Collège de France Józefie Joteyko zadecydowało głoso-wanie kolegium profesorskiego. Pierwszy wykład Polki odbył się 24 stycznia 1916 roku, zgromadził ogromną publiczność i cieszył się zainteresowaniem prasy. Oto w istnieją-cej od XVI wieku uczelni kobieta przemawiała po raz pierwszy. Zob. S. Sedlaczek, *Prof. Dr Józefa Joteyko*, Warszawa 1928, s. 4.

¹¹² Tamże, s. 7.

¹¹³ Równie daremnie szukała pracy w niepodległej Polsce, pierwsza w Europie doktor antropologii – Maria Antonina Czaplicka, o której była już mowa w poprzednim rozdziale. Czaplicka jako jedna z nielicznych kobiet była członkinią Królewskiego Towa-rzystwa Geograficznego. W 1918 roku otrzymała prestiżowe Stypendium Murchisona, została też pierwszą stypendystką Polskiej Akademii Umiejętności. Przez pewien czas kierowała Katedrą Antropologii w Oksfordzie. Następnie zaproponowano jej posadę w Instytucie Etnografii Uniwersytetu Columbia w Nowym Jorku, ale nigdy nie objęła tego stanowiska. Ostatecznie przez rok pracowała na Uniwersytecie w Bristolu, gdzie nie przedłużono jej kontraktu. Zmarła przedwcześnie w 1921 roku. Szerzej zob. G. Kubica, *Maria Czaplicka – warszawska emancypantka w centrum brytyjskiej antropologii*, „Zeszyty Etnologii Wrocławskiej” 2014, nr 1 (20), s. 13–27; A. Skowron-Markowska, *Z Oksfordu na Syberię. Dziedzictwo naukowe Marii Antoniny Czaplickiej*, Wrocław 2012.

¹¹⁴ O. Lipkowski, *Józefa Joteyko. Życie i działalność*, Warszawa 1968, s. 47.

¹¹⁵ *Józefa Joteyko. Księga pamiątkowa poświęcona jej życiu i działalności*, „Polskie Ar-chiwum Psychologii” 1929, t. 2, nr 2–4, s. 113.

o odbiegającym od „ogólnie przyjętej normy” życiem prywatnym bohaterki, która nie założyła tradycyjnej rodziny. Jej długoletnia przyjaźń z Michaliną Stefanowską, a później Marią Grzegorzewską, budziła wiele podejrzeń i kontrowersji¹¹⁶. Ostatecznie Joteyko objęła Katedrę Psychologii Ogólnej i Pedagogicznej w Państwowym Instytucie Pedagogicznym w Warszawie, w którym pracowała aż do jego likwidacji. Zamknięcie Instytutu pozbawiło ją zaplecza naukowego. Wolna Wszechnica Polska oferowała jej wprowadzić Katedrę Psychologii Pedagogicznej, ale brak funduszy nie pozwolił na zorganizowanie laboratorium. Joteyko była autorką blisko 300 prac naukowych z zakresu fizjologii, psychologii i pedagogiki, publikowanych zarówno po polsku (mniejszość), jak i w językach obcych (ponad 200 prac). W 1922 roku została wiceprzewodniczącą Komisji Pedagogicznej Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Od 1927 roku była członkiem Komisji Opiniodawczej przy prezesie Komitetu Ekonomicznego Ministrów, a od 1928 członkiem Rady Ochrony Pracy przy Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej¹¹⁷.

Przykłady karier naukowych Polek w międzywojniu

Aby nie prezentować omawianego okresu w zbyt ciemnych barwach, dla przeciwwagi warto wskazać przypadki spektakularnych karier naukowych, jakie stały się wówczas udziałem Polek. Na potrzeby tego rozdziału wybrałam trzy uczzone; dwie reprezentantki humanistyki i jedną nauk przyrodniczych.

Pierwsza uniwersytecka profesura stała się udziałem kobiety w Polsce w 1928 roku. 19 listopada profesorem nadzwyczajnym została Helena Willman-Grabowska, której powierzono Katedrę Sanskrytu i Filologii Indyjskiej na Uniwersytecie Jagiellońskim¹¹⁸.

¹¹⁶ Joteyko poznała Michalinę Stefanowską podczas studiów w Paryżu. Losy obu pań wielokrotnie się spletały. Otton Lipkowski tak charakteryzował ich relację: „Wkrótce po przeniesieniu się Józefy do Paryża przyjechała tam również przyjaciółka jej Michalina Stefanowska, z którą łączyły ją już bliskie więzy od czasu wspólnej nauki w Genewie. W Paryżu zamieszkały razem w skromnym pokoju w dzielnicy łacińskiej przy Rue de la Glacière 19. Praktyczniejsza i gospodarna Michalina Stefanowska objęła rządy w domu, prowadziła gospodarstwo, zwalniając przyjaciółkę od wszelkich trosk i kłopotów z tym związanych”. Zob. O. Lipkowski, *Józefa Joteyko...*, s. 33.

¹¹⁷ Szerzej zob. S. Konarski, *Joteykówna Józefa Franciszka*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 11, kom. red. W. Konopczyński i in., Wrocław–Warszawa–Kraków 1964, s. 297–300.

¹¹⁸ Helena Willman-Grabowska żyła w latach 1870–1957. Była córką Józefa Wojciecha Grabowskiego i Elżbiety z Lipińskich. W 1900 roku poślubiła Czesława Aleksego Willmana, para miała dwoje dzieci – syna Wacława i córkę Elżbietę. Zob. Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego,teczka osobowa, sygn. SII 619.



Ilustracja 3. Helena Willman-Grabowska

Źródło: Biblioteka Naukowa Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie, Zbiory Specjalne, sygn. BZS.RKPS.12519, k. 118.

Grabowska ukończyła II Gimnazjum Żeńskie w Warszawie. Doksztalała się na Wyższych Kursach Naukowych (uczęszczała m.in. na wykłady z polskiej literatury, historii, języków starożytnych, matematyki i fizyki). W 1905 roku uczestniczyła w przygotowaniach strajku szkolnego, co kosztowało ją utratę pracy w gimnazjum rządowym. Od tej pory zaangażowała się w tajne nauczanie. W 1909 roku postanowiła poświęcić się pracy naukowej. W tym celu wyjechała na studia do Berna (studiowała literaturę niemiecką i francuską), a następnie do Lozanny, gdzie zgłębiała sanskryt. Przygotowała dwie rozprawy doktorskie (*Le romantisme comme decadence litteraire* i *Mérimée et la littérature russe*), ale żadna z nich nie została opublikowana¹¹⁹. W 1911 roku przeniosła się do Paryża, gdzie w École Pratique des Hautes Études i w Collège de France kontynuowała studia językoznawcze pod kierunkiem Antoine’a Meilleta, Sylvaina Léviego, Alfreda Fouchera i Louisa

¹¹⁹ Zob. *Życiorys H. Willman-Grabowskiej* (z roku 1956), [w:] Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego,teczka osobowa...

Finota. W 1920 roku otrzymała nominację na profesora kontraktowego w École des Hautes Études, gdzie przez siedem lat – wraz z sanskrytem – wykładała pali (język kanonu buddyjskiego)¹²⁰. Wspomniana nominacja była dużym wyróżnieniem dla kobiety i cudzoziemki. Kilkakrotnie proponowano jej przyjęcie obywatelstwa francuskiego, co otworzyłoby jej drogę do samodzielnej katedry na Sorbonie, za każdym razem jednak odmawiała. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości władze Uniwersytetu Jagiellońskiego (m.in. ówczesny rektor Kazimierz Morawski) zachęcały Grabowską do powrotu i podjęcia wykładów w Krakowie, na co zdecydowała się w 1927 roku. Początkowo prowadziła wykłady zlecone, następnie kiedy uzyskała francuski doktorat państwowy, powierzono jej katedrę, kierowaną wcześniej przez Leona Mańkowskiego. Zajęcia dydaktyczne prowadziła na UJ do 1951 roku (z przerwą od września 1939 do kwietnia 1945 roku)¹²¹.

Willman-Grabowska była pierwszą kobietą wykładowcą i profesorem w historii wszechnicy krakowskiej (przed II wojną światową profesurę na UJ udało się jeszcze osiągnąć Jadwidze Wołoszyńskiej specjalizującej się w botanice farmaceutycznej¹²²). Z powodu podpisania protestu wobec sposobu traktowania więźniów w Berezie Kartuskiej, władze państwowe miały odrzucać decyzję o przyznaniu Willman-Grabowskiej profesury zwyczajnej¹²³. Ostatecznie nominację otrzymała 14 września 1937 roku.

Willman-Grabowska była niekwestionowanym autorytetem w dziedzinie indianistyki i iranistyki, jej prace do dzisiaj są obecne w obiegu naukowym¹²⁴. Poza sanskrytem znała biegle języki francuski, niemiecki, rosyjski, angielski, włoski, hiszpański, prowansalski, holenderski, duński, czeski, ruski, hinduski, ben-

¹²⁰ Zob. R. Czekalska, *Helena Willman-Grabowska (1870–1957)*, [w:] *Złota Księga Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu Jagiellońskiego*, red. J. Michalik, Kraków 2000, s. 225.

¹²¹ W 1947 roku Willman-Grabowską przeniesiono na emeryturę, zaś kierowaną przez nią katedrę zlikwidowano, powołując w jej miejsce (w 1948 roku) Katedrę Językoznawstwa Ogólnego. Świadczenia emerytalne przyznano badaczce dopiero w 1951 roku po wielu interwencjach. Szerzej na ten temat zob. *Helena Willman-Grabowska. Orientalistka – uczona – popularyzatorka*, oprac. R. Czekalska, A. Kuczkiewicz-Fraś, Kraków 2014, s. 22–26.

¹²² Jadwiga Wołoszyńska (1882–1951) – studiowała nauki przyrodnicze na Uniwersytecie Lwowskim. W 1912 roku uzyskała stopień doktora na podstawie pracy *Zmienność i spis glonów planktonowych stawów polskich*. W 1924 roku została asystentką w Instytucie Botanicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. W 1930 otrzymała tytuł doktora habilitowanego, następnie w latach 1930–1932 była zastępcą profesora botaniki farmaceutycznej. W 1932 roku została profesorem nadzwyczajnym, w 1946 roku zwyczajnym. Szerzej zob. B. Hryniewicz, *Jadwiga Wołoszyńska (1882–1951). Wspomnienie pośmiertne*, „Rocznik Towarzystwa Naukowego Warszawskiego” 1951, t. 44, s. 165–167.

¹²³ Zob. R. Czekalska, *Helena Willman-Grabowska...*, s. 227.

¹²⁴ Publikacje Willman-Grabowskiej zestawil T. Pobożniak, *Helena Willman-Grabowska. Wspomnienie pośmiertne*, „Przegląd Orientalistyczny” 1958, nr 2 (26), s. 139–144.

galski, grekę, łacinę¹²⁵. Była członkiem Polskiej Akademii Umiejętności, w której przewodniczyła Komisji Orientalistycznej, członkiem honorowym l'Association Française des Amis de l'Orient. Należała również do wielu zagranicznych gremiów naukowych, m.in. Société Asiatique i Société Linguistique de Paris. Uczestniczyła w międzynarodowych kongresach i konferencjach językoznawczych, m.in. w Oksfordzie (1928), Pradze i Lund (1929), Rzymie (1935), Kopenhadze i Brukseli (1939). Obok pracy naukowej i dydaktycznej angażowała się także w działalność społeczną. Była m.in. aktywną członkinią Polskiego Stowarzyszenia Kobiet z Wyższym Wykształceniem. Wyedukowała wielu następców, którzy kontynuowali badania nad tradycją i lingwistyką indyjską¹²⁶.

W obszarze humanistyki na szczególną uwagę zasługuje również wyjątkowa pozycja jaką miała specjalizująca się w etnologii i historii kultury Cezaria Anna Baudouin de Courtenay-Vasmer-Ehrenkreutz-Jędrzejewiczowa.



Ilustracja 4. Cezaria Anna Baudouin de Courtenay-Vasmer-Ehrenkreutz-Jędrzejewiczowa

Źródło: Narodowe Archiwum Cyfrowe, Zespół „Ilustrowany Kurier Codzienny”
– Archiwum Ilustracji, sygn. 1–N–40.

¹²⁵ Zob. Ankieta personalna H. Willman-Grabowskiej, Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego,teczka osobowa...

¹²⁶ Do jej uczniów należeli m.in. Tadeusz Pobożniak, Eugeniusz Śluszkiewicz, Tadeusz Milewski, Franciszek Tokarz.

Należąca do wąskiego grona kobiet czynnych naukowo w Drugiej Rzeczypospolitej ukończyła studia wyższe w Petersburgu na Wydziale Historyczno-Filologicznym (gdzie uzyskała dyplom pierwszego stopnia uprawniający do starań o wyższe szczeble kariery naukowej)¹²⁷. Pracę zawodową rozpoczęła w szkolnictwie prywatnym. Od 1920 roku była nauczycielką kontraktową w gimnazjum państwowym im. Marii Konopnickiej w Warszawie. W latach 1921/1922 pracowała tam jako nauczycielka etatowa – uczyła łaciny. Habilitowała się w 1922 roku na Uniwersytecie Warszawskim, jak sama podkreślała „aby mieć warunki szczególniejsze do pracy”¹²⁸. Habilitacja pozwoliła jej podjąć pracę na Uniwersytecie Stefana Batorego, gdzie od 1923 roku prowadziła wykłady i ćwiczenia¹²⁹. W latach 1922–1926 uczyła także w wileńskich szkołach średnich¹³⁰. W 1927 roku została mianowana zastępcą profesora na USB, a w 1929 roku została profesorem nadzwyczajnym etnologii i etnografii¹³¹. Poza pracą na uniwersytecie, Baudouin de Courtenay-Ehrenkreutz zorganizowała również prężnie działający wileński ośrodek etnograficzny, stworzyła także Muzeum Etnografii w Wilnie. W 1934 roku została profesorem zwyczajnym i objęła Katedrę Etnografii Polski na Uniwersytecie Warszawskim, którą kierowała aż do wybuchu wojny¹³². Poza karierą naukową wspierała kobiety w walce o należne im prawa, aktywnie działała m.in. w Stowarzyszeniu Kobiet z Wyższym Wykształceniem oraz Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet¹³³. Po wybuchu II wojny światowej znalazła się na Bliskim Wschodzie,

¹²⁷ Na uniwersytetach rosyjskich, odmiennie niż w Galicji (podobnie jak we Francji czy krajach skandynawskich) tok studiów był ściśle ustalony. Kończyły się one dyplomem pierwszego stopnia. Tytuł kandydata nauk (odpowiadający doktorowi) można było uzyskać na podstawie rozprawy „kandydackiej” i wcześniej zdanych egzaminów. Zob. Szerzej zob. D. Mycielska, *Drogi życiowe profesorów przed objęciem katedr akademickich w niepodległej...*, s. 244–253.

¹²⁸ C. Ehrenkreutzowa, List do K. Nitscha z 13 lutego 1921 roku, Archiwum Polskiej Akademii Nauk w Krakowie, sygn. K.III–51, j. 191.

¹²⁹ Jako docentka wykładała na USB etnologię i etnografię.

¹³⁰ Szerzej zob. C. Jędrzejewicz, Akta osobowe, Archiwum Akt Nowych, Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, seria 6, j. 3142.

¹³¹ Tamże.

¹³² Zob. Dokumenty ws. obsadzenia Katedry Etnografii Polskiej na Uniwersytecie Warszawskim, Archiwum Akt Nowych, Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, seria 6, j. 3142.

¹³³ Szerzej zob. J. Draus, *Życie i działalność Cezarii Baudouin de Courtenay-Jędrzejewiczowej (1885–1967)*, [w:] *Losy Polek żyjących na obczyźnie i ich wkład w kulturę i naukę świata. Historia i współczesność*, red. A., Z. Judyccy, Lublin 1999; Z. Sokolewicz, *Cezaria Anna Baudouin de Courtenay-Vasmer-Ehrenkreutz-Jędrzejewiczowa 1885–1967*, [w:] *Portrety Uczonych. Profesores Uniwersytetu Warszawskiego 1915–1945*, A–Ł, *Monumenta Universitatis Varsoviensis 1816–2016*, red. P. Salwa, A.K. Wróblewski, Warszawa 2016, s. 72–80.

gdzie kontynuowała badania naukowe i uczestniczyła w tworzeniu polskich instytucji. Pozostała na emigracji; związała się m.in. z Polskim Uniwersytem na Obczyźnie, którego była rektorem (w latach 1958–1967)¹³⁴.

Jak zostało wyżej zasygnalizowane, kariera Jędrzejewiczowej nie była zjawiskiem „typowym” dla międzywojnia. O jej sukcesie przesądziły nie tylko zdolności, talent, wytrwałość, ale także wiele „korzystnych zbiegów okoliczności”. Nie kwestionując jej dorobku, osiągnięć i naukowych zasług, należy odnotować, iż niewątpliwie była osobą „uprzywilejowaną”, której nieco łatwiej było funkcjonować w świecie nauki. Miała szczęście wychowywać się w rodzinie wybitnego językoznawcy, Jana Niecisława Ignacego Baudouin de Courtenay, który z pewnością wspierał aspiracje naukowe córki, był dla niej wzorem i autorytetem. Matka Cezarii – Romualda z Bagnickich, należała do wąskiej grupy kobiet legitymujących się wyższym wykształceniem (ukończyła petersburskie Wyższe Kursy dla Kobiet). Atmosfera domu rodzinnego sprzyjała rozwojowi intelektualnemu dzieci, z których wszystkie (w tym cztery córki) uzyskały wyższe wykształcenie, trzy zostały zaś wykładowcami. Osobami wspierającymi karierę Jędrzejewiczowej byli również jej kolejni mężowie: Maksymilian Vasmer (późniejszy profesor slawistyki w Berlinie), Stefan Ehrenkreutz (profesor prawa na Uniwersytecie Stefana Batorego, ostatni rektor tej uczelni, działacz Polskiej Partii Socjalistycznej i senator Drugiej Rzeczypospolitej) oraz premier Janusz Jędrzejewicz. Działania tego ostatniego były szczególnie krytykowane, przede wszystkim jego reforma szkolnictwa wyższego, którą sprowadzano do likwidacji ponad 50 katedr uniwersyteckich i stworzenia jednej, dedykowanej narzeczonej. W literaturze przedmiotu przywoływano dość liczne cytaty z ówczesnej prasy, w której można było przeczytać, iż Jędrzejewicz „narzeczoną przeniósł z uniwersytetu wileńskiego do warszawskiego, zamianował ją profesorką zwyczajną i dyrektorką instytutu etnograficznego, który utworzył przy UW”¹³⁵. Profesorski awans Jędrzejewiczowej, szczególnie zaś objęcie przez nią katedry, niektórzy uznawali za przejaw nepotyzmu¹³⁶.

¹³⁴ Brała udział w pracach Polskiej Rady Naukowej na Obczyźnie i Polskiego Towarzystwa Naukowego na Obczyźnie. Współtworzyła Zrzeszenie Polskich Profesorów i Wykładowców na Obczyźnie. Zmarła w Londynie 28 lutego 1967 roku. Zob. D. Zamojska, *Cezaria Anna Baudouin de Courtenay-Vasmer-Ehrenkreutz-Jędrzejewiczowa (1885–1967)*, „Nauka i Szkolnictwo Wyższe” 2011, nr 2 (38), s. 15–16.

¹³⁵ Cyt. za: D. Zamojska, *Cezaria Anna Baudouin de Courtenay-Vasmer-Ehrenkreutz-Jędrzejewiczowa...*, s. 22.

¹³⁶ Bronisław Żongolłowicz – profesor prawa kanonicznego na Uniwersytecie Stefana Batorego, Wiceminister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w latach 1930–1936, poseł na Sejm II RP, tak komentował tę sytuację w swoim dzienniku: „Premier i minister oświaty tworzy katedrę kochance, po zwinieniu 50 katedr i usunięciu z nich szeregu profesorów, następnie kochankę, żonę profesora Uniwersytetu Wileńskiego, odbiera mężowi, ta zaś zmienia wyznanie, otrzymuje od kochanka-premiera-ministra awans wynoszący

Mniej kontrowersyjna, choć nie pozbawiona trudności, była droga naukowa, jaką przebyła reprezentantka nauk przyrodniczych, pierwsza kobieta-profesor polskiej wyższej uczelni technicznej – Alicja Dorabialska¹³⁷.



Ilustracja 5. Alicja Dorabialska, zdjęcie z legitymacji wydanej przez Politechnikę Warszawską w 1933 roku

Źródło: Akta osobowe, Politechnika Łódzka, Dział Osobowy, teczka nr 222–4.

450 złp miesięcznie, kochanek wprowadza ją na katedrę dla pierwszej prelekcji” – Biblioteka Litewskiej Akademii Nauk w Wilnie, F.98, j. 1379. Cyt. za: D. Zamojska, *Cezaria Anna Baudouin de Courtenay-Vasmer-Ehrenkreutz-Jędrzejewiczowa...*, s. 22.

¹³⁷ Alicja Dorabialska urodziła się w 1897 roku w Sosnowcu, jej ojcem był Tomasz Dorabialski, urzędnik pocztowy. Matka – Helena (z domu Kamińska) pracowała jako nauczycielka. Siostra Alicji została pianistką, kompozytorką, a po wojnie profesorem Konserwatorium Warszawskiego. Szerzej zob. *Profesorowie Politechniki Łódzkiej 1945–2005*, red. E. Chojnacka, Z. Piotrowski, R. Przybylski, Łódź 2006, s. 49. Akta personalne Alicji Dorabialskiej znajdują się m.in. w Archiwum Akt Nowych, Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Biuro Personalne, j. 2252.

O ile w humanistyce płęć żeńska była dość licznie reprezentowana na poziomie studiów i niższych stanowisk naukowych, o tyle nauki ścisłe i przyrodnicze pozostały silnym bastionem mężczyzn, którego skruszenie udało się zaledwie pojedynczym paniom. Jedną z przyczyn takiego stanu rzeczy był dość niski poziom nauczania matematyki i fizyki w gimnazjach humanistycznych, które najczęściej kończyły kobiety. Wilhelmina Iwanowska¹³⁸, późniejsza wybitna astronomka, tak wspominała początek swych studiów matematycznych:

Byłyśmy do studiów zupełnie nieprzygotowane i chociaż zaliczyłyśmy konieczne ćwiczenia i kolokwia, postanowiłyśmy repetować pierwszy rok, aby zyskać czas na uzupełnienie luk w matematyce i fizyce szkolnej. Dalej już poszło nam dobrze i w r. 1929 uzyskałam stopień magistra filozofii w zakresie matematyki. Pracę magisterską typu referatowego wykonałam u prof. Juliusza Rudnickiego (temat: *Odwzorowanie podobne z dziedziny teorii funkcji analitycznych*)¹³⁹.

Dodatkowym czynnikiem niesprzyjającym płci pięknej był obowiązujący w latach 20. i 30. na wielu uczelniach politechnicznych *numerus clausus* (przyjmowano zaledwie 10% studentek). Zofia Jerzmanowska¹⁴⁰, chemiczka i farmaceutka,

¹³⁸ Wilhelmina Iwanowska (1905–1999). Studiowała matematykę na Uniwersytecie Stefana Batorego. W 1933 roku obroniła pracę doktorską z astronomii. Staż podoktorski odbyła w Obserwatorium Sztokholmskim w latach 1934/1935. Habilitowała się na Uniwersytecie Stefana Batorego w 1937 roku. W 1945 roku trafiła do Torunia, gdzie współtworzyła Uniwersytet Mikołaja Kopernika. Razem z profesorem Władysławem Dziewulskim budowała od podstaw obserwatorium astronomiczne w Piwnicach. W 1946 roku objęła Katedrę Astrofizyki. Toruńskim obserwatorium kierowała od 1952 roku, aż do przejścia na emeryturę w 1976 roku. Pod jej kierunkiem ośrodek ten rozwinął się zarówno kadrowo, jak i materialnie. Wypromowała 19 doktorów, ośmiu jej wychowanków uzyskało tytuł profesora. W 1962 roku w obserwatorium UMK zainstalowano do dziś największy w Polsce teleskop o średnicy lustra 90 cm. Nieco wcześniej (pod koniec lat 50.) Iwanowska zainicjowała obserwacje radiowe, a w latach 70. z jej inicjatywy zbudowano w Piwnicach obserwatorium radioastronomiczne. Wilhelmina Iwanowska była wiceprezydentem Międzynarodowej Unii Astronomicznej w latach 1973–1978 i doktorem honorowym trzech uniwersytetów: w Winnipeg w Kanadzie, w Leicester w Anglii i UMK. W 1995 roku została odznaczona Krzyżem Wielkim Orderu Odrodzenia Polski. Szerzej zob. *Wilhelmina Iwanowska (1905–1999)*, „Urania. Miesięcznik Polskiego Towarzystwa Miłośników Astronomii” 1999, nr 4, marzec, s. 84–85. *Profesor Wilhelmina Iwanowska (1905–1999)*, <https://www.fizyka.umk.pl/pamietajmy/prof-iwanowska/> (dostęp: 15.02.2019).

¹³⁹ W. Iwanowska, *Mój życiorys naukowy*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 1981, R. 26, z. 2, s. 248.

¹⁴⁰ Zofia Jerzmanowska (1906–1999) – ukończyła Wydział Chemiczny Politechniki Warszawskiej w 1929 roku oraz studia uzupełniające na Wydziale Farmaceutycznym Uniwersytetu Warszawskiego. Stopień doktora uzyskała w 1933 roku na Uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie, następnie odbyła staż naukowy na Uniwersytecie Wiedeńskim.

która w 1938 roku na Uniwersytecie Jana Kazimierza uzyskała *veniam legendi* w zakresie chemii organicznej, pisała; „władze uczelni stały na stanowisku, że kobieta inżynier, nawet chemii, nie tak łatwo znajdzie pracę w przemyśle, nie należy zatem przygotowywać zbyt wielu absolwentek”¹⁴¹.

Wśród kobiet, którym udało się „przebić” w naukach ścisłych i przyrodniczych znalazła się studentka Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego Towarzystwa Kursów Naukowych i Wydziału Fizyko-Matematycznego Wyższych Żeńskich Kursów w Moskwie, późniejsza asystentka profesora Wojciecha Świątosławskiego w Zakładzie Chemii Fizycznej Politechniki Warszawskiej – Alicja Dorabialska. Będąc asystentką na Politechnice, Dorabialska równocześnie kontynuowała studia na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu Warszawskiego, które ukończyła w 1922 roku, uzyskując tytuł doktora na podstawie rozprawy *Badania termochemiczne nad stereoizomerią ketoksymów* (promotor: Wiktor Lampe). Od 1924 roku w ramach godzin zleconych wykładała chemię fizyczną na Wydziale Farmaceutycznym Uniwersytetu Warszawskiego. Cytowana wyżej Zofia Jerzmanowska tak wspominała jej pedagogiczne uzdolnienia:

Nie wiem, jak w ogóle zdałabym egzamin z chemii fizycznej, gdyby nie to, że podczas ćwiczeń znalazłam się w grupie prowadzonej przez dr Alicję Dorabialską [...] Posiadała rzadko spotykany talent dydaktyczny i szczególną życzliwość dla studentów – można się było do niej zwracać z każdym niezrozumiałym zagadnieniem z wykładów. Pani Alicja otwierała jakieś dodatkowe komórki w naszym mózgu i od razu wszystko stawało się jasne¹⁴².

Habilitowała się na UJK w 1938 roku po czym powróciła na Politechnikę Warszawską. Podczas okupacji brała udział w tajnym nauczaniu na Wydziale Farmaceutycznym UW. Po wojnie była związana z Uniwersytetem Łódzkim (lata 1945–1950), a następnie z Akademią Medyczną w Łodzi (do 1977 roku). Zajmowała się strukturą flawonów występujących w surowcach roślinnych i przemianami, którym ulegają naturalne i syntetyczne pochodne chromonu i flawonu. Była autorką podręcznika *Preparatyka organicznych związków chemicznych* (1953) oraz monografii *Substancje roślinne – metody wyodrębniania* (t. 1–2, 1967–1970). Szerzej zob. B. Kotelko, *Prof. Zofia Jerzmanowska, „Sylwetki Łódzkich Uczonych”* 1996, z. 34; B. Kuźnicka, *Autoportret naukowy prof. dr hab. Zofii Jerzmanowskiej, „Farmacja Polska”* 1989, R. 45, nr 8–9, s. 554–556; E. Mikiciuk-Olasik, *Prof. dr hab. farm. Zofia Jerzmanowska, „Kronikarz. Semestralny Biuletyn Informacyjny Uniwersytetu Medycznego w Łodzi”* 2007/2008, R. 6, nr 1/2, s. 450–452; J. Sykułski, *Prof. dr Zofia Jerzmanowska nestor farmacji polskiej, „Farmacja Polska”* 1996, R. 53, nr 1, s. 4–7; I. Arabas, *Jerzmanowska Zofia, [w:] Polski wkład w przyrodznawstwo i technikę. Słownik polskich i związanych z Polską odkrywców, wynalazców oraz pionierów nauk matematyczno-przyrodniczych i techniki*, red. B. Orłowski, t. 2, H–Ł, Warszawa 2015, s. 130–131.

¹⁴¹ Z. Jerzmanowska, *Autobiografia, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki”* 1988, t. 33, nr 1, s. 7.

¹⁴² Tamże, s. 9–10.

Dorabialska była członkinią zespołu żartobliwie zwanego „Zakonem św. Wojciecha”, w którym dzięki osobowości kierownika i doskonale dobranym współpracownikom panowała niezwykle sprzyjająca pracy naukowej atmosfera¹⁴³. Pierwsze spotkanie Dorabialskiej i Świętosławskiego nie zapowiadało jednak wielu lat owocnej współpracy. Poznali się w Moskwie w 1916 roku w domu historyczki Wandy Moszczeńskiej. Dorabialska tak wspominała to spotkanie:

Już w korytarzu usłyszałam dobiegający z pokoju miły, męski głos, wypowiadający niemiłe dla mnie słowa – Kobiety nie są zdolne do pracy naukowej. Umysł kobiety nie jest twórczy. Cała swą naturą kobieta jest związana z drobiazgami życia codziennego i to jej uniemożliwia oddanie się pracy naukowej. Któż to tak decydująco rozumuje? – zapytałam Wandy. – To bliski przyjaciel naszej rodziny, profesor Wojciech Świętosławski. [...] Niedawno za swą świetną pracę magisterską otrzymał tytuł doktora, co jest rzeczą wyjątkową w historii wyższych uczelni rosyjskich. Zresztą czarujący człowiek. – Ale to, co mówi, nie wydaje mi się zbyt czarujące. Weszliśmy do pokoju. [...] Podjęłam toczący się spór. Miałam lat osiemnaście i nadmiar temperamentu w dyskusji. W pewnej chwili rzuciłam gwałtowne słowa: – Jeszcze w życiu pana znajdzie się kobieta, która dowiedzie, że kobiety mogą pracować naukowo! W głowie mi się nie pojawiła myśl, że tą „kobietą zemsty” będę ja sama¹⁴⁴.

W 1925 roku podczas wizyty Marii Curie-Skłodowskiej w Warszawie, Świętosławski zarekomendował doktor Dorabialską jako kandydatkę do stypendium w paryskim laboratorium noblistki¹⁴⁵. We Francji Dorabialska spędziła dwa se-

¹⁴³ Dorabialska wspominała: „W Zakładzie Chemii Fizycznej Politechniki Warszawskiej siedzieliśmy od rana do nocy. Oczywiście nie było żadnych wyznaczonych godzin pracy (poza godzinami ćwiczeń studenckich), żadnego harmonogramu, planu formalnego czy kontroli. To był nasz drugi dom, a ściślej mówiąc pierwszy, bo do domu rodzinnego wpadało się tylko po to, aby tam spać, coś naprędce zjeść i uściskać najbliższych, opowiadając chaotycznie, co się dzieje na politechnice. Żyliśmy Zakładem. Oddychaliśmy atmosferą entuzjazmu pracy badawczej, roztaczaną przez Profesora”. Oczywiście, zdarzały się starcia i nieporozumienia, „bo Profesor rozumiał pracownię naukową jako świątynię, w której na ołtarzu nauki składa się całe życie”. Zob. A. Dorabialska, *Jeszcze jedno życie...*, s. 76.

¹⁴⁴ Tamże, s. 44–45.

¹⁴⁵ We wspomnieniach Dorabialskiej odnajdziemy fragment poświęcony tej kwestii: „Podczas bankietu, w pewnej chwili dostrzegam, że siedzący obok pani Curie, prof. Świętosławski wzywa mnie do siebie. Podchodzę. Profesor ustępuje mi miejsca obok uczoney i oddala się. A pani Curie ze słodyczą, w sposób, taki jak gdybyśmy się znały od wieków, zaczyna mnie wypytывать, nad czym teraz pracuję, jakie zagadnienia mnie porywają, czy istotnie chciałabym przyjechać do niej na pracę badawczą w dziedzinie ciepła promieniowania radu. I z miejsca ustalamy, że przyjadę do Paryża już na najbliższy rok akademicki, a więc 1925/26”. Zob. A. Dorabialska, *Jeszcze jedno życie...*, s. 94.

mestry (przełom roku akademickiego 1925/1926 i semestr roku 1929)¹⁴⁶. Była stypendystką Wydziału Nauki Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego oraz Funduszu Kultury Narodowej. Prowadziła prace badawcze w Instytucie Radowym w Paryżu oraz na Uniwersytecie Karola w Pradze (1931)¹⁴⁷. W 1928 roku habilitowała się na Politechnice Warszawskiej w dziedzinie chemii fizycznej. Seria publikacji prezentujących wyniki prowadzonych w Paryżu badań rozstrzygnęła o wygraniu przez nią konkursu (ogłoszonego w 1932 roku) na stanowisko profesora nadzwyczajnego i kierownika Katedry Chemii Fizycznej Politechniki Lwowskiej¹⁴⁸. Okazało się jednak, iż kobiecie nie może przyjść zbyt łatwo objęcie profesorskiego stanowiska. Mimo iż rada wydziału jednogłośnie przyjęła jej kandydaturę, ostateczną decyzję odwlekano przez dwa lata. Nie obyło się bez protestów – niektórzy twierdzili, iż kobieta na takim stanowisku obniży powagę uczelni¹⁴⁹, dodatkowo kandydatka miała „niewłaściwe” poglądy polityczne (podpisała tzw. protest brzeski). Sprawa miała dotrzeć aż do marszałka Józefa Piłsudskiego, który poparł nominację¹⁵⁰. Oto jak przedstawiała ten fakt w oparciu o relacje świadków, sama zainteresowana:

na jakimś przyjęciu w Belwederze ówczesny minister WRiOP Wacław Jędrzejewicz zwrócił się do Marszałka. – Panie Marszałku! Mamy kłopot. Kandydatką na katedrę Chemii Fizycznej na Politechnice Lwowskiej jest kobieta. Alicja Dorabialska. – No to co? – huknął Marszałek – Niech się baba pokaże! – Tak, ale jest jeszcze drugi szkopuł. Ona podpisała protest brzeski. – No to co? Ma baba charakter! – A więc pan Marszałek nie ma nic przeciwko temu, aby pan prezydent podpisał nominację? – Oczywiście! Tak się zadecydował mój los w ręku człowieka, który był dostatecznie wielki, aby się mógł nie bać życzliwej krytyki¹⁵¹.

Początek pracy Dorabialskiej we Lwowie nie zapowiadał się najlepiej. Bardzo szybko pozyskała sobie jednak tamtejsze środowisko.

¹⁴⁶ Na temat pracy w laboratorium M. Curie-Skłodowskiej – zob. tamże, s. 95–106.

¹⁴⁷ A. Dorabialska, *Życiorys, Akta pracownicze*, Politechnika Łódzka, Dział Osobowy,teczka nr 222–4, k. 84.

¹⁴⁸ Dotychczasowy kierownik wspomnianej katedry – profesor Bogdan Kamieński – przeszedł na opuszczoną Katedrę Chemii Fizycznej Uniwersytetu Jagiellońskiego. Zgodnie z ustawą rozpisano ankietę, w której większość głosów zyskała Alicja Dorabialska.

¹⁴⁹ „Na ogólnym zebraniu profesorów Politechniki Lwowskiej i wśród członków Senatu podniosło się wrzenie. Większość profesorów innych wydziałów uważała wprowadzenie kobiety na uczelnię za niedopuszczalne obniżenie poziomu i powagi politechniki”. Zob. A. Dorabialska, *Jeszcze jedno życie...*, s. 132–133.

¹⁵⁰ Zob. H. Bem, *Prof. Alicja Dorabialska 1897–1975*, http://repozytorium.p.lodz.pl/bitstream/handle/11652/1504/Profesor_Alicja_Dorabialska_Bem_2015.pdf?sequence=1&isAllowed=y (dostęp: 15.03.2018).

¹⁵¹ A. Dorabialska, *Jeszcze jedno życie...*, s. 142.

Koledzy uprzedzili mnie, że w dniu inauguracji wieczorem odbywa się zawsze uczta rektorska. Ma ona ustalony obyczajem porządek przemówień. Mówią kolejno: rektor ustępujący, nowy rektor i po nich najmłodszy z przybyłych do grona profesorów. Tak więc będę musiała przemawiać i powitać kolegów. W mojej sytuacji nie było to łatwe. Postanowiłam zastosować ogólną zasadę, że zawsze najlepszą metodą postępowania jest szczerość. Gdy przeto powitał mnie rektor Nadolski, odpowiedziałam wprost: „Wiem, że mnie nie chcieli... Nie dziwię się temu wcale i rozumiem... Dziękuję, że zaryzykowali... A jestem chemiczką... Znamy różne rodzaje wiązań... najtrwalsze są te, które powstają w wyniku wspólnej pracy i porozumienia człowieka z człowiekiem... Spróbujmy! Może coś rozsądnego z tego wyniknie. [...] Moje szczere słowa osiągnęły cel. W dalszych, nieoficjalnych już przemówieniach usłyszałam, że „przecież okazało się, że chcą”. Ktoś nazwał mnie „Jedynaczką” i to przewiśko przyrosło do mnie na cały okres mego pobytu we Lwowie¹⁵².

Na pierwszy wykład Dorabialskiej przybyły tłumy, nasza bohaterka szybko zdobyła też sympatię środowiska; „Profesorowie Politechniki Lwowskiej byli ludźmi wysokiej kultury. Jeżeli nawet któryś z nich zaklął po cichu: «Czemu ta baba się do nas pcha?», to nie potrafił pokazać swej niechęci”¹⁵³. Od pierwszej chwili życzliwość okazać jej mieli Kazimierz Bartel i Stanisław Piłat. „Wsiąklam w grono profesorów Politechniki Lwowskiej – pisała Dorabialska. A współzycie nasze było szczególnie bliskie – bliższe niż na innych uczelniach akademickich, gdyż poza posiedzeniami rad wydziałowych i Senatu, statut politechniki przewidywał zebrania ogólne profesorów, tworzące jakby sejm uczelniany”¹⁵⁴.

We Lwowie Dorabialska kontynuowała badania nad promieniotwórczością metodą termochemiczną i radiometryczną. Jej Zakład rozwijał się tak dobrze, iż w 1937 roku zaczęli do niego przyjeżdżać stypendyści z Europy (np. z Norwegii)¹⁵⁵. Do wybuchu wojny pod jej kierunkiem powstało 19 prac dyplomowych i jedna doktorska. W 1937 roku Dorabialska została dziekanem Wydziału Chemicznego Politechniki Lwowskiej. W 1938 roku Rada Wydziału poparła jej wniosek o profesurę zwyczajną, 16 grudnia powołano odpowiednią Komisję, która wystąpiła do Senatu Politechniki Lwowskiej z jednomyślną uchwałą popierającą wniosek. Do Ministerstwa przesłano go wiosną 1939 roku¹⁵⁶.

Wojnę i okupację Dorabialska przeżyła w Warszawie, gdzie wykładała na tajnych kompletach Politechniki Warszawskiej. Po wyzwoleniu miasta rozpoczęła nieformalne zajęcia dla studentów. Ostatecznie przyjęła propozycję rektora

¹⁵² Tamże, s. 150.

¹⁵³ Tamże, s. 147.

¹⁵⁴ Tamże, s. 151.

¹⁵⁵ Tamże, s. 151–152.

¹⁵⁶ Zob. Wyciąg z II zwyczajnego posiedzenia Senatu Politechniki Lwowskiej z dnia 16 grudnia 1938 roku; Akta osobowe prof. Alicji Dorabialskiej, Politechnika Łódzka...

nowo utworzonej politechniki w Łodzi, gdzie zajęła się organizacją Wydziału Chemicznego i przez 23 lata kierowała Katedrą Chemii Fizycznej¹⁵⁷. Na emeryturę przeszła w 1968 roku¹⁵⁸.

Przez większość życia pracowała w środowisku męskim. Jej koledzy, dowcipnie określani mianem „wrogów kobiet”, nauczyli ją „wiernej, męskiej przyjaźni, a zarazem zarazili niewiarą w solidarność koleżeńską kobiet”. Przyznawała, „że we współpracy z kobietami obawiała się zawsze pewnej ciasnoty pojęć i małostkowych ambicyjek”¹⁵⁹. Dorabialska była, jak się wydaje, zafascynowana męską wizją uniwersytetu i obowiązującymi w nim „regułami gry”, mimo to wspierała działania na rzecz pełnego równouprawnienia płci żeńskiej. Angażowała się m.in. w prace na rzecz Stowarzyszenia Kobiet z Wyższym Wykształceniem, wspierała również dobrze zapowiadające się studentki.

Akademiczki w Drugiej Rzeczypospolitej

Zamykając fragment poświęcony kobietom, które odniosły sukces w pracy naukowej w okresie międzywojnia, raz jeszcze należy podkreślić, iż ich kariery należały do wyjątków. Zasadniczo wyższe stanowiska uniwersyteckie płec żeńska zaczęła sprawować w Polsce dopiero w połowie lat 30. XX wieku. W 1938 roku na wszystkich wyższych uczelniach wykładało 68 kobiet, pięć było profesorami zwyczajnymi, jedna profesorem nadzwyczajnym, cztery profesorami tytularnymi, 35 docentkami, 23 doktorami¹⁶⁰. W rękach kobiet znajdowało się również 35% asystentur (głównie w humanistyce)¹⁶¹. Ewenementem była Wolna Wszechnica Polska, z którą związanych było 35 pracownic naukowych, spośród których pięć miało tytuł profesora. Na wspomnianej uczelni wykładały m.in.: Zofia Dączyńska-Golińska (profesor od 1919 roku, wykładowczyni ekonomii politycz-

¹⁵⁷ Kontynuowała badania z dziedziny termochemii, energetyki atomu i promieniotwórczości. Kierowała Katedrą Chemii Fizycznej, była również dziekanem Wydziału Chemicznego Politechniki Łódzkiej (1948–1950) – tamże.

¹⁵⁸ Dorabialska jest jedną z bohaterek Łódzkiego Szlaku Kobiet. W Łodzi znajduje się poświęcona jej ulica (w dzielnicy Olechów), na Politechnice Łódzkiej zaś upamiętniająca ją tablica. Zob. *Profesor Alicja Dorabialska, pierwsza profesor uczelni technicznej*, <http://miastol.pl/profesor-alicja-dorabialska-pierwsza-profesor-uczelni-technicznej/> (dostęp: 15.03.2018).

¹⁵⁹ A. Dorabialska, *Jeszcze jedno życie...*, s. 124.

¹⁶⁰ Przykładowo na Uniwersytecie Warszawskim przed II wojną światową tylko dwie kobiety uzyskały profesury, wspomniana już Cezaria Jędrzejewiczowa i Irena Martenowska (kierownik Katedry Nauki o Środkach Spożywczych Pochodzenia Zwierzęcego). Zob. *Dzieje Uniwersytetu Warszawskiego 1915–1945. Monumenta...*, s. 92–93.

¹⁶¹ Podaję za: D. Wawrzykowską-Wierciochową, *Od prządky do astronautki...*, s. 281–282.

nej)¹⁶², Natalia Gąsiorowska-Grabowska (wykładała historię Polski i powszechną, historię gospodarczą, kierowała Katedrą Historii Społeczno-Gospodarczej i Powszechnej Nowożytnej), Ludwika Karpińska-Woyczyńska (docent psychologii stosowanej, kierowniczką Katedry Psychotechniki), Maria Sachs-Skalińska (profesor, wykładowczyni botaniki ogólnej na Wydziale Matematyczno-Przyrodniczym, organizatorka i kierowniczką Pracowni Cytologiczno-Genetycznej), Stefania Skwarczyńska (teoretyk i historyk literatury, od 1939 roku profesor nadzwyczajny, kierownik Katedry Historii i Teorii Literatury), Helena Radlińska (pedagog społeczny, dziekan Wydziału Pedagogicznego Wolnej Wszechnicy Polskiej, kierownik Studium Pracy Społeczno-Oświatowej).

Proporcje w zatrudnieniu kobiet na wyższych uczelniach były wypadkową wielu czynników. Istotny był element ekonomiczny. Nie można zapominać, iż z powodu skomplikowanej sytuacji gospodarczej (inflacja z początku lat 20., następnie wojna celna, światowy kryzys ekonomiczny, etc.) finansowanie nauki w okresie międzywojnia nie osiągnęło takiego poziomu, który zaspokoiłby sygnalizowane przez środowisko potrzeby¹⁶³. Efektem był między innymi brak swobody w prowadzeniu przez uczelnie dalekosiężnej polityki kadrowej. W archiwach niejednego uniwersytetu zachowały się kierowane do Ministerstwa WRiOP pisma z prośbami o zgodę na zatrudnienie niezbędnych sił naukowych, na które odpowiadano odmownie. W latach 1923–1926 redukowano etaty (zwłaszcza asystenckie) i przesuwano w czasie awanse¹⁶⁴.

Uzyskanie stabilnej uniwersyteckiej posady nie było łatwe, zarówno dla kobiet, jak i mężczyzn. Stanowisko asystenta było czasowe; zastępców asystentów zatrudniano nie dłużej niż na dwa lata, młodszych asystentów na trzy, starszych na sześć z możliwością przedłużenia angażu na cztery lata. Zarobki asystentów były

¹⁶² Zofia Daszyńska-Golińska związana była z Wolną Wszechnicą Polską niemal od początku jej działalności. W 1919 roku została profesorem etatowym. Wykładała m.in. ekonomię społeczną, historię doktryn ekonomicznych, politykę społeczną, populacyjną. Zob. Dr Z. Daszyńska-Golińska, *Notatki autobiograficzne*, Kraków 1932, s. 16.

¹⁶³ Nakłady na naukę zaczęły wzrastać dopiero od 1928 roku. Bohdan Jaczewski twierdzi, iż w II RP zdecydowanie preferowano nauki humanistyczne; mniejsze kwoty przekazywano na dyscypliny matematyczno-przyrodnicze. Spośród dyscyplin humanistycznych, które w latach 1925–1928 otrzymały największą sumę dotacji, była historia. W 1928 roku nakłady na badania historyczne wyniosły 16,4% wszystkich zasiłków naukowych. Zob. B. Jaczewski, *Polityka naukowa państwa polskiego w latach 1918–1939...*, s. 130.

¹⁶⁴ W Archiwum Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza zachowało się m.in. pismo ministra Władysława Grabskiego z 1923 roku, w którym „z powodu redukcji preliminarzy budżetowych na rok 1924” zalecał skreślenie (redukcję) etatów asystenckich i tzw. etatów funkcji niższych – *Asystenci Wydziału Filozoficznego, nominacje i wynagrodzenia*, sygn. 15/152, k. 27.

niewielkie (pod koniec lat 30. asystent zarabiał ok. 150 zł – równoważność pensji robotnika niewykwalifikowanego, starszy asystent otrzymywał ok. 210–260 zł). Wielu jednak postrzegało etat akademicki jako zaszczyt (wszak asystent to bezpośredni pomocnik kierownika), dający młodemu uczonemu możliwość odkrycia arkanów pracy naukowej i organizacyjnej¹⁶⁵. Z perspektywy wyżyn hierarchii naukowej wydawało się, iż „młody człowiek z wykształceniem akademickim chcący poświęcić się pracy naukowej teoretycznie potrafi zawsze znaleźć sobie pracę zarobkową niezbyt wyczerpującą przeważnie związaną z jego specjalnością naukową, która pozwoli mu prowadzić badania skromne”¹⁶⁶. W praktyce jednak, szczególnie w latach kryzysu, okazywało się to bardzo trudne. Bezpieczeństwo ekonomiczne, stałość zatrudnienia i swobodę badań gwarantowała uczonym dopiero profesura zwyczajna. Podobnie, jak w przypadku doktoratów i habilitacji, ustawa o szkołach akademickich z 1920 roku w dużym stopniu przejęła system zatrudniania kadr naukowych istniejący przed I wojną światową na uczelniach galicyjskich. Profesura związana była najczęściej z kierowaniem katedrą¹⁶⁷. Liczba katedr była ograniczona, co powodowało, iż grupa profesorów była w Drugiej Rzeczypospolitej niezwykle wąska i elitarna. Na 30 milionów obywateli, zaledwie tysiąc posiadało tytuł profesora i wiążące się z nim przywileje, o których będzie jeszcze mowa¹⁶⁸.

W omawianym okresie rzadko kto mógł utrzymać się tylko z działalności naukowej. Typowa droga wiodła przez pracę pedagogiczną, urzędniczą etc., naukę uprawiano zaś równolegle. Po habilitacji najczęściej łączono pracę w szkole z bez-

¹⁶⁵ J. Tur, *Nauka i uczone...*, s. 54.

¹⁶⁶ Tamże, s. 161.

¹⁶⁷ W ustawie precyzyjnie określono zasady mianowania profesorów w przypadku zwalnających się lub nowo tworzonych katedr. Wniosek o mianowanie formułowała rada wydziału, na którym znajdowała się nieobsadzona katedra, musiał zostać przyjęty przez zebranie ogólne profesorów lub senat, a następnie zyskać aprobatę ministra. Ten kierował akt nominacyjny do ostatecznego podpisu przez prezydenta (do grudnia 1922 roku przez naczelnika państwa). W ustawie określono także kroki, które miała podjąć rada wydziału przed wysunięciem propozycji obsady katedry. Pierwszym z działań było wyłonienie ze swego grona członków komisji do rozpatrzenia kandydatur. Następnie zwracano się do wszystkich profesorów uczelni akademickich wykładających ten sam przedmiot z prośbą o przedstawienie kandydata wraz z uzasadnioną opinią. Jedyne odstępstwo od tej procedury przewidziano w sytuacji, gdy rada zamierzała zaproponować do mianowania osobę będącą już profesorem w jednej z państwowych szkół akademickich. Szerzej zob. M. Przeniosło, *Ścieżki awansu naukowego...*, s. 1.

¹⁶⁸ Bohdan Jaczewski podaje, iż w roku akademickim 1928/1929 we wszystkich państwowych szkołach wyższych pracowało 802 profesorów, w tym 536 zwyczajnych i 266 nadzwyczajnych. Zob. *Życie naukowe w Polsce w drugiej połowie XIX i w XX wieku...*

płatnymi wykładami na uczelni¹⁶⁹. Wiele osób z cenzusem naukowym nie mogło liczyć na uniwersytecki etat ze względu na narodowość, płeć czy poglądy polityczne¹⁷⁰. Nie można zapominać też o zjawisku szerszym tj. o nieposiadających zatrudnienia, starannie wykształconych młodych ludziach, którzy ze względu na to, co zwykło określać się mianem „nadprodukcji inteligencji”, nie mogli otrzymać żadnej (płatnej) pracy w placówkach naukowo-badawczych, związanych z kulturą i oświatą. Paradoksalnie działa się to wszystko w sytuacji utrzymującego się przez cały okres międzywojnia niedoboru kadry naukowej. Jak podaje Bohdan Jaczewski, w 1928 roku w polskim szkolnictwie wyższym pracowało 2200 naukowców (800 samodzielnych i 1400 kadry pomocniczej). Wskazywano na konieczność zatrudnienia kolejnych 3000, z czego potrzeby samej humanistyki szacowano na 1500 uczonych¹⁷¹. Wiek profesorów również budził obawy o przyszłość. Największą grupę tworzyły osoby od 46 do 55 roku życia (37,9% ogólnej liczby profesorów). Grupa 36–45-latków stanowiła 29,9%, profesorowie w wieku 55–65 lat – 21,8%, a ci, którzy ukończyli 65 rok życia – 5,96%. Najmłodszych profesorów poniżej 35 roku życia było zaledwie 4,27%¹⁷².

Ze stanowiskiem profesora wiązał się wysoki prestiż społeczny. Do jego obowiązków należała przede wszystkim twórcza praca naukowa, prowadzenie wykładów i ćwiczeń, kierowanie katedrą, zakładem lub seminarium¹⁷³. Branie udziału w posiedzeniach władz kolegialnych, piastowanie godności akademickich¹⁷⁴. Jak

¹⁶⁹ Zatrudnienie w szkole było zasadniczym źródłem utrzymania. Etat szkolny dawał możliwości łączenia pracy z prowadzeniem badań naukowych. Jeszcze przed I wojną w gimnazjach galicyjskich nauczyciel po habilitacji miał niższy wymiar godzin i prawo do dłuższych urlopów naukowych. Istniał też system zwolnień z opłat i dość duże możliwości uzyskania stypendiów na uzupełniające studia zagraniczne czy zasiłki na okres przygotowania habilitacji. Zob. *Życie naukowe w Polsce w drugiej połowie XIX i w XX wieku...*, s. 286.

¹⁷⁰ Tamże, s. 233.

¹⁷¹ Podaję za: B. Jaczewski, *Polityka naukowa państwa polskiego...*, s. 110.

¹⁷² Tamże, s. 149.

¹⁷³ Do poszczególnych katedr lub związanych z nimi zakładów oprócz kierownika były przypisane tzw. pomocnicze siły naukowe – asystenci (starsi i młodszy) oraz adiunkci. O ich zatrudnieniu decydował profesor, który składał odpowiedni wniosek do władz uczelni. Umowy z nimi zawierano na czas określony. Liczba pomocniczych pracowników naukowych zależała od liczby godzin dydaktycznych przypisanych do katedry (zakładu). Na utworzenie nowego stanowiska uczelnia musiała uzyskać zgodę ministerstwa. Tygodniowe obciążenie pomocniczych sił naukowych wynosiło 30 godzin, w przypadku profesora było to odpowiednio 5 godzin wykładu i 2 godziny ćwiczeń. Zob. M. Przeniosło, *Ścieżki awansu naukowego...*, s. 1.

¹⁷⁴ Profesorskie obowiązki i przywileje określało m.in. Rozporządzenie Prezydenta RP z lutego 1928 roku *O stosunku służbowym profesorów państwowych szkół akademickich i pomocniczych sił naukowych*.

wykazała Małgorzata Przeniosło, profesorowie państwowych szkół akademickich w Drugiej Rzeczypospolitej otrzymywali dość wysokie, jak na polskie warunki, wynagrodzenie¹⁷⁵. Pensje pracowników naukowych uczelni państwowych stanowiły element systemu wynagradzania funkcjonariuszy państwowych. Płace profesorskie były spore zarówno w porównaniu z pozostałymi pracownikami uczelni, jak i innymi zawodami. Najwyższe uposażenie zapewniono profesorom na mocy uregulowań z 1933 roku¹⁷⁶. Profesorowi zwyczajnemu przyznano wówczas 1000 złotych pensji zasadniczej, profesorowi nadzwyczajnemu 700 zł, zastępca profesora otrzymywał od 450 do 500 zł, adiunkt 335 zł, starszy asystent zarabiał 260 zł. Ustalono też wysokość dodatków funkcyjnych: i tak rektor, w zależności od wielkości uczelni, mógł otrzymać od 300 do 500 zł, prorektor od 200 do 300 zł, dziekan 250 zł, kierownik zakładu od 40 do 60 zł¹⁷⁷. Profesor otrzymywał też wynagrodzenie za egzaminowanie, wyznaczanie tematów prac magisterskich i doktorskich oraz ich recenzowanie¹⁷⁸. Profesor miał prawo pozostać na katedrze do czasu przejścia na emeryturę. Istotna zmiana w tej kwestii nastąpiła w 1933 roku wraz z wejściem w życie nowej ustawy o szkołach akademickich autorstwa Jędrzejewicza. Wprowadziła ona zapis pozwalający ministrowi na likwidację katedr profesorskich w drodze rozporządzenia. Profesor, który tracił w ten sposób miejsce pracy, był przenoszony w stan nieczynny na okres roku. W tym czasie pobierał pełne uposażenie służbowe i mógł zostać powołany na inną katedrę. Gdy taka nominacja nie nastąpiła, był zwalniany przy zastosowaniu przepisów emerytalnych. Na mocy tej ustawy już we wrześniu 1933 roku zlikwidowano 51 katedr¹⁷⁹. Kontrowersyjny za-

¹⁷⁵ Szerzej zob. M. Przeniosło, *Dochody nauczycieli państwowych szkół akademickich w II Rzeczypospolitej (na przykładzie matematyków)*, „Rocznik Dziejów Społeczno-Gospodarczych” 2008, t. 68, s. 35–36.

¹⁷⁶ Wcześniej obowiązywała ustawa *O uposażeniu profesorów, innych wykładających i pomocników naukowych w państwowych szkołach akademickich* (uchwalona w lipcu 1920 roku). Na jej mocy profesorowie zwyczajni mieli otrzymywać uposażenie jak stali urzędnicy państwowi IV stopnia, profesorowie nadzwyczajni jak urzędnicy V stopnia. Zastępca profesora otrzymywał 75% jego pensji. W 1921 roku profesorowie i wykładowcy państwowych szkół wyższych zaliczeni zostali do grona funkcjonariuszy państwowych.

¹⁷⁷ Dla porównania średnie zarobki innych grup zawodowych: posterunkowy – 150 zł, przodownik policji – 240 zł, maszynista – 400 zł, sędzia – 500 zł, prezes Sądu Najwyższego – 3100 zł, kapral Wojska Polskiego – 150 zł, pułkownik Wojska Polskiego – 1100 zł, generał broni – 2700 zł, dyrektor poczty – 1500 zł. Zob. *Mały rocznik statystyczny*, red. E. Szturm de Sztrem, S. Szulc, Warszawa 1939, s. 277.

¹⁷⁸ M. Przeniosło, *Profesorowie Wydziału Prawa i Nauk Społecznych Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie 1919–1939*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 2016, R. 61, nr 2, s. 25–26.

¹⁷⁹ Zlikwidowano m.in. jedyną w Polsce Katedrę Historii Kultury na Uniwersytecie Jagiellońskim, kierowaną od 1920 roku przez profesora Stanisława Kota.

pis usunięto dopiero w lipcu 1937 roku wraz z nowelizacją ustawy przygotowaną przez ministra Wojciecha Świątosławskiego.

Na wolne katedry trzeba było długo czekać¹⁸⁰. W przypadku niektórych dyscyplin zbyt mała liczba katedr, w porównaniu z dużą ilością osób mogących się o nie ubiegać, prowadziła do frustracji młodego pokolenia, które niejednokrotnie mimo istotnych osiągnięć, miało małe szanse na awans. Wszak – jak z goryczą podkreślano – uczony winien być cierpliwy, „umieć zakasać rękawy, iść do terminu, wyzwolić się na czeladnika i jeśli będzie go stać, awansować na majstra, a przede wszystkim doczekać się kariery”¹⁸¹. Tytuły, godności i zaszczyty akademickie oraz państwowe przypisane były siwowłosym, wybitnym uczonym. Młodszy mieli zaś wносить wkład „obywatelski” w naukę. „Jedyną nagrodą uczonego [...] jest poczucie, że pracą swą przyczynił się w miarę swych sił do zwiększenia wysiłków badawczych w umiłowanej przez siebie dziedzinie”¹⁸². Jakkolwiek wzniosły był to ideał, na dłuższą metę tracił on swą nośność. Dodatkowo osoba czekająca na profesurę i kierownictwo katedry musiała mieć silną pozycję w środowisku uczelnianym, poparcie w radzie wydziału oraz pożądaną – z punktu widzenia interesu uczelni – specjalizację¹⁸³. Proza życia zmuszała uczonych do zabezpieczenia swych podstawowych potrzeb w tym ewentualnej perspektywy awansu. Poza profesorami zwyczajnymi w okresie międzywojnia, uczelnie zatrudniały także profesorów tytularnych (ich status był niższy niż profesorów z katedrami), profesorów honorowych (zwykle byli nimi profesorowie wcześniej zajmujący katedry, które musieli opuścić po osiągnięciu wieku emerytalnego), zastępców profesorów (czasowo otrzymujących kierownictwo nieobsadzonej katedry).

O katedry i prestiżowe stanowiska uniwersyteckie walczyli zarówno mężczyźni, jak i kobiety. Wielokrotnie mniejsza liczba przedstawicielek płci żeńskiej wśród samodzielnych uczonych, powodowana m.in. ich późniejszym startem naukowym, a w konsekwencji mniejszym dorobkiem oraz słabiej rozwiniętą siecią kontaktów, pociągała za sobą dużo rzadsze przypadki obejmowania przez kobiety najwyższych stanowisk w nauce¹⁸⁴. Prestiżowe posady i etaty na uczelniach

¹⁸⁰ W latach 30. XX wieku na Uniwersytecie Warszawskim co piąty z wykładających docentów czekał na nią 10 i więcej lat. Zob. *Dzieje Uniwersytetu Warszawskiego 1915–1945. Monumenta...*, s. 73.

¹⁸¹ A. Dobrowolski, *Mój życiorys naukowy*, Wrocław 1958, s. 42 (pierwodruk: 1928).

¹⁸² J. Tur, *Nauka i uczoney...*, s. 97.

¹⁸³ Zob. bezskuteczne próby utworzenia Katedry Historii Francji na Uniwersytecie Warszawskim dla Tadeusza Manteuffela, podejmowane przez Marcelę Handelsman (T. Manteuffel, *Materiały do wspomnień 1918–1939*, s. 45, Archiwum Polskiej Akademii Nauk, Materiały T. Manteuffela III/192, t. 119).

¹⁸⁴ Dla ilustracji, wśród 208 profesorów i docentów wykładających w okresie międzywojnia na Uniwersytecie Poznańskim odnajdziemy tylko 7 kobiet. Na Wydziale

stały się ich udziałem dopiero po II wojnie światowej. Dopiero wtedy stabilne zatrudnienie na uczelni uzyskiwały m.in. Wanda Moszczeńska czy Maria Ossowska, dyrektorem Instytutu Historii Uniwersytetu Łódzkiego została zaś Natalia Gąsiorowska-Grabowska. Te nieliczne, którym udało się to wcześniej, najczęściej musiały wykazać się dorobkiem i zasługami kilkakrotnie przewyższającym osiągnięcia naukowe mężczyzn. Nie można bowiem zapomnieć, iż przez cały okres międzywojnia na polskich uczelniach utrzymywał się konserwatywny, paternalistyczny klimat. Konserwatywno-elitarna wizja uniwersytetu będącego zhierarchizowaną korporacją była mocno zakorzeniona.

Znajdowała ona odzwierciedlenie nie tylko w polityce kadrowej, ale również w przyjętych przez państwo zasadach wspierania badań i przydzielania stypendiów. W żeńskim środowisku naukowym „złą sławą” cieszył się skądinąd wybitny działacz oświatowy, organizator Czytelni Bezpłatnych Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności i Kursów dla Dorosłych, kierownik Działu Naukowego Kasy im. Józefa Mianowskiego i wreszcie dyrektor Funduszu Kultury Narodowej w latach 1928–1939 – Stanisław Michalski. W okresie pełnienia wspomnianego stanowiska miał „zasłynąć” z tego, iż nie popierał przyznawania stypendiów kobietom. Twierdził, iż „inwestowanie pieniędzy w pracę naukową kobiet jest marnotrawieniem grosza publicznego, gdyż kobieta nigdy nie zwróci społeczeństwu tego, co otrzymała. Wyjdzie za mąż, utopi życie w codziennej krzątaninie i zapomni o wszelkiej nauce”¹⁸⁵. Ta argumentacja dowodzi, jak trwale były pewne poglądy i stereotypy oraz jak wiele czasu musiało upłynąć, zanim zaczęto dostrzegać potencjał naukowy kobiet, a właściwie zanim kobiety miały możliwość udowodnienia owego potencjału.

Miejsca kobietom w swej strukturze długo odmawiała też Akademia Umiejętności. Przed pierwszą wojną światową wyjątek uczyniono jedynie dla

Humanistycznym w latach 30. XX wieku pracowało 41 osób na etatach naukowych, w tym tylko 6 przedstawicielek płci pięknej. Zob. *Wykaz profesorów i docentów 1919–1939...*; *Ankiety profesorów. Wykazy stanu służby Wydziału Humanistycznego*, sygn. 15/611/18–35.

¹⁸⁵ A. Dorabalska, *Jeszcze jedno życie...*, s. 157. W latach 20. XX wieku całkiem sporo dobrze rokujących kobiet-uczonych uzyskiwało stypendia rządu polskiego na zagraniczne studia. I tak wśród humanistek tuż po doktoracie do Paryża wyjechała m.in. Helena Polackówna, która w latach 1922–1923 studiowała dyplomację i heraldykę w École des Chartes i École Pratique des Hautes Études. W 1925 roku na studia uzupełniające do Hamburga wyruszyła Natalia Gąsiorowska-Grabowska. Następnie w podróż naukową do Paryża i Wiednia udała się Wanda Moszczeńska, Wkrótce po doktoracie stypendium rządowe na pobyt w Paryżu (1925–1926) uzyskała też Lucja Charewiczowa. W latach 30. liczba stypendiów zagranicznych wyraźnie spadła. Kierowano je głównie do prywatnych docentów, wśród których znalazła się m.in. Maria Ossowska, po habilitacji w 1932 roku wyjechała do Wielkiej Brytanii.

Marii Curie-Skłodowskiej, której w 1909 roku przyznano czynne członkostwo Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego¹⁸⁶. Kwestię przynależności kobiet do Polskiej Akademii Umiejętności uregulował dopiero statut z 1924 roku, który stanowił, iż członkami czynnymi mogą zostać „wybitni uczeni i badacze oraz wyjątkowo inne osoby, których twórczość duchowa przyniosła chlubę Narodowi Polskiemu” – w tym kobiety¹⁸⁷. Odnalezienie kobiecych nazwisk w wykazie członków Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Umiejętności stanowi jednak nie lada wyzwanie. Od 1872 do 1952 roku członkami krajowymi czynnymi było zaledwie osiem pań, siedem z nich uzyskało członkostwo dopiero po 1945 roku¹⁸⁸. W okresie międzywojnia jedyną kobietą przyjętą w poczet członków korespondentów PAU była Michalina Stefanowska, profesor fizjologii układu nerwowego. Członkostwo Wydziału Lekarskiego uzyskała w 1931 roku¹⁸⁹.

Wśród członków zagranicznych proporcje wyglądały równie niekorzystnie; w całym okresie istnienia Akademii na 279 członków zagranicznych (czynnych i korespondentów) przypadły zaledwie dwie kobiety; wspomniana już Maria Curie-Skłodowska i jej córka Irène Joliot-Curie (członek czynny Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego od 1947 roku)¹⁹⁰. Skoro tak niewiele kobiet pełniło funkcję członkiń Akademii, wśród władz rzeczzonej instytucji, prezesów, wiceprezesów, sekretarzy generalnych, delegatów Walnego Zgromadzenia Zarządu, dyrektorów i wicedyrektorów poszczególnych Wydziałów, próżno szukać żeńskich

¹⁸⁶ Zob. E. Nieciowa, *Członkowie Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Umiejętności 1872–1952*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1973, s. 164.

¹⁸⁷ Zob. J. Dybiec, *Polska Akademia Umiejętności 1872–1952*, Kraków 1993, s. 35.

¹⁸⁸ Wśród członków krajowych Polskiej Akademii Umiejętności wskazać można następujące kobiety: Marta Erlichówna (1878–1963) – profesor pediatrii, członek korespondent Wydziału Lekarskiego od 1948 roku; Janina Hryniewiczówna (1894–1967) – profesor neurofizjologii, członek korespondent Wydziału Lekarskiego od 1946 roku; Aniela Kozłowska (1898–1981) – docent botaniki, członek korespondent Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego od 1945 roku; Maria Sachs-Skalińska (1890–1977) – profesor anatomii i cytologii roślin, członek korespondent Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego od 1949 roku; Stefania Skwarczyńska (1902–1988) – profesor teorii literatury, członek korespondent Wydziału Filologicznego od 1951 roku; Helena Willman-Grabowska (1870–1957) – profesor filologii staroindyjskiej, członek korespondent Wydziału Filologicznego od 1945 roku; Jadwiga Wołczyńska (1882–1951) – profesor botaniki, członek korespondent Wydziału Matematyczno-Przyrodniczego od 1945 roku. Całkowita liczba członków krajowych AU i PAU do 1952 roku wyniosła 683.

¹⁸⁹ Zob. E. Nieciowa, *Członkowie Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Umiejętności 1872–1952...*, s. 118.

¹⁹⁰ Tamże, s. 151.

nazwisk. Jedyną przewodniczącą Komisji w dziejach PAU była Helena Willman-Grabowska, kierująca Komisją Orientalistyczną od 1948 roku¹⁹¹.

W odniesieniu do Drugiej Rzeczypospolitej nie można jednak mówić o systemowej (prawnej) dyskryminacji kobiet w nauce. Wiele ograniczeń miało bowiem tzw. zwyczajowy (niepisany) charakter. Środowisko naukowe było niechętne zarówno kobietom, jak i osobom o innym wyznaniu, poglądach politycznych czy orientacji seksualnej. W sytuacji niedoboru stanowisk, ograniczeń w tworzeniu nowych etatów, nadprodukcji inteligencji etc., reprezentanci wspomnianych grup zdecydowanie trudniej uzyskiwali stanowiska i awanse.

Nieliczne przedstawicielki płci pięknej, które w okresie międzywojnia zwieńczyły wspinaczkę po szczeblach kariery profesorskim tytułem, najczęściej poświęciły jej życie prywatne. Upatruje się zależności między wysoką pozycją w nauce, stanem wolnym i bezdzietnością kobiet¹⁹². Z macierzyństwa świadomie zrezygnowała aspirująca do roli poważnej uczzonej Maria Ossowska, dla której praca naukowa stanowiła esencję życia. Cytowana już Wilhelmina Iwanowska pisała: „nie założyłam własnej rodziny i uciekałam przed taką możliwością, widząc w tym zagrożenie tego największego daru, jakim była dla mnie praca naukowa”¹⁹³. Brak obowiązków rodzinno-domowych niewątpliwie sprzyjał poświęceniu się nauce¹⁹⁴. Taki obowiązywał też standard – na ołtarzu wiedzy składało się całe swe życie, eliminując z niego wszystkie czynniki „przeszkadzające” pracy naukowej¹⁹⁵.

¹⁹¹ Siedem kobiet pełniło funkcje sekretarzy Komisji Polskiej Akademii Umiejętności. W latach 1925–1930 sekretarzem Komisji Historii Sztuki była Maria Jarosławiecka-Gąsiorowska, sekretarzem Komisji Orientalistycznej – Helena Willman-Grabowska (1935–1948), Komisji Filologii Zachodnio-Europejskiej – Zofia Ciechanowska (1946–1952), Komisji Filozoficznej – Daniela Gromska (1949–1952), Komisji Higieny – Janina Smerczyńska (1948–1952), Komisji Antropologicznej – Eugenia Stołyhwo-wa (1938–1952), Komisji Nauk Farmaceutycznych – Irena Turowska (1947–1952). Zob. E. Nieciowa, *Członkowie Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Umiejętności 1872–1952...*, passim.

¹⁹² Wyjątek – Cezaria Baudouin de Courtenay, matka trojga dzieci. Córkę i syna samotnie wychowywała Halina Willman-Grabowska. Alicja Dorabalska nie miała dzieci.

¹⁹³ W. Iwanowska, *Mój życiorys naukowy...*, s. 278.

¹⁹⁴ W 1923 roku, w liście do przyszłego męża, Maria Ossowska pisała: „Sach-sówna stracona, wyszłam od niej z przykrym wrażeniem całej nonsensowności poświęcenia jednej egzystencji dla wyprodukowania drugiej. Będzie doskonałą matką, jest dobrą żoną, ale coś dobrego w niej przepadło, aspiracje zupełnie ucichły. Nie chcę mieć dzieci, Stachu”. Jej konsekwentnie realizowany program badawczy nie przewidywał „czasu utraconego”, zmarnowanego czy spędzonego nietwórczo, a tak postrzegala macierzyństwo. Zob. A. Kojder, *Maria Ossowska – uczona integralna*, „Etyka” 2005, nr 38, s. 87.

¹⁹⁵ J. Tur, *Nauka i uczony...*, s. 79.

Uczony „żył” w krainie myśli. W przypadku mężczyzn było to dużo łatwiejsze, gdyż za ich karierą stały najczęściej wspierające kobiety (matki, żony). W druga stronę takie wsparcie było dużo rzadsze.

Warto jednak zauważyć, iż większość reprezentantek płci żeńskiej, którym „udało się wybić” na naukową niezależność, miało mądrych i dość otwartych mentorów. Należeli do nich niewątpliwie Wojciech Świątosławski, Kazimierz Twardowski, Jan Ptaśnik czy Marceli Handelsman. Ich zachęty, namowy, dobre traktowanie studentek, powodowało, iż niejedna z adeptek nauki decydowała się na kontynuowanie badań i najeżoną licznymi przeszkodami walkę o dalsze stopnie/ tytuły naukowe. Wiele spośród kobiet, które uzyskały w okresie międzywojnia samodzielność naukową, miało również wspierających partnerów/ mężów/ojców; w tym miejscu można przywołać na przykład mężów Cezarii Baudouin de Courtenay (Maksymilian Vasmer, Stefan Ehrenkreutz, Janusz Jędrzejewicz) oraz jej ojca (Jan Niecisław Ignacy Baudouin de Courtenay), a także Stanisława Ossowskiego czy Jana Pohoskiego i Zdzisława Charewicza, których małżonki będą bohaterkami kolejnego rozdziału.

Na koniec warto odnotować jeszcze jedną istotną kwestię. Kobiety, które odniosły naukowy sukces w Drugiej Rzeczypospolitej, nie zapomniały o swych koleżankach, współpracownikach i aspirujących do grona naukowiek, dziewczętach. Pamiętając wsparcie jakie otrzymały (bądź jego brak), angażowały się w inicjatywy mające na celu poprawę stanu wykształcenia przyszłych pokoleń Polek, a także ułatwienia im podjęcia studiów uniwersyteckich oraz obronę ich interesów na rynku pracy. Wiele spośród wymienionych w tym rozdziale kobiet – profesorek czy docentek działało w stowarzyszeniach i organizacjach wspierających płęć piękną w walce o należne jej prawa.

Jednym z nich było stworzone w 1926 roku Polskie Stowarzyszenie Kobiet z Wyższym Wykształceniem związane z International Federation of University Women. Po dziesięciu latach istnienia w Polsce skupiało ok. 1200 członkiń (dwukrotnie więcej niż w momencie powstania)¹⁹⁶. Celem Stowarzyszenia było m.in. tworzenie warunków ułatwiających pracę naukową i umożliwiających kontakt intelektualny między kobietami różnych narodowości. A ponadto zapewniano pomoc w podjęciu studiów wyższych w kraju i za granicą (wsparcie materialne, stypendia, kursy zagraniczne etc.). Obrona prawa do pracy, walka o „uznanie kobiet

¹⁹⁶ Polskie Stowarzyszenie Kobiet z Wyższym Wykształceniem było organizacją feministyczną założoną w Warszawie 3 marca 1926 roku przez Marię Ponikowską, Teodorę Męczkowską i Stefanę Tatarównę. Głównym celem była obrona interesów absolwentek wyższych uczelni. Szerzej zob. M. Siwiec-Cielebon, *Zapomniane Stowarzyszenie, „Wadoviana. Przegląd Historyczno-Kulturalny”* 1998, nr 1, s. 33 i nast. O działalności Polek w Stowarzyszeniu pisała również I. Dadej, *Beruf und Berufung transnational. Deutsche und polnische Akademikerinnen in der Zwischenkriegszeit*, Osnabrück 2019.

za pracowników równowartościowych z mężczyznami”, wsparcie w zdobywaniu stanowisk odpowiadających ich fachowemu wykształceniu¹⁹⁷. Stowarzyszenie prowadziło też badania statystyczne nad udziałem płci żeńskiej w życiu kulturalnym, naukowym, politycznym i zawodowym. Pracowało nad sporządzeniem bibliografii publikacji kobiet w różnych dyscyplinach. Angażowało się również w działalność społeczną; m.in. wystosowało memoriał do Komisji Kodyfikacyjnej z propozycją zmian prawnych dotyczących przerywania ciąży i rozwodów. Statutowymi władzami Stowarzyszenia był Zarząd Główny oraz corocznie organizowany Zjazd Delegowanych. Od 1931 roku odbywały się także coroczne konferencje przewodniczących oddziałów. W strukturze Stowarzyszenia ważną rolę odgrywał Komitet Spraw Międzynarodowych odpowiedzialny za współpracę z Federacją. Jednak główny ciężar działalności spoczywał na 13 oddziałach, które organizowały odczyty, pracę samokształceniową w sekcjach tematycznych, zebrania dyskusyjne, wieczory autorskie etc. Tworzono własne czytelnie, biblioteki, organizowano wycieczki, kursy językowe¹⁹⁸. Oddziały współpracowały również z takimi organizacjami jak Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet, Narodowa Organizacja Kobiet, Stowarzyszenie Młodych Ziemianek, Zrzeszenie Lekarek, „Rodzina Wojskowa” i inne.

Na rzecz Stowarzyszenia Kobiet z Wyższym Wykształceniem pracowały m.in. Helena Willman-Grabowska – będąca członkinią komitetu honorowego zorganizowanego w Krakowie w 1926 roku międzynarodowego kongresu kobiet naukowców¹⁹⁹. W kole warszawskim aktywnie działały Cezaria Baudouin de Courtenay i Alicja Dorabalska²⁰⁰. Być może dzięki ich pracy, wsparciu i przykładowi, który dawały, coraz więcej pań decydowało się „poświęcić wiedzy wyższej”, a „otwartych, śmiałych umysłów kobiecych na drodze do światła nowego poznania nic nie było w stanie powstrzymać”²⁰¹.

¹⁹⁷ Szerzej zob. *Statut Polskiego Stowarzyszenia Kobiet z Wyższym Wykształceniem*, Warszawa 1935; *Polskie Stowarzyszenie Kobiet z Wyższym Wykształceniem w latach 1926–1936*, Warszawa 1936, s. 12–13.

¹⁹⁸ Zob. M. Wierzbicka, *Polskie Stowarzyszenie Kobiet z Wyższym Wykształceniem*, [w:] *Działaczki społeczne, feministki, obywatelki. Samoorganizowanie się kobiet na ziemiach polskich po 1918 roku (na tle porównawczym)*, t. 2, red. A. Janiak-Jasińska, K. Sierakowska, A. Szwarc, Warszawa 2009, s. 153–175.

¹⁹⁹ Zob. Helena Willman-Grabowska. *Orientalistka...*, s. 22.

²⁰⁰ Dorabalska wygłaszała referaty i wykłady, m.in. *Współczesne poglądy na budowę materii*. Zob. *Polskie Stowarzyszenie Kobiet z Wyższym Wykształceniem...*, s. 59.

²⁰¹ C. Wasilewska, *Kobieta polska w nauce...*, s. 22.

ROZDZIAŁ III

PIERWSZE POKOLENIE HISTORYCZEK-DOCENTEK – BIOGRAFIA ZBIOROWA

Nakreślenie portretu pierwszego pokolenia samodzielnych badaczek dziejów to duże wyzwanie. W literaturze przedmiotu funkcjonują wprawdzie szkice biograficzne, przyczynki traktujące o aktywności naukowej i społecznej, wreszcie próby całościowego ujęcia życia oraz dorobku wybranych historyczek. Do tej pory nie spojrzano jednak w sposób całościowy na zbiorowość adeptek Klio, które jako pierwsze mozolnie wybijały się na naukową niezależność. Na postawie istniejących – mniej lub bardziej dokładnych konterfektów – wzbo-gaconych o badania archiwalne (akta studenckie, osobowe, spuściznę, dokumentację awansową etc.), lekturę prasy, recenzji dorobku, a także wspomnień bohaterek lub opowieści im współczesnych, staram się stworzyć portret rzeczowej grupy.

Zasługi i liczebność kobiet na polu dziejopisarstwa

Swoje rozważania rozpocznę od stwierdzenia ogólnego, iż kobiety, zarówno na ziemiach polskich, jak i w całej Europie, od dawien dawna posiadały zasługi w zakresie dziejopisarstwa. Do schyłku XIX stulecia ich rola ograniczała się jednak głównie do przekazywania tradycji ustnej. Jak celnie podkreśliła Łucja Charewiczowa: „matki polskie urabiały pierwsze pojęcia historyczne dziecka, wszczepiały w jego duszę kult przeszłości”¹. Przedstawicielki płci pięknej tworzyły też cenne źródła niezbędne do poznania dziejów, takie jak pamiętniki, listy, opisy podróży, dzieła literacko-historyczne etc. Odnosiły sukcesy w rozmaitych obszarach twórczej działalności, np. wydawniczej, translatorskiej, archiwalnej oraz na gruncie popularyzacji dziejów ojczystych². Jednakże dopiero pod koniec XIX wieku, gdy przed kobietami otworzyły się uniwersyteckie podwoje, mogły przyswoić sobie profesjonalne metody badań naukowych. Odtąd też na równi z mężczyznami zaczęły dokładać do skarbnicy

¹ Ł. Charewiczowa, *Stanowisko kobiet polskich w popularyzatorskiej i naukowej pracy historycznej*, „Kwartalnik Historyczny” 1933, R. 47, t. 2, s. 1.

² Tamże, s. 1–2.

polskiego dziejopisarstwa, cenne, oparte na warsztacie i weryfikowalne na gruncie nauki, ustalenia. Początkowo, podejmujące studia na uniwersytetach zachodnioeuropejskich Polki, dążąc do zdobycia praktycznych umiejętności i zawodów, dość rzadko debiutowały odkryciami z historii. Jeśli już przejawiały takie zainteresowania, najbardziej zajmowały je dzieje własnego narodu, a te trudno było uprawiać na obczyźnie. Z biegiem czasu po uzyskaniu prawa do studiowania na uczelniach galicyjskich coraz częściej podejmowały badania historyczne. Jak zauważyła Charewiczowa, początkowo były to tematy uznawane za „typowo męskie” – bitwy, kampanie wojenne, pertraktacje dyplomatyczne, elekcje, polityka papieska – czemu towarzyszyła chęć udowodnienia predyspozycji do prowadzenia badań w dziedzinie zarezerwowanej do tej pory dla mężczyzn³.

Nasze historyczki zaczęły odnosić poważne sukcesy w zakresie studiów z dziejów kultury, gospodarki, społeczeństwa (Zofia Daszyńska-Golińska w obszarach statystyki, ekonomii, demografii czy Helena Radlińska – historii wychowania). U progu niepodległości historia stała się dziedziną, w której kobiety posiadały już dość liczną reprezentację. Cecylia Wasilewska nie bez racji podkreślała:

najszerszą arenę naukowej pracy kobiet stanowi historia. Mamy liczny zastęp bardzo wybitnych historyczek, których dotychczasowa praca stwierdza zauważoną już wielokrotnie dążność umysłu kobiecego do konkretnej formy przesłanek. Historyczki nasze, ujmując silnie rdzeń faktów dziejowych, nie wkraczają w dziedzinę historiozofii, ale z założeń swoich wyciągają wnioski o daleko nieraz idącym społecznym znaczeniu⁴.

Kobiety cechować miało dążenie do przekładania wiedzy na codzienne życie, „poryw społeczny”, „rozumienie znaczenia nauki dla dobra narodu”⁵, co – z perspektywy lat 30. XX wieku – spostrzegła Charewiczowa,

[...] nie dały wprowadzić kobiety w historii prac epokowych [...]. Nie stworzyły szkoły, nie odkryły praw dziejowych. Stanowczo jednak wyszły poza przysłowio-
we robótkarstwo, przyczynkarstwo, odtwórczość. [...] Dominuje dziś wśród nich wiara w moc wiedzy i pracy, w świeżość nieużytej umysłowości kobiecej, która przy odpowiedniej kulturze na równi wreszcie z męską wiedzą rozszerzać będzie widnokrąg naukowy ludzkości, wnosząc w tę wspólnotę wysiłków zapoznane długo wartości kobiece⁶.

³ Tamże, s. 12.

⁴ C. Wasilewska, *Kobieta polska w nauce...*, s. 23.

⁵ Tamże, s. 43.

⁶ Ł. Charewiczowa, *Stanowisko kobiet polskich...*, s. 27–28.

Opinię Charewiczowej potwierdzał Stanisław Lempicki:

W Ossolineum „starzy panowie” patrzyli z uśmiechem niedowierzania, na cały ten ówczesny niewieści pęd do studiów akademickich; nie wierzyli, żeby z tych garnących się do nauki dziewcząt mogło kiedyś wyrósć coś więcej ponad przeciętnie inteligentne nauczycielki gimnazjalne. Zdawało się tym „starym panom”, że kobieta zajmująca się nauką albo musi kiedyś zdziwiać, jak ta pani Grünbergowa-Strzetelska, co napisała kiedyś ładną rzecz o Staro-Samborszczyźnie, a potem spisywała swoje pozagrobowe rozmowy z Mickiewiczem czy Towiańskim i przynosiła je do Ossolineum, albo też musi się przemienić w starą, nieponętną dziennikarkę, jak pani dr Felicja Nossig czy pani Salomea Perlmutter, które z ogromnymi okularami na nosach przeglądały nieraz gazety w Ossolineum, albo wreszcie, że jak smutne, żałobne cienie snuć się kiedyś będą po salach bibliotecznych, jak sympatyczna zresztą pani Ida Schätzel [...]. Nie przypuszczali „starzy panowie” z Ossolineum, że z samego tylko wydziału filozoficznego lwowskiego, w latach tych albo późniejszych wyjdzie cały legion poważnych pracownic w różnych działach wiedzy, których posag wniesiony w naukę i piśmiennictwo nie pozostanie w nich bez znaczenia. Dowodem tego bezsprzecznie nazwiska: Heleny i Marii Polackównych, Natalii i Zofii Gąsiorowskich, Heleny Waniczkówny, Ireny Pannenkowej, Justyny Jastrzębskiej, Idy Wieniewskiej [...], Łucji Charewiczowej, Jadwigi Lechickiej, Stefanii Skwarczyńskiej⁷.

Do kwestii związanych z problematyką naukową i osiągnięciami historyczek jeszcze powrócę, proponuję teraz zastanowić się nad tym, jak liczny był „zastęp” polskich badaczek dziejów u progu niepodległości, a także jak przedstawiały się proporcje pomiędzy płciami w środowisku historyków Drugiej Rzeczypospolitej⁸?

Dzięki ustaleniom zespołu badawczego pracującego pod kierunkiem Jerzego Maternickiego w latach 80. ubiegłego stulecia wiemy, iż w 1919 roku w grupie 1132 historyków znajdowało się zaledwie 54 kobiety, co stanowiło odsetek 4,8%. W 1920 roku ich liczba wzrosła do 84 (6,5% grupy 1301 historyków). Dziesięć lat później liczebność kobiet i proporcje między płciami

⁷ S. Lempicki, *Wspomnienia ossolińskie*, Wrocław 1948, s. 83–84.

⁸ Nawiązuję do definicji przyjętej przez zespół badawczy działający od 1983 roku pod nazwą *Polskie środowisko historyczne w latach 1918–1939* – „historykiem jest każdy, kto prowadzi badania naukowe w dziedzinie historii (nad przeszłością), zajmuje się w sposób fachowy (umiejętny) edytorstwem źródeł historycznych i naukową informacją historyczną, upowszechnia w druku wiedzę historyczną lub też uprawia ogólniejszą refleksję nad przeszłością, nauką historyczną i nauczaniem historii”. Zob. J. Maternicki, *Warszawskie środowisko historyczne w okresie II Rzeczypospolitej*, Rzeszów 1999, s. 17.

niewiele się już zmieniły – kobiet było 86, czyli 6,9% zbiorowości liczącej 1254 historyków⁹.

Można zadać pytanie, jak te wielkości przekładały się na konkretne ośrodki naukowe? I tu niestety nie dysponujemy szczegółowymi danymi. Do tej pory najlepiej pod tym względem zbadane zostały środowiska historyczne Krakowa, Warszawy i Lwowa. Ponieważ znajdowały się tam najbardziej prestiżowe i najstarsze ośrodki uniwersyteckie na ziemiach polskich, sytuacja studiujących w nich i uzyskujących tytuły naukowe historyczek stanowi istotny punkt odniesienia dla reszty kraju.

W Krakowie, jak w całym odbudowanym po wielu latach niewoli państwie, środowisko historyczne zdominowali mężczyźni. Kobiety stanowiły zaledwie 8,5%¹⁰. Grupa 305 działających tam w okresie międzywojnia historyków składała się z 25 kobiet i 280 mężczyzn¹¹. Jak te wielkości przedstawiają się, jeżeli chodzi o tytuły naukowe zdobyte w omawianym okresie na Uniwersytecie Jagiellońskim? W latach 1918–1939 prace doktorskie w zakresie historii obroniło w Krakowie 50 kobiet i 170 mężczyzn¹². Najwięcej „kobiecych” dysertacji wypromowali: Jan Dąbrowski (20), nieco mniej Władysław Konopczyński, Władysław Semkowicz czy Waław Sobieski¹³. Na 50 kobiecych doktoratów z historii przypadła zaledwie jedna habilitacja, którą w 1937 roku przedstawiła Zofia Kozłowska-Budkowa. W tym samym czasie samodzielność naukową na UJ uzyskało 26 historyków¹⁴. Już te liczby dowodzą, jak niewiele kobiet z cenzusem naukowym rozwijało uniwersytecką karierę.

Dzięki obliczeniom Urszuli Perkowskięj dysponujemy danymi dotyczącymi zatrudnienia kobiet-historyczek na krakowskiej wszechnicy. I tak, w latach 1850–1945 na Wydziale Filozoficznym UJ pracować miało 116 kobiet i 917 mężczyzn, w tym zaledwie 7 historyczek (oraz dwie historyczki sztuki)¹⁵. Posiadanie

⁹ J. Maternicki, *Polskie środowisko historyczne w latach 1918–1939. Założenia metodologiczne badań, ich organizacja i dotychczasowe wyniki*, „Kwartalnik Historyczny” 1986, nr 1, s. 165 i nast.

¹⁰ W. Marmon, *Krakowskie środowisko historyczne w latach 1918–1939*, Kraków 1995, s. 53.

¹¹ Tamże.

¹² Obliczenia własne na podstawie: Bazy doktoratów, Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego, sygn. WF II 504–505

¹³ Tamże.

¹⁴ Zob. W. Marmon, *Habilitacje historyczne w Uniwersytecie Jagiellońskim w latach 1918–1939...*, s. 182–188.

¹⁵ Wśród nich znalazły się: Otylia Gorczyńska – zatrudniona w latach 1932–1935 na stanowisku zastępcy asystenta w Seminarium Historii Gospodarczej. Irena Marta Grodecka – magister filozofii w zakresie historii, w latach 1932–1933 asystent w Seminarium Historycznym, następnie w latach 1938–1939 asystent bezpłatny tamże. Zofia Kozłow-

wysokich kwalifikacji i stopni naukowych w przypadku absolwentek uniwersytetu krakowskiego nie przełożyło się na ich późniejsze kariery. Wiele spośród uwzględnionych w zestawieniu pań nie podjęło pracy zawodowej po studiach, wybierając pozostanie w domu, założenie rodziny lub wspieranie naukowej kariery męża. Małżeństwo, a zwłaszcza macierzyństwo, utrudniały realizację pasji badawczych. Te spośród krakowskich historyczek, które pracowały, niezwykle rzadko czyniły to w ramach uniwersyteckiego etatu, najczęściej wybierały posadę w szkole (np. Helena Witkowska), w bibliotekach (Helena Lipska), muzeach (Maria Fredro-Boniecka, Maria Gutkowska-Rychlewska) i archiwach (Judyta Freilich). Niektóre kobiety realizowały swe ambicje u boku mężów, prowadząc działalność społeczną, publicystyczną, translatorską (m.in. Maria Friedberg, Maria Estreicherówna, Janina Feldmanowa, Ida Kotowa, Krystyna Sinko), często pozostawały jednak w cieniu kariery małżonków¹⁶.

Również we lwowskim środowisku historycznym okresu międzywojnia prym wiedli mężczyźni. Wedle ustaleń Joanny Pisulińskiej stanowili oni 89%, a kobiety zaledwie 11% grupy uczonych. W 1939 roku we Lwowie badaniami historycznymi zajmowało się 27 kobiet i 220 mężczyzn¹⁷. W okresie międzywojnia stopień doktora historii uzyskiwały tam 304 osoby – w tym 30 kobiet (9,9% wszystkich doktoratów) i 274 mężczyzn¹⁸. Sześciu historyczkom (Zofii Krzemickiej, Irenie Pannenkowej, Helenie i Marii Polackównom, Bronisławie Wójcikównie i Natalii Gąsiorowskiej-Grabowskiej) nadano stopień doktora jeszcze przed 1918 rokiem. Jedenaście kobiet doktoryzowało się w latach 20. (m.in. Antonina Batterówna,

ska-Budkowa była młodszym asystentem w Seminarium Historycznym (1922–1924), następnie starszym asystentem w Seminarium Nauk Pomocniczych Historii (1924–1931), w 1935 roku została adiunktem, w 1954 roku uzyskała tytuł profesora nadzwyczajnego. Na UJ u schyłku lat 30. XX wieku zatrudniono Olę Marię Łuszczynską – magister filozofii w zakresie historii, doktor filozofii (1945), docent (1955). Waleria Łuszczynska – magister filozofii w zakresie historii w latach 1931–1932, bezpłatny asystent w Seminarium Historycznym, następnie nauczycielka w Krakowie. Irena Mitkowska (z domu Modelska), magister filozofii w zakresie historii, w latach 1938–1939 była młodszym asystentem Seminarium Historii Gospodarczej, w 1945 roku została starszym asystentem. Krystyna Maria Pieradzka – magister filozofii w zakresie historii (doktorat – 1935), w latach 1936–1937 pełniła funkcję młodszego asystenta Seminarium Historycznego, w latach 1937–1945 pracowała jako starszy asystent (o jej karierze powojennej szerzej zob. Rozdział IV). Zob. U. Perkowska, *Corpus Academicorum Facultatis Philosophiae Universitatis Iagellonicae 1850–1945*, Kraków 2007, s. 105, 110, 182, 218, 232, 247, 287.

¹⁶ W. Marmon, *Krakowskie środowisko historyczne w latach 1918–1939...*, s. 107.

¹⁷ J. Pisulińska, *Lwowskie środowisko historyczne w okresie międzywojennym (1918–1939)*, Rzeszów 2012, s. 131.

¹⁸ Należy jednak wziąć pod uwagę, iż stopień doktora nadawano nie tylko na Uniwersytecie Jana Kazimierza.

Łucja Charewiczowa, Maria Jaroszewicz, Jadwiga Lechicka, Helena Schorrowa). Do 1939 roku przybyło kolejnych jedenaście doktoratów (m.in. Amelii Dician, Adolfiny Mannówny, Urszuli Szumskiej). Habilitacje na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Jana Kazimierza uzyskały tylko 3 kobiety (w tym jedna z historii) i 135 mężczyzn¹⁹.

Jeśli chodzi o zatrudnienie przedstawicielek płci żeńskiej na Uniwersytecie Lwowskim najwięcej pełniło funkcję asystenta (na całym UJK prawie 50% asystentów stanowiły kobiety). Wśród historyczek (jeszcze w trakcie studiów) młodszą asystentką została Łucja Charewiczowa. Asystenturę w katedrze kierowanej przez Jana Ptaśnika zaoferowano również Ewie Maleczyńskiej. Ta jednak, posiadając bardziej stabilną i lepiej płatną pracę w szkole, nie wzięła pod uwagę tej propozycji²⁰. Nauczycielkami były wówczas również Maria Chmielowska, Maria Polackówna, Amelia Dician czy Zofia Strzałkowska. Podobnie jak w Krakowie, historyczki pracowały w bibliotekach (np. w Bibliotece Uniwersyteckiej – Krystyna Remerówna) i archiwach (w Archiwum Bernardyńskim – Helena Polackówna). Te, które związały się z UJK, po kilku latach asystentury bez możliwości dalszego awansu (przynajmniej do połowy lat 30. XX wieku) rezygnowały z posady, rozpoczynając pracę w szkołach lub innych placówkach naukowo-oświatowych²¹.

W Warszawie, wedle obliczeń Jerzego Maternickiego, w 1919 roku mieszkało 171 historyków, wśród których wskazać można tylko 7 kobiet (4,1%). Do grona warszawskich historyczek należały: Zofia Daszyńska-Golińska, Natalia Gąsiorowska-Grabowska, Maria Hornowska, Anna Minkowska, Hanna Pohoska, Helena Radlińska i Zofia Szmydtowa. Grono warszawskich badaczek dziejów poszerzało się systematycznie. W 1929 roku liczyło już 21 osób (dołączyły m.in. Halina Bachulska, Żanna Kormanowa, Wanda Moszczeńska, Halina Mrozowska, Helena Więckowska, a w latach 1929–1939 m.in. Iza Biezuńska, Wanda Kiedrzyńska). Ostatecznie do wybuchu wojny kobiety stanowiły 9,8% tamtejszego środowiska²².

¹⁹ Pierwszą kobietą, która otrzymała tytuł doktora habilitowanego na Uniwersytecie Jana Kazimierza była Karolina Lanckorońska. W 1935 roku habilitowała się z zakresu historii sztuki na podstawie rozprawy *Dekoracja malarska kościoła Il Gesù w Rzymie*. W 1937 roku stopień doktora habilitowanego uzyskały: Łucja Charewiczowa (z historii miast i ich kultury) oraz Stefania Skwarczyńska. Zob. J. Pisulińska, *Lwowskie środowisko historyczne w okresie międzywojennym...*, s. 159.

²⁰ Asystentura traktowana była jako okres przejściowy, w związku z tym zastępcę asystenta zatrudniano na okres nie dłuższy niż 2 lata, młodszych asystentów – na 3 lata, starszych – na 6 lat, z możliwością przedłużenia angażu na kolejne 4 lata.

²¹ J. Pisulińska, *Lwowskie środowisko historyczne w okresie międzywojennym...*, s. 164–167.

²² Zob. J. Maternicki, *Warszawskie środowisko historyczne...*, s. 68–69 (Maternicki oparł swe wyliczenia na zachowanych kartach dokumentacyjnych 422 historyków warszawskich).

Stopnie i tytuły naukowe warszawskich historyczek kształtowały się następująco. U progu niepodległości w 1919 roku tylko trzy kobiety posiadały stopień doktora: badaczka dziejów gospodarczych – Zofia Daszyńska-Golińska, specjalizująca się w historii społeczno-gospodarczej, Natalia Gąsiorowska-Grabowska, badaczka dziejów społeczno-gospodarczych oraz Zofia Szmydtowa, historyk literatury polskiej. W 1929 roku liczba historyczek z doktoratami wzrosła do 16 (doktoraty obroniły wówczas m.in. Żanna Kormanowa, Halina Mrozowska, Hanna Pohoska) i utrzymała się na tym poziomie do 1939 roku²³. Jeśli chodzi o habilitacje w dziedzinie historii, do lat 30. nie były one udziałem historyczek. Dopiero w latach 1933–1934 habilitowały się Natalia Gąsiorowska-Grabowska, Wanda Moszczeńska i Hanna Pohoska. Docentury na Wydziale Humanistycznym uzyskało wówczas 123 mężczyzn²⁴.

Jak wyglądały źródła utrzymania historyczek w stolicy? W roku akademickim 1938/1939 w Instytucie Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego pracowało 9 profesorów, nie było wśród nich kobiet²⁵. Wśród 14 docentów znajdowały się dwie kobiety – Natalia Gąsiorowska-Grabowska (współpracująca również z Wolną Wszechnicą Polską) i Wanda Moszczeńska – obie pełniły funkcje docentek bez etatów. Ponadto na studium historycznym zajęcia prowadziła Jadwiga Karwasińska i docentka bez etatu Hanna Pohoska (ćwiczenia zlecone dla studentów historii, formalnie uczona związana ze Studium Pedagogicznym)²⁶.

Jak zostało wspomniane w poprzednim rozdziale, docentura nie zapewniała środków utrzymania, toteż nawet posiadające ją historyczki zmuszone były do poszukiwań dodatkowych zarobków. W szkołach pracowały wszystkie badaczki, które na UW uzyskały *veniam legendi*. Kobiety z doktoratami i pozostałe absolwentki uniwersytetu również utrzymywały się z pracy w szkolnictwie średnim i powszechnym (m.in. Żanna Kormanowa, Jadwiga Lechicka, Helena Więckowska). Historyczki sprawowały rozmaite funkcje w pozaakademickich placówkach naukowych (Wanda Kiedrzyńska), archiwach (Anna Dembińska,

²³ Ustalenie dokładnej liczby doktoratów historycznych na Uniwersytecie Warszawskim z lat 1920–1939 jest utrudnione ze względu na braki dokumentacji, która uległa zniszczeniu. Podobnie wygląda kwestia przewodów habilitacyjnych.

²⁴ J. Maternicki, *Warszawskie środowisko historyczne...*, s. 87–88.

²⁵ Instytut Historyczny Uniwersytetu Warszawskiego powstał w 1930 roku, w jego składzie znalazły się funkcjonujące dotychczas niezależne seminaria: historii starożytnej, historii polskiej wieków średnich, historii Polski nowożytnej, historii powszechnej, historii Europy Wschodniej, historii Ukrainy, historii społeczno-gospodarczej i geografii historycznej. W 1935 roku do Instytutu włączono Katedrę Historii Bizancjum.

²⁶ J. Maternicki, *Warszawskie środowisko historyczne...*, s. 39–40.

Jadwiga Karwasińska, Helena Radlińska) i bibliotekach (Maria Hornowska, Helena Więckowska, Jadwiga Karwasińska)²⁷.

Podsumowując powyższe dane, należy stwierdzić, iż w okresie międzywojnia odsetek doktoryzujących się historyczek zdecydowanie wzrósł. Przed 1918 rokiem kobiecie dysertacje doktorskie stanowiły zaledwie 4,9%. W 1919 roku na 9 obronionych rozpraw doktorskich – 3 należały do kobiet. W latach 1920–1929 było ich już 21,9%, a w latach 30. – 31,6%²⁸. Wiele kobiet pretendujących do miana uczonych nie miało jednak ustabilizowanej pozycji badawczej i materialnej. Akademicką karierę naukową, w tym samodzielność badawczą, uzyskało zaledwie sześć historyczek. I to właśnie one i ich dokonania stanowią będą najważniejsze elementy szkicowanego przeze mnie portretu.

Pierwsze historyczki-docentki

Podjmując próbę stworzenia portretu zbiorowego pierwszego pokolenia polskich historyczek, które „wybiły się na naukową samodzielność” uwzględniłam następujące kwestie. Po pierwsze wzięłam pod uwagę przynależność pokoleniową, rozumianą nieco szerzej niż rówieśnictwo generacyjne, o czym będzie jeszcze mowa. Następnie pochodzenie społeczne – z niezwykle istotną atmosferą i wartościami domu rodzinnego. Kolejnym zagadnieniem była kształtująca tożsamość, świadomość, pozwalająca odkryć umiejętności oraz predyspozycje moich bohaterek edukacja szkolna i uniwersytecka (w przypadku ostatniej, istotny był wybór uczelni, mentora oraz pierwsze kroki stawiane w nauce). Ważną część składową prezentowanego przeze mnie portretu stanowi również działalność pozanaukowa, zaangażowanie społeczne i życie prywatne bohaterek. I element najistotniejszy, bez którego wizerunek historyczek nie byłby kompletny – próba rekonstrukcji karier naukowych, zainteresowań badawczych, dorobku i jego znaczenia²⁹.

²⁷ Tamże, s. 95–101.

²⁸ Podaję za: B. Jakubowska, *Kobiety w historiografii polskiej do 1939 r.*, [w:] *Środowiska historyczne II Rzeczypospolitej*, cz. 2, *Materiały konferencji naukowych w Cedzynie i Białymstoku w 1986 i 1987*, s. 345.

²⁹ Wyróżnienia w tekście – J.K. Kreśląc portret zbiorowy historyczek, inspirowałam się propozycją tworzenia biografii uczonego, łódzkiej socjolożki Agaty Zysiak (zob. też, *Punkty za pochodzenie. Powojenna modernizacja i uniwersytet w robotniczym mieście*, Kraków 2016, s. 231–258).



Ilustracja 6. Hanna Pohoska ok. 1913 roku

Źródło: Akta studenckie, Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego, sygn. 8352.



Ilustracja 7. Wanda Moszczeńska ok. 1918 roku

Źródło: Akta studenckie, Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego, sygn. 8352.



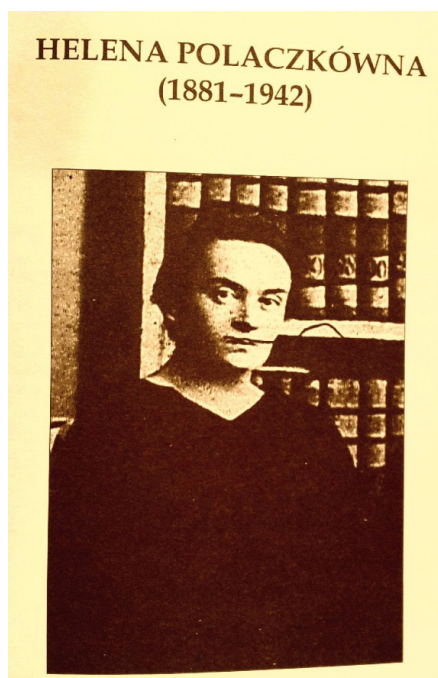
Ilustracja 8. Zofia Kozłowska w latach studenckich ok. 1916 roku

Źródło: Spuścizna Zofii Kozłowskiej-Budkowej, Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego, sygn. 139/1.



Ilustracja 9. Łucja Charewiczowa

Źródło: Spuścizna M.M. Friedbergów, Archiwum Narodowe w Krakowie, sygn. 29/1345/1256.



Ilustracja 10. Helena Polaczówna

Źródło: *Złota księga historiografii lwowskiej XIX i XX wieku*, t. 2, red. J. Maternicki, P. Sierżęga, L. Zaskilniak, Rzeszów 2014.



Ilustracja 11. Natalia Gąsiorowska-Grabowska

Źródło: Akta osobowe, Archiwum Uniwersytetu Łódzkiego, sygn. 636.

Przynależność pokoleniowa

W kreślonym przeze mnie portrecie uwzględniłam sześć historyczek, które jako pierwsze uzyskały stopień doktora habilitowanego w dziedzinie historii: Helenę Polackównę, Natalię Gąsiorowską (później Gąsiorowską-Grabowską), Zofię Kozłowską (później Kozłowską-Budkową), Hannę (w akcie urodzenia figurują imiona Anna Ewa) z Rzepeckich Pohoską, Wandę Moszczeńską i Lucję ze Strzeleckich Charewiczową. Dwie spośród nich – Polackówna i Gąsiorowska przyszły na świat w 1881 roku. Pozostałe cztery urodziły się w latach 90. XIX wieku: Kozłowska (1893), Pohoska (1895), Moszczeńska (1896) i najmłodsza, Charewiczowa (1897). Mimo iż różnica wieku między najstarszymi: Polackówną i Gąsiorowską-Grabowską a najmłodszą Charewiczową wynosiła 16 lat, proponuję zakwalifikować je do jednego pokolenia³⁰. Biorąc pod uwagę ważną z punktu widzenia moich rozważań kwestię dostępności uniwersyteckiej edukacji dla kobiet, najstarsze (Gąsiorowska, Polackówna i Kozłowska) urodziły się w czasach, gdy przedstawicielki płci żeńskiej nie mogły jeszcze studiować na ziemiach polskich. Pozostałe trzy pojawiły się na świecie, w którym pierwsze hospitantki i studentki nadzwyczajnie przecierały akademicki szlak kolejnym generacjom studentek. Można więc wprowadzić dystynkcję pomiędzy najstarszymi, studiującymi w Galicji jeszcze przed pierwszą wojną światową (Polackówną, Gąsiorowską), a tymi, które podjęły studia w czasie jej trwania i kontynuowały je po 1918 roku (Kozłowską, Pohoską, Moszczeńską) oraz studiującą w niepodległej Polsce – Charewiczową. Pomimo zasygnalizowanych różnic, wszystkie badaczki dziejów łączyła przynależność do wąskiej i elitarnej grupy kobiet, które uzyskały stopień doktora habilitowanego w międzywojniu. Odnosząc się do powszechnie przyjętej definicji „pokolenia”, przekraczam przynależność generacyjną. Nawiązując do ustaleń Kazimierza Wyki, kategorię tę rozumiem jako wspólnotę psychologiczną, determinowaną przez (zbliżony) wiek człowieka i czas historyczny mające wpływ na kształtowanie środowiska ideowego³¹. Omawiane przeze mnie pokolenie historyczek zdefiniować też można jako grupę osób urodzonych w podobnym przedziale czasowym, pozostających pod wpływem określonej kultury, kształtującej sposoby myślenia i zachowania, na które wpłynęły konkretne „pokoleniowe przeżycia”³². Nasze bohaterki łączyło wzrastanie i osiąganie umysłowej dojrzałości w czasach niewoli, doświadczenie radości z odzyskania niepodległości, a wkrótce wielkiej goryczy z powodu jej utracenia. Tworzyły pokolenie,

³⁰ Na temat sposobów definiowania pokolenia zob. *Pokolenia albo porządkowanie historii*, wybór, wstęp, oprac. H. Orłowski, Poznań 2015.

³¹ Zob. K. Wyka, *Pokolenia literackie*, Kraków 1977, s. 68.

³² B. Skarga, *Historia nauki a formacje intelektualne*, „Studia Filozoficzne” 1979, nr 2, s. 71.

urodziły się z podobnych lat, zostały wychowane na tych samych lekturach, wzorcach osobowych, w zbieżnej atmosferze cywilizacyjnej. Taki sposób definiowania pokolenia jest też bliski „ideowej rodzinie”, którą łączą wspólne wartości, ku realizacji których, skierowane są życiowe działania³³.

Pochodzenie społeczne

Poza przynależnością do określonej generacji, „ideowej rodziny” moje bohaterki łączyła również warstwa społeczna, z której się wywodziły. Wszystkie reprezentowały inteligencję z jej etosem i specyficznym systemem wartości³⁴. Inteligencja przechowywała, a także dystrybuowała wzorce intelektualne, cywilizacyjne i wartości narodowe. Inteligent w społeczeństwie polskim utożsamiany był ze społecznikiem, wrażliwym na krzywdę innych i solidarnym ze słabszymi. Na ogół cechował go aktywizm społeczny; przestrzeganie niepisanego kodeksu etycznego realizowanego w ramach różnych form aktywności, na który składał się szacunek dla godności człowieka, służba na rzecz zbiorowości i przeciwstawianie się krzywdzie. Koleje życia wszystkich bohaterek mojej rozprawy dowodziły rzeczowej postawy, o czym będzie jeszcze mowa. Ważną rolę w budowaniu tożsamości, wpajaniu przydatnych w życiu zachowań i wartości, mieli również rodzice charakteryzowanych przeze mnie uczonych. Kapitał symboliczny wyniesiony z domów rodzinnych procentował w przyszłości.

Historyczki, o których mowa, przyszły na świat w różnych częściach podzielonej Rzeczypospolitej. Helena Polackówna urodziła się we Lwowie, Natalia Gąsiorowska – na Mazowszu (wieś Orzyce niedaleko Makowa Mazowieckiego), Hanna Pohoska – w Poznaniu, Zofia Kozłowska – na ziemi kieleckiej (Lipnica obok Jędrzejowa), Łucja ze Strzeleckich Charewiczowa w Cieszanowie (powiat lubaczowski), Wanda Moszczeńska na pograniczu Podola i Ukrainy (Krzywoszyje). Ich rodzice należeli do zubożałego ziemiaństwa, borykającego się z problemami finansowymi. Wiele tego typu rodzin angażowało się w działalność patriotyczną. Ojciec Polackówny – Adam, był uczestnikiem powstania styczniowego, po upadku którego wyemigrował do Francji. W Paryżu ukończył medycynę i doktoryzował się. Brał udział w wojnie francusko-pruskiej. Po powrocie do Lwowa nie uzyskał nostryfikacji dyplomu lekarskiego i podjął pracę jako urzędnik w Wydziale Krajowym. Matka, Anna z Szustów wydała na świat

³³ B. Cywiński, *Rodowody niepokornych*, Paryż 1985, s. 7.

³⁴ Inteligencję definiuję za: J. Żurawicką, *Inteligencja warszawska końca XIX wieku*, Warszawa 1978. Zob. L. Hass, *Inteligencja i fakt*, [w:] tegoż, *Inteligencji polskiej dole i niedole. XIX i XX wiek*, Łowicz 1999; M. Janowski, *Narodziny inteligencji: 1750–1831*, Warszawa 2008; J. Jedlicki, *Błędne koło. 1832–1864*, Warszawa 2008; M. Micińska, *Inteligencja na rozdrożach 1864–1918*, Warszawa 2008.

troje dzieci. Helena była najmłodsza z trójki rodzeństwa, brat Jan urodził się w 1876 roku, siostra Maria dwa lata później³⁵. Rodzina żyła w bardzo skromnych warunkach, dziewczynki dość wcześnie zmuszone były do podjęcia pracy zarobkowej w celu pokrycia kosztów swej edukacji (obie udzielały lekcji z języka francuskiego).

Rodzina Gąsiorowskich po śmierci ojca Natalii – Józefa i przeprowadzce do Warszawy, doświadczyła podobnych problemów. Wychowująca siódmkę dzieci Weronika z Tarmańskich podejmowała wiele wysiłków, by wykształcić swe potomstwo³⁶. Tak jak i siostry Polackówny, młodzietka Natalia zabiegała o dodatkowe źródła dochodów, poza udzielaniem korepetycji (4 godziny lekcji dziennie) pracowała w tajnych kółkach oświatowych. Po ukończeniu gimnazjum jeździła na tzw. kondycję do majątków ziemskich, aby przygotowywać do egzaminów ziemiańskie dzieci. W 1908 roku zawędrowała aż pod Saratów. Sytuacja finansowa

³⁵ Maria Polaczek w 1902 roku rozpoczęła studia historyczne i geograficzne na Uniwersytecie Lwowskim. W 1908 podjęła pracę w Instytucie Geograficznym Uniwersytetu Lwowskiego pod kierunkiem Eugeniusza Romera. W tym samym roku doktoryzowała się na Wydziale Filozoficznym UL na podstawie przygotowanej pod kierunkiem Ludwika Finkla pracy: *Michał Wiszniewski 1830–1848*. W latach 1911–1920 pracowała w C.K. Seminarium Nauczycielskim, Prywatnym Gimnazjum Żeńskim im. M. Konopnickiej oraz Prywatnym Gimnazjum Żeńskim P.P. Benedyktynek w Przemyśle. Należała do pionierów polskiego ruchu skautowego. Przez dziesięć lat pobytu w Przemyśle Polackówna wykazywała niezwykłą aktywność we wszystkich dziedzinach życia społecznego. Była członkiem zarządu Towarzystwa Przyjaciół Nauk oraz Koła Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych, pracowała w Archiwum Akt Dawnych Miasta Przemyśla. W 1921 roku powróciła do Lwowa, gdzie została jednym z najbliższych współpracowników profesora Romera. Wspólnie z nim wydała m.in. dwa podręczniki geografii (*Geografię dla drugiej klasy szkół średnich*, Lwów 1927 i *Pogadanki krajoznawcze*, Lwów 1922). Była członkiem Polskiej Akademii Umiejętności oraz członkiem korespondentem The Society of Woman Geographers w Waszyngtonie. Podczas II wojny światowej zaangażowana w działalność konspiracyjną, zagrożona aresztowaniem, przez przyjaciół przewieziona do Warszawy. W dniu 5 sierpnia 1944 roku po wybuchu powstania warszawskiego została zatrzymana przez Niemców. Schorowaną i wycieńczoną umieszczono w tzw. punkcie sanitarnym. Momentu jej śmierci nie ustalono. Zob. A. Chałubińska, *Polackówna Maria (1878–1944)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 27, kom. red. W. Konopczyński i in., Wrocław–Warszawa–Kraków 1983, s. 269–271. Zob. również B. Bobusia, *Maria Polackówna*, Przemyśl 1984.

³⁶ Natalia Gąsiorowska miała dwóch braci (Stanisława – urzędnika i Franciszka – księdza, obaj zginęli podczas okupacji w latach 1939/1940) oraz 4 siostry: Zofię (Rusiński), Kazimierę, Wandę i Eugenię (Pomorską). Zob. Natalia Gąsiorowska-Grabowska, *Kwestionariusz wstępującego w poczet kandydatów PZPR*, Archiwum Akt Nowych, MS 237/XXIII–490; Natalia Gąsiorowska-Grabowska, *Ministerstwo Edukacji Narodowej, Departament Kadr*, Archiwum Akt Nowych, Ankieta personalna (1950), j. 1020.

wa jej rodziny nie należała do wyjątkowych, wśród koleżanek z pensji, na którą uczęszczała, było wiele podobnych przypadków³⁷.

Hanna Pohoska wychowała się w typowej rodzinie inteligenckiej. Rodzice zarabiali piórem. Ojciec – Kazimierz Rzepecki – był dziennikarzem, a matka – Izabela Moszczeńska, znaną publicystką, działaczką społeczną i oświatową, walczącą m.in. o prawa kobiet³⁸. Należała do pokolenia, które musiało walczyć o dostęp do edukacji. Ukończyła pensję Jadwigi Sikorskiej, odbyła kurs w pracowni malarskiej Wojciecha Gersona, uczęszczała również na zajęcia tajnego Uniwersytetu „Latającego”³⁹. Pracowała jako tłumaczka, pisała prace z zakresu pedagogiki⁴⁰.

Ojciec kolejnej bohaterki, Wandy Moszczeńskiej, Julian, był dzierżawcą drobnych majątków ziemskich, z czasem buchalterem, a matka – Maria z Kraczkiewiczów – pracowała jako nauczycielka i bibliotekarka⁴¹. Podobnie do wspomnianych przed chwilą, ta niezbyt zamożna rodzina niezwykle ceniła edukację i potrafiła zapewnić ją swoim dzieciom⁴².

³⁷ Natalia Gąsiorowska uczęszczała na pensję Henryki Czarnockiej, która mieściła się w Warszawie przy ul. Brackiej 18.

³⁸ Izabela Moszczeńska-Rzepecka była m.in. współzałożycielką i pierwszym prezesem Ligi Kobiet Polskich Pogotowia Wojennego. Działała w Polskiej Partii Socjalistycznej (pseudonim Dora). W czasie I wojny światowej współpracowała z Polską Organizacją Narodową, Biurem Prasowym Departamentu Wojskowego Naczelnego Komitetu Narodowego. Po odzyskaniu niepodległości rozpoczęła współpracę z Wojskowym Instytutem Naukowo-Wydawniczym oraz z licznymi wydawnictwami. Jej dorobek to 28 książek i ok. 50 artykułów rozsyłanych w czasopiśmie. Szerzej zob. J. Rzepecki, *Moszczeńska Iza*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 22, kom. red. W. Konopczyński i in., Wrocław 1977, s. 80–85.

³⁹ O rodzinie i latach szkolnych Izabeli Moszczeńskiej – zob. też, *Moje gniazdo rodzinne. Wspomnienia z dzieciństwa 1864–1878*, częściowo drukowane na łamach „Znak” 1977, R. 29, nr 271, s. 117–133; też, *Moje lata szkolne 1878–1880*, [w:] *Szkola Jadwigi Sikorskiej w Warszawie. Wydano w celu uczczenia 50-lecia pracy jej przełożonej*, Warszawa 1927, s. 92–116. Wspomnienia i listy Moszczeńskiej, opracowane i przygotowane do druku przez Hannę Pohoską, znajdują się w Bibliotece Uniwersytetu Warszawskiego, Dział Rękopisów, sygn. 406–a.

⁴⁰ Najważniejszym dziełem w dorobku Izabeli Moszczeńskiej były *Zasady Wychowania* (Warszawa 1907).

⁴¹ W ankiecie osobowej z drugiej połowy lat 40. XX wieku znajdujemy informację o ojcu Moszczeńskiej – pracowniku biurowym i matce – bibliotekarce. Zob. W. Moszczeńska, Akta pracownicze, Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego, k. 1561.

⁴² Wyższe wykształcenie otrzymał także starszy brat Wandy, Józef Moszczeński, późniejszy wojskowy, służący w Polskiej Organizacji Wojskowej i Wojsku Polskim, pracownik Biura Historycznego w Sztabie Generalnym, autor kilku prac dotyczących wojny 1920 roku i wydawca jednego z tomów *Pism zbiorowych Józefa Piłsudskiego*. Uczestnik kampanii wrześniowej, jeniec niemiecki. Po wojnie przebywał na emigracji w Wielkiej Brytanii. Zob. M. Krwawicz, *Moszczeński Józef (1894–1957)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 22, kom. red. W. Konopczyński i in., Wrocław 1977, s. 96–97.

Zofia Kozłowska była córką Romualda Kozłowskiego i Lucyny ze Strasburgerów⁴³. Pisała:

Byłam pierwszym dzieckiem moich rodziców, a otrzymałam imię po zmarłej starszej siostrze mojego ojca [...]. Była podobno bardzo piękna i imponowała na balach w Wiedniu w sukniach własnej roboty. Niestety nie odziedziczyłam po niej urody, ani praktyczności. Zawiodłam też nadzieje rodziców, którzy spodziewali się chłopca, bo wówczas mówiło się o córkach: „pierz, czesz, strzeż, a potem zapłać komu, ażeby to wziął do domu”⁴⁴.

Zofia miała troje rodzeństwa; siostrę Hannę oraz dwóch braci Kazimierza i Edwarda.

W rodzinie o tradycjach patriotycznych przyszła na świat Łucja ze Strzeleckich Charewiczowa. Jej dziadek ze strony matki, Tytus Michałowski był oficerem Wojska Polskiego i uczestnikiem powstania listopadowego, po upadku którego wyemigrował do Francji. Matką była Cezaryna z Mikułowskich, ojcem Jan Strzelecki, prawnik i wieloletni sekretarz Rady Powiatowej w Lubaczowie.

Powyższe zestawienie dowodzi, iż ważnymi wartościami w rodzinach naszych bohaterek były patriotyzm, wiedza i gwarantujące przyszłą samodzielność – wykształcenie. Mimo skromnych zasobów finansowych i sporych kosztów jakie generowała edukacja potomstwa, pierwsze pokolenie inteligencji (lub aspirujący do niej) gotowi byli wspomagać i motywować swe dzieci do podnoszenia kwalifikacji gwarantujących w przyszłości awans społeczny i większe możliwości zarobkowania. W przypadku rodzin naszych bohaterek córki były pod tym względem traktowane podobnie do synów. Wspomnienia pozostawione przez nie dowodzą też wielkiej roli rodziców w procesie kształtowania zainteresowań, pasji i szacunku dla wiedzy. Natalia Gąsiorowska podkreślała: „matka była najpiękniejszym człowiekiem, jakiego znałam w życiu. Nigdy nie spotkałam nikogo jej równego. Wszystkim nam zapewniła wykształcenie, choć przecież znalazła się w warunkach, do jakich nie była przygotowana. I choć żyło się ciężko, to jednak dzieciństwo jest moim najjaśniejszym wspomnieniem”⁴⁵. W innym miejscu swoich zapisków dodawała: „Utrzymywała nas wszystkich przy życiu swą pracą, wychowywała swą miłością. Była nam niedościgłym wzorem mądrości, dobra i piękna”⁴⁶. Zofia Kozłow-

⁴³ Matka Zofii Kozłowskiej była jedną z trzech sierot wychowywanych przez babkę Annę Krystynę z Szców. Zob. Z. Kozłowska-Budkowa, *Wspomnienia z lat 1893–1923...*, s. 4.

⁴⁴ Tamże, s. 5.

⁴⁵ Cyt. za: K. Dziewanowski, *Pani Profesor...*, [w:] tegoż, *Reportaż o szkiełku i oku*, Warszawa 1963, s. 81.

⁴⁶ H. Obuchowska-Pysiowa, *O pracy i życiu wybitnej uczzonej. Rozmowa z historykiem prof. dr Natalią Gąsiorowską-Grabowską*, „Nasza Praca” 1954, R. 8, nr 2–3, s. 15.

ska, wspominając lata dziecięce, notowała: „mama miała mało dla nas czasu, ale jednak wieczorami czytywała nam głośno. Pamiętam *Branki z jasyru* Deotymy”⁴⁷. Nie można zapomnieć jednak, iż etos inteligencki zakładał, że wiedza nie stanowi wartości samej w sobie. Jej depozytariusze nie mogli traktować jej egoistycznie i poprzestawać na osiągnięciu partykularnych, osobistych celów. Winni służyć społeczeństwu i krajowi, co też moje bohaterki starały się czynić.

Edukacja szkolna i uniwersytecka (mentorzy)

Uniwersyteckie studia były marzeniem wszystkich późniejszych badaczek dziejów. Dla niektórych droga do uzyskania statusu studentki zwyczajnej okazywała się wyboista i pełna przeciwności. Najstarsze spośród historyczek zdawały maturę jeszcze w gimnazjach męskich. Niektóre podchodziły do niej kilkakrotnie, zmieniając szkoły, w poszukiwaniu tej, której dyplom zaakceptują uczelnie galicyjskie. Helena Polackówna złożyła egzamin dojrzałości 7 lipca 1901 roku w Cesaarsko-Królewskim Seminarium nauczycielskim we Lwowie. W 1902 roku została wpisana w poczet słuchaczek nadzwyczajnych Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu Lwowskiego. Po trzech latach (1905) zdała maturę w klasycznym gimnazjum męskim imienia Franciszka Józefa i została słuchaczką zwyczajną⁴⁸. Natalia Gąsiorowska ukończyła pensję Henryki Czarnockiej w Warszawie, a następnie w gimnazjum na Wilczej, w siódmej klasie, uzyskała świadectwo uprawniające do nauczania domowego. Maturę zdała jako ekstern w Rydze. Hanna Pohoska w 1912 roku uczęszczała na pensję Aliny Kowalczykowej, otrzymane świadectwo nie dawało jej jednak możliwości pełnoprawnego studiowania⁴⁹. Myśląc o zdaniu klasycznej matury, zapisała się na kurs dopełniający z łaciny i greki, prowadzony w Krakowie przez prof. Michała Kreczmara.

Wanda Moszczeńska tak opisywała zaś swą edukacyjną drogę: „Nauki początkowe pobierałam w domu, w roku 1909 wstąpiłam do szkoły handlowej Wołodkiewicza w Kijowie, którą ukończyłam w 1913 r. W roku 1915 zdałam przy IV ośmioletnim męskim gimnazjum filologicznym w Kijowie egzamina dodatkowe na świadectwo dojrzałości”⁵⁰. W walce o indeks najbardziej zdeterminowana okazała się jednak Zofia Kozłowska, początkowo kształciła się w domu, następnie ukończyła prywatną szkołę średnią w Kielcach (1911), której świadectwo nie mogło jednak

⁴⁷ Z. Kozłowska-Budkowa, *Wspomnienia z lat 1893–1923...*, s. 9.

⁴⁸ H. Polackówna, Curriculum vitae (28.11.1908), DAŁO, fond 26, op. 7, spr. 1656 „a”.

⁴⁹ H. Pohoska, Curriculum vitae, Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego, Akta studenckie, sygn. RP 8352.

⁵⁰ W. Moszczeńska, Curriculum vitae z września 1918 roku, Akta studenckie, Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego, sygn. RP 4675.

stanowić podstawy do przyjęcia na studia w Galicji⁵¹. Kozłowska zdecydowała się więc ponownie zdawać egzamin dojrzałości, tym razem w prywatnym gimnazjum w Rydze (jedynym nieobjętym bojkotem szkolnym), mającym uprawnienia szkoły rządowej⁵². Po powrocie na ziemię polskie okazało się jednak, iż na Uniwersytecie Jagiellońskim młoda dziewczyna może uzyskać jedynie status słuchaczki nadzwyczajnej. Po raz trzeci przystąpiła więc do matury, tym razem w gimnazjum klasycznym w Zakopanem, którą ostatecznie zdała w 1915 roku⁵³.

Najlepszy start do studiowania miała niewątpliwie Łucja Charewiczowa. Po starannej edukacji domowej (z powodu kłopotów zdrowotnych), zdając egzaminy roczne w różnych szkołach i gimnazjach Jarosławia, w 1918 roku ukończyła ciesząc się dobrą renomą i mające prawa publiczne, Prywatne Gimnazjum Żeńskie im. Zofii Strzałkowskiej we Lwowie. Uzyskane tam świadectwo dojrzałości pozwoliło jej bez żadnych przeszkód rozpocząć naukę na Uniwersytecie Lwowskim.

Podjęcie studiów wymagało od naszych bohaterek sporo wytrwałości i determinacji, nie wspominając o kompetencjach umysłowych oraz kosztach ponoszonych w walce z ówczesnym systemem. Wszystkie wyszły z niej zwycięsko, traktując przeciwności jak dodatkową mobilizację.

Jako jedna z pierwszych kobiet studia historyczne na Uniwersytecie Lwowskim w 1902 roku rozpoczęła Helena Polackówna⁵⁴. Uczęszczała m.in. na wykłady Kazimierza Twardowskiego z logiki, metodologii badań naukowych, dziejów filozofii nowożytnej, psychologii uczuć, psychologii pożądań i woli, rozwoju filozofii w XIX wieku, filozofii francuskiej i filozofii Hegla. Interesowały ją również zagadnienia z zakresu geografii, które zgłębiała pod kierownictwem Eugeniusza Romera (metodyka nauki geografii, geografia Karpat, geografia monarchii austro-węgierskiej, zarys geografii kuli ziemskiej, nauka o karcie geograficznej). Zagadnienia prawne i ustrojowe poznawała na zajęciach Alojzego Winiarza (historia źródeł prawa polskiego czy ustroj miast w Polsce) i Oswalda Balzera (historia ustroju Polski, seminarium z prawa polskiego). Wiedzę z zakresu dziejów ojczy-

⁵¹ Początkowo kształciła się na pensji Marii Krzyżanowskiej w Kielcach, a następnie w Polskiej Szkole Handlowej z wyższym programem niż ten oferowany przez pensję. Wspomniana placówka była bardziej liberalna, podlegała bowiem Ministerstwu Handlu. Zob. Z. Kozłowska-Budkowa, *Wspomnienia z lat 1893–1923...*, s. 14.

⁵² „Zostałam wysłana do jedynej szkoły z wykładowym językiem rosyjskim, nie objętej bojkotem, do gimnazjum żeńskiego Anny Jastrzębniej w Rydze [...]. Do wspomnianej szkoły po maturę przyjeżdżało sporo innych uczennic z Królestwa” (Z. Kozłowska-Budkowa, *Wspomnienia z lat 1893–1923...*, s. 20–22).

⁵³ *Studia historyczne na Uniwersytecie Jagiellońskim na przełomie dziejów. Ze wspomnień Zofii Kozłowskiej-Budkowej*, oprac. U. Perkowska, „Krakowski Rocznik Archiwalny” 2008, t. 14, s. 230.

⁵⁴ Polackówna podjęła studia w semestrze zimowym roku akademickiego 1902/1903, absolutorium uzyskała 26 września 1907 roku.

stych i powszechnych, rozwijała dzięki wykładom Ludwika Finkla (zarys dziejów powszechnych, seminarium historyczne, historia austriacka, Habsburgowie i Jagiellonowie), Szymona Askenazego (Europa a Polska w epoce Mikołaja I, pierwsze lata Stanisława Augusta), Tadeusza Wojciechowskiego (dzieje Polski XV–XVI wieku), Stanisława Zakrzewskiego (wyprawy krzyżowe, paleografia polska, zarys dziejów polskich doby piastowskiej, zasady dyplomatyki średniowiecznej), Józefa Henryka Kallenbacha (humanizm i reformacja w Polsce) czy Bronisława Dembińskiego (rewolucja francuska 1789–1795, przegląd źródeł i literatury do XVIII wieku, powstanie nowożytnego społeczeństwa, reforma religijna XVI wieku)⁵⁵.

Wśród uniwersyteckich mistrzów Polaczkówny znajdowali się: Ludwik Finkel, Tadeusz Wojciechowski, Stanisław Zakrzewski. Jednak prawdziwym mentorem i autorytetem naukowym był Oswald Balzer, przełożony w Archiwum Bernardyńskim, z którym przez długie lata utrzymywała serdeczne stosunki i prowadziła trwającą od 1911 do 1933 roku korespondencję⁵⁶. Balzer był po-wiernikiem jej rozterek związanych z habilitacją, planów i projektów naukowych, jemu relacjonowała przebieg pracy, wrażenia z pobytów kwerendalnych czy stypendialnych oraz licznych wyjazdów kuracyjnych. Otaczała go niezwykle szacunkiem, wielokrotnie kierując pod jego adresem wyrazy wdzięczności i troski⁵⁷. Po śmierci Balzera na łamach kilku czasopism opublikowała poświęcone mu wspomnienia. Przygotowała również do druku trzy tomy *Pism pośmiertnych*, wydanych przez Towarzystwo Naukowe we Lwowie (1934–1937).

⁵⁵ Absolutorium H. Polaczkówny, DALO, fond 26, op. 15, spr. 718, k. 79–81.

⁵⁶ Zob. Korespondencja Oswalda Balzera, t. 29, Zakład Naukowy im. Ossolińskich, sygn. 7687/II. Zbiór składa się z dwóch części: Listów Heleny Polaczkówny do Oswalda Balzera z lat 1911–1933 (149) oraz listów Oswalda Balzera do Heleny Polaczkówny (99).

⁵⁷ Listy Balzera początkowo niezbyt obszerne i oficjalne (sprowadzające się do kurtuazyjnych pytań o zdrowie, poleceń służbowych i próśb o informacje dotyczące bieżącego funkcjonowania archiwum) z biegiem czasu nabierały bardziej prywatnego charakteru. Balzer zaczął traktować Polaczkównę jak dobrego współpracownika, któremu można powierzyć troski zawodowe, dylematy uczonego i wykładowcy. W liście z sierpnia 1932 roku przeczytać można: „Piszę dlatego, że mi miło pogawędzić z Panią, choćby w taki mściwy sposób, jak się to nieraz zdarza w naszych rozmowach ustnych, nie zaś dlatego, żeby było co do doniesienia z nowości” – tamże. Nieodłącznym elementem korespondencji była obopólna troska o zdrowie. Podczas jednej z chorób Polaczkówny, Balzer pisał: „proszę bardzo usilnie po wstaniu z łóżka zostać jeszcze co najmniej ze 2–3 dni w domu, a w każdym razie nie wychodzić [...]. Mróz. Inaczej byłaby dyscyplinarka”. Zob. List O. Balzera do H. Polaczkówny z 1928 roku – tamże. W innym miejscu apelował o przedłużenie pobytu kuracyjnego w Zakopanem: „Proszę używać rozkoszy górskich, żeby Pani wróciła zdrowa, pokrzepiona i zadowolona. Bardzo cieszyłbym się, gdyby przedłużyła swój pobyt ponad miesiąc, choćby o dwa tygodnie”. Zob. List O. Balzera do H. Polaczkówny wysłany z Rabki w 1920 roku – tamże.

Uzdolnienia i szanse na naukowy awans (uzyskanie stopnia doktora habilitowanego) Polaczkówny dostrzegał również Jan Ptaśnik, który 8 lutego 1926 roku tak pisał do Stanisława Zakrzewskiego:

Prawdę powiedziawszy sam zamierzałem się do niej zwrócić z propozycją habilitacji, nie mam nic przeciwko temu, będzie lepiej, gdy ktoś zajmie się kontynuacją katalogowania pieczęci. Może się habilitować do heraldyki i sfragistyki, nie do nauk pomocniczych. Przykro mi jednak, że wyjdę na protektora samych bab, bo i Charewiczową, z czasem chciałbym habilitować do historii miast⁵⁸.

Natalia Gąsiorowska, wywodząca się z ziem dawnego Królestwa Polskiego, nie miała tyle szczęścia, by podjąć studia w Galicji. Początkowo uczestniczyła w Kursach Pedagogicznych w Warszawie (1902–1903)⁵⁹, a następnie, o czym była mowa w pierwszym rozdziale, dzięki stypendium, podjęła studia na uniwersytecie w Heidelbergu (1903–1904). Tu słuchała wykładów Wilhelma Windelbanda, Karola Hampego oraz Georga Jellinka⁶⁰. Historia początkowo miała „jej nie zadowalać, ale zorientowała się wkrótce, iż istnieje historia gospodarcza”⁶¹. Po roku studiów poświęconych głównie dziejom politycznym, przeniosła się do Paryża (1904–1905) i uczęszczała na wykłady, które prowadzili François Alphonse Aulard, André Gide i Charles Seignobos. Poza historią zgłębiała również ekonomię w École de Droit i w Collège de France. W 1905 roku wróciła do Warszawy z gotową pracą dotyczącą Wielkiej Rewolucji Francuskiej, a następnie w 1906 roku podjęła studia na Uniwersytecie Lwowskim⁶². Jej wykładowcami byli m.in. Ludwik Finkel oraz Szymon Askenazy. Napisany pod kierunkiem Askenazego doktorat *Wolność druku w Królestwie Kongresowym 1815–1830* obroniła w 1910 roku (promocja doktorska odbyła się 17 stycznia 1912 roku). Po latach Gąsiorowska podkreślała, iż Askenazemu „Temu wielkiemu uczone-

⁵⁸ List J. Ptaśnika do S. Zakrzewskiego z 8 lutego 1926 roku. Cyt. za: S. Ciara, *Helena Polaczkówna (1881–1942)*, [w:] *Złota księga historiografii lwowskiej XIX i XX wieku...*, t. 2, s. 371.

⁵⁹ Na Kursach Pedagogicznych Natalia Gąsiorowska zetknęła się m.in. z Adamem Marburgiem, Janem Karłowiczem, Ludwikiem Krzywickim, o których pisała, iż „byli wówczas najwyższej miary uczonymi polskimi, którzy otwierali młodemu człowiekowi oczy na życie, zakładali podstawy naukowego światopoglądu”. Zob. N. Gąsiorowska-Grabowska, *Życiorys, autobiografia z okresu 1903–1907*, Archiwum Polskiej Akademii Nauk, Materiały Natalii Gąsiorowskiej, sygn. III–152, j. 80.

⁶⁰ Natalia Gąsiorowska wyjechała do Heidelbergu dzięki staraniom Stanisława Michalskiego, patronującego działalności oświatowej młodzieży.

⁶¹ N. Gąsiorowska, *Wspomnienia z lat 1904–1907...*, s. 11–13.

⁶² Wspomniana praca: N. Gąsiorowska-Grabowska, *Zarys dziejów Wielkiej Rewolucji Francuskiej (1789–1804). Przyczyny powstania rewolucji, przebieg i jej skutki*, Lwów 1906.

mu mam do zawdzięczenia fakt, iż w owym czasie pasją moich badań stały się stosunki społeczne i gospodarcze⁶³. Studia przerywała krótszymi i dłuższymi pobytami w Warszawie (m.in. w roku akademickim 1907–1908 uczyła w szkole we Włochach). W tym okresie rozpoczęła również współpracę z wileńskimi czasopismami Polskiej Partii Socjalistycznej – Lewicy „Wiedza”, „Światło” oraz napisała popularną *Historię zakonów w Polsce* (Warszawa 1910). Bardzo wcześnie zainteresowała się dokonaniem działaczy niepodległościowych, pionierów rozwoju gospodarczego, twórców szkolnictwa polskiego. W czasach lwowskich dostrzegła również ogromny potencjał badań nad dziejami społeczno-gospodarczymi. Podkreślała: „Jeszcze u profesora Askenazego we Lwowie tematem pracy doktorskiej była *Wolność druku w Królestwie Polskim*, ale już następna praca, którą z Profesorem omawiałam poświęcona była historii górnictwa i hutnictwa w Królestwie Polskim, podstawa mojej habilitacji na UW⁶⁴. W Drugiej Rzeczypospolitej uzupełniała swą wiedzę podczas pobytów stypendialnych na uniwersytetach w Paryżu i Hamburgu (1925–1926)⁶⁵.

Hanna Pohoska jeszcze przed wybuchem I wojny światowej, w 1913 roku, zapisała się na Uniwersytet Jagielloński w charakterze studentki nadzwyczajnej. Ówczesny dziekan Wydziału Humanistycznego miał jej objaśnić, iż na mocy swoich świadectw może się starać o „uzwycznienie” (odnośna prośba została nawet przesłana do Ministerstwa Oświaty w Wiedniu)⁶⁶. Na Uniwersytecie Jagiellońskim nasza bohaterka spędziła dwa semestry (w roku akademickim 1913/1914), w czasie których słuchała wykładów: Wacława Tokarza, Wacława Sobieskiego, Jana Ptaśnika (uczestniczyła też w jego seminarium), Ignacego Chrzanowskiego, Antoniego Karbowiaka, Stanisława Windakiewicza⁶⁷. Pohoska podkreślała: „kształcenie rozpoczęłam z zamiarem studiowania przede wszystkim historii polskiej i (jako przedmiotów drugich), historii powszechnej i literatury polskiej – i poświęcenia się pracy nauczycielskiej⁶⁸. Wybuch I wojny światowej przeszkodził jej jednak w realizacji tego zamiaru. Zaangażowała się we współpracę z Legionami i Naczelnym Komitetem Narodowym, w latach 1916/1917 prowadziła kancelarię Józefa Piłsudskiego. Następnie uczyła w lubelskich i warszawskich szkołach średnich. Na studia powróciła w 1916 roku, tym razem na Uniwersytet

⁶³ Cyt. za: N. Gąsiorowska, *Laureaci nagród TPPR, „Przyjaźń”* 1958, nr 48, 30 listopada, s. 13.

⁶⁴ N. Gąsiorowska, *Życiorys, autobiografia z okresu 1903–1907...*, k. 6.

⁶⁵ W Hamburgu podjęła studia uzupełniające u Heinricha Sievekinga.

⁶⁶ H. Pohoska, *Curriculum vitae...*, s. 1.

⁶⁷ Wykaz odczytów, na które miała prawo uczęszczać na Uniwersytecie Jagiellońskim – zob. Akta studenckie Hanny Pohoskiej, Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego, sygn. RP 8352.

⁶⁸ H. Pohoska, *Curriculum vitae...*, s. 1.

Warszawski. W ciągu dwóch semestrów 1916/1917 roku uczęszczała m.in. na wykłady Kazimierza Konarskiego, Juliusza Kleina i Józefa Łukaszewicza. Wypadki polityczne po raz wtóry przerwały jej studia: „profesor Konarski poszedł do wojska, następnie Uniwersytet był zamknięty przez Niemców... Pracowałam w ciągu pół roku w Komisji Wojskowej Tymczasowej Rady Stanu” – pisała⁶⁹. Ostatecznie na Uniwersytet Warszawski powróciła w 1921 roku. Wcześniej poza bieżącymi wydarzeniami politycznymi nie pozwalały na to też finanse (od 1917 roku Pohoska pracowała w szkołach średnich, ucząc historii Polski i dziejów powszechnych)⁷⁰.

W momencie podjęcia przerwanych studiów Pohoska miała już spore zasługi w zakresie popularyzowania wiedzy historycznej; była autorką broszurek z zakresu dziejów polskiego oręża (publikowanych pod pseudonimami Ewa Białynia i Jerzy Nałęcz). W latach 1921–1923 na Uniwersytecie Warszawskim uczęszczała na zajęcia Władysława Smoleńskiego, Oskara Haleckiego, Marcellego Handelsmana, Zygmunta Batowskiego, Henryka Mościckiego, Józefa Łukaszewicza, Bronisława Dembińskiego⁷¹. W 1923 roku uzyskała stopień doktora na podstawie pracy *Sprawa oświaty ludu w dobie KEN*. Promotorem rzeczzonej dysertacji był Marceł Handelsman, którego Pohoska uznawała za swego naukowego mistrza:

Nie nazywaliśmy go nigdy inaczej niż „mistrz”, choć oficjalnie był profesorem, a dla najbardziej spoufalconych „Miecio”. Dla mnie zawsze był mistrzem i nie umiałam o nim inaczej myśleć, czując się w stosunku do niego po „średniowiecznemu” – jego uczniem, terminatorem czy czeladnikiem. Wytwarzał w stosunku do nas właśnie tę przedziwną atmosferę – ukochania rzemiosła, zainteresowania przedmiotem wprost artystycznego⁷².

Jako kierownik seminarium był bardzo wymagający, nie tolerował „żadnych zwolnień, odroczeń, zapomnień – jeżeli on określił czas i zakres materiału do opanowania – to znaczy, że to jest osiągalne”⁷³. Handelsman nie obawiał się wydawania surowych opinii czy ferowania ostrych wyroków: „czekaliśmy na nie – wspominała Pohoska – z drżeniem serca, wiedzieliśmy, że mistrz nie przepuści nam żadnego błędu. Specjalnie przestrzegał w budowaniu naszych prac jasnej kon-

⁶⁹ Tamże.

⁷⁰ Szkoły, w których w tym czasie pracowała, zostały wymienione w: H. Pohoska, Curriculum vitae..., s. 2. Zob. także H. Pohoska, Akta pracownicze, Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego, sygn. k. 1542.

⁷¹ Pełny wykaz zajęć, w których Pohoska uczestniczyła na Uniwersytecie Warszawskim, zob. Akta studenckie Hanny Pohoskiej...

⁷² H. Pohoska, Marceł Handelsman, [w:] M.J. Żmichrowska, *Hanna Pohoska (1895–1953)*, cz. 2, *Wybór pism niepublikowanych „O ludziach darzących”*, Olsztyn 1995, s. 247.

⁷³ Tamże, s. 248.

strukcji, logicznego rozumowania i ścisłego formułowania”⁷⁴. Jednocześnie był uczniom niezwykle życzliwy i pomocny, zainteresowany każdym szczegółem ich naukowej aktywności.

Na Jego seminariach atmosfera była tak miła, dyskusja tak zajmująca, że wcale ich nie chciało się kończyć, niejednokrotnie czwartkowe doktoranckie dwugodzinne sesje trwały do 10-ej lub 11-ej w nocy. Poza tym nie chcieliśmy ich rzucać w ogóle: ja obowiązana byłam chodzić w latach 1921–1922 i 1922–1923, tymczasem już dawno zdałam doktorat, a „biegałam” na czwartki jak na przyjęcia. Nawet wtedy, gdy sama zaczęłam wykładać na uniwersytecie⁷⁵.

Uczestnicy seminarium dumnie nazywali się „Handelsmaniakami”. Mistrz odwiedzał ich w domach, zapraszał do siebie, spotykali się na górskich wyprawach. Nie zapominał też o życzeniach z okazji imienin czy jubileuszowych gratulacjach⁷⁶.

Z punktu widzenia naszych rozważań, interesujący był stosunek Handelsmana do studiujących kobiet. Pohoska tak go charakteryzowała:

Nie miałyśmy powodu uskarżać się my kobiety na jakieś lekceważenie naszej pracy, tak powszechne u wielu profesorów i kolegów [wyróżn. – J.K.]. Zapytałam raz wprost Mistrza jak ocenia pracę kobiet. Odpowiedział: „Gorsza, surowsza ocena pracy kobiet przez wielu profesorów wynika z tego, że naukę w uczelniach wyższych rozpoczyna cała gromada dziewcząt, którym rzeczywiście nie chodzi o nic innego – ani o naukę, ani o zdobycie zawodu, ale o «złapanie męża». Natomiast przekonałam się, że kobiety, które mają już mężów, domy, rodzinę i nawet dzieci, względnie zrezygnowały z tych planów życiowych studiują bez żadnych przeszkód i zahamowań i różnice w wynikach pracy naukowej zależą już tylko od indywidualnych zdolności danej osoby, a nie od jej płci. Mogę panią zapewnić – dodał z uśmiechem – że żadna matka przez to, że jest troskliwą matką gorzej nie pracuje” [wyróżn. – J.K.]⁷⁷.

Pohoską ujmował szacunek Handelsmana dla prywatnego życia uczniów. Profesor potrafił zatelefonować z informacją „Przełożyłem pani odczyt w Towarzystwie Miłośników Historii ze środy na inny dzień, bo przypomniałem sobie, że pani w środę nie ma z kim dzieci zostawić”⁷⁸! Kontakt z mistrzem utrzymywała Pohoska przez długie lata, aż do momentu aresztowania go przez Niemców. Z jego inspiracji zainteresowała się też historią oświaty i szkolnictwa oraz dydaktyką historii⁷⁹.

⁷⁴ Tamże.

⁷⁵ Tamże.

⁷⁶ Tamże, s. 249.

⁷⁷ Tamże.

⁷⁸ Tamże.

⁷⁹ Zob. M.J. Żmichrowska, *Hanna Pohoska (1895–1953)...*, s. 52.

Kolejna z naszych bohaterek – Wanda Moszczeńska – mimo upragnionej matury, studia rozpoczęła z pewnym opóźnieniem spowodowanym chorobą oczu i koniecznością zarobkowania – udzielała lekcji prywatnych. W 1916 roku podjęła dwa semestry studiów historycznych na Uniwersytecie im. Szaniawskiego w Moskwie, a następnie na Wydziale Historyczno-Filozoficznym Uniwersytetu Moskiewskiego⁸⁰. Jej ówczesne zainteresowania koncentrowały się na dziejach nowożytnych i najnowszych (rewolucji francuskiej, stosunkach kolonialnych schyłku XIX i początku XX wieku)⁸¹. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości w listopadzie 1918 roku wstąpiła na Wydział Filozoficzny Uniwersytetu Warszawskiego i uczęszczała na seminaria Jana Karola Kochanowskiego i Marcelego Handelsmana⁸². Studia ukończyła w 1923 roku, uzyskując tytuł doktora na podstawie rozprawy *Rola polityczna rycerstwa wielkopolskiego w czasie bezkrólewia po Ludwiku Wielkim* (opublikowanej w „Przeglądzie Historycznym” 1925, t. 25, s. 33–159).

Jak już wspomniałam, Zofia Kozłowska, najbardziej wytrwała w dążeniu do uniwersyteckiego indeksu, zapisała się na Uniwersytet Jagielloński w 1912 roku jako wolna słuchaczka⁸³. Wstępując na uniwersytet, nie miała jeszcze do końca sprecyzowanych zainteresowań. Marzyła o socjologii, lecz wykładowcą był tam wówczas Kazimierz Zimmermann bojkotowany przez postępową młodzież⁸⁴. Ostatecznie na pierwszym roku wybrała wykłady z historii prowadzone przez Stanisława Krzyżanowskiego, Franciszka Bujaka, Jana Ptaśnika, Wacława Sobieskiego, Władysława Konopczyńskiego, Stanisława Kutrzebę. Nauczycieli nie zawsze oceniali pochlebnie. „Prof. Bujak swoje wykłady z historii gospodarczej

⁸⁰ Na Uniwersytecie Moskiewskim, na Wydziale Historyczno-Filologicznym, Moszczeńska spędziła dwa semestry i zdała egzaminy z psychologii, logiki, wstępu do językoznawstwa, języka greckiego. Zob. W. Moszczeńska, Akta studenckie, Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego, sygn. RP 4675.

⁸¹ W tym okresie (1916–1918) Moszczeńska uczyła również w ośmioklasowej szkole żeńskiej Komitetu Polskiego Polskiej Organizacji Wojskowej w Moskwie – tamże.

⁸² Na seminarium z historii powszechnej Marcelego Handelsmana uczęszczało najwięcej późniejszych docentów UW. Zob. A. Gieysztor, *Środowisko historyczne Warszawy w okresie międzywojennym...*, s. 21.

⁸³ Zofia Kozłowska była słuchaczką nadzwyczajną przez 4 semestry w latach 1912–1914, zwyczajną przez 5 (od semestru letniego 1916 roku z przerwami). Zob. Teczka doktorska Z. Kozłowskiej-Budkowej, Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego, WF II 504.

⁸⁴ W latach 1910–1911 odbyła się na Uniwersytecie Jagiellońskim akcja strajkowa studentów zwana „Zimmermaniadą”, skierowana przeciwko powołaniu Kazimierza Zimmermanna na Katedrę Chrześcijańskiej Nauki Społecznej. Studenci postulowali również utworzenie na Wydziale Filozoficznym katedry socjologii. Szerzej na ten temat zob. S. Konarski, „*Zimmermanjada*” w *Uniwersytecie Jagiellońskim (1910–1911)*, [w:] *Postępowe tradycje młodzieży akademickiej w Krakowie*, oprac. H. Dobrowolski, M. Franćić, S. Konarski, Kraków 1962, s. 133–204.

wyglaszał bardzo nieefektywnie, jękając się tak, że nie dało się ich słuchać, nie notując⁸⁵. Ptaśnik podejmował wprawdzie ciekawe tematy, „ale słuchaczy miał niewielu, bo wykladał w sposób mało atrakcyjny. Wykład rozpoczynał zwykle mruczając niewyraźnie i wyłamując palce, zanim się wreszcie rozgadał”⁸⁶. Z kolei Wacław Sobieski „wykladał zajmująco dzieje wojen husyckich, ale robił to w sposób jakiś niedbały, jakby sam się nudził własnym wykładem”⁸⁷. Wystąpienia Kopczyńskiego, związane z wydaniem przez niego później dziełem poświęconym liberum veto, Kozłowska określiła jako „trudne i jakiś suche”⁸⁸.

Nasza bohaterka zapisała się również na zajęcia z teorii ekonomii prowadzone przez Włodzimierza Czerkawskiego, ale:

O ile Kutrzeba nie sprzeciwiał się obecności słuchaczek na jego wykładach (kobiety nie były wówczas przyjmowane na wydział prawa), o tyle prof. Czerkawski postanowił nas z tych wykładów usunąć. Plując jak zwykle, o czym nas zawczasu koledzy ostrzegali, zamiast zapowiedzianej teorii ekonomii zaczął wykladać teorię Malthusa komentowaną drastycznie, ale w nie dość zrozumiały dla nas sposób. Nie robiło to na nas wrażenia, natomiast widziałyśmy, że koledzy coraz silniej się czerwienią i przestają notować. Wobec tego trzeba było wycofać się z tych wykładów⁸⁹.

W kolejnym roku akademickim (1913/1914) Kozłowska uczęszczała również na zajęcia Wacława Tokarza z dziejów powstania kościuszkowskiego, ćwiczenia te oceniała jako „ciekawe i dobrze wypowiedziane”⁹⁰. Z powodu braku środków, w 1914 roku zmuszona była jednak przerwać studia na dwa lata. Na Uniwersytet powróciła w semestrze letnim 1916 roku i została wiceprezesem Koła Historyków, ponieważ – jak pisała – „nie było nikogo innego”⁹¹. W 1917 roku uczęszczała do Jana Łosia na wykłady z gramatyki polskiej oraz na zajęcia z literatury do Stanisława Windakiewicza i Ignacego Chrzanowskiego. „Podobały mi się najbardziej ćwiczenia profesora Chrzanowskiego. Zwłaszcza bardzo ciekawy rozbiór listu Mickiewicza do Lelewela. Podziwiałam jak wiele treści można wyciągnąć z niewielu słów utworu. Wspaniałe były wykłady z historii literatury polskiej Ignacego Chrzanowskiego. Największa sala wykładowa im. Kopernika pękała w szwach, gdy on był na katedrze”⁹². Kozłowska przerwała studia drugi raz w 1918 roku z powodu choroby. Stopień doktora uzyskała pięć lat później.

⁸⁵ Z. Kozłowska-Budkowa, *Studia historyczne na Uniwersytecie Jagiellońskim...*, s. 222.

⁸⁶ Tamże.

⁸⁷ Tamże.

⁸⁸ Tamże.

⁸⁹ Tamże, s. 221.

⁹⁰ Tamże, s. 228.

⁹¹ Z. Kozłowska-Budkowa, *Wspomnienia z lat 1893–1923...*, s. 50.

⁹² Tamże, s. 70.

Kozłowska od początku studiów interesowała się naukami pomocniczymi historii, na co niewątpliwie wpływ miały wykłady i proseminarium Stanisława Krzyżanowskiego. Po latach wspominała: „te proseminaria były dla mnie już silnym przeżyciem, zetknięciem się z pracą naukową. Bardzo też mnie zainteresowały ćwiczenia z paleografii łacińskiej”⁹³. Oprócz Krzyżanowskiego, mistrzami Kozłowskiej byli Franciszek Bujak i Władysław Semkowicz. Ten pierwszy, mimo zastrzeżeń wobec sposobu wykładania, okazał się „prawdziwym mistrzem w odkrywaniu talentów”⁹⁴. Zapropował Kozłowskiej przygotowanie pracy seminaryjnej na temat posiadłości klasztoru tynieckiego w świetle dokumentów legata Idziego. Kozłowska żywiła do profesora wielki sentyment, z okazji 30-lecia jego pracy naukowej napisała tekst *Przyczynki do krytyki dokumentów śląskich z pierwszej połowy XIII wieku* opublikowany w tomie zatytułowanym *Studia z historii społecznej i gospodarczej poświęcone prof. dr. Franciszkowi Bujakowi* (Lwów 1931, s. 1–14). W pierwszą rocznicę śmierci ulubionego badacza wygłosiła odczyt poświęcony jego działalności naukowej (opublikowany na łamach „Małopolskich Studiów Historycznych” 1958, R. 1, z. 3–4, s. 5–18). Natomiast Stanisław Krzyżanowski zainteresował Kozłowską historią klasztoru cystersów w Koprzywnicy (późniejszy temat jej rozprawy doktorskiej). Władysław Semkowicz włączył ją do zespołu Komisji Atlasu Historycznego Polskiej Akademii Umiejętności, z którą współpracowała w latach 1921–1926⁹⁵. Zawdzięczała mu bardzo wiele, toteż nic dziwnego, iż niezwykle ciepło go wspominała. „Od pierwszego zetknięcia się z profesorem Semkowiczem – pisała – wyczuwało się w nim pierwszorzędnego pedagoga i kierownika. Posiadając szerokie i różnorodne studia i zamiłowania [...] interesował się także życiem i ludźmi, rozumiał młodzież i umiał się do niej zbliżyć”⁹⁶. W stosunkach ze współpracownikami i uczniami Semkowicz miał zadziwiać „niezwykłą rzeczowością i obiektywizmem, zupełną sprawiedliwością, bez względu na płeć i środowisko, imponował powściągliwością, opanowaniem odruchów i impulsów – nawet w ostatnich latach choroby”⁹⁷. Kozłowska podziwiała jego cierpliwość i pobłażliwość oraz tytaniczną pracowitość. Wspominała o zaangażowaniu dla spraw Zakładu. Jego wykłady i seminaria miały być zawsze starannie obmyślane i przygotowane. „Całą jego działalność profesorską cechowała celowość i planowość, nie licząca się z wysiłkiem i trudnościami”⁹⁸. Specjalnością Semkowicza była umiejętność organizowania prac zespołowych. Wspólny zapał wytwarzał

⁹³ Tamże, s. 29.

⁹⁴ Tamże, s. 30.

⁹⁵ Tamże, s. 114.

⁹⁶ Z. Kozłowska-Budkowa, *Prof. Wł. Semkowicz jako profesor i kierownik prac zespołowych*, „Roczniki Historyczne” 1949, R. 18, s. 457.

⁹⁷ Tamże.

⁹⁸ Tamże, s. 458.

między nim a uczniami trwałą więź, która nie zrywała się po egzaminie. Magistrzy i doktorzy chodzili dalej na jego seminaria. [...] Profesor zawsze z przykrością rozstawał się ze swoimi uczniami. Entuzjasta, fanatyk niemal pracy naukowej, byłby chciał wszystkich zdolniejszych przy niej utrzymać. Żałował tych, którzy szli do życia praktycznego, starał im się o posady, które umożliwiały dalszy kontakt z nauką i marzył o pracach zespołowych, w których mógłby ich zatrudnić. [...] Tak dbać o współpracowników jak on, nie umiał chyba nikt. To była prawdziwie ojcowska opieka. Nie trzeba było o nic prosić ani przypominać – Profesor sam pamiętał o wszystkich potrzebach, załatwiał formalności, walczył o lepsze warunki, wysyłał na odpoczynek lub kurację, gdy było trzeba. Umiał wymagać i umiał pobłażać. Umiał być naprawdę dobry⁹⁹.

Najmłodsza spośród naszej szóstki, Łucja Charewiczowa, rozpoczęła studia we Lwowie w 1918 roku. W semestrze letnim 1918/1919, z powodu zawieszenia działalności dydaktycznej Uniwersytetu Lwowskiego, wyjechała do Krakowa, gdzie poznała swego późniejszego mentora i mistrza – Jana Ptaśnika. Po powrocie do Lwowa zapisała się na seminaria Franciszka Bujaka (historia społeczna i gospodarcza, 1922/1923)¹⁰⁰, a także uczęszczała na zajęcia z historii średniowiecznej kultury oraz historii miast do Ptaśnika, który w 1921 roku uzyskał etat na Uniwersytecie Jana Kazimierza¹⁰¹. Już w trakcie studiów Ptaśnik powierzył Charewiczowej asystenturę (młodszą drugiego stopnia) w Seminarium Historii Średniowiecznej. Do obowiązków młodej uczzonej należało m.in. inwentaryzacja kolekcji pieczęci znajdujących się w Zakładzie Nauk Pomocniczych Historii oraz uporządkowanie biblioteki Katedry Historii Powszechnej Wieków Średnich¹⁰². Czas pracy określono na 18–30 godzin tygodniowo. Charewiczowa wielokrotnie podkreślała, że Ptaśnik wywarł najsilniejszy wpływ na jej rozwój naukowy; z wielką dumą mówiła, iż należy do grupy „średniowieczników-ptasnikowców” – wpatrzonych w ideał pracy swego Mistrza¹⁰³. Po

⁹⁹ Tamże, s. 461–462.

¹⁰⁰ Zob. S. Hoszowski, *Kronika Seminarium Historii Społecznej i Gospodarczej Uniwersytetu Jana Kazimierza (za pierwsze 10 lat istnienia 1921–1931)*, [w:] *Studia z historii społecznej i gospodarczej poświęcone prof. dr. Franciszkowi Bujakowi*, Lwów 1931, s. 56.

¹⁰¹ O studiach Charewiczowej, jej asystenturze, habilitacji szerzej pisała: J. Suchmiel, *Łucja Charewiczowa 1897–1943...*, s. 19–70. Olga Gul zwróciła natomiast uwagę na celujące oceny wystawiane Charewiczowej przez Ptaśnika. Zob. też, *Łucja Charewiczowa i jej wkład w naukę historyczną międzywojennego Lwowa*, [w:] *Znani i nieznani międzywojennego Lwowa. Studia i materiały*, t. 4, red. M. Przeniosło, L. Michalska-Bracha, Kielce 2015, s. 27.

¹⁰² DALO, f. 26: Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie, op. 5, spr. 1980, k. 2.

¹⁰³ Ł. Charewiczowa, *Wspomnienia uczniowskie*, „Kwartalnik Historyczny” 1930, t. 44, s. LXXXIV–LXXXVII.

śmierci Ptaśnika Charewiczowa działała na rzecz upamiętnienia jego dokonań; zrehabilitowała poświęcony mu rocznik „Kwartalnika Historycznego”, zestawiała bibliografię dorobku i napisała *Wspomnienie uczniowskie*¹⁰⁴. Podobnie jak Kozłowska przyznawała, iż wykłady Profesora nie były porywające, „nie jednały słuchaczy pięknem słów”, a mimo to pociągały „gruntownością przygotowania i głębią ujęcia”¹⁰⁵. Rzadkie słowa zarówno krytyki, jak i zachęty, stawały się „silniejszym ponad wszystko bodźcem naukowym dla jego uczniów i zawierały zdumiewająca moc podniety do czytania, uczenia się i samodzielnego badania”¹⁰⁶. Ptaśnik, zdaniem Charewiczowej, potrafił rozbudzić w uczniach ambicje. Wiadział wszystkie braki ale zarazem „wybaczał je skwapliwie tym, którzy nad ich usunięciem pracowali i co do których spostrzegł, iż sercem weszli w pracę”¹⁰⁷. Miał zwyczaj powtarzać „trzeba zbadać”, „trzeba dalej szukać”! Był niezwykle wymagający, skąpy w pochwałach, trzymał uczniów na dystans, mimo to potrafił ich sobie zjednać. Charewiczowa pisała:

Nie umiałabym wskazać, gdzie leżała bezpośrednia przyczyna naszych dlań uczuć. Niewiele znaną nam była bowiem jego przeszłość, jego życie, słów o sobie zawsze szczędził. Pokochaliśmy Go jednak za to, iż jak widzieliśmy, wydzwignęło Go jedynie zamiłowanie prawdy i pracy, kochaliśmy Go za brak sztucznego majestatu, za zamkniętą, lecz zdradzającą się w jego pismach rogatą duszę, za poglądy narodowe i społeczne tak zbliżone do rwących uczuć młodzieży [...] za jego pogardę zewnętrznosci, za sprawiedliwą ocenę materiału uczniowskiego, za jego wiedzę wreszcie, za jego sumienność, za ten żywy przykład pracy, który sam sobą dla nas stanowił¹⁰⁸.

W marcu 1930 roku wraz z Franciszkiem Bujakiem, Stanisławem Zakrzewskim, Oswaldem Balzerem i Hilarym Schramem, Charewiczowa wygłosiła przemówienie na uroczystościach żałobnych ku czci profesora¹⁰⁹. Przygotowała też do druku (wykonała korektę i sporządziła przypisy) tom *Miasta i mieszczaństwo w dawnej Polsce* (Kraków 1934).

¹⁰⁴ Ł. Charewiczowa, *Nekrolog śp. Jana Ptaśnika. Bibliografia prac*, „Kwartalnik Historyczny” 1930, t. 44, s. I–X; też, *Nekrolog śp. Jana Ptaśnika. Wspomnienie uczniowskie* – tamże, s. LXXXIV–LXXXVII.

¹⁰⁵ Tamże, *Wspomnienie uczniowskie...*, s. LXXXIV.

¹⁰⁶ Tamże.

¹⁰⁷ Tamże, s. LXXXV.

¹⁰⁸ Tamże, s. LXXXV–LXXXVI.

¹⁰⁹ Balzer ocenił wystąpienie Charewiczowej jako „bardzo ładne i reżolutne, mowa jej podobała mi się bardzo. Cieszę się, że w ten sposób oddano hołd Zamarłemu”, List O. Balzera do H. Polackówny (marzec 1930). O uroczystościach pogrzebowych Ptaśnika pisała A. Biedrzycka, *Kalendarium Lwowa 1918–1939*, Kraków 2012, s. 511.

Niewątpliwego wsparcia udzielił Charewiczowej także Franciszek Bujak, który po śmierci Ptaśnika pomógł jej uzyskać etat kustosa we Lwowskim Muzeum Historycznym. Miał też wnioskować o zwolnienie jej z wykładu habilitacyjnego, o czym będzie jeszcze mowa. Bujak wspierał również inne, utalentowane adeptki historii; pomógł m.in. Janinie Bergerównie w uzyskaniu w 1933 roku stypendium Funduszu Kultury Narodowej na zbieranie materiałów i opracowanie źródeł do dziejów społeczno-gospodarczych ziem ruskich¹¹⁰.

W okresie, na który przypadała młodość i uniwersyteckie studia naszych bohaterek, więzi pomiędzy nauczycielami a uczniami miały szczególny charakter. Profesorowie, kierownicy seminariów, mentorzy nie tylko inspirowali, uczyli warsztatu, dzielili się wiedzą i doświadczeniami czy wspierali w stawianiu pierwszych kroków na niwie nauki, ale również dystrybuowali konkretne wzorce i postawy moralne obowiązujące w życiu codziennym. Swym przykładem umacniali etos inteligenta-społecznika, „zarażali” poczuciem misji i posłannictwa. Byli autorytetami, cenionymi i naśladowanymi wzorami. Wielu z nich przekazywało uczniom „część swej duszy, dziedzictwo zamięłowań, a także zawile nieraz i trudne drogi, którymi dochodzili do prawdy. Równocześnie potrafili patrzeć, w którym miejscu ten przekaz wyda owoce, często odmienne, często innym podyktowane zamięłowaniem, z innej wyrosłe metody”¹¹¹.

Działalność pozanaukowa i życie prywatne

Pierwsze pokolenie samodzielnych naukowo historyczek cechowały nie tylko intelektualne przymioty. Zarówno w naukowej, jak i pozanaukowej działalności bohaterek mojej rozprawy potwierdzenie zyskiwał wzorzec inteligenta, zaangażowanego w życie wspólnoty. Ich aktywność społeczna przejawiała się m.in. w pracy na rzecz najuboższych, bezinteresownym działaniu zmierzającym do podniesienia poziomu wykształcenia i świadomości najniższych warstw społecznych, starań na rzecz ochrony uniwersyteckiego mienia, warsztatu pracy, księgozbiorów, oporze stawianym najeźdźcy czy braniu udziału w tajnym nauczaniu.

Helena Polackówna pracowała społecznie m.in. na rzecz środowisk robotniczych i młodzieżowych. Prowadziła czytelnię i wypożyczalnię książek w lwowskiej fabryce „Tlen”¹¹². Działała w Kole Robotniczym Towarzystwa Szkoły Ludowej im.

¹¹⁰ Zob. J. Pisulińska, *Lwowskie środowisko historyczne w okresie międzywojennym...*, s. 130.

¹¹¹ K. Wojtyła, *Wspomnienie o księdzu profesorze Władysławie Wicherze*, „*Analecta Cracoviensia*” 1970, t. 2, s. 8.

¹¹² Lwowska Fabryka Chemiczna „Tlen” Sp. z o.o. powstała w 1899 roku, produkowała m.in. kosmetyki. Zob. E. Szmaj, *Produkcja preparatów kosmetycznych w Polsce okresu międzywojennego*, „*Farmaceutyczny Przegląd Naukowy*” 2008, nr 9–10, s. 30–34.

Marcina Borelowskiego i w lwowskim Zarządzie Okręgowym Towarzystwa Szkoły Ludowej (TSL)¹¹³. W latach 1912–1914 kierowała znajdującymi się pod opieką Koła TSL im. T.T. Jeża szkołami dla dzieci polskich. Należała również do Związku Młodzieży Polskiej „ZET”. Jesienią 1918 roku została skarbnikiem komitetu opiekującego się rodzinami walczących w wojnie polsko-ukraińskiej. Pełniła także funkcję asystenta Inspekcji Przemysłowej we Lwowie, w ramach swych obowiązków lustrowała zakłady pracy zatrudniające kobiety. W okresie II wojny światowej wraz z siostrą Marią zaangażowała się w działalność konspiracyjną. W ich mieszkaniu przy ulicy 29 Listopada we Lwowie odbywało się tajne nauczanie, od czerwca 1941 roku mieściło Biuro Informacji i Propagandy Komendy Głównej Związku Walki Zbrojnej – Armii Krajowej, przechowywano tam też nielegalne druki. Wiosną 1942 roku podczas pobytu Marii w szpitalu, w domu Polaczkówien doszło do dekonspiracji. Szef kolportażu i kierowniczka kancelarii BIP zaskoczeni przypadkową kontrolą próbowali uciekać przez okno. Niemcy zaaresztowali przebywającą w domu Helenę i umieścili ją w więzieniu przy ulicy Łackiego¹¹⁴. Kierownik Urzędu Archiwalnego Dystryktu Galicja, dr Otto Guglia podjął starania o uwolnienie Heleny, nie przyniosły one jednak rezultatu. Karol Maleczyński pisał: „mimo dręczenia i torturowania fizycznego i moralnego przez siepaczy, nie załamała się, nie wydała nikogo, aż zgasła cicho i bezgłośnie, zlikwidowana przez niemieckich zbirów, w jesieni 1942 r., dając raz jeszcze przykład, że Polak dla ojczyzny nie tylko żyć, ale i umrzeć potrafi”¹¹⁵. Informację o tym, iż Polaczkówna została rozstrzelana przez Niemców potwierdziła Karolina Lanckorońska. Wedle innych źródeł, miała umrzeć w obozie na Majdanku. Polaczkówna nie wyszła za mąż, nie miała również potomstwa. Całą swą energię poświęciła pracy zawodowej, badaniom naukowym, uniwersyteckiej dydaktyce oraz działalności społecznej.

W pracę oświatową i wsparcie najuboższych zaangażowana była również Natalia Gąsiorowska, działająca m.in. na rzecz Towarzystwa Dobroczynności. „Od wczesnych lat, widząc co się dzieje w moim otoczeniu, zrozumiałam, że nie

¹¹³ TSL powstało w Krakowie w 1891 roku i działało do 1939 roku. Zajmowało się upowszechnianiem, szerzeniem i rozwojem oświaty szkolnej i pozaszkolnej wśród ludu polskiego, zakładaniem i prowadzeniem przedszkoli, ochronek, szkół elementarnych i średnich, tworzeniem sieci bibliotek, czytelní, organizowaniem kursów dla analfabetów, kursów dokształcających, prowadzeniem działalności kulturalno-oświatowej. Szerzej zob. A. Zwiercan-Witkowska, *Towarzystwo Szkoły Ludowej w latach 1891–1939*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej” 2003, R. 53, s. 135–155; M.J. Żmichrowska, *Towarzystwo Szkoły Ludowej (1891–1939)*, Olsztyn 1992.

¹¹⁴ Siostra Maria nie mogła pogodzić się z myślą, że Helena ponosi konsekwencje ich konspiracyjnego zaangażowania i chciała oddać się w ręce Niemców, przyjaciele odwiedli ją jednak od tego pomysłu. Zob. A. Chałubińska, *Polaczkówna Maria...*, s. 270–271.

¹¹⁵ K. Maleczyński, *Helena Polaczkówna (1884–1942)*, „Kwartalnik Historyczny” 1939–1945, R. 53, z. 3–4, s. 586.

wszystko jest w porządku w społeczeństwie. Umocniły mnie w tym przekonaniu wykłady Krzywickiego, a także długie rozmowy z dwiema niezapomnianymi przyjaciółkami¹¹⁶ (chodziło o poznane na pensji Marię Koszutską i Stefanę Sempołowską)¹¹⁷. Bliskie jej ideowo koleżanki wspominała:

Oczarowały mnie swoją urodą zewnętrzną i wewnętrzną. Wera była śliczna, a Stefania piękna. Stefania była uosobieniem wiosny, a jednak potrafiła na sali rekreacyjnej w szkole krzyknąć księdzu: milczeć! Stało się tak, gdy powiedziała mu, że nie chce się spowiadać, a on wyraził się obelżywie o wychowaniu jej przez matkę... Wybuchła straszna awantura¹¹⁸.

Sempołowską uważała za swą nauczycielkę, „głos sumienia ostrzegający przed wszelkim złem, przed samolubstwem, oportunizmem, załamaniem się i zachwianiem na prostej drodze ku prawdzie”¹¹⁹.

Lewicowa wrażliwość wiązała się ze społecznym zaangażowaniem. Na początku XX wieku, podczas studiów w Paryżu, Natalia Gąsiorowska została członkinią Spójni, a następnie paryskiej sekcji Polskiej Partii Socjalistycznej. Najprawdopodobniej wówczas poznała młodego emigranta Edwarda Grabowskiego, który również studiował w Heidelbergu, a następnie w paryskiej École de Droit¹²⁰. W 1907

¹¹⁶ Cyt. za: K. Dziewanowski, *Pani Profesor...*, s. 85.

¹¹⁷ Maria Koszutska (1876–1939), pseud. Wera Kostrzewa – późniejsza nauczycielka, działaczka i teoretyk ruchu robotniczego, dziennikarka, założycielka Polskiej Partii Socjalistycznej – Lewicy (1906) i Komunistycznej Partii Robotniczej Polski (1918). Redaktorka „Robotnika” (1908–1914), od 1921 roku na emigracji głównie w ZSRR. Aresztowana przez NKWD w 1937 roku; Stefania Sempołowska (1869–1944) – nauczycielka i działaczka społeczno-oświatowa, dziennikarka i pisarka.

¹¹⁸ Cyt. za: K. Dziewanowski, *Pani Profesor...*, s. 83.

¹¹⁹ H. Obuchowska-Pysiowa, *O pracy i życiu wybitnej uczzonej...*, s. 14.

¹²⁰ Edward Grabowski (1880–1961) – pseud. E.G., M.G., Góral, Michał Góral-ski, Michał E. Michalski, Edward Michalski – prawnik, adwokat, publicysta, działacz socjalistyczny i komunistyczny. Ukończył Wydział Prawny Uniwersytetu w Kazaniu, doktoryzował się na Uniwersytecie Jagiellońskim. Był autorem prac z dziedziny prawa publicznego i ubezpieczeniowego. W niepodległej Polsce pracował w instytucjach ubezpieczeniowych i Głównego Urzędu Statystycznego, wykładał w Wolnej Wszechnicy Polskiej i Szkole Głównej Handlowej oraz na Kursach Wyższej Administracji. Był obrońcą w procesach politycznych. W PRL pracował w Ministerstwie Sprawiedliwości, był radcą w Biurze Prezydialnym Krajowej Rady Narodowej, a później w Wydziale Prawnym Kancelarii Prezydenta RP. W latach 1904–1906 należał do Polskiej Partii Socjalistycznej, następnie od 1906–1918 do PPS-Lewicy. W 1919 roku został członkiem Komunistycznej Partii Robotniczej Polski (KPRP), następnie Komunistycznej Partii Polski (KPP), do 1938 roku. Zob. Akta osobowe Edwarda Grabowskiego, Archiwum Akt Nowych, 237/XXIII–664, k. 1–13.

roku wyszła za niego za mąż. Jak pisała Żanna Kormanowa, drogi małżonków rozeszły się niebawem, ale do końca życia łączyło ich gorące uczucie¹²¹. Po powrocie do kraju Gąsiorowska-Grabowska kontynuowała aktywność w Polskiej Partii Socjalistycznej, od 1906 roku w Polskiej Partii Socjalistycznej – Lewicy. Za swą działalność po raz pierwszy została zatrzymana 16 października 1906 roku w mieszkaniu robotniczym przy ulicy Leszno, podczas nielegalnego wykładu dla robotników. „Odbyło się to bardzo uroczyście, z wojskiem i karabinami. Komisarz był jednak mocno brutalny”¹²². Dzięki rozmaitym staraniom została wydobyta z więzienia, ale musiała opuścić kraj. W tym czasie uznawano ją raczej za sympatyka aniżeli aktywnego członka PPS¹²³. Drugi raz Gąsiorowską aresztowano podczas walki o „Kasę Chorych” dla robotników. Rok 1911 przyniósł kolejne aresztowanie i osadzenie w słynnym X Pawilonie Cytadeli Warszawskiej, co miała potraktować jako wyjątkowy zaszczyt (na wolność wyszła dzięki pomocy Zdzisława Lubomirskiego). Aresztowano ją również w 1914 roku, groziło jej nawet wywiezienie do Rosji, ale po raz kolejny udało się ją wydostać dzięki protekcji¹²⁴.

Natalia Gąsiorowska-Grabowska nie ograniczała się do działalności na rzecz robotników, wspierała również Towarzystwo Kultury Polskiej i kobiecy ruch emancypacyjny. W 1900 roku włączyła się w prace Koła Kobiet (wspierała sekcję pedagogiczną, której przewodniczyła Stefania Sempołowska). Pod nazwiskiem Michalska wzięła udział w VII Kongresie Międzynarodówki Socjalistycznej w Stuttgarcie (weszła w skład 6-osobowej delegacji PPS-Lewicy), uczestniczyła również w I Międzynarodowej Konferencji Kobiet Socjalistek.

Na początku drugiej dekady XX wieku Gąsiorowska-Grabowska pracowała w placówkach oświaty robotniczej; na Kursach dla Analfabetów Dorosłych, Uniwersytecie dla Wszystkich, w Towarzystwie Kultury Polskiej (była współorganizatorką V Oddziału TKP), Uniwersytecie Ludowym. W tych okresie używała pseudonimów Hanka, Ludmiła, nieco później Czyżewska. Podczas I wojny światowej często gościła w klubie inteligencji socjalistycznej „Plenum”. W niepodległej Polsce głównym obszarem jej działalności były szkolnictwo i badania

¹²¹ Podczas choroby Edwarda Grabowskiego, gdy wymagał dłuższej rekonwalescencji, Natalia Gąsiorowska-Grabowska brała urlopy i wyjeżdżała z chorym nad Adriatyk, gdzie pielęgnowała go, aż do czasu powrotu do zdrowia. Wedle relacji Żanny Kormanowej w późnych latach 50. XX wieku Grabowski miał być codziennym gościem w domu Gąsiorowskiej. Jego śmierć w 1961 roku była dla niej ciosem. Zob. Ż. Kormanowa, *Profesor Natalia Gąsiorowska*, [w:] *też*, *Ludzie i życie*, Warszawa 1982, s. 283.

¹²² Cyt. za: K. Dziewanowski, *Pani Profesor...*, s. 85.

¹²³ Ż. Kormanowa, *Profesor Natalia Gąsiorowska...*, s. 282.

¹²⁴ W życiorysie Gąsiorowskiej z 27 maja 1952 roku czytamy: „za caratu 4-krotnie więziona w Ratuszu, Pawiaku, w X Pawilonie Cytadeli Warszawskiej, kilkakrotnie wydaloną z kraju”. Zob. Akta osobowe, Archiwum Uniwersytetu Łódzkiego, sygn. 636 (wersja zeskanowana, PICT 0021).

naukowe. Współorganizowała Związek Zawodowy Nauczycieli Polskich Szkół Średnich i członkiem jego Zarządu Głównego (do 1920 roku)¹²⁵. Działała również w Towarzystwie Miłośników Historii, w ramach którego stworzyła sekcję historii społeczno-gospodarczej. Współpracowała z Muzeum Społecznym przy jednej z bibliotek publicznych.

Po wojnie Gąsiorowska kontynuowała działalność polityczną, została członkinią Komunistycznej Partii Polski i – jak pisała w ankiecie personalnej – „nie wystąpiłam z niej, ale w ostatnich latach jej istnienia rozluźnione zostały stosunki z organizacją, z którą wiązała mnie pomoc więźniom politycznym”¹²⁶. Brała aktywny udział w działaniach Międzynarodowej Organizacji Pomocy Rewolucjonistom. W latach 30. raporty policyjne zwracające uwagę na radykalizowanie się inteligencji twórczej wymieniały nazwisko Gąsiorowskiej-Grabowskiej obok Stefana Czarnowskiego, Aleksandra Michała Reychmana czy Leona Schillera¹²⁷. Konsekwencją politycznego zaangażowania uczoney było wstąpienie w 1950 roku do Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, o czym szerzej w kolejnym rozdziale. Podobnie do Polaczówny, Gąsiorowska-Grabowska pozostała bezdzietna.

Kolejna z portretowanych historyczek, Hanna Pohoska, była mocno zaangażowana w działalność niepodległościową. Zarówno ona, jak i jej matka, Iza Moszczeńska były związane ze Strzelcem, Polską Organizacją Wojskową, osobiście знаły Józefa Piłsudskiego. Wanda Pełczyńska¹²⁸, wieloletnia przyjaciółka Pohoskiej, tak relacjonowała jedno z ich pierwszych spotkań, które miało miejsce w 1913 roku:

Hanna powiedziała mi szeptem, niejako zwierając tajemnicę, że była ze swoją matką u Piłsudskiego i że zaraz po zdaniu matury wstąpi do Związku Strzeleckiego i zapisze się do stowarzyszenia młodzieży socjalistycznej „Promień”. Wiadomość ta zrobiła na mnie wielkie wrażenie, byłam już wtedy zaprzysiężonym członkiem Drużyn Strzeleckich nazwisko Piłsudskiego wywierało na mnie wpływ magnetyczny, a tu w dodatku siostrzenica Zofii Rzepeckiej deklaruje się jako socjalistka¹²⁹.

¹²⁵ O działalności Gąsiorowskiej w ramach Związku i jej zaangażowaniu w reformę szkolnictwa i programów nauczania pisał ostatnio T.P. Rutkowski, *Natalia Gąsiorowska-Grabowska*, [w:] tegoż, *Historiografia i historycy w PRL. Szkice*, Warszawa 2019, s. 293–294.

¹²⁶ N. Gąsiorowska-Grabowska, Akta osobowe, Archiwum Akt Nowych, MS 237/XXIII–490. W jednym z życiorysów wchodzących w skład akt osobowych znajdujących się w Archiwum Uniwersytetu Łódzkiego, Gąsiorowska-Grabowska podała, iż do KPP należała w latach 1918–1930 – sygn. 636.

¹²⁷ Zbiór Akt Osobowych Działaczy Ruchu Robotniczego, Archiwum Akt Nowych, zespół 2/1582/0, j. 1749, k. 14.

¹²⁸ Wanda Pełczyńska, posłanka na Sejm Drugiej Rzeczypospolitej z Wilna była autorką niezwykle cennego 7-stronicowego tekstu wspomnieniowego: *Wanda Pełczyńska o Hannie Pohoskiej – wspomnienie*, Biblioteka UW, rkps, nr akc. 406–b.

¹²⁹ Tamże, s. 1.

Pohoska konsekwentnie realizowała swój plan, wstępując do żeńskiej sekcji Związku Strzeleckiego¹³⁰. Podjąwszy studia na Uniwersytecie Jagiellońskim (1913/1914), równocześnie brała udział w prowadzonych przez „Strzelca” ćwiczeniach polowych, kursach sanitarnych etc. Wraz z Heleną Radlińską wspierała działalność Uniwersytetu Ludowego im. Adama Mickiewicza (pracowała w wypożyczalni przeźroczy i książek) oraz jako członek „Promienia” uczestniczyła w akcjach oświatowych. Po wybuchu pierwszej wojny światowej przez kilka tygodni (przełom sierpnia i września 1914 roku) pracowała w prowianturze Legionów Polskich w Jędrzejowie. W październiku 1914 była urzędniczką ekspozytury Polskiej Organizacji Narodowej (PON) z siedzibą w Łodzi, kierowanej przez Witolda Jodkę-Narkiewicza, a w listopadzie placówki PON we Frysztacie. Od grudnia 1914 do sierpnia 1916 roku pracowała w Biurze Prasowym Naczelnego Komitetu Narodowego, początkowo w Jabłonce, następnie w Sławkowie i Piotrkowie Trybunalskim¹³¹.

Prowadziła także administrację tygodnika „Wiadomości Polskie”, porządkowała archiwum biura, a ponadto kierowała komórką kurierską. W 1916 roku zaręczyła się z Janem Pohoskim „wysokim, jasnowłosym studentem, żołnierzem I Brygady, którego w tym czasie odkomenderowano do pracy w POW”¹³².

¹³⁰ Od stycznia do czerwca 1913 roku Pohoska uczęszczała na kursy wojskowe organizowane przez Związek Strzelecki.

¹³¹ Szerzej zob. H. Rzepecka-Pohoska, *Wspomnienia z pracy w departamencie wojskowym (1915–1916)*, „Niepodległość” 1976, t. 10, s. 178–206.

¹³² *Wanda Pelczyńska o Hannie Pohoskiej...*, s. 2. Jan Pohoski był działaczem niepodległościowym, inżynierem architektem, działaczem politycznym, wiceprezydentem Warszawy w latach 1934–1939. Współorganizował kampanię wyborczą Obozu Zjednoczenia Narodowego do Rady Miejskiej w stolicy (1938). W drugiej połowie lat 30. sprawował funkcję wiceprezesa Związku Peowiaków. We wrześniu 1939 roku wziął udział w obronie stolicy. Po objęciu przez Stefana Starzyńskiego funkcji Komisarza Cywilnej Obrony Warszawy pełnił obowiązki prezydenta miasta (od 8 do 28 września 1939). 20 września 1939 generał Juliusz Rómmel powołał go w skład Komitetu Obywatelskiego przy Dowództwie Obrony Warszawy. Pohoski był jednym z sygnatariuszy odezwy do ludności miasta, wystosowanej w związku z kapitulacją stolicy. Po aresztowaniu Starzyńskiego przez kolejnych pięć miesięcy sprawował funkcję zastępcy komisarycznego burmistrza. Utrzymywał kontakty z dowódcą konspiracyjnej Służby Zwycięstwu Polski, generałem Michałem Karaszewicz-Tokarzewskim. Z jego inicjatywy powołano tzw. Komisję Rzeczników Urbanistycznych, której zadaniem było przygotowanie planów odbudowy stolicy po zakończeniu wojny. 30 marca 1940 roku został aresztowany przez Gestapo, następnie więziony na Pawiaku. 20 lub 21 czerwca 1940 zamordowany w Palmirach wraz z 357 przedstawicielami polskiej inteligencji, aresztowanymi przez Niemców w ramach Akcji AB. Jego zwłoki zostały odnalezione i zidentyfikowane po zakończeniu wojny. W 1946 roku uroczyste złożone na cmentarzu-mauzoleum w Palmirach. Zob. S. Konarski, *Pohoski Jan (1889–1940)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 27/2, kom. red. W. Konopczyński i in., Wrocław–Warszawa–Kraków 1982, s. 230–231.

W sierpniu 1917 roku para wzięła ślub w Warszawie. W lipcu 1918 przysła na świat ich córka¹³³. „W warunkach niezwykle trudnych, bo Hanna za późno zdecydowała się na wyjazd z zapadłej wsi do lecznicy, w której wszystko było dla niej przygotowane i urodziła dziewczynkę w pół drogi w lesie. Córce dano na imię Ewa, ale do imienia dodawano Leśniczanka”¹³⁴. W 1925 roku urodziło się drugie dziecko Pohoskich – syn Jan¹³⁵. Po wznowieniu studiów historycznych na Uniwersytecie Warszawskim Pohoska prowadziła kancelarię Józefa Piłsudskiego (grudzień 1916–luty 1917), a następnie do lipca 1917 roku pracowała jako urzędniczka w Biurze Komisji Wojskowej Tymczasowej Rady Stanu. W latach 20. Pohoska została członkiem Komitetu Redakcyjnego wydawnictwa wspomnień uczestników walk o niepodległość „Wierna służba” (1927) i „Służba ojczyźnie” (1929), w których zamieściła kilka własnych wspomnień (m.in. *Sekcja żeńska Związku Strzeleckiego w Warszawie 1912–1914*).

Po odzyskaniu niepodległości Pohoska aktywnie działała na rzecz praw kobiet; od lat 20. do 1947 roku angażowała się w pracę Polskiego Stowarzyszenia Kobiet z Wyższym Wykształceniem. Od 1934 roku była członkinią zarządu

¹³³ Ewa Pohoska (1918–1944) – dramatopisarka, publicystka, poetka. W 1935 ukończyła prywatne liceum Wandy z Posseltów Szachtmajerowej w Warszawie, studiowała etnografię na Uniwersytecie Warszawskim (z powodu wybuchu wojny nie zdążyła złożyć pracy magisterskiej). Podczas okupacji należała do Armii Krajowej, w latach 1942–1944 działała w grupie młodzieży związanej z pismem „Płomienie”. 5 stycznia 1944 roku, po aresztowaniu przez patrol niemieckiej żandarmerii Hanny Czaki, łączniczki BIP, Gestapo pojechało do jej mieszkania na Żoliborzu, gdzie odbywały się tajne wykłady z socjologii, i aresztowało wszystkich obecnych. Ewa Pohoska przysła do mieszkania Czaków, chcąc ich ostrzec o niebezpieczeństwie, została zatrzymana i przewieziona na Pawiak. Próby uratowania jej okazały się bezskuteczne. W nocy z 10 na 11 lutego 1944 została rozstrzelana w ruinach getta warszawskiego. Zob. K. Dunin-Wąsowicz, *Pohoska Ewa (1918–1944)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 27, kom. red. W. Konopczyński i in., Warszawa–Kraków–Wrocław 1982–1983, s. 227–228. W piśmie „Droga” opublikowano dramat Pohoskiej *Schylek amonitów*, przedrukowany w miesięczniku „Dialog” w 1968 roku.

¹³⁴ Wanda Pelczyńska o Hannie Pohoskiej..., s. 2.

¹³⁵ Jan Pohoski (1925–1944) – żołnierz IV Batalionu Oddziałów Wojskowych Pogotowia Powstańczego Socjalistów im. Jarosława Dąbrowskiego. Zginął w powstaniu warszawskim, walcząc w szeregach żoliborskich zgrupowań AK. Tak wspominał go Krzysztof Dunin-Wąsowicz: „Jego brawura i fantazja spowodowały, że stał się uczestnikiem, a bodaj i kierownikiem prawie wszystkich akcji sabotażowych i dywersyjnych, jakie podejmowała w Warszawie Socjalistyczna Organizacja Bojowa. Żywość jego umysłu powodowała, że interesowały go nie tylko akcje sabotażowe. Ale także sprawy organizacji życia gospodarczego po wojnie. Studiował ekonomię na tajnych kompletach Wolnej Wszechnicy Polskiej. Zginął podczas Powstania Warszawskiego w patrolu na Wawrzyszew w nocy z 8 na 9 IX 1944 r.” (K. Dunin-Wąsowicz, *Historia i trochę polityki*, Warszawa 2006, s. 102–103).

głównego Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet, a w latach 1936–1939 przewodniczącą zarządu, redagowała organ związkowy „Praca Obywatelska”. Z ramienia Związku sprawowała obowiązki sekretarki komitetu organizacyjnego Kongresu Pracy Kobiet, który odbył się we wrześniu 1938 roku. W imieniu organizacji kobiecych opracowała i wręczyła marszałkowi Edwardowi Rydzowi-Śmigłemu (listopad 1937) memoriał przeciwko polityce Obozu Zjednoczenia Narodowego; protest wobec rozbudzania nacjonalizmu i antysemityzmu. W grudniu tego roku podpisała też odezwę *W obronie kultury polskiej*, potępiającą zajścia antysemityczne na wyższych uczelniach.

Poza towarzystwami naukowymi Pohoska należała również do Polskiego Czerwonego Krzyża, Ligi Ochrony Kraju¹³⁶. Za działalność niepodległościową, naukową i społeczną została odznaczona Krzyżem Zasługi, za służbę w Polskiej Organizacji Wojskowej – Krzyżem Niepodległości (1931), Krzyżem Kawalerskim Odrodzenia Polski (1932), Brązowym Medalem za długoletnią pracę nauczycielską (1938) i Złotym Krzyżem Zasługi za pracę społeczną. Funkcją polityczną jaką sprawowała w Drugiej Rzeczypospolitej był mandat zastępcy senatora z Miasta Stołecznego Warszawy (została wybrana w 1935 roku)¹³⁷.

Pohoscy mieszkali na Żoliborzu. „Dom ich był wzorem ładu, porządku, punktualności. Ale gdy jej mąż został w r. 1934 wiceprezydentem Warszawy i najbliższym współpracownikiem Stefana Starzyńskiego, Hanna odsunęła się od wszelkich obowiązków reprezentacyjnych związanych ze stanowiskiem męża. Ciążyły jej i nie lubiła ich, a poza tym wieczory chciała mieć wolne dla domu i dla swoich prac uniwersyteckich”¹³⁸.

Konsekwencją życia Pohoskich było zaangażowanie całej rodziny w okresie okupacji w działalność konspiracyjną. W latach 1942–1944 Pohoska brała udział w tajnym nauczaniu (wykładała historię wychowania na kompletach Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Warszawskiego. Zajęcia odbywały się w jej domu¹³⁹). Wraz z dorosłą córką i synem działała również w Armii Krajowej. Jej dom na Żoliborzu był otwarty dla każdego, kto wspierał konspirację¹⁴⁰.

¹³⁶ Zob. H. Pohoska, Akta pracownicze, Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego, sygn. k. 1542.

¹³⁷ Album-skorowidz Senatu i Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej oraz Sejmu Śląskiego. Kadencja 1935/1940, 1936, s. 198.

¹³⁸ Wanda Pełczyńska o Hannie Pohoskiej..., s. 3.

¹³⁹ W żoliborskim domu Pohoskiej odbywały się komplety uniwersyteckie prowadzone nie tylko przez nią, ale również innych wybitnych uczonych, np. posiedzenia filozoficzne Tadeusza Kotarbińskiego. Zob. K. Dunin-Wąsowicz, *Historia i trochę polityki*, Warszawa 2006, s. 89.

¹⁴⁰ Hanna Pohoska napisała piękne wspomnienie o domu przy ulicy Felińskiego 27, który stał się wymarzoną przestrzenią rodziny Pohoskich w 1937 roku. Był „areną” szczęśliwego życia małżonków oraz ich dwójki dzieci. W czasie okupacji dawał schronie-

W okresie powstania warszawskiego mieścił się w nim posterunek Armii Krajowej i Biuro Polskiego Czerwonego Krzyża. Nasza bohaterka pracowała też w Biurze Informacji i Propagandy Związku Walki Zbrojnej/ później Armii Krajowej, któremu szefował jej brat Jan Rzepecki. Pisała artykuły do prasy podziemnej.

Podczas wojny Pohoska straciła wszystkich najbliższych; męża, córkę i syna¹⁴¹. W 1941 roku umarła również Iza Moszczeńska¹⁴². Po upadku powstania warszawskiego Pohoska trafiła do obozu w Pruszkowie, następnie znalazła się w Częstochowie, gdzie – w gronie profesorów i docentów z UW i UP – wykładała na powołanym przez władze Polski podziemnej, tajnym uniwersytecie. Jak wspominała Wanda Pelczyńska, Pohoska

żyła w świecie pracy rzetelnej i twórczej, ale ten świat zazębiał się o świat inny, zbudowany przez nią samą w olbrzymim wysiłku ducha, w ponadrzeczywistości. Zmieniła się bardzo. Nie miała jeszcze lat 50, ale już była zupełnie siwa. Bujne jej włosy miały metaliczny blask srebra. Ile razy z nią rozmawiałam, byłam pod wrażeniem, że przebywa na dalekich peryferiach, gdzie granica między życiem i śmiercią, przebiega linią już niewidoczną¹⁴³.

Do Warszawy uczona powróciła w maju 1945 roku.

Wrażliwość na sprawy społeczne charakteryzowała także Wandę Moszczeńską. W latach 1917–1918 podczas pobytu w Moskwie związała się z patriotyczną grupą inteligencji polskiej. Działała w Unii Młodzieży Postępowo-Demokratycznej, później znalazła się we władzach organizacji studenckiej o bardziej radykalnym (socjalistycznym) obliczu¹⁴⁴. Po powrocie do niepodległej Polski kontynuowała ożywioną działalność społeczną w Warszawie; m.in. była jedną z założycielek pierwszego w stolicy Klubu Robotniczego przy ulicy Leszno. Uczyła w szkołach, do których uczęszczały dzieci biedoty robotniczej (w roku 1919/1920 pracowała w szkole powszechnej w Sielcach)¹⁴⁵. We wrześniu 1939 roku na terenie

nie bliższym i dalszym krewnym oraz znajomym, to w tym właśnie domu miały miejsce arestowania męża Hanny (marzec 1940 rok), przeszukiwania i wizyty Gestapo, okupacyjne tragedie i śmierć. Pohoska musiała go opuścić podczas powstania warszawskiego (29 września 1944 roku). Jesienią tego roku dom spłonął podpalony przez Niemców. Zob. H. Pohoska, *Dom (1937–1944)*, „Tygodnik Powszechny” 1969, R. 23, nr 37, s. 4–6.

¹⁴¹ O okolicznościach śmierci Ewy Pohoskiej pisali m.in. K. Dunin-Wąsowicz i T. Sołtan, *Z dziejów Podziemnego Uniwersytetu Warszawskiego*, Warszawa 1961, s. 252–253, 315.

¹⁴² Iza Moszczeńska-Rzepecka zmarła 20 marca 1941 roku.

¹⁴³ Wanda Pelczyńska o Hannie Pohoskiej..., s. 6.

¹⁴⁴ J. Maternicki, *Wanda Moszczeńska (1896–1974) – współtwórczyni polskiej historii historiografii...*, s. 26–27.

¹⁴⁵ J. Maternicki, *Wanda Moszczeńska (1896–1974)*, [w:] *Historycy warszawscy ostatnich dwóch stuleci*, red. A. Gieysztor, J. Maternicki, H. Samsonowicz, Warszawa 1986, s. 339.

Uniwersytetu Warszawskiego (pod kierunkiem prof. Edwarda Lotha, kapelana i byłego dziekana Wydziału Teologicznego) zorganizowała wraz z grupą studentek i asystentek z UW opiekę nad rannymi ze zbombardowanego szpitala przy ulicy Nowowiejskiej. W okresie okupacji prowadziła też tajne komplety z historii (często we własnym mieszkaniu przy ulicy Gdańskiej 2). Stworzyła tajne Seminarium Metodologiczne. Brała udział w konspiracji¹⁴⁶; należała do współpracującego z Armią Krajową Polskiego Związku Wolności – grupa „Głos Prawdy”, co przypłaciła aresztowaniem w marcu 1942 roku, osadzeniem na Pawiaku, a następnie wywiezieniem do Oświęcimia¹⁴⁷ (w styczniu 1945 roku „ewakuowana” do obozu w Ravensbrück). Wolność odzyskała na początku maja po ucieczce z transportu więźniów. Po powrocie do kraju, chora i wycieńczona, zgłosiła swą gotowość do pracy na UW. Niezamężna, wychowywała bratanka Zdzisława (1920–1949), syna Józefa Moszczeńskiego, przebywającego na emigracji, uczestnika obrony Warszawy, żołnierza Armii Krajowej i powstania warszawskiego – Batalion „Zośka”¹⁴⁸. Żyła skromnie, znaczną część profesorskiej pensji przeznaczała na pomoc byłym więźniarkom. Tuż po wojnie, jako członek Rady Naczelnej Związku byłych Więźniów Politycznych, weszła w skład trzyosobowej Komisji Weryfikacyjnej byłych więźniów Oświęcimia. W latach 1945–1946 redagowała tygodnik „Skarpa Warszawska. Pismo poświęcone odbudowie Stolicy – miasta i człowieka”¹⁴⁹. Jak podkreślał Jerzy Maternicki, obca miała jej być pogoń za stanowiskami i zaszczytami. Wszystkiemu co robiła towarzyszyło wewnętrzne przekonanie. Wymagająca wobec siebie, stawiała wysokie wymagania innym. Poza organizacjami i towarzystwami naukowymi należała do Związku Nauczycielstwa Polskiego oraz Związku Bojowników o Wolność i Demokrację. Odznaczona Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski (listopad 1966).

O społecznym zaangażowaniu Zofii Kozłowskiej w pewnym sensie zadecydowała przeprowadzka, którą przeżyła we wczesnym dzieciństwie. W Rembieszyczach, w których zamieszkała wraz z rodzicami, dostrzegła „ogromny kontrast dworu i biednych chat wiejskich, który niepokoić miały ją przez całe życie i wpływać na poglądy polityczne”¹⁵⁰. Przed I wojną światową działała aktywnie w Stowarzyszeniu Młodzieży Postępowej Niepodległościowej „Promień”, w 1913 roku

¹⁴⁶ W konspiracji była również jej cioteczna siostra Janina Kraczkiewicz – instruktor sanitarny Armii Krajowej. Brat Józef przebywał w obozie jenieckim.

¹⁴⁷ Leon Wanat pisał: „Moszczeńska Wanda «Poczta» – docent historii wywieziona do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu 13 maja 1943 roku”. Zob. tenże, *Za murami Pawiaka*, Warszawa 1985, s. 430.

¹⁴⁸ J. Maternicki, *Moszczeńska Wanda Maria*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny...*, t. 22, s. 86.

¹⁴⁹ E. Borecka, *Życie i działalność Wandy Moszczeńskiej (1896–1974)*, „Kronika Warszawy” 1974, z. 4, s. 134.

¹⁵⁰ Z. Kozłowska-Budkowa, *Wspomnienia z lat 1893–1923...*, s. 7.

została członkiem Zarządu, a rok później wiceprezesem „Promienia”. Po latach tak wspominała tę działalność:

hasło niepodległości było dla mnie równie pociągające, jak hasło reformy społecznej. Potrzebę tej reformy odczuwałam już wspominając nędzę chłopskich chałup, chłopskich dzieci, którą pierwszy raz zobaczyłam jako kilkuletnie dziecko w Rembieszycach. Pamiętam jak wtedy przeraził mnie ten widok i pytałam mamy, dlaczego tak jest i dlaczego jest taka różnica między dworem a wsią¹⁵¹.

W okresie studenckim przynależność do „Promienia” pociągała za sobą pewne niedogodności. Właścicielki jednego z wynajmowanych przez Kozłowską pokoi:

usiłując mnie nawrócić i nakłonić do wypisania się z „Promienia”, czytały wieczorem pod drzwiami naszego pokoju jakąś antysocjalistyczną broszurę, tak, że uniemożliwiały mi pracę w domu i zmuszały do coraz późniejszego powrotu do domu wieczorem. Ponieważ nie udało się im mnie nawrócić napisały do rodziców, oskarżając mnie o niecnotliwe życie. Spowodowało to przyjazd ojca, który po zbadaniu sytuacji uregulował rachunek za zerwanie umowy i polecił nam natychmiast zmienić mieszkanie¹⁵².

W Krakowie nasza bohaterka uczęszczała również na zebrania „Znicza” i „Zjednoczenia”. Związana też była z oddziałami „Strzelca”, w sierpniu 1914 roku wraz z żołnierzami wyruszyła do Kielc, gdzie rozwinęła działalność społeczną i polityczną. Współorganizowała Ligę Kobiet Polskich Pogotowia Wojennego¹⁵³. W 1915 roku pracowała w redakcji „Ziemi Kieleckiej”, gdzie pod pseudonimem Kielczanka publikowała teksty dotyczące bieżących tematów społecznych i politycznych. W listopadzie 1917 roku, działając w „Jedności”, zorganizowała odczyt Zofii Daszyńskiej-Golińskiej o kwestii kobiecej, „który wywołał nadspodziewane zainteresowanie”¹⁵⁴. W 1918 roku – jako przedstawicielka „Jedności” – została oddelegowana do Komitetu Stowarzyszeń Kobietych zajmującego się m.in. pomocą głodującym. Za działalność z okresu I wojny światowej w 1931 roku odznaczono ją Medalem Niepodległości, a w 1938 roku otrzymała Brązowy Medal za długoletnią służbę państwową.

¹⁵¹ Z. Kozłowska-Budkowa, *Studia historyczne na Uniwersytecie Jagiellońskim...*, s. 223–224.

¹⁵² *Taż*, *Wspomnienia z lat 1893–1923...*, s. 36.

¹⁵³ Kozłowska była sekretarką nie tylko kieleckiego Koła Ligi Kobiet Polskich Pogotowia Wojennego, ale również całego okręgu obejmującego miasteczka, takie jak Suchedniów, Skarżysko, Wiślica etc. (zob. *taż*, *Wspomnienia z lat 1893–1923...*, s. 45), a ponadto angażowała się w pomoc dla najuboższych rodzin walczących na froncie.

¹⁵⁴ *Tamże*, s. 74.

Podczas II wojny Kozłowska-Budkowa była niemniej aktywna. Ratowała bibliotekę Seminarium Historycznego i zbiory Gabinetu Nauk Pomocniczych Historii. Osobiście pakowała księgozbiór, który został przewieziony do Archiwum Państwowego przy ulicy Grodzkiej, gdzie przetrwał wojnę. 6 listopada 1939 roku wraz z innymi profesorami UJ udała się na „wykład” Obersturmbannführera Brunona Müllera do Collegium Novum, jako kobieta nie została jednak wpuszczona, co uchroniło ją od wywiezienia, a może i śmierci w obozie w Sachsenhausen¹⁵⁵. Pod nieobecność aresztowanego Władysława Semkowicza zaopiekowała się jego uczniami i seminarzystami, kontynuując zajęcia¹⁵⁶, czego nie traktowała ani jako tajnego nauczania, ani nie nadawała tym spotkaniom ram organizacyjnych, uznając tę działalność za swój obowiązek. Ponadto, należała do organizatorów warsztatu naukowego, bohaterów drugiego planu przygotowujących zaplecze do pracy kolejnym pokoleniom. W 1927 roku została żoną Włodzimierza Budki – historyka, archiwisty, bibliofila¹⁵⁷. Z tego związku w 1933 roku przyszła na świat córka Anielka.

Zofia Kozłowska-Budkowa doświadczyła macierzyństwa w wieku, jak na owe czasy, dość zaawansowanym. „Anielka była jedynaczką. Wysłam za mąż późno, dziecko pierwsze i jedyne urodziło się po kilku latach małżeństwa, gdy liczyłam 39 lat”¹⁵⁸. Córeczka była dość wątła i miała problemy ze zdrowiem. Zaabsorbowana pracą naukową i niepewna swych kompetencji rodzicielskich matka wspominała:

¹⁵⁵ Zob. A. Jochen, „Sonderaktion Krakau”. *Die Verhaftung der Krakauer Wissenschaftler am 6. November 1939*, Hamburg 1997.

¹⁵⁶ Zob. S. Szczur, *Zofia Kozłowska-Budkowa (1 XII 1893–29 VIII 1986)*, „Studia Źródłoznawcze” 1993, t. 34, s. 128.

¹⁵⁷ Włodzimierz Budka (1894–1977) – historyk kultury, badacz dziejów papiernictwa i bibliotek, archiwista. W latach 1945–1950 dyrektor Archiwum Państwowego w Krakowie. Najważniejsze jego prace to: *Stan badań papiernictwa w Polsce od XV do XVIII wieku* (Warszawa 1936); *Papiernie w Lublinie i Kocku* („Archeion” 1956, R. 25, s. 257–275); *Znaki wodne papierni w Rzeczypospolitej Polskiej XVI w.* (Wrocław 1971). Szerzej o dokonaniach naukowych Włodzimierza Budki zob. L. Hajdukiewicz, *Włodzimierz Budka (1894–1977)*, „Studia Źródłoznawcze” 1978, t. 3, s. 262–264; A. Kamiński, *Włodzimierz Budka (14 I 1894–1 III 1977)*, „Archeion” 1979, t. 68, s. 371–375; S. Pełszowa, *Włodzimierz Budka (1894–1977)*, „Krakowski Rocznik Archiwalny” 1998, t. 4, s. 143–155.

¹⁵⁸ A. Budkówna, *Od matki*, [w:] tejże, *Pamiętnik Anielki*, przygot. do druku E. Mazur, Kraków 2011, s. 5. Autorką *Pamiętnika* była Anielka Budkówna. Tekst składa się z dwóch części – pierwszej, spisanej w 1944 roku i drugiej – powstałej w latach 1946–1947. Jego fragment opublikowała Stefania Skwarczyńska na łamach „Znaku” 1950, nr 1 (22), s. 33–56. Całość po raz pierwszy ukazała się w 1978 roku w serii „Chrześcijaństwo”, pod red. B. Bejzego, t. 3, s. 439–535.

Bałam się o nią, ale zajęta pracą zawodową i naukową, miałam dla niej zawsze za mało czasu. Prócz tego czułam, że jestem bardzo nieudolną wychowawczynią, że nie wiem, jak z nią postępować, jak ochraniać jej zdrowie, a nie mam jak i kiedy się tego nauczyć. Nie spodziewając się, że zostanę matką, nie interesowałam się dziećmi ani zagadnieniami wychowania, ani medycyną. Nieraz patrzyłam na to wdzięczne stworzenie, jak na dodatkowe zadanie życiowe, któremu już nie bardzo mogę sprostać, jak na wyrzut sumienia, a im bardziej się o nią bałam, tym byłam dla niej surowsza. Pamiętam, że nawet całując mówiłam: „ty moje zmartwienie”. Pewną przeciwwagę znajdowała u ojca, który odnosił się do niej pieszczotliwie i żartobliwie i starał się ją zabawić, ale też był niezwykle zajęty swoimi pracami¹⁵⁹.

Młodzieńcze życie Anielki przypadło na trudny okres wojny i czas po wyzwoleniu. Zofia Kozłowska-Budkowa koncentrowała się wówczas na szukaniu źródeł dochodów i staraniach o zabezpieczenie podstawowych potrzeb rodziny (walce o mieszkanie, które chciano im odebrać etc.). Niepewność sytuacji mocno odbiła się na stanie nerwów¹⁶⁰. Dręczyła ją także – jak sama pisała

absolutna niemożność pogodzenia pracy zawodowej z domową i płynąca stąd świadomość codziennej nieuczciwości. Pracowałam więc w domu zawsze w nerwowym pośpiechu, nieszczęśliwa, że robię to, a nie tamto, co powinno być zrobione i wszystko mnie niecierpliwiło. Dziecko starało się pomóc mi w miarę swoich sił [...]. Doceniałam to, ale nie umiałam być dla niej [Anielki – dop. J.K.] łagodną i serdeczną¹⁶¹.

Te słowa napisane zostały wiele lat po nieoczekiwanej i przedwczesnej śmierci córeczki, rodzice nie przestali się o nią oskarżać. Anielka umarła w czerwcu 1947 roku po zbyt późno przeprowadzonej operacji usunięcia wyrostka robaczkowego.

Tak dramatyczne przeżycia zostały na razie oszczędzone Łucji Charewiczowej, którą „żywy temperament i impulsywność skierowały [...] do udziału w życiu społecznym, czy to w ruchu kobiecym, czy też w pracy politycznej, zwłaszcza związanej z obroną polskości ukochanego miasta”¹⁶². Charewiczowa chętnie wygłaszała pogadanki i odczyty, popularyzowała tematy historyczne, uczestniczyła w pracach stowarzyszenia Rodzina Wojskowa i organizacjach kobiecych.

¹⁵⁹ A. Budkówna, *Od matki*, [w:] *Pamiętnik Anielki...*, s. 6.

¹⁶⁰ W kwietniu 1944 roku Anielka Budkówna tak opisywała swą rodzinę: „U nas w domu skład osób jest taki: stara dziwaczka służąca, babcia, mamusia o słabych nerwach, tatuś wiecznie zapracowany i ja. [...] Mamusia zmęczona i nerwowa [...]. Mamusia jest teraz ciągle zajęta, ale jak byłam mała śpiewała różne ładne rzeczy, które są dla mnie cenne [...]. Z wojną popsulo się wszystko: zdrowie babci, humor tatusia, choć i teraz żartuje, nerwy mamusi” – tamże, s. 16.

¹⁶¹ A. Budkówna, *Komentarz matki*, [w:] *Pamiętnik Anielki...*, s. 47.

¹⁶² M. Friedberg, *Wspomnienie o Łucji Charewiczowej*, [w:] *Spuścizna M.M. Friedbergów*, Archiwum Państwowe w Krakowie, sygn. 29/1345/1256, s. 5.

Zachęcała kobiety do większej aktywności politycznej, znane literatki namawiała do pisania tekstów do prasy ogólnopolskiej. Wyrazem jej zaangażowania były artykuły w pismach codziennych, periodykach społeczno-kulturalnych, broszury (np. w 1937 roku ukazała się praca o ukraińskim ruchu kobiecym, opublikowana pod pseudonimem Cezaryna Mikułowska).

Podczas II wojny, w 1940 roku Charewiczowa przedostała się do Krakowa, skąd po krótkim pobycie u Mariana Friedberga przybyła do Warszawy, gdzie zamieszkała u swojego kuzyna Tadeusza Mikułowskiego. Pracowała w Bibliotece Ordynacji Zamojskiej, dodatkowo zaangażowana się w konspiracyjną działalność publicystyczną i pedagogiczną. Lekcje były podstawą jej utrzymania, w jednym z listów pisała: „Biegam na nie godzina za godziną przez dzień cały, co wobec mych obecnych, wlokących się od jesieni gorączek męczy mnie jeszcze bardziej aniżeli w latach ubiegłych”¹⁶³. Nauczała na tajnych kompletach w Gimnazjum im. Klementyny z Tańskich Hoffmanowej, od 1941 roku wykładała również na Wydziale Humanistycznym tajnego Uniwersytetu Warszawskiego. Konspiracyjne zajęcia odbywały się m.in. w mieszkaniu Jadwigi Lechickiej przy ulicy Rakowieckiej oraz w lokum zajmowanym przez Charewiczową przy ulicy Bednarskiej¹⁶⁴. Charewiczowa padła jednak ofiarą dekonspiracji, aresztowana w lipcu 1943 roku, osadzona na Pawiaku, a następnie wysłana transportem do Oświęcimia (przybyła do obozu 5 października 1943 roku, otrzymała numer 64373)¹⁶⁵. W obozie zaangażowała się w konspiracyjną działalność klubową, gdzie pięknie i żarliwie opowiadała o ukochanym przez siebie Lwowie¹⁶⁶. Jej szanse na przeżycie były nikłe; zawsze niezwykle wątpła, często zapadająca na infekcje, ze zwapnieniami w płucach, „o filigranowej, niemal dziecięcej postaci – nie miała żadnych warunków fizycznych do przetrzymania więziennych katuszy”¹⁶⁷. Zmarła na tyfus 17 w grudnia 1943 roku¹⁶⁸.

¹⁶³ Ł. Charewiczowa, List do F. Bujaka z marca 1943 roku, Papiery Franciszka Bujaka, korespondencja, Dział Rękopisów Zakładu Narodowego Ossolińskich, sygn. Akc. 35/64, Akc. 121/69.

¹⁶⁴ Charewiczowa prowadziła konwersatorium z historii Polski, kładąc nacisk na historię miast. Zob. T. Manteuffel, *Z dziejów podziemnego Uniwersytetu Warszawskiego*, Warszawa 1961, s. 210.

¹⁶⁵ O więzieniu i pobycie Charewiczowej w Oświęcimiu znaleźć można informacje w książce Poli Gojawiczyńskiej *Krata* (Warszawa 1976). Łucja Charewiczowa występuje tu pod nazwiskiem docent Lucyny. Zob. także: R. Domańska, *Pawiak – kaźń i heroizm*, Warszawa 1988, s. 22; Z. Kossak-Szczucka, *Z otchłani. Wspomnienia z lagru*, Częstochowa–Poznań 1947, s. 11–12.

¹⁶⁶ B. Barta, *Łucja Charewiczowa*, „Cracovia Leopoldis” 2002, nr 2, <http://www.cracovia-leopoldis.pl/index.php?pokaz=sylwetki&id=850> (dostęp: 15.05.2018).

¹⁶⁷ M. Friedberg, *Łucja Charewiczowa (1897–1943)*, „Kwartalnik Historyczny” 1939–1945, R. 53, z. 3–4, s. 440.

¹⁶⁸ Akt zgonu został wystawiony 30 grudnia 1943 roku.

Miała wielu przyjaciół, których „pozyskiwała swoistym stylem (artystki może raczej niż uczoney), dużym koleżeństwem i szczerością, polotem i inteligencją”¹⁶⁹. W 1921 roku została żoną porucznika Zdzisława Charewicza, mieszkali we Lwowie przy ulicy Gródeckiej 8a. Małżeństwo pozostało bezdzietne. Charewicz pochodził z rodziny ziemiańskiej, awansował w wojsku, a następnie był urzędnikiem państwowym. W 1937 roku ona uzyskała stopień doktora habilitowanego, on awans w urzędzie wojewódzkim (został naczelnikiem wydziału społeczno-politycznego), za swą długoletnią służbę odznaczony brązowym medalem i Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Z powyższego szkicu wylania się zatem obraz grupy kobiet, które w większości charakteryzowała lewicowa wrażliwość, postawa społecznego zaangażowania. Działalność w organizacjach niepodległościowych, emancypacyjnych, udział w konspiracji. Wiele z nich, poza nagrodami za aktywność społeczną czy naukową, spotykały również represje, aresztowania, zesłania do obozów. Za wierność swym ideałom i służbę na rzecz ludzi o niższym kapitale społecznym, przyszło im nieraz płacić ogromną cenę. Większość z nich nie doświadczyło macierzyństwa. Spośród sześciu historyczek jedynie Hanna Pohoska i Zofia Kozłowska-Budkowa miały dzieci.

Kariera naukowa i praca zawodowa

Historyczki, jak większość intelektualistów w Drugiej Rzeczypospolitej, łączyły aktywność naukową z pracą zarobkową. Źródeł utrzymania szukały najczęściej w szkołach średnich, urzędach państwowych, archiwach, muzeach, wydawnictwach, ratowały się również pracami dorywczymi i zleconymi. Typowa (w dzisiejszym rozumieniu) kariera akademicka rozumiana jako instytucjonalny związek z jedną uczelnią (praca na etacie, przejście wszystkich szczebli awansu) właściwie nie była udziałem żadnej z nich. Moszczeńska i Gąsiorowska-Grabowska uzyskały stabilne i adekwatne do wykształcenia zatrudnienie dopiero po 1945 roku. Przed wojną związek historyczek, o których mowa, z uniwersytetem był dość luźny – najczęściej jako prywatne docentki wygłaszały wykłady zlecone (Pohoska, Moszczeńska, Charewiczowa). Przez pewien czas etaty asystenckie posiadały Moszczeńska, Charewiczowa i Kozłowska-Budkowa (po habilitacji została adiunktem). W okresie międzywojnia żadna z historyczek nie kierowała uniwersytecką katedrą¹⁷⁰.

Większość spośród naszych bohaterek, rozpoczynając studia, pisząc doktorat, nie planowała akademickiej kariery. Helena Polackówna początkowo zamierzała podążać dość typową dla ówczesnych kobiet drogą pracy nauczycielskiej.

¹⁶⁹ M. Friedberg, *Lucja Charewiczowa (1897–1943)...*, s. 440.

¹⁷⁰ Wyjątek, o czym będzie jeszcze mowa, stanowiła Natalia Gąsiorowska-Grabowska, kierująca katedrą w Wolnej Wszechnicy Polskiej. Była to jednak uczelnia prywatna.

Zdała stosowne egzaminy z historii i geografii, ale z powodów zdrowotnych, w następstwie przebytej gruźlicy, nie zrealizowała swych planów. Jej sytuacja zawodowa była jednak dość dobra, od czasów studiów pracowała bowiem w Krajowym Archiwum Aktów Grodzkich i Ziemskich we Lwowie. W latach 1907–1908 i 1909–1911 pełniła funkcję aplikantki. Od 1917 do 1939 roku sprawowała obowiązki na stanowiskach adiunkta (1917–1919), archiwisty (1919–1929) i kustosa (od 1929 roku)¹⁷¹.

Stopień doktora otrzymała w 1909 roku. Jej praca *De Lumbres, ambador francuski i jego misja dyplomatyczna w Polsce w latach 1656–1660* była trzecim „kobiecy” doktoratem w zakresie historii obronionym na Uniwersytecie Lwowskim¹⁷². Polaczkówna zawsze marzyła o wyjeździe za granicę, gdzie mogłaby „przyjrzeć się, jak w innych środowiskach pracują, poznać szersze materiały historyczne, przez rok zerwać stosunki towarzyskie lwowskie i żyć sobie w obcym środowisku, takim życiem zakonnym, oddanym nauce i pracy”¹⁷³. Wspomniane marzenie udało się zrealizować. W latach 1922–1923 jako stypendystka Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wyjechała do Paryża, gdzie studiowała dyplomację i heraldykę, a także paleografię, sfragistykę oraz źródła do historii Francji w École des Chartes i École Pratique des Hautes Études. W listach do Oswalda Balzera z zadowoleniem pisała: „Czuję się bardzo dobrze w Paryżu nie gubię się wcale już się zorientowałam nieźle, skacze jak konik pomiędzy auto-

¹⁷¹ Polaczkówna pracowała w archiwum kierowanym przez Eugeniusza Barwińskiego, w gronie współpracowników, takich jak Antoni Prochaska, Wojciech Hejnosz, Roman Lutman, Karol Maleczeniński i Stanisław Zajączkowski. Zob. A. Toczek, *Lwowskie środowisko historyczne i jego wkład w kulturę książki i prasy (1860–1918)*, Kraków 2013, s. 135 i nast.; A. Kielbicka, *Polaczkówna Helena (1881–1942)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 27, kom. red. W. Konopczyński i in., Wrocław–Warszawa–Kraków 1983, s. 268; S. Ciara, *Helena Polaczkówna (1881–1942) – historyk, kustosz Archiwum Bernardyńskiego we Lwowie*, [w:] *Znani i nieznani międzywojennego Lwowa. Studia i materiały*, t. 2, red. L. Michalska-Bracha, M. Przeniosło, Kielce 2009, s. 49–63; tenże, *Helena Polaczkówna (1881–1942)*, [w:] *Złota księga historiografii lwowskiej XIX i XX wieku*, t. 2, s. 367–370. Praca zawodowa i kolejne awanse odnotowano w aktach Heleny Polaczkówny, Archiwum Akt Nowych, Zbiór Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Akta personalne, seria 6, j. 5088.

¹⁷² Zarówno promotor doktoratu Polaczkówny, Ludwik Finkel, jak i recenzent, Bronisław Dembiński, przyznawali, iż rozprawa uczonej „świadczy chlubnie o jasnym pojęciu zagadnień naukowych i zmyśle krytycznym autorki”. Promotor dostrzegał szczere zamiłowanie do pracy naukowej i prawdziwe uzdolnienie w tym kierunku. Poparł starania Polaczkówny o stypendium krajowe cesarza Franciszka Józefa, mimo iż nie obejmowało kobiet. Egzamin doktorski z historii powszechnej i austriackiej Polaczkówna zdała celująco, filozofię dostatecznie. Zob. J. Suchmiel, *Działalność naukowa kobiet...*, s. 104.

¹⁷³ H. Polaczkówna, List do O. Balzera z 15 sierpnia 1920...

busami i tramwajami, a to w Paryżu wielka sztuka. Mało czasu mam na zwiedzanie miasta bo bardzo pracuję, a po wszystkim już ciemno, zresztą zamknięte”¹⁷⁴. Swoją typową „paryską” dzień tak przedstawiała: „Koło 9-tej wychodzę na wykłady do szkoły, po wykładzie idę do biblioteki na II piętro, to znów jestem na wykładzie i tak aż do 5-tej godziny, bo wtedy zamykają bibliotekę i Kursa”¹⁷⁵. Jako wolna słuchaczka sama układała program studiów. W Paryżu szybko dostrzeżono jej umiejętności i wiedzę w zakresie heraldyki; jeden z wykładowców zaprezentował uczestnikom kursu pracę Polackówny poświęconą heraldyce polskiej¹⁷⁶. W kwietniu 1923 roku młoda historyczka udała się do Brukseli, gdzie obserwowała obrady V Międzynarodowego Kongresu Nauk Historycznych. Mimo paryskich „sukcesów”, Polackówna była przekonana, iż nie potrafiłaby żyć na stałe we Francji, pisała: „stosunki z Francuzami są ciężkie, ich nieufność wobec cudzoziemców..., to są rzeczy bardzo dokuczliwe, zresztą oni właściwie nie lubią Polaków, przedkładają Czechów i Rosjan”¹⁷⁷.

Osiągnięcia Polackówny w zakresie heraldyki dostrzeżono również w kraju. W 1928 roku Rada Archiwalna powołała ją w skład komisji do spraw herbów wojewódzkich. Została również członkiem komisji (kierowanej przez Władysława Semkowicza) opiniującej heraldyczne aspekty nowej wersji godła państwowego Rzeczypospolitej.

Po habilitacji, o której była mowa w poprzednim rozdziale, Uniwersytet Poznański zatrudnił Polackównę jako kontraktowego docenta nauk pomocniczych historii¹⁷⁸. Raz w roku przez kilka tygodni (najczęściej w kwietniu i maju) prowadziła cykl wykładów i ćwiczeń z chronologii, sfragistyki, heraldyki i genealogii. Początki swej pracy tak wspominała:

Dziekan – germanista Kleczkowski przyjął mnie bardzo uprzejmie. Toż samo wiele życzliwości okazali mi tutejsi historycy prof. Skalkowski i Tymieniecki. Miałam mieć pierwsze wykłady o 8–9 wieczorem ze względu na brak sali, prof. Skalkowski bardzo mi to odradził, że nikt o tej porze nie przyjdzie i namówił na mały lokal seminaryjny, gdzie mi jest bardziej swojsko i na godziny 6–8, co mi również bardziej odpowiada¹⁷⁹.

Kompetencje wykładowcy Polackówna rozwinęła z czasem. Z pierwszego wykładu nie była zbyt zadowolona: „staralam się mówić nie czytać, nie byłam

¹⁷⁴ H. Polackówna, List do O. Balzera z 1 grudnia 1922 roku...

¹⁷⁵ Tamże.

¹⁷⁶ Tamże.

¹⁷⁷ H. Polackówna, List do O. Balzera z lutego 1923 roku...

¹⁷⁸ Zob. Polackówna Helena, Ankiety profesorów. Wykazy stanu służby Wydział Humanistyczny, Archiwum Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, sygn. 15/611/23.

¹⁷⁹ H. Polackówna, List do O. Balzera z 3 maja 1931 roku...

nawet stremowana bardzo, względnie trema przeszła mi prędko, ale wykład był zbyt abstrakcyjny i po prostu dla moich słuchaczy niedostępny”¹⁸⁰.

Łącząc pracę wykładowcy i archiwisty, Polackówna nie zaprzestała intensywnych badań naukowych. Była członkiem Polskiego Towarzystwa Historycznego, Komisji Historycznej Polskiej Akademii Umiejętności, Komisji Geografii Historycznej Akademii Umiejętności, działała w Towarzystwie Naukowym we Lwowie, Polskim Towarzystwie Heraldycznym¹⁸¹. Uczestniczyła w IV Powszechnym Zjeździe Historyków Polskich, podczas którego wygłosiła referat *Studium przygotowawcze we Francji do badań nad historią średniowiecza*¹⁸². Świetnie знаła języki obce: francuski, niemiecki, łacinę, grekę, biernie angielski, czeski, ruski. Poza Paryżem i Rzymem, prowadziła kwerendy w Brukseli, Wiedniu, Zurychu, Pradze. Była uczoną klasy europejskiej, zaangażowaną w ponadnarodową współpracę naukową. Na VII Międzynarodowym Kongresie Nauk Historycznych w 1933 roku Warszawie nakreśliła program międzynarodowej współpracy w zakresie heraldyki (wystąpienie *De l'utolite d'une collaboration internationale pour la publication des armoriaux du Moyen-Age*).

Polackówna była niezwykle pracowita, charakteryzowało ją silne poczucie obowiązku. Przebywając na urloпах i niezbędnych dla poratowania zdrowia kuracjach, miewała wyrzuty sumienia z powodu nieobecności w pracy¹⁸³. W czasie kwerend preferowała spokój i ograniczone towarzystwo: „żyję prawie samotnie – pisała – z kilku książkami, a na konieczne otwieranie ust zupełnie wystarczają przygodne pensjonatowe znajomości”¹⁸⁴. Nie była najłatwiejszą współpracownicą, jej stosunek do kolegów z archiwum był dość krytyczny, czemu dawała niejedenkrotnie wyraz w korespondencji.

Karierę naukową Polackówny przerwał wybuch II wojny światowej. Władze sowieckie zwolniły ją z Archiwum Bernardyńskiego. Przez jakiś czas była zatrudniona w bibliotece Archiwum Miasta Lwowa. Od grudnia 1940 roku do połowy 1941 związana się z Oddziałem Starych Druków Ossolineum, przekształconym w latach 1939–1941 w Filię Biblioteki Ukraińskiej Akademii Nauk (jej siostra Maria pracowała tam w latach 1940–1942). Latem 1941 roku, po ataku Niemiec na ZSRR, Polackówna powróciła do Archiwum Państwowego, jako archivistka pracowała do momentu aresztowania.

¹⁸⁰ Tamże.

¹⁸¹ Polackówna Helena, Ankiety profesorów. Wykazy stanu służby..., k. 114.

¹⁸² Zob. *Pamiętnik IV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Poznaniu 6–8 grudnia 1925 roku*, t. 1, *Referaty*, Lwów 1925, s. 1–7.

¹⁸³ W jednym z listów do dyrektora Balzera tak pisała: „Kiedy ja sobie leniuchuję w archiwum inni pędzą pracowity żywot”. Zob. H. Polackówna, List do O. Balzera z 25 kwietnia 1927 roku (Zakopane).

¹⁸⁴ H. Polackówna, List do O. Balzera z 14 marca 1924 roku (Zakopane).

Natalia Gąsiorowska-Grabowska od chwili otrzymania dyplomu nauczycielki domowej (1896) udzielała korepetycji, lekcji prywatnych, pracowała na tajnych kursach i nielegalnych kompletach. Ze szkołami średnimi i instytucjami oświatowymi związana była aż do 1925 roku. Działała m.in. w Towarzystwie Uniwersytetu Ludowego, uczestniczyła w pracach Centralnego Biura Szkolnego (1915–1916), w 1922 roku wykładała na Uniwersytecie Ludowym na Oboźnej. Od 1918 roku do wybuchu II wojny (z przerwą w latach 1920–1926) uczyła historii Polski i powszechnej historii gospodarczej w Wolnej Wszechnicy Polskiej. O jej zajęciach na WWP tak pisała Anna Rynkowska: „Słuchając jej wykładów, my nauczyciele, czuliśmy, że mamy przed sobą urodzonego pedagoga, społecznika i uczonego wielkiej miary [...]”. Wykłady Natalii Gąsiorowskiej cieszyły się dużym powodzeniem. Pociągały nas Jej samodzielność myśli, oryginalność i odwaga sformułowań [...]”¹⁸⁵. Witold Kula, uczestnik prowadzonego przez Gąsiorowską-Grabowską proseminarium, wspominał:

Co znajdowaliśmy na tym seminarium, moi koledzy i ja? Co nas do niego ciągnęło? Znajdowaliśmy historię gospodarczą Europy, wszelkie problemy rozwoju gospodarczego. Znajdowaliśmy – miało to wówczas urok nowości i sprzeciwu – historię nie królów i wojen, lecz mas, ich pracy i walki. Znajdowaliśmy przede wszystkim – to, co najbardziej nas interesowało – kapitalizm jako wciąż powracający przedmiot rozważań: jak do niego doszło? Skąd się narodził? Jak się rozprzestrzenił? Ile jego narodziny kosztowały? Jaka wreszcie jest jego istota? Wszystko to w ciągłym ogniu sporności. Pani Profesor bowiem lubiła wybierać do dyskusji tematy, które były przedmiotem wielkich polemik naukowych, rozdzielając między nas zadania, dochodziła do tego, że wszystkie stanowiska naukowe były nam znane. Wszystkie wraz (co było wówczas na wyższej uczelni unikalne) ze stanowiskiem nauki radzieckiej. Pani Profesor nie narzucała nam swego stanowiska, dyskretnie podsuwała wciąż nowe materiały, zwłaszcza najświeższe nowości cieszące się naszymi żywymi dyskusjami¹⁸⁶.

W okresie międzywojennym Gąsiorowska-Grabowska odbyła studia uzupełniające w Hamburgu (1925) u Heinricha Sievekinga¹⁸⁷. Następnie udała się do Paryża, gdzie ukończyła rozprawę habilitacyjną. Habilitowała się na Wolnej Wszechnicy Polskiej w 1926 roku. Uczestnicząca w jej wykładzie habilitacyjnym Żanna Kormanowa pisała:

¹⁸⁵ A. Rynkowska, *Pół wieku w służbie nauki*, „Kronika” 1956, 15 listopada, s. 2–3.

¹⁸⁶ W. Kula, *Konsekwentna linia życia*, „Życie Warszawy” 1964, nr 290, 3 grudnia, s. 3–4.

¹⁸⁷ Znajomość z profesorem Sievekingiem zapoczątkowała podczas II wojny światowej, gdy Gąsiorowska-Grabowska przymusowo pracowała w niemieckiej fabryce żarówek. Pisała: „Zawiadomiony listownie o moim pobycie w Berlinie, prof. Sieveking wystarał się o wiadomości od rodziny. I tak w samym sercu hitlerowskiej Rzeszy okazało się, że jednak nie wszyscy ulegli zezwierzęceniu”. Cyt. za: K. Dziewanowski, *Pani Profesor...*, s. 88.

Pamiętam salę wypełnioną po brzegi, przedstawicieli lewicy, polskiego świata intelektualnego w pierwszych rzędach, panią Gąsiorowską, wówczas 45-letnią, pełną energii, wytworną, w jasnej jedwabnej sukni. Pamiętam głos opanowany, równy – mówiła, jeśli mnie pamięć nie myli, o stanie i osiągnięciach historii gospodarczej w nauce światowej, o zadaniach tej nowej gałęzi historycznej u nas¹⁸⁸.

W 1926 roku Gąsiorowska-Grabowska została profesorem na WWP i objęła kierownictwo Katedry Historii Gospodarczo-Społecznej i Powszechnej Nowożytnej. We Wszechnicy wykładała również w czasie okupacji hitlerowskiej, w latach 1939–1944 była członkiem Senatu i dziekanem Wydziału Humanistycznego¹⁸⁹.

Veniam legendi na Uniwersytecie Warszawskim, Gąsiorowska-Grabowska uzyskała w 1933 roku na podstawie rozprawy *Górnictwo i hutnictwo w Królestwie Polskim 1815–1830*. Wedle Kormanowej nie odbyło się bez trudności spowodowanych polityczną aktywnością badaczki: „Zbyt poważny był jednak jej dorobek naukowy – w 1934 r. [data podana przez Ż. Kormanową – dop. J.K.], w niemałej mierze dzięki staraniom Marcelego Handelsmana – Gąsiorowska-Grabowska uzyskała stopień doktora habilitowanego na Uniwersytecie Warszawskim”¹⁹⁰. Jako docent prywatny prowadziła tam seminarium z historii społeczno-gospodarczej, które cieszyło się sporą popularnością.

W międzywojniu Gąsiorowska-Grabowska reprezentowała Polskę na międzynarodowych zjazdach i kongresach naukowych; m.in. w Oslo, gdzie została sekretarzem Międzynarodowej Komisji Ruchów Społecznych XIX i XX wieku (1928) czy w Zurychu (1938). W Oslo wygłosiła referat *Les origines de la grande industrie polonaise au XIX siècle*¹⁹¹.

Podczas okupacji nie zaniedbała pracy naukowej. Podjęła trud opracowania dwu podręczników akademickich z historii gospodarczej i społeczno-gospodar-

¹⁸⁸ Ż. Kormanowa, *Profesor Natalia Gąsiorowska...*, s. 291.

¹⁸⁹ Zob. N. Gąsiorowska-Grabowska, Akta pracownicze, Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego...; Akta osobowe, Archiwum Uniwersytetu Łódzkiego...

¹⁹⁰ Tamże.

¹⁹¹ Wspomniany referat opublikowano w 1930 roku. Marian Tyrowicz na łamach „Roczników Dziejów Społecznych i Gospodarczych” tak go scharakteryzował: „referat jest raczej krótkim i najogólniej informującym artykułem dla obcych o początkach przemysłu w Królestwie Polskim, niż zebraniem własnych badań autorki. [...] Najwięcej uwagi poświęcono okresowi Królestwa Polskiego 1815–1830 [...]. Charakterystyka tego okresu oparta jest o tło polityczne i społeczne, natomiast brak jest choćby najbardziej nieodzownych dat statystycznych, których wymowa w dziedzinie ekonomicznej jest może najbardziej przekonywująca”. Zob. M. Tyrowicz, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 1932–1933, t. 2, s. 428.

czej Polski. Oba maszynopisy zachowały się, nie zostały jednak opublikowane¹⁹². W 1944 roku po upadku powstania warszawskiego uczoną wywieziono do obozu pracy w Berlinie¹⁹³.

W 1945 roku Gąsiorowska-Grabowska związała się z Uniwersytetem Łódzkim. W 1948 roku została dyrektorem Instytutu Historycznego UŁ, kierownikiem Katedry Historii Społeczno-Gospodarczej (do 1952 roku), w latach 1952–1956 zarządzała Zakładem Historii Gospodarczej i Społecznej, a w latach 1956–1958 Katedrą i Zakładem Historii Polski XIX i XX wieku. Była również rektorem Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Łodzi (1946–1948). Na Uniwersytet Warszawski powróciła w 1952 roku, objęła kierownictwo Katedry Historii Polski Nowożytnej i Najnowszej (1952–1959), a następnie Katedry Historii Polski XIX i XX wieku (1959–1961). O powojennej działalności naukowej Gąsiorowskiej-Grabowskiej szerzej będzie mowa w kolejnym rozdziale.

Podobnie jak Gąsiorowska-Grabowska, karierę nauczycielską od wczesnej młodości rozwijała Hanna Pohoska. Początkowo (w roku szkolnym 1917/1918) uczyła historii w warszawskich szkołach średnich: Pauliny Hewelke, Towarzystwa im. Jana Miłkowskiego (późniejszym Gimnazjum im. Narczyży Żmichowskiej), Rebeki Perły Lubińskiej i Ewy Strauch-Szezyngierowej¹⁹⁴. Następnie przeniosła się do Lublina, poza lekcjami historii uczyła języka polskiego (w szkołach średnich Michaliny Sobolewskiej, Wacławy Arciszowej oraz Władysława Kunickiego). W 1923 roku na podstawie rozprawy *Sprawa oświaty ludu w dobie Komisji Edukacji Narodowej*, napisanej pod kierunkiem Marceliego Handelsmana, uzyskała stopień doktora filozofii. Po doktoracie nadal kontynuowała pracę nauczycielską w szkołach średnich, m.in. Janiny Zdziennickiej i Janiny Popielewskiej (1921–1924), Wandy Posselt-Szachtmajerowej (1922–1930), Zofii Stiche (1925–1926) i Władysławy Lange (1927–1929). Wykładała również w Państwowych Kursach Nauczycielskich, kierowanych przez Władysława Spasowskiego.

Od 1926 roku Pohoska prowadziła zlecone wykłady i ćwiczenia z dydaktyki historii oraz z historii wychowania na Uniwersytecie Warszawskim. W latach 30. uczyła historii w państwowym Gimnazjum im. Emilii Plater oraz pracowała

¹⁹² Zob. Spuścizna Natalii Gąsiorowskiej, Archiwum Polskiej Akademii Nauk, sygn. III–152, j. 2, 3; por. M. Walczak, *Szkolnictwo wyższe i nauka polska w latach wojny i okupacji 1939–1945*, Wrocław 1979, s. 120.

¹⁹³ Natalia Gąsiorowska-Grabowska została wywieziona do Berlina wraz z siostrzenicą Alicją Pomorską-Ostrowską w sierpniu 1944 roku. Przez kilka miesięcy pracowała w niemieckiej fabryce żarówek Osram. Prowadziła dziennik, na którego podstawie opracowano wspomnienia – fragment z kwietnia i maja 1945 roku obrazujący ostatnie chwile w III Rzeszy i powrót do ojczyzny, przygotowany do druku przez Krystynę Śreniowską, ukazał się w 1981 roku. Zob. N. Gąsiorowska, *Wspomnienia z obozu hitlerowskiego w Berlinie i drogi powrotnej*, „Kwartalnik Historyczny” 1981, t. 88, z. 4, s. 753–760.

¹⁹⁴ H. Pohoska, Curriculum vitae (z 1950 roku), Akta pracownicze...

jako instruktorka na Wydziale Programowym Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, gdzie zajmowała się m.in. problematyką wychowania obywatelskiego¹⁹⁵. Była również członkiem Komisji Egzaminów Państwowych Nauczycieli Szkół Średnich oraz Komisji Oceny Książek Szkolnych. W latach 1931–1936 redagowała (początkowo z Januszem Jędrzejewiczem, a następnie z Janem Biłkiem) kwartalnik „Zrąb”, będący organem ideologów wychowania państwowego, propagujący „kult” marszałka Józefa Piłsudskiego i czynu legionowego.

W międzywojniu Pohoska brała udział we wszystkich trzech powszechnych zjazdach historyków polskich. W 1925 roku w Poznaniu wygłosiła referat poświęcony wynikom ankiety na temat nauczania historii w szkole. W Warszawie w 1930 roku prezentowała *Stan nauczania historii zagranicą*¹⁹⁶, w 1935 roku w Wilnie opowiedziała o *Historii w liceum*¹⁹⁷. Reprezentowała Polskę na Kongresie Wychowania Moralnego w Paryżu w 1930 roku oraz na Konferencji Pedagogicznej w Hadze (1932) i w Bazylei (1934).

Od 1930 roku Pohoska współpracowała z Komisją do Dziejów Oświaty i Szkolnictwa Polskiej Akademii Umiejętności oraz z Polskim Towarzystwem Naukowo-Pedagogicznym. Habilitowała się w 1934 roku w oparciu o pracę „*Revolucja szkolna we Francji 1762–1772*”. Do wybuchu wojny kontynuowała na Uniwersytecie Warszawskim wykłady zlecone z historii szkolnictwa i doktryn pedagogicznych oraz dydaktyki historii w wymiarze 10 godzin tygodniowo¹⁹⁸.

¹⁹⁵ Zob. Archiwum Akt Nowych, Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, seria 6, Akta osobowe, Anna Pohoska, j. 5082.

¹⁹⁶ Zob. H. Pohoska, *Stan nauczania historii za granicą*, [w:] *Pamiętnik V Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Warszawie 28 listopada do 4 grudnia 1930 roku*, t. 1, *Referaty*, red. K. Tyszkowski, Lwów 1930, s. 695–713. Wspomniany referat miał charakter sprawozdawczy. Jego celem było omówienie treści obowiązujących w nauczaniu historii w krajach, takich jak Stany Zjednoczone, Szwajcaria, Holandia, Luksemburg, Belgia, Dania, Austria, Niemcy, Czechosłowacja, Węgry, Rosja, Rumunia, Szwecja i Norwegia. Autorka zaznaczyła, iż nadrzędnym celem edukacji historycznej we współczesnej Europie jest budzenie uczuć patriotycznych, przygotowanie do życia w społeczeństwie oraz kształtowanie świadomego obywatelstwa. Cele utylitarne miały przeważać nad poznawczymi.

¹⁹⁷ H. Pohoska, *Historia w liceum*, [w:] *Pamiętnik VI Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Wilnie 17–20 września 1935 roku*, t. 1, *Referaty*, przygotował do druku F. Pohorecki, Lwów 1935, s. 537–538 (przedruk: „Wiadomości Historyczno-Dydaktyczne” 1935, R. 3, z. 1/2, s. 95–103).

¹⁹⁸ H. Pohoska, *Curriculum vitae* (1950), [w:] *Akta pracownicze...*; zob. również S. Brzeziński, K. Fudalej, *Pracownicy naukowo-dydaktyczni Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego 1930–2010. Słownik Biograficzny*, Warszawa 2012, s. 94–95; H. Winnicka, *Pohoska Hanna*, [w:] *Słownik historyków polskich*, red. M. Prosińska-Jackl, Warszawa 1994, s. 414.

W latach 1937–1939 uczyła również historii w Gimnazjum państwowym im. Aleksandry Piłsudskiej. Podczas wojny, poza działalnością konspiracyjną, Pohoska pracowała w Archiwum Miejskim i na tajnych kursach uniwersyteckich, prowadziła wykłady oraz seminarium z dziedziny pedagogiki¹⁹⁹. Po upadku powstania warszawskiego trafiła do Częstochowy gdzie, o czym była już mowa, do kwietnia 1945 roku wykladała na kursach akademickich.

Po powrocie do Warszawy, od roku akademickiego 1945/1946 Pohoska kontynuowała wykłady zlecone z dydaktyki historii i wychowania, pracowała również w Bibliotece Uniwersyteckiej. W sierpniu 1946 roku władze uczelni wystąpiły z wnioskiem o mianowanie uczoney profesorem tytularnym historii wychowania i doktryn pedagogicznych. Ministerstwo odrzuciło jednak ten wniosek, ostatecznie zgadzając na docenturę etatową²⁰⁰ na Wydziale Humanistycznym, a następnie od 1951 roku na Wydziale Filozoficzno-Społecznym Uniwersytetu Warszawskiego²⁰¹.

Po wojnie Pohoska współpracowała z Komisją Historyczną Wydziału II Towarzystwa Naukowego Warszawskiego. Wykladała w Instytucie Pedagogicznym Związku Nauczycielstwa Polskiego (1948/1949). Była członkiem organizacji nauczycielskich oraz Polskiego Stowarzyszenia Kobiet z Wyższym Wykształceniem. Wzięła udział w VII Powszechnym Zjeździe Historyków Polskich; w podsekcji historii wychowania wygłosiła referat *Zmiany w położeniu społecznym i ekonomicznym nauczycieli w pierwszej połowie XIX wieku*²⁰².

Znając realia Polski Ludowej, w wykazach swych prac Pohoska nie uwzględniła przedwojennych publikacji na temat wychowania obywatelsko-państwowego, w ankietach personalnych unikała odpowiedzi na pytania dotyczące działalności polityczno-społecznej do 1939 roku i przynależności do Armii Krajowej²⁰³. W 1951 roku jej książka *Legiony i wojska polskie w wojnach napoleońskich 1797–1814*, wydana pod pseudonimem Ewa Białynia, została wycofana z polskich bibliotek oraz objęta cenzurą²⁰⁴. Mimo próby podtrzymania aktywnej działalności, Pohoska stopniowo spychana była na margines życia naukowego (tolerowano ją jako wykładowcę jednakże bez perspektyw na naukowy awans). Uczona boleśnie

¹⁹⁹ Zob. T. Manteuffel, *Uniwersytet Warszawski w latach wojny i okupacji. Kronika 1939/40–1944/45*, Warszawa 1948, s. 30.

²⁰⁰ Zob. M.J. Żmichrowska, *Hanna Pohoska (1895–1953)...*, s. 154–155.

²⁰¹ G. Bałtrusajtys, *Samodzielni pracownicy naukowci Uniwersytetu Warszawskiego w latach 1945–1961*, „Roczniki Uniwersytetu Warszawskiego” 1962, R. 3, s. 117.

²⁰² T.P. Rutkowski, *Powszechne Zjazdy Historyków w Polsce Ludowej. Dokumenty i materiały*, Toruń 2014, s. 83.

²⁰³ Zob. Akta pracownicze Hanny Pohoskiej.

²⁰⁴ Zob. *Cenzura PRL: wykaz książek podlegających niezwłocznemu wycofaniu 1 X 1951 r.*, posł. Z. Żmigrodzki, Wrocław 2002, s. 5.

odczuwała osamotnienie, szczególnie po aresztowaniu brata Jana Rzepeckiego²⁰⁵. Szukała oparcia w środowiskach kościelnych; współpracowała z krakowskimi pijarami, chętnie przebywała też w warszawskim Domu Generalnym Sióstr Franciszkanek Rodziny Maryi. Jak wspominała jej przyjaciółka, Wanda Pelczyńska, „W tych ciężkich latach całkowitej, najgłębszej samotności, treścią życia Hanny Pohoskiej była praca z młodzieżą uniwersytecką. Oddała jej wszystkie siły, można bez przesady powiedzieć – do ostatniego tchnienia. 30 września 1953 roku miała wykład na Uniwersytecie. Po powrocie do domu umarła nagle na serce”²⁰⁶, w wieku 58 lat. Została pochowana na Powązkach²⁰⁷.

Wanda Moszczeńska ukończyła studia historyczne w 1923 roku, uzyskując stopień doktora na podstawie pracy *Rola polityczna rycerstwa wielkopolskiego w czasie bezkrólewia po Ludwiku Wielkim*. Po doktoracie, podobnie jak jej koleżanki, kontynuowała pracę pedagogiczną. W roku akademickim 1924/1925 została starszą asystentką Seminarium Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego²⁰⁸. Kolejny rok spędziła na stypendium w Paryżu i Wiedniu, dokąd wyjechała zbierać materiały do rozprawy habilitacyjnej dotyczącej arystokracji w państwie Franków za dynastii Merowingów. O jej półrocznym pobycie w Paryżu posiadamy garść informacji dzięki wspomnieniom Alicji Dorabialskiej. Znająca Moszczeńską jeszcze z Moskwy Dorabialska, pisała:

Do Paryża zjechała na pół roku Wanda Moszczeńska i sprowadziła do mnie dwoje jeszcze kolegów – historyków: Jadwigę Karwasińską i przebywającego już dłużej w Paryżu Tadeusza Manteuffla. Rozjaśniło się niebo nad miastem, roześmiały ściany hoteliku, bo do mojego pokoju wszedł język polski i atmosfera polskiej rodziny. Z Wandą zamieszkałyśmy po prostu w jednym pokoju, Jadzia – w sąsiednim hoteliku w studenckiej dzielnicy, Tadzio – gdzieś dalej na mieście. Ale wieczory spędzaliśmy co dzień razem u nas w pokoju hotelowym. Na kolację karmiliśmy się stale, aż do obrzydzenia, jajkami, ale woleliśmy to od wędrowania po paryskich restauracyjkach. A w domu można było siedzieć jak w rodzinie i po polsku głośno myśleć. W niedzielę i święta wyjeżdżaliśmy na wycieczki, zwiedzając cuda architektury paryskiej i okolic. Moi kochani historycy z trudem starali się wzbudzić we mnie jakąś inteligencję humanistyczną. Może im się to nawet udało? Bo po semestrze wspólnych wycieczek i dyskusji stwierdzili, iż wyrzekłam się „szatana chemicznego” dla historii²⁰⁹.

²⁰⁵ Pułkownik Jan Rzepecki w latach 1945–1947 przebywał w więzieniu śledczym.

²⁰⁶ Wanda Pelczyńska o Hannie Pohoskiej..., s. 7.

²⁰⁷ Hanna Pohoska spoczywa w grobie z matką Izabelą Moszczeńską, kwatera 17, rząd 6, miejsce 30.

²⁰⁸ J. Maternicki, Wanda Moszczeńska (1896–1974) – współtwórczyni polskiej historii historiografii..., s. 28.

²⁰⁹ A. Dorabialska, Jeszcze jedno życie..., s. 98–99.

Dysertacja habilitacyjna Moszczeńskiej wpisywała się w szeroko zakreślony plan badań nad epoką merowińską prowadzonych na seminarium Marceliego Handelsmana. Wedle Jerzego Maternickiego nadmierny krytycyzm autorki powodował, iż zwlekała z publikacją rozprawy²¹⁰. Ostatecznie dzięki interwencji Handelsmana praca ukazała się w 1932 roku i na jej podstawie w 1934 roku Moszczeńska uzyskała tytuł doktora habilitowanego²¹¹. Znający ją z tamtego okresu Aleksander Gieysztor pisał o „przenikliwej i kosztownej inteligencji Wandy Moszczeńskiej, z której wykładu inauguracyjnego jako docenta można się było dowiedzieć, jak z nieco zazdrosnym przekąsem stwierdzali starsi i młodszy tradycjoniści, nawet o kwantach”²¹². Od 1927 roku nasza bohaterka prowadziła na Uniwersytecie Warszawskim zajęcia zlecone (ćwiczenia proseminaryjne z historii Polski średniowiecznej), po uzyskaniu *veniam legendi*, od 1935 roku, wykłady docenckie (bezpłatne)²¹³. Przywoływany już Gieysztor wspominał, iż zajęcia te „zapisywały się w pamięci słuchaczy jako otwarcie ku problemom teoretycznym historii”²¹⁴. Aby zarobić na swe utrzymanie Moszczeńska kontynuowała pracę nauczycielską (uczyła m.in. w jednej ze szkół żydowskich, a ponadto w szkole prywatnej Anny Jakubowskiej, w Gimnazjum im. Anny Wazówny, w którym prowadziła ognisko historyczno-dydaktyczne i w Gimnazjum im. Emilii Plater)²¹⁵. Szans na uzyskanie uniwersyteckiego etatu właściwie nie miała. Krótco po zakończeniu postępowania habilitacyjnego ówczesny „kierownik administracyjny” Instytutu Historycznego i jej mentor – Marcei Handelsman – miał wezwać ją na rozmowę, podczas której pogratulował habilitacji i powiedział: „Pani Wando, co ja mam z panią zrobić; gdyby była pani mężczyzną, to podjąłbym starania o stworzenie dla pani odpowiedniej katedry, ale tak jak jest, niewiele mogę zrobić, sama pani rozumie” [wyróżn. – J.K.]²¹⁶.

²¹⁰ J. Maternicki, *Wanda Moszczeńska (1896–1974) – współtwórczyni polskiej historiografii...*, s. 62.

²¹¹ Zob. J. Maternicki, *Wandy Moszczeńskiej droga do metodologii historii*, [w:] W. Moszczeńska, *Metodologii historii zarys krytyczny*, wyd. 2, poprawione i rozszerzone do druku przygotował oraz wstępem poprzedził J. Maternicki, Warszawa 1977, s. 7.

²¹² A. Gieysztor, *Środowisko historyczne Warszawy w okresie międzywojennym*, [w:] *Tradycje i współczesność...*, s. 18.

²¹³ O zajęciach prowadzonych wówczas przez Moszczeńską pisał J. Maternicki, *Wanda Moszczeńska (1896–1974) – współtwórczyni polskiej historii historiografii...*, s. 34.

²¹⁴ A. Gieysztor, *Wandy Moszczeńskiej droga historyka*, „*Życie Warszawy*” 1974, nr 43, s. 4.

²¹⁵ J. Maternicki, *Wanda Moszczeńska (1896–1974)*, [w:] *Historycy warszawscy ostatnich...*, s. 343.

²¹⁶ Na podstawie wspomnień Wandy Moszczeńskiej z lat 60. XX wieku. Cyt. za: J. Maternicki, *Wanda Moszczeńska (1896–1974) – współtwórczyni polskiej historii historiografii...*, s. 31.

Jeśli chodzi o przynależność Moszczeńskiej do organizacji i towarzystw naukowych w międzywojniu, to w 1927 roku uczona zorganizowała Sekcję Dydaktyczną Towarzystwa Miłośników Historii w Warszawie, przez kolejne lata kierując jej pracami. W latach 30. znalazła się w składzie Komisji Dydaktycznej powołanej przez Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Historycznego. Uczestniczyła w V Powszechnym Zjeździe Historyków Polskich, wygłosiła referat *Z metody badań nad epoką najwcześniejszego średniowiecza*²¹⁷.

Po wojnie, w latach 1945–1946 Moszczeńska została wizytatorem szkół w Zarządzie Centralnym Ministerstwa Oświaty, współpracowała z Państwowymi Zakładami Wydawnictw Szkolnych²¹⁸. W 1946 roku na zaproszenie Światowego Związku Kobiet z Wyższym Wykształceniem przebywała w Szwajcarii (pobyt kuracyjny). Pierwszego lipca 1946 roku otrzymała stanowisko docenta etatowego na Uniwersytecie Warszawskim. Pracowała w trudnych warunkach; wykłady odbywały się początkowo w prywatnych mieszkaniach (m.in. u państwa Rostockich przy ul. Górnośląskiej 16), w zimie w nieopalanym budynku uniwersyteckim przy Polnej 20²¹⁹. Do jej obowiązków dydaktycznych należało wygłoszenie co najmniej 5 godzin wykładów tygodniowo i przeprowadzenie 2 godzin ćwiczeń (lub w wymiarze zgodnym z zasadą, że 2 godzinom ćwiczeń odpowiada 1 godzina wykładu). Moszczeńska prowadziła zajęcia z zakresu historii średniowiecznej, metodologii oraz historii historiografii²²⁰. Warunków do pracy twórczej właściwie nie miała.

W ciągu pierwszych trzech lat po wojnie (1945–1948) mieszkalam kątem bez stołu do pracy i miejsca na książki. Spalenie się notat i książek przedwojennych w połączeniu z wysiłkiem powrotu po przejściach okupacyjnych/ przeszło 3 lata pobytu na Pawiaku, w Oświęcimiu i w Ravensbrück/ do intensywnej pracy umysłowej, uniemożliwiało pracę twórczą. W roku 1949 chorowałam/ złośliwa anemia/, co wymagało kuracji i ograniczenia się w pracy do minimum niezbędnego przy pełnieniu obowiązków dydaktycznych na uczelni. W latach następnych, kiedy własne mieszkanie umożliwiło mi wydajniejszą pracę naukową, w ciągu 2 lat tzn. w 1950 i 1951, większą część mojego czasu pochłaniało mi opracowanie wykładu kurso-

²¹⁷ *Pamiętnik V Powszechnego Zjazdu...*, t. 1, s. 45–48.

²¹⁸ W czerwcu 1945 roku mimo złego stanu zdrowia Moszczeńska rozpoczęła pracę w Ministerstwie Oświaty, początkowo wykonywała prace zlecone, następnie w kierowanym przez Zannę Kormanową Departamencie Reformy Szkolnej i Programów otrzymała etat „prowizorycznego wizytatora szkół”. Zob. E. Borecka, *Życie i działalność Wandy Moszczeńskiej (1896–1974)*, „Kronika Warszawy” 1974, nr 4, s. 134.

²¹⁹ J. Leskiewiczowa, *Trudne lata Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego (1945–1952)*, [w:] *Tradycje i współczesność...*, s. 497.

²²⁰ Mianowanie Wandy Moszczeńskiej docentem etatowym miało miejsce 11 czerwca 1946, zob. W. Moszczeńska, Akta personalne...

wego z historii Polski do 1764, co tłumaczy się brakiem nowych ujęć syntetycznych i ubóstwem nowych prac monograficznych oraz z konieczności krytycznego przejrzenia dorobku powojennego prac pod kątem lektury dla studentów. Dopiero ubiegły rok akademicki 1952/3 pozwolił mi poświęcić więcej czasu moim bezpośrednim zainteresowaniom badawczym²²¹.

Jej ówczesny wysiłek został z czasem zauważony. Moszczeńską – obok Aleksandra Gieysztora, Stanisława Herbsta, Stefana Kieniewicza, Mariana Małowist, Izy Biezuńskiej-Małowist, Henryka Jabłońskiego i Janusza Wolińskiego – kwalifikuje się do tzw. pokolenia odbudowy Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego²²².

Moszczeńska była członkiem Komitetu Organizacyjnego VII Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich we Wrocławiu. W sekcji V – *Polska nauka historyczna po drugiej wojnie światowej* – wygłosiła referat *Związki między badaniami a szerzeniem kultury historycznej*²²³. Brała również udział w VIII Powszechnym Zjeździe w Krakowie, uczestnicząc w dyskusji wokół referatów Witolda Kuli i Jerzego Topolskiego poświęconych metodom badań w historii gospodarczej²²⁴. Zarządzała także Komisją Dydaktyczną Polskiego Towarzystwa Historycznego, w której główne role odgrywały Żanna Kormanowa, Gryzelda Missalowa i Ewa Maleczyńska²²⁵. W październiku 1949 roku powołano Komisję Upowszechniania Wiedzy Historycznej, której kierownictwo powierzono Moszczeńskiej. Ponadto nasza bohaterka wzięła udział w Pierwszej Konferencji Metodologicznej Historyków Polskich w Otwocku i wypowiedziała się na temat dorobku dawnej historiografii polskiej²²⁶. Powyższe aktywności pozwalają umieścić ją w gronie historyków mających wpływ na kształt polskiej nauki historycznej przełomu lat 40. i 50. XX wieku. Jej pozycja nie była oczywiście równa tej, którą miała Żanna Kormanowa, niemniej zaangażowanie Moszczeńskiej, wspieranie przez nią historyków marksistów, było widoczne. Warto w tym miejscu przytoczyć wypowiedź Janiny Leskiewiczowej, która zwróciła uwagę, że „Moszczeńska po wojnie zadeklarowała współpracę z nową władzą, nie zapisała się jednak do PPR i w pewnym sensie nie umiała znaleźć sobie miejsca

²²¹ W. Moszczeńska, Podanie do Obywatela Ministra Szkół Wyższych o urlop naukowy w roku akademickim 1953/1954, 8 lipca 1953, Akta pracownicze...

²²² Zob. *Tradycje i współczesność...*, s. 6.

²²³ Zob. *Pamiętnik VII Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich we Wrocławiu 19–22 września 1948 roku*, t. 1, *Referaty*, Warszawa 1948, s. 33–40.

²²⁴ Zob. *VIII Powszechny Zjazd Historyków Polskich w Krakowie 14–17 września 1958*, t. 2, *Referaty i dyskusje*, kom. red. S. Herbst, I. Pietrzak-Pawłowska, A. Jezierski, red. I. Biezuńska-Małowist, Warszawa 1960, s. 47–51.

²²⁵ T.P. Rutkowski, *Nauki historyczne w Polsce 1944–1970. Zagadnienia polityczne i organizacyjne*, Warszawa 2007, s. 148.

²²⁶ Tamże, s. 195.

w ówczesnym świecie historyków. A przecież była człowiekiem mądrym, dobrym, serdecznie dbającym o swych uczniów”²²⁷.

W roku akademickim 1953/1954 Moszczeńska przebywała na urlopie naukowym. W czerwcu 1954 roku została profesorem nadzwyczajnym (minister Andrzej Rapacki podpisał stosowny dokument dnia 30 czerwca 1954 roku). Na Uniwersytecie Warszawskim pracowała wówczas w Katedrze Polski Feudalnej, od 1956 roku w Katedrze Historii Polski XIX i XX wieku. W roku akademickim 1954/1955 została prodziekanem Wydziału Historycznego, a następnie (1955/1956) dziekanem. W 1957 objęła stanowisko kierownika stworzonego przez siebie Zakładu Historii Historiografii i Metodyki Nauczania Historii, przekształconego w 1961 roku w katedrę o tej samej nazwie. Na tym stanowisku pozostała do emerytury (1966)²²⁸. Starania Wydziału Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego o nadanie Wandzie Moszczeńskiej tytułu profesora zwyczajnego, podjęte w 1964 roku, nie zostały uwieńczone powodzeniem²²⁹.

Moszczeńska, podobnie jak przed wojną, poza pracą na uczelni aktywnie działała w organizacjach naukowych. W 1947 roku doprowadziła do wznowienia prac Komisji Dydaktycznej Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Historycznego, którą kierowała aż do jej rozwiązania w 1951 roku. W latach 1947–1954 wykładała na Państwowym Wyższym Kursie Nauczycielskim Oświaty i Kultury Dorosłych przy Ministerstwie Oświaty²³⁰. Zarządzała też pracami Komisji Historycznej przy Wydziale Pedagogicznym Związku Nauczycielstwa Polskiego. W 1956 roku współtworzyła na UW Międzyuczelniany Zespół Metodyków.

W związku z przejściem Moszczeńskiej na emeryturę ówczesny Prezes Rady Ministrów w uznaniu zasług naukowych przyznał uczonej rentę specjalną w wysokości 4000 zł. W aktach pracowniczych zachowały się dwa listy od Henryka Jabłońskiego. Pierwszy z kwietnia 1966 roku, w którym obok kurtuazyjnych podziękowań można przeczytać:

Wielce Szanowna i Droga Pani. Proszę wybaczyć, że nie umiem się zdobyć na ściśle oficjalny list, ale od czasu gdy na prowadzonym przez Panią proseminarium uświadomiłem sobie niedoskonałość łaciny, poznając zarazem techniki rzemiosła nauko-

²²⁷ J. Leskiewiczowa, *Trudne lata Instytutu Historycznego...*, s. 507. Być może jej „zaangażowanie” wymuszone było „nienajlepszą” przedwojenną przeszłością i względami rodzinnymi.

²²⁸ Moszczeńska została powołana na kierownika rzeczowej Katedry 1 listopada 1961 roku, zwolniona z obowiązków 30 września 1966 roku. Zob. W. Moszczeńska, *Akta personalne...*

²²⁹ Jerzy Maternicki sugeruje, iż zdecydował o tym jej przedwojenny stosunek do marszałka Józefa Piłsudskiego. Zob. J. Maternicki, *Wanda Moszczeńska (1896–1974) – współtwórczyni polskiej historii historiografii...*, s. 38.

²³⁰ *Pracownicy Naukowo-dydaktyczni Instytutu Historycznego...*, s. 84.

wego, studiując życiorysy Świętych Pańskich – przywykłem o Pani myśleć z najzupełniej prywatną, ale pełną serdecznej życzliwości sympatią²³¹.

W marcu 1971 roku z okazji jej urodzin, Jabłoński pisał:

Zawsze ze wzruszeniem wspominam Panią jako bardzo młodą pracownicę nauki, ale cieszącą się u nas studentów wielkim autorytetem i prawdziwą sympatią [...]. Pani postawa w czasie II wojny w pełni zgodna była z tym sądem jaki już wcześniej o Pani mieli wszyscy uczniowie, koledzy i przyjaciele. Więzienie i obozy ciężko odbiły się na Pani zdrowiu, ale przecież imponowała Pani nadal po powrocie na Uniwersytet energią i oddaniem pracy naukowej i dydaktycznej²³².

Ostatnie lata życia Moszczeńskiej upłynęły pod znakiem choroby. Przykuta do łóżka, poruszała się z trudem, nie mogła samodzielnie czytać i pisać. Opiekowała się nią siostra, odwiedzali przyjaciele i uczniowie. Wedle Jerzego Maternickiego, do końca pozostała zainteresowana nauką, o żywym umyśle, sercu gorącym (mimo pozorów oschłości)²³³. Zmarła w Warszawie, 18 stycznia 1974 roku, spoczęła na Powązkach²³⁴.

Od pracy nauczycielskiej swą karierę zawodową rozpoczęła również Zofia Kozłowska²³⁵. W latach 1915–1921 udzielała lekcji w szkołach i domach prywatnych w Kielcach i Krakowie. W czasie I wojny i tuż po niej, podejmowała szereg plac zleconych, by „załatać skromny budżet”. Wspominała: „pracowałam jako nauczycielka historii w gimnazjum żeńskim i na kursach dla nauczycieli szkół powszechnych w Kielcach oraz jako sekretarka Ligi Kobiet Pogotowia Wojennego okręgu kieleckiego”²³⁶. W styczniu 1918 roku podjęła się streszczania XVI-wiecznych dokumentów dla Jana Karola Kochanowskiego, co uznała za zadanie „troszkę trudne – ale tym lepsze, bo się przy nim sporo nauczę”²³⁷. W tym samym roku (w czerwcu) udzielała 4 do 6 lekcji tygodniowo (płatnych 5 koron austriackich za godzinę), o czym pisała w liście do matki: „przynajmniej mieszkanie sobie zapłacę”²³⁸.

²³¹ List H. Jabłońskiego do W. Moszczeńskiej z 2 kwietnia 1966 roku. Zob. W. Moszczeńska, Akta pracownicze...

²³² List H. Jabłońskiego do Wandy Moszczeńskiej z 31 marca 1971 roku – tamże.

²³³ Zob. J. Maternicki, *Wandy Moszczeńskiej droga do metodologii historii...*, s. 18–19.

²³⁴ Pogrzeb odbył się na koszt państwa 22 stycznia 1974 roku. Zob. W. Moszczeńska, Akta pracownicze...

²³⁵ Zofia Kozłowska jeszcze przed ukończeniem szkoły średniej (1911) próbowała uzyskać dyplom nauczycielki domowej w kieleckim rosyjskim gimnazjum, ale jak sama pisała: „błędy ortograficzne w zadaniu egzaminacyjnym przesądziły przegraną”. Zob. Z. Kozłowska-Budkowa, *Wspomnienia z lat 1893–1923...*, s. 17.

²³⁶ Z. Kozłowska-Budkowa, *Życiorys pisany w 1950 roku*, zob. Z. Kozłowska-Budkowa, Akta osobowe...

²³⁷ Z. Kozłowska-Budkowa, *Wspomnienia z lat 1893–1923...*, s. 78.

²³⁸ Tamże, s. 87.

Po odzyskaniu niepodległości Władysław Semkowicz zaprosił Kozłowską-Budkową do zespołu Komisji Atlasu Historycznego PAU, z którą współpracowała w latach 1921–1926²³⁹. W tym samym czasie (min. w 1922 roku) pracowała w prywatnym gimnazjum żeńskim im. Heleny Kaplińskiej, gdzie prowadziła 6 lekcji tygodniowo. Określała je jako dość wymagające: „Lekcje są zaszczytne – bo VII i VIII gimnazjalna, ale nie bardzo wygodne, gdyż będzie to powtarzanie kursu historii polskiej/ której nigdy dotąd nie uczyłam/ i nauka o Polsce współczesnej – a więc improwizacja bez podręcznika i bez ustalonego planu – trzeba będzie samej dobrze nad tym popracować”²⁴⁰. Twierdziła, że zajęcia „szły jej nie najgorzej, ale musiała się porządnie przygotowywać”²⁴¹. Dzięki nim „poza wiktunkiem i opierunkiem i na przyodziewek wystarczało...”²⁴². W 1922 roku Kozłowska została młodszą asystentką w Seminarium Historycznym.

Mnie się jakoś szczęści tego roku – wczoraj oznajmił mi Semkowicz, że otrzymałam asystenturę seminarium historycznego – zaraz od poniedziałku zaczynam dyżury, ale nominacja z Warszawy i flota przyjdą pewnie dopiero w styczniu. Nie mam pojęcia tylko jak mi starczy czasu na wszystkie 4 zajęcia: Atlas, lekcje, przygotowanie do druku roczników, asystenturę – no i nieszczęsny doktorat, do którego już i teraz nic nie robię...²⁴³

W grudniu 1922 roku Kozłowska informowała matkę:

Z moją asystenturą teraz mi trochę lżej – przez pierwsze tygodnie było dużo porządkowania, załatwiania różnych spraw. Zresztą postawiłam się Semkowiczowi ostro/ co za komiczna scena była!/ i rzuciłam roczniki/ żal mi trochę, bo to była najprzyjemniejsza ze wszystkich robót – ale ją tylko z czystym sumieniem można było rzucić/. Za to Semkowicz zmusił mnie do przyjęcia pieniędzy za atlas i muszę teraz to przez święta odrobić. Nie haruję więc, ale do egzaminu w dalszym ciągu nic nie robię. Aż mi skóra cierpieć jak pomyślę, co za skutki mogą być z tego – znowu cała nadzieja w świętach. Tego miesiąca zarobiłam 145 tys., ale na samo utrzymanie z mieszkaniem, praniem itp. wydałam pewnie 90 – taka orgia drożyzny, a apetyt w takim przedświątecznym czasie – wilczy – zjadłoby się dwa obiady po 900 Mp jak nic...²⁴⁴

Mimo wielu problemów własnych, Kozłowską niezwykle niepokoiły problemy finansowe rodziców, czuła się w obowiązku ich wesprzeć. W styczniu 1923 roku pisała do matki: „myślę, że mi wreszcie wypłacą pensję asystencką... Poślę Ci ją w całości...”²⁴⁵. Kilkanaście dni później okazało się jednak, iż

²³⁹ Tamże, s. 114.

²⁴⁰ Tamże, s. 120.

²⁴¹ Tamże, s. 122.

²⁴² Tamże.

²⁴³ Tamże, s. 128.

²⁴⁴ Tamże, s. 129.

²⁴⁵ Tamże, s. 130.

pensją, którą mieli wypłacić 1-go, wypłacili dopiero przedwczoraj [17 stycznia – dop. J.K.] i połowę tego, co się spodziewałam... Wyszło prawda, że młodszy asystent ma pobierać połowę pensji starszego, tymczasem dotąd te pensje były równe... posłałam mamie tylko połowę, a za drugą sprawiłam sobie szatę potrzebną do egzaminu. Jest tu straszna „haussa” na wszystko – prawie popłoch na giełdzie – tak ściśle jesteśmy związani z Niemcami. Szalona wyżka cen, spadek marek niemieckich...²⁴⁶

Wspomnienia Zofii Kozłowskiej-Budkowej, odtworzone na bazie zachowanej korespondencji, dają nam doskonały wgląd w sytuację socjalno-bytową ówczesnych, aspirujących do kariery naukowej młodych ludzi. W lutym 1923 roku Kozłowska relacjonowała:

moje stosunki pieniężne przedstawiają się następująco: w Atlasie mam urlop do 15 lutego więc na razie stamtąd nic nie dostaję. W lutym dostałam 110 tys. za asystenturę i mam dostać w tych dniach około 90 tys. za lekcje/ razem 200/. Mieszkanie kosztuje 25 tys., usługa 6, pranie 5 do 10, obiady 75 tys. [...] ceny chleba, cukru, herbaty, słoniny, nafty itp. tak skaczą, że trudno obliczyć śniadania i kolacje. Taksa za egzamin kosztowała 40 tys. – a konto roboty sukni dałam 30 tys. Ale pewnie jeszcze sporo dopłacę mimo, iż krawcowa tania [...]. Czarna sukienka wizytowa była mi koniecznie potrzebna... Na egzamin czy choćby do szkoły na uroczystą sesję czy wieczorek uczennic nie było w czym iść²⁴⁷.

Nasza bohaterka liczyła, iż doktorat zapewni jej starszą asystenturę, a wraz z nią wyższą pensję. W czerwcu 1923 roku, ucząc się do egzaminu doktorskiego z filozofii, pisała:

historię filozofii umiem właśnie do Arystotelesa, tj. do miejsca skąd się historia filozofii naprawdę zaczyna [...]. Moje dziewczynki w szkole coraz miłsze i coraz więcej kochane, mimo że coraz mniej zasługuję na ich sympatię, bo idę często na lekcje tak jak stoję – nieprzygotowana zupełnie i plotę co mi do głowy przyjdzie – ale widocznie to im się najwięcej podoba...²⁴⁸

Egzamin doktorski Kozłowskiej-Budkowej odbył się 22 czerwca 1923 roku. Obawy o wynik okazały się nieuzasadnione – rezultat był celujący²⁴⁹. Historyczka nie zaprzestała jednak sumiennej pracy naukowej. W lipcu 1923 roku tak pisała:

²⁴⁶ Tamże, s. 131.

²⁴⁷ Tamże, s. 133–134.

²⁴⁸ Tamże, s. 142.

²⁴⁹ Protokół rygorozum z filozofii z dnia 22 czerwca 1923 roku, Teczka doktorska Z. Kozłowskiej-Budkowej... Rygorozum z historii i języka polskiego odbyło się 10 lutego 1923 roku i po 2 godzinach zakończyło się wynikiem celującym – tamże.

Tak mi tu dobrze było przez te 3 tygodnie... Pierwszy raz mogłam sobie buszować po źródłach jak mi się podobało, bez perspektywy jakiegoś egzaminu, bez konieczności jakiejś pracy i w ogóle bez pośpiechu – to co się nazywa po łacinie „otia”. Nie ma też znajomych i nikt mi nie pakuje nosa do książki z uprzejmym pytaniem – „a co Pani robi”, – „a po co to Pani?”²⁵⁰.

Jednak wyczerpany stresem i nadmiarem obowiązków organizm młodej kobiety nie dał o sobie zapomnieć. Cała jesień 1923 roku upłynęła Kozłowskiej pod znakiem choroby:

nie rozumiem zupełnie czego ja tego roku kwękam. Mam życie urządzone tak wygodnie, zajęć zarobkowo-obowiązkowych właściwie niewiele – mój program życiowy zrealizowany kompletnie. Widocznie pokutuję za wrzesień... Wszczepiłam się w książki dotąd dopóki nie leciałam ze stolka ze zmęczenia... Zupełnie słusznie powiedział ktoś, że praca nigdy zdrowiu nie szkodzi, tylko ambicja...²⁵¹

Oparta na asystenturze stabilizacja zawodowa okazała się bardzo krucha. 29 grudnia 1923 roku młoda uczona otrzymała pismo z Senatu Uniwersytetu Jagiellońskiego o następującej treści:

Wykonując rozporządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 26 XI 1923 r. L.12348–IV/23 – którym zarządzono skreślenie pewnej ilości etatów asystentów UJ, Senat Akademicki uchwałą z dnia 19 XII 1923 roku, uchwalił skreślić etat asystenta starszego przy Seminarium Filozoficznym. Wobec tego zwalniam niniejszym Panią z obowiązków asystentki Seminarium Historycznego Uniw. Jagiell. I to z dniem 31 grudnia 1923 roku²⁵².

W marcu 1924 roku Kozłowska otrzymała tzw. asystenturę lotną²⁵³. Od kwietnia miała zostać starszym asystentem w Seminarium Historycznym, a od 1 października trafiła pod opiekę Władysława Semkowicza do Gabinetu nauk pomocniczych historii (co wiązało się z prowadzeniem ćwiczeń z paleografii). Do 1934 roku – momentu w którym uzyskała etat adiunkta, zatrudniana była na uniwersytecie jedynie okresowo. W 1924 roku jej etat formalnie należał do

²⁵⁰ Z. Kozłowska-Budkowa, *Wspomnienia z lat 1893–1923...*, s. 144–145.

²⁵¹ Tamże, s. 150.

²⁵² Tamże, s. 150–151.

²⁵³ Na podstawie zachowanych dokumentów kasowo-płacowych wiemy ile Zofia Kozłowska zarabiała na uniwersytecie. I tak, w 1923 roku, jako starszy asystent otrzymywała pobory według 8 stopnia służbowego w wysokości 1300 marek polskich plus dodatek za studia w wysokości 260 marek polskich. W latach 1934–1935 za jedną godzinę uniwersyteckich zajęć otrzymywała 8,50 złotych (w tygodniu prowadziła 16 godzin). Zob. Z. Kozłowska-Budkowa, *Akta osobowe...*

Obserwatorium Astronomicznego Uniwersytetu Jagiellońskiego (!), a w 1931 roku dla oszczędności przeniesiono ją ze stanowiska starszego asystenta na etat młodszego²⁵⁴. W 1933 roku nasza Kozłowska-Budkowa zdała egzamin państwowy w zakresie nauczania historii w szkołach średnich²⁵⁵.

Podstawą habilitacji Kozłowskiej (i dziełem jej życia) było *Repetitorium dokumentów polskich doby piastowskiej*, które ukazało się drukiem w 1937 roku²⁵⁶. Kolokwium habilitacyjne Budkowej miało miejsce 21 czerwca 1937 roku²⁵⁷, wykład odbył się 25 czerwca, Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zatwierdziło habilitację 19 sierpnia 1937 roku.

Podczas wojny historyczka została zmuszona do przerywania pracy naukowej i zajęcia się rodziną; córką, sparaliżowaną siostrą i matką staruszką²⁵⁸. „Wobec głodowej pensji męża zarabiałam na ich utrzymanie pokątnym handlem i nadzarpnęłam silnie zdrowie”²⁵⁹.

Po wojnie Kozłowska-Budkowa nadal była zatrudniona na etacie adiunkta. W 1951 roku w poufnej opinii podkreślano, iż „jak dotąd nie wykazała zaawansowania w opanowaniu metody marksistowskiej”; nie udziela się też społecznie, ale „jako pedagog z zamiłowania poświęca wiele czasu na bezinteresowne prowadzenie ćwiczeń”²⁶⁰. W 1954 roku została profesorem nadzwyczajnym. Jeden z recenzentów jej dorobku tak uzasadniał wspomniany awans: „Wyszła ze znakomitej krakowskiej szkoły historyków – mediewistów Władysława Semkowicza i Jana Dąbrowskiego – co się wyraźnie zaznaczyło wyjątkową dokładnością, precyzją

²⁵⁴ B. Wyrozumka, *Zofia Kozłowska-Budkowa (1 XII 1893–29 VIII 1986)*. In *memoriam*, „Kwartalnik Historyczny” 1989, R. 96, nr 1–2, s. 363.

²⁵⁵ Zob. Akta Zofii Kozłowskiej-Budkowej z 1933 r., Komisje Egzaminów Nauczycielskich, Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego.

²⁵⁶ Tematem wykładu habilitacyjnego Zofii Kozłowskiej-Budkowej był *Najdawniejszy list polski*. Zob. Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego, WP II 122, Akta habilitacyjne.

²⁵⁷ W aktach habilitacyjnych Kozłowskiej-Budkowej zachował się protokół z przebiegu kolokwium wraz z zadanymi pytaniami. Warto przytoczyć kilka z nich: Początki dokumentu polskiego i kancelarii polskiej; Elementy chronologiczne występujące w najstarszej dyplomatyce polskiej; Znaczenie numizmatyki jako nauki pomocniczej; Kancelaria cesarska w X i XI wieku; Geneza najważniejszych rodzajów dokumentu papieskiego i inne. Wykład został jednogłośnie uznany za zadawalający i odpowiadający wymaganiom. Zob. Z. Kozłowska-Budkowa, Akta habilitacyjne...

²⁵⁸ Siostra Zofii Kozłowskiej – Anna przeżyła wojnę. Nieuleczalnie chorą utrzymywało rodzeństwo (Zofia i Kazimierz – urzędnik Banku Rolnego). Zob. Ankieta personalna Z. Kozłowskiej-Budkowej z 1956 roku, Akta osobowe...

²⁵⁹ Zofia Kozłowska-Budkowa, Życiorys pisany w 1915 roku, Akta osobowe...

²⁶⁰ Opinia podpisana przez Zdzisława Łopatkę; Zofia Kozłowska-Budkowa. Zob. Akta osobowe...

i sumiennością”²⁶¹. Jednocześnie profesura nadzwyczajna była kresem kariery naukowej historyczki. W 1960 roku do Rady Wydziału wpłynął wniosek o „uzwyczajnienie” Budkowej. Powołana w tym celu komisja w 1961 roku orzekła, iż kandydatka spełnia wymogi awansu. 20 stycznia 1961 roku po pozytywnych opiniach Aleksandra Gieysztor i Gerarda Labudy podjęto uchwałę o wystąpieniu z wnioskiem o profesurę zwyczajną. W teczce profesorskiej zachowały się dokumenty, z których wynika, iż kandydatka nie miała wypromowanych doktorów, kilka ważnych prac znajdowało się dopiero w fazie przygotowania do druku, co ministerstwo uznało za przeszkodę w postępowaniu awansowym. Ostatecznie 2 marca 1962 roku zainteresowana skierowała na ręce rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego pismo o następującej treści:

Cofam oświadczenie złożone łącznie z wnioskiem o mianowanie mnie profesorem zwyczajnym UJ na Wydziale Historyczno-Filozoficznym, ponieważ długotrwały zły stan zdrowia, nie rokujący poprawy i opóźniający wykończenie rozpoczętych prac, nie pozwala mi obecnie na podjęcie zwiększonych zobowiązań i odpowiedzialności. Proszę zatem o pozostawienie mnie na dotychczasowym stanowisku²⁶².

Wedle Urszuli Perkowskiej prawdziwym powodem kłopotów z uzyskaniem profesury była niezależność sądów, otwarte przyznawanie się do światopoglądu katolickiego oraz utrzymywanie kontaktów z biskupem krakowskim Karolem Wojtyłą²⁶³.

W 1974 roku miały miejsce dwie uroczystości poświęcone Budkowej; w styczniu, w Zakładzie Dokumentacji Polskiej Akademii Nauk, wręczono uczonnej dedykowany jej z okazji 80. urodzin 18 tom „Studiów Źródłoznawczych”. Odniesienie doktoratów Zofii i Włodzimierza Budków odbyło się w czerwcu na UJ.

Po ukończeniu 80. roku życia Kozłowska-Budkowa zaczęła tracić wzrok, nie przerwała jednak działalności naukowej. Nie rozumiała jak można żyć, nie pracując²⁶⁴. Bożena Wyrozumska wspominała, iż mimo emerytury (od 1964 roku) przez kolejnych 20 lat uczona regularnie przychodziła na uniwersytet, udzielała konsultacji. Dopiero poważna choroba oczu zmieniła jej obyczaje²⁶⁵. Wydział był drugim domem Kozłowskiej-Budkowej, prowadzeniu seminarium poświęcała wiele trudu i czasu. „Chłodna w stosunkach z ludźmi, ascetyczna wobec siebie samej, do Zakładu miała stosunek emocjonalny”²⁶⁶. Po śmierci męża zajęła się jego

²⁶¹ Z. Kozłowska-Budkowa, Teczka profesorska, Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego, sygn. WFH 32.

²⁶² Tamże.

²⁶³ Zob. *Studia historyczne na Uniwersytecie Jagiellońskim na przełomie dziejów. Ze wspomnień...*, s. 217.

²⁶⁴ S. Szczur, *Zofia Kozłowska-Budkowa (1 XII 1893–29 VIII 1986)*, „*Studia Źródłoznawcze*” 1993, nr 34, s. 129.

²⁶⁵ B. Wyrozumska, *Zofia Kozłowska-Budkowa...*, s. 365.

²⁶⁶ Tamże, s. 363.

pracami; przygotowywała redakcję, uzupełniła przypisy, robiła korekty. Studentom stawiała wysokie wymagania, co sprawiło, iż nie miała zbyt wielu uczniów. Wspominając Budkową, Stanisław Szczur pisał:

Skreślić sylwetkę naukową Zofii Kozłowskiej-Budkowej jest niezwykle trudno. W Jej przypadku utarty schemat kariery naukowej odmierzanej kolejnymi stopniami naukowymi, liczbą opublikowanych prac, czy godnościami uniwersyteckimi zupełnie zawodzi. Z długich 93 lat życia ponad 70 przypadło na pracę naukową, która nie dała jej zaszczytów czy godności, ale przyniosła szacunek i uznanie środowiska naukowego. Nauka i poszukiwanie prawdy były dla Niej wartościami nadrzędnymi, stały się stylem życia, którym podporządkowała nie tylko rytm codziennych zajęć, ale i życie rodzinne²⁶⁷.

Stosunkowo najbardziej klasyczny (w dzisiejszym znaczeniu) początek kariery naukowej był udziałem Łucji Charewiczowej, która – od czasów studenckich do śmierci swego mentora Jana Ptaśnika – była związana etatowo z Uniwersytetem Jana Kazimierza we Lwowie. W 1921 roku w została zatrudniona w Seminarium Historii Średniowiecznej powszechnej jako młodszy asystent drugiego stopnia. W latach 1924–1931 pełniła funkcję starszego asystenta (przy Katedrze Historii Średniowiecznej, od 1925 roku przy Seminarium Nauk Pomocniczych Historii)²⁶⁸. W 1924 roku uzyskała tytuł doktora na podstawie dysertacji *Handel Lwowa w XV wieku*. Na Uniwersytecie zakwalifikowano ją „nie tylko do najzdolniejszych, ale zarazem do najpracowitszych spośród młodych uczonych”²⁶⁹. W 1925 roku dzięki stypendium rządowemu Charewiczowa wyjechała na 10 miesięcy na studia uzupełniające i kwerendy naukowe do Francji²⁷⁰. W Paryżu studiowała historię miast francuskich i średniowieczną kulturę m.in. w École Pratique Hautes Études i w Institut d’Urbanisme (uczęszczała m.in. na wykłady prof. Marcela Poëte)²⁷¹. Wyjazd do Paryża był pierwszą tak długą i samotną wyprawą za granicę. W listach

²⁶⁷ S. Szczur, *Zofia Kozłowska-Budkowa...*, s. 127.

²⁶⁸ W latach 1921–1923 Łucja Charewiczowa pobierała uposażenie miesięczne w wysokości 2/3 pborów asystenta młodszego, gr. 9, szczebel b (jej płaca zasadnicza wynosiła 866 marek, dodatek drożyzniowy – 10,920 marek – razem 11,786 marek). Jako asystent starszy uzyskiwała uposażenie 8 grupy, szczebel b. Pobory często wypłacano w ratach. W latach 1921–1924 służba Charewiczowej miała charakter kontraktowy, od 1 czerwca 1924 do 30 czerwca 1931 roku, prowizoryczny. Zob. Poświadczenie dotyczące służby Ł. Charewiczowej (15 października 1936 roku), DAŁO, fond 26, op. 5, spr. 1980.

²⁶⁹ Wniosek Rady Wydziału Humanistycznego do Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego (3 listopada 1925) z prośbą o przyznanie Łucji Charewiczowej dodatku naukowego, DAŁO, f. 26, op. 5, spr. 1980.

²⁷⁰ Charewiczowa uzyskała stypendium rządu francuskiego na okres 10 miesięcy w roku akademickim 1925/1926 – tamże.

²⁷¹ J. Suchmiel, *Łucja Charewiczowa 1897–1943...*, s. 33.

Charewiczowa opisywała swój zachwyt zbiorami paryskich bibliotek: „Obawiam się już z pełną świadomością stracenia głowy w Bibliotece Narodowej”²⁷². Poznawała miasto, dużo spacerowała, choć rozmiary Paryża, panujący w nim zgiełk i ruch, przyprawiały ją o stres:

pod wielu względami przypominam w Paryżu Głafirę Siemionowną z powieści Lejkina, wprawdzie umiem już teraz trochę więcej, nie tylko jak ona komnatnyje słowa, ale jak ona boję się wejść na wieżę Eiffla i na Notre Dame, a na ulicy to cudem unikam rozjechania, zawsze przy przechodzeniu ruchliwszych miejsc jestem jak mysz ze strachu spocona, choć już trzeci miesiąc tu jestem²⁷³.

Inaczej niż we Lwowie wyglądały tam relacje z profesorami, ze strony których Charewiczowa nie mogła spodziewać się opieki i szczególnego wsparcia. Dodatkowym problemem był brak pieniędzy spowodowany opóźnieniem w wypłacie stypendium²⁷⁴. Te przeciwności nie odebrały uczzonej radości z obcowania z miastem oferującym tak wiele. Poznając Paryż, zwiedzając jego muzea, szukała inspiracji do rozwiązania zagadek historycznych Lwowa.

Po powrocie ze stypendium Charewiczowa rzuciła się w wir pracy. Na UJK prowadziła ćwiczenia z zakresu nauk pomocniczych historii (paleografii i dyplomatyki) oraz wykład zatytułowany *Wiadomości wstępne do nauk historycznych* (w wymiarze dwóch godzin tygodniowo, od 1925 do 1931 roku), po habilitacji zajęcia poświęcone miastom starożytności i średniowiecza. Stanisław Giza tak je wspominał:

Łucja Charewiczowa prowadziła trudne bardzo ćwiczenia z nauk pomocniczych historii, których istną zmurą była paleografia, czyli odczytywanie średniowiecznych dyplomów. Szczególnie trudne były te ćwiczenia dla kolegów, którzy w gimnazjum nie uczyli się łaciny, a z którą zaznajamiali się dopiero na lektoracie. Pani doktor nie cieszyła się specjalną sympatią studentów, ponieważ była nazbyt, może do przesady wymagająca. Toteż ćwiczenia przez nią prowadzone wszyscy studenci uważali za konieczne zło i nie wykazywali entuzjazmu. Bez tych ćwiczeń nie można było dostać się na seminarium, a bez seminarium nie sposób było ukończyć studiów²⁷⁵.

²⁷² Ł. Charewiczowa, List do Franciszka Bujaka z 1925 roku, Papiery Franciszka Bujaka, korespondencja, Dział Rękopisów Zakładu Narodowego Ossolińskich, sygn. akc. 35/64, akc. 121/69. Cyt. za: B. Kost, *Kobiety ze Lwowa*, Warszawa 2017, s. 30.

²⁷³ Cyt. za: B. Kost, *Kobiety ze Lwowa...*, s. 30.

²⁷⁴ Podobne problemy podczas swego pobytu w Paryżu miała Polackówna, w jej korespondencji odnajdziemy skargi na nieregularnie wpływające stypendium. Kwitowała je jednak stwierdzeniem „przecież dwóch rzeczy posiadać na raz nie można: niezależności finansowej i powodzenia na gruncie naukowym”, H. Polackówna, List do O. Balzera z lipca 1923 roku...

²⁷⁵ S. Giza, *Na ekranie życia. Wspomnienia z lat 1908–1939*, Warszawa 1972, s. 136–137.

Warto w tym miejscu przytoczyć nieco odmienną opinię, tym razem autorstwa studenta podziemnego Uniwersytetu Warszawskiego, późniejszego wybitnego historyka, varsavianisty – Krzysztofa Dunin-Wąsowicza, który tak opisywał prowadzone przez Charewiczową podczas II wojny światowej zajęcia:

Były to ćwiczenia z historii miast, prowadzone przez doktor Charewiczową w jej mieszkaniu przy ulicy Bednarskiej. Dr Charewiczowa niewątpliwie знаła dobrze historię miast w Polsce, zwłaszcza z okresu Rzeczypospolitej Szlacheckiej, napisała na ten temat kilka wartościowych monografii. Niestety jednak według mnie, nie umiała przelać słuchaczom posiadanych przez siebie wiadomości. Gdy zaczynaliśmy te ćwiczenia jesienią 1942 roku wszystko wydawało się jak najlepiej. Potem jednak dr Charewiczowa urządziła zamiast ćwiczeń herbatki towarzyskie [...] stopniowo więc odpadali słuchacze pani Charewiczowej. Po kilku spotkaniach tego rodzaju wycofałem się i ja²⁷⁶.

Być może znękana wojną i schorowana wykładowczyni rozluźniła nieco formułę spotkań i zamiast przekazywania informacji, egzekwowania wiedzy i dyscypliny, wybrała nieco swobodniejszą rozmowę z młodymi ludźmi?

Wróćmy jednak do międzywojnia. Z zespołem kierowanym przez Jana Ptaśnika Charewiczowa związała się na 10 lat, do 1931 roku²⁷⁷. Po odejściu z Uniwersytetu została zatrudniona na stanowisku kustosa w Muzeum Historycznym miasta Lwowa. Była pierwszą kobietą, która sprawowała tę funkcję (w prawie 100-letniej historii lwowskich muzeów personel administracyjny składał się wyłącznie z mężczyzn). Jej zatrudnienie traktowano jako wyróżnienie, co oddaje komentarz zamieszczony w „Ilustrowanym Kurierze Codziennym” – „Łucja Charewiczowa zawdzięcza zdobyć tak zaszczytnego stanowiska, nadanego kobiecie po raz pierwszy, swej pracy naukowej”²⁷⁸. Charewiczowa awansowała w hierarchii muzealniczej od kustosa prowizorycznego (16 czerwca 1931 roku) do zastępcy dyrektora muzeum (15 lutego 1940 roku)²⁷⁹. W ramach swych obowiązków zajmowała się m.in. uporządkowaniem podręcznej biblioteki, która składała się z dubletów książek znajdujących się w Bibliotece Publicznej miasta Lwowa, Bibliotece Archiwum Miejskiego oraz w zbiorach ofiarowanych miastu przez darczyńców. Pod jej kierownictwem przeprowadzono reorganizację muzeum i pozyskano nowe pomieszczenia na trzecim

²⁷⁶ K. Dunin-Wąsowicz, *Z dziejów podziemnego Uniwersytetu Warszawskiego*, Warszawa 1961, s. 257–258.

²⁷⁷ W katedrze kierowanej przez Jana Ptaśnika pracowały również Maria Świeżawska-Wojciechowska i Zofia Dymnicka. Zob. J. Pisulińska, *Lwowskie środowisko historyczne w okresie międzywojennym...*, s. 55.

²⁷⁸ Zob. Dr Z. Krz., *Kobiety dawnego Lwowa*, „Ilustrowany Kurier Codzienny” 1932, nr 315, dodatek niedzielny, nr 44, s. 18.

²⁷⁹ B. Kost, *Kobiety ze Lwowa...*, s. 39.

piętrze Czarnej Kamienicy (Rynek 4). przeprowadzała również kwerendy oraz udzielała informacji badaczom historii Lwowa²⁸⁰.

Charewiczowa, mimo pracy w muzeum, nie zerwała całkowicie kontaktów z uniwersytetem. W październiku 1936 roku złożyła podanie o dopuszczenie do habilitacji na podstawie ogólnego dorobku naukowego. W składzie oceniającej ją komisji znajdowali się profesorowie: Franciszek Bujak, Konstanty Chyliński, Stanisław Łempicki, Teofil Emil Modelski i Adam Szelągowski. Komisja bardzo wysoko oceniła dorobek uczonej, w szczególności dwie publikacje *Czarna Kamienica i jej mieszkańcy* (Lwów 1935) oraz *Lwowskie organizacje zawodowe za czasów Polski przedrozbiorowej* (Lwów 1929), a także jej pracę dydaktyczną. Na posiedzeniu z 21 stycznia 1937 roku Modelski wygłosił siedemnastostronicowy referat dotyczący kwalifikacji naukowych dr Łucji Charewiczowej, który zakończył konkluzją – „dorobek naukowy Łucji Charewiczowej daje gwarancję i pewność, że jej kwalifikacje naukowe nie podlegają najmniejszej wątpliwości i stoją na bardzo wysokim poziomie”²⁸¹. Komisja jednogłośnie dopuściła Charewiczową do dalszych stadiów postępowania habilitacyjnego. Zwolniono ją (co było dość rzadko praktykowane) z kolokwium i wykładu habilitacyjnego. Wnioskodawcą rzeczowego zwolnienia był Franciszek Bujak²⁸², który tak je uzasadniał:

Dr Łucja Charewiczowa wyrobiła sobie opinię naukową doskonałą pracą o stosunkach handlowych Lwowa ze Wschodem, która jej zdobyła uznanie nie tylko w nauce polskiej, ale także i zagranicznej, zwłaszcza u tak znakomitego znawcy tych zagadnień, jakim jest prof. Jorga w Bukareszcie i inni uczeni rumuńscy. Praca poświęcona historii cechów rzemieślniczych Lwowa ugruntowała jej imię naukowe [...]. Ostatnia jej większa praca o mieszkańcach Czarnej Kamienicy świadczy o doskonałym opanowaniu metody historycznej, zwłaszcza w kierunku historii kultury i stoi na takim poziomie pisarskim, że zbliża się do poziomu artystycznego²⁸³.

Rada Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Jana Kazimierza przychyliła się do tego wniosku, uznając Charewiczową za osobę zasłużoną na polu nauki, przyznając jej *veniam legendi* z zakresu historii miast oraz ich kultury. Minister WRiOP zatwierdził tę habilitację 15 maja 1937 roku.

²⁸⁰ Zob. O. Gul, *Łucja Charewiczowa i jej wkład w naukę historyczną międzywojenne-go Lwowa...*, s. 31–32.

²⁸¹ T. Modelski, *Referat o stanie kwalifikacji osobistych dr Łucji Henryki Marii Charewiczowej*, DALO, f. 26, op. 5, spr. 1980.

²⁸² Na posiedzeniu Komisji w zastępstwie nieobecnego Franciszka Bujaka wniosek postawił Ludwik Kolankowski. Przegłosowano go większością głosów, przy 1 przeciwnym. DALO, f. 26, op. 5, spr. 1980.

²⁸³ Pismo F. Bujaka do dziekana Wydziału Humanistycznego S. Łempickiego z 18 stycznia 1937 roku, DALO, fond 26, op. 5, spr. 1980.

Oprócz intensywnej pracy dydaktycznej i naukowej Charewiczowa aktywnie działała w naukowych instytucjach Lwowa. Od 1924 roku była członkiem zarządu Polskiego Towarzystwa Historycznego. W tym samym roku została sekretarzem redakcji „Kwartalnika Historycznego”, dla którego – wedle Mariana Tyrowicza – „położyła największe zasługi, będąc prawą ręką kolejnych głównych redaktorów”²⁸⁴. W tym miejscu warto zacytować jej znamienne słowa: „redaktorskiej energii kobiecej mało widać na zewnątrz. W obrębie jednakże historycznych wydawnictw naukowych dokonuje się dużo mozolnej, choć drugorzędnej «czarnej» pracy kobiecej”²⁸⁵. Historyczka była również sekretarzem Towarzystwa Miłośników Przeszłości Lwowa, redagowała „Bibliotekę Lwowską”, współpracowała z Komisją Historyczną Polskiej Akademii Umiejętności.

Charewiczowa uczestniczyła w dwóch Powszechnych Zjazdach Historyków Polskich. W 1925 roku w Poznaniu wygłosiła referat *Praca w Polsce średniowiecznej*²⁸⁶. Na zjeździe w 1930 roku w Warszawie mówiła o znaczeniu, metodach i źródłach do badań nad dziejami miast²⁸⁷. Reprezentowała też Polskę na VII Międzynarodowym Kongresie Nauk Humanistycznych w Warszawie (1933), podczas którego opowiadała o historii kobiet, którą zaczęła się interesować na początku lat 30. XX wieku²⁸⁸.

Jej naukowa kariera została tragicznie przerwana w momencie wybuchu wojny. Wprawdzie we Lwowie pozostała do wiosny 1940 roku, ale po zaginięciu męża i nasilających się represjach wobec Polaków, wbrew nakazowi, nie stawiała się 24 maja u dyrektora Lwowskiego Państwowego Muzeum Historycznego w celu przekazania dokumentacji związanej z działalnością Towarzystwa Miłośników Przeszłości Lwowa, podejmując decyzję o wyjeździe z ukochanego miasta²⁸⁹.

Polskie historyczki zaczęły odgrywać w nauce o dziejach większą rolę szczególnie w latach 30. XX wieku, gdy pierwsze z nich uzyskały stopień doktora habilitowanego. Wprawdzie awans nie gwarantował stabilnego uniwersyteckiego zatrudnienia; od badań naukowych kobiety odrywała działalność zawodowa,

²⁸⁴ M. Tyrowicz, *Lwowski ośrodek historyczny w okresie międzywojennym (1918–1939). Garść wspomnień*, [w:] *Środowiska historyczne II Rzeczypospolitej. Materiały konferencji naukowych w Krakowie i Lublinie 1984 i 1985...*, s. 321. Zob. również P. Sierzęga, *Kazimierz Tyszkowski (1894–1940). Z dziejów nauki polskiej w międzywojennym Lwowie*, Rzeszów 2011, s. 248.

²⁸⁵ Ł. Charewiczowa, *Stanowisko kobiet polskich...*, s. 24.

²⁸⁶ *Pamiętnik IV Powszechnego Zjazdu...*, t. 1, s. 1–11.

²⁸⁷ Ł. Charewiczowa, *Znaczenie badań nad planami miast dla ich historii*, [w:] *Pamiętnik V Powszechnego Zjazdu...*, t. 1, s. 1–10.

²⁸⁸ W referacie tym Charewiczowa przekonywała, iż napisanie historii kobiet jest możliwe. Rozważała metody badawcze, wskazywała źródła oraz podniosła kwestię konieczności szerszego udziału kobiet w badaniach ich własnej historii.

²⁸⁹ B. Kost, *Kobiety ze Lwowa...*, s. 39.

społeczna, zaangażowanie rodzinne. Jednakże rozwój naukowy i wzrost znaczenia ich pracy był coraz bardziej widoczny. Badaczki dziejów zaczęły reprezentować polską naukę na krajowych i zagranicznych kongresach oraz zjazdach naukowych. Podczas IV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Poznaniu, 10 z nich wygłosiło referaty (wszystkich referatów było 134)²⁹⁰. Kobiety wzięły udział w sekcjach poświęconych historii najnowszej, historii kultury, literatury, nauki i szkolnictwa, naukom pomocniczym i nauczaniu historii. Na V Zjeździe proporcje pomiędzy płciami referentów ułożyły się dla kobiet bardziej korzystnie; wśród 64 referatów 11 wygłosiły historyczki, czyli 17,8%²⁹¹. Badaczki dziejów wystąpiły w sekcjach historii powszechnej, dziejów dawnej Rzeczypospolitej, dziejów Polski porozbiorowej, nauczania historii. Podczas zjazdu wileńskiego w 1935 roku wygłoszono 61 referatów, wśród których zaledwie 5 (8,19%) zaprezentowały kobiety²⁹².

W międzywojniu historyczki zasiadały we władzach stowarzyszeń i towarzystw naukowych o charakterze regionalnym i ogólnopolskim²⁹³. Angażowały się w wiele ważnych inicjatyw, takich jak np. prace nad *Polskim Słownikiem Biograficznym*, publikacje źródeł i opracowanie bibliografii, zasiadały w ministerialnych komisjach naukowych, odgrywały też niezwykle istotne role w redakcjach czasopism. Mimo wciąż korzystniejszych dla mężczyzn proporcji w zatrudnieniu na uczelniach, kobiety-historyczki były coraz bardziej widoczne w instytu-

²⁹⁰ Wśród referentek IV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich odnajdziemy: Janinę Kozłowską-Studnicką, Annę Minkowską, Łucję Charewiczową, Halinę Bachulską, Marię Dobrowolską, Kazimierę Paszkowską-Jeżową, Helenę Polaczkową, Wandę Bobkowską, Irenę Pannenkową, Helenę Radlińską.

²⁹¹ Wśród prelegentek pojawiły się: Łucja Charewiczowa, Zofia Daszyńska-Golińska, Wanda Moszczeńska, Jadwiga Karwasińska, Jadwiga Lechicka, Zofia Krzemicka, Helena Więckowska, Ewa Maleczyńska, Halina Mrozowska, Hanna Pohoska, Helena Radlińska.

²⁹² Referentkami były: Stanisława Stefania Dąbrowska, Jadwiga Lechicka, Anna Strzelecka, Helena Więckowska, Hanna Pohoska.

²⁹³ W Kole Historyków Uniwersytetu Jagiellońskiego działało sporo kobiet, w Drugiej Rzeczypospolitej pełniły one nawet funkcję prezesek np. Anna Kutrzeba-Pojnarowa w latach 1934–1936, Janina Bieniarzówna od 1938 do 1939 roku. Wśród członków Zarządu znajdowała się m.in. Zofia Kozłowska-Budkowa. Szerzej zob. W. Drelicharz, *Koło Historyków Studentów UJ w latach 1918–1939*, [w:] *Dzieje Koła Historyków Studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1892–1992. Wspomnienia seniorów*, red. K. Baczowski, Kraków 1992, s. 24–26; W. Marmon, *Krakowskie środowisko historyczne w latach 1918–1939*, s. 31–33. Zob. Akta Koła Historyków Uniwersytetu Jagiellońskiego, Koło Historyków 013/VIII – Protokoły zebrań Koła 1913/1914–1923/1924, Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego. Kobiety działały również w Polskim Towarzystwie Historycznym – wśród najaktywniejszych członków Oddziału Krakowskiego była m.in. Krystyna Pieradzka, w oddziale lwowskim działała Łucja Charewiczowa.

cjach naukowych i oświatowych Drugiej Rzeczypospolitej. Ich kariery rozwijały się w sposób typowy – nie odbiegający od normy dla tamtego okresu. Kryzys gospodarczy i zawirowania polityczne oraz problemy, z jakimi borykało się młode państwo polskie, wywierały taki sam wpływ na przebieg karier kobiet (związany głównie z brakiem etatów na uczelniach i koniecznością godzenia badań naukowych z pracą zarobkową, niekiedy w kilku miejscach), jak i mężczyzn. Tych ostatnich było oczywiście więcej, zarówno na uniwersytetach, jak i w ważnych gremiach decyzyjnych, ale też ich start naukowy dokonał się znacznie wcześniej. Nie można też zapomnieć o spoczywających głównie na barkach kobiet dodatkowych obowiązkach rodzinnych i panującym wciąż w polskiej nauce konserwatyźmie. Przedstawicielki płci żeńskiej coraz śmielej jednak korzystały ze zdobytych praw i konsekwentnie podążały ścieżką naukowej kariery. Historyczki wkraczały na obszary badań do tej pory zarezerwowane dla mężczyzn.

Dorobek i jego znaczenie

W Drugiej Rzeczypospolitej najbardziej zdominowaną przez kobiety dziedziną badań była dydaktyka historii. Istotną pozycję w jej obszarze, obok Hanny Pohoskiej, zajmowały Wisława Knapowska i Wanda Bobkowska (pierwsza prowadziła zajęcia na uniwersytecie w Poznaniu, druga w Krakowie). Na Uniwersytecie Warszawskim dydaktyką historii zajmowały się również Adela Bornholtz, Julia Kisielewska, Władysława Martynowicz, Halina Mrozowska, Helena Witkowska. Do tej problematyki nawiązywały także uczone z innych ośrodków – Wanda Moszczeńska, Ewa Małczyńska, Natalia Gąsiorowska-Grabowska, Jadwiga Lechicka. Dla większości z nich kwestie teoretyczne łączyły się z aktywną działalnością oświatową: pracą nad programami, podręcznikami, promowaniem nowych metod nauczania etc. Polskie historyczki osiągnęły w dziedzinie dydaktyki wysoki stopień specjalizacji naukowej²⁹⁴.

Ówczesne badaczki dziejów osiągały również sukcesy w zakresie nauk pomocniczych historii; heraldyki, sfragistyki, archiwistyki, bibliografii, źródłoznawstwa (np. Helena Polackówna, Zofia Kozłowska-Budkowa, Jadwiga Karwasińska, Helena Więckowska). Badały dzieje książek i drukarstwa (Anna Jędrzejowska, Maria Świążawska-Wojciechowska). Uprawiały historię społeczno-gospodarczą (Natalia Gąsiorowska-Grabowska). Analizowały dzieje miast i regionów (Łucja Charewiczowa).

Jeśli chodzi o zakres chronologiczny badań kobiet-historek, silnie reprezentowany był wiek XIX; dążenia niepodległościowe narodu polskiego (Helena Więckowska, Zofia Krzemicka, Maria Estreicherówna). Kobiety podejmowały badania z zakresu dziejów najnowszych (np. Alicja Belcikowska) oraz okresu nowożytnego (Wanda Dobrowolska, Jadwiga Lechicka, Maria Cecylia Łubieńska). Interesowała

²⁹⁴ Zob. B. Jakubowska, *Kobiety w historiografii polskiej do 1939 r...*, s. 343.

je epoka reformacji i kontrreformacji (Jadwiga Lechicka, Żanna Kormanowa). Badały dzieje średniowiecza (Jadwiga Karwasińska, Wanda Moszczyńska, Anna Dembińska) i jego kulturę (Zofia Kozłowska-Budkowa, Krystyna Pieradzka). Dość rzadko, niemniej warto o tym napisać, wkraczały na obszar historii wojskowości (Helena Lengerówna), dziejów prawa i ustroju (Ewa Maleczyńska) czy czasów starożytnych (Amelia Hertzówna). Zwracały się również ku dziejom kobiet, „przecząc popularnym zarzutom, iż nie są zdolne nawet do pojęcia samych siebie”²⁹⁵.

Historyczki często podejmowały się popularyzacji wiedzy historycznej (np. Hanna Pohoska, Natalia Gąsiorowska-Grabowska, Helena Radlińska). Polskie badaczki dziejów, podobnie jak ich koledzy, koncentrowały się na eksploracji historii ojczystej. Ich zainteresowania odzwierciedlały rozwój dyscypliny; od badań mediewistycznych po wiek XIX, od dziejów politycznych po społeczne i gospodarcze. Dowodziły również postępującej emancypacji naukowej kobiet, które coraz bardziej świadomie wybierały interesujące je zagadnienia.

Przyjrzyjmy się teraz w jaki sposób wspomniane wyżej obszary zainteresowań funkcjonowały w dorobku naszych sześciu bohaterek.

Helena Polackówna największe zasługi odnosiła w dziedzinach heraldyki i edycji źródeł. Do jej najważniejszych publikacji należały: *Materiały do heraldyki polskiej* („Archiwum Komisji Historycznej Akademii Umiejętności” 1909, t. 11, s. 32–115), *Najstarsze źródła heraldyki polskiej* („Archiwum Towarzystwa Naukowego we Lwowie” 1924, t. 2, z. 3, s. 323–365). Interesującą próbą połączenia problemów i metod badawczych heraldyki, sfragistyki, genealogii okazała się rozprawa *Ród Wezenborgów w Polsce i jego pierwotne gniazdo* („Rocznik Towarzystwa Heraldycznego” 1924–1925, t. 7, s. 131–174). W tym samym roku w *Księdze pamiątkowej ku czci Oswalda Balzera* (t. 2, Lwów 1925) ukazał się artykuł *Geneza herbów Polskich w Herbarzu Flamandzkim*. Ważną publikacją Polackówny z zakresu heraldyki była *Geneza orła Piastowskiego* („Roczniki Historyczne” 1930, t. 6, s. 1–11) oraz rozprawa *Księga bracka św. Krzysztofa na Arlbergu w Tyrolu* (Rękopis Archiwum Państwowego w Wiedniu nr 473) (Warszawa 1931).

Ponadto, Polackówna pisała prace z zakresu genealogii, sfragistyki oraz dyplomatyki. Na odnotowanie zasługuje artykuł *Roty przywileju Henryka I Brodatego dla Trzebnicy z 1208 r.* opublikowany w *Księdze pamiątkowej ku czci Władysława Abrahama* (t. 1, Lwów 1930). Polackówna podejmowała również zagadnienia z zakresu historii regionalnej: *Szlachta na Siewierzu Biskupim w latach 1442–1770, z mapą rozsiedlenia Siewierza i z trzema tablicami w tekście* (Lwów 1913) oraz *Z przeszłości miasta Grzymałowa* – artykuł znalazł się w *Księdze pamiątkowej ku czci Leona Pinińskiego* (Lwów 1936)²⁹⁶.

²⁹⁵ Ł. Charewiczowa, *Stanowisko kobiet polskich...*, s. 20.

²⁹⁶ S.K. Kuczyński, *Polackówna Helena*, [w:] *Słownik historyków polskich...*, s. 414–415.

Długoletnia praca w archiwum ziemskim we Lwowie sprawiła, iż Polaczkówna stała się jedną z najlepszych znawczyń ksiąg sądowych dawnej Polski; zwłaszcza ksiąg miejskich i wiejskich województwa czerwonoruskiego²⁹⁷. Wydawane przez nią materiały odznaczały się starannością i ogromnym wkładem pracy, czego doskonałym przykładem jest *Księga radziecka miasta Drohobycza 1542–1563. Z papierów pośmiertnych ś.p. Stefana Sochaniewicza* (Lwów 1936), poprzedzona niezwykle rozbudowaną przedmową, w której autorka wybiegała daleko poza zasięg spraw wydawnictwa. Zaprezentowała dotychczasową literaturę historyczną poświęconą miastu, zwróciła uwagę na kwestie kultury duchowej i materialnej, sporządziła poczet starostów drohobyckich. Omówiła topografię, obronność oraz poruszyła kwestie społeczne. Recenzenci podkreślali, iż „rozmach tej przedmowy sprawiał, iż stała się ona kompendium dziejów Drohobycza i stanowić będzie nieodzowny punkt wyjścia wszystkich przyszłych badaczy nie tylko przeszłości miasta, ale i starostwa”²⁹⁸. Za obszerną edycję źródłową *Najstarszych ksiąg sądowych wsi Trześniowa 1419–1609* (Lwów 1923) autorkę uhonorowano nagrodą Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

Nasza bohaterka brała również udział w prowadzonych we Lwowie pracach nad bieżącą bibliografią historii Polski (opracowała ją za rok 1915), współpracowała z *Polskim Słownikiem Bibliograficznym*, w 1934 roku została członkiem Komitetu Redakcyjnego.

Jak słusznie zauważył Stefan Ciara, dowodem docenienia pozycji naukowej Polaczkówny było członkostwo w licznych instytucjach i towarzystwach naukowych, np. w Polskim Towarzystwie Historycznym (w latach 1920–1925 pełniła funkcję członki Komitetu Redakcyjnego „Kwartalnika Historycznego”), Komisji Historycznej Polskiej Akademii Umiejętności, Sekcji Kultury i Sztuki Towarzystwa Naukowego we Lwowie, Polskiego Towarzystwa Heraldycznego (w latach 1909–1925 pracowała jako sekretarz, a w 1925 roku została drugim wiceprezesem). W styczniu 1927 roku wraz ze Stanisławem Arnoldem, Leonem Białkowskim, Kazimierzem Tyszkowskim i Kazimierzem Sochaniewiczem weszła w skład Komisji Historycznej PAU. Należała do wiedeńskiego Die Heraldisch-Genealogische Gesellschaft „Adler”, szwajcarskiego Société Suisse d’Héraldique oraz francuskiego Société Française d’Héraldique et de Sigillographie²⁹⁹.

W kręgach naukowych Polaczkówna znana była z energii i inicjatywy, nowatorskich koncepcji metodologicznych i śmiałych hipotez badawczych.

²⁹⁷ Zob. K. Maleczyński, *Helena Polaczkówna...*, s. 584.

²⁹⁸ E.K., [rec.: H. Polaczkówna, *Księga radziecka, miasta Drohobycza 1542–1563. Z papierów pośmiertnych ś.p. Stefana Sochaniewicza*, Lwów 1936], „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 1936, t. 5, s. 197.

²⁹⁹ S. Ciara, *Helena Polaczkówna (1884–1942)*, [w:] *Złota księga historiografii lwowskiej XIX i XX wieku*, t. 2, s. 374–375.

Impulsywna w dyskusji, imponowała trafnością spostrzeżeń³⁰⁰. Łucja Charewiczowa, kwalifikując ją do „asów nauk humanistycznych” (obok Cezarii Baudouin de Courtenay i Marii Czaplickiej)³⁰¹ podkreślała, iż odważne recenzje Polaczkówny stanowiły doskonały przykład „umocnienia się zmysłu krytycznego i świadomości warsztatowej kobiet”³⁰². Karol Maleczyński zaznaczał, iż „szerokie czytanie Polaczkiewiczówny w literaturze zachodniej przedmiotu, [...] drobiazgowo i skrzętne zebranie materiału, sprawiały, iż poszczególne jej badania wykraczające często poza temat objęty tytułem, stawały się dla danej epoki prawdziwą kopalnią wiadomości i szczegółów”³⁰³. Dzięki rzetelności i drobiazgowości zdarzało się Polaczkównie korygować ustalenia swego mistrza. Jej *Przyczynek do „Genealogii Piastów”* („Miesięcznik Heraldyczny” 1932, t. 11, s. 117–123) stanowił uzupełnienie kompendium genealogicznego tej dynastii autorstwa Balzera. Powszechnie ubolewano z powodu niezrealizowanych przez Polaczkównę planów wydania polskiej części *Herbarza Flamandzkiego*. Jeszcze wiele lat po II wojnie światowej doceniano wkład jaki uczona włożyła do poznania polskiej heraldyki doby przedłużoszewskiej³⁰⁴. Polaczkówna jest jedną z 10 Polek, której biogram znajduje się w *Österreichisches Biographisches Lexikon 1815–1950*³⁰⁵.

Kolejna z naszych historyczek, Natalia Gąsiorowska-Grabowska, tuż po odzyskaniu przez Polskę niepodległości, publikowała artykuły dotyczące szkolnictwa i dydaktyki. W 1925 roku ukazała się jej popularna praca *Historia Bułgarii w zarysie* (Warszawa 1923). Zasadniczo Gąsiorowska-Grabowska koncentrowała się jednak na badaniach dziejów społeczno-gospodarczych XIX i XX wieku. Jej prace poświęcone były problemowi przejścia ziem polskich od gospodarki feudalnej do kapitalistycznej. We wspomnianym procesie zwracała uwagę na przemysł ciężki – górnictwo i hutnictwo. Do jej najważniejszych publikacji z tego zakresu należały: *Górnictwo i hutnictwo w Królestwie Polskim 1815–1830* (Warszawa 1922), *Polska na przełomie życia gospodarczego (1794–1830)* (Warszawa 1922), *Przemysł metalowy Polski w rozwoju dziejowym* (Warszawa 1929). Ostatnia z wymienionych prac miała charakter popularny, oparta została zarówno na literaturze przedmiotu, jak i własnych badaniach autorki. Jeśli chodzi o początek wieku XIX, Gąsiorowska-Grabowska „wykraczała – jak pisał recenzent rozprawy

³⁰⁰ Zob. A. Kielbicka, *Polaczkówna Helena...*, s. 269.

³⁰¹ Ł. Charewiczowa, *Stanowisko kobiet polskich...*, s. 13.

³⁰² Tamże, s. 24.

³⁰³ K. Maleczyński, *Helena Polaczkówna (1884–1942)...*, s. 583.

³⁰⁴ Opinia Stefana Krzysztofa Kuczyńskiego. Zob. S. Ciara, *Helena Polaczkówna (1881–1942)...*, s. 376.

³⁰⁵ Zob. *Österreichisches Biographisches Lexikon 1815–1950*, Nach Vorarbeiten von A. Bettelheim, O. Redlich unter Mitwirkung bewährter Sachkenner unter der Leitung von L. Santifaller, bearbeitet von E. Obermayer-Marnach, Wien 1983, s. 166.

– nawet poza temat, omawiając rozwój przemysłu w ogóle³⁰⁶. *Historia społeczno-gospodarcza Polski w zarysie* (Warszawa 1932) stanowiła jedną z pierwszych prób ujęcia całości polskich dziejów gospodarczych. Była to praca skierowana do szerszych warstw wykształconej publiczności. Podzielona na trzy części; dzieje Polski średniowiecznej, nowożytnej i porozbiorowej. Recenzujący to studium – Jan Rutkowski – podkreślił, iż

wszystkie ważniejsze zagadnienia zostały uwzględnione, została utrzymana harmonia między poszczególnymi częściami tak, że opracowanie jest dobrym odbiciem dzisiejszego stanu literatury naukowej [...]. Konstrukcja pracy jest bardzo przejrzysta, a styl jasny. Dzięki tym zaletom praca przyczyniła się niewątpliwie do rozszerzenia wiadomości z zakresu dziejów gospodarczych Polski wśród warstw, które tym działem naszej przeszłości dotychczas mniej się interesowały³⁰⁷.

W późniejszym okresie, o czym szerzej będzie mowa w kolejnym rozdziale, Gąsiorowska-Grabowska rozpoczęła badania nad dziejami struktur społecznych; głównie klasy robotniczej i historii ruchów społecznych. Przedmiotem jej zainteresowań stały się również dzieje osadnictwa przemysłowego na ziemiach polskich (głównie w okręgu łódzkim)³⁰⁸.

Po II wojnie światowej Gąsiorowska-Grabowska kierowała zespołowymi przedsięwzięciami naukowymi. Redagowała wydawnictwa zbiorowe, opracowywała i publikowała materiały źródłowe. Interesowały ją również problemy nauczania historii. Zajmowała się redakcją podręczników, poradników dydaktycznych etc. i jako jedna z pierwszych uczonych odwoływała się w badaniach historycznych do metodologii marksistowskiej³⁰⁹. Jej uczniami byli m.in. Ireneusz Ihnatowicz, Witold Kula, Juliusz Łukasiewicz, Anna Rynkowska czy Gryzelda Missalowa.

³⁰⁶ F.B., [rec.: N. Gąsiorowska, *Przemysł metalowy Polski w rozwoju dziejowym*, Warszawa 1929], „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 1931, t. 1, s. 284.

³⁰⁷ J. Rutkowski, [rec.: N. Gąsiorowska, *Historia społeczno-gospodarcza Polski w zarysie*. Odbitka z „Wiedzy o Polsce”, t. 1, Warszawa 1932], „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 1934, t. 3, s. 302.

³⁰⁸ *Bibliografia prac N. Gąsiorowskiej-Grabowskiej*, oprac. J. Łukasiewicz, „Kwartalnik Historyczny” 1965, R. 72, nr 2, s. 528–530.

³⁰⁹ Zob. I. Ihnatowicz, *Natalia Gąsiorowska (1881–1964)*, [w:] *Portrety uczonych. Profesorowie Uniwersytetu Warszawskiego po 1945*, A–K, *Monumenta Universitatis Varsoviensis 1816–2016*, t. 1, red. W. Baraniewski, W. Tygielski, A.K. Wróblewski, Warszawa 2016, s. 339; T.P. Rutkowski, *Natalia Gąsiorowska (1881–1964)*, [w:] *Nation and History. Polish Historians from Enlightenment to the Second World War*, ed. by P. Brock, J.D. Stanley, P.J. Wróbel, Toronto 2006, s. 336–351; tenże, *Natalia Gąsiorowska-Grabowska*, [w:] *tegoż, Historiografia i historycy w PRL...*, s. 302–314.

Hanna Pohoska publikowała już w okresie studenckim (podczas I wojny światowej). Pod pseudonimem Ewa Białynia wydała kilka broszurek popularyzujących dzieje polskiego oręża m.in. *Warszawę w czasie powstania kościuszkowskiego 1794 roku* (Warszawa 1917, wydanie 2 – Warszawa 1922), *Powstanie listopadowe* (Warszawa 1917, wydanie 5, ostatnie, ukazało się w 1930 roku) czy *Ignacy Prądzyński generał wojsk polskich w latach 1830–1831* (Warszawa 1918, wydanie 2 – Warszawa 1924).

W niepodległej Polsce (w latach 1920–1921) pod pseudonimem Jerzy Nałęcz ukazała się seria 9 broszurek Pohoskiej o treści historyczno-patriotycznej, przeznaczona dla wojska. Wśród nich odnajdziemy następujące tytuły: *Stanisław Żółkiewski kanclerz i hetman wielki koronny* (Warszawa 1920), *Jak książę Józef walczył z Austriakami o odzyskanie Galicji* (Warszawa 1920), *Wśród żołnierzy Kościuszki* (Warszawa 1921) czy *Opowiadania o Krakowie* (Warszawa 1921). Popularyzację polskiego czynu zbrojnego uczona kontynuowała także w latach późniejszych. W 1925 ukazała się kolejna seria broszur, opublikowana pod pseudonimem Ewa Białynia, m.in. *Powstanie styczniowe* (Warszawa 1925), *Hołd Pruski* (Warszawa 1925), *Krzyżacy* (Warszawa 1925), *Prusacy a Polska 1525–1925* (Warszawa 1925)³¹⁰.

Pohoską kwalifikuje się do grona najaktywniejszych dydaktyków historii okresu międzywojnia. O jej pozycji świadczyło m.in. powołanie w 1930 roku na współpracownika Komisji Dziejów Oświaty i Szkolnictwa Polskiej Akademii Umiejętności oraz udział w krajowych i międzynarodowych konferencjach poświęconych nauczaniu historii (Haga 1932, Bazylea 1934). W latach 1930–1935 jako instruktor Wydziału Programowego Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zajmowała się metodyką nauczania historii w szkołach powszechnych i średnich. W tym okresie opublikowała m.in. *Historię w szkole powszechnej* (Warszawa 1933), *Nauczanie i popularyzację historii w ostatnim pięćdziesięcioleciu (1887–1937)* (Lwów 1937). Opracowała również kilka podręczników m.in. z Marią Wyszacką podręcznik historii dla V i VI klasy szkoły powszechnej zatytułowany *Z naszej przeszłości* (Warszawa 1933, 1934) oraz przeznaczony dla klasy VII – *Z naszej teraźniejszości* (Warszawa 1936). Wspomniane repetytoria wielokrotnie wznawiano³¹¹.

Pohoska wraz ze Stanisławem Arnoldem i Czesławem Leńniewskim napisała podręcznik dla szkół średnich *Polska w rozwoju dziejowym* (t. 1–2, Warszawa 1929,

³¹⁰ Bibliografia prac Hanny Pohoskiej została zestawiona przez M.J. Żmichrowską, *Hanna Pohoska (1895–1953)...*, s. 181–191. Zob. również S. Konarski, *Anna Ewa Pohoska 1895-05-29–1953-09-30*, [w:] *Internetowy Polski Słownik Biograficzny*, psb.nina.gov.pl/a/biografia/anna-ewa-pohoska (dostęp: 15.05.2018).

³¹¹ Zob. J. Maternicki, *Nauczanie historii w Polsce – dzieje do 1939 roku*, [w:] *Współczesna dydaktyka historii. Zarys encyklopedyczny*, red. J. Maternicki, Warszawa 2004, s. 230–231.

1934)³¹². Zgodnie z założeniami dydaktycznymi celem wspomnianych opracowań było nie tylko przekazywanie wiedzy historycznej, ale także wychowywanie młodzieży w duchu obywatelsko-państwowym. Promowaniu wspomnianej idei Pohoska poświęciła także pracę *Wychowanie obywatelsko-państwowe* (Warszawa 1931)³¹³, artykuł *Ideowe podstawy wychowania obywatelskiego* („Zręb” 1932, t. 12, s. 67–70) oraz hasło *Wychowanie obywatelsko-państwowe*, które znalazło się w pierwszym tomie *Encyklopedii Wychowania* (t. 1, red. S. Łempicki, Warszawa 1933).

Za jedno z największych osiągnięć Pohoskiej uważa się opracowanie przeznaczonej dla studentów *Dydaktyki historii*, wydanej po raz pierwszy w Warszawie w 1928 roku (wydanie 2 – Warszawa 1937). Wspomniana książka stanowiła „pierwszą próbę ujęcia całości zagadnień dydaktyki historii”³¹⁴. Podkreślano, iż dotychczasowe prace nie wychodziły poza ramy broszur, artykułów o charakterze encyklopedycznym, względnie ograniczały się do wąskich zagadnień z zakresu dydaktyki. Jak pisał Józef Dudkiewicz „autorka za zadanie swe uznała przedstawienie: celów, zasad i metod, jakie były i są stosowane w nauczaniu historii w szkole średniej. Sądzę, że to zadanie osiągnęła”³¹⁵. Recenzent podkreślił jednak, iż „takie historyczno-sprawozdawcze ujęcie nie wyczerpuje tematu”³¹⁶. O ile rozdziały poświęcone nauczaniu historii w wiekach XVIII–XIX miały być źródłowe i oryginalne, o tyle partie podsumowujące, systematyczne były słabsze i „nie dawały na ogół wiele nowego”. Dutkiewicz zarzucał Pohoskiej, że zbyt mało uwagi poświęciła nowym metodom nauczania np. Johna Deweya czy daltońskiej³¹⁷. Jego zdaniem powinno się także uwzględnić inne kwestie na przykład urozmaicenie lekcji historii w gimnazjum.

Podstawę habilitacji Pohoskiej stanowiła rozprawa *„Rewolucja szkolna” we Francji 1762–1772* (Warszawa 1933), którą komentowano na łamach prasy. Jadwiga Lechicka podkreślała, iż historiografia francuska nie doczekała się monografii podejmującej to zagadnienie. Praca Pohoskiej wypełnia więc istotną lukę, będąc oryginalną nie tylko na gruncie polskim, ale również europejskim³¹⁸.

Głównym zamiarem autorki było pokazanie dążenia do reformy szkolnictwa we Francji w latach 1762–1772 (co wiązało się głównie z walką o zniesienie

³¹² O wartości tego opracowania świadczy fakt przedruku znacznych partii tekstu przez Stanisława Arnolda w 1966 roku.

³¹³ Wspomnianą publikację skrytykowała opozycja nauczycielska, czego efektem było wycofanie jej z księgarń. Wydanie drugie i poprawione ukazało się w 1936 roku.

³¹⁴ J. Dutkiewicz, [rec.: H. Pohoska, *Dydaktyka historii*, Warszawa 1928], „Kwartalnik Historyczny” 1929, t. 43, s. 242.

³¹⁵ Tamże.

³¹⁶ Tamże.

³¹⁷ Tamże, s. 243.

³¹⁸ Zob. J. Lechicka, [rec.: H. Pohoska, *„Rewolucja szkolna” we Francji 1762–1772*, Warszawa 1933], „Kwartalnik Historyczny” 1934, t. 48, z. 1, s. 172.

zakonu jezuitów). W obszernym wstępie, a następnie w trzech kolejnych rozdziałach, Pohoska zarysowała źródła ruchu szkolnego w pedagogice francuskiej lat 1700–1760, jego początki oraz krótką charakterystykę akcji antyjezuickiej i działań podejmowanych w parlamencie francuskim. Zakres chronologiczny i rozpiętość zagadnienia była dość duża; obok rewolucji szkolnej, autorka uwzględniła stanowiska myślicieli, takich jak René Descartes, John Locke, André Fleury etc. Lechicka zauważyła, iż monografia Pohoskiej „zawierała w sobie wiele dotychczas nieznanymi wiadomości, opartych na rozległych studiach nad materiałami francuskimi z różnych archiwów i bibliotek”³¹⁹. Wspomniane materiały nie były dotąd wykorzystane³²⁰. Recenzja Lechickiej nie była jednak pozbawiona uwag krytycznych, badaczka odnotowała drobne potknięcia natury konstrukcyjnej, błędy w tłumaczeniu, niestaranną korektę etc. Stwierdziła jednak, iż mimo tych niedociągnięć, książka jest ważna dla wszystkich, którzy pragną zrozumieć dzieje reformy szkolnej XVIII wieku³²¹.

W latach trzydziestych Pohoska opublikowała wiele artykułów i recenzji w czasopiśmie „Gimnazjum”, „Głos Nauczycielski”, „Kwartalnik Historyczny”, „Minerwa Polska”, „Oświata i Wychowanie”, „Przegląd Humanistyczny”, „Przegląd Pedagogiczny”, „Wiadomości Historyczno-Dydaktyczne”. Najwięcej tekstów umieściła w kwartalniku „Zrąb” (część pod pseudonimem Ewa Stawisz). W okresie poprzedzającym wybuch drugiej wojny światowej historyczka pracowała nad monografią, która ukazała się dopiero po jej śmierci – *Wizytatorowie generalni Komisji Edukacji Narodowej* (Lublin 1957). Po wojnie opublikowano również opracowane przez Pohoską wybory pism pedagogicznych Johna Locke’a (Warszawa 1948), Michela de Montaigne’a (Warszawa 1948) oraz Jeana-Jacques’a Rousseau (Warszawa 1949)³²². W okresie powojennym Pohoska uczestniczyła w VII Powszechnym Zjeździe Historyków Polskich podczas którego wygłosiła komunikat *Zmiany w położeniu społecznym nauczyciela w Europie w pierwszej połowie XIX wieku*³²³.

Na dorobek Wandy Moszczeńskiej należy spojrzeć z perspektywy dwóch okresów międzywojnia i PRL-u. W pierwszym z nich uczona koncentrowała się głównie na zagadnieniach z zakresu mediewistyki; zarówno jej doktorat *Rola polityczna rycerstwa wielkopolskiego w czasie bezkrólewia po Ludwiku Wielkim*, jak i habi-

³¹⁹ Tamże, s. 174.

³²⁰ Tamże, s. 171.

³²¹ Tamże, s. 175. Krytyczną opinię o książce Pohoskiej miał natomiast Stanisław Bednarski, *Kilka uwag o nieudanej książce*, „Przegląd Powszechny” 1934, t. 201, s. 508–517.

³²² Kilka rozpraw Pohoskiej, poświęconych m.in. działalności pijarów w Polsce, a także opracowań z dziedziny biografistyki nie zostało opublikowanych. Znajdują się w działach rękopisów Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego, Biblioteki Jagiellońskiej i Biblioteki Ossolineum we Wrocławiu.

³²³ Zob. *Pamiętnik VII Powszechnego Zjazdu...*, t. 2, s. 93–94.

litacja *Arystokracja w państwie Franków za dynastii Merowingów* (Warszawa 1932) wpisywały się w ten zakres chronologiczny³²⁴. Rozprawa habilitacyjna Moszczeńskiej była dziełem nowatorskim. Autorka przeprowadziła żmudną analizę terminów odwołujących się do kwestii społeczno-ustrojowych, obecnych w źródłach merowińskich. Wedle komentatorów, zarówno metoda, jak i wyniki pracy, były na wskroś oryginalne. Europejska mediewistyka – zdaniem Gerarda Labudy – miała dojść do podobnych ustaleń znacznie później³²⁵. W latach 30. Moszczeńska gromadziła materiały do badań nad stosunkami feudalnymi w Europie Zachodniej i genezy unii polsko-litewskich³²⁶. Prowadziła również namysł nad metodami badań nad wczesnym średniowieczem, efekty zaprezentowała w 1928 roku podczas VI Międzynarodowego Kongresu Nauk Historycznych w Oslo.

Kolejnym obszarem badań Moszczeńskiej w okresie II Rzeczypospolitej była dydaktyka historii. Wspólnie z Haliną Mrozowską opracowała czterotomowy podręcznik historii dla gimnazjum³²⁷. Wspomniane kompendium wyróżniało się na tle innych nowoczesnymi rozwiązaniami metodologicznymi i wysokim poziomem merytorycznym³²⁸. W omawianym okresie ukazały się również prace Moszczeńskiej, takie jak *Swoistość metodyki historii, jako konsekwencja swoistości metodologicznej nauk historycznych* („Przegląd Historyczny”

³²⁴ Do tego obszaru zainteresowań należał również poprzedzający habilitację artykuł *Antrustjonat frankoński w okresie Merowingów*, który ukazał się w *Księdze Pamiątkowej ku uczczeniu dwudziestopięcioletniej działalności naukowej prof. Marceliego Handelsmana* (Warszawa 1929). Moszczeńska omawiała dotychczasowy stan badań, prezentowała rozbieżności, zestawiała źródła, które poddała następnie krytycznej analizie. Rewidowała dotychczasowe ustalenia, twierdząc, iż na podstawie zachowanych materiałów nie można określić charakteru odrębnej grupy społecznej, którą stanowili antrustjonowie. „Badając dotychczasowe poglądy na te zagadnienia i porównując je z tekstami źródeł, usiłowała usunąć zbyt dowolne hipotezy dotychczasowych badaczy”. Zob. E.W., [rec.: W. Moszczeńska, *Antrustjonat frankoński w okresie Merowingów...*], „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 1931, t. 1, s. 365.

³²⁵ Jeszcze w latach 60. XX wieku Gerard Labuda uznawał tę pracę za „twórczą i aktualną”. Zob. *Opinia Gerarda Labudy o wniosku Rady Wydziału Historycznego UW o przyznanie W. Moszczeńskiej tytułu profesora zwyczajnego*. Cyt. za: J. Maternicki, *Wanda Moszczeńska (1896–1974) – współtwórczyni polskiej historii historiografii...*, s. 30.

³²⁶ J. Maternicki, *Wanda Moszczeńska (1896–1974)*, [w:] *Historycy warszawscy ostatnich...*, s. 342.

³²⁷ W. Moszczeńska, H. Mrozowska, *Podręcznik do nauki historii na klasę I gimnazjalną*, Lwów 1933; tychże, *Podręcznik do nauki historii na II klasę gimnazjalną*, Lwów 1934; tychże, *Podręcznik do nauki historii na III klasę gimnazjalną*, Lwów 1935; tychże, *Podręcznik do nauki historii na IV klasę gimnazjalną*, Lwów 1937.

³²⁸ Szerzej zob. J. Maternicki, *Wanda Moszczeńska (1896–1974) – współtwórczyni polskiej historii historiografii...*, s. 37–38.

1933–1934, t. 31, nr 1, s. 20–28), *Na marginesie programu licealnego historii* („Wiadomości Historyczno-Dydaktyczne” 1937, R. 5, z. 4, s. 166–182). Nasza bohaterka zorganizowała Sekcję Dydaktyczną Towarzystwa Miłośników Historii w Warszawie (1927) i wiele lat kierowała jej pracami. W latach 30. weszła w skład Komisji Dydaktycznej powołanej przez Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Historycznego. Wspomniane zainteresowania znajdowały odzwierciedlenie w wykładach i konwersatoriach prowadzonych przez nią na Uniwersytecie Warszawskim³²⁹.

Lata powojenne przyniosły zmianę w problematyce badawczej Moszczeńskiej, która zarzuciła badania nad średniowieczem na rzecz dydaktyki, metodologii i historii historiografii. Jej drogę ku zgłębianiu tego zakresu doskonale zarysował Jerzy Maternicki³³⁰. Przedstawił on również pierwsze publikacje historiograficzne Moszczeńskiej m.in. *Rolę założeń teoretycznych w praktyce postępowania badawczego. Przyczynek metodologiczny do badań nad okresem wczesnodziejowym* („Przegląd Historyczny” 1950, t. 41, s. 70–101)³³¹.

Nadto, Moszczeńska wzięła udział w I Konferencji Metodologicznej Historyków Polskich w Otwocku, gdzie zaprezentowała krytyczną postawę w stosunku do dorobku minionej historiografii³³². Domagała się, by ocena osiągnięć poszczególnych badaczy, kierunków etc. oparta była na gruntownych studiach historiograficznych uwzględniających m.in. uwarunkowania społeczne oraz przyjmowane przez nich założenia teoretyczne³³³.

Studia historiograficzne nie stanowiły dla Moszczeńskiej celu samego w sobie, a jedynie środek służący do lepszego poznania dyscypliny historycznej i jej problemów metodologicznych. Zwracała uwagę na związek zjawisk historiograficznych z ideologią i życiem społecznym. Protestowała przeciwko uprawianiu historii historiografii jako „wyrozumowanej bibliografii”. Postulowała aby, zgodnie z dyrektywami nauki marksistowskiej, sięgać głębiej w proces historyczny i starać się „wykrzyć” linię walki ideologicznej. W latach 50. recenzenci jej dorobku zgodnie podkreślali, iż „jako jedna z pierwszych zastosowała do swych badań naukowych metodę marksistowską”, „rzetelnie i szczerze torowała jej drogę” i była

³²⁹ W drugiej połowie lat 30. prowadziła wykład i ćwiczenia z metodologii historii, a następnie konwersatorium.

³³⁰ Zob. J. Maternicki, *Początki zainteresowań historiograficznych i działalność dydaktyczna w tej dziedzinie*, [w:] tegoż, *Wanda Moszczeńska (1896–1974) – współtwórczyni polskiej historii historiografii...*, s. 49–68.

³³¹ Tamże, s. 46–47.

³³² Zob. W. Moszczeńska, *Stosunek do dorobku dawnej historiografii polskiej*, [w:] *Pierwsza Konferencja Metodologiczna Historyków Polskich. Przemówienia. Referaty. Dyskusja*, t. 1, red. S. Herbst, W. Kula, T. Manteuffel, Warszawa 1953, s. 86–91.

³³³ J. Maternicki, *Wanda Moszczeńska (1896–1974) – współtwórczyni polskiej historii historiografii...*, s. 69–70.

w tym konsekwentna³³⁴. Wielokrotnie też miała dawać wyraz swemu krytycznemu stosunkowi do metod badawczych dotychczasowej historiografii; „wykazywać wyższość marksistowskiej metody historycznej nad burżuazyjną”³³⁵. Sama Moszczeńska tak w tym okresie charakteryzowała swe zainteresowania:

1 okres – lata 1919–1927/8 wypełniony pracą intensywną, ale jeszcze nie w pełni samodzielną, został przerwany przez ciężkie przejścia osobiste /1929–31/. Powrót do twórczości naukowej był trudny, jednak nie tyle w wyniku okoliczności zewnętrznych, ile ze względów zasadniczych: okazało się, że ani studia uniwersyteckie/ tu od pierwszej chwili napotkałam na przeszkody w pierwotnych planach, bo nie mogłam wziąć jako pobocznego przedmiotu nauk ekonomicznych, gdyż wchodziły one w zakres Wydziału Prawnego a nie Filozoficznego/. Ani środowisko naukowe, w które weszłam nie wskazywało drogi naukowej, prowadzącej do obiektywnie wartościowych wyników! To też drugi okres, lata 1931–39 był okresem szukania nowych dziedzin i metod pracy badawczej, która by choć w części odpowiadała wymogom istotnej naukowości. Częściowym odbiciem tych poszukiwań i błędzeń były próby krytyki tych wzorów, na których mnie kształcono i na których usiłowalam w dalszym ciągu się opierać [...]. Tym się tłumaczy, że dopiero kilka lat po zebraniu materiału i pod presją promotora wykończyłam do druku pracę o arystokracji w państwie Franków i że odwlekalam swój przewód habilitacyjny. W tym okresie zainteresowania moje przesunęły się do zagadnień ogólniejszych, metodologii i wręcz filozofii, a pod koniec nosiłam się nawet z zamiarem systematycznych studiów z logiki lub matematyki. Trzeci okres – lata po II wojnie; możliwość powrotu do pracy naukowej zbiegła się z wielkimi przemianami, które pozwoliły mi – podobnie jak ogółowi historyków mego pokolenia – stanąć na nowych pozycjach ideologicznych i poznawczych stąd dążenie do opanowania jak najpełniejszego i w jak najszybszym tempie nowych metod naukowych³³⁶.

W dalszej części swojej ankiety Moszczeńska deklarowała, że zamierza skupić się na „historiografii polskiej doby imperializmu, zagadnieniach marksistowskiego źródłoznawstwa (w oparciu o doświadczenia i osiągnięcia nauki radzieckiej) oraz specyfice polskiego feudalizmu”³³⁷.

Dla naszej badaczki ważny był „kontekst historiograficzny” (zespół faktów współczesnych badanemu zjawisku historiograficznemu). Twierdziła, iż postawa ideologiczna historyka ma wpływ na proces badawczy, stanowiąc punkt wyjścia

³³⁴ Wyciąg z protokołu IV posiedzenia Senatu UW, 22 kwietnia 1954 rok, Archiwum Akt Nowych, Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego, Biuro Centralnej Komisji Kwalifikacyjnej, 161–10/420, j. 3440.

³³⁵ Tamże.

³³⁶ W. Moszczeńska, Ankieta dla ubiegających się o tytuł naukowy samodzielnego pracownika nauki – tamże, s. 1.

³³⁷ Tamże, s. 2.

dla obserwacji analizowanych zjawisk, wpływa na wybór przedmiotu badań, na sposób rozwinięcia tematu etc. Jednocześnie przeciwstawiała się praktyce wnioskowania o „postępowości” czy „wsteczności” uczonego tylko na podstawie jego biografii politycznej. Apelowała o rozpatrywanie twórczości na tle „kontekstu historiograficznego”.

Historia historiografii stanowiła dla niej dogodny teren dla prowadzenia refleksji teoretycznej. Do najważniejszych wypowiedzi Moszczeńskiej z tej dziedziny należały m.in. artykuły: *Czy historia historiografii jest wąską specjalnością?* („Kwartalnik Historyczny” 1955, nr 2, s. 452–465), *O sprzecznościach wewnętrznych „programowo-subiektywizmu”* („Kwartalnik Historyczny” 1958, nr 2, s. 440–463).

Zainteresowania teoretyczne i refleksja nad metodami badawczymi zaprowadziły Moszczeńską na grunt kolejnej subdyscypliny metodologii historii. Najważniejsze publikacje z tego zakresu to *Wstęp do badań historycznych* (Warszawa 1960)³³⁸ oraz *Metodologii historii zarys krytyczny* (Warszawa 1968, wydanie 2 poprawione i rozszerzone – Warszawa 1977). *Metodologia* Moszczeńskiej była pierwszą powojenną próbą całościowego ujęcia zagadnień metodologicznych w Polsce. W literaturze przedmiotu zwracano uwagę na świeżość i oryginalność jej spojrzenia na wiele problemów³³⁹. Moszczeńska przeprowadziła analizę dotychczasowych zapatrywań na proces postępowania badawczego w historii. Ograniczyła zakres rozważań do procedur badawczych, o teorii poznania i procesie historycznym zamierzała pisać osobno. Jej rozważania były niełatwe w lekturze, wymagające dużego wysiłku intelektualnego; wykład nużący i mało efektowny. Uczona nie miała takiego rozmachu i perswazyjności jak Jerzy Topolski. Niemniej jej ogromną zasługą było zwrócenie uwagi na ogólne aspekty pracy historyka. W niektórych przypadkach ograniczała się do krytyki dotychczasowych rozwiązań, w innych pokusiła się o sformułowanie programu, rzadko jednak ostatecznie o czymś przesądzała. Jej dzieło miało charakter otwarty, inspirowało do przemyśleń na wiele istotnych problemów³⁴⁰.

Kolejna spośród naszych bohaterek, Zofia Kozłowska-Budkowa, specjalizowała się w badaniach mediewistycznych, w szczególności w studiach źródłoznawczych. Jej doktorat poświęcony Klasztorowi Cystersów w Koprzywnicy był efektem drobiazgowych i długotrwałych badań. Wedle słów samej autorki Roman Grodecki po lekturze fragmentu wspomnianej rozprawy miał oświadczyć, iż „gdybym tę pracę napisała pod pseudonimem, nikt by nie poznał, że kobieta...”³⁴¹(!). Recenzent doktoratu – Władysław Semkowicz

³³⁸ *Wstęp do badań* Moszczeńskiej stał się punktem wyjścia dla wielu analiz, odegrał istotną rolę w rozwoju polskiej refleksji metodologicznej lat 60. XX wieku.

³³⁹ Zob. J. Maternicki, *Wandy Moszczeńskiej droga do metodologii historii...*, s. 6.

³⁴⁰ Tamże, s. 18–19.

³⁴¹ K. Kozłowska-Budkowa, *Studia historyczne na Uniwersytecie Jagiellońskim...*, s. 246.

– stwierdził: „po pewnych poprawkach i uzupełnieniach mogłaby praca p. Kozłowskiej zasługiwać na wydrukowanie”³⁴². Po doktoracie, mimo braku stałego zatrudnienia na Uniwersytecie Jagiellońskim, Kozłowska-Budkowa kontynuowała badania naukowe, których efektem były następujące publikacje: *Założenie klasztoru OO. Dominikanów w Krakowie* („Rocznik Krakowski” 1926, t. 20, s. 1–19), *Najstarszy rękopis Biblioteki Kórnickiej* („Przegląd Biblioteczny” 1929, R. 3, s. 496–509). Od 1926 roku rozpoczęła stałą współpracę z „Kwartalnikiem Historycznym”, na którego łamach publikowała studia dotyczące dokumentów z epoki piastowskiej (np. *Dokument z roku 1930 w sprawie „ruszycy”*, „Kwartalnik Historyczny” 1934, R. 48, nr 1, s. 65–69) i liczne recenzje. Opracowywała również biogramy dla *Polskiego Słownika Biograficznego*, począwszy od tomu 1 z 1935 roku (*Agnieszka, córka Henryka Pobożnego*; *Andrzej z Wiślicy, biskup zwieryński, zm. 1356*) poprzez kolejne, aż po edycję powojenną³⁴³. W 1929 roku Kozłowska-Budkowa wzięła udział w pracach Ekspedycji Rzymskiej Polskiej Akademii Umiejętności.

Bardzo ważną pozycją w dorobku Kozłowskiej-Budkowej było stanowiące podstawę habilitacji *Repertorium dokumentów polskich doby piastowskiej* (Kraków 1937), nad którym pracowała prawie dekadę. Praca była szeroko komentowana zarówno w polskiej, jak i obcojęzycznej prasie naukowej³⁴⁴. Składała się ze 150 większych i mniejszych artykułów dotyczących najstarszych polskich dokumentów. Przygotowanie jej wymagało dokładności, opanowania ogromnej literatury, świetnej orientacji w zakresie dyplomatyki, zarówno polskiej, jak i obcej³⁴⁵. W opinii o tej pracy, Semkowicz podkreślał, iż Kozłowska-Budkowa „nie tylko zebrała rozproszony materiał dokumentalny, ale też go krytycznie naświetliła, tak by historyk korzystający z tych dokumentów dobrze się w nich orientował”³⁴⁶. Dalej z uznaniem przyznawał, iż

³⁴² Zob. Teczka doktorska Z. Kozłowskiej-Budkowej, Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego...

³⁴³ Szerzej zob. S. Szczur, *Bibliografia prac Zofii Kozłowskiej-Budkowej za lata 1922–1988*, [w:] tegoż, *Zofia Kozłowska-Budkowa (1 XII 1893–29 VIII 1986)*, „Studia Źródłoznawcze” 1993, t. 34, s. 129–136.

³⁴⁴ Dla „Kwartalnika Historycznego” zrecenzował ją Karol Maleczyński, dla „Nowej Książki” Stanisław Kętrzyński. Recenzje ukazały się również w Czechach, we Francji i w Niemczech. Zob. S. Szczur, *Bibliografia prac Zofii Kozłowskiej-Budkowej...*, s. 130.

³⁴⁵ O autorce *Repertorium* pisano: „świetnie opanowała ścisłą metodę badań nad źródłami średniowiecznymi, badania dyplomatyki i paleografii łacińskiej [...]”. Jej wzorowe *Repertorium polskich dokumentów doby piastowskiej do końca wieku XII* (Kraków 1937) oraz praca nad rocznikarstwem polskim zachowują trwałą wartość w nauce. Zob. *Studia z dziejów Wydziału Filozoficzno-Historycznego Uniwersytetu Jagiellońskiego*, red. S. Mikucki, Kraków 1967, s. 87.

³⁴⁶ W. Semkowicz, *Opinia o pracy Z. Kozłowskiej*, [w:] Akta habilitacyjne...

autorka nie poprzestała na literaturze przedmiotu i jej krytycznym rozpatrzeniu, ale starała się dla każdego dokumentu wyrobić sobie na podstawie własnych wnikliwych studiów samoistny sąd w sprawie autentyczności, względnie wartości źródła i stąd jej uwagi o niektórych dokumentach lub grupach dokumentalnych urosły do rzędu obszernych i cennych rozpraw³⁴⁷.

Karol Maleczyński podkreślał, iż

Pod skromnym tytułem Repertorium kryje się coś więcej niż to, co nauka i wydawnictwa zachodnie, a wreszcie i nomenklatura archiwalna, uważać zwykły za repertorium we właściwym tego słowa znaczeniu. Obok streszczeń wszystkich znanych dotychczas dokumentów wystawionych przez wystawców polskich lub przez obcych dla Polski, autentyków, falsyfikatów, wreszcie wzmianek o zaginionych dokumentach po roku 1199 [...] podania ich przekazu i zestawienia dotychczasowych druków i regestrów, znajdujemy nadto [...] cierpliwie i skrzętnie zebraną bibliografię literatury dyplomatycznej do poszczególnych aktów, przy czym wydawczyni nie tylko zestawia rozbieżne nieraz poglądy nauki, ale co więcej, stara się zwykle zająć wobec nich krytyczne stanowisko i odpowiednio do niego sklasyfikować dokument³⁴⁸.

Recenzent nie miał też zastrzeżeń co do kompletności materiału. Podawał jedynie w wątpliwość niektóre ustalenia autorki np. datowanie dokumentów, wskazywał na błędne odczytanie pewnych słów etc. Dyskutowane kwestie nie wpływały jednak na wartość wydawnictwa jako całości³⁴⁹. Przez długie lata wspomniana rozprawa stanowiła niezbędną pomoc naukową każdego historyka zajmującego się najdawniejszymi dziejami Polski³⁵⁰. Niektórzy podkreślają, iż do dzisiaj nie została zastąpiona przez nowsze opracowanie³⁵¹. Kozłowska-Budkowa uzupełniała omawianą pracę do końca życia, marząc o jej poszerzonym wydaniu.

Po wojnie historyczka podejmowała prace edytorskie. Opracowała *Dokumenty klasztoru PP. Norbertanek w Imbramowicach (1228–1450)* („Archiwum Komisji Historii Polskiej Akademii Umiejętności. Seria 2” 1948, t. 4, s. 77–126). Przez wiele lat przygotowywała nową edycję *Rocznika kapituły krakowskiej i Kalendarza katedry krakowskiej* (publikacja w ramach *Pomników dziejowych Polski*, seria 2, t. 5, Warszawa 1978). Pracowała również nad wydaniem roczników małopolskich, cze-

³⁴⁷ Tamże.

³⁴⁸ K. Maleczyński, [rec.: Z. Kozłowska-Budkowa, *Repertorium polskich dokumentów doby piastowskiej*, z. 1, *Do końca wieku XII*, Kraków 1937], „Kwartalnik Historyczny” 1937, R. 51, z. 1–2, s. 573–574.

³⁴⁹ Tamże, s. 583.

³⁵⁰ Zob. B. Wyrozumska, *Zofia Kozłowska-Budkowa...*, s. 364.

³⁵¹ Zob. W. Drelicharz, *Na miarę wielkości odrodzonej Rzeczypospolitej. Program edytorski Władysława Semkowicza*, [w:] *Krakowskie środowisko historyczne XV–XX w. Ludzie – idee – dzieła*, red. T. Gąsowski, J. Smołucha, Kraków 2018, s. 69.

go efektem był artykuł *Początki polskiego rocznikarstwa* („Studia Źródłoznawcze” 1958, t. 2, s. 81–96) oraz krytyczne wydanie *Rocznika miechowskiego* („Studia Źródłoznawcze” 1960, t. 5, s. 119–135). Uczestniczyła w obradach VIII Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Krakowie, biorąc udział w dyskusji nad referatem Gerarda Labudy o genezie rozdrobnienia feudalnego, była również członkiem prezydium Zjazdu (Sekcja IX – nauki pomocnicze historii)³⁵².

W dorobku Kozłowskiej-Budkowej znalazło się 190 publikacji. Poza badaniami źródłoznawczymi i edytorstwem materiałów średniowiecznych, uczona zajmowała się również dziejami Akademii Krakowskiej. Opracowała obszerny tekst *Odnowienie Jagiellońskie Akademii Krakowskiej* (zamieszczony w *Dziejach Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1364–1764*, t. 1, red. K. Lepszy, Kraków 1964). Interesowała się również kulturą średniowieczną, ogłosiła *U źródeł kultury Krakowa* w tomie *Kraków stary i nowy. Dzieje kultury* (red. J. Bieniarzówna, Kraków 1968, s. 7–44). Była inicjatorką i pierwszym redaktorem „Małopolskich Studiów Historycznych”. Bożena Wyrozumska wspominała, iż Kozłowska-Budkowa zdobywała na ten periodyk pieniądze, papier, organizowała druk i dbała o wysoki poziom zamieszczanych tam artykułów³⁵³. Oceniając dorobek naukowy Kozłowskiej-Budkowej w 1961 roku, Gerard Labuda pisał:

Dorobek zwłaszcza w zakresie edycji źródeł i dyplomatyki osiągnął najwyższy poziom naukowej akrybii i metodycznej staranności. Ta wyjątkowa sumienność pracy, krytycyzm ocierający się prawie nieraz o hiperkrytycyzm oraz uczciwość badawcza zaważyły niewątpliwie na stronie ilościowej tego dorobku. W danym wypadku taka swoista asceza naukowa wzbudza jednak szacunek³⁵⁴.

W bibliografii uczonej nie znajdziemy prac syntetycznych, obszernych monografii czy uniwersyteckich podręczników³⁵⁵. Wedle Stanisława Szczura „ten

³⁵² Zob. VIII Powszechny Zjazd Historyków Polskich w Krakowie 14–17 września 1958, cz. 2, *Referaty i dyskusje*, Warszawa 1960, s. 842.

³⁵³ Tamże.

³⁵⁴ Opinia Gerarda Labudy z 1961 roku, [w:] Z. Kozłowska-Budkowa, *Teczka profesorska...*

³⁵⁵ Sama Kozłowska-Budkowa tak charakteryzowała swą naukową twórczość: „Pracuję, a zwłaszcza piszę powoli, ale praca naukowa jest dla mnie koniecznością wewnętrzną i ilekroć ją miałam przerwać, czułam się nieszczęśliwa. Uznanie z jakim spotkały się moje niezbyt liczne i stosunkowo drobne prace zawdzięczam względnie dużemu zmysłowi krytycznemu, sumienności i staraniu się o jasność i przejrzystość ujęcia. To ostatnie jest wynikiem wielokrotnego przerabiania konceptu każdej pracy. Sądzę, że nadaję się do prac krytyczno-analitycznych nie syntetycznych”. Zob. Z. Kozłowska-Budkowa, *Ankieta z 1953 r.* Cyt. za: M. Starzyński, K. Ożóg, *Erudita. O Zofii Kozłowskiej-Budkowej*, [w:] Z. Kozłowska-Budkowa, *Wspomnienia z lat 1893–1923*, oprac. M. Starzyński, Kraków 2018, s. XXX.

rodzaj twórczości naukowej wyraźnie jej nie odpowiadał. Była mistrzynią szczegółu. Ważna była dla niej treść, nie objętość. Liczył się precyzyjnie skonstruowany przypis, udostępnienie badaczom konkretnej informacji źródłowej, wiadomości o znalezionym rękopisie. Nad własnymi tekstami pracowała długo, skracając i niszcząc kolejne wersje³⁵⁶. Niedoceniając własnych możliwości miało jej towarzyszyć przez całe życie. Szczur reasumował: „bibliografia jej prac drukowanych nie oddaje w pełni ani rzeczywistego dorobku, nie ukazuje też prawdziwej skali zainteresowań badawczych”³⁵⁷.

Dorobek ostatniej z bohaterek rozprawy – Łucji Charewiczowej – obejmuje głównie prace dotyczące historii miast (handlu, cechów rzemieślniczych, ludności). Wśród innych uczonych podejmujących tę problematykę historyczka wyróżniała się nowatorskim podejściem traktując miasto jako zróżnicowaną demograficznie, społecznie i gospodarczo, aglomerację ludzką. Koncentrowała się na panujących w miastach warunkach życia społecznego, ustrojowego, materialnego, duchowego oraz artystycznego. Rozważała wpływ miast i ich historii na postawy, uczucia i działania mieszkańców³⁵⁸. Próbowwała znaleźć odpowiedź na pytanie, jaka była ich mentalność oraz świadomość społeczna. Studiowała teksty źródłowe, księgi miejskie, dokumenty cechów. Interesowały ją czynniki decydujące o rozwoju i obumieraniu miast. Planowała stworzenie syntezy dziejów miast polskich.

Ulubionym obiektem badań Charewiczowej był Lwów, miasto jej młodości, któremu poświęciła aż 18 publikacji³⁵⁹. Należały do nich m.in. *Handel średniowiecznego Lwowa* (Lwów 1925)³⁶⁰, *Ograniczenia gospodarcze nacji schizmatycznych i Żydów we Lwowie XV i XVI w.* (Lwów 1925), *Lwowskie organizacje zawodowe za czasów Polski przedrozbiorowej* (Lwów 1929), *Czarna Kamienica i jej mieszkańcy* (Lwów 1929), *Kłęski zaraz w dawnym Lwowie. Z 10 ilustracjami w tekście* („Biblioteka Lwowska” 1930, nr 28, s. 1–89), *Lwów w odnowie 1766–1769* zamieszczony w tomie *Studia lwowskie*, pod redakcją K. Badeckiego, przy współpracy Ł. Charewiczowej i J. Białyni Chołodeckiego (Lwów 1932, s. 109–140), *Wodociągi starego Lwowa 1404–1663* (Lwów 1934)³⁶¹.

³⁵⁶ S. Szczur, *Zofia Kozłowska-Budkowa...*, s. 128.

³⁵⁷ Tamże.

³⁵⁸ H. Madurowicz-Urbańska, *Łucja Charewiczowa i jej Lwów*, [w:] *Kraków – Małopolska w Europie Środka. Studia ku czci profesora Jana M. Małeckiego w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. K. Broński, J. Purchla, J. Szpak, Kraków 1996, s. 193.

³⁵⁹ Tamże, s. 189.

³⁶⁰ Wspomniana rozprawa zapoczątkowała serię wydawniczą Zakładu Narodowego Ossolińskich *Studia nad historią kultury w Polsce*. Jej wydanie rozpoczęło też współpracę historyczki z przedstawicielami samorządu i przemysłowców.

³⁶¹ *Wodociągi starego Lwowa* powstały na prośbę i z inicjatywy inżyniera Stanisława Alexandrowicza, dyrektora Zakładów Wodociągowych. Zob. B. Kost, *Kobiety ze Lwowa...*, s. 32.

Jeśli chodzi o inne miasta, Charewiczowa poświęciła im m.in. następujące opracowania: *Dzieje miasta Złoczowa* (Złoczów 1929)³⁶², *Ustrój miast komunalnych średniowiecznej Francji* („Kwartalnik Historyczny” 1927, t. 41, nr 1, s. 1–39), *Stan badań nad dziejami miast polskich* („Przegląd Historyczny” 1928, t. 27, nr 1, s. 139–152).

Publikacje Charewiczowej z zakresu historii miast spotykały się z wielkim zainteresowaniem, były szeroko komentowane zarówno w kraju, jak i za granicą. *Handel średniowiecznego Lwowa* recenzowano na łamach „Kwartalnika Historycznego”, „Revue Historique du Sud-Est Européen”, „Historisches Jahrbuch”, „Historische Zeitschrift”. Książka ukazała się również w języku niemieckim (miała kilka wydań, ostatnie w 1941 roku). Wpisywała się w dość zaniedbany dotąd w Polsce obszar badawczy. Recenzenci podkreślali, iż autorka z sukcesem omówiła w niej rolę, jaką odegrał Lwów w zakresie pośrednictwa w handlu pomiędzy Wschodem a Zachodem. Scharakteryzowała

strukturę handlu średniowiecznego Lwowa [...], okazując poważną znajomość nauki o organizacji handlu, tak rzadką u historyków zawodowych. [...] Praca p. Charewiczowej przedstawia się nader poważnie i należałoby życzyć aby autorka rozporządzająca znakomitą metodą i wytrawną wiedzą handlowo-fachową, swymi studiami dalszymi objęła również historię handlu wieków następnych rubieży wschodnich Polski, do czego nadaje się wprost znakomicie³⁶³.

Recenzujący *Lwowskie organizacje zawodowe za czasów Polski przedrozbiorowej*, Jan Ptaśnik, zaznaczył, iż Charewiczowa włożyła w tę monografię taki ogrom pracy i prawdziwego talentu, że „bez niej żaden z przyszłych badaczy tego przedmiotu się nie obejdzie. Będzie ona dla nich niezbędnym podręcznikiem i przewodnikiem zarazem”³⁶⁴. Dodawał, iż książka ta „obok walorów ściśle naukowych posiada jeszcze tę tak ważną, a niestety tak rzadką w naszej literaturze historycznej zaletę, że się ją czyta z ogromną przyjemnością i nieustannym zainteresowaniem”³⁶⁵. Do tych

³⁶² We wspomnianym opracowaniu autorka skoncentrowała się na odtworzeniu historii miasta od najdawniejszych do najnowszych czasów (jego ludności, handlu, rzemiosła, gospodarki, a także kultury i religii). Jan Ptaśnik podkreślał, iż „skromny materiał jakim rozporządzała, umiała wyzyskać tak znakomicie, że jej *Dzieje miasta Złoczowa* można uważać i polecić jako prawdziwy wzór tego rodzaju monografii miejskiej”. Zob. J. Ptaśnik, [rec.: Ł. Charewiczowa, *Dzieje miasta Złoczowa*, Złoczów 1929], „Kwartalnik Historyczny” 1929, t. 43, z. 1, s. 589.

³⁶³ M. Rosenberg, [rec.: Ł. Charewiczowa, *Handel średniowiecznego Lwowa*, z przedmową prof. J. Ptaśnika, Lwów 1924], „Kwartalnik Historyczny” 1927, t. 41, s. 161.

³⁶⁴ J. Ptaśnik, [rec.: Ł. Charewiczowa, *Lwowskie organizacje zawodowe za czasów Polski przedrozbiorowej*, Lwów 1929], „Kwartalnik Historyczny” 1929, t. 43, z. 1, s. 587.

³⁶⁵ Tamże, s. 588.

pozytywnych opinii Stanisław Hoszowski dodawał: „wymagała przejrzania wielkiej masy materiału źródłowego, umiejętnej konstrukcji dzieła oraz uwzględnienia i opisanie procesu rozwojowego poszczególnych zjawisk objętych zakresem badań”³⁶⁶. Żałował jednak, iż autorka nie wykorzystała taks wojewodzińskich z XVII i XVIII wieku i innych źródeł znajdujących się we lwowskim Archiwum Ziemskim³⁶⁷. Uważał, iż jakkolwiek „praca przynosi bardzo wiele wiadomości z zakresu dziejów cechów”, będzie również „przewodnikiem w zakresie przebijania się przez gąszcz źródeł archiwalnych”, brakuje jej jednak „głębszego ujęcia ekonomicznego zagadnień [...] bardziej ekonomicznej interpretacji zjawisk”³⁶⁸.

O *Czarnej Kamienicy i jej mieszkańcach*, w której Charewiczowa nakreśliła nie tylko dzieje gmachu, ale również historię zamieszkujących tam na przestrzeni wieków ludzi, recenzenci pisali: „z fragmentarycznych, urzędowych zapisów archiwalnych wydobyła nie tylko szereg suchych wiadomości: kto rodzi, komu sprzedał, kiedy umarł. Dr Charewiczowa usiłowała podpatrzeć dusze mieszczańskich rodzin, których żywoty złączyły się z tymi kamienicznymi murami”³⁶⁹. Na podstawie żmudnych badań archiwalnych korygowała funkcjonujące w literaturze błędne sądy. Jej praca uznawana była za „dalsze karty *Patrycjatu* Łozińskiego, bez niektórych jego dowolności naukowych”³⁷⁰. Komentatorzy pozostawali pod urokiem jej barwnego, nieco barokowego języka oraz konstrukcji rozprawy, w której „mimo obfitości pobocznych uwag, autorka nie gubiła się w szczegółach, panowała doskonale nad treścią, a całość opowiadania posuwała się zwartym krokiem, rozdziały wypływały konsekwentnie jeden z drugiego”³⁷¹.

Recenzent kolejnego dzieła Charewiczowej – *Kłęski zaraz w dawnym Lwowie* – witał tę publikację z wielką radością, podkreślając, iż problematyka epidemii, tak ważna dla historyków medycyny i kultury, nie cieszyła się dotąd zbyt dużą popularnością. Opierając się na źródłach archiwalnych, kronikach miasta oraz polskiej i obcej literaturze, autorka w barwny sposób omawia zagadnienia higieny Lwowa, pojawiania się w nim moru i trądu oraz sposobów walki z nimi. „Dla historyka nadarzyła się z ukazaniem się tej publikacji sposobność zbadania na podstawie wydobytego materiału zależności morów we Lwowie od zachorzeń w innych częściach kraju, sprawdzenia roli jaką odegrało samo położenie miasta

³⁶⁶ S. Hoszowski, [rec.: Ł. Charewiczowa, *Lwowskie organizacje zawodowe za czasów Polski przedrozbiorowej. Z 17 rycinami*, Lwów 1929], „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 1931, t. 1, s. 266.

³⁶⁷ Tamże, s. 267.

³⁶⁸ Tamże, s. 272.

³⁶⁹ H. Polackówna, [rec.: Ł. Charewiczowa, *Czarna Kamienica i jej mieszkańcy*, Lwów 1935], „Kwartalnik Historyczny” 1935, t. 49, s. 681.

³⁷⁰ Tamże.

³⁷¹ Tamże, s. 682.

na drogach ze wschodu wiodących przy szerzeniu się zarazy, zbadania czy istniał związek chorób we Lwowie z zarazami, które nawiedzały dolinę węgierską³⁷². Komentator podkreślał, iż publikacja Charewiczowej może przyczynić się do zbliżenia; zaowocować współpracą pomiędzy historykami *sensu stricto*, a badaczami dziejów medycyny.

Cennym nabytkiem dla nauki historycznej była praca *Wodociągi starego Lwowa 1404–1663*. Dostrzegając jej znaczenie, podkreślano, iż przedstawiona w niej w sposób interesujący historia wodociągów lwowskich „daje dobry pogląd na stan zaopatrywania w wodę miasta w różnych okresach czasu”³⁷³.

W literaturze przedmiotu odnajdziemy zgodne opinie, iż osiągnięcia Charewiczowej w zakresie badań nad historią miast gwarantowały jej „pierwsze miejsce między historykami-urbanistami jej pokolenia”³⁷⁴. Uznawano ją za doskonałą znawczynię przedmiotu, zarówno w zakresie miast polskich, jak i europejskich. Dorobek lwowskiej historyczki „wybiegać miał ponad poziom pode względem ilości, jakości, jak i konsekwencji”³⁷⁵. Stanowił efekt żmudnej, źródłowej pracy na „materiale rękopiśmiennym XV–XVIII wiecznym, wielojęzycznym i wielopostaciowym pod względem pisma”³⁷⁶.

Za drugi obszar badań Charewiczowej uznaje się historię historiografii, do najważniejszych publikacji należą: *Dziesięciolecie badań nad dziejami miasta Lwowa* („Kwartalnik Historyczny” 1929, R. 43, t. 2, s. 115–136)³⁷⁷, *Stanowisko kobiet polskich w popularyzatorskiej i naukowej pracy historycznej* („Kwartalnik Historyczny” 1933, R. 47, t. 2, s. 1–26) oraz *Historiografia i miłośnictwo Lwowa* (Lwów 1938), w której rozważała, jak opisywano i badano dzieje tego miasta. Interesowali ją również autorzy prac oraz pobudki, jakie nimi kierowały przy doborze tematów.

³⁷² J. Fritz, [rec.: Ł. Charewiczowa, *Kłęski zaraz w dawnym Lwowie*, „Biblioteka Lwowska” 1930, nr 28, s. 1–89], „Kwartalnik Historyczny” 1931, R. 45, t. 1, z. 1, s. 126.

³⁷³ A. Walawender, [rec.: Ł. Charewiczowa, *Wodociągi starego Lwowa 1404–1663*, Lwów 1934], „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 1935, t. 4, s. 357.

³⁷⁴ H. Mađurowicz-Urbańska, *Łucja Charewiczowa i jej Lwów...*, s. 189.

³⁷⁵ J. Karwasińska, J. Lechicka, *Łucja Charewiczowa. Docent Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie*, „Komunikat Zarządu Głównego Polskiego Stowarzyszenia Kobiet z Wyższym Wykształceniem” 1947, nr 13, s. 23.

³⁷⁶ Tamże.

³⁷⁷ Prezentując to opracowanie, Stanisław Hoszowski podkreślił: „autorka daje przegląd prac, dotyczących się historii Lwowa, za lata 1919–1929. Zwraca uwagę na prawie że zupełny brak w tym czasie postępu w wydawaniu źródeł, oraz na słabą inicjatywę i materialne poparcie przez miasto badań nad jego przeszłością”. Zob. St. H. [S. Hoszowski], [rec.: Ł. Charewiczowa, *Dziesięciolecie badań nad dziejami miasta Lwowa*, „Kwartalnik Historyczny” 1929, R. 43, t. 2, s. 115–136], „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 1931, t. 1, s. 244.

Trzeci, nie mniej istotny obszar zainteresowań badawczych Charewiczowej, stanowiła historia kobiet³⁷⁸. Uczona koncentrowała się na źródłach i metodach badań nad rolą kobiety w dziejach. Jej studia były osadzone na szerokim tle społeczno-kulturowo-gospodarczym, oparte na różnorodnych źródłach, ukazujących kobiety w całej złożoności ich życia³⁷⁹. Do najważniejszych prac z tego zakresu należą wzmiankowane wyżej: *Stanowisko kobiet polskich w popularyzatorskiej i naukowej pracy historycznej*, *Mieszczka lwowska XVI w.* Zofia Hanłowa („Ziemia Czerwińska” 1935, z. 1, s. 26–66), *Z przeszłości lwowianek* (Warszawa 1935), *Kobieta w dawnej Polsce* (Lwów 1938)³⁸⁰.

Ostatnia ze wspomnianych publikacji miała charakter popularno-naukowy, podsumowujący dotychczasowy stan badań. W ośmiu rozdziałach zaprezentowano zagadnienia, takie jak edukacja kobiet, wzorce osobowe, zainteresowania polityczne, działalność społeczną i kulturalną oraz pozycję kobiety w rodzinie. Książka została starannie wydana, zaopatrzona w indeks oraz ryciny prezentujące kobiece stroje. Charewiczowa zestawiała również dotychczasową literaturę przedmiotu. Jej zasługą było „równorzędne zainteresowanie się życiem mieszczek i ziemianek”, jasna i zrozumiała konstrukcja wywodu, piękno stylu³⁸¹.

Poza gromadzeniem źródeł, publikacją artykułów i monografii, uczona popularyzowała badania z zakresu dziejów kobiet. Podczas VII Międzynarodowego Kongresu Nauk Historycznych w Warszawie w 1933 roku wygłosiła referat *Est-il fondé d'écrire un histoire spéciale de la femme?*³⁸². Andrzej Stępnik słusznie stwierdził, iż trudno uznać to wystąpienie za programowe; autorka nie formułowała bowiem konkret-

³⁷⁸ Szerzej zob. A. Kusiak, *Łucja Charewiczowa – inicjatorka badań nad przeszłością kobiet polskich*, [w:] *Kobieta i kultura. Kobiety wśród twórców kultury intelektualnej i artystycznej w dobie rozbiorów i w niepodległym państwie polskim...*, s. 99–103.

³⁷⁹ Dorota Malczewska-Pawelec podkreślała, że „historia kobiet w ujęciu Charewiczowej to osadzone na szerokim tle społeczno-kulturowo-gospodarczym danej epoki pogłębione źródłowo studia, które ukazywałyby kobiety z przeszłości «w całej rzeczywistości życia ich płci, sposobu myślenia i bytu». Koncentrować się miały zwłaszcza na ich wychowaniu, edukacji, pozycjach społecznych, obszarach aktywności, wyznawanych wartościach. Ważnym ich elementem powinno być odsłanianie indywidualnych rysów poszczególnych bohaterek, a także przybliżanie sfery ich przeżyć, doznań i emocji. Historia kobiet w wersji Charewiczowej miała unikać idealizowania obiektu badań. Postacie kobiece należało ukazywać wielostronnie i wielowymiarowo. Słabości i wady były równie istotne, jak zalety, osiągnięcia czy sukcesy”. Zob. D. Malczewska-Pawelec, *Łucja Charewiczowa (1897–1943)*, [w:] *Złota księga historiografii lwowskiej XIX i XX wieku*, t. 2, s. 528.

³⁸⁰ Bibliografię prac Charewiczowej zestawiała J. Suchmiel, *Łucja Charewiczowa 1897–1943...*, s. 125–140.

³⁸¹ J. Bielecka, [rec.: Ł. Charewiczowa, *Kobieta w dawnej Polsce do okresu rozbiorów*, Lwów 1938], „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 1939, t. 8, s. 121.

³⁸² Tekst referatu ukazał się drukiem w Warszawie w 1933 roku.

nych dyrektyw badawczych. Wyrażała jedynie przekonanie, że historię kobiet da się napisać i zastanawiała się nad wyborem źródeł i rodzaju narracji³⁸³. Niemniej waga tego wystąpienia polegała na podjęciu refleksji na temat specyfiki i celowości uprawiania historii kobiet. Historia kobiet, a właściwie odkrycie istoty kobiecości i jej wpływu na życie społeczne, wydawała się potrzebna zarówno kobietom, jak i społeczeństwu stojącemu w obliczu nowej rzeczywistości³⁸⁴. Nadto, w orbicie zainteresowań Charewiczowej znalazły się zagadnienia, takie jak rola kobiety w rodzinie, handlu, rzemiośle, mecenacie i kulturze artystycznej. Kobiety były prezentowane jako wytwór epoki.

Historyczka gromadziła materiały do całościowego, w pełni naukowego opracowania dziejów kobiety w Polsce. Niestety z powodu wybuchu wojny prace te zostały przerwane. Być może pod wpływem Charewiczowej Polskie Stowarzyszenie Kobiet z Wyższym Wykształceniem zwróciło się po VII Kongresie do historyków z prośbą, aby zlecali studentom prace z zakresu historii kobiet, gdyż jedna osoba nie podołałaby gigantycznemu wysiłkowi związanemu z analizą źródeł. Wspomniany apel ponawiano.

Podobnie do Pohoskiej, Charewiczowa przywiązywała dużą wagę do popularyzacji wiedzy historycznej, czego wyrazem były liczne publikacje na łamach pism, takich jak „Ilustrowany Kurier Codzienny”, „Dziennik Polski” czy „Kobieta Współczesna”³⁸⁵. Dużą zaletą artykułów uczoney była doskonała forma stylistyczna; żywe, barwne narracje, plastyczne opisy i rozbudowane charakterystyki postaci. Z „suchych” nieatrakcyjnych faktów potrafiła wyczarowywać barwne obrazy dawnej przeszłości³⁸⁶. Za te wyjątkowe umiejętności w 1935 roku odznaczono ją Srebrnym Laurem Polskiej Akademii Literatury. Mimo młodego wieku i płci, Łucja Charewiczowa odgrywała ważną rolę w życiu naukowym i kulturalnym Lwowa³⁸⁷.

Pierwsze pokolenie samodzielnych naukowo historyczek nie tylko coraz śmielej podejmowało wieloaspektowe badania naukowe, w konkurencji z mężczyznami, wyróżniając się skrupulatnością, drobiazgowością, pracowitością

³⁸³ A. Stępnik, *Metamorfozy historii lokalnej we Lwowie w latach 1869–1939*, „Res Historica” 2015, nr 39, s. 217.

³⁸⁴ Zob. A. Kusiak, *O historii kobiet*, [w:] *Humanistyka i płeć*, t. 2, red. E. Pakszys, Poznań 1998, s. 212–213.

³⁸⁵ Do tej grupy publikacji należały m.in. Ł. Charewiczowa, *Reportaż z dziejów kobiecych odległej przeszłości*, „Kobieta Współczesna” 1933, R. 7, nr 35, s. 677–678; też, *Dawna mieszcanka polska*, „Kurier Literacko-Naukowy” 1933, R. 10, nr 27.

³⁸⁶ Na ten temat zob. m.in. M. Malczewska-Pawelec, *Łucja Charewiczowa (1897–1943)*, [w:] *Złota księga historiografii lwowskiej XIX i XX wieku...*, t. 2, s. 531.

³⁸⁷ M. Friedberg, *Łucja Charewiczowa (1897–1943)...*, s. 439.

i konsekwencją, ale potrafiło także inicjować studia w nowych obszarach, tworzyć fundamenty, podwaliny badań, m.in. z zakresu historii kobiet, historii gospodarczej, historii historiografii i metodologii historii. Portretowane przeze mnie badaczki wniosły niemały wkład w ustalenia z zakresu dziejów miast, kultury, dydaktyki historii, nauk pomocniczych czy źródłoznawstwa. Wypracowały ważną pozycję w nauce. Wiele z nich występowało w roli ekspertów (np. w Komisji do spraw herbów wojewódzkich – Helena Polaczkówna, w Komisji Dydaktycznej powołanej przez Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Historycznego – Wanda Moszczeńska, w Wydziale Programowym Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego – Hanna Pohoska). Inne zasilaly szeregi recenzentów prestiżowych pism m.in. „Kwartalnika Historycznego”³⁸⁸. Uhonorowywano je członkostwem liczących się polskich i zagranicznych towarzystw naukowych (m.in. PTH, Komisji Historycznej PAU, Polskiego Towarzystwa Heraldycznego, Die Heraldisch-Genealogische Gesellschaft „Adler”, Société Suisse d’Héraldique, Société Française d’Héraldique et de Sigillographie). Historyczki brały udział w krajowych i międzynarodowych kongresach naukowych, nie tylko wygłaszały referaty, ale przewodniczyły wybranym sekcjom.

Dodatkowo ich aktywność naukowa przeplatana była zaangażowaniem społecznym i działaniem na rzecz popularyzacji wiedzy historycznej. Etos inteligenta, pod którego przemożnym wpływem pozostawały, nakazywał nie tylko przechowywanie, ale również dystrybucję wzorców kulturowych, intelektualnych, narodowych. W działalności każdej z moich bohaterek odnajdziemy próbę przełożenia wiedzy naukowej na codzienną praktykę; kształtowanie społecznych postaw, wpływanie na mentalność i zachowanie zbiorowości.

Dorobek uczonych i pozycja naukowa, jaką sobie z czasem wywalczyły, dowodzi, iż historyczki w Drugiej Rzeczypospolitej „przestały być efemerydami naukowymi”³⁸⁹. Wprawdzie nadal zgadzały się na wykonywanie żmudnych,

³⁸⁸ Na łamach „Kwartalnika Historycznego” od połowy lat 20. XX wieku ukazywały się recenzje Jadwigi Lechickiej (recenzowała prace z zakresu historii nowożytnej), Marii Świeżawskiej (rozprawy mediewistyczne), Jadwigi Turskiej (historia gospodarcza, ekonomia), Łucji Charewiczowej (historia miast, przegląd literatury francuskiej, niemieckiej), Zofii Kozłowskiej (archiwistyka, źródłoznawstwo, nauki pomocnicze historii), Wandy Dobrowolskiej (dzieje miast), Marii Wojciechowskiej (historia książki), Ewy Małczyńskiej (późne średniowiecze), Jadwigi Karwasińskiej (mediewistyka), Heleny Więckowskiej (literatura rosyjska, XIX w., dzieje Królestwa Polskiego), Heleny Polaczkówny (heraldyka, archiwistyka), Natalii Gąsiorowskiej-Grabowskiej (dzieje gospodarcze). Od lat 30. z „Kwartalnikiem” współpracowały również: Krystyna Pieradzka, Zofia Krzemicka, Maria Gutkowska, Wanda Bobkowska, Anna Strzelecka, Zofia Balicka.

³⁸⁹ Ł. Charewiczowa, *Stanowisko kobiet polskich...*, s. 25.

czasochłonnych i uciążliwych prac redakcyjnych³⁹⁰ oraz edytorskich, ale wraz z kolejnymi osiągnięciami towarzyszący im początkowo „brak wiary w siebie i hiperkrytycyzm wobec własnych ustaleń”³⁹¹ ustępował pola pewności oraz coraz śmielszemu odnajdowaniu się w zdominowanym przez mężczyzn świecie nauki. Polskie historyczki nie stworzyły silnej sieci wzajemnego wsparcia na gruncie nauki (za wcześniej było jeszcze na szkoły, dopiero powstawały pierwsze, prowadzone przez nie seminaria), ale prawie wszystkie aktywnie działały w organizacjach kobiecych (także w Polskim Stowarzyszeniu Kobiet z Wyższym Wykształceniem), dostrzegając ich ogromną rolę w procesie dalszej emancypacji.

Sześć bohaterek naszego portretu niewątpliwie posiadało osobowość twórczą, charakteryzującą się samodzielnością myślenia, silną motywacją, kreatywnością i potrzebą samodoskonalenia, otwartością, niezależnością oraz wytrwałością³⁹². Historyczki prowadziły badania w środowisku nie zawsze sprzyjającym, miały jednak siłę i determinację, by przełamywać stereotypy, naruszyć trwale uporządkowaną hierarchię, wkroczyć do nowego zawodowego świata przeznaczonego dotąd wyłącznie dla mężczyzn. Wiele z nich, a zwłaszcza te, które rozpoczęły studia przed I wojną światową, dokonywało swoistej transgresji, przekraczając granice materialne, symboliczne, społeczne³⁹³. Do transgresji potrzebna była odwaga, bunt i konsekwencja, której historyczkom nie zabrakło³⁹⁴. Ich działania prowadziły do zmian dokonujących się w kolejnych okresach „poszerzających świat” nauki. Owa transgresja miała zarówno charakter prywatny (przekraczanie siebie, własnych ograniczeń, walka z przeświadczeniami), jak i historyczny, wykraczający poza zasięg pojedynczego człowieka³⁹⁵. Pierwszemu pokoleniu samodzielnych naukowo historyczek polska historiografia, a w szczególności kolejne pokolenia parających się nią kobiet, niezwykle dużo zawdzięczają.

³⁹⁰ Członkiem komisji redakcyjnej „Kwartalnika Historycznego” była Helena Polackówna, funkcję sekretarza sprawowała Łucja Charewiczowa.

³⁹¹ Tamże, s. 14.

³⁹² Szerzej zob. E. Nęcka, *Psychologia twórczości*, Sopot 2016, s. 129–153.

³⁹³ Twórczość jako transgresję definiował J. Kozielecki, *Transgresja i kultura*, Warszawa 1997.

³⁹⁴ Szerzej zob. J. Kozielecki, *Psychotransgresjonizm*, Warszawa 2001.

³⁹⁵ Tenże, *Transgresja i kultura...*, s. 183–186.

ROZDZIAŁ IV

AKADEMICKI AWANS HISTORYCZEK W PRL-U

Powojenna polityka kadrowa i kryteria awansu

Rozważania o karierach naukowych historyczek w Polsce Ludowej warto poprzedzić informacjami na temat warunków, w jakich się dokonywały. Okres PRL-u był bowiem specyficzny w zakresie prowadzonej przez państwo polityki naukowej. Z punktu widzenia niniejszych rozważań szczególnie istotne wydaje się uwzględnienie strategii kadrowej prowadzonej w latach 40. i 50. XX wieku, to jest w okresie najbardziej dynamicznych przemian, w którym większość moich bohaterek uzyskało uniwersyteckie etaty, a wraz z nimi stabilizację i możliwość dalszego awansu, najmłodsze rozpoczęły zaś studia¹.

Powojenny kształt nauki i szkolnictwa wyższego uzależniony był od przemian politycznych, ustrojowych i ideologicznych. „Przesunięcie granic” i nowy status kraju w ramach pojałtańskiego porządku spowodował, iż refleksji naukowej przyszło funkcjonować w zasadniczo odmiennych, w porównaniu do okresu międzywojnia, warunkach. Bezpośrednio po zakończeniu działań zbrojnych jednym z najważniejszych zadań była odbudowa kraju z powojennych zniszczeń, na gruncie naukowym odtworzenie badawczego zaplecza, uporządkowanie archiwów, zabezpieczanie uniwersyteckich gmachów, odzyskiwanie księgozbiorów, pomocy naukowych oraz wznowienie funkcjonowania uczelni. Odbudowa polskiego szkolnictwa wyższego przypadająca na lata 1944–1947 dokonywała się w warunkach względnej współpracy elit intelektualnych z nowymi władzami.

¹ Spośród interesującej mnie grupy historyczek w latach 1940–1950 uniwersyteckie etaty uzyskały: Jadwiga Lechicka, Jadwiga Karwasińska, Ewa Maleczyńska, Żanna Kormanowa, Gryzelda Missalowa, Krystyna Pieradzka, Irena Pietrzak-Pawłowska, Celina Bobińska, Mirosława Zakrzewska-Dubasowa, Barbara Szerer, Krystyna Śreniowska, Helena Brodowska-Kubicz, Janina Leskiewiczowa, Iza Biezuńska-Małowist, Zofia Libiszowska, Helena Madurowicz-Urbańska, Maria Turlejska. Studia rozpoczęły: Brygida Kürbis, Jolanta Dworzaczkowa, Barbara Grochulska, Aleksandra Popioł-Szymańska, Irena Janosz-Biskupowa, Maria Wawrykowa, Maria Jaczynowska, Danuta Quirini-Popławska, Barbara Wachowska, Irena Kaniewska, Jadwiga Krzyżaniakowa, Julianna Zabłocka (właśc. Rosalia Julianna Zabłocka), Anna Żarnowska, Alina Barszczewska-Krupa, Ewa Wipszycka-Bravo, Danuta Czerska, Maria Kujawska, Maria Teresa Nietyksza i inne.

Pierwsze działania zmierzające do uruchomienia uniwersytetów zostały podjęte przez Resort Oświaty Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego². Za najpilniejsze uznano wówczas nawiązanie kontaktu z uczonymi przebywającymi na terenach „wyzwolonych” oraz zachęcenie badaczy ze Lwowa i Wilna do repatriacji. Naukowa polityka Polskiej Partii Robotniczej (PPR), a następnie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (PZPR), była elementem szeroko zakrojonych działań. Budowanie państwa socjalistycznego wymagało aktywności na wielu polach. Szkolnictwo i oświatę traktowano jako instrument mający sprzyjać kształtowaniu nowych; w pełni oddanych władzy, intelektualnych elit³. Miejscem narodzin „nowej” inteligencji; kuźnią kadr naukowych i partyjnych stać się miały uniwersytety. Do 1947 roku władze koncentrowały się na „polepszeniu” składu klasowego akademickiej młodzieży, pozyskiwaniu pracowników nauki oraz przygotowaniu i przeprowadzeniu reformy szkolnictwa wyższego⁴.

Prowadzona na uczelniach polityka personalna była wynikiem ogólnej sytuacji politycznej i możliwości kadrowych. Straty wojenne, starzenie się i emigracja uczonych pociągnęły za sobą zmiany w obsadzie uniwersyteckich katedr⁵. Jak podkreślił Piotr Hübner, początkowo nie były to modyfikacje satysfakcjonujące władze w pełni⁶. W kierownictwie PPR od początku zdawano sobie sprawę z tego, iż środowisko naukowe w większości nie jest przychylnie nastawione do powojennych przeobrażeń. Prestiż, jakim cieszyła się ta grupa zawodowa, powodował konieczność doboru adekwatnych metod w celu uzyskania ewentualnych wpływów. Władysław Gomułka przekonywał:

My dopiero musimy wychować naszych profesorów i wychowamy na pewno, ale dopiero po latach, po okresie potrzebnym na wychowanie profesora. Musimy pra-

² O organizacji administracji państwowej w dziedzinie kultury i nauki pisała m.in. B. Fijałkowska, *Polityka i twórcy (1948–1959)*, Warszawa 1985, s. 21 i nast. Inne publikacje z tego zakresu przywołane zostaną w kolejnych częściach rozważań.

³ Powodzenie rewolucji mierzone było przyrostem liczby inteligencji pochodzenia robotniczego i chłopskiego, posiadającej tzw. proletariacką świadomość klasową.

⁴ B. Krasiewicz, *Odbudowa szkolnictwa wyższego w Polsce Ludowej w latach 1944–1948*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1975, s. 307.

⁵ Ogółem w wyniku działań wojennych i eksterminacji zmarło 641 pracowników nauki reprezentujących wszystkie dyscypliny. Zob. M. Walczak, *Szkolnictwo wyższe i nauka polska w latach wojny i okupacji 1939–1945*, Warszawa 1978, s. 199. Prawie połowę tej liczby stanowili pracownicy samodzielni: profesorowie nadzwyczajni, tytularni, honorowi i zastępcy profesorów (224), docenci (91), co stanowiło 38% stanu przedwojennego. Zob. S. Mauersberg, *Nauka polska i szkolnictwo wyższe w latach wojny (1939–1945)*, [w:] *Życie naukowe w Polsce w drugiej połowie XIX i w XX wieku: organizacje i instytucje*, red. B. Jaczewski, Wrocław 1987, s. 237.

⁶ P. Hübner, *Polityka naukowa w Polsce w latach 1944–1953. Geneza systemu*, t. 1, Wrocław–Warszawa–Kraków 1992, s. 145.

cować przy pomocy tych profesorów, którzy są, bo nauki nie przerwiemy. Istnieją setki i tysiące sposobów na to, aby na nich oddziaływać, aby nie pozwolić prowadzić reakcyjnej roboty. Jednym z głównych i najważniejszych sposobów jest rozwinięcie naszej pracy wśród młodzieży szkolnej i akademickiej. Jeżeli tam będziemy mieć mocne poparcie, to młodzież będzie oddziaływać na profesorów [...] jest wśród inteligencji grupa czy warstwa, część tej inteligencji, na którą – rzecz jasna – liczyć nie można, która jest związana z reakcją, ze starym światem, która jest jej mózgiem ideologicznym. Tej części my zdobyć nie chcemy i nie zdobędziemy. Ale jest wśród szerokich mas inteligentnych grupa najszerza, która nie jest zdecydowana, która jest niezadowolona, ale nie jest w gruncie rzeczy reakcyjna. My, jako partia robotnicza, jako partia przodująca, musimy pomóc tej inteligencji [...], trzeba na tym odcinku mieć pewien plan, przemyślany plan pracy, który w każdym terenie będzie inaczej stosowany, gdyż jest on uzależniony od konkretnych warunków. Ale ogólna tendencja powinna być taka, aby przeciagnąć tych ludzi do siebie wszelkimi sposobami⁷.

Decydenci nie chcieli jednak biernie czekać aż „wykruszy się” stara profesura i „dojrzeją” młode kadry. W imię „demokratyzacji” nauki podjęto działania mające na celu przełamanie istniejącej hierarchii stopni i tytułów akademickich. *Rozporządzenie Ministra Oświaty z dnia 25 czerwca 1945 roku w sprawie postępowania habilitacyjnego w państwowych szkołach akademickich* dopuszczało możliwość habilitacji nawet wtedy, gdy nie było katedr o pokrewnej specjalności (np. filozofii marksistowskiej). Praca habilitacyjna mogła być – do końca 1948 roku – składana w rękopisie, nawet w języku obcym⁸. *Dekret z dnia 16 listopada 1945 roku o zmianie*

⁷ W. Gomułka, *Przemówienie z 8 grudnia 1945 roku podczas I Zjazdu PPR*, [w:] tegoż, *Artykuły i przemówienia*, t. 1, Styczeń 1943 – grudzień 1945, Warszawa 1962, s. 531–532.

⁸ Tuż po wojnie w nawiązaniu do przepisów obowiązujących w Drugiej Rzeczypospolitej podstawą przewodu habilitacyjnego była rozprawa kandydata (uprzednio opublikowana). W końcowej fazie przewodu odbywała się dyskusja zakończona wykładem habilitacyjnym. Uchwała rady wydziału w sprawie nadania tytułu doktora habilitowanego musiała być zatwierdzona przez ministra po uprzedniej akceptacji Rady Głównej (*Rozporządzenie Ministra Oświaty z 3 lipca 1948 roku wydane w porozumieniu z Ministrem Zdrowia w sprawie postępowania habilitacyjnego*. Zob. P. Hübner, *Polityka naukowa w Polsce w latach 1944–1953...*, t. 1, s. 428). Profesorów zwyczajnych, nadzwyczajnych i tytułarnych mianował prezydent, kierując się wnioskiem ministra oświaty. Kandydatów kwalifikowała Rada Główna, a opiniowały ich zainteresowane uczelnie. Rada Główna prowadziła postępowanie kwalifikacyjne drogą ankiety rozpisanej między specjalistami w danej dziedzinie nauki. W miejsce ankiety mógł być ogłoszony konkurs. Warunkiem „uzwyczaźnienia” było „wydatne powiększenie dorobku naukowego” w czasie profesury nadzwyczajnej. Podobną drogą mianowano profesorów honorowych; „spośród wybitnych uczonych, zwłaszcza z grona profesorów ustępujących z katedr”. Profesor kontraktowy powoływany był przejściowo, gdy nie można było obsadzić katedry, nie stosowano wówczas postępowania kwalifikacyjnego. W latach 40. funkcjonowali jeszcze

przepisów dotyczących szkół akademickich i stosunku służbowego profesorów i pomocniczych sił naukowych tych szkół, zmieniając przepisy przedwojenne, wprowadził do rad wydziałów profesorów kontraktowych, tytułarnych i zastępców profesorów. Docentom etatowym przyznano prawo członkostwa w komisjach dyscyplinarnych. W *Dekrecie* zastrzeżono, iż minister, tworząc etaty pomocniczych sił naukowych, może je również obsadzić. Na okres dwóch lat wprowadzono również prawo dla prezydenta Krajowej Rady Narodowej do mianowania (na wniosek ministra oświaty, po wysłuchaniu opinii rady wydziału) profesorów państwowych szkół akademickich z pominięciem rozbudowanej procedury ankietowej. W „szczególnych przypadkach” profesorską nominację mógł otrzymać także pracownik naukowy bez habilitacji. Prezydent KRN mógł również przenosić profesorów państwowych szkół akademickich do innych placówek⁹.

Okólnik o dodatku naukowym z 12 grudnia 1945 roku definiował kim jest pracownik nauki. Zgodnie z nim była to osoba posiadająca kwalifikacje do pracy naukowej; doktorat lub inny stopień naukowy (magister, inżynier, lekarz). W przypadku braku stopnia naukowego dopuszczano posiadanie przynajmniej jednej publikacji lub wykonywanie prac, których wyniki mogą stać się jej przedmiotem¹⁰. Wspomniane minimum nie było jednak bezwzględnie przestrzegane. *Okólnik* z 9 listopada 1946 roku w sprawie *pomocniczych sił naukowych* zezwalał do roku akademickiego 1947/1948 na zatrudnienie w charakterze „zastępcy asystenta” osoby mające ukończone dwa lata studiów akademickich.

Poza dążeniem do kontroli i uzyskania wpływów w zakresie obsadzania stanowisk naukowych, działania władz podyktowane były także licznymi wakacjami stanowiącymi następstwo wojny, jak również rozbudowaniem sieci wyższych uczelni. Polska utraciła dwa ośrodki naukowe na wschodzie; Lwów i Wilno, utworzone zostały zaś cztery nowe uniwersytety.

Nowe uczelnie tworzone na nieco odmiennych zasadach, bez wydziału teologicznego, z laickimi programami nauczania etc. Pierwszym uniwersytetem, który rozpoczął działalność w Polsce Ludowej był powstały 23 października 1944 roku Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie¹¹. Uroczysta inauguracja roku akademickiego odbyła się 14 stycznia 1945 roku. Większość lubel-

profesorowie kontraktowi i zastępcy profesorów, którzy zaspokajali potrzeby kadrowe, tą drogą wprowadzano też kandydatów mających poparcie polityczne – tamże.

⁹ Tamże, s. 147.

¹⁰ Tamże, s. 148.

¹¹ Na UMCS początkowo istniały cztery wydziały: Lekarski, Przyrodniczy, Rolny i Weterynaryjny. Następnie powstał Wydział Farmaceutyczny. O okolicznościach powstania Uniwersytetu, formowaniu kadry naukowej i bazy dydaktycznej pisał m.in.: M. Kruszyński, *Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w latach 1944–1989. Zarys dziejów uczelni w warunkach PRL*, Lublin 2015, s. 21–62.

skiej profesury (włącznie z rektorem) wywodziła się ze Lwowa¹². Zdarzało się też, iż pracownicy naukowcy (głównie lekarze) byli oddelegowani do pracy na uniwersytecie przez wojsko. Wraz z wyzwoleniem kraju spod okupacji niemieckiej nastąpił poważny odpływ kadry z UMCS-u. Wielu profesorów i asystentów powróciło na macierzyste uczelnie bądź przeniosło się do innych, tworzonych w głębi kraju. Analiza korespondencji prywatnej dowodzi, iż Lublin często traktowany był jako tymczasowe miejsce pracy (wskazywano na problemy aprowizacyjne, lokalowe, materialne, a także ideologiczną presję)¹³. O skali powstałych niedoborów kadrowych świadczył fakt, iż w marcu 1945 roku spośród 128 katedr, połowa nie była obsadzona¹⁴.

Kolejnym uniwersytetem kompletującym kadrę od podstaw był powołany 24 maja 1945 roku Uniwersytet Łódzki¹⁵. 24 sierpnia dekretem Krajowej Rady Narodowej uruchomiono Uniwersytet Wrocławski (reaktywowany jako polska uczelnia)¹⁶. W tym samym dniu powołano również Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu¹⁷.

Obok nowo utworzonych uczelni w 1945 roku zajęcia wznowiono również na uniwersytetach: Jagiellońskim (inauguracja roku akademickiego miała miejsce w marcu) i Poznańskim. Ze względu na ogromnie zniszczenia wojenne stolicy regularne zajęcia na Uniwersytecie Warszawskim rozpoczęły się dopiero jesienią 1945 roku (uroczysta inauguracja roku akademickiego odbyła się 15 grudnia)¹⁸.

¹² Zob. H. Zins, *Przez epoki i kontynenty*, Lublin 1996, s. 74.

¹³ J. Wrona, Z. Zaporowski, *70 lat Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Studia z dziejów uczelni*, Lublin 2015, s. 99. Henryk Elzenberg tak opisywał sytuację w jakiej się znalazł: „Tu u C. Skłod. rozbudowuje się duże studium filozoficzne, projektowanych sześć katedr [...]. Wolności myśli nie ma; historia filozofii musi być wykładana według wiadomej doktryny [...]. To są rzeczy nie do zniesienia psychicznie i dlatego moją pierwszą i główną troską jest: wydostać się stąd jak najprędzej”. Zob. List H. Elzenberga do T. Czeżowskiego z 17 kwietnia 1945 roku oraz List H. Elzenberga do M. Wallisa z tego okresu. Cyt. za: S. Konstańczak, *Retoryka dominacji – polityczne sterowanie nauką, „Zagadnienia Naukoznawstwa”* 2013, nr 2 (196), s. 105.

¹⁴ S. Mauersberg, *Nauka i szkolnictwo wyższe w latach 1918–1951*, [w:] *Historia nauki polskiej*, t. 5, 1918–1951, cz. 1, red. B. Suchodolski, Z. Skubała-Tokarska, Wrocław 1992, s. 315.

¹⁵ Bibliografia do dziejów uczelni zob. W.J. Puś, *Zarys historii Uniwersytetu Łódzkiego 1945–2015*, Łódź 2015, s. 8–9.

¹⁶ Zob. *Uniwersytet Wrocławski w latach 1945–1970. Księga jubileuszowa*, red. W. Floryan, Wrocław–Warszawa–Kraków 1970.

¹⁷ Zob. *Powstanie i pierwsze dziesięć lat Uniwersytetu Mikołaja Kopernika: 1945–1956. Wybór źródeł*, oprac. H. Duczkowska-Moraczewska, Toruń 1995.

¹⁸ O okolicznościach uruchomienia Uniwersytetu Warszawskiego, sporach dotyczących siedzib poszczególnych wydziałów i ewentualnego przeniesienia uczelni szeroko

Zarówno w Krakowie, jak i Poznaniu oraz Warszawie nie było większych trudności z pozyskaniem wykładowców. Mimo wojennych strat i zniszczeń, związani z tymi ośrodkami uczeni przy niewielkim wsparciu z zewnątrz, byli w stanie zaspokoić potrzeby w zakresie dydaktyki.

Na przełomie 1946/1947 roku rodzime szkolnictwo wyższe dysponowało 25 placówkami (dla porównania w międzywojniu funkcjonowało 13 państwowych wyższych uczelni i 4 szkoły zawodowe). We wszystkich szkołach akademickich istniało 1299 katedr i 1174 pracownie naukowe. Stan zatrudnienia osiągnął liczbę 1247 profesorów, 967 wykładowców (poza profesorami) oraz 4133 pomocniczych pracowników nauki¹⁹. Przed wojną na etatach profesorów, adiunktów i asystentów pracowało 2460 osób. Kolejnym 3409 zlecano prowadzenie zajęć²⁰.

Dokonująca się po wojnie w kulturze i nauce tzw. łagodna rewolucja dobiegła końca w 1947 roku. Flirt władzy ze społeczeństwem, a w szczególności inteligencją, stanowił etap przejściowy, niezbędny dla umocnienia się rządzących. Tuż po wojnie przejęcie całkowitej kontroli nad nauką było niemożliwe ze względu na brak odpowiednich kompetencji i niewielkie poparcie, jakim cieszyła się partia w środowisku uczonych²¹. Okres odbudowy wymagał pozyskania przedwojennych elit. Z biegiem czasu jednak „polityka przyciągania” zaczęła ewoluować w kierunku „reedukacji”²². Aparat państwowy pod hasłami odbudowy i reformy krył dążenie do zideologizowania nauki i ustanowienia nad nią pełnej kontroli²³. Jesienią 1946 roku PPR rzuciła hasło „przebudowy nauki w duchu demokratycznym”. Ustawa Krajowej Rady Narodowej z 23 października 1946 roku powołała Radę Szkół Wyższych przy prezesie Rady Ministrów, która miała dokonać „rewolucji w majestacie prawa”. Zadaniem tego gremium było przygotowanie projektu całościowej reformy szkolnictwa wyższego – ogólnego, jednolitego systemu, znośzącego odrębność uczelni i podporządkowującego je aparatowi urzędniczemu²⁴.

pisał T.P. Rutkowski, [w:] *Dzieje Uniwersytetu Warszawskiego po 1945 roku. Monumenta Universitatis Varsoviensis 1816–2016*, red. P.M. Majewski, Warszawa 2016, s. 376–395.

¹⁹ Zob. A. Gładysz, *Oświata, kultura, nauka w latach 1947–1959*, Warszawa–Kraków 1981.

²⁰ Podaję za: J. Szczepański, *Socjologiczne zagadnienia wyższego wykształcenia*, Warszawa 1963, s. 249.

²¹ B. Cichocki, K. Józwiak, *Najważniejsze są kadry. Centralna Szkoła Partyjna PPR/PZPR*, Warszawa 2006, s. 43.

²² Zob. H. Palska, *Nowa inteligencja w Polsce Ludowej. Świat przedstawień i elementy rzeczywistości*, Warszawa 1994, s. 32.

²³ *Aparat represji wobec inteligencji w latach 1945–1956*, red. R. Habielski, D. Rafalska, Warszawa 2010, s. 16.

²⁴ B. Bińko, *Skąd przychodzili, dokąd zmierzali... aspiranci pierwszego rocznika Instytutu Kształcenia Kadr Naukowych przy KC PZPR*, [w:] *Komunizm. Ideologia, system, ludzie*, red. T. Szarota, Warszawa 2001, s. 175–176.

W marcu 1947 roku pojawił się projekt reorganizacji Departamentu Nauki i Szkół Wyższych. Zapowiedziano również konsekwentne stosowanie nowej polityki personalnej, usuwanie, przenoszenie elementów „bojowo-reakcyjnych” i popieranie nowych „sił demokratycznych” na stanowiskach profesorów i kadry pomocniczej²⁵. Przed zjazdem zjednoczeniowym Polskiej Partii Robotniczej i Polskiej Partii Socjalistycznej twórcom kultury i nauki powierzono zadanie pełnienia roli pasa transmisyjnego między głosem partii i resztą narodu. Jak zauważyła Hanna Palska – inteligencja po raz pierwszy w dziejach przestała być „przekaznikiem” kultury stworzonej przez siebie w niezależnym procesie twórczym, a miała przetwarzać kulturę akceptowaną i weryfikowaną przez ideologię²⁶. Uczonym przypisano dodatkowe powinności; refleksja naukowa miała służyć ludowi, wzorem do naśladowania była „przodująca” nauka radziecka²⁷.

Wraz ze wzmocnieniem się władzy nastąpiło przejście do „ofensywy ideologicznej”²⁸. 28 października 1947 roku w miejsce ustawy o szkołach akademickich z 1933 roku wprowadzono rządowy *Dekret o organizacji nauki i szkolnictwa wyższego*. Zasady nowej polityki kadrowej zostały sformułowane w piśmie Wydziału Oświaty i Kultury KC PPR podpisanym przez Stefana Żółkiewskiego, a skierowanym w czerwcu 1948 roku do Ministerstwa Oświaty. „Propozycje dotyczące planowego przygotowania marksistowskich kadrów”²⁹ w zakresie nauk humanistycznych zakładały interwencyjne wprowadzenie na uczelnie nowych wykładowców. Odtąd organizacja polityki personalnej odbywała się w oparciu o ścisłą współpracę partii i Ministerstwa Oświaty. Zapowiedziano rewizję etatów asystenckich; wprowadzenie systemu aspirantur oraz stopniowe usuwanie „nieodpowiednich osób”. Pracowników naukowych i administracyjnych uczelni poddawano naciskowi ideologicznemu. Obowiązkowe stało się odbycie „przeszkolenia”, kończącego się wydaniem odpowiedniego świadectwa. Zaczęto tworzyć także Kluby Demokratycznej Profesury³⁰.

²⁵ AZHP–KC PPR–295/8. Projekt rezolucji oświatowej z marca 1947. Cyt. za: *Od-budowa szkolnictwa wyższego w Polsce Ludowej w latach 1944–1948...*, s. 315.

²⁶ H. Palska, *Nowa inteligencja w Polsce Ludowej...*, s. 43.

²⁷ Szerzej zob. P. Hübner, *Nowa nauka i ludzie systemu*, [w:] *Stalinizm*, red. J. Kurczewski, Warszawa 1989, s. 166 i nast.

²⁸ P. Hübner, *Stalinowskie „czystki” w nauce polskiej*, [w:] *Skryte oblicze systemu komunistycznego. U źródeł zła...*, red. R. Bäcker, Warszawa 1997, s. 212–213. Lata 1949–1955 nazywano okresem etatyzacji i ideologizacji nauki.

²⁹ Pisownia oryginalna.

³⁰ Kluby Demokratycznej Profesury działały w miastach uniwersyteckich, np. w Krakowie i w Poznaniu. Ich instancją nadrzędną był Centralny Komitet Koordynacyjny Profesury Demokratycznej w Warszawie. Do jego zadań należała współpraca z władzami państwowymi w procesie „demokratyzacji” szkolnictwa wyższego oraz oddziaływanie na środowisko naukowe w celu podnoszenia jego poziomu ideologicznego.

Stan posiadania partii w świecie nauki był jednak niewielki. W 1947 roku na wszystkich wyższych uczelniach pracowało ok. 50 członków PPR. Do wyjątków należeli ci, którzy karierę naukową rozpoczęli jeszcze przed wojną (np. Kazimierz Petruszewicz, Żanna Kormanowa, Stanisław Arnold, Leon Grosfeld)³¹. Wśród historyków związanych z partią znajdowało się dwoje profesorów – Arnold i formalnie bezpartyjny do 1950 roku – Gąsiorowska-Grabowska³². W 1948 roku ubolewano, iż „we wszystkich dziedzinach nauki, a zwłaszcza w humanistyce, nie wychowaliśmy ani jednego partyjniaka z autorytetem naukowym, który może w środowisku naukowym skutecznie przeciwstawić się reakcyjnym prądom”³³. W 1949 roku na III Plenum KC PZPR po raz kolejny wezwano do „ideologicznego opanowania uniwersytetów”, postulując m.in. reorientację metodologiczną nauki polskiej i upowszechnienie doświadczeń nauki radzieckiej oraz zaostreżenie kryteriów politycznych przy ocenie pracowników. Polityka naukowa miała również polegać na zwiększeniu liczby studentów pochodzenia robotniczego i chłopskiego, umocnieniu pozycji naukowców marksistowskich i „nasycaniu” programów nauczania ideologią marksistowską.

Niedobory kadrowe w szkolnictwie wyższym nadal były jednak poważną bolączką. Podczas V Plenum KC PZPR w 1950 roku Zenon Nowak przekonywał:

Liczba profesorów wynosi obecnie 2200 wobec około 1800 przed wojną, co stanowi wzrost o około 22% w tym czasie, gdy liczba studentów wzrosła z 48 tysięcy w 1939 roku do 116 tysięcy, tzn. o przeszło 140%. Liczba profesorów jest już dziś wyraźnie niedostateczna. Wystarczy wskazać, że ok. 20% katedr jest nieobsadzonych. Około 30% profesorów przekroczyło 60 lat życia [...]. Dotychczasowe i niewątpliwe osiągnięcia w dziedzinie demokratyzacji wyższego szkolnictwa nie doprowadziły jeszcze do ścisłego wiązania nauki z potrzebami rozwijającego się budownictwa socjalistycznego [...]. Nie szczędząc kadrze profesorskiej pomocy w przechodzeniu na pozycję przodującej nauki, nauki socjalistycznej – musimy już teraz prowadzić planową politykę w kształtowaniu i wykuwaniu nowych kadr naukowców i wykładowców³⁴.

³¹ M. Hirszowicz, *Pułapki zaangażowania. Intelktualiści w służbie komunizmu*, Warszawa 2001, s. 94.

³² T.P. Rutkowski, *Nauki historyczne w Polsce 1944–1970...*, s. 94–95. W połowie lat 50. polityka kadrowa władz zaczęła przynosić oczekiwane rezultaty. Na uczelniach pracowała już dość liczna grupa profesorów i samodzielnych pracowników naukowych – członków PZPR. Szybko awansowali absolwenci Instytutu Kształcenia Kadr Naukowych, następnie Instytutu Nauk Społecznych (m.in. Maria Turlejska czy Walentyna Najdus-Smolar). Zob. T.P. Rutkowski, *Władze PRL i historycy. Okres gomułkowski (1965–1970)*, „Biuletyn IPN” 2008, nr 3, s. 98–99.

³³ J. Kott, *Szkic memoriału w obronie polityki partyjnej na uniwersytetach*, CA KC PZPR, akta PPR, sygn. 295/XVII–58. Cyt. za: P. Hübner, *Polityka naukowa w Polsce w latach 1944–1953*, t. 1..., s. 432.

³⁴ Z. Nowak, *Zagadnienie kadr w świetle zadań planu 6-letniego*, „Nowe Drogi” 1950, nr 4, s. 69–70.

W 1950 roku zgodnie z założeniami planu 6-leniego za konieczne uznano przygotowanie 45 000 absolwentów szkół wyższych. Braki w kadrze naukowej planowano zaspokoić, wprowadzając studia aspiranckie. W tym samym roku powstał Instytut Kształcenia Kadr Naukowych, którego dyrektorem mianowano Adama Schaffa. Instytut miał przygotować naukowców mających stać się „czołowym oddziałem partii na froncie ideologicznym”³⁵. Prowadził szkolenie przyszłych pracowników naukowo-dydaktycznych z zakresu ekonomii politycznej, materializmu dialektycznego i historycznego, historii filozofii, dziejów WKP(b), historii powszechnej i Polski oraz teorii państwa oraz prawa³⁶. Ważne było to, iż oprócz kadr szkół partyjnych w IKKN kształcili się również niektórzy wykładowcy wydziałów humanistycznych, ekonomicznych, prawniczych i przyrodniczych szkół wyższych oraz przedstawiciele instytutów i wydawnictw naukowych. Przyjmowano również wyróżniających się absolwentów uniwersytetów, nauczycieli przedmiotów humanistycznych oraz ideologicznych. Dyplom ukończenia IKKN, łączony z uzyskaniem stopnia kandydata nauk, traktowano jako legitymację upoważniającą do otrzymania uniwersyteckiego etatu na zasadach preferencyjnych.

Z punktu widzenia warunków uprawiania pracy badawczej niezwykle istotny był rok 1951, w którym odbył się I Kongres Nauki Polskiej, włączający ją w sześcioletni plan budowy socjalizmu³⁷. Pod koniec 1951 roku (15 grudnia) przyjęto również ustawę o szkolnictwie wyższym iownikach nauki³⁸, która wprowadzała m.in. jednolitą kategorię szkół wyższych, znosząc dotychczasowy podział na akademickie i zawodowe. Władza wiązała duże nadzieje z wprowadzeniem systemu aspirantury. Zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z 1952 roku *O organizacji aspirantury naukowej, warunkach i trybie nadawania*

³⁵ Przemówienie Bolesława Bieruta podczas inauguracji prac IKKN. Cyt. za: B. Bińko, *Skąd pochodzili, dokąd zmierzali...*, s. 178. Na temat okoliczności powstania IKKN zob. też, *Instytut Kształcenia Kadr Naukowych przy KC PZPR – narzędzie ofensywy ideologicznej w nauce i szkolnictwie wyższym*, „Kultura i Społeczeństwo” 1996, nr 2, t. 40, s. 199 i nast.

³⁶ Zob. J.K. Sawicki, *Rola kształcenia partyjnego w kształtowaniu kadr politycznych PZPR (1949–1971)*, „Z Pola Walki” 1978, nr 4, s. 65.

³⁷ Szerzej zob. P. Hübner, *I Kongres Nauki Polskiej jako forma realizacji założeń polityki naukowej państwa ludowego*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1983, s. 76–138; R. Stobiecki, *Historia pod nadzorem. Spory o nowy model historii w Polsce – druga połowa lat czterdziestych – początek lat pięćdziesiątych*, Łódź 1993, s. 100–101; R. Herczyński, *Spętana nauka. Opozycja intelektualna w Polsce 1945–1970*, Warszawa 2008, s. 123–124.

³⁸ Warto w tym miejscu wspomnieć o zmianie nomenklatury odnoszącej się do uniwersyteckich kadr nauczających. W latach 1920–1951 obowiązywała nazwa „nauczyciel akademicki”. W 1952 roku wprowadzono nową – „pracownik nauki”. Od 1959 do 1971 roku posługiwano się określeniem „pracownik naukowo-dydaktyczny”, w 1972 roku powrócono do terminu „nauczyciel akademicki”. Zob. H. Szarras, *Kształcenie kadr naukowych w szkolnictwie wyższym*, Warszawa 1975, s. 15.

stopni naukowych kandydaci do tytułu pomocniczego pracownika nauki musieli spełnić następujące wymogi: w przypadku asystenta należało uzyskać dyplom ukończenia studiów wyższych pierwszego stopnia³⁹. Starszy asystent oprócz dyplomu winien legitymować się dwuletnią pracą w charakterze zbliżonym do pracy pomocniczego pracownika nauki, w tym co najmniej rokiem angażu na stanowisku asystenta. Adiunkt musiał uzyskać dyplom ukończenia studiów drugiego stopnia oraz przepracować trzy lata, w tym co najmniej rok w charakterze starszego asystenta. Można było odstąpić od tych wymogów w indywidualnych przypadkach. Aspirantami mogły zostać osoby, które wykazywały „zamiłowanie do pracy naukowej”, ukończyły studia II stopnia, zdały egzamin z podstaw marksizmu-leninizmu, języka rosyjskiego i obranej dyscypliny naukowej. Asystentura – w myśl założeń nowej polityki – nie miała stanowić głównej drogi „dopływu” nowych pracowników nauki. Taką rolę przypisywano aspiranturze. Czas aspirantury zaliczany był do stażu pracy wymaganego od kandydata na stanowisko docenta.

Od kandydatów nauk wymagano nie tylko napisania pracy, ale i udokumentowania (podczas egzaminu) znajomości „postępowej” nauki radzieckiej. Kandydatowi nauk można było nadać tytuł docenta lub profesora nadzwyczajnego, jedynie profesor zwyczajny musiał posiadać tytuł doktora⁴⁰. Szkoły wyższe miały odtąd stać się „kuźniami postępowej nauki i planowej produkcji kadr”. Postulowano zmianę „do gruntu starego, rzemieślniczego, bezplanowego i niezdyscyplinowanego stylu pracy uczelni czasów kapitalistycznych i zastąpienie go nowoczesnym, socjalistycznym systemem planowej produkcji kadr”⁴¹. Uniwersytet musiał budować zaplecze polityczne nowego systemu⁴².

Mimo upływu czasu „stan posiadania” partii wśród pracowników naukowych był jednak nadal mocno niezadawalający. W innych krajach tzw. demokracji ludowej – np. w NRD – w 1956 roku 30% wykładowców należało do partii. W tym samym czasie w Polsce członkami PZPR było jedynie 7,5% profesorów zwyczaj-

³⁹ Szerzej zob. P. Hübner, *Polityka naukowa w Polsce w latach 1944–1953...*, t. 2, s. 656–657.

⁴⁰ Na mocy *Rozporządzenia z 1952 roku* możliwym było nadanie stopnia kandydata nauk osobie, która nie ukończyła studiów wyższych, jeżeli posiadała „wybitne osiągnięcia w teorii lub praktyce służącej rozwojowi nauki” – tamże.

⁴¹ A. Rapacki, *Szkoły wyższe kuźnią postępowej nauki i planowej produkcji kadr*, „Życie Nauki Wyższej” 1950, nr 9–10.

⁴² Aby zrealizować tak ambitne plany pracujących na uniwersytetach obowiązywało bardzo wysokie pensum godzinowe. I tak od połowy lat 50. samodzielni pracownicy nauki musieli przepracować 620 godzin dydaktycznych, 200 godzin zajęć organizacyjnych i następne 620 godzin przeznaczyć na prace badawcze. Siły pomocnicze obowiązywało pensum 750 dydaktycznych, 100 organizacyjnych i 750 godzin własnych prac badawczych. Zob. A. Gładysz, *Oświata, kultura, nauka w latach 1947–1959*, Warszawa–Kraków 1981, s. 182.

nych. Polacy nie przeprowadzili też całkowitej czystki wśród „burżuazyjnych” wykładowców. W NRD i Czechach profesorowie na „ideologicznych” wydziałach musieli być zwolennikami marksizmu-leninizmu. W NRD usunięto znaczną część starej profesury⁴³. W Polsce pod koniec lat 50. na uniwersytetach pracowało 3405 naukowców, z czego w partii działało zaledwie 639 (19,9%). Dla przykładu na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej proporcje te wyniosły: 877 do 140 (do partii należało zaledwie 16%), na Uniwersytecie Łódzkim – 1506 do 230 (15%), na Uniwersytecie Wrocławskim – 1974 do 286 (14%)⁴⁴. Na Uniwersytecie Poznańskim w 1948 roku liczba członków PZPR wyniosła 153. W 1952 roku – 288, w 1956 – 203. W 1950 roku na 99 profesorów Uniwersytetu Poznańskiego tylko czterech należało do partii⁴⁵.

W 1956 roku polityczna odwilż przyniosła zmiany również w obszarze szkolnictwa wyższego⁴⁶. Z niektórych reform wycofano się całkowicie, zniesiono dwustopniowość studiów, powrócono do wcześniejszego systemu stopni naukowych. Szkoły wyższe odzyskały część utraconej autonomii. Od 1956 roku tytuł naukowy profesora nadzwyczajnego mógł być nadawany tylko tym osobom, które miały stopień naukowy docenta i osiągnęły poważne wyniki w pracy naukowej i kształceniu kadry. Profesorem zwyczajnym można było zostać po uzyskaniu profesury nadzwyczajnej, wydatnym powiększeniu dorobku naukowego i sukcesach w zakresie kształcenia kadry. W 1959 roku w miejsce aspirantury wprowadzono system studiów doktoranckich. Tytuł docenta etatowego można było uzyskać po habilitacji, ale awans taki nie był automatyczny. *Nowela ustawy o stopniach naukowych i tytułach naukowych* z 1969 roku zastąpiła dotychczasowy wyższy stopień naukowy (docenturę) stopniem doktora habilitowanego. Profesura nadzwyczajna mogła być nadana zarówno osobie, która uzyskała stopień doktora habilitowanego i od tego czasu pomnożyła swój dorobek naukowy, naukowo-badawczy i dydaktyczno-wychowawczy, jak i osobie, która posiadała stopień naukowy doktora i wykazała się szczególnie poważnymi wynikami w pracy naukowo-badawczej i dydaktyczno-wychowawczej⁴⁷. W latach 70. XX wieku doszło do ostatecznego zerwania z zasadą etatyzacji profesorów, a więc regułą, zgodnie z którą każda katedra nie powinna mieć w obsadzie więcej niż jednego profesora zwyczajnego,

⁴³ Zob. J. Connelly, *Szkolnictwo wyższe w Europie Środkowej i Wschodniej w epoce stalinizacji*, [w:] *Skryte oblicze systemu...*, s. 227.

⁴⁴ B. Fijałkowska, *Polityka i twórcy (1948–1959)*, Warszawa 1985, s. 468.

⁴⁵ Podaję za: E. Mania, *Znaczenie POP PZPR w procesie sowietyzacji uczelni (1948–1956). Przypadek Uniwersytetu Poznańskiego*, <http://www.polska1918-89.pl/pdf/znaczenie-pop-pzpr-w-procesie-sowietyzacji-uczelni-1948%E2%80%931956.-przypadek,4594.pdf> (dostęp: 15.04.2019), s. 22.

⁴⁶ Lata 1956–1959 to okres tzw. pragmatyzacji polityki naukowej.

⁴⁷ Dz.U. z 1969 r. Nr 4, poz. 32.

będącego jej kierownikiem⁴⁸. Nie można zapominać jednak, iż w myśl cytowanej ustawy szkoły wyższe nadal miały „aktywnie uczestniczyć w budowie socjalizmu poprzez: kształcenie i wychowanie inteligencji zawodowej [...], kształcenie i wychowanie kadr naukowych [...], prowadzenie badań naukowych w ścisłym związku z potrzebami życia i perspektywami rozwoju kraju, pielęgnowanie i rozwijanie kultury narodowej”⁴⁹. W latach 70. i 80. zmiany dokonujące się w szkolnictwie wyższym nie wpływały już tak istotnie na procedury awansowe.

Przemiany organizacyjne dokonujące się w nauce w okresie PRL-u znajdowały odzwierciedlenie w biografiach naukowych historyczek. Jak będziemy mogli przekonać się, niektóre z nich były absolwentkami Instytutu Kształcenia Kadr Naukowych, rozpoczynały karierę od aspirantury i pisały rozprawy kandydackie. Presja ideologiczna i scharakteryzowane wyżej elementy polityki kadrowej prowadzonej na wyższych uczelniach w jednakowym stopniu dotyczyły mężczyzn i kobiet. Tworzący przepisy (zgodnie z wcześniejszą tradycją) nie wprowadzili dystynkcji płciowej; wszyscy aspirujący do bycia naukowcami musieli spełnić te same wymagania, podlegali również podobnej presji. Warto jednak zadać pytanie czy socjalistyczne państwo, którego podstawę stanowić miała poprawa społecznej kondycji przedstawicielek płci żeńskiej, w jakikolwiek sposób wspierało naukowe kariery Polek? Czy Polska Ludowa oferowała swym obywatelkom pełne możliwości intelektualnego rozwoju? Czy kobiety bez przeszkód awansowały w strukturach nauki? Miały silną reprezentację we władzach uczelni, komisjach, instytucjach naukowych etc.? I wreszcie, jak przedstawiały się proporcje pomiędzy płciami na poszczególnych szczeblach naukowej kariery?

Kobieta w PRL-u (kilka uwag wprowadzających)

Aby odpowiedzieć na te pytania, warto choć przez chwilę zastanowić nad tym, jaka była pozycja kobiety w Polsce Ludowej? W wyniku strat wojennych zmieniła się w sposób znaczący struktura demograficzna, w efekcie czego, nowe państwo socjalistyczne musiało sobie poradzić m.in. z liczebną przewagą płci pięknej. Zachwiały się tradycyjne role wyznaczane przez płeć, a władze lansowały ideę szerokiego równouprawnienia kobiet i mężczyzn. Swoiście pojęta polityka emancypacyjna uwidaczniała się na przykład w mobilizacji do podejmowania pracy zawodowej przez kobiety, rozszerzeniu możliwości kształcenia, decydowania o własnej rozrodczości (liberalizacja prawa aborcyjnego) czy zrównaniu

⁴⁸ Zob. S. Waltoś, *Korzenie współczesnego szkolnictwa*, [w:] *Szkolnictwo wyższe w Polsce. Ustrój – prawo – organizacja*, red. S. Waltoś, A. Rozmus, Rzeszów 2009, s. 44.

⁴⁹ Dz.U. z 1969 r. Nr 4, poz. 3 – art. 1

prawnym małżonków (*Dekret z dnia 25 października 1945 roku. Prawo małżeńskie*). Nie oznaczało to jednak, że porzucono tradycyjny podział ról na „kobiece” i „męskie”, zostały one raczej przededefiniowane, zinterpretowane na nowo. Kobieta miała uosabiać niezależność ekonomiczną i aktywność społeczną przy jednoczesnym pełnieniu funkcji opiekuńczych i macierzyńskich⁵⁰. Peierelowska emancypacja nie przełamывała jednak modelu patriarchalnego ani na płaszczyźnie politycznej, ani zawodowej, czy rodzinnej. Powołując się na szlachetne pobudki etyki marksistowskiej, w rzeczywistości stanowiła narzędzie programów gospodarczych oraz oręż w walce ze światem tradycyjnych wartości⁵¹.

Konstytucja z 1952 roku zapewniała kobietom pełnię praw politycznych, gospodarczych i społecznych⁵². Wielu twierdziło, iż równość stała się faktem, dokonując się niejako automatycznie wraz ze zmianą ustroju. Przedstawicielki żeńskiej połowy społeczeństwa chętniej widziano w życiu politycznym, co miało na celu stworzenie szerokiego poparcia dla nowego ładu i pozorów demokratyzacji życia publicznego. Jak podkreśliła Natalia Jarska, w języku partii kobiety występowały jako podmiot i przedmiot zbiorowy – podmiot określonych zachowań i potrzeb, przedmiot działań politycznych⁵³. Wyodrębniono je jako istotną liczebnie część społeczeństwa, posiadającą potrzeby, które należy zaspokoić. W lipcu 1946 roku utworzono Wydział Kobiety KC PPR oraz wydziały kobiece w komitetach wojewódzkich⁵⁴. Starano się również zwiększać udział kobiet na stanowiskach w partii, tworząc składy licznych gremiów dbano, by znalazły się w nich „reprezentantki kobiet”. Podobnie rzecz wyglądała w przypadku konstruowania list wyborczych. Reprezentacja kobiet w parlamencie wahała się w PRL-u od 4% w połowie lat 50. do 23% w latach 80.⁵⁵ Panie

⁵⁰ M. Fidelis, *Czy nowy matriarchat? Kobiety bez mężczyzn po II wojnie światowej*, [w:] *Kobieta i rewolucja obyczajowa. Społeczno-kulturowe aspekty seksualności. Wiek XIX i XX. Zbiór studiów*, red. A. Żarnowska, A. Szwarc, Warszawa 2006, s. 243.

⁵¹ M. Zapolska-Downar, *Dwie idee emancypacji kobiet w zderzeniu z realnym socjalizmem. Casus łódzkich włókienniczek*, [w:] *Kobiety „na zakręcie” 1933–1989*, red. E. Chabros, A. Klarman, Wrocław 2014, s. 237–238.

⁵² Konstytucja PRL z 22 lipca 1952 roku. Artykuł 66/1: „Kobieta w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej ma równe z mężczyzną prawa we wszystkich dziedzinach życia państwowego, politycznego, gospodarczego, społecznego i kulturalnego”.

⁵³ Szerzej zob. N. Jarska, *Krótki kurs historii „kobiet”. Kobiety w języku partii komunistycznej w Polsce 1945–1989*, „Polska 1944/45–1989. Studia i materiały” 2017, t. 15, s. 244 i nast.

⁵⁴ Wydział Kobiety istniał także w PZPR, zlikwidowano go jednak w 1953 roku, argumentując, iż praca wśród kobiet przyniosła oczekiwane efekty. Kolejna odrębna struktura – Komisja Kobiet KC PZPR – powstała dopiero w 1982 roku – tamże.

⁵⁵ W porównaniu do międzywojnia możemy jednak mówić o znacznym postępie. W latach 1919–1939 w Sejmie i Senacie zasiadało łącznie 49 parlamentarzystek (kobiety

awansowały w strukturach partyjnych, rzadko pełniły jednak ważne, kierownicze funkcje. Najwięcej kobiet zasilalo szeregi biurokracji. Do lat 80. można wskazać jedynie pojedyncze przypadki reprezentantek płci żeńskiej kierujących resortami (w 1956 roku Zofia Wasilkowska została ministrem sprawiedliwości, w 1976 roku Maria Milczarek objęła resort administracji, gospodarki terenowej i ochrony środowiska, a w roku 1979 ministerstwo pracy, płac i spraw społecznych). Udział we władzy wymienionych wyżej kobiet nie dowodził jednak polityki równouprawnienia, a raczej świadczył o ich wysokiej pozycji w partii ze względu na wcześniejsze dokonania⁵⁶. W literaturze przedmiotu odnajdziemy również opinie, iż w organach sprawujących rzeczywistą władzę (np. KC PZPR) kobiety były właściwie nieobecne⁵⁷. W PRL-u tylko dwie spośród nich zajmowały najwyższe stanowiska decyzyjne w partii – Helena Kozłowska w latach powojennych kierowała Wydziałem Propagandy i Wydziałem Organizacyjnym PPR, była również członkinią Sekretariatu KC PPR, natomiast w 1981 roku do pracy w Biurze Politycznym KC PZPR wybrano Zofię Grzyb⁵⁸.

Obecność kobiet w partii czy parlamencie wynikała z chęci podporządkowania się zasadzie, iż gremia te stanowią wierne odzwierciedlenie struktury społecznej, niż z dążenia do rzeczywistego zrównania praw⁵⁹. Natalia Jarska dowodziła, iż

polityka wciągania kobiet do działalności w PZPR była mało emancypacyjna. W kontekście genderowym PPR wydawała się bardziej rewolucyjna. Należało do niej wiele zwykłych robotnic, kobiety odegrały tam również większą rolę we władzach. PZPR nie wytworzył kobiecej elity partyjnej, bazował przede wszystkim na starych działaczach, jeszcze z czasów przedwojennych lub tuż powojennych [...]. Kobiecą twarzą PZPR były działaczki komunistyczne 40–50-letnie, których pozycja w partii nie wynikała z nagłego awansu⁶⁰.

stanowiły 2% posłów i ok. 4% senatorów). Do rządu kobieta weszła tylko raz, w gabinecie Ignacego Daszyńskiego w 1918 roku, wiceministrem do spraw społecznych została Irena Kosmowska.

⁵⁶ Zob. N. Jarska, *Kobiety w PZPR 1948–1956. Paradoksy mobilizacji politycznej kobiet w stalinizmie*, [w:] *Kobiety „na zakręcie” 1933–1989...*, s. 43–46.

⁵⁷ W 1987 roku wśród członków i zastępców członków Biura Politycznego KC PZPR kobiety stanowiły 10%. W Naczelnym Komitecie Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego było ich 13,6%, w Centralnym Komitecie Stronnictwa Demokratycznego – 7,1%. Zob. M. Fuszara, *Kobiety w polityce*, Warszawa 2006, s. 89.

⁵⁸ Szerzej zob. N. Jarska, P. Perkowski, *Droga do władzy? Kobiety w PZPR 1948–1989, „Pamięć i Sprawiedliwość”* 2016, t. 27, s. 231–246.

⁵⁹ M. Szpunar, *Kobiety w polityce – aktywne czy pasywne?*, [w:] *Kobiety w polityce*, red. J. Marszałek-Kawa, Toruń 2010, s. 47.

⁶⁰ N. Jarska, *Kobiety w PZPR 1948–1956...*, s. 47.

Poza kobietą zaangażowaną politycznie, lansowano wzorzec kobiety pracującej zawodowo (szczególnie w latach 1948–1955)⁶¹. Dowodzono, iż tylko przez pracę płeć piękna osiągnąć może pełne zrównanie z mężczyzną⁶². Rządzącym chodziło jednak nie tyle o dowartościowanie, upodmiotowienie kobiet, co uruchomienie dodatkowej siły roboczej, niezbędnej do realizacji planów gospodarczych. Kraj wymagał odbudowy, zatem kobiety postrzegano jako konieczne źródło rąk do pracy. Zawodowa mobilizacja kobiet dokonywana przy użyciu całego kompleksu środków ekonomicznych i pozaekonomicznych niosła ze sobą następstwa w postaci odczuć werbalizowanych jako „zbyt wiele równości”. Paradoksalnie jej ofiarami były pracujące matki, nadal obciążone odpowiedzialnością za dom i dzieci, gdyż wspierające instytucje (żłobki, przedszkola etc.) okazywały się niewydolne w zaspokajaniu istniejących potrzeb, a wzorce życia rodzinnego były nad wyraz trwałe⁶³. Ustawowe równouprawnienie kłóciło się z konserwatyzmem rządzących i brakiem zmian mentalnych w społeczeństwie.

Małgorzata Fidelis w pracy *Women, Communism and Industrialization in Postwar Poland* (Cambridge 2010) kwestionuje opinię jakoby w PRL-u dokonywała się tylko „pozorna” emancypacja. Wedle autorki okres stalinowski charakteryzował się rzeczywistą poprawą kondycji kobiet w obszarze zawodowym, rodzinnym i społecznym. Dopiero czas odwilży przyniósł ze sobą powrót do tradycyjnego wyobrażenia o roli płci w społeczeństwie. Teza Fidelis koresponduje z ustaleniami Stefanii Dzięcielskiej-Machnikowskiej i Jolanty Kulpińskiej, które pisały o promocji pracy zawodowej kobiet, jaka przypadać miała na lata 1947–1954. Wzrosła wówczas liczba pań wśród ogółu zatrudnionych, kobiety pojawiły się też w nowych zawodach zarezerwowanych dotąd wyłącznie dla mężczyzn, związanych z przemysłem, budownictwem etc.⁶⁴ Kolejne lata przyniosły jednak stopniową zmianę postawy władz wobec pracy zarobkowej płci żeńskiej. Coraz powszechniej zwracano uwagę na negatywne dla rodzin skutki aktywizacji

⁶¹ W literaturze przedmiotu zwraca się również uwagę na lata 1945–1949, kiedy to władza szczególnie zabiegała o poparcie kobiet, które wskutek działań wojennych liczebnie przeważały w społeczeństwie. Wyrazem ukłonu wobec płci pięknej było m.in. reaktywowanie kobiecych organizacji, takich jak Polskie Stowarzyszenie Kobiet z Wyższym Wykształceniem, Liga Kobiet czy Stowarzyszenie Kooperatystek. Zob. N. Krzyżanowska, *Kobiety w (polskiej) sferze publicznej*, Toruń 2012, s. 161.

⁶² Zob. M. Bańka-Kowalczyk, *Jak zmanipulować kobiecie umysły, czyli o językowych strategiach „feminizmu sterowanego” (na podstawie tekstów z „Przyjaciółki” i „Trybuny Ludu” z lat 1949–1953)*, [w:] *Mędrzec, filozof, humanista... czyli uczony przez wieki*, red. E.L. Polańska, P.M. Siewierska, T. Siewierski, Lublin 2013, s. 101–102.

⁶³ Szerzej zob. S. Nowak, *Przekonania i odczucia współczesnych Polaków*, [w:] *Polaków portret własny*, red. M. Roztworowski, Kraków 1979, s. 122–145.

⁶⁴ S. Dzięcielska-Machnikowska, J. Kulpińska, *Awans kobiet*, Łódź 1966, s. 14.

zawodowej matek⁶⁵. Od lat 70. coraz chętniej lansowano figurę „matki Polki”, podkreślając odpowiedzialność kobiety za kształt życia rodzinnego i wychowanie przyszłych pokoleń (istotną przyczyną tego zwrotu były pogarszające się wskaźniki przyrostu demograficznego i kryzys ekonomiczny). Postępowała segregacja pracowników obu płci. Popularny obraz traktorzystki z okresu stalinowskiego był w kolejnych dekadach ośmieszany i krytykowany jako wyraz pogwałcenia społecznego porządku.

Reasumując, w Polsce Ludowej, w zależności od okresu, odsetek pracujących kobiet rósł lub malał. W 1950 roku panie stanowiły 30,6% ogółu zatrudnionych, na początku lat 70. – 40%, a pod koniec lat 80. – 46,7%. W roku 1950 na 100 kobiet w tzw. wieku produkcyjnym czynnych zawodowo było 63, w 1960 – 65, w 1979 – 74⁶⁶. Epoka PRL-u to okres dynamicznej aktywizacji zawodowej kobiet. Ich zatrudnienie w latach 1950–1989 wzrosło o 252%⁶⁷. Kobiety pracowały jednak w sfeminizowanych i nisko płatnych działach gospodarki (oświacie, opiece społecznej, służbie zdrowia, administracji i handlu)⁶⁸. Rzadziej też niż mężczyźni awansowały na prestiżowe stanowiska⁶⁹. Zgodnie z nieformalnymi zasadami rynku oraz polityką zatrudnienia, najbardziej popularne kobiece zawody nadal stanowiły przedłużenie ról domowych (nauczanie, opieka). Ponadnarodowy i mocno zakorzeniony w kulturze stereotyp, zgodnie z którym kobieta nie powinna zajmować wobec mężczyzny pozycji autorytetu, oddziaływał na umysły zarówno we wschodniej, jak i zachodniej części Europy⁷⁰.

Czy opisane wyżej zjawiska wpływały na pozycję kobiet w nauce? Wszak w PRL-u wzrósł poziom wykształcenia płci żeńskiej. Edukacja stała się zjawiskiem masowym. Liczba studiujących kobiet zwiększyła się gwałtownie; w latach 80. odsetek studentek przewyższył liczbę studentów⁷¹. Na niektórych kierunkach, takich

⁶⁵ Zob. A. Szlagowska, *Modele kobiecości i kontrola urodzeń w Polsce w latach 1945–1989*, [w:] *Kobiety „na zakręcie” 1933–1989...*, s. 250.

⁶⁶ A. Kurzynowski, *Aktywność zawodowa kobiet w 40-leciu PRL*, [w:] *Kobiety polskie*, red. E. Konecka, Warszawa 1986, s. 303.

⁶⁷ Zob. K. Andrejuk, *Awans społeczny kobiet w czasach PRL. Dynamika struktury i sprawczości*, cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element.desklight.../c/07_Andrejuk.pdf (dostęp: 15.01.2019).

⁶⁸ Feminizacja zawodów wiązała się z utratą prestiżu i odpływem z nich mężczyzn.

⁶⁹ Zob. R. Siemieńska, *Płeć, zawód, polityka. Kobiety w życiu publicznym w Polsce*, Warszawa 1990, s. 60–69.

⁷⁰ Szerzej zob. P. Bourdieu, *Męska dominacja*, przeł. L. Kopciewicz, Warszawa 2004.

⁷¹ We Wschodnich Niemczech i Polsce „funkcjonariusze oświatowi” podejmowali działania zmierzające do zwiększenia liczby studiujących kobiet, aspirując tym samym do roli modernizatorów społeczeństwa. Zob. J. Connelly, *Zniewolony Uniwersytet. Sowietyzacja szkolnictwa wyższego w Niemczech Wschodnich, Czechach i Polsce 1945–1956*, przekł. W. Rodkiewicz, Warszawa 2014, s. 355–357.

jak farmacja czy stomatologia, przewaga liczebna kobiet zaobserwowana została już w latach 50⁷². Dziewczęta znacznie częściej kończyły szkoły średnie o charakterze ogólnokształcącym. W konsekwencji stały się posiadaczkami wyższego, w porównaniu do mężczyzn, wykształcenia, często brakowało im jednak kwalifikacji zawodowych⁷³. Liczba kobiet – pracowników naukowych zatrudnionych w szkolnictwie wyższym – po drugiej wojnie nie rosła jednak tak gwałtownie, jak wśród ogółu studiujących. Wedle obliczeń Renaty Siemieńskiej na początku lat 70. XX wieku odsetek kobiet wśród kadry akademickiej wynosił 30,7%, na początku lat 80. – 35,1%, pod koniec lat 80. – 36,3%. W latach 1970–1971 wśród profesorów kobiety stanowiły 8,6%, dziesięć lat później 11,2%, a w 1989 roku – 13,2%⁷⁴.

Czy ten powolny wzrost może dowodzić istnienia dyskryminacji? A może, jak twierdzi Siemieńska, przyczyna była bardziej złożona? Przez wiele lat mniej kobiet niż mężczyzn uzyskiwało stopnie doktorów i doktorów habilitowanych, w konsekwencji mniej pań uczestniczyło w pełnym cyklu kariery akademickiej. Wydaje się też, iż przebieg kariery naukowej kobiet kształtuje się nieco inaczej ze względu na odmienne role społeczne, jakie pełnią poza pracą zawodową⁷⁵. Jak mogliśmy przekonać się z przytoczonych wyżej uwag, PRL (przynajmniej od schyłku lat. 60.) nie hołubił zbyt wiele matek robiących karierę zawodową. Naukowszynie, podobnie jak robotnice, musiały samodzielnie zmagać się z problemami aprowizacyjnymi, organizacją życia rodzinnego i opieką nad dziećmi.

Po drugiej wojnie światowej praca na wyższej uczelni nadal była postrzegana jako profesja typowo męska; wymagająca predyspozycji, takich jak systematyczność, odporność, dysponowanie czasem niezbędnym na rozwój. Kobiety mające więcej obowiązków domowych z natury rzeczy miały ten czas ograniczony, przez co wydawały się mniej rokowującymi pracownikami nauki. Zostanie profesorem wyższej uczelni w latach 50. i 60. było zjawiskiem dość rzadkim, traktowanym w odniesieniu do kobiet w kategoriach niezwykłego

⁷² W 1937 roku absolwentki kierunków medycznych stanowiły 25%, w 1957 roku liczba kobiet przekroczyła 60%, w 1973 – 71,1%, zob. D. Jołkiewicz, *Kobiety w naukach medycznych wczoraj i dziś*, „Nauka i Szkolnictwo Wyższe” 2011, nr 2 (38), s. 41.

⁷³ Szerzej zob. A. Zawistowska, *Rozbieżność struktury wykształcenia kobiet i mężczyzn w PRL*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 2015, t. 75, s. 167–190.

⁷⁴ W latach 1970–1990 wśród osób, które otrzymały tytuł doktora, udział kobiet wahał się w granicach 27–32%. Wśród posiadaczy habilitacji pozostał na poziomie 21%. Zob. R. Siemieńska, *Kariery akademickie ich kontekst – porównanie międzygeneracyjne*, „Nauka i Szkolnictwo Wyższe” 2011, nr 1 (17), s. 47–48.

⁷⁵ Wedle Siemieńskiej różnice dotyczą m.in. czasu niezbędnego na uzyskanie stopni naukowych – na przygotowanie doktoratu kobiety potrzebują go nieco więcej niż ich koledzy. Jeśli chodzi jednak o awans ze stanowiska profesora nadzwyczajnego na profesora zwyczajnego, obecnie jest on krótszy dla kobiet niż dla mężczyzn. Szerzej na ten temat zob. R. Siemieńska, *Kariery akademickie i ich kontekst...*, s. 52.

osiągnięcia⁷⁶. Jednakże wraz z upływem czasu (mniej więcej od drugiej połowy lat 70.) coraz więcej przedstawicielek płci żeńskiej pomnażało swój dorobek naukowy, spełniając wymagania awansowe. Wzrastała też liczba kobiet samodzielnych pracowników nauki i profesorów.

Aby wskazać prawidłowości i mechanizmy towarzyszące awansowi kobiet w nauce w latach 1945–1989, proponuję pomniejszenie skali obserwacji i przejście na grunt wybranej dyscypliny – nauki historycznej. Wydaje się, iż dokładniejsza analiza konkretnych przypadków kobiecych karier w jej obrębie sprzyjać będzie wyciągnięciu wniosków natury ogólnej.

Samodzielne badaczki dziejów na wybranych uniwersytetach

W Drugiej Rzeczypospolitej szczytem kariery naukowej kobiet była habilitacja. Tylko nieliczne naukowczynie zdołały uzyskać profesurę, nie udało się to jednak żadnej historyczce. W wyniku II wojny światowej polska nauka poniosła wiele strat osobowych, między innymi dwie spośród sześciu kobiet z habilitacjami w dziedzinie historii nie dożyły zakończenia konfliktu zbrojnego⁷⁷. W 1945 roku zaledwie cztery historyczki mogły się potencjalnie ubiegać o profesorski awans.

W powojennej polityce zatrudnienia na wyższych uczelniach brano pod uwagę czynniki związane z przebiegiem dotychczasowej kariery uczonego, jego dorobkiem, pozycją w nauce i – co ważne – poglądami politycznymi. Aspekt płci nie wydawał się istotny, choć w sytuacji możliwego wyboru pomiędzy mężczyzną a kobietą uniwersytecki etat często przypadał temu pierwszemu (o czym decydował najczęściej większy dorobek i zajmowane stanowiska). Konieczność zapewnienia wakatów i stworzenia nowych ośrodków uniwersyteckich stanowiły jednak czynnik sprzyjający naukowemu awansowi młodych uczonych, w tym kobiet. Podobnie jak przed wojną na najbardziej prestiżowych uczelniach, takich jak Uniwersytet Jagielloński czy Uniwersytet Warszawski, pretendujące do pracy naukowej kobiety musiały konkurować z bardziej utytułowanymi i doświadczonymi kolegami. Na nowo utworzonych, a tym samym mniej atrakcyjnych uczelniach w Łodzi, Lubli-

⁷⁶ Zob. I. Reszke, *Prestiż społeczny a płeć. Kryteria prestiżu zawodów i osób*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1984, s. 169.

⁷⁷ Helena Polaczkówna została zamordowana przez Gestapo w 1942 roku. Zob. A. Bolewski, H. Pierzchała, *Losy polskich pracowników nauki w latach 1939–1945. Straty osobowe*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1989, s. 139. Łucja Charewiczowa – uwięziona w lipcu 1943 roku, zamordowana w Oświęcimiu 17 grudnia 1943 roku – tamże, s. 119. Liczba zmarłych i poległych profesorów historii stanowiła 28,5% stanu przedwojennego. W 1945 roku na terenie Polski pracowało zaledwie 50 samodzielnych badaczy dziejów. Zob. J. Topolski, A. Wyczański, *Badania historyczne w Polsce w latach 1945–1970*, „Nauka Polska” 1971, nr 19, s. 22.

nie, Wrocławiu czy Toruniu konkurencja nie była już tak ostra. Wszystkie spośród wspomnianych szkół wyższych startowały z podobnego pułapu, borykając się z porównywalnymi trudnościami natury organizacyjnej, lokalowej oraz kadrowej⁷⁸.

Czy na tworzonych tuż po wojnie uniwersytetach (podobnie jak w międzywojniu na Uniwersytecie Poznańskim) historyczki znalazły bardziej sprzyjający zatrudnieniu i awansom klimat? Czy kadra naukowa tych uczelni okazała się mniej paternalistyczna, postępową i otwartą (odrzucającą płciowe przesady)? Wreszcie, ile historyczek uzyskało tam habilitacje, profesury oraz kierownicze stanowiska?

Uniwersytety nowo powstałe

Spośród czterech utworzonych tuż po wojnie uniwersytetów do 1989 roku najwięcej historyczek – samodzielnych pracownic nauki – zatrudniono w Instytucie Historycznym/ Instytucie Historii Uniwersytetu Łódzkiego⁷⁹. Do momentu transformacji ustrojowej 7 badaczek dziejów uzyskało w Łodzi samodzielność naukową (nie licząc Natalii Gąsiorowskiej-Grabowskiej, która tytuł doktora habilitowanego otrzymała przed wojną). Były to: Halina Evert-Kappesowa (1898–1985), Gryzelda Missalowa (1901–1978), Helena Brodowska-Kubicz (1914–2003), Krystyna Śreniowska (1914–2013), Zofia Libiszowska (1918–2000), Barbara Wachowska (1929–2005), Alina Barszczewska-Krupa (1932–2001). Cztery spośród nich zostały profesorami zwyczajnymi: Gąsiorowska-Grabowska (1945), Missalowa (1970), Brodowska-Kubicz (1979) i Libiszowska (1980 roku). Śreniowska, Barszczewska-Krupa oraz Wachowska uzyskały profesurę tytularną w latach 90. XX wieku.

Warto krótko zarysować środowisko samodzielnych łódzkich badaczek dziejów, którego nestorką była Natalia Gąsiorowska-Grabowska. Jak zostało wspomniane w poprzednim rozdziale, Gąsiorowska-Grabowska należała do pierwszych absolwentek Uniwersytetu Lwowskiego, doktoryzowała się w 1910 roku, habilitowała w 1934 roku, profesorem zwyczajnym została w 1945 roku⁸⁰. W dwudziestoleciu

⁷⁸ Braki kadrowe w początkowej fazie działania Uniwersytetu Łódzkiego były bardzo duże. Stosunek studentów do wykładowców (łącznie z asystentami) w ciągu pierwszych lat akademickich wynosił 20:1, 14:1, 12:1, 14,7:1. Zob. B. Krasiewicz, *Odbudowa szkolnictwa wyższego w Polsce Ludowej w latach 1944–1948...*, s. 204–207.

⁷⁹ Z inicjatywą utworzenia Instytutu Historycznego Natalia Gąsiorowska-Grabowska wystąpiła wiosną 1948 roku. Ostatecznie Instytut powołano 24 czerwca. Szerzej zob. W.J. Puś, *Zarys historii Uniwersytetu Łódzkiego...*, s. 158 i nast. W IH UŁ zatrudnionych było początkowo 5, a następnie 6 profesorów, w tym jego inicjatorka, która bardzo szybko uzyskała w środowisku dominującą pozycję.

⁸⁰ Mianowanie Gąsiorowskiej-Grabowskiej na profesora zwyczajnego przez Prezydenta Krajowej Rady Narodowej Bolesława Bieruta miało miejsce 15 stycznia 1946 roku. Zob. Akta osobowe N. Gąsiorowskiej-Grabowskiej, Archiwum Uniwersytetu Łódzkiego...; Akta pracownicze N. Gąsiorowskiej-Grabowskiej, Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego...

międzywojennym związana z Warszawą, podczas okupacji kontynuowała wykłady na Wolnej Wszechnicy Polskiej (tajne komplety) i pełniła funkcję dziekana Wydziału Humanistycznego (do wybuchu powstania). W sierpniu 1944 roku wraz z siostrzenicą Anną Pomorską-Ostrowską została wywieziona do Berlina⁸¹. Po powrocie do kraju znalazła się w Łodzi i podjęła działalność w Komitecie Organizacyjnym UŁ. Przyczyniła się do powołania Instytutu Historycznego, którego kierownictwo objęła w 1948 roku, sprawując je do 1952 roku. W przemówieniu z okazji przyznania doktoratu honorowego UŁ wspominała: „Założyliśmy Instytut Historyczny, na którym oparliśmy samodzielne studia młodzieży i upowszechnianie metodologii marksistowsko-leninowskiej”⁸². W latach 1946–1948 Gąsiorowska-Grabowska była również rektorem Państwowej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Łodzi, gdzie do 1952 roku kierowała Katedrą Historii Polski.



Ilustracja 12. Natalia Gąsiorowska-Grabowska i studenci III roku Wydziału Humanistycznego Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Łodzi, 5 lutego 1949 roku

Źródło: Archiwum Polskiej Akademii Nauk, Materiały Natalii Gąsiorowskiej, sygn. III–152, j. 86.

⁸¹ N. Gąsiorowska-Grabowska, *Wspomnienie z obozu hitlerowskiego w Berlinie i drogi powrotnej*, oprac. K. Śreniowska, „Kwartalnik Historyczny” 1981, R. 88, nr 3, s. 753–760.

⁸² Przemówienie Gąsiorowskiej-Grabowskiej w związku z przyznaniem tytułu doktora honorowego UŁ, 1961, Materiały Natalii Gąsiorowskiej..., j. 79, k. 4.

Pracowała także w Zakładzie Historii Partii przy KC PZPR. W 1952 roku rozpoczęła pracę na Uniwersytecie Warszawskim, gdzie kierowała Katedrą Historii Polski Nowożytnej i Najnowszej (1952–1959), a następnie Katedrą Historii Polski XIX i XX wieku (1959–1961)⁸³. Jerzy Holzer wspominał, iż na UW z racji zaawansowanego wieku „nie przejawiała już większej aktywności naukowej lub dydaktycznej, choć wypromowała kilku doktorów”⁸⁴.

Po wojnie Gąsiorowska-Grabowska przewodniczyła Komisji Programowej oraz Komisji Oceny Książek Historycznych. W 1947 roku stała na czele Ogólnopolskiego Komitetu Obchodów Stulecia Wiosny Ludów. Pełniła funkcję redaktorki bądź współredagowała czasopisma, takie jak „Wiedza Powszechna”, „Kuznica”, „Myśl Współczesna”, „Przegląd Nauk Historycznych i Społecznych”, „Wiadomości Historyczne”. Była członkiem rzeczywistym Polskiej Akademii Umiejętności, przewodniczącą Rady Naukowej IH PAN (od 1958 roku), członkiem Prezydium PAN (1954–1958)⁸⁵, wiceprezesem (1947–1953) i prezesem (1953–1956) Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Historycznego, prezesem Oddziału Łódzkiego PTH (1951–1953)⁸⁶. Swoje badania prezentowała podczas wielu międzynarodowych zjazdów, kongresów i konferencji, m.in. w Oslo, Zurychu, Paryżu, Rzymie, Warszawie. Podczas VII Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich we Wrocławiu wygłosiła referat *Górnicy w Królestwie*

⁸³ O powojennym okresie pracy Gąsiorowskiej na Uniwersytecie Warszawskim tak pisał jeden z uczniów: „Nie chciała się poddać wiekowi – zawsze wyprostowana z właściwą sobie elegancją nie okazująca zmęczenia, przyjmująca nowe obowiązki w przekonaniu o nadrzędnym ich znaczeniu i o swojej powinności [...], wśród zajęć organizacyjnych i dydaktycznych usiłowała znaleźć możliwości osobistej pracy naukowej”. Zob. I. Ihnatowicz, *Wśród przemian gospodarczych i społecznych (o Natalii Gąsiorowskiej 1881–1964)*, [w:] *Wielcy humanistyki polskiej*, red. J. Górski, Wrocław–Warszawa–Kraków 1991, s. 65.

⁸⁴ J. Holzer, *Historyk w trybach historii. Wspomnienia*, Kraków 2013, s. 133.

⁸⁵ W taki sposób okres zasiadania Gąsiorowskiej-Grabowskiej w Prezydium PAN wspominała Wiktoria Śliwowska: „Nie miałam osobiście styczności z seniorką klanu historyków. Spotkałam ją na pogrzebie profesor Marii Librachowej, na którym obie popełniłyśmy dostrzeżone przez wszystkich gąfy – ja zjawiłam się z czerwoną torebką (chyba innej nie miałam), a profesor Gąsiorowska w przemówieniu nad grobem ciągle wmawiała nieboszczce, że w pełni nie opanowała marksistowskiej doktryny, co zaważyło niekorzystnie na jej pracy pedagogicznej i naukowej” (W. i R. Śliwowsky, *Rosja. Nasza miłość*, Warszawa 2008, s. 153).

⁸⁶ Jeśli chodzi o powojenną biografię Gąsiorowskiej-Grabowskiej, zob.: J. Kita, *Natalia Gąsiorowska-Grabowska (20 maja 1881–30 listopada 1964)*, [w:] tegoż, *Lumina-rze nauki polskiej w Uniwersytecie Łódzkim. Pro memoria*, Łódź 2015, s. 59–63; T.P. Rutkowski, *Natalia Gąsiorowska-Grabowska*, [w:] tegoż, *Historiografia i historycy w PRL...*, s. 302–314.

*Polskim przed uwłaszczeniem*⁸⁷. Uczestniczyła również w Zjeździe krakowskim gdzie kierowała Sekcją VI poświęconą historii gospodarczej Polski. Brała udział w przygotowaniach I Kongresu Nauki Polskiej.

Była początkowo jednym z nielicznych profesorów-historyków, którzy rozpoczęli karierę w Drugiej Rzeczypospolitej, po wojnie zasilili zaś szeregi PZPR⁸⁸. W poczet kandydatów do partii została przyjęta podczas zebrania 14 maja 1950 roku (członkinie wprowadzające: Żanna Kormanowa i Celina Bobińska-Wolska)⁸⁹. Gąsiorowska-Grabowska była niewątpliwie rzeczniczką, popularyzatorką i ambasadorką marksistowskiego modelu badań. W jednej z opinii dotyczącej przebiegu pracy na Uniwersytecie Łódzkim w 1959 roku stwierdzano:

Bardzo dobry pracownik naukowy, o postępowej postawie. Już przed wojną popularyzator nauki. Ideologicznie dobra [...]. Przez cały okres swej działalności naukowej przejawiała tendencje bliskie marksizmowi i związana była ideowo z lewicowym ruchem robotniczym. Po wyzwoleniu bierze udział w przebudowie życia naukowego w Polsce. Do PZPR wstąpiła w 1950 r., ale aktywnego udziału w życiu politycznym nie bierze ze względu na swój podeszły wiek⁹⁰.

Jeden z uczniów Gąsiorowskiej-Grabowskiej, zastanawiając się czym był marksizm dla jego mistrzyni, pisał: „stwierdzała, że jest marksistką, a rozumiała to, jak się zdaje, jako zobowiązanie do poszukiwania dziejowych prawidłowości, tłumaczenia ich z punktu widzenia materialistycznego i dialektycznego, zajmowania się problematyką kluczową w celu poznania kierunków rozwoju społeczeństwa”⁹¹. Pracujący z Gąsiorowską-Grabowską na Uniwersytecie Łódzkim Bohdan Baranowski bardziej aktywnie postrzegał rolę uczoney w zainicjowaniu przełomu metodologicznego, jaki dokonywał się w nauce historycznej lat 40.:

N. Gąsiorowska z nadzwyczajną energią starała się zmusić pracowników IH do poznania zasad nowej metodologii. Organizowała dla pracowników różnego rodzaju szkolenia, zachęcała ich do prób nowego podejścia do wielu problemów metodologicznych. Będąc osobą nadzwyczaj arbitralną nie dopuszczała żadnych odmiennych od jej punktu widzenia poglądów. Wszyscy też pracownicy panicznie bali się,

⁸⁷ Zob. *Pamiętnik VII Powszechnego Zjazdu...*, t. 1, s. 397–414.

⁸⁸ Jerzy Holzer napisał, iż „można ją znaleźć na zdjęciach z kongresu założycielskiego PZPR, ale nie przejawiała większej aktywności politycznej”. Zob. tenże, *Historyk w trybach...*, s. 133.

⁸⁹ Zob. Ankieta personalna N. Gąsiorowskiej-Grabowskiej z 1950 r., Akta osobowe, Zbiór PZPR, Archiwum Akt Nowych, sygn. 490.

⁹⁰ Tamże.

⁹¹ I. Ihnatowicz, *Wśród przemian gospodarczych i społecznych...*, s. 67.

aby nie narazić się cieszącej się olbrzymim autorytetem kierownicze Instytutu. Będąc gorącą zwolenniczką badań z zakresu historii społecznej i gospodarczej N. Gąsiorowska z wyraźną niechęcią i lekceważeniem odnosiła się do jakiejkolwiek innej tematyki⁹².

Na Uniwersytecie Łódzkim Gąsiorowska-Grabowska zainicjowała badania zespołowe nad rozwojem kapitalizmu w Polsce. Do najważniejszych prac uczonnej z tej dziedziny należą: *Kapitalizm w rozwoju dziejowym* (Warszawa 1946), *Proces formowania się narodu burżuazyjnego w ramach kształtowania się stosunków kapitalistycznych w Polsce* (Łódź 1952). Gąsiorowska-Grabowska badała również dzieje ruchów i struktur społecznych: *Proces kształtowania się klasy robotniczej na ziemiach polskich* (Warszawa 1955) oraz inicjowała publikacje wielotomowych wydawnictw źródłowych m.in. *W stulecie Wiosny Ludów 1848–1948* (t. 1–5, Warszawa 1948–1953), *Materiały do historii miast, przemysłu i klasy robotniczej w okręgu łódzkim* (t. 1–4, Warszawa 1957–1960)⁹³.

Do najstarszego pokolenia łódzkich historyczek należała również Halina Evert-Kappesowa, absolwentka Uniwersytetu Warszawskiego (uczenica Oskara Haleckiego). W latach 1922–1927 pracowała na stanowisku bibliotekarza w Centralnej Bibliotece Wojskowej w Warszawie, a także jako sekretarka w Izbie Polsko-Tureckiej (lata 1928–1934)⁹⁴. Pracę naukową rozpoczęła w 1936 roku w Katedrze Historii Bizancjum UW u Kazimierza Zakrzewskiego⁹⁵. W 1938 roku zastępowała asystentkę Oskara Haleckiego (dr Wandę Maciejewską) w Katedrze Historii Europy Wschodniej UW. Prowadziła również zajęcia proseminaryjne z greki (1938–1939). W latach 1936–1939 uczyła w gimnazjum im. Anny Jakubowskiej w Warszawie.

Podczas wojny brała udział w tajnym nauczaniu (lata 1940–1941). Działała również w organizacji „Wolność i Lud”, na rzecz której prowadziła podsluch radiowy. Stopień doktora uzyskała w 1942 roku na tajnym UW (zatwierdzony w 1945) na podstawie pracy *Rome et Byzance à l'époque de l'Union de Lyon, 1272–1284*. Po powstaniu warszawskim trafiła do obozu w Pruszkowie. W lutym 1945 roku znalazła się w Łodzi, gdzie podjęła pracę jako nauczycielka. Od roku

⁹² B. Baranowski, *Polska nauka historyczna – problemy odbudowy*, „Kwartalnik Historyczny” 1979, t. 86, z. 3, s. 595.

⁹³ Zob. *Bibliografia prac Natalii Gąsiorowskiej*, oprac. A. Rynkowska, „Kwartalnik Historyczny” 1956, R. 63, nr 4–5, s. 9–22 oraz J. Łukasiewicz, *Bibliografia prac N. Gąsiorowskiej-Grabowskiej...*, s. 528–530.

⁹⁴ Zob. W. Ceran, *Profesor dr Halina Evert-Kappesowa. Sylwetka uczzonej i pedagoga*, „Rocznik Łódzki” 1975, R. 20, t. 23, s. 5.

⁹⁵ Zob. M. Dąbrowska, *Posłowie. Halina Evert-Kappesowa – uczennica Haleckiego i Zakrzewskiego*, [w:] Kazimierz Zakrzewski. *Historia i polityka*, red. M. Dąbrowska, Łódź 2015, s. 309–312.

1948 prowadziła lektorat w Szkole Głównej Handlowej. W latach 1949–1950 pracowała jako wykładowca historii w Centrali Wyszkożenia Sanitarnego⁹⁶.

Na Uniwersytecie Łódzkim Halina Evert-Kappesowa początkowo prowadziła zajęcia zlecone. Na stanowisku asystenta zatrudniono ją w 1950 roku (w Zakładzie Historii Starożytnej i Średniowiecznej). W 1956 roku uzyskała tytuł naukowy docenta (po raz pierwszy ubiegała się o docenturę w 1954 roku. Centralna Komisja Kwalifikacyjna odmówiła awansu, uznając jej dotychczasowy dorobek za niewystarczający⁹⁷). Profesorem nadzwyczajnym została w 1971 roku⁹⁸. Na emeryturę odeszła w 1975 roku.

Evert-Kappesowa zajmowała się historią późnego Bizancjum, dziejami politycznymi, strukturą społeczną i zagadnieniami agrarnymi. Do jej najważniejszych prac należą m.in.: *Stronnictwo antylańskie w Konstantynopolu w przeddzień jego upadku* („Przegląd Historyczny” 1949, t. 44, s. 128–143), *Studia nad historią wsi bizantyńskiej w VII–IX w.* (Łódź–Wrocław 1963), *Słowianie pod Tesaloniką*, artykuł zamieszczony w tomie *Europa – Słowiańszczyzna – Polska. Księga pamiątkowa ku uczczeniu Kazimierza Tymienieckiego* (kom. red. J. Bardach i in., Poznań 1970, s. 180–196), *Wielka i drobna własność ziemiska w Egipcie w IV–VII w.* („Acta Universitatis Lodzensis. Folia Historica” 1986, nr 23, s. 3–15). Była również autorką 25 haseł umieszczonych w *Słowniku Starożytności Słowiańskich*⁹⁹.

Nieco młodsza od Gąsiorowskiej-Grabowskiej i Evert-Kappesowej, Gryzelda Missalowa (z domu Hans) była absolwentką studiów historycznych i prawniczych na Uniwersytecie Warszawskim. Doktorat *Ideologia młodzieży polskiej w latach 1815–1830*, napisany pod kierunkiem Marcelego Handelsmana, obрониła w 1927 roku. Po ukończeniu studiów pracowała w Łodzi jako nauczycielka w Miejskim Seminarium Nauczycielskim im. Anieli Szcówny, a następnie w gimnazjum Cecylii Waszczyńskiej i gimnazjum Janiny Czapczyńskiej. Od 1927 roku związana z Oddziałem Łódzkim Polskiego Towarzystwa Historycznego (wiceprezes Oddziału i członek Zarządu). Okupację spędziła we Włochach pod Warszawą, gdzie uczestniczyła w tajnym nauczaniu.

⁹⁶ Ankieta personalna z lat 50., Akta osobowe H. Evert-Kappesowej, Archiwum Uniwersytetu Łódzkiego, sygn. 12981.

⁹⁷ Zob. Akta osobowe H. Evert-Kappesowej..., k. 138 oraz Akta osobowe pracowników naukowych, Archiwum Akt Nowych, Zbiór Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego w Warszawie, seria 26.2, sygn. 3193.

⁹⁸ Wniosek o profesurę nadzwyczajną został poparty przez Radę Wydziału Filozoficzno-Historycznego, a następnie Senat Uniwersytetu Łódzkiego 24 lutego 1964 roku. Zob. H. Evert-Kappesowa Akta profesorskie, Archiwum Uniwersytetu Łódzkiego, sygn. 140.

⁹⁹ Zob. W. Ceran, *Bibliografia drukowanych prac prof. dr Haliny Kappesowej*, „Rocznik Łódzki” 1975, R. 20, t. 23, s. 15–21.

Od 1950 roku należała do PZPR, była konsultantką w Szkole Partyjnej przy KC PZPR, członkiem Rady Naukowej Zakładu Historii Partii. Od 1945 roku uczestniczyła w pracach Państwowej Komisji Programowej. W latach 1947–1953 redagowała „Wiadomości Historyczne”. Pełniła również funkcję redaktora „Rocznika Łódzkiego”. W 1966 roku została członkiem Komitetu Nauk Historycznych PAN.

Missalową zatrudniono na UŁ w 1947 roku na stanowisku starszego asystenta w Katedrze Historii Społeczno-Gospodarczej Polskiej i Powszechnej. Adiunktem została w 1948 roku, zastępcą profesora w 1952, docentem w 1954, profesorem nadzwyczajnym w 1961¹⁰⁰, a zwyczajnym w 1970 roku¹⁰¹. Jej uczennicami były m.in. Alina Barszczewska-Krupa i Barbara Wachowska.

W kręgu zainteresowań badawczych Missalowej znalazła się geneza przemysłu i klasy robotniczej w XIX wieku ze szczególnym uwzględnieniem łódzkiego okręgu przemysłowego – *Studia nad powstaniem łódzkiego okręgu przemysłowego 1815–1870* (t. 1, *Przemysł*, Łódź 1964, t. 2, *Klasa robotnicza*, Łódź 1967, t. 3, *Burżuazja*, Łódź 1975). Prowadziła również badania nad myślą i ruchami rewolucyjnymi w pierwszej połowie XIX stulecia. Zajmowała się zagadnieniami z zakresu dydaktyki historii; wraz z Janiną Schoenbrenner była autorką prezentującego stalinowską wizję dziejów narodowych, podręcznika *Historia Polski* (Warszawa 1951)¹⁰².

Reprezentantką młodszego (urodzonego u progu niepodległości) pokolenia była Krystyna Śreniowska (z domu Oppenauer), absolwentka Uniwersytetu Jana Kazimierza (studiowała w latach 1933–1937), uczennica Stanisława Zakrzewskiego, Ludwika Kolankowskiego i Kazimierza Tyszkowskiego¹⁰³. Poza historią podjęła studia na Wydziale Prawa (Studium Dyplomatyczne). Po magisterium pracowała jako sekretarz redakcji „Kwartalnika Historycznego”. W 1938 roku odbyła praktyki w Bibliotece Czartoryskich w Krakowie, następnie od stycznia 1939 do 1 września 1939 roku praktykowała w Bibliotece Jagiellońskiej. Od grudnia 1939 do marca 1942 roku zatrudniono ją w Ossolineum we Lwowie, w Dziale Rękopisów. Następnie opuściła Lwów i do wiosny 1943 roku pracowała w Bibliotece Jagiellońskiej. Kolejnym etapem jej wojennej tułaczki była Warszawa,

¹⁰⁰ Postępowanie przeprowadzono na Wydziale Filozoficzno-Historycznym UŁ w latach 1959–1960, uchwała Rady Państwa w sprawie nadania Gryzeldzie Missalowej profesury nadzwyczajnej datowana była na 25 listopada 1961 roku.

¹⁰¹ Zob. Akta osobowe G. Missalowej, Archiwum Uniwersytetu Łódzkiego, sygn. 5139 oraz Akta profesorskie, sygn. 81 i sygn. 131.

¹⁰² Zob. W.J. Puś, *Bibliografia prac drukowanych prof. Gryzeldy Missalowej*, „Rocznik Łódzki” 1971, t. 15 (18), s. 19–28.

¹⁰³ Wykaz przedmiotów, na które uczęszczała Krystyna Śreniowska (wówczas Oppenauerówna), znajduje się w DALO, Katalogi dziekańskie Wydziału Humanistycznego UJK z lat 1933/1934–1936/1937, fond 26, op. 15, sprawa 771–779.

gdzie uczyła historii i łaciny w tajnym gimnazjum im. Bolesława Limanowskiego na Żoliborzu oraz w gimnazjum męskim przy ulicy Starej¹⁰⁴. Podczas powstania warszawskiego pomagała w kuchni powstańczej.

W kwietniu 1945 roku Śreniowska związała się z Uniwersytetem Łódzkim. Początkowo była zatrudniona na stanowisku asystenta (lata 1945–1954), potem adiunkta (1962–1964), od 1964 roku docenta. W latach 1949–1952 wykładała również w Państwowej Wyższej Szkole Pedagogicznej oraz na kursach szkolenia nauczycieli w Łodzi. Od 1953 roku pracowała w IH PAN (asystent, a następnie adiunkt) do 1957 roku na całym etacie, później – do roku 1962 – pełniła swoje obowiązki w niepełnym wymiarze godzin (pół etatu). W 1956 roku Śreniowska została kandydatem nauk na podstawie rozprawy *Stanisław Zakrzewski. Przyczynek do charakterystyki prądów ideologicznych w historiografii polskiej (1893–1936)* (promotor: Marian Henryk Serejski). W 1964 roku habilitowała się (rozprawa *Kościuszkę. Kształtowanie się poglądów na bohatera narodowego 1794–1894*, Warszawa 1964)¹⁰⁵. W 1974 roku Rada Wydziału Filozoficzno-Historycznego powzięła uchwałę w sprawie wszczęcia postępowania w sprawie nadania uczzonej tytułu profesora nadzwyczajnego. Mimo pozytywnych opinii specjalistów (Józefa Dutkiewicza, Bogusława Leśnodorskiego, Mariana Henryka Serejskiego) decyzją ówczesnych władz dziekańskich wniosku nie skierowano do Senatu UŁ¹⁰⁶. Śreniowska uzyskała nominację profesorską dopiero w 1992 roku.

Zainteresowania badawcze Śreniowskiej oscylowały wokół dziejów Polski Jagiellońskiej, historii historiografii oraz studiów nad pamięcią oraz świadomo-

¹⁰⁴ Ankiety personalne K. Śreniowskiej, Akta Osobowe, Archiwum Uniwersytetu Łódzkiego, sygn. 10639.

¹⁰⁵ Zob. Akta habilitacyjne K. Śreniowskiej, Archiwum Uniwersytetu Łódzkiego, sygn. 137.

¹⁰⁶ W Archiwum Uniwersytetu Łódzkiego nie zachowała się pełna dokumentacja w tej sprawie. Wiemy, iż 15 listopada 1974 roku w oparciu o przesłane opinie Rada Wydziału Filozoficzno-Historycznego podjęła uchwałę o przyznaniu Śreniowskiej tytułu profesora nadzwyczajnego, wnioskując o nadanie sprawie dalszego, zgodnego z przepisami, trybu postępowania (k. 39). W teczce zachowało się też podanie Śreniowskiej z 31 marca 1977 roku adresowane do dziekana Waldemara Michowicza, w którym pisała: „Nie spełniłam wymogu wypromowania doktora, bowiem zajmuję się dziejami nauki historycznej oraz metodologią, a w tej rzadko uprawianej dziedzinie nie łatwo jest znaleźć odpowiedniego kandydata na doktora. W tej sytuacji nie widzę w najbliższym czasie możliwości spełnienia wymogu koniecznego do awansu i dlatego rezygnuję ze starań w tym względzie. Uprzejmie proszę o zwrot dokumentów”. Odręczny dopisek dziekana z 7 kwietnia 1977 roku: „Proszę zwrócić dokumenty docent Śreniowskiej. Pan Rektor jest poinformowany o całej sprawie i nie widzi przeszkód” (k. 95). Zob. K. Śreniowska, Akta Profesorskie Archiwum Uniwersytetu Łódzkiego, sygn. 72.

ścią historyczną¹⁰⁷. Obok Mariana Henryka Serejskiego, Jana Adamusa, Józefa Dutkiewicza czy Andrzeja Feliksa Grabskiego reprezentowała cenioną w całym kraju tzw. łódzką szkołę historiograficzną¹⁰⁸.

Do wspomnianego pokolenia należała również Helena Brodowska-Kubicz, studentka Wolnej Wszechnicy Polskiej, uczennica Heleny Radlińskiej. Studia magisterskie ukończyła na Uniwersytecie Łódzkim w 1946 roku. Podczas okupacji angażowała się działalność konspiracyjną w ramach Ruchu Ludowego „Roch” i Batalionów Chłopskich. W 1943 roku była szefem łączności i kolportażu Komendy Głównej Batalionów Chłopskich. Odznaczona dwukrotnie Krzyżem Walecznych (1943, 1944) oraz Złotym Krzyżem Zasługi z Mieczami za walkę z najeźdźcą niemieckim. Organizowała również tajne komplety w ramach WWP. W 1945 roku została asystentem w Wyższej Szkole Gospodarstwa Wiejskiego. W 1946 roku prowadziła wykłady z historii gospodarczej w PWSP w Łodzi¹⁰⁹. Doktorat obroniła w 1949 roku (rozprawa *Towarzystwo Rolnicze Hrubieszowskie*, promotor: Helena Radlińska). W latach 1949–1950 odbyła staż naukowy w ZSRR. W 1953 roku miała roczny epizod pracy w charakterze samodzielnego pracownika naukowego przy Sekcji Historii ZSRR w Instytucie Polsko-Radzieckim w Warszawie. Z Instytutem Historii UŁ związała się w 1954 roku. W 1956 roku została docentem, profesorem nadzwyczajnym w 1968 roku¹¹⁰, a zwyczajnym w 1979 roku¹¹¹.

Głównym obszarem badawczym Heleny Brodowskiej-Kubicz była historia chłopów polskich w XIX i XX wieku oraz dzieje ruchu ludowego. Badala przemiany społeczne na wsi ze szczególnym uwzględnieniem oświaty, walki o wolność i obywatelstwo, kulturę ludową, szeroko rozumianą świadomość narodową i społeczną chłopów¹¹². Trwałe miejsce w historiografii zajęły prace, takie jak *Towarzystwo Rolnicze Hrubieszowskie* (Warszawa 1956), *Ruch chłopski po uwłaszczeniu w Królestwie Polskim 1864–1904* (Warszawa 1967) oraz *Chłopi o sobie i Polsce*.

¹⁰⁷ Szerzej na ten temat zob. K. Śreniowska, *Moje życie*, oprac., wstęp i komentarz J. Kolbuszewska, R. Stobiecki, Łódź 2018, s. 9–25.

¹⁰⁸ Zob. J. Kolbuszewska, *Aktualność dorobku „łódzkiej szkoły historiograficznej” w zakresie biografistyki*, [w:] *Historia historiografii i metodologia historii w Polsce i na Ukrainie*, red. J. Meternicki, J. Pisulińska, L. Zaskilniak, Rzeszów 2014, s. 214–220.

¹⁰⁹ H. Brodowska, *Życiorys z 1948 roku*, Akta osobowe, Archiwum Uniwersytetu Łódzkiego, sygn. 9950.

¹¹⁰ Akta profesorskie H. Brodowskiej-Kubicz, Archiwum Uniwersytetu Łódzkiego, sygn. 136.

¹¹¹ Zob. Spuścizna Heleny Brodowskiej-Kubicz, Archiwum Uniwersytetu Łódzkiego, Korespondencja z lat 1945–2000, notatki i materiały warsztatowe, materiały z działalności organizacyjnej i naukowej, nr zesp. 20.

¹¹² Szerzej zob. J. Kita, *Helena Brodowska-Kubicz (15 marca 1914–6 marca 2003)*, [w:] tegoż, *Luminarze nauki polskiej w Uniwersytecie Łódzkim...*, s. 19 i nast.

Rozwój świadomości społeczno-narodowej („Acta Universitatis Lodziensis. Folia Historica” 1986, nr 24, s. 3–20).

Zofia Libiszowska (z domu Gołuchowska) rozpoczęła studia na Uniwersytecie Jana Kazimierza pod kierunkiem Ludwika Kolankowskiego¹¹³, ukończyła je na tajnym Uniwersytecie Warszawskim, pracując równocześnie w Bibliotece Ordynacji Zamojskiej¹¹⁴. Na UJK miała zostać asystentem wolontariuszem przy Seminarium Historii Polski, ale nie objęła obowiązków z powodu wybuchu wojny. Na Uniwersytecie Łódzkim została zatrudniona 1 czerwca 1945 roku na stanowisku młodszego asystenta. Starszym asystentem została w 1947 roku. W latach 1945–1949 wykładała na kursach wstępnych na wyższe uczelnie oraz kursach przygotowawczych. Kilka miesięcy (przełom 1949 i 1950 roku) pracowała w Oficerskiej Szkole Nauk Polityczno-Wychowawczych¹¹⁵. W 1950 roku obroniła pracę doktorską *Ludwika Maria Gonzaga w latach 1955–1961* (promotor: Józef Dutkiewicz). W latach 1952–1954 pracowała jako adiunkt, w 1956 roku została docentem, profesorem nadzwyczajnym w 1973 roku¹¹⁶, a zwyczajnym w 1980 roku¹¹⁷.

Libiszowska prowadziła początkowo badania z historii kultury materialnej Polski, stosunków polsko-kozackich oraz historii historiografii. Z czasem priorytetowe stały się dla niej studia z dziejów Anglii, Francji i USA w XVII i XVIII wieku. Podejmowała zagadnienia oddziaływania opinii elit społecznych, stosunków polsko-brytyjskich, komunikacji społecznej. Odnosiła sukcesy w zakresie biografistyki. Do najważniejszych prac Libiszowskiej należą: *Opinia polska wobec rewolucji amerykańskiej w XVIII wieku* (Łódź 1962), *Misja polska w Londynie w latach 1769–1795* (Łódź 1966), *Życie polskie w Londynie w XVIII wieku* (Warszawa 1972), *Francja Encyklopedystów* (Warszawa 1973), *Tomasz Paine, obrońca praw człowieka* (Warszawa 1976), *Żołnierz Wolności. La Fayette* (Łódź 1978), *Tomasz Jefferson* (Wrocław 1984).

Wspominano ją jako „Wielką Damę polskiej nauki”. Podkreślano, iż „cieszyła się w środowisku polskich i zagranicznych historyków niekłamanym autorytetem. Znajomość języków obcych, nienaganne maniere, naturalna elegancja po-

¹¹³ Wykaz przedmiotów, na które uczęszczała Zofia Gołuchowska, DALO, Katalogi dziekańskie Wydziału Humanistycznego UJK z lat 1936/1937–1938/1939, fond 26, op. 15, spr. 778–781.

¹¹⁴ Zob. Zofia Libiszowska, [w:] J. Kita, R. Stobiecki, *Słownik biograficzny historyków łódzkich...*, s. 64–65; J. Kita, *Luminarze nauki polskiej w Uniwersytecie Łódzkim...*, s. 157–161.

¹¹⁵ Ankieta personalna Z. Libiszowskiej z lat 50. XX wieku, Akta osobowe, Archiwum Uniwersytetu Łódzkiego, sygn. 12854.

¹¹⁶ Z. Libiszowska, Akta profesorskie, Archiwum Uniwersytetu Łódzkiego, sygn. 138.

¹¹⁷ Tamże, sygn. 124.

łączona z oryginalną urodą i osobistym wdziękiem, sprawiały, że darzono ją powszechną sympatią¹¹⁸. Rozległe kontakty Libiszowska miała wykorzystywać do promowania osiągnięć rodzimej nauki historycznej, czemu sprzyjać miała

otaczająca panią profesor aura pewnej niezwykłości, związana z jej rodowodem. Otóż poprzez swą prababkę hrabinę de Murat skoligacona była z samym Napoleonem I, cesarzem Francuzów [...]. Nigdy nie nawiązywała jednak, nawet w rozmowach prywatnych, do swych arystokratycznych korzeni. Jednakże studencka brać, z pokolenia na pokolenie, przekazywała sobie wieść o jej rodowodzie. Podczas zajęć z nauk pomocniczych historii ulubionym zajęciem słuchaczy było ukradkowe analizowanie drzewa genealogicznego Zofii Libiszowskiej¹¹⁹.

Najmłodsze pokolenie łódzkich historyczek (wyszkolone na UŁ) reprezentowała Alina Barszczewska-Krupa (z domu Kubak), studentka uniwersytetów Warszawskiego i Łódzkiego. Tytuł magistra uzyskała w 1955 roku¹²⁰. Rok wcześniej została powołana na stanowisko asystenta w Katedrze Podstaw Marksizmu i Leninizmu UŁ. W Instytucie Historii pracowała od 1956 roku, początkowo jako asystent, od 1958 roku – starszy asystent, a od 1963 roku – adiunkt. Stopień doktora uzyskała w 1963 roku na podstawie dysertacji *Województwo kaliskie w powstaniu listopadowym* (promotor: Gryzelda Missalowa). W 1968 roku została docentem¹²¹. Pełniący obowiązki rektora UŁ, prof. dr Witold Janowski, tak uzasadniał nominację Barszczewskiej:

Jest aktywnym członkiem PZPR, zaangażowanym w pracę wychowawczą, społeczną i organizacyjną w UŁ i poza nim. Współpracuje z wieczorowym Uniwersyteciem Marksizmu-Leninizmu oraz Ośrodkami Szkolenia Partyjnego przy KL i KW PZPR. Jest wzorowym pracownikiem dydaktycznym i posiada ważny dorobek naukowy. Biorąc pod uwagę sytuację kadrową na Wydziale, fakt, że kierownik katedry prof. dr G. Missalowa schorowana i wkrótce przejdzie na emeryturę i kwalifikacje dr Barszczewskiej, uważam że powołanie jej na stanowisko docenta jest uzasadnione i pilne¹²².

Barszczewska habilitowała się w 1978 roku na podstawie rozprawy *Koncepcje przekształceń społeczeństwa polskiego w myśli politycznej Wielkiej Emigracji (1831–1862)*. Profesorem nadzwyczajnym została w 1985 roku, zwyczajnym w 1990 roku¹²³.

¹¹⁸ S. Bąkowicz, *Mój uniwersytet. Wspomnienia byłego studenta*, Łódź 2008, s. 61.

¹¹⁹ Tamże, s. 62.

¹²⁰ Zob. G. Markiewicz, *Prof. Alina Barszczewska-Krupa (1932–2001). Pro Memoriam*, „Rocznik Łódzki” 2001, t. 48, s. 251.

¹²¹ Zob. Akta osobowe A. Barszczewskiej-Krupy, Archiwum Uniwersytetu Łódzkiego, sygn. 16069.

¹²² Tamże.

¹²³ Tamże.

Barszczewska była zaangażowana politycznie. Jej nazwisko odnajdziemy wśród członków Związek Młodzieży Polskiej i PZPR (od 1954 roku). Była również członkiem Egzekutywy Podstawowej Organizacji Partyjnej przy Wydziale Filozoficzno-Historycznym UŁ. Ukończyła roczny kurs dla wykładowców marksizmu-leninizmu przy KC PZPR (1955). W latach 60. i 70. wchodziła w skład Komisji Ideologiczno-Wychowawczej przy Komitecie Uczelnianym PZPR oraz Egzekutywy Komitetu Dzielnicowego PZPR Łódź–Śródmieście. Współpracowała z Wieczorowym Uniwersytetem Marksizmu-Leninizmu w Łodzi oraz ośrodkami szkolenia partyjnego przy KŁ i KW PZPR¹²⁴.

Sławomir Kalemka wspominał ją jako „piękną kobietę, tak jak w poprzednim pokoleniu była wielką i urodziwą, a przy tym uroczą damą, prof. Libiszowska”¹²⁵. W pierwszym okresie swej działalności naukowej Barszczewska-Krupa podejmowała problemy z zakresu historii gospodarczej. Jednocześnie brała udział w pracach zespołu Józefa Dutkiewicza zajmującego się dziejami powstania listopadowego, co zaowocowało podjęciem w przyszłości problematyki społeczno-politycznej i zagadnienia aspiracji niepodległościowych Polaków. Kolejną płaszczyzną badawczą Barszczewskiej były dzieje Wielkiej Emigracji. Badania nad świadomością, historycznymi tradycjami, symbolami i mitologią narodową¹²⁶. Najważniejszą pracą z tego zakresu była *Generacja powstańcza 1830–1831. Z badań nad świadomością społeczną i polityczną XIX wieku* (Łódź 1985).

Najmłodsze pokolenie łódzkich historyczek reprezentowała również Barbara Wachowska (z domu Bąbol) – absolwentka studiów pierwszego stopnia w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Łodzi. Od 1951 roku była asystentem w Zakładzie Marksizmu-Leninizmu PWSP. Następnie w 1952 roku podjęła studia uzupełniające na UŁ. W 1953 roku trafiła do Instytutu Kształcenia Kadr Naukowych w Warszawie. Ostatecznie w trybie eksternistycznym uzyskała magisterium na UW (1957, promotor: Żanna Kormanowa)¹²⁷. Na UŁ rozpoczęła pracę w 1957 roku w Katedrze Historii Polski XIX i XX wieku, kierowanej przez Natalię Gąsiorowską-Grabowską¹²⁸. W latach 1957–1960 była asystentem. Od 1960 do 1965 roku starszym asystentem. W 1965 roku uzyskała stopień naukowy doktora (rozprawa *Strajki okupacyjne w Łódzkim okręgu przemysłowym w latach kryzysu go-*

¹²⁴ Tamże.

¹²⁵ S. Kalemka, *Urywki wspomnień...*, Toruń 2009, s. 190.

¹²⁶ Zob. M. Iwańska, *Pamięci Profesor Aliny Barszczewskiej-Krupy. Człowiek i jego myśl*, „Kronika. Pismo Uniwersytetu Łódzkiego” 2001, R. 11, nr 5 (70), s. 33.

¹²⁷ M. Nortonowicz-Kot, *Barbara Wachowska (15 XI 1929–2 II 2005)*. *Pro Memoria*, „Rocznik Łódzki” 2005, t. 52, s. 325.

¹²⁸ Na to stanowisko rekomendowała Barbarę Wachowską m.in. Żanna Kormanowa. Zob. Akta osobowe B. Wachowskiej, Archiwum Uniwersytetu Łódzkiego, sygn. 16753.

spodarczego 1929–1933, promotor: Gryzelda Missalowa) i stanowisko adiunkta. W 1968 została docentem. Podobnie jak w przypadku Barszczewskiej nominację tę uzasadniano:

Dr Wachowska jest aktywnym działaczem PZPR na terenie uczelni i w środowisku łódzkim, ma poważne osiągnięcia w pracy wychowawczej i dydaktycznej oraz bogaty dorobek naukowy, w tym zakończoną rozprawę habilitacyjną. Dr Wachowska posiada niewątpliwie wszelkie kwalifikacje potrzebne do objęcia stanowiska docenta. Biorąc pod uwagę sytuację kadrową na Wydziale Filozoficzno-Historycznym UŁ, a w szczególności, że dr Wachowska pracuje w Zakładzie kierowanym do niedawna przez byłego docenta Korca, uważamy, że awans dr B. Wachowskiej za uzasadniony w pełni i wysoce pożyteczny dla dobra uczelni¹²⁹.

Informacja o gotowej pracy habilitacyjnej okazała się mocno przedwczesna, gdyż Wachowska habilitowała się dopiero w 1974 roku¹³⁰. Profesorem nadzwyczajnym została w 1980¹³¹, a zwyczajnym w 1990 roku¹³².

Już podczas studiów postrzegano ją jako osobę „bardzo czynną w pracy społecznej. W 1949/1950 roku była prelegentem Wiejskiego Uniwersytetu w Konstantynowie, pracowała jako kulturalno-oświatowa w Domu Młodzieży pracującej w Łodzi [...]. Ideologicznie pewna, dobra aktywistka ze wszystkich prac nałożonych przez organizację partyjną wywiązuje się bardzo dobrze”¹³³. Jak

¹²⁹ Tamże.

¹³⁰ Akta habilitacyjne B. Wachowskiej, Archiwum Uniwersytetu Łódzkiego, sygn. 110.

¹³¹ W teczce profesorskiej Barbary Wachowskiej odnajdziemy niezwykle krytyczną, choć zakończoną pozytywną konkluzją, opinię o jej dorobku autorstwa Antoniego Czubińskiego: „Pod względem ilościowym dorobek naukowy docent dr B. Wachowskiej prezentuje się okazale [...]. Badania jej jednak obejmują dość wąski krąg zainteresowań i zamykają się w dość krótkim odcinku czasowym. Główne jej monografie obejmują dzieje KPP w latach 1918–1926 w okręgu łódzkim oraz dzieje strajków okupacyjnych lat 1929–1933 i strajku powszechnego włóknarzy w 1936. Zdecydowana większość spośród 40 artykułów i rozpraw stanowi albo opublikowane wcześniej częściowe wyniki badań prowadzonych nad głównymi problemami albo powstały na marginesie tych publikacji. Wszystko to zamyka się w kręgu Łodzi i okręgu łódzkiego okresu międzywojnia. Brak tu szczegółowej panoramy wydarzeń, znajomości różnych, jeśli nie epok, to przynajmniej okresów historycznych, porównania różnych regionów i grup społecznych. Autorka obraca się od przeszło 20 lat w kręgu tych samych źródeł i tych samych problemów badawczych...”. Zob. A. Czubiński, Recenzja o dorobku naukowych doc. dr B. Wachowskiej, Akta profesorskie, Archiwum Uniwersytetu Łódzkiego, sygn. 68, k. 77.

¹³² Tamże.

¹³³ Charakterystyka Barbary Wachowskiej sporządzona przez I sekretarza POP PZPR w PWSP, Akta osobowe... Kierownik Katedry Marksizmu-Leninizmu pisał: „Dużo nad sobą pracuje, posiada teoretyczne braki, wymaga stałej opieki” – tamże.

zostało zasygnalizowane, Wachowska należała do PZPR. W 1953 roku została I sekretarzem oddziałowej organizacji Partyjnej Wydziału Humanistycznego PWSP w Łodzi¹³⁴. Na Wydziale Filozoficzno-Historycznym Uniwersytetu Łódzkiego prowadziła szkolenie partyjne dla kandydatów do PZPR. Od 1971 do 1975 roku była członkiem Egzekutywy Komitetu Uczelnianego PZPR. Wchodziła również w skład Komisji Historycznej przy KŁ PZPR, wykladała na Wieczorowym Uniwersytecie Marksizmu i Leninizmu, zasiadała w Radzie Naukowej Muzeum Historii Ruchu Robotniczego.

Zainteresowania badawcze Wachowskiej koncentrowały się na dziejach masowych ruchów społecznych, partii i związków zawodowych. Do najważniejszych publikacji z tego zakresu należą: *Strajki okupacyjne w łódzkim okręgu przemysłowym w latach wielkiego kryzysu gospodarczego 1929–1933* (Łódź 1967), *Łódzka organizacja KPP w latach 1918–1926* (Łódź 1981). Innym kierunkiem jej badań były dzieje miast Polski centralnej (opracowała historię Pabianic, Tomaszowa Mazowieckiego, Kutna, Sieradza, Piotrkowa, Zgierza etc.). Podejmowała też studia nad tradycją historyczną i jej rolą w życiu narodu¹³⁵.

W okresie PRL-u prawie wszystkie spośród wymienionych wyżej samodzielnych pracownic nauki pełniły w Instytucie Historii UŁ funkcje kierowników jednostek, katedr/ zakładów. Natalia Gąsiorowska-Grabowska od 1952 roku kierowała Katedrą Historii Gospodarczej i Społecznej, po reorganizacji – Katedrą Historii Polski XIX i XX wieku. Od 1958 roku wspomnianą Katedrę (następnie Zakład) objęła Gryzelda Missalowa. W 1959 roku Zakładem Historii Polski XIX–XX wieku zarządzała Helena Brodowska-Kubicz, która trzy lata później objęła kierownictwo stworzonego przez siebie Zakładu Historii Wsi i Ruchu Ludowego, jedynej wówczas jednostki tego typu w polskich uczelniach. W latach 1957–1970 utworzonym z własnej inicjatywy Zakładem Historii Bizancjum kierowała Halina Evert-Kappesowa, która była również kierownikiem Katedry/ Zakładu Historii Powszechnej Starożytnej i Średniowiecznej (1966–1975). Zakładem Historii Powszechnej Nowożytnej i Najnowszej w latach 1973–1984 zarządzała Zofia Libiszowska, Zakładem Historii Polski Najnowszej od 1968 roku – docent Barbara Wachowska.

Na Uniwersytecie Łódzkim kobiety zasiadały również we władzach Instytutu i Wydziału. Spośród samodzielnych pracownic nauki dwie zostały jego dyrektorami: Natalia Gąsiorowska-Grabowska (w latach 1948–1952) i Alina Barszczewska-Krupa (1983–1984). Krystyna Śreniowska pełniła funkcję wicedyrektora IH UŁ (1981–1984). Trzy kobiety-historyczki były dziekanami i prodziekanami Wydziału Filozoficzno-Historycznego. Gryzelda Missalowa – dziekan (1954–1955),

¹³⁴ Zob. B. Bąbol, Akta osobowe, Archiwum Akt Nowych, sygn. CK/149.

¹³⁵ Szerzej zob. K. Badziak, M. Nartonowicz-Kot, *Profesor Barbara Wachowska – badacz i nauczyciel akademicki*, „Rocznik Łódzki” 2001, t. 48, s. 15–25.

prodziekan (1953–1954), Zofia Libiszowska – dziekan (1984–1987), prodziekan (1981–1983), Alina Barszczewska-Krupa – dziekan (1987–1990), prodziekan (1976–1981).

Od początku istnienia Instytutu do końca lat 80. minionego stulecia zatrudnienie kobiet pozostawało na stałym ok. 25% poziomie. Najwyższe było w 1948 roku, wynosiło 33%, najniższe – 18 % (1964)¹³⁶. Jeśli chodzi o historyków – samodzielnych pracowników nauki – wśród nich procentowy udział kobiet wahał się od 25% (1960) do 36,8% (1970). Generalnie nigdy nie spadł poniżej 25%¹³⁷. Po odejściu Gąsiorowskiej-Grabowskiej do 1970 roku w IH UŁ wśród profesorów zwyczajnych nie było kobiet. W latach osiemdziesiątych do profesorskiego grona awansowały dwie uczone.

Tabela 1. Liczba historyków – samodzielnych pracowników nauki zatrudnionych w IH UŁ w latach 1958–1990

Lata	Kobiety	Mężczyźni	Razem
1958	5 (29,4%)	12 (70,6%)	17
1960	4 (25%)	12 (75%)	16
1965	5 (33,3%)	10 (66,7%)	15
1970	7 (36,8%)	12 (63,2%)	19
1975	5 (27,7%)	13 (72,3%)	18
1980	5 (31,2%)	11 (68,8%)	16
1985	5 (26,3%)	14 (73,7%)	19
1989/1990	5 (26,3%)	14 (73,7%)	19

Źródło: obliczenia własne na podstawie *Informatora Nauki Polskiej 1958–1989/1990*.

Spośród powołanych tuż po wojnie uniwersytetów Łódź dzierżyła wyrażną palmę pierwszeństwa w zakresie liczebności kobiet-historyczek, które awansowały do grona samodzielnych pracowników nauki. Drugie miejsce pod tym względem zajmował **Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu**. Podobnie, jak w przypadkach innych nowo utworzonych uniwersytetów, palącym problem było tam skompletowanie niezbędnej kadry. Uniwersyteckie środowisko

¹³⁶ Podaję za: M. Parzynowską, *Kobiety w profesorskich togach w Instytucie Historii Uniwersytetu Łódzkiego 1945–1990*, Łódź 2015, maszynopis pracy doktorskiej w posiadaniu autorki, s. 77–78.

¹³⁷ Na uniwersytecie udział kobiet w grupie uzyskujących stopnie i tytuły naukowe w przypadku profesur zwyczajnych wahał się od 5% w latach 60. do 13–17% w latach 80. Jeśli chodzi o doktorów habilitowanych wynosił ok. 20% – tamże, s. 38.

historyczne Torunia liczyło początkowo 6 profesorów, dwóch docentów etatowych i pięć osób pełniących funkcje pomocniczej siły naukowej¹³⁸. W grudniu 1945 roku na Wydziale Humanistycznym UMK utworzono siedem katedr historycznych, żadną nie kierowała kobieta¹³⁹.

Do 1989 roku liczba kobiet – samodzielnych pracowników nauki w Instytucie Historii i Archiwistyki UMK – wyniosła 8, w tym interesujących nas historyczek z habilitacjami 4: Jadwiga Lechicka (1898–1965), Irena Janosz-Biskupowa (1925–2011), Maria Jaczynowska (1928–2008), Teresa Gilas (ur. 1939)¹⁴⁰. Spośród nich do końca lat 80. tylko Maria Jaczynowska uzyskała profesurę zwyczajną.

Najstarszą z historyczek w IH i Archiwistyki UMK była Jadwiga Lechicka, która przeniosła się do Torunia z Łodzi w 1946 roku. Stopień doktora uzyskała jeszcze przed wojną na Uniwersytecie Lwowskim (1924, tytuł rozprawy *Ostatnie polskie bezkrólewie*, promotor: Adam Wiktor Szelągowski). We Lwowie Lechicka była młodszą (od 1920 roku) i starszą (od 1924 roku) asystentką w Katedrze Historii Nowożytnej. Pracowała również jako nauczycielka (m.in. w prywatnym Gimnazjum im. Zofii Strzałkowskiej we Lwowie). Była stypendystką Funduszu Kultury Narodowej (w latach 1929–1931 prowadziła kwerendy w Berlinie, Paryżu i Wiedniu). Następnie pracowała jako wizytatorka szkół średnich w Łodzi i Warszawie (1932–1936). Po zwolnieniu z tej funkcji znalazła zatrudnienie w gimnazjum im. Joachima Lelewela w Warszawie (1936–1939)¹⁴¹. Już w okresie międzywojnia przygotowała rozprawę o Stanisławie Leszczyńskim, która miała się stać podstawą jej habilitacji, niestety wspomniana praca spłonęła w czasie powstania warszawskiego¹⁴².

¹³⁸ Do grona profesorów historii na nowo utworzonym Uniwersytecie Mikołaja Kopernika należeli: Karol Górski, Kazimierz Hartleb, Stanisław Hoszowski, Ludwik Kolankowski, Ryszard Miernicki, Bronisław Włodarski. Zob. A. Zielińska-Nowicka, *Pracownicy naukowo-dydaktyczni Instytutu Historii i Archiwistyki UMK w latach 1945–2005*, [w:] *Instytut Historii i Archiwistyki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika (1945–2005)*, red. J. Sziling, Toruń 2006, s. 250.

¹³⁹ Szerzej zob. K. Górski, *O początkach UMK i organizowaniu Wydziału Humanistycznego*, [w:] *Uniwersytet Mikołaja Kopernika. Wspomnienia pracowników*, red. A. Tomczak, Toruń 1995, s. 65–74; J. Serczyk, *Wspomnienia z pierwszych lat uniwersyteckich*, [w:] tamże, s. 243–256.

¹⁴⁰ Do wspomnianego grona nie zaliczyłam doc. Krystyny Podlaszewskiej, historyczki, która pracowała w Zakładzie Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej UJK od 1986 roku. Była również wicedyrektorem Instytutu Historii i Archiwistyki (1987–1989), nie uzyskała jednak tytułu doktora habilitowanego i profesora nadzwyczajnego. Zob. Akta personalne, Archiwum Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, sygn. K–56/34; IHIA–6/35.

¹⁴¹ J. Lechicka, Życiorys z 11 października 1945 roku, Akta Osobowe, Archiwum Uniwersytetu Łódzkiego, sygn. 1518, k. 1.

¹⁴² J. Lechicka, Dane własnej działalności naukowej za lata 1923–1953, Akta Osobowe J. Lechickiej, Archiwum Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, sygn. K–11/22.

Podczas wojny nasza bohaterka brała udział w tajnym nauczaniu¹⁴³. W latach 1945–1946 związała się z Uniwersytetem Łódzkim, pracowała na stanowisku adiunkta w Katedrze Historii Średniowiecznej¹⁴⁴. Od 1 października 1946 roku zatrudniono ją na UMK, gdzie od początku wygłaszała wykłady z zakresu historii wychowania i dydaktyki historii. W 1947 roku habilitowała się na podstawie rozprawy *Dydaktyka historii*¹⁴⁵. Ministerstwo dość długo zwlekało z uznaniem jej habilitacji. W teczce osobowej Lechickiej zachowały się pisma i monity ze strony władz Wydziału Humanistycznego i Rektora. Ostatecznie habilitację zatwierdzono w marcu 1951 roku. W tym samym roku (w grudniu) Lechicka została docentem, w 1957 roku profesorem nadzwyczajnym. Od 1 października 1957 roku kierowała Zakładem Historii Powszechnej XVI–XVIII wieku przy Katedrze Historii Polski i Powszechnej XVI–XVIII wieku, od 1962 roku całą Katedrą. Poza UMK wykładała również w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Gdańsku.

Młodzi ludzie bardzo dobrze wspominali jej zajęcia. „Jako student trzeciego roku słuchałem jej wykładów: *Polska a Europa w XVIII wieku*, *Polska w dobie francuskiej rewolucji burżuazyjnej* oraz wykładu z dydaktyki historii. [...] Wnosiła do swoich wykładów spojrzenie na sprawy polskie w kontekście dziejów europejskich. Wzbudziła we mnie zainteresowanie dziejami francuskiej rewolucji 1789 roku”¹⁴⁶. Powszechnie ceniono jej doświadczenie pedagogiczne oraz kontakty ze środowiskiem naukowym:

Znała bardzo dobrze wielu wybitnych uczonych starszej generacji, opowiadała nam o nich (np. o Szelągowskim) w czasie spotkań towarzyskich, odsłaniając różne

¹⁴³ W latach 1939–1944 w Warszawie Jadwiga Lechicka prowadziła tajne nauczanie w zakresie gimnazjum, współorganizowała również komplety uniwersyteckie; J. Lechicka, Ankieta osobowa z 1946 roku, [w:] Akta osobowe J. Lechickiej, Archiwum Uniwersytetu Mikołaja Kopernika...

¹⁴⁴ W aktach osobowych Jadwigi Lechickiej przechowywanych w Archiwum Uniwersytetu Łódzkiego zachowało się adresowane do rektora podanie z 2 października 1946 roku, w którym uczona prosiła o zwolnienie ze stanowiska adiunkta i wykładowcy. Prośbę swą motywowała ofertą ze strony Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, możliwością przeprowadzenia w Toruniu habilitacji, lepiej zaopatrzoną, z punktu widzenia tematu jej badań, biblioteką oraz przydzieleniem samodzielnego mieszkania. Niewątpliwym wpływ na jej przeniesienie miał pracujący już wówczas w Toruniu, Ludwik Kolankowski.

¹⁴⁵ W Komisji Habilitacyjnej Jadwigi Lechickiej znaleźli się: Karol Górski, Kazimierz Sośnicki, Kazimierz Hartleb, Ryszard Mienicki. Kolokwium odbyło się 14 maja 1947 roku. Temat wykładu habilitacyjnego brzmiał: *Leszczyński i Konarski przedstawiciele idei niepodległości w XVIII wieku* (zob. Akta osobowe J. Lechickiej, Archiwum Uniwersytetu Mikołaja Kopernika...).

¹⁴⁶ J. Wojtowicz, *Moi nauczyciele akademicki – garść wspomnień historyka: studenta i pracownika naukowego UMK*, [w:] Uniwersytet Mikołaja Kopernika. Wspomnienia pracowników..., s. 376.

szczegóły ich życia zawodowego, a także towarzyskiego i rodzinnego. Była w tym zakresie nieprzebraną kopalnią wiedzy. Poznawaliśmy w ten sposób ludzi nauki nie od strony oficjalnej, ale jakby prywatnej, znanej tylko najbliższym¹⁴⁷.

Wokół Lechickiej gromadzili się koledzy i współpracownicy, którym okazywała życzliwość. Wojtowicz wspominał:

Wielokrotnie wraz z żoną byliśmy jej imieninowymi gośćmi. Spotykaliśmy się tam na płaszczyźnie towarzyskiej z profesorami Włodarskim, Hejnoszem, Gerlachem i innymi, i mogliśmy ich poznać lepiej od strony „nieurzędowej”. Atmosfera była wesoła, a o słynnych tortach Pani profesor (przyrządzanych chyba przez jej siostrę Marię) krążyły prawie legendy¹⁴⁸.

Sławomir Kalembka opisywał ją jako „bardzo sympatyczną damę”, która podczas obrony doktoratu we Lwowie „miała imponować wspaniałą, błękitną suknią”. Dodał też, iż „przed wojną była inspektorem ogólnokrajowym nauczania historii, ale i autorką całkiem udanego podręcznika licealnego dziejów nowożytnych”¹⁴⁹.

Lechicka była przede wszystkim historykiem wychowania i oświaty. Prowadziła badania z zakresu historii nowożytnej (XVIII wiek), metodyki i dydaktyki historii. Do jej najważniejszych prac okresu powojennego należą: *Rola dziejowa Stanisława Leszczyńskiego oraz wybór jego pism* (Toruń 1951), *Józef Wybicki. Życie i twórczość* (Toruń 1961), *Z zagadnień oświecenia na Pomorzu* (Toruń 1957)¹⁵⁰.

Kolejne pokolenie toruńskich historyczek reprezentowała Irena Janosz-Biskupowa¹⁵¹, uczennica Karola Górskiego¹⁵². Urodziła się w Wilnie, maturę zdała

¹⁴⁷ Tamże.

¹⁴⁸ Tamże, s. 377.

¹⁴⁹ S. Kalembka, *Urywki wspomnień...*, s. 120.

¹⁵⁰ Szerzej zob. J. Serczyk, *Jadwiga Lechicka (16 X 1898–20 IV 1965)*, „Kwartalnik Historyczny” 1965, R. 72, z. 4, s. 1047–1048; *Pracownicy nauki i dydaktyki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika 1945–1994. Materiały do biografii*, oprac. H. Duczkowska-Moraczewska, M. Gołombiowski, R. Karpiesiuk, red. S. Kalembka, Toruń 1995, s. 403; *Lechicka Jadwiga*, [w:] J. Kita, R. Stobiecki, *Słownik biograficzny historyków łódzkich...*, s. 62–63.

¹⁵¹ Irena Janosz była żoną Mariana Biskupa, profesora IH PAN, matką trojga dzieci.

¹⁵² Janosz-Biskupowa należała do tzw. górszczaków – grupy seminaryjnej Karola Górskiego (zob. Akta osobowe Ireny Janosz-Biskupowej, Archiwum Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, sygn. K–1/287), a także do „spontanicznie powstałej Ośmiornicy, czyli grupki studentów historii, która od 1947 roku zaczęła nadawać ton w środowisku, licząca w sumie dobrych kilkadziesiąt osób. Obejmowała ona następujących studentów i studentki: Mariana Biskupa, Barbarę Böhówną, Tadeusza Grudzińskiego, Irenę Janoszonę, Renatę Mayerównę, Wacława Odyńca, Jerzego Serczyka i Andrzeja Tomczaka. Chociaż każde z nas pochodziło z innego skrawka przedwojennej Polski, szybko «zgraliśmy się» ze sobą, trzymaliśmy się razem, spotykaliśmy także poza uczelnią i było

na tajnych kompletach, do Torunia przyjechała we wrześniu 1945 roku. Studia na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika podjęła w 1945 roku¹⁵³. Jak wspominała „wybrałam historię, chociaż wcześniej interesowałam się psychologią. Prawdę mówiąc nie wiem dlaczego podjęłam taką decyzję, na UMK wszak była również psychologią”¹⁵⁴. Na uniwersytecie zaczęła pracować w 1946 roku jako zastępca asystenta, następnie młodszy asystent w Katedrze Historii Ziem Pomorskich i Krajów Nadbałtyckich (1948–1949).

Przez cały okres studiów pracowałam zarobkowo, bo (jak wspominałam) było nam bardzo ciężko. Będąc na drugim roku miałam 1/3 etatu zastępcy asystenta, później połówkę młodszego asystenta – fikcyjnie w Katedrze Historii Kultury. W rzeczywistości prawie wszyscy pracownicy biblioteki Instytutu byli „góralszczycami”. Praca polegała na porządkowaniu biblioteki historycznej¹⁵⁵.

Irena Janosz-Biskupowa magisterium uzyskała w 1949 roku. W 1950 roku odbyła się jej promocja doktorska (rozprawa *Stosunek Kazimierza Jagiellończyka do Torunia w czasie wojny trzynastoletniej*, promotor: Karol Górski). Janosz-Biskupowa potwierdzała, iż „stosunki z profesurą były nader bliskie, wręcz rodzinne, wszakże byliśmy ich pierwszymi studentami po wojnie. Profesorowie zapraszali nas na imieniny, bywaliśmy u Hartleba, Kolankowskiego, Lechickiej”¹⁵⁶.

Od 1 września 1950 do 31 sierpnia 1951 roku Janosz-Biskupowa pracowała na stanowisku starszego asystenta. Wskutek politycznej weryfikacji pomocniczych sił naukowych nie przedłużono jej umowy o pracę. Tak wspomnianą sytuację opisywał Jerzy Serczyk:

Na uniwersytecie, zwłaszcza na naszym wydziale humanistycznym, zaczęliśmy coraz silniej odczuwać nacisk ideologiczno-polityczny. Zaczęło się zwalnianie i nieprzedłużanie kontraktów asystentom dopiero co przyjętym. Dotknęło to zwłaszcza współpracowników obydwu profesorów Górskich: polonisty Konrada i historyka

nam ze sobą dobrze” (J. Serczyk, *Minęło życie*, Toruń 1999, s. 60). Do grupy tej należał również Kazimierz Jasiński, który wspominał: „Poza wypełnianiem zleconych nam prac bibliotecznych prowadziliśmy ożywione dyskusje, wymienialiśmy wzajemnie nasze doświadczenia, informowaliśmy o naszej pracy naukowej” (tenże, *Wspomnienia historyka z pierwszych lat na UMK*, [w:] *Uniwersytet Mikołaja Kopernika. Wspomnienia...*, s. 157).

¹⁵³ Studia godziła z pracą zarobkową m.in. na etacie sekretarki w stołowie ZNP w Toruniu, była również nauczycielką. Zob. Ankieta personalna z lat 40., Akta osobowe I. Janosz-Biskupowej...

¹⁵⁴ I. Janosz-Biskupowa, *Nieco wspomnień o moim Uniwersytecie* (tekst przygotowany przez H. Duczkowską-Moraczewską na podstawie rozmowy zarejestrowanej 24 marca 1994 roku), [w:] *Uniwersytet Mikołaja Kopernika. Wspomnienia...*, s. 145.

¹⁵⁵ Tamże, s. 147.

¹⁵⁶ Tamże, s. 148.

Karola. Odeszli w ten sposób z uczelni Irena Janoszówna, Wacław Odyniec, Marian Biskup i Andrzej Tomczak (jako bratanek biskupa łódzkiego i asystent „reakcyjnego rektora” zmuszonego już w 1948 roku do złożenia dymisji)¹⁵⁷.

Sama zainteresowana po latach lakonicznie potraktowała ówczesne wydarzenia: „Z Uczelni mnie wprowadzie wprost nie wyrzucono, ale pracę straciłam – nie przedłużono ze mną umowy na rok następny. Był to koniec pierwszego okresu moich bliskich związków z toruńską Alma Matris jako studentki i pracownika”¹⁵⁸.

Po odejściu z UMK Janosz-Biskupowa objęła stanowisko kierownika Archiwum Państwowego w Toruniu. W 1966 roku powróciła na Uniwersytet, została zatrudniona w Katedrze Archiwistyki i Nauk Pomocniczych Historii. W latach 1966–1976 była również kierownikiem Archiwum UMK (do 1976 roku pracowała na pół etatu w Instytucie Historii i Archeologii i pół etatu w Archiwum). W roku 1971 uzyskała habilitację na podstawie rozprawy *Archiwum Ziem Pruskich*. W 1973 roku została docentem, od 1977 roku pracowała na UMK w wymiarze pełnego etatu¹⁵⁹. W 1980 roku przeszła na wcześniejszą emeryturę. W jej aktach osobowych zachowało się podanie w którym pisała: „1 lutego br. ukończyłam 55 lat i posiadam 34 letni staż pracy w Polsce Ludowej, czyli spełniam formalnie warunki przejścia na wcześniejszą emeryturę”. Prośbę swą motywowała „permanentnym wyczerpaniem nerwowym, które uniemożliwia prowadzenie zajęć dydaktycznych. Trudności z prowadzeniem tych zajęć spowodowane wieloletnią pracą w archiwach, która odbiła się ujemnie na jej strunach głosowych”¹⁶⁰. Szczególnie ciepło wspominała pożegnanie „urządzone jej w Zakładzie Archiwistyki, w trakcie którego grupka życzliwych jej i miłych osób pamiętała o jej drobnych przyzwyczajeniach (była nawet kawa z ekspresu!)”¹⁶¹.

Janosz-Biskupowa była mediewistką, badała dzieje Torunia, historię miast pomorskich i pruskich, zajmowała się również źródłoznawstwem i edytorstwem. Wywarła znaczący wpływ na kształt i organizację archiwów uniwersyteckich w Polsce. Do jej najważniejszych prac należą m.in.: *Rozwój przestrzenny miasta Gołdapi* („Komunikaty Mazursko-Warmińskie” 1962, nr 1, s. 163–172), *Rola Torunia w Związku Pruskim i wojnie trzynastoletniej w latach 1440–1466* (Toruń 1965), *Archiwum Uniwersytetu M. Kopernika w Toruniu (1948–1968)* (Toruń 1969), *Chronologia zjaz-*

¹⁵⁷ J. Serczyk, *Minęło życie...*, s. 65.

¹⁵⁸ I. Janosz-Biskupowa, *Nieco wspomnień o moim Uniwersytecie...*, s. 151.

¹⁵⁹ Na temat życia i osiągnięć naukowych Ireny Janosz-Biskupowej zob. J. Tandecki, *Tradycje archiwistyki i osiągnięcia naukowe archiwistów*, [w:] *Instytut Historii i Archiwistyki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika (1945–2011). Dzieje zakładów i główne kierunki badań*, red. J. Kłaczek, Toruń 2011, s. 33–34 i nast.; *Pracownicy nauki i dydaktyki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika 1945–2004...*, s. 296.

¹⁶⁰ Podanie Ireny Biskupowej o przejście na wcześniejszą emeryturę, Akta osobowe...

¹⁶¹ I. Janosz-Biskupowa, *Nieco wspomnień o moim Uniwersytecie...*, s. 152.

dów stanów Prus Królewskich (Toruń 1973). Miała również znaczący udział w powstaniu *Słownika Biograficznego Archiwistów Polskich* (Warszawa 1988).

Do wspomnianego pokolenia należała również Maria Jaczynowska, studentka Uniwersytetu Łódzkiego (w latach 1946–1948) i Uniwersytetu Warszawskiego (1948–1951). Podczas studiów pracowała jako nauczycielka. Po obronie pracy magisterskiej została zatrudniona na stanowisku starszego asystenta w Instytucie Historycznym UW (1951–1955). W 1955 podjęła pracę na UMK, początkowo jako adiunkt (1955–1965). W 1958 roku na podstawie rozprawy *Ekonomiczne podstawy nobilitas rzymskiej u schyłku Republiki* (promotor: Iza Biezuńska-Małowist), została kandydatem nauk. W lutym 1965 habilitowała się na UMK (praca habilitacyjna *„Collegia Iuvenum”. Rola historyczna i działalność organizacji młodzieży rzymskiej w okresie wczesnego cesarstwa*). W latach 1965–1976 pracowała na stanowisku docenta. W 1976 roku została profesorem nadzwyczajnym, a w roku 1984 profesorem zwyczajnym. Na emeryturę przeszła w 1998 roku¹⁶².

Podczas drugiej wojny światowej Jaczynowska należała do Szarych Szeregów (od 1943 roku). Uczestniczyła w powstaniu warszawskim, jako sanitariuszka pełniła służbę w 1 kompanii Batalionu „Ruczaj” (pseudonim Kowalik, Jadzia, 353). W powstaniu zginęła jej starsza siostra – Irena. W PRL-u Jaczynowska była zaangażowana politycznie, od 1952 roku należała do ZMP, następnie do PZPR (jej członkiem wprowadzającym był m.in. Jerzy Holzer). W latach 1959–1965 została sekretarzem do spraw propagandy KU PZPR. Od 1968 roku pełniła również obowiązki sekretarza POP Wydziału Humanistycznego UMK. W 1969 roku pracowała jako radna Miejskiej Rady Narodowej, wiceprzewodnicząca Komisji Kultury Miejskiej Rady Narodowej. Należała do Związku Bojowników o Wolność i Demokrację¹⁶³.

Jaczynowska była wybitną badaczką dziejów starożytnego Rzymu (zwłaszcza zagadnień religijnych okresu schyłkowego Republiki i wczesnego Cesarstwa), autorką prac, takich jak podręcznik akademicki *Historia starożytnego Rzymu* (1974, kilka wydań), *Religie świata rzymskiego* (Warszawa 1987) oraz wydanych w latach 90. *Dziejów Imperium Romanum* (1995, kilka wydań), *Narodzin i rozwoju imperializmu rzymskiego* (Poznań 1996).

Nieco młodsza, ale urodzona jeszcze w Drugiej Rzeczypospolitej, Teresa Gilas (nazwisko rodowe Urbanowicz) z wykształcenia była magistrem

¹⁶² W latach 1998–2002 Maria Jaczynowska pracowała na 1/3 etatu. Zob. Akta osobowe Marii Jaczynowskiej, Archiwum Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, sygn. K-90/24. O życiu i osiągnięciach Jaczynowskiej szerzej zob. S. Olszaniec, M. Pawlak, P. Wojciechowski, *Prof. Maria Jaczynowska – wybitna badaczka świata starożytnego*, „Klio. Czasopismo Poświęcone Dziejom Polski i Powszechnym” 2014, t. 30 (3), s. 3–18.

¹⁶³ Ankieta personalna M. Jaczynowskiej z lat 80. XX wieku, Akta osobowe, Archiwum Uniwersytetu Mikołaja Kopernika...

prawa państwowego. Studiowała w Szkole Głównej Służby Zagranicznej w Warszawie na Wydziale Dyplomatyczno-Konsularnym (1956–1961). Początkowo pracowała jako tłumaczka z języka hiszpańskiego w Centrali Handlu Zagranicznego „Cekop” w Warszawie. W 1967 roku zatrudniono ją w Bibliotece Głównej UMK na stanowisku młodszego bibliotekarza. Następnie przeszła do Instytutu Historii i Archiwistyki, pełniła funkcję starszego asystenta. Doktoryzowała się w 1975 roku (była adiunktem do 1986 roku). Stopień doktora habilitowanego uzyskała w 1984 roku, dwa lata później została docentem, a profesorem nadzwyczajnym w 1990 roku. W Instytucie pracowała do 2004 roku¹⁶⁴.

Teresa Gilas badała dzieje Ameryki Łacińskiej i Hiszpanii w XIX wieku. Do jej najważniejszych prac należą: *Ruchy niepodległościowe na Kubie (1868–1898)* (Warszawa 1978) oraz *Kuba pod okupacją amerykańską 1899–1902* (Toruń 1983).

Jeśli chodzi o pełnione przez toruńskie historyczki funkcje i zajmowane stanowiska, kierownikami katedr/zakładów były trzy spośród nich. W roku 1962 kierowniczką Katedry Historii Polski i Powszechnej XVI–XVIII została Jadwiga Lechicka. Od 1965 roku obowiązki kierownika Zakładu Historii Starożytnej pełniła Maria Jaczynowska. W latach 1986–1988 Zakładem Historii Ziem Polskich i Historii Powszechnej 1795–1918 zarządzała Irena Janosz-Biskupowa.

W okresie PRL-u wśród dyrektorów Instytutu Historii i Archeologii UMK znajdziemy tylko jedną kobietę (na dziesięciu mężczyzn), w latach 1976–1978 funkcję kierowniczą sprawowała Maria Jaczynowska. Odpowiednio wśród 11 mężczyzn wicedyrektorów jedyną kobietą była Teresa Gilas (wicedyrektor w latach 1986–1990). Natomiast w gronie dziekanów Wydziału Humanistycznego UMK wskazać można jedyną kobietę – Jadwigę Lechicką – prodziekana (1954–1956), dziekana (1956–1958)¹⁶⁵.

Proporcje w zatrudnieniu kobiet i mężczyzn w latach 1945–1989 w IHiA UMK przedstawiały się następująco: na 202 pracowników naukowo-dydaktycznych przypadało 49 kobiet i 153 mężczyzn. Do 2005 roku kobiety stanowiły 25% zatrudnionych¹⁶⁶. W okresie PRL-u: wśród historyków z habilitacjami znajdowało się od 5,2% do 13,6% samodzielnych badaczek dziejów.

¹⁶⁴ Zob. Akta osobowe Teresy Gilas, Archiwum Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, sygn. K-101/15. Naukowa działalność T. Gilas, zob. *Pracownicy nauki i dydaktyki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika 1945–1994...*, s. 215–216.

¹⁶⁵ Na 16 sprawujących funkcję dziekana mężczyzn, Jadwiga Lechicka była jedyną kobietą. Szerzej zob. *Pracownicy nauki i dydaktyki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika 1945–1994...*, passim.

¹⁶⁶ A. Zielińska-Nowicka, *Pracownicy naukowcy naukowo-dydaktyczni Instytutu Historii i Archiwistyki UMK w latach 1945–2005...*, s. 258.

Tabela 2. Liczba historyków – samodzielnych pracowników nauki zatrudnionych w UMK i IH i A w latach 1958–1990

Lata	Kobiety	Mężczyźni	Razem
1958	1 (7,1%)	13 (92,9%)	14
1960	1 (7,6%)	12 (92,4%)	13
1965	1 (11,1%)	8 (88,9%)	9
1970	1 (5,8%)	16 (94,2%)	17
1975	2 (13,3%)	13 (86,7%)	15
1980	2 (11,7%)	15 (88,3%)	17
1985	1 (5,2%)	18 (94,8%)	19
1989/1990	3 (13,6%)	19 (86,4%)	22

Źródło: obliczenia własne na podstawie *Informatora Nauki Polskiej 1958–1989/1990*.

Na podnoszącym się z wojennych zniszczeń – reaktywowanym jako polska uczelnia – **Uniwersytecie Wrocławskim**¹⁶⁷ i w Instytucie Historycznym¹⁶⁸, podobnie jak w Toruniu, w czasach PRL-u pracowały cztery kobiety posiadające habilitację w zakresie historii. Były to: Ewa Maleczyńska (1900–1972), Barbara Szerer (1915–1997), Stefania Ochmann-Staniszevska (ur. 1940) i Teresa Maria Kulak (ur. 1941). Spośród nich do 1989 roku tylko jedna uzyskała tytuł profesora¹⁶⁹.

Pierwszą liczącą się w gronie historyków wrocławskich kobietą była absolwentka UJK Ewa Maleczyńska¹⁷⁰. Studia historyczne ukończyła na Uniwersytecie

¹⁶⁷ Zob. T. Suleja, *Uniwersytet Wrocławski w okresie centralizmu stalinowskiego 1950–1955*, Wrocław 1995.

¹⁶⁸ Organizację katedr historycznych w powojennym Wrocławiu rozpoczęli Karol Maleczyński i Kazimierz Majewski. Początkowo katedr było siedem, żadną jednak nie kierowała kobieta. Zob. *Uniwersytet Wrocławski w latach 1945–70. Księga jubileuszowa*, red. W. Floryan, Wrocław–Warszawa–Kraków 1970, s. 68–73.

¹⁶⁹ Na Uniwersytecie Wrocławskim od 1955 do 1977 roku, a następnie od 1981 roku zatrudniona była również historyczka Mirosława Chamcówna mianowana w 1957 roku docentem, a w 1973 roku profesorem nadzwyczajnym. Jako że pracowała w Katedrze Pedagogiki, a następnie związana była z Instytutem Pedagogiki Uniwersytetu Wrocławskiego (którym kierowała w latach 1984–1987), nie umieściłam jej w powyższym zestawieniu. O Chamcównie szerzej zob. J. Szablicka-Żak, *Mirosława Chamcówna (1919–2000). Historyk oświaty i nauki*, [w:] *Ocalić od zapomnienia*, red. J. Szablicka-Żak, Kraków 2002, s. 93–102.

¹⁷⁰ Teczka osobowa Ewy Maleczyńskiej znajduje się w Archiwum Uniwersytetu Wrocławskiego, Rk–120; Papiery Ewy i Karola Maleczyńskich z lat 1900–1972, Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu, rkps14966/II–14969/II.

Lwowskim, w latach 1923–1924 została młodszą asystentką przy Seminarium Historii Polski¹⁷¹. Równocześnie do 1936 roku pracowała we lwowskim szkolnictwie prywatnym, a następnie w państwowym gimnazjum. Po zajęciu Ukrainy przez Armię Czerwoną uczyła we lwowskiej radzieckiej szkole średniej. Brała udział w tajnym nauczaniu. Po wojnie w latach 1945–1946 podjęła pracę w I Gimnazjum Państwowym w Krakowie, a w okresie 1946–1950 w I i III Liceum Państwowym we Wrocławiu. Stopień doktora uzyskała w 1923 roku na podstawie pracy *Uposażenie węgierskich rodów nadwółżańskich* (promotor: Stanisław Zakrzewski)¹⁷², habilitację otrzymała na UMK w 1948 (tytuł rozprawy *Spółczesność polskie pierwszej połowy XV wieku*)¹⁷³. Recenzentami w przewodzie habilitacyjnym Maleczyńskiej byli Ludwik Kolankowski, Bronisław Włodarski i Karol Górski. Dwaj pierwsi zgodzili się co do tego, iż zarówno całość dorobku, jak i przedłożona rozprawa, spełniają oczekiwania stawiane habilitacjom. Górski natomiast miał zastrzeżenia co do wartości pracy. W swej opinii zwracał uwagę na niepełne niewykorzystanie literatury i źródeł. Wskazywał na szereg nieścisłości i błędów oraz mnogość niedostatecznie uargumentowanych twierdzeń. Pisał: „Autorka nie posiada dość silnie wyrobionego zmysłu krytycznego, by powstrzymać się od budowania dowolnych konstrukcji”. Unika również dyskusji z twierdzeniami polemicznymi, nie doprecyzowuje pojęć. Generalnie „praca nie stoi na poziomie wymagań, którym czynić zadość powinna praca uprawniająca do nauczania akademickiego”¹⁷⁴. Górski ocenił ją negatywnie choć przyznał, iż poprzednie osiągnięcia autorki były wartościowe. Ostatecznie Maleczyńska habilitowała się z całego dorobku. Docentem została w czerwcu 1950 roku, a sześć miesięcy później awansowała na stanowisko profesora nadzwyczajnego. Karierę zwieńczyła profesurą zwyczajną w 1966 roku.

Wrocławska historyczka wykazywała dużą aktywność polityczną w PRL-u. W 1947 roku wstąpiła do PPS, następnie PZPR, została członkinią wrocławskie-

¹⁷¹ Maleczyńska, wówczas jeszcze Szwaigerówna, była asystentką od 1 marca 1923 do 30 września 1924 roku. Za swą pracę pobierała wynagrodzenie w wysokości 75% pborów asystenta starszego (VIII stopień służbowy). Zob. DAŁO, fond 26, op. 5, spr. 2103.

¹⁷² Zob. Ankieta personalna E. Maleczyńskiej z 1950 roku; Akta osobowe Maleczyńska Ewa, Archiwum Uniwersytetu Wrocławskiego, sygn. RK-120.

¹⁷³ W pierwotnej wersji praca powstała w latach 1935–1939 jako rozwinięcie referatu wygłoszonego przez Maleczyńską na posiedzeniu Towarzystwa Naukowego we Lwowie w roku 1935. W lecie 1939 roku rękopis był gotowy. Drukowi przeszkodził jednak wybuch wojny, podczas której zarówno notatki, jak i tekst główny, uległy zniszczeniu. Maleczyńska starała się odtworzyć pracę w Krakowie w latach 1945–1946. Zob. E. Maleczyńska, *Wstęp*, [w:] tejże, *Spółczesność polskie pierwszej połowy XV wieku wobec zagadnień zachodnich (studia nad dynastyczną polityką Jagiellonów)*, Wrocław 1947, s. 5.

¹⁷⁴ Akta habilitacyjne dr Ewy Maleczyńskiej, Archiwum Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, sygn. WH-4/26.

go Komitetu Wojewódzkiego PZPR (w latach 1949–1952 i 1960–1967) oraz zastępcą członka Komitetu Centralnego PZPR (1959–1964). Należała również do Zespołu Historyków przy KC PZPR, uczestniczyła w pracach Centralnej Komisji Kwalifikacyjnej Pracowników Nauki, była członkiem Rady Głównej Szkolnictwa Wyższego. We Wrocławiu traktowano ją jako ambasadorkę myśli marksistowskiej. W latach 50. konsekwentnie starała się tę myśl upowszechniać, nie stroniąc od prasy i politycznej agitacji¹⁷⁵. Piętnowała historiografię burżuazyjną, czyniąc ją odpowiedzialną za dzielenie narodów i służbę kapitałowi oraz oskarżając o brak obiektywizmu. Przekonywała, iż rodzima nauka winna korzystać ze wzorów radzieckich¹⁷⁶. Ważną wypowiedzią Maleczyńskiej był artykuł z 1949 roku *Organizacja i dorobek pracy nad historią Śląska w okresie 1945–1948*, uczona zaobserwowała, iż „odzyskanie Śląska, który był jedną z głównych baz agresywnego kapitału niemieckiego, nie było ani cudem, ani darem koniunktury takiej czy innej, ale wynikiem głębokiej logiki dziejów”¹⁷⁷. Badania śląskoznawcze miały jej zdaniem stać się pomostem, po którym badacze winni zbliżać się do marksistowskiego modelu badań. Maleczyńska twierdziła, iż jedynie historycy marksistowscy potrafią „z całą naukową ścisłością odsłonić prawa rządzące rozwojem dziejowym, odsłonić napędowe siły historii aktywnie uczestnicząc w walce o pokój”¹⁷⁸.

Nasza bohaterka specjalizowała się w studiach nad średniowieczną kulturą miejską, husytyzmem, dydaktyką historii, dziejami Śląska¹⁷⁹. Do jej najważniejszych powojennych prac należą: *Spółczesność polska pierwszej połowy XV wieku wobec zagadnień zachodnich. Studia nad dynastyczną polityką Jagiellonów* (Wrocław 1947), *Ruch husycki w Czechach i w Polsce* (Warszawa 1959) i *Życie codzienne Śląska w dobie Odrodzenia* (Warszawa 1973)¹⁸⁰.

¹⁷⁵ G. Strauchold, *Profesor Ewa Maleczyńska – między średniowieczem a marksizmem*, [w:] *Nauka w powojennym Wrocławiu 1945–2015. W 70. rocznicę powstania polskiego środowiska naukowego we Wrocławiu*, red. W. Kucharski, K. Bock-Matuszczyk, G. Strauchold, Wrocław 2015, s. 93.

¹⁷⁶ Szerzej zob. T. Suleja, *Uniwersytet Wrocławski w okresie centralizmu...*, s. 51–52.

¹⁷⁷ E. Maleczyńska, *Organizacja i dorobek pracy nad historią Śląska w okresie 1945–1948*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 1949, R. 4, s. 1–13.

¹⁷⁸ E. Maleczyńska, *Historycy polscy walczą o pokój*, „Gazeta Robotnicza” 1950, nr 125.

¹⁷⁹ Jeśli chodzi o dorobek Maleczyńskiej w zakresie dydaktyki historii scharakteryzował go J. Centkowski, *Ewa Maleczyńska jako dydaktyk historii*, [w:] *Wielokulturowe środowisko historyczne Lwowa w XIX i XX wieku*, t. 4, red. J. Maternicki, L. Zaszkilniak, Lwów–Rzeszów 2006, s. 484–493.

¹⁸⁰ Szerzej zob. *Bibliografia prac prof. dr Ewy Maleczyńskiej za lata 1926–1966*, zestawiała J. Gilewska, [w:] *Studia z dziejów kultury i ideologii ofiarowane Ewie Maleczyńskiej w 50. rocznicę pracy dydaktycznej i naukowej*, red. R. Heck, W. Korta, J. Leszczyński, Wrocław–Warszawa–Kraków 1968, s. 5–20.

Jako znawczyni dziejów husytyzmu, Maleczyńska konsultowała pracę kandydacką przygotowywaną przez Jerzego Serczyka, który tak wspominał współpracę z nią:

Przez parę lat co kilka tygodni jeździłem do Wrocławia na konsultacje z prof. Maleczyńską. Była to osoba wybitnie brzydka zewnątrz, lecz odznaczająca się nieprzeciętną inteligencją i wielką erudycją na temat późnego średniowiecza. Z Torunia wyjeżdżałem pociągiem pośpiesznym w środku nocy. Z dworca wrocławskiego szedłem do Instytutu Historycznego na ulicę Szewską, skąd zabierałem prof. Maleczyńską i szliśmy do kawiarni w podziemiach ratusza. Tam siedzieliśmy przez parę godzin, wypijając wiele szklanek kawy i zjadając dużo ciastek „wuzetek”. Maleczyńska monologowała, a ja od czasu do czasu wtrącałem jedno zdanie¹⁸¹.

Współpracownikiem Maleczyńskiej przez pewien czas był Franciszek Ryszka, którego również warto zacytować:

Prym wiodło sławne na uniwersytecie małżeństwo mediewistów. On Karol Maleczyński, nie bardzo nawet krył się ze swoimi endeckimi poglądami, dość typowymi w gronie lwowskiej profesury, skąd właśnie przybył z żoną Ewą, która od razu niemal głosiła radykalne poglądy marksistowskie, zapisała się do PPR i stała się pierwszą aktywistką partii na uniwersytecie. Przyznam szczerze, iż z tego stadła znacznie sympatyczniejsza była Ewa. Natura nie obdarzyła jej przyjemną aparycją, ale była to osoba uprzejma i – w przeciwieństwie do męża – nie objawiała nieukrywanej pogardy do młodszego personelu uczelni, zachowanie dość typowe dla teje lwowskiej profesury. Ewa Maleczyńska była przez krótki czas moją szefową. Nie wspominam jej źle, bo niewiele wtrącała się do mojej pracy. Poza przerażającym gadulstwem na zebraniach i niekończącymi się rozmowami telefonicznymi [...], pracowało się z nią nienajgorzej¹⁸².

Do końca lat 60. Maleczyńska była jedyną kobietą pełniącą w Instytucie Historycznym Uniwersytetu Wrocławskiego funkcję kierownika jednostki organizacyjnej, w 1950 roku objęła kierownictwo Katedry Historii Polski Średniowiecznej, a następnie (po Karolu Maleczyńskim) Katedrę Historii Polski i Powszechnej do XV wieku¹⁸³. W latach 1960–1964 sprawowała funkcję prodziekana Wydziału Filozoficzno-Historycznego. Długo też pozostawała jedyną historyczką cieszącą się statusem samodzielnego pracownika nauki.

Jako druga dołączyła do tego grona nieco młodsza od Maleczyńskiej, Barbara Szerer (z domu Lehrer)¹⁸⁴. Studentka Uniwersytetu Wrocławskiego (1948–1951),

¹⁸¹ J. Serczyk, *Minęło życie...*, s. 74.

¹⁸² F. Ryszka, *Pamiętnik inteligenta. Samo życie*, Łódź 1996, s. 126.

¹⁸³ Zob. *Słownik historyków polskich...*, s. 331.

¹⁸⁴ Akta osobowe Barbary Szerer, Archiwum Uniwersytetu Wrocławskiego, sygn. 138.

w latach 1951–1954 związana z IKKN (aspirantka). Magisterium uzyskała na Uniwersytecie Warszawskim w 1955 roku. Pracę kandydacką *Ruch robotniczy na Śląsku na przełomie XIX i XX wieku (1890–1907)*, napisaną pod kierunkiem Stanisława Arnolda, przedstawiła w 1958 roku. Związana z Wrocławskim Oddziałem PAN (1954–1969), zatrudniona na uniwersytecie na etacie adiunkta w 1969 roku. W 1977 roku została docentem, na emeryturę przeszła w 1985 roku¹⁸⁵. Habilitację uzyskała w 1976 roku na podstawie rozprawy *Ruch zawodowy na ziemiach polskich pod zaborem pruskim w latach 1869–1918*¹⁸⁶.

Sama o sobie napisała: „jestem członkiem PZPR (PPR od 1946), działaczką okresu międzywojennego, kombatanter wojny antyhitlerowskiej”¹⁸⁷. Była członkinią Komunistycznej Partii Zachodniej Ukrainy. Po wkroczeniu Armii Czerwonej została instruktorem organizacji pionierskiej. W 1942 roku weszła w skład Jednostki Armii Czerwonej na Froncie Ukraińskim (instruktor sanitarny). Ewakuowana do Tadżykistanu pracowała jako pielęgniarka w powiatowym Wydziale Zdrowia, a następnie inspektor powiatowy Wydziału Finansowego. W maju 1946 roku zamieszkała we Wrocławiu. Zanim podjęła studia do 1947 roku pracowała w wydziale Kadr Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego¹⁸⁸. Na Uniwersytecie Wrocławskim była członkiem POP PZPR Wydziału Filozoficzno-Historycznego. Do jej zadań należała m.in. opieka nad kandydatami do partii.

Szerer była historykiem ruchu robotniczego, badała dzieje przemysłu górniczego i tkackiego na Dolnym Śląsku, edytorem i wydawcą źródeł¹⁸⁹. Publikowała m.in. na łamach „Śląskiego Kwartalnika Historycznego Sobótka”¹⁹⁰. W jej dorobku odnajdziemy opracowania: *Walka mas pracujących Śląska o społeczne i narodowe wyzwolenie* (artykuł zamieszczony w zbiorze *Górny Śląsk*, t. 1, red. K. Popiołek, M. Suchocki, S. Wysłouch, S. Zajączkowska, Poznań 1959, s. 211–268), *Ruch zawodowy górników na Śląsku* (w tomie *Dzieje górniczego ruchu zawodowego w Polsce do 1918 r.*, t. 1, red. K. Popiołek, Warszawa 1971, s. 9–140), *Ruch robotniczy*

¹⁸⁵ B. Szerer, Ankieta osobowa i życiorys z 1966 roku, [w:] Akta osobowe...; zob. Uniwersytet Wrocławski. Skład osobowy na rok akademicki 1979–80, red. K. Witka, Wrocław 1980, s. 51.

¹⁸⁶ B. Szerer, Akta habilitacyjne, Archiwum Uniwersytetu Wrocławskiego, sygn. 4010/74.

¹⁸⁷ Taż, Życiorys z 1977 roku, Akta osobowe...

¹⁸⁸ Taż, Życiorys z 1966 roku, Akta osobowe...

¹⁸⁹ Zob. B. Szerer, *Z dziejów ruchu robotniczego Wrocławia 1900–1914*, „Historia” 1971, t. 20, s. 35 i nast.; *Z niedawnej przeszłości. Wspomnienia KPP-owców*, oprac. B. Szerer, Wrocław 1959.

¹⁹⁰ Zob. B. Szerer, *W obronie prawdy historycznej czy starych mitów (na marginesie ostatnich prac o ruchu robotniczym na Śląsku)*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 1961, t. 16, nr 2, s. 315–316; B. Szerer, *Rola prac Lenina w badaniach spraw narodowych na Śląsku*, „Zaranie Śląskie” 1960, z. 3, s. 343–354.

(wydrukowany w *Historii Śląska*, t. 3, cz. 1, red. S. Michalkiewicz, Wrocław–Warszawa–Kraków 1976, s. 417–460). Szerer uczestniczyła także w pracach nad opracowywanym pod egidą PAN-u trzecim tomem *Historii Polski*.

Młodsze pokolenie wrocławskich historyczek reprezentowała Stefania Ochmann-Staniszevska, absolwentka studiów historycznych (1963). Po magisterium na Uniwersytecie Wrocławskim przez rok pracowała w Dzielnicowej Bibliotece Publicznej. Na uniwersytecie została zatrudniona w 1964 roku na stanowisku asystenta (od 1966 starszego asystenta) w Katedrze Historii Polski i Powszechnej XVI–XVIII wieku. Stopień doktora uzyskała w 1969 roku na podstawie rozprawy *Sejmy z lat 1615–1616* (promotor: Władysław Czapliński)¹⁹¹. W latach 1969–1977 była adiunktem. Habilitowała się w 1976 (tytuł pracy *Sejmy z lat 1661–1662. Przegrana batalia o reformę ustroju Rzeczypospolitej*)¹⁹². Profesorem nadzwyczajnym została w 1991 roku. Profesurę zwyczajną uzyskała w 1997 roku¹⁹³. Od 1980 roku działała w NSZZ „Solidarność”.

Ochmann-Staniszevska była specjalistką od dziejów nowożytnych, a w szczególności polskiego parlamentaryzmu (przedstawicielka tzw. wrocławskiej szkoły badania dziejów polskiego parlamentaryzmu). Prowadziła studia nad ustrojem politycznym Rzeczypospolitej Wazów, kulturą polityczną szlachty, a także problematyką ariąńską. Do jej najważniejszych publikacji należą: *Sejmy lat 1661–1662. Przegrana batalia o reformę ustroju Rzeczypospolitej* (Wrocław 1977), *Uchwalanie konstytucji na sejmach w XVI–XVIII wieku* (Wrocław 1979), *Sejm koronacyjny Jana Kazimierza w 1649 roku* (Wrocław 1985), edycja *Pism politycznych z czasów panowania Jana Kazimierza Wazy 1648–1668* (Wrocław 1989–1991)¹⁹⁴. Jako druga kobieta w historii Instytutu objęła kierownictwo jednostki organizacyjnej jaką był Zakład Historii Polski i Powszechnej XVI–XVIII wieku. W latach 1981–1984 była prodziekanem Wydziału Filozoficzno-Historycznego (do spraw bytowych studentów). Pełniła również funkcję zastępcy dyrektora Instytutu Historycznego (1987–1991).

Do wspomnianego pokolenia należała również Teresa Maria Kulak (z domu Niesobka). Absolwentka historii (1967), przez rok zatrudniona w Bibliotece

¹⁹¹ Akta osobowe Stefani Ochmann-Staniszevskiej, Archiwum Uniwersytetu Wrocławskiego, sygn. 847/5421; K.J. Matwijowski, *Szkic do portretu uczoney, nakreślony z okazji jubileuszu prof. Stefani Ochmann-Staniszevskiej*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Historia” 2011, nr 3394 (184), s. 18 i nast.

¹⁹² Zob. Akta habilitacyjne Ochmann-Staniszevska Stefania, Archiwum Uniwersytetu Wrocławskiego, sygn. 4010/52.

¹⁹³ Po raz pierwszy Ochmann-Staniszevska wniosowała o profesurę zwyczajną w 1993 roku, po odmowie w 1995 roku podjęła kolejną, tym razem zwieńczoną powodzeniem, próbę. Zob. Akta osobowe Stefani Ochmann-Staniszevskiej...

¹⁹⁴ Szerzej zob. *Bibliografia prac Profesor Stefani Ochmann-Staniszevskiej*, zestawil R. Kołodziej, [w:] *Ustrój – polityka – kultura. Studia ofiarowane Profesor Stefani Ochmann-Staniszevskiej*, red. J. Maroń, R. Kołodziej, Wrocław 2011, s. 9–15.

Uniwersyteckiej Uniwersytetu Wrocławskiego (na stanowisku młodszego bibliotekarza), a następnie w Zakładzie Historii Sztuki Polskiej Akademii Nauk (1968–1969, stanowisko: asystent naukowo-techniczny). W 1970 roku została pracownikiem Zakładu Historii Śląska Uniwersytetu Wrocławskiego. W tym okresie interesowała się polską myślą polityczną przełomu XIX i XX wieku, pracując w zespole badawczym pod kierunkiem Henryka Zielińskiego. W 1975 roku nadano jej tytuł naukowy doktora nauk historycznych na podstawie rozprawy *Antypolska propaganda dolnośląskich władz prowincjonalnych w latach 1922–1933* (promotor: Wojciech Wrzesiński). Habilitowała się w 1988 roku (podstawą habilitacji była rozprawa *Jan Ludwik Popławski 1854–1908. Biografia polityczna*)¹⁹⁵, w 1990 roku uzyskała stanowisko docenta, a w 1992 roku została profesorem nadzwyczajnym. Tytuł profesura zwyczajnego otrzymała w 1997 roku¹⁹⁶. Pełniła funkcję wicedyrektora Instytutu Historycznego do spraw dydaktycznych (1984–1985). Od 1994 roku kierowała Zakładem Historii Polski i Powszechnej XIX i XX wieku. W 2002 roku została zastępcą dyrektora IH do spraw nauki. W 2012 roku przeszła na emeryturę. Kulak specjalizuje się w badaniach historii polskiej myśli politycznej XIX i XX wieku, ruchu narodowodemokratycznego, dziejów Śląska, przeszłości i teraźniejszości środowiska naukowego Wrocławia oraz historii kobiet¹⁹⁷.

W latach 1945–1989 w Instytucie Historycznym Uniwersytetu Wrocławskiego tylko dwie kobiety kierowały Katedrami/Zakładami: Ewa Maleczyńska i Stefania Ochmann-Staniszevska. W tym miejscu warto wspomnieć jeszcze o Grażynie Pańko, która w 1986 roku objęła stanowisko kierownika Zakładu Dydaktyki Historii. Ponieważ habilitację uzyskała dziesięć lat później (1996), odnotowuję tylko jej nazwisko¹⁹⁸. Jeśli chodzi o kobiety piastujące inne funkcje – Stefania Ochmann-Staniszevska była zastępcą dyrektora Instytutu w latach 1987–1990, Teresa Maria Kulak została zaś wicedyrektorem do spraw dydaktycznych (1984). Dwie historyczki znalazły się też w gronie władz Wydziału. W latach 1960–1964 funkcję prodziekana sprawowała Ewa Maleczyńska, a w latach 1981–1984 Stefania Ochmann-Staniszevska¹⁹⁹.

¹⁹⁵ Zob. Akta habilitacyjne Teresy Kulak, Archiwum Uniwersytetu Wrocławskiego, sygn. 4010/35.

¹⁹⁶ T. Kulak, Akta osobowe, Archiwum Uniwersytetu Wrocławskiego, sygn. 1035/6018.

¹⁹⁷ Szerzej zob. *Bibliografia prac prof. dr hab. Teresy Kulak*, zestawiała T. Bednarz, [w:] *Polska leży na Zachodzie. Studia z dziejów Polski i Europy dedykowane Pani Profesor Teresie Kulak*, red. W. Wrzesiński, M. Masnyk, K. Kawalec, Toruń 2011, s. 16–45.

¹⁹⁸ Szerzej zob. *Wokół problemów edukacji... Księga pamiątkowa dedykowana Pani Profesor Grażynie Pańko z okazji 40-lecia Zakładu Dydaktyki Historii i Wiedzy o Społeczeństwie w Instytucie Historycznym Uniwersytetu Wrocławskiego*, red. J. Wojdon, B. Techmańska, Wrocław 2012, s. 7–28, 115–127.

¹⁹⁹ Pomoc w ustaleniu powyższych danych zawdzięczam m.in. dr. Jackowi Dębickiemu z Uniwersytetu Wrocławskiego, za co serdecznie dziękuję.

Proporcje w zatrudnieniu samodzielnych badaczy dziejów w IH przedstawiają się następująco: ilość kobiet wahała się od 0% (1970–1975) do 18,7% w roku 1985.

Tabela 3. Liczba historyków – samodzielnych pracowników nauki zatrudnionych w IH UW w latach 1958–1990

Lata	Kobiety	Mężczyźni	Razem
1958	1 (8,3%)	11 (91,7%)	12
1960	1 (8,3%)	11 (91,7%)	12
1965	1 (9,09%)	10 (90,9%)	11
1970	0 (0%)	15 (100%)	15
1975	0 (0%)	16 (100%)	16
1980	1 (6,6%)	14 (93,4%)	15
1985	3 (18,7%)	13 (81,3%)	16
1989/1990	1 (5,8%)	16 (94,2%)	17

Źródło: obliczenia własne na podstawie *Informatora Nauki Polskiej 1958–1989/1990*.

W Instytucie Historii **Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej** do 1989 roku zaledwie dwie historyczki uzyskały samodzielność naukową. Były to Mirosława Zakrzewska-Dubasowa (1913–2011) oraz Krystyna Wróbel-Lipa (ur. 1941). Spośród nich tylko Dubasowa zwieńczyła karierę profesurą zwyczajną. Na istotną różnicę w zakresie ilości samodzielnych badaczek dziejów w IH UMCS a innych nowo utworzonych uniwersytetach niewątpliwie wpływ miało późniejsze niż w Łodzi, Toruniu czy Wrocławiu, uruchomienie studiów historycznych²⁰⁰. Wychowanie pierwszego pokolenia uczonych (w tym kobiet), które przeszły pełny cykl kariery, było tam nieco przesunięte w czasie.

²⁰⁰ Sekcja historyczna Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej powołana została wraz z utworzeniem Wydziału Humanistycznego. W 1952 roku składała się z trzech zespołów badawczych: Katedry Historii Powszechnej (z 4 zakładami: Historii Starożytnej, Historii Średniowiecznej, Historii Nowożytnej i Historii Najnowszej), Katedry Historii Polski oraz Katedry ZSRR. W 1952 roku pierwsi studenci historii podjęli naukę (65 osób). Instytut Historii formalnie utworzono w 1970 roku. Szerzej zob. J. Wrona, Z. Zaporowski, *70 lat Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Studia z dziejów uczelni*, Lublin 2015; D. Słapek, *Instytut Historii. Między przeszłością a dniem dzisiejszym. W 60 lat Wydziału Humanistycznego UMCS. Historia i teraźniejszość*, red. R. Litwiński, M. Karwatowska, Lublin 2014, s. 197–199.

Mirosława Zakrzewska-Dubasowa (z domu Dąbrowska) studiowała na Wydziale Nauk Humanistycznych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Studia rozpoczęła w 1934 roku, magisterium uzyskała w 1946, a stopień doktora w 1947 roku²⁰¹. Promotorem jej rozprawy doktorskiej *Parczów w XV–XVII wieku (szkic z dziejów osady miejskiej na pograniczu Korony i Wielkiego Księstwa Litewskiego)* był Leon Białkowski. Po doktoracie zatrudniono ją na KUL-u na stanowisku starszego asystenta w Katedrze Historii Średniowiecznej Polski, którą kierował Białkowski. Dwa lata później złożyła rezygnację²⁰², motywując ją następująco: „Kontakt z KUL przerwałam na skutek zamian zaszłych w moim światopoglądzie. Kierunek idealistyczno-dewocyjny pielęgnowany w tym czasie na KUL był nie do przyjęcia”²⁰³.

Zanim trafiła na Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej Zakrzewska-Dubasowa pracowała w Archiwum Państwowych w Lublinie, najpierw jako stypendystka (1936–1938), następnie archiwistka. W 1943 została kierowniczką upaństwowionej Czytelni Publicznej, rok później rozpoczął się roczny epizod pracy przy organizacji archiwum Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego. W 1946 roku uczona powróciła do lubelskiego Archiwum Państwowego, gdzie pracowała do 1954 roku (przez ostatnich pięć lat na stanowisku dyrektora). W latach 1948–1954 była wykładowcą w Wojewódzkiej Szkole Partyjnej.

Na UMCS-ie Zakrzewska-Dubasowa została zatrudniona w 1956 roku, początkowo jako sekretarz uczelni. W 1957 roku zajmowała stanowisko adiunkta w Katedrze Historii Polski do XVIII wieku. Następnie (1966–1988) pełniła funkcję kierownika Katedry Historii Narodów ZSRR, a później Zakładu Historii Europy Wschodniej. W latach 1967–1977 pracowała jako docent etatowy. W 1975 roku zastępowała Stanisława Tworka na stanowisku dyrektora Instytutu Historii. W 1977 roku została profesorem nadzwyczajnym, a w 1984 roku zwyczajnym. W 1988 roku przeszła na emeryturę, pracując jeszcze do 1992 roku, na pół, a następnie ćwierć etatu²⁰⁴.

Zakrzewska-Dubasowa była zaangażowana politycznie od 1962 roku, należała do PZPR, została też działaczką Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego²⁰⁵.

²⁰¹ M.W. Dąbrowska, Akta studenckie, Archiwum Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, sygn. H 3329. W teczce zachował się spis wykładów i ćwiczeń, na które Mirosława Dąbrowska uczęszczała w latach 1934–1939 oraz dwa podania o przyjęcie na studia z 1933 i 1934 roku (za pierwszym razem nie udało się rozpocząć nauki z powodu trudnych warunków materialnych).

²⁰² Zob. M. Zakrzewska, Akta osobowe, Archiwum Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, sygn. 208 n–arch.

²⁰³ M. Zakrzewska-Dubasowa, Życiorys z 1954 roku, Akta osobowe, Archiwum Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, sygn. K 11314.

²⁰⁴ Tamże, Ankiety personalne – tamże.

²⁰⁵ Marcin Kuszyński twierdzi, iż była „ostra ideologicznie, mocno związana z PZPR i z jego skrzydłem «betonowym»”. W Instytucie nazywano ją „carycą” (M. Krużyński, Korespondencja z J. Kolbuszewską, 20 maja 2016).

Była dwukrotnie zamężna, pierwszy mąż Adam Marian Zakrzewski (data ślubu: 18 lutego 1939 roku) zginął w 1939 roku. Drugi związek małżeński zawarła w 1952 roku.

Zainteresowania badawcze Zakrzewskiej-Dubasowej początkowo obejmowały dzieje prawno-ustrojowe (praca magisterska *Badania nad dziejami Litwy w okresie pogańskim i monarchii Jagiellonów*), a następnie źródłoznawstwo. Opublikowała m.in. *Procesy o czary w Lublinie w XVII i XVIII wieku* (Lublin 1947) i *Źródła archiwalne do dziejów walk o wyzwolenie narodowe i społeczne na Lubelszczyźnie w XIV–XIX wieku* („Archeion” 1955, t. 24, s. 212–224). Ostatecznie zajęła się badaniami kontaktów polsko-armeńskich i historią Armenii, stając się jedną z najbardziej znanych specjalistek w tej dziedzinie. Wspomniana problematyka znalazła odzwierciedlenie w jej rozprawie habilitacyjnej zatytułowanej *Ormianie zamojscy i ich rola w wymianie handlowej i kulturalnej między Polską a Wchodem* (Lublin 1965). Jeden z recenzentów tej dysertacji, Bohdan Baranowski, pisał:

W nowatorski sposób ukazuje omawiana praca zagadnienia samej techniki międzynarodowej wymiany handlowej. W naszej literaturze naukowej w minimalnym stopniu zajmowano się tego rodzaju zagadnieniami. Nic więc dziwnego, że w tej dziedzinie badania dr M. Zakrzewskiej mają charakter pionierski²⁰⁶.

Zakrzewska-Dubasowa interesowała się również historią miast i regionu. Do jej najważniejszych prac z czasów PRL-u należą: *Historia Armenii* (wydanie 1 – Wrocław 1977, wydanie 2 – Wrocław 1990), *Ormianie w dawnej Polsce* (Lublin 1982), *Studia z dziejów kontaktów polsko-ormiańskich* (red.) (Lublin 1983).

Reprezentująca młodsze pokolenie – Krystyna Wróbel-Lipowa – była wychowanką UMCS-u. Magisterium uzyskała w 1963 roku na podstawie pracy *Konfederacja Spytka z Melsztyna na tle ruchu husyckiego w Polsce XV wieku* (promotor: Kazimierz Myśliński). Po studiach pracowała w Bibliotece Głównej UMCS. W 1964 roku sprawowała funkcję asystentki w Katedrze Historii Polski do XVIII wieku. Następnie w latach 1966–1972 zatrudniono ją w Bibliotece IH. W tym czasie pod kierunkiem Zakrzewskiej-Dubasowej przygotowywała dysertację doktorską *Kultura materialna miast królewskich województwa bełskiego w XVIII wieku: Dubienka, Grabowiec, Horodło, Tyszowice*, którą obroniła w 1973 roku. W tym samym roku zatrudniono ją na etacie adiunkta. Prowadziła zajęcia dydaktyczne z zakresu archiwistyki oraz historii ZSRR (na studiach historycznych i rusycystycznych)²⁰⁷.

²⁰⁶ M. Zakrzewska-Dubasowa, Akta habilitacyjne, Archiwum Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, sygn. 62/108. Pozostałymi recenzentami byli Stanisław Arnold i Tadeusz Lewicki.

²⁰⁷ Zob. K. Wróbel-Lipa, Akta osobowe, Archiwum Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, sygn. K15775.

Przewód habilitacyjny Wróbel-Lipowej został otwarty w 1982 roku. Podstawą habilitacji miała być praca *Rewindykacja archiwaliów polskich z ZSRR w latach 1945–1964* (Lublin 1982). Recenzentami w przewodzie byli Ludwik Bazylow, Tadeusz Walichnowski, Mirosława Zakrzewska-Dubasowa i Andrzej Tomczak. Dorobek habilitantki był niewielki, po doktoracie opublikowała zaledwie 4 artykuły, 1 referat i 1 sprawozdanie, mimo to oceniono go pozytywnie. Większe problemy sprawiła praca habilitacyjna. Druzgocącej krytyce poddał ją Tomczak, który w swej recenzji napisał:

wnosi bardzo mało nowych ustaleń w sensie faktograficznym [...], jest niespójna, rozdział pierwszy nie wiąże się z resztą pracy [...], nie wyczerpano źródeł – praca oparta wyłącznie na materiale rękopiśmiennym polskim (niekompletnym). Praca nie spełnia warunków w zakresie wyników, warsztatu naukowego [...], zawiera sporo ogólników, opisuje wydarzenia nie starając się ich wyjaśnić²⁰⁸.

Mimo iż pozostali recenzenci ocenili pracę i dorobek Wróbel-Lipowej pozytywnie, Rada Wydziału Humanistycznego UMCS nie dopuściła uczonej do kolokwium habilitacyjnego²⁰⁹. Badaczka odwołała się do Centralnej Komisji Kwalifikacyjnej (powołując się na błędy formalne). Komisja podjęła decyzję o ponownym rozpatrzeniu wniosku. W międzyczasie habilitantka zmodyfikowała swą pracę (usuwając część usterek, na które zwrócił uwagę Tomczak) i przedstawiła nową wersję do ponownej oceny (1986). Tym razem recenzje były pozytywne, Wróbel-Lipową dopuszczono do kolokwium w 1987 roku²¹⁰. Rok później została docentem i objęła kierownictwo Pracowni Dydaktyki (od 1994 roku Zakładu Dydaktyki Historii).

Dorobek Wróbel-Lipowej jest dość zróżnicowany, mieści się w obszarze archiwistyki, historii edukacji i wychowania. Historyczka badała również kulturę materialną miast Polski Wschodniej, zaboru austriackiego, historię regionalną oraz społeczeństwo i gospodarkę miejską XVIII i XIX wieku. Do najważniejszych prac Wróbel-Lipowej należą wspomniane wyżej: *Rewindykacja archiwaliów polskich z ZSRR w latach 1945–1964* (Lublin 1982), *Kultura materialna miast królewskich województwa bełskiego w XVIII wieku: Dubienka, Grabowiec, Horodło, Tyśzowice* (Lublin 1986).

Jeśli chodzi o funkcje sprawowane przez historyczki zatrudnione na UMCS – były one kierownikami katedr/zakładów. We władzach Instytutu Historycznego

²⁰⁸ A. Tomczak, Recenzja w przewodzie habilitacyjnym K. Wróbel-Lipy, 1982, Akta habilitacyjne, Archiwum, Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, sygn. K 66/58.

²⁰⁹ W głosowaniu wzięło udział 30 osób, 10 było „za”, a 11 „przeciw”. 9 osób wstrzymało się od głosu – także.

²¹⁰ Tematem wykładu habilitacyjnego Krystyny Wróbel-Lipowej była *Sprawa rewindykacji archiwaliów polskich z Niemiec i Austrii po traktacie wersalskim*.

(poza krótkotrwałym sprawowaniem funkcji kierowniczej w zastępstwie przez Zakrzewską-Dubasową) i Wydziału Humanistycznego do 1989 roku nie odnajdziemy żadnej kobiety. Uniwersytet wyjątkowy ze względu na swoją patronkę nie był miejscem, w którym w szczególny sposób preferowano by zatrudnianie i powierzanie ważnych stanowisk kobietom²¹¹.

Proporcje płci w Instytucie Historii od 1952 roku przedstawiały się następująco: na etatach naukowo-dydaktycznych pracowało 37 kobiet i 146 mężczyzn²¹². W gronie samodzielnych pracowników nauki do schyłku lat 60. XX nie było kobiet. Następnie ich liczba wahała się od 7,6% do 14,2%.

Tabela 4. Liczba historyków – samodzielnych pracowników nauki zatrudnionych w UMCS i IH w latach 1958–1990

Lata	Kobiety	Mężczyźni	Razem
1958	0 (0%)	5 (100%)	5
1960	0 (0%)	7 (100%)	7
1965	0 (0%)	6 (100%)	6
1970	1 (9,09%)	10 (91,9%)	11
1975	1 (7,6%)	12 (92,4%)	13
1980	1 (8,3%)	11 (91,7%)	12
1985	1 (8,3%)	11 (91,7%)	12
1989/1990	2 (14,2%)	12 (85,8%)	14

Źródło: obliczenia własne na podstawie *Informatora Nauki Polskiej 1958–1989/1990*.

Spoglądając na obsadę kadrową Instytutów Historii tworzonych tuż po wojnie uczelni, z łatwością dostrzeżemy, iż proporcje płci nadal pozostawały w nich korzystniejsze dla mężczyzn. Generalnie liczba kobiet wśród zatrudnio-

²¹¹ W 1947 roku wśród 677 zatrudnionych na uniwersytecie 281 to kobiety. Dwa lata później stosunek ten wyglądał następująco: 736 pracowników – w tym 298 kobiet. W 1952 roku w UMCS było 215 pracownic. W 1946 roku na uniwersytecie pracowały dwie kobiety z tytułem profesora oraz 4 zastępczynie profesora. W 1948 roku zatrudniono 4 kobiety z tytułem profesora i 1 zastępczynię profesora. W 1950 roku pracę otrzymały 3 kobiety z tytułem profesora, 1 zastępczyni profesora, a w 1956 roku – 1 kobieta profesor i 2 zastępczynie. Zob. M. Kruszyński, *O zaangażowaniu kobiet w działalność partii komunistycznej i Ligi Kobiet na przykładzie lubelskiego UMCS czasów stalinowskich*, „Komunizm: System – Ludzie – Dokumentacja. Rocznik Naukowy” 2013, nr 2, s. 5–26.

²¹² Obliczenia własne autorki na podstawie listy zdeponowanej w Archiwum Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej.

nych wzrosła w porównaniu do międzywojnia, osiągając w niektórych przypadkach 25%, a nawet 30% (Uniwersytet Łódzki). Kobiety witano z większą otwartością na uczelniach, które borykały się na starcie z niedoborami kadrowymi. Stawiającym pierwsze kroki w nauce historyczkom (niemającym jeszcze imponującego dorobku), zdecydowanie łatwiej było aplikować o etat w Łodzi, Wrocławiu, Toruniu, Lublinie niż w Krakowie, Warszawie czy Poznaniu. Charakterystyczne, iż podobnie jak w okresie Drugiej Rzeczypospolitej, kobiety zajmowały w większości stanowiska pomocniczych/ młodszych pracowników naukowych. Liczba samodzielnych badaczek dziejów oraz tych, które uzyskały profesury była stosunkowo niewielka i średnio kształtowała się w granicach 5–15%. Awanse kobiet wynikały z rozwoju nauki, powiększanego z upływem czasu dorobku, nie zaś ze szczególnego wsparcia kobiecych karier ze strony socjalistycznego państwa czy prowadzonej celowo polityki naukowej. Wysoka pozycja, jaką miały w nauce w latach 50. i 60. Natalia Gąsiorowska-Grabowska czy Ewa Maleczyńska, w dużym stopniu była efektem ich politycznego zaangażowania. W kolejnych dekadach historyczki nie obejmowały już tak eksponowanych stanowisk.

Uniwersytety z dłuższą tradycją

W 1945 roku uczelnie nie miały problemów z obsadzeniem stanowisk naukowych. Wprawdzie Uniwersytet Jagielloński w wyniku wojny stracił 1/3 profesorów (spośród 116 zatrudnionych tam w 1939 roku do pracy zgłosiło się zaledwie 76), w roku akademickim 1945/1946 zdołano jednak przekroczyć liczbę wykładowców z lat trzydziestych²¹³. Powojenny Kraków nazywano nawet „rynkiem uczonych”; rektorzy nowo utworzonych uniwersytetów przyjeżdżali tam w poszukiwaniu przyszłych pracowników²¹⁴.

Na uniwersytetach o dłuższej tradycji obserwowany był również powojenny wzrost zatrudnienia kobiet. W odróżnieniu od uczelni nowo powstałych były to jednak najczęściej absolwentki tych uniwersytetów. Upływ czasu i postęp w zapoczątkowanych przed wojną badaniach zaowocował (w latach 40. i 50. XX wieku) prawdziwym „wysypem” habilitacji.

Na najstarszej polskiej uczelni – **Uniwersytecie Jagiellońskim** – w latach 1945–1989 w Instytucie Historii pracowało 13 samodzielnych badaczek dziejów. Poza Zofią Kozłowską-Budkową, która uzyskała stopień doktora habilitowanego w Drugiej Rzeczypospolitej, należały do nich: Krystyna Pieradzka (1908–1986),

²¹³ Zob. S. Mauersberg, *Nauka i szkolnictwo wyższe w latach 1939–1951*, [w:] *Historia nauki polskiej...*, s. 320.

²¹⁴ B. Krasiewicz, *Odbudowa szkolnictwa wyższego w Polsce Ludowej w latach 1944–1948...*, s. 228.

Celina Bobińska-Wolska (1913–1997), Kamilla Mrozowska (1917–2002), Helena Madurowicz-Urbańska (1918–2008), Anna Owsieńska (1923–1981), Renata Dudkova (1927–2015), Irena Waleria Kaniewska (ur. 1930), Danuta Czerska (1933–2005), Danuta Quirini-Popławska (ur. 1939), Aleksandra Kasznik-Christian (ur. 1943), Maria Celina Dzielska (1942–2018), Halina Florkowska-Frančić (ur. 1944). Spośród nich do końca PRL-u tylko trzy zostały profesorami zwyczajnymi: Bobińska-Wolska, Madurowicz-Urbańska i Mrozowska.

Przechodząc do szkicu środowiska samodzielnych badaczek dziejów w Instytucie Historii Uniwersytetu Jagiellońskiego, podkreślić należy, iż poza Kozłowską-Budkową, jedną z najstarszych w sensie pokoleniowym była Krystyna Pieradzka, absolwentka historii i romanistyki. Tytuł doktora uzyskała w 1932 roku na podstawie rozprawy *Garbary. Przedmieście Krakowa 1363–1587* (promotor: Jan Dąbrowski). W 1935 rozpoczęła pracę jako młodszy asystent przy Seminarium Historii Polski. W 1938 roku została starszym asystentem²¹⁵. Jeszcze przed wojną powstała rozprawa *Fundacja klasztoru jasnogórskiego w Częstochowie w 1382 roku* (Kraków 1939), która wraz z maszynopisem pracy Władysław księżę opolski 1338–1401 stała się w 1945 roku podstawą habilitacji²¹⁶. Docenturę Krystyna Pieradzka uzyskała w 1954 roku, profesorem nadzwyczajnym została w 1972 roku²¹⁷. W latach 1976–1978 kierowała Zakładem Historii Powszechnej Średniowiecza.

Pieradzka zajmowała się dziejami Krakowa XIII–XVI wieku, historią Śląska i Łużyc²¹⁸. Badała również polsko-węgierskie stosunki gospodarcze. Była współautorką *Rozbioru krytycznego Annalium Poloniae Jana Długosza z lat 1385–1444* (t. 1, Wrocław 1961) oraz *Rozbioru krytycznego Annalium Poloniae Jana Długosza z lat 1445–1480* (t. 2, Wrocław 1965). Współpracowała z *Polskim Słownikiem Biograficznym*²¹⁹. Do jej najważniejszych prac należały: *Każko Szczeciński (1345–1377)*

²¹⁵ K. Pieradzka, Akta personalne, Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego, sygn. S II 619.

²¹⁶ Kolokwium habilitacyjne Krystyny Pieradzkiej odbyło się 30 czerwca 1945 roku. Tematem wykładu habilitacyjnego była *Ekspansja państw środkowoeuropejskich a przemiany narodowościowe na Bałkanach*. Zob. K. Pieradzka, Akta habilitacyjne, Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego, sygn. W Hum–36.

²¹⁷ Zob. *Słownik historyków polskich...*, s. 403.

²¹⁸ O badaniach Krystyny Pieradzkiej nad dziejami Łużyc pisał K. Fokt, *Historycy krakowscy – badacze Górnych Łużyc. Szkic potrójnie subiektywny*, [w:] *Krakowskie środowisko historyczne XV–XX w...*, s. 405–408.

²¹⁹ Szerzej zob. S. Gawęda, *Krystyna Pieradzka 29 VII 1908–21 I 1986*, „Kwartalnik Historyczny” 1986, nr 3, s. 937–939; J. Wyrozumski, *Krystyna Pieradzka (29 VII 1908–21 I 1986)*, „Studia Historyczne” 1986, z. 3, s. 489–492; J. Bieniarzówna, *Profesor doktor Krystyna Pieradzka*, „Rocznik Krakowski” 1986, t. 52, s. 151–155; J. Sondel, *Słownik historii i tradycji Uniwersytetu Jagiellońskiego...*, s. 983.

na tle polityki pomorskiej Kazimierza Wielkiego (Warszawa 1947), *Bitwa pod Legnicą (1241)* (Warszawa 1948), *Uwagi o bartnictwie na Łużycach* („Pamiętnik Słowiański” 1949, t. 1, s. 83–100), *Walki Słowian na Bałtyku w X–XII wieku* (Warszawa 1953) oraz *Związki Długosza z Krakowem* (Kraków 1975)²²⁰.

Celina Bobińska-Wolska, córka działaczy socjalistycznych, wychowana w ZSRR, ukończyła studia wyższe w 1937 roku na Uniwersytecie Państwowym im. Michaiła Wasiljewicza Łomonosowa w Moskwie. Do roku 1940 pracowała jako nauczycielka, a następnie została aspirantką w Katedrze Historii Słowian Zachodnich i Południowych Uniwersytetu Moskiewskiego (1940–1945). Podczas wojny wykladała historię na kursach dla oficerów politycznych I i II Armii Wojska Polskiego. W 1945 roku obroniła pracę kandydacką *Społeczno-ekonomiczne poglądy Stanisława Staszica* (promotor: Władimir Piczeta). W tym samym roku wróciła do Polski, była publicystką, redaktorem i wykładowcą w Centralnej Szkole Partyjnej. Od 1947 roku prowadziła wykłady zlecone na Uniwersytecie Warszawskim. Na Uniwersytecie Jagiellońskim zatrudniono ją w roku 1950, początkowo na stanowisku zastępcy profesora, następnie profesora nadzwyczajnego (1954)²²¹. Profesurę zwyczajną uzyskała w 1961 roku²²². Poza pracą na UJ w latach 1952–1968 Bobińska-Wolska pełniła funkcję kierownika Pracowni Badań Agrarnych w Instytucie Historii PAN i prezesa Marksistowskiego Zrzeszenia Historyków²²³.

Jej mężem był Władysław Wolski, minister administracji publicznej w rządzie Józefa Cyrankiewicza. Bobińska-Wolska należała do Komsomołu, w latach 1943–1945 do WKP(b) (kandydat). Po powrocie do Polski wstąpiła w szeregi PPR, od 1948 roku należała do PZPR. W charakterystykach sporządzanych przez sekretarzy Komitetu Uczelnianego Podstawowej Organizacji Partyjnej przedstawiano ją jako „wysoko zaawansowaną w znajomości materializmu historycznego i zastosowania go do badań historycznych”. W wykładach miała „uwydlatniać, iż jest profesorem partyjnym”²²⁴. Poglądy i postawa polityczna

²²⁰ Krystyna Pieradzka została pochowana na Cmentarzu Rakowickim. Zob. *Pro Memoria. Profesorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego spoczywający na Cmentarzu Rakowickim 1803–2013*, red. J. Tkaczyński, Kraków 2014, s. 179.

²²¹ Zob. Ankieta personalna z 1950 roku, Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego, Akta personalne C. Bobińskiej, sygn. DSO.

²²² Recenzentami dorobku Bobińskiej-Wolskiej byli Henryk Jabłoński i Bogusław Leśnodorski. Swą opinię przedstawił również Kazimierz Lepszy. Ta ostatnia znajduje się w teczkce profesorskiej C. Bobińskiej, Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego, sygn. WFH 32.

²²³ O Marksistowskim Zrzeszeniu Historyków jako alternatywie dla Polskiego Towarzystwa Historycznego i działalności w nim Celiny Bobińskiej pisała J. Stuglik, *Z dziejów Polskiego Towarzystwa Historycznego w Krakowie w latach 1945–1989*, Kraków 2016, s. 56–57.

²²⁴ Charakterystyka z 27 października 1951 roku/ podpisane I sekretarz KU UJ i Kierownik Działu Kadr, Teczka osobowa C. Bobińskiej...

Bobińskiej-Wolskiej sprzyjały szybkiemu awansowi w strukturach nauki. Już w rok po zatrudnieniu na UJ kandydatura historyczki pojawiła się w kontekście powołania na stanowisko prodziekana, w 1952 roku Bobińska-Wolska została zaś kierownikiem Katedry Historii Polski Nowożytnej i Najnowszej. Funkcję tę sprawowała w kolejnych latach, aż do emerytury w 1984 roku (zmieniały się jednak nazwy jednostek, w 1957 roku była to Katedra i Zakład Historii Polski XVIII–XX wieku, w latach 70. Zakład Historii Polski XIX w. i Zakład Historii Polski Nowoczesnej i Metodologii Historii)²²⁵. Zaliczano ją do grupy tzw. „czerwonych profesorów”. Michał Pułaski w swych wspomnieniach mówił, iż Bobińska-Wolska przewodziła wspomnianemu środowisku: „miała swój zakład, a tam własny dwór złożony z asystentów”²²⁶. Jej metody zarządzania i współpracy z innymi wzbudzały kontrowersje. Pojawiło się nawet powiedzenie „wcześniej kleru dyscyplina, dziś Bobińska rygor trzyma”. Krążyły legendy o „folwarku Bobińskiej”, ona sama była symbolem partyjnego oddania²²⁷. O jej długoletniej służbie reżimowi, roli, jaką odegrała w latach 50. w atakach personalnych na Henryka Wereszyckiego, Władysława Konopczyńskiego i Adama Joachima Vetulaniego, pisał m.in. Stanisław Salmonowicz²²⁸. Sławomir Kalembska określał ją mianem „ustawiaczki” nauki²²⁹.

Jeśli chodzi o zainteresowania badawcze, Bobińska-Wolska podejmowała kwestię ideologii polskiego oświecenia, badała walkę klasową chłopów w Małopolsce w XVIII wieku, ideologię rewolucyjną demokratów polskich w XIX wieku. W optyce jej zainteresowań znalazła się również teoria i metodologia historii. Najważniejsze prace to: *Szkice o ideologach polskiego oświecenia: Kołłątaj, Staszic* (Wrocław 1952), *Marks i Engels a sprawy polskie* (Warszawa 1955), *Ideologia rewolucyjnych demokratów polskich w latach sześćdziesiątych XIX wieku* (Warszawa 1956), *Historyk, fakt, metoda* (Warszawa 1964), *Marksa spotkania z Polską* (Kraków 1971), *Struktury, ruchy, ideologie XVIII–XX wieku* (Kraków 1986)²³⁰.

²²⁵ O związkach Bobińskiej-Wolskiej z Uniwersytetem Jagiellońskim pisał ostatnio P. Pasisz, *Kariera naukowa Celiny Bobińskiej na Uniwersytecie Jagiellońskim w latach 1950–1984*, „Res Gestae. Czasopismo Historyczne” 2019, t. 8, s. 114–126.

²²⁶ Zob. M. Pułaski, *Pamięć Uniwersytetu*, Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego, www.archiwum.uj.edu.pl/michal-pulaski (dostęp: 15.01.2019).

²²⁷ Zob. J. Stuglik, *Z dziejów Polskiego Towarzystwa...*, s. 24; J. Dybiec, *Uniwersytet Jagielloński wobec stalinizmu 1945–1956*, „Polska Akademia Umiejętności. Prace Komisji Historii Nauki” 2001, t. 3, s. 16.

²²⁸ S. Salmonowicz, „Życie jak osioł ucieka...”. *Wspomnienia*, Bydgoszcz–Gdańsk 2014, s. 151.

²²⁹ S. Kalembska, *Urywki wspomnień...*, s. 183.

²³⁰ *Bibliografia prac C. Bobińskiej za lata 1943–1985*, zestawił A. Jagodziński, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 1986, z. 78, s. 315–329; *Katalog autorów krakowskich*, oprac. S. Dziedzic, T. Skoczek, Kraków 1988, s. 22–23.

Zbliżona wiekiem do Bobińskiej, Kamilla Mrozowska, córka cenionej w okresie międzywojnia pedagogki i autorki podręczników do historii – doktor Haliny Mrozowskiej²³¹, studiowała na Uniwersytecie Warszawskim w latach 1935–1939. Początkowo jej mistrzem był Wacław Tokarz, następnie Marceli Handelsman. Po studiach Kamilla Mrozowska wykonywała prace zlecone dla Towarzystwa Miłośników Historii. Podczas wojny uczyła dziejów ojczystych i języka polskiego na tajnych kompletach (poziom gimnazjum i liceum). W latach 1941–1944 była nauczycielką na Prywatnych Kursach Przysposobienia Administracyjno-Handlowego. W szeregach Armii Krajowej (w stopniu podporucznika) walczyła w powstaniu warszawskim, po którego upadku udało jej się przedostać do Krakowa. W latach 1945–1948 uczyła w IX Państwowym Gimnazjum i Liceum Żeńskim im. Józefa Hoene-Wrońskiego w Krakowie oraz w szkołach Ośrodka Szkolenia Zawodowego Przemysłu Metalowego (1951).

W 1946 roku podjęła pracę nad doktoratem z początku pod opieką Wandy Bobkowskiej, a następnie u Jana Hulewicza. Dwa lata później, na podstawie pracy *Sytuacja wewnętrzna, organizacja pracy pedagogicznej i podstawy finansowe pierwszej szkoły wojskowej w Polsce (1765–1795)*, uzyskała stopień naukowy doktora.

Pracę na Uniwersytecie Jagiellońskim Kamilla Mrozowska rozpoczęła w 1948 roku od stanowiska asystenta kontraktowego w Katedrze Historii Najnowszej Oświaty i Wychowania²³². W latach 1950–1955 była starszym asystentem, następnie adiunktem (1955–1958). W 1956 roku habilitowała się na podstawie pracy *Walka o nauczycieli świeckich w dobie Komisji Edukacji Narodowej na terenie Korony*²³³. W 1958 roku została docentem etatowym, a w 1969 roku profesorem nadzwyczajnym. Nominację profesorską uzyskała w 1978 roku. Współpracowała również z Zakładem Historii Nauki PAN (1958–1962, pół etatu adiunkta, następnie docenta)²³⁴ oraz Wyższą Szkołą Pedagogiczną w Krakowie.

Mrozowska pełniła też inne funkcje, zajmowała stanowiska: kierownika Międzywydziałowego Studium Kulturalno-Oświatowego Uniwersytetu Jagiellońskiego (1966–1972), dyrektora Instytutu Pedagogiki (1971–1977) oraz kierownika

²³¹ W latach 30. XX wieku Halina Mrozowska była instruktorką w Ministerstwie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Po wojnie uczyła w Studium Przygotowawczym do Szkół Wyższych, na Uniwersytecie Jagiellońskim wykładała dydaktykę historii oraz pracowała jako przewodnicząca sekcji dydaktycznej Polskiego Towarzystwa Historycznego. Zob. H. Mrozowska, Akta osobowe, Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego, sygn. S III 246.

²³² Następnie Kamilla Mrozowska związała się z Katedrą Oświaty Dorosłych, Katedrą Pedagogiki, Katedrą Historii Nauki i Oświaty.

²³³ Zob. K. Mrozowska, Akta habilitacyjne, Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego, sygn. WFH 32.

²³⁴ K. Mrozowska, Akta osobowe, Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego, sygn. DSO.

Zakładu Historii Oświaty i Kultury (1976–1987). W latach 1958–1965 była żoną Jana Hulewicza²³⁵.

Interesowała się historią wychowania i pedagogiką okresu oświecenia, historią nauki oraz szkolnictwa pierwszej połowy XIX wieku, współczesnymi zagadnieniami teorii i praktyki pedagogicznej. Do najważniejszych prac Mrozowskiej należą m.in.: *Szkoła Rycerska Stanisława Augusta Poniatowskiego* (Wrocław 1961)²³⁶, *Historia Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1795–1850* zamieszczona w tomie *Dzieje Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1765–1850* (red. K. Opalek, Kraków 1965, t. 2, cz. 1, s. 61–235), *Sto lat działalności kobiet polskich w oświeceniu i nauce* (Kraków 1971), *Józef Maciej Brodowicz. Z dziejów organizacji nauki i nauczania w Wolnym Mieście Krakowie* (Wrocław 1971), *Funkcjonowanie systemu szkolnego Komisji Edukacji Narodowej na terenie Korony w latach 1783–1793* (Wrocław 1985). Mrozowska była również wydawcą źródeł – pracy Grzegorza Piramowicza *Powinności nauczyciela oraz wybór mów i listów* (Wrocław–Kraków 1958), a także Johna Locke’a *Myśli o wychowaniu* (Kraków 1959)²³⁷.

Wspominano ją jako osobę oddaną Uniwersytetowi, „życzliwą i powściągliwą w słowach, unikającą emocjonalnych opinii”²³⁸, potrafiącą obcować z wieloma pokoleniami wychowanków²³⁹, sumiennego i odpowiedzialnego pedagoga, a zarazem wyrozumiałego i tolerancyjnego dla cudzych poglądów, badaczkę z poczuciem humoru, towarzyską i potrafiącą cieszyć się życiem, mimo swojej niełatwej sytuacji osobistej i kłopotów ze zdrowiem²⁴⁰. Andrzej Meissner pisał:

Nas, studentów, traktowała z wyrozumiałością i życzliwością. W sposób klarowny i jednocześnie interesujący odkrywała przed nami tajniki złożonych nieraz problemów oświatowych. Potrafiła w sposób umiemy rozbudzić zainteresowania historią oświaty, mobilizować do własnej pracy twórczej i pracy naukowej. Wielu z nas

²³⁵ O życiu i karierze naukowej Kamilli Mrozowskiej pisali m.in. A. Meissner, *Profesor Kamilla Mrozowska (1917–2002)*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 2004, R. 47, s. 237–243; I. Naglik, *Mrozowska Kamilla (1917–2002)*, [w:] *Słownik biograficzny polskiej historii wychowania. Praca zbiorowa*, red. A. Meissner, W. Szulakiewicz, Toruń 2008, s. 594–598.

²³⁶ Ta praca na długo ustalić miała „wzorzec monografii szkolnej, dostarczając wielu uczynom, a zwłaszcza popularyzatorom, jak prowadzić tego typu badania”. Zob. J. Dybiec, *Profesor Kamilla Mrozowska*, „Pressto. Biuletyn Historii Wychowania” 1999, nr 9 (10), s. 41.

²³⁷ Szerzej zob. *Bibliografia prac prof. dr K. Mrozowskiej 1930–1984*, oprac. J. Dybiec, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 1987, z. 81, s. 179–192.

²³⁸ J. Dybiec, *Profesor Kamilla Mrozowska...*, s. 42.

²³⁹ R. Dutkova, *Kamilla Mrozowska (28 I 1917–2 V 2002)*. *In memoriam*, „Kwartalnik Historyczny” 2003, t. 110, z. 2, s. 168.

²⁴⁰ K. Bartnicka, *Kamilla Mrozowska (28 I 1917–2 V 2002)*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty” 2002, t. 41, s. 5.

poszło właśnie tą drogą i dziś z ogromnym zadowoleniem możemy powiedzieć, że jesteśmy wychowankami i uczniami Pani Profesor²⁴¹.

Nieco młodsza od Bobińskiej-Wolskiej była Helena Madurowicz-Urbańska, która w 1936 roku podjęła studia historyczne na Uniwersytecie Jana Kazimierza. Jak wspomniała w jednym z życiorysów, głównym przedmiotem lwowskich studiów uczyniła historię gospodarczą i społeczną, przedmiotem pobocznym – filozofię²⁴². Podczas wojny była więźniarką obozów koncentracyjnych na Majdanku, w Ravensbrück i Buchenwaldzie. Po powrocie do Polski kontynuowała studia na Uniwersytecie Jagiellońskim, uczestniczyła m.in. w zajęciach Franciszka Bujaka, który miał istotny wpływ na jej rozwój naukowy. Studiowała również filozofię u Romana Ingardena i socjologię u Kazimierza Dobrowolskiego oraz Stanisława Ossowskiego. W 1946 roku Madurowicz-Urbańska obroniła pracę magisterską *Rozwój form osadniczych na Śląsku w oświeceniu nowszej literatury niemieckiej*. Tytuł doktora uzyskała w 1948 roku (podstawą doktoratu była rozprawa *Początki spółdzielczości rolniczej w Królestwie Polskim jako ruch społeczny i gospodarczy*). W 1963 roku habilitowała się na podstawie pracy *Ceny zboża w Zachodniej Małopolsce w drugiej połowie XVIII wieku*. Wspomniana dysertacja uzyskała wysokie oceny recenzentów. Witold Kula napisał:

jest to praca ambitna i rzec można bez precedensu w nauce światowej. Dotychczasowi badacze dziejów cen, świadomi ogromnych związanych z nimi trudności, ograniczali się zazwyczaj do badania jednego lub paru wielkich rynków miejskich. Zmniejszało to w ogromnym stopniu [...] niebezpieczeństwo nieporównywalności zebranego materiału. Dr Madurowicz poszła odważnie w przeciwnym kierunku. Wiedziała, że piętrzy tym na swojej drodze ogromne trudności – obiecała sobie jednak osiągnięcie poważnych korzyści naukowych. I słusznie²⁴³.

Stanisław Hoszowski podkreślał „dużą sumienność, rzetelność autorki”, jej „pracochłonne, gruntowne kwerendy źródłowe”, staranne opracowania materiału oraz ostrożność w formułowaniu wniosków²⁴⁴. Jedynie Celina Bobińska-Wolska upomniała się o: „niezbędną krytykę szkoły Bujakowej”...²⁴⁵!

²⁴¹ A. Meissner, *W kręgu myśli naukowej profesor Kamilli Mrozowskiej*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty” 1989, t. 32, s. 105.

²⁴² H. Madurowicz-Urbańska, Życiorys z 1963 roku, Akta habilitacyjne, Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego, sygn. W FH 280.

²⁴³ W. Kula, Opinia o pracy habilitacyjnej i dorobku H. Madurowicz-Urbańskiej – tamże, s. 1.

²⁴⁴ S. Hoszowski, Opinia o pracy habilitacyjnej i dorobku H. Madurowicz-Urbańskiej – tamże.

²⁴⁵ Ewentualne „siostrzeństwo” zostało w tym przypadku wyparte przez ideologię. Zob. C. Bobińska, Opinia o pracy habilitacyjnej i dorobku H. Madurowicz-Urbańskiej (tamże).

Madurowicz-Urbańska w 1963 roku została docentem, w 1971 roku profesorem nadzwyczajnym, zaś w 1978 roku profesorem zwyczajnym.

W latach 1946–1949 Madurowicz-Urbańska pracowała jako starsza asystentka w Studium Spółdzielczym Wydziału Rolniczo-Leśnego Uniwersytetu Jagiellońskiego. W 1950 roku awansowała na stanowisko adiunkta. W latach 1951–1952 była zatrudniona w Katedrze Historii Polski. Następnie w 1953 roku w Zakładzie Dokumentacji PAN w Krakowie, gdzie należała do zespołu redagującego *Bibliografię historii Polski*. Działała w Pracowni Badań Agrarnych Instytutu Historii PAN (1962–1965). Od 1966 roku kierowała Zakładem Historii Społeczno-Gospodarczej przy Katedrze Historii Polski XVI–XVIII wieku (do 1971 roku), Pracownią Statystyki i Metod Informacji Naukowej (1971–1981), a od 1981 roku do przejścia na emeryturę Zakładem Historii Społeczno-Gospodarczej i Statystyki w Instytucie Historii UJ²⁴⁶. Była zamężna od 1958 roku z Ludwikiem Madurowiczem.

Jej badania naukowe koncentrowały się na dziejach przemysłu i przemianach społeczno-gospodarczych wsi polskiej XVI–XX wieku ze szczególnym uwzględnieniem obszaru południowej Polski. Interesowała się także procesem urbanizacji, historią myśli naukowej oraz dziejami Lwowa. Do jej najważniejszych prac należą: *Regiony gospodarcze Małopolski Zachodniej w drugiej połowie XVIII wieku* (Wrocław 1958), *Ceny zboża w Zachodniej Małopolsce w drugiej połowie XVIII wieku* (Warszawa 1963), *Z rozważań nad formą przestrzenną wiejskich osiedli przemysłowych Zagłębia Staropolskiego* („Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 1969, t. 17, nr 3, s. 399–416), *Fredro i Galicja* („Studia Historyczne” 1978, t. 21, nr 4, s. 647–651), *Mentalność chłopów polskich w XVIII wieku (w świetle suplik wsi królewskich i kościelnych)* (Wrocław 1982)²⁴⁷.

Obok pracy w Instytucie Historii Madurowicz-Urbańska prowadziła wykłady dla studentów socjologii i etnografii. Redagowała materiały dydaktyczne z zakresu demografii (wydane w latach 1973–1977) oraz statystyki i metodyki prac badawczych (1976–1977). Organizowała kwartalne „spotkania interdyscyplinarne” umożliwiające wymianę doświadczeń z zakresu technik badawczych (1973–1975), zajmowała się także edycją źródeł historycznych. Miała duże osiągnięcia na gruncie dydaktyki, wypromowała 94 prace magisterskie i 11 doktorskich. W roku 2000 obchodzono uroczyste jubileusz 50-lecia jej pracy naukowej, połączony z odnowieniem doktoratu²⁴⁸.

²⁴⁶ H. Madurowicz-Urbańska, Teczka osobowa, Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego, sygn. DSO. Zob. także J. Sondel, *Słownik historii i tradycji Uniwersytetu...*, s. 801; *Celem nauki jest człowiek...* *Studia z historii społecznej i gospodarczej ofiarowane Helenie Madurowicz-Urbańskiej*, red. P. Franaszek, Kraków 2000, s. 7–12.

²⁴⁷ Bibliografię prac Heleny Madurowicz-Urbańskiej zestawiono w tomie: *Celem nauki jest człowiek...*, s. 13–27.

²⁴⁸ Helena Madurowicz-Urbańska spoczywa na Cmentarzu Rakowickim. Zob. *Pro Memoria. Profesorowie...*, s. 149.

Nieco młodsze pokolenie studiujące na tajnym Uniwersytecie Jagiellońskim reprezentowała Anna Owsieńska. Maturę zdała w 1942 roku i rozpoczęła studia historyczne, które zwieńczyła magisterium w 1947 roku. Tematem jej rozprawy była *Rywalizacja Niemiec i Austro-Węgier o Polskę w latach 1914–1918*. W 1948 roku Owsieńska uzyskała tytuł doktora na podstawie dysertacji *Sprawa polskich granic zachodnich na Konferencji Pokojowej w Paryżu w 1919 roku* (promotor: Kazimierz Piwarski). Na UJ została zatrudniona w 1947 roku przy Seminarium Historycznym. W latach 1949–1951 była młodszym, a następnie starszym asystentem przy Seminarium Historii Starożytnej Słowiańszczyzny Zachodniej i Krajów Bałtyckich. W 1954 została adiunktem w Katedrze Historii Polski. W 1956 w oparciu o pracę *Sprawa chłopska w świetle publicystyki poznańskiej z lat 1823–1848* została kandydatem nauk. W 1957 uzyskała tytuł naukowy docenta. Pracowała w Katedrze Historii Powszechnej Nowożytnej i Najnowszej. W 1965 awansowała, zostając profesorem nadzwyczajnym. Od 1958 do 1968 roku prowadziła zajęcia w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Katowicach²⁴⁹.

W optyce jej zainteresowań badawczych znalazły się problemy agrarne XVIII–XIX wieku w Polsce, dzieje polityczne Europy w pierwszej połowie XIX wieku oraz polityka zagraniczna Francji w stuleciu XIX (w szczególności stosunek Francji do Niemiec i sprawy polskiej)²⁵⁰. Do najważniejszych prac Owsieńskiej należą: *Sprawa chłopska w świetle publicystyki poznańskiej z lat 1823–1848* (Warszawa 1955), *Wojna francusko-niemiecka 1870–1871. Komuna Paryska* (Warszawa 1956), *Powstanie Palatynacko-Badeńskie 1849 roku oraz udział w nim Polaków* (Kraków 1965).

Do grona historyczek, które rozpoczęły studia tuż po wojnie należała Renata Dudkowa. Magisterium uzyskała w 1949 roku na podstawie rozprawy *Neosławizm 1908–1910* (promotor: Władysław Konopczyński). Następnie podjęła pracę w Archiwum Akt Nowych w Warszawie w charakterze asystenta. W 1950 roku pracowała w Ministerstwie Kultury i Sztuki w Departamencie Ochrony i Konserwacji Zabytków. W 1954 roku powróciła do Krakowa i związała się z Archiwum PAN, gdzie pracowała na stanowisku starszego asystenta. Na Uniwersytecie Jagiellońskim została zatrudniona w 1959 roku; początkowo jako asystentka w Katedrze Historii Nauki i Oświaty. W 1961 roku przeszła na stanowisko starszego asystenta, w 1967 roku została adiunktem²⁵¹, a następnie profesorem nadzwyczajnym. Była sekretarzem naukowym i wicedyrektorem Instytutu Historii UJ. W latach 90. kierowała Zakładem Historii Oświaty i Kultury.

Tytuł doktora uzyskała w 1965 roku na podstawie rozprawy *Szkoła Główna Krakowska w latach drugiej reformy Kołłątaja (1809–1812)*, promotor: Jan

²⁴⁹ A. Owsieńska, Akta osobowe, Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego, sygn. DSO.

²⁵⁰ Tamże, sygn. S III 246.

²⁵¹ R. Dutka, Akta osobowe, Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego, sygn. DSO.

Hulewicz²⁵². Habilitowała się w oparciu o wydaną w 1976 roku monografię *Szkolnictwo średnie Krakowa w pierwszej połowie XIX wieku (1801–1846)*. Recenzująca tę pracę w przewodzie habilitacyjnym Kamilla Mrozowska pisała:

Dzięki monografii Dutkowej uzupełniona została istotna luka w polskiej historii pedagogiki. Zyskujemy pracę, która ukazuje nam szkoły średnie Krakowa w latach 1801–1846 w wyraźnej konfrontacji z tendencjami programowymi i organizacyjnymi epoki oraz udowadnia, iż mimo dążenia do izolacji Wolnego Miasta Krakowa – oddziaływanie wszystkiego, co działo się w Królestwie Polskim było i w tej dziedzinie bardzo silne²⁵³.

Dutkowa specjalizowała się badaniach historii oświaty, nauki i kultury pierwszej połowy XIX stulecia. Była znawcą dziejów Uniwersytetu Jagiellońskiego (XVIII–XIX wiek) oraz szkolnictwa galicyjskiego. Do jej najważniejszych prac należą: *Uniwersytet Jagielloński w czasach Księstwa Warszawskiego: Szkoła Główna Krakowska w latach 1809–1814* (Wrocław 1965), *Komisja Edukacji Narodowej. Zarys działalności. Wybór materiałów źródłowych* (Wrocław 1973), *Szkolnictwo średnie Krakowa w pierwszej połowie XIX wieku (1801–1846)* (Wrocław 1976) oraz „Kwartalnik Naukowy” Antoniego Zygmunta Helcla 1835–1836 („Studia i Materiały z Dziejów Nauki Polskiej. Seria A” 1970, z. 4, s. 55–95).

O związanej z IH UJ Irenie Walerii Kaniewskiej, mimo wielokrotnie podejmowanych prób, nie udało mi się zbyt wiele ustalić. Dostęp do akt personalnych emerytowanych pracowników naukowych bez ich zgody jest niemożliwy²⁵⁴. Na potrzeby tego zestawienia wspomnę tylko, iż uczona ta specjalizowała się w studiach nad dziejami Polski XVI–XVIII wieku, w szczególności dziejach parlamentaryzmu. Do jej najważniejszych prac z okresu PRL-u należą: *Młodzież Uniwersytetu Krakowskiego w latach 1510–1560. Studium statystyczne* zamieszczone w tomie *Studia z dziejów młodzieży Uniwersytetu Krakowskiego w dobie Renesansu* (red. K. Lepszy, Kraków 1964, s. 1–89), *Małopolska reprezentacja sejmowa za czasów Zygmunta Augusta 1548–1572* (Kraków 1974), *Diariusz sejmu lubelskiego 1566* (oprac., Wrocław 1980), *Sprawa posłów ruskich. Uzupełnienie do diariusza sejmu warszawskiego 1563–1564* („Studia Historyczne” 1985, t. 28, s. 437–473).

²⁵² Zob. R. Dutkowa, Teczka doktorska, Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego, sygn. WFH 259.

²⁵³ K. Mrozowska, Opinia o rozprawie i dorobku R. Dutkowej, s. 9, Akta habilitacyjne, Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego, sygn. WFH 260. Obok Mrozowskiej recenzentami w przewodzie byli: Jerzy Hulewicz, Janina Bieniarzówna, Józef Miąso.

²⁵⁴ Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego bardzo restrykcyjnie podchodzi do tzw. ustawy archiwalnej. Mimo kilkakrotnie podejmowanych prób, dotarcie do prof. Kaniewskiej w celu uzyskania pozwolenia na zapoznanie się z jej aktami nie udało się.

Irena Kaniewska jest profesorem tytularnym, nominację profesorską uzyskała w 2000 roku²⁵⁵.

Danuta Czerska (z domu Kucharczyk) ukończyła filologię rosyjską na Krakowskiej Wyższej Szkole Pedagogicznej (studiowała w latach 1951–1954) i historię na UJ (1962). Tematem jej pracy magisterskiej było *Przejście od rządów „Wybranej Rady” do Opriczniny za Iwana Groźnego*. W latach 1954–1962 pracowała w kieleckich szkołach średnich (w II, IX i VII LO). W 1962 roku rozpoczęła czteroletnie studia doktoranckie, które zwieńczyła pracą *Sbornoje ułożenie 1649 roku i jego geneza*²⁵⁶. W 1966 roku rozpoczęła pracę w Katedrze Historii ZSRR jako starszy asystent, w latach 1968–1982 adiunkt, następnie docent. Habilitowała się w 1978 roku na podstawie dysertacji *Między „smutą” a kryzysem lat 40. XVIII wieku. (Polityka wewnętrzna Rosji w okresie panowania pierwszego Romanowa)*. Jeden z recenzentów wspomnianej pracy podkreślał „perfekcjonizm warsztatowy” i precyzję terminologiczną: „Zasługą dr Czerskiej miało być wykorzystanie po raz pierwszy w nauce historycznej w tak szerokim zakresie suplik szlacheckich (niepublikowanych i przechowywanych w CGADA w Moskwie) odnoszących się do rosyjskiej materii społeczno-gospodarczej w pierwszej połowie XVII wieku”²⁵⁷. Profesorem nadzwyczajnym Czerska została w 1991 roku, zwyczajnym w 1996 roku. Od 1989 roku do przejścia na emeryturę pełniła funkcję kierownika Zakładu Historii Europy Wschodniej. Od 1956 roku była członkinią PZPR.

Przedmiotem badań Czerskiej było prawodawstwo pierwszych Romanowów, dzieje wielkiej „smuty”, relacje między Rzeczpospolitą a Rosją w XVI wieku. Do jej najważniejszych publikacji należą: *Sbornoje Ułożenije 1649 roku. Zagadnienia społeczno-ustrojowe* (Wrocław 1970), *Między smutą a kryzysem lat czterdziestych* (Kraków 1978), *Borys Godunow* (Wrocław 1988, wydanie 2 – Wrocław 2004) i wydany w Trzeciej Rzeczpospolitej *Dymitr Samozwaniec* (Wrocław 1995, wydanie 2 – Wrocław 2004)²⁵⁸.

Nieco młodsza od Czerskiej, Danuta Quirini-Popławska, podjęła studia na UJ w roku 1955. Pracę magisterską *Polityka wschodnia Republiki Weneckiej w drugiej połowie XV wieku* napisała pod kierunkiem Józefa Garbacika. Od 1959 roku była pracownikiem Katedry Historii Powszechnej Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie. Na UJ powróciła w 1963 roku i związała się z Zakładem Historii Średniowiecznej Powszechnej. Doktorem została w 1970 roku. Habilitację uzyskała w latach osiemdziesiątych, profesurę zwyczajną w 1998 roku. Wypromo-

²⁵⁵ Profil Ireny Kaniewskiej, https://nauka-polska.pl/#/profile/scientist?id=59364&_k=fn6iy1 (dostęp: 20.01.2020).

²⁵⁶ D. Czerska, Akta osobowe, Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego, sygn. DSO.

²⁵⁷ W. Serczyk, Opinia o pracy habilitacyjnej i dorobku D. Czerskiej, Akta habilitacyjne, Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego, sygn. WFH 260, s. 6.

²⁵⁸ J. Sondel, *Słownik historii i tradycji Uniwersytetu...*, s. 265.

wała ok. 200 prac magisterskich i 8 doktoratów (na Uniwersytecie Jagiellońskim i Akademii Ignatianum w Krakowie)²⁵⁹. Do jej uczniów należą m.in. Piotr Wróbel, Wojciech Mruk, Rafał Hryszko. Zamężna, matka trójki dzieci (Beaty, Rafała, Łukasza)²⁶⁰. W latach 1988–1991 Quirini-Popławska pełniła funkcję zastępcy dyrektora Instytutu Historii. W latach 2000–2007 kierowała stworzonymi przez siebie studiami mediteraneistycznymi.

Quirini-Popławska zajmuje się stosunkami polsko-włoskimi oraz dziejami i kulturą krajów śródziemnomorskich średniowiecza i czasów nowożytnych. Jest autorką 200 artykułów i kilku monografii oraz wydawnictw źródłowych. Jej najważniejszymi publikacjami z okresu PRL są: *Działalność Włochów w Polsce w I połowie XVI wieku: na dworze królewskim, w dyplomacji i hierarchii kościelnej* (Wrocław 1973), *Działalność Sebastiana Montelupiego w Krakowie w drugiej połowie XVI wieku* (Kraków 1980), *Korespondencja Sebastiana i Valeria Montelupich (1576–1609)* (oprac., Wrocław 1986)²⁶¹.

Historyczka ma szerokie kontakty w europejskim świecie naukowym. Działa w Towarzystwie Polsko-Włoskim im. Dantego Alighieri, jest członkinią Polskiej Akademii Umiejętności, Komisji Środkowoeuropejskiej. W 2006 roku za krzewienie kultury, historii i języka włoskiego została odznaczona Krzyżem Kawalerskim Orderu Gwiazdy Solidarności Włoskiej. W listopadzie 2018 roku uczniowie wręczyli jej książkę pamiątkową *Polonia – Italia – Mediterraneum. Studia ofiarowane Pani Profesor Danucie Quirini-Popławskiej* (red. Ł. Burkiewicz, R. Hryszko, W. Mruk, P. Wróbel, Kraków 2018)²⁶².

Aleksandra Kasznik-Christian studiowała na Uniwersytecie Jagiellońskim w latach 1961–1966. Rozprawę magisterską „*Revue des Deux Mondes*” wobec powstania styczniowego napisała pod kierunkiem Henryka Wereszyckiego. Pracę zawodową rozpoczęła w 1966 roku od stanowiska asystenta w Redakcji Polskiej Akademii Nauk w Krakowie. Rok później została zatrudniona w Instytucie Historii UJ (Katedra Historii Powszechnej Nowożytnej i Najnowszej). Na UJ pra-

²⁵⁹ Zob. Ł. Burkiewicz, *Odnaczenie profesor Danuty Quirini-Popławskiej Krzyżem Kawalerskim Orderu Gwiazdy Solidarności Włoskiej*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 2009, nr 136, s. 190–191.

²⁶⁰ Szerzej zob. T. Bętkowska, *Jeszcze mam dużo do zrobienia...*, „Alma Mater” 2019, nr 208–209, s. 18–25.

²⁶¹ Bibliografię prac Danuty Quirini-Popławskiej zestawili Ł. Burkiewicz, P. Wróbel, [w:] *Polonia – Italia – Mediterraneum. Studia ofiarowane Pani Profesor Danucie Quirini-Popławskiej*, red. Ł. Burkiewicz, R. Hryszko, W. Mruk, P. Wróbel, Kraków 2018, s. 9–29.

²⁶² Sprawozdanie z tej uroczystości opublikowane zostało na łamach „Alma Mater” 2019, nr 206–207, s. 33–35 (W. Mruk, *Wokół kultury świata śródziemnomorskiego*). Pracą, dla której inspiracją była działalność naukowa Quirini-Popławskiej jest *Terra Culturae. Obszary, transfery, recepcje kultury. Studia oraz szkice o kulturze i historii*, red. Ł. Burkiewicz, Kraków 2018.

cowała od 1967 do 2008 roku, od 1969 roku na stanowisku starszego asystenta. W 1974 roku uzyskała tytuł doktora na podstawie rozprawy *Polacy i Algieria 1830–1856* (promotor: Anna Owsieńska). W tym samym roku została adiunktem. W 1987 roku habilitowała się w oparciu o pracę *W cieniu kolonializmu. Oblicze polityczne Kościoła francuskiego w Afryce Północnej. Wiek XIX*. W 1989 roku awansowała na stanowisko docenta w IH UJ i profesora nadzwyczajnego w Instytucie Studiów Wschodnich Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego²⁶³. Profesorem zwyczajnym została w 2008 roku²⁶⁴. W latach 1988–1991 była kierownikiem Studium Podyplomowego w Instytucie Historii UJ.

Kasznik-Christian specjalizuje się w studiach nad historią Francji i Afryki Północnej, w dziejach kolonializmu i świata muzułmańskiego. Była wielokrotną stypendystką rządu francuskiego (1970, 1971) i algierskiego (1978–1979 i 1988). Prowadziła kwerendy źródłowe w Paryżu, w Aix-en-Provence i Algierze. Brała udział w międzynarodowych sesjach naukowych. Wykładała we Francji (1985, Uniwersytet Paris VIII) i w Algierii (1986, Uniwersytet w Annabie). Przez szereg lat (1983–1993) była członkiem Rady administracyjnej *Parcours – l'Algérie, les hommes et l'histoire. Recherches pour un dictionnaire biographique de l'Algérie* (Paris), członkiem Polskiego Towarzystwa Orientalistycznego (od 1987 roku) i Komisji Historycznej Polskiej Akademii Nauk w Krakowie (od 1992 roku)²⁶⁵.

Kasznik-Christian ma również spore osiągnięcia w zakresie dydaktyki. Na UJ wykładała w Instytucie Historii (zagadnienia kolonialne i problemy związane z dziejami krajów muzułmańskich) i w Instytucie Filologii Romańskiej (wykłady z historii Francji, Hiszpanii i Ameryki Łacińskiej). Wypromowała 97 magistrów, pięć osób rozpoczęło pod jej kierunkiem dysertacje doktorskie²⁶⁶.

Do najważniejszych publikacji Kasznik-Christian z okresu PRL-u należą m.in.: *Abd el-Kader. 1808–1883. Geneza nowożytnej Algierii* (Wrocław 1977), *Między Francją a Algierią. Z dziejów Emigracji Polskiej. 1832–1856* (Wrocław 1977), *W cieniu kolonializmu. Oblicze polityczne Kościoła francuskiego w Afryce Północnej w XIX wieku* (Kraków 1985).

Maria Celina Dzielska (z domu Dąbrowska) historyczka i filolożka klasyczna studiowała na Uniwersytecie Jagiellońskim i Uniwersytecie Łódzkim (historię w latach 1960–1965, filologię klasyczną 1963–1967). Karierę akademicką

²⁶³ W Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego Kasznik-Christian pracowała od 2004 do 2012 roku (Wydział Stosunków Międzynarodowych). W ramach Instytutu Studiów Wschodnich kierowała Katedrą Afryki Północnej.

²⁶⁴ A. Kasznik-Christian, Życiorys z 30 stycznia 2004 roku, maszynopis w posiadaniu autorki.

²⁶⁵ A. Kasznik-Christian, *Współpraca z instytucjami, organizacjami i towarzystwami naukowymi*, Kraków 2006, dokumenty w przewodzie profesorskim, maszynopis w posiadaniu autorki.

²⁶⁶ A. Kasznik-Christian, Praca dydaktyczna – tamże.

zaczynała w Łodzi od stanowiska asystentki i stażystki w Katedrze Filologii Klasycznej UŁ, następnie była asystentką w Katedrze Historii Powszechnej Starożytnej i Średniowiecznej²⁶⁷. Na UJ rozpoczęła pracę w 1967 roku jako asystent stażysta (w Zakładzie Historii Starożytnej), następnie asystent (1968–1969), starszy asystent (1969–1973), adiunkt (1973–1987), docent (1987–1992), profesor nadzwyczajny (1992–1996). Profesorem zwyczajnym została w 1996 roku.

Magisterium uzyskała na podstawie pracy *Elementy ustroju lacedemońskiego i ateńskiego w idealnym „Państwie” Platona*. Doktoryzowała się w 1972 roku (rozprawa *Ideał władcy pierwszych dwóch wieków Cesarstwa Rzymskiego w poglądach stoików i cyników*, promotor: Aleksander Krawczuk). Stopień doktora habilitowanego otrzymała w 1984 roku w oparciu o rozprawę *Apoloniusz z Tiany. Legenda i rzeczywistość*²⁶⁸. Oceniający jej dorobek i pracę habilitacyjną – Maciej Salamon – napisał:

Podjęcie się monograficznego opracowania dziejów Apoloniusza i legendy na jego temat narastającej w ciągu kolejnych wieków było decyzją ambitną. Pracy tego typu brak jak na razie w nauce światowej, czemu trudno się dziwić, chodzi bowiem o tematykę wymagającą sięgnięcia do bardzo różnych źródeł powstałych na przestrzeni wielu setek lat. Nielatwo jest też pisać o postaci ocenianej w sposób krańcowo różny, mającej ocenę cudotwórcy lub szarlatana²⁶⁹.

Opinię Salomona potwierdzał Aleksander Krawczuk, podkreślając, iż „wszystkie prace habilitantki świadczą o dużej erudycji, szerokości horyzontów, umiejętności widzenia istoty problemów. Autorka z reguły podejmuje zagadnienia trudne, wymagające przygotowania i historycznego i filologicznego i wreszcie filozoficznego, porusza się zaś na obszarach tych dyscyplin swobodnie”²⁷⁰.

W latach 80. XX w. Maria Dzielska była zaangażowana w działalność opozycyjną u boku męża – Mirosława²⁷¹. Uczniowie wspominają ją jako wymagającego wykładowcę. Na zajęciach obowiązywała

dydaktyczna klauzula najwyższego uprzywilejowania: zwracała się do studentów tym samym hermetycznym językiem, którym posługiwała się podczas branżo-

²⁶⁷ Zob. Akta personalne M. Dąbrowskiej (Dzielskiej), Archiwum Uniwersytetu Łódzkiego, sygn. 3857.

²⁶⁸ Recenzentami w przewodzie habilitacyjnym Dzielskiej byli Oktawiusz Jurewicz, Tadeusz Kotuła, Aleksander Krawczuk, Maciej Salamon. Zob. M. Dzielska, Akta habilitacyjne, Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego, sygn. WFH 260.

²⁶⁹ M. Salamon, Opinia o pracy habilitacyjnej i dorobku M. Dzielskiej, s. 3–4, Akta habilitacyjne...

²⁷⁰ A. Krawczuk, Opinia o pracy habilitacyjnej i dorobku M. Dzielskiej – tamże, s. 1.

²⁷¹ Maria Dzielska była dwukrotnie zamężna – z Michałem Józefowiczem, a następnie z Mirosławem Dzielskim. Zob. też, Akta osobowe, Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego, sygn. DSO II.

wych seminariów w rozmowach z równymi sobie stażem badawczym, do tego o problemach, które najmocniej poruszały jej naukową duszę. – „Czy ty w ogóle rozumiesz, o co jej chodzi?” – jęknął do mnie kiedyś kolega w ławce, kiedy prof. Dzielska jak natchniona, swym lekko nosowym głosem od kilkunastu minut analizowała kilka fraz z któregoś dzieła Synezyjusza z Cyreny, przetykając gęsto wykład greckimi i łacińskimi cytataми. Dla niezainteresowanych antykiem zajęcia na takim poziomie uszczegółowienia stawały się niekiedy pułapką, bo Profesor nie tylko mówiła, ale co jakiś czas upewniała się, że widownia za nią nadąży. [...] Twarda lekcja czytania źródeł i ich krytycznej analizy. Zbędna komuś, kto po obronie magisterium marzył jedynie o etacie w szkole podstawowej, lecz zafascynowani antykiem studenci (z podpisanym powyżej włącznie) mogli w ten sposób wreszcie posmakować nauki w czystej formie, uprawianej w dodatku na najwyższym światowym poziomie²⁷².

Dzielska specjalizowała się w badaniach schyłkowego Rzymu i początków Bizancjum. Do jej najważniejszych prac należą m.in.: *Apoloniusz z Tiany. Legenda i rzeczywistość* (Kraków 1983)²⁷³, *Hypatia z Aleksandrii* (wydanie 1 – Kraków 1993, wydanie 2 – Kraków 2006, wydanie 3 – Kraków 2010)²⁷⁴

²⁷² M. Rabij, *Szkola Marii Dzielskiej*, „Tygodnik Powszechny” 2018, 31 lipca, <https://www.tygodnikpowszechny.pl/szkola-marii-dzielskiej-154378> (dostęp: 15.06.2019). Na potwierdzenie tego cytatu warto przytoczyć fragment wspomnienia o Marii Dzielskiej autorstwa Małgorzaty Dąbrowskiej: „She was a magnetic woman, captivating the audience with her charm and sense of humor. Professors John Matthews from Queens College, Oxford and Michael Whitby whom she met in Merton Obituaries 107 College certainly remember it. She made us laugh, and the image of her radiance remained till the end of her life. But it was only one side of her personality. The other one was severe and focused on her field of study, demanding towards the students at her seminar. This juxtaposition is visible in the memories of her colleagues, who knew her as a very serious academic, but also remember her way back home, surrounded by young people, with whom she discussed things in a playful way”. Zob. M. Dąbrowska, *Professor Maria Dzielska (18 September 1942–30 July 2018)*, *Desktop/komunikat%206%202019%20-%20biuletyn%20BBBS.pdf*, s. 106–107 (dostęp: 15.07.2018).

²⁷³ Wydanie poszerzone w języku angielskim: M. Dzielska, *Apollonius of Tyana in Legend and History* (Roma 1986), książka ukazała się również w języku greckim (Atina 2000).

²⁷⁴ Praca ta została przetłumaczona na 8 języków i uznana za najlepszą akademicką książkę roku 1995 w kategorii „filozofia” przez „Choice Magazine” oraz najlepszą książkę historyczną roku 1995 przez American History Book Club. Angielskie wydanie (Cambridge, Mass – London 1995), wyd. greckie (Atina 1997), wyd. tureckie (Stambuł 1999), wyd. koreańskie (Seul 2002), wyd. hiszpańskie (Madрид 2004, wyd. 2 – Madрид 2009), wyd. tajskie (Bangkok 2005), wyd. francuskie (Paryż 2009), wyd. portugalskie (Relógio D’Água 2009).

oraz *Pseudo-Dionizy Areopagita. Pisma teologiczne (Hierarchia niebiańska. Hierarchia kościelna. Imiona boskie. Teologia mistyczna. Listy)*, przekład z jęz. greckiego (przedmowa T. Stępień, t. 1, Kraków 1997, t. 2, Kraków 1999, wydanie 2 – Kraków 2005).

Najmłodsza wśród krakowskich samodzielnych badaczek dziejów, Halina Florkowska-Frančić, studia historyczne ukończyła w roku 1966. Następnie została zatrudniona na stanowisku asystenta, a po trzech latach starszego asystenta w Zakładzie Historii Polski Nowoczesnej i Metodologii Historii, którym kierowała Celina Bobińska-Wolska. W 1976 roku podjęła pracę w Instytucie Badań Polonijnych Uniwersytetu Jagiellońskiego, z którym była związana do 2004 roku²⁷⁵.

Stopień doktora uzyskała w 1974 roku na podstawie rozprawy *Struktura polskiej emigracji politycznej w Szwajcarii w latach sześćdziesiątych XIX wieku*, habilitację w roku 1986 (tytuł rozprawy *Emigracyjna działalność Agatona Gillera po powstaniu styczniowym*). Docentem została w 1988 roku, profesorem zwyczajnym dziesięć lat później.

Florkowska-Frančić specjalizuje się w badaniach historii ruchów migracyjnych oraz dziejach Polonii, bada tradycję kościuszkowską, jest również autorką wielu biografów. Do jej najważniejszych prac należą: *Struktura polskiej emigracji politycznej w Szwajcarii w latach sześćdziesiątych XIX wieku* (Wrocław 1976), *Polonia wobec niepodległości Polski w czasie I wojny światowej* (t. 6, Wrocław 1979), *Między Lozanną, Fryburgiem i Vevey. Z dziejów polskich organizacji w Szwajcarii w latach 1914–1917* (Kraków 1997)²⁷⁶.

Jeśli chodzi o funkcje sprawowane przez krakowskie historyczki; katedrami/ zakładami w IH UJ kierowało sześć spośród nich: Celina Bobińska-Wolska, Danuta Czerska, Renata Dudkova, Helena Madurowicz-Urbańska, Kamilla Mrozowska i Krystyna Pieradzka. We władzach Instytutu Historii zasiadały dwie kobiety: Renata Dutkova i Danuta Quirini-Popławska. We władzach Wydziału Filozoficzno-Historycznego w interesującym nas okresie nie było kobiet.

Proporcje w zatrudnieniu samodzielnych pracowników nauki w Instytucie Historii UJ kształtowały się następująco: kobiety stanowiły od 16,6% (1975) do 27,2% (1980).

²⁷⁵ Od 2004 roku Halina Florkowska-Frančić związana była z Instytutem Amerykanistyki i Studiów Polonijnych, w latach 2005–2014 pracowała w Instytucie Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Jagiellońskiego (A. Zięba, *Profesor Halina Florkowska-Frančić i jej historia*, [w:] *Polacy i świat, kultura i zmiana. Studia historyczne i antropologiczne ofiarowane Profesor Halinie Florkowskiej-Frančić*, red. J. Lenczarowicz, J. Pezda, A. Zięba, Kraków 2016, s. 13–20).

²⁷⁶ Bibliografię prac Haliny Florkowskiej-Frančić za lata 1970–2015 zestawil Janusz Pezda, [w:] *Polacy i świat, kultura i zmiana...*, s. 21 i nast.

Tabela 5. Liczba historyków – samodzielnych pracowników nauki zatrudnionych w IH UJ w latach 1958–1990

Lata	Kobiety	Mężczyźni	Razem
1958	3 (21,4%)	11 (78,6%)	14
1960	5 (23,8%)	16 (76,2%)	21
1965	3 (21,4%)	11 (78,6%)	14
1970	4 (22,2%)	14 (77,8%)	18
1975	4 (16,6%)	20 (83,4%)	24
1980	6 (27,2%)	18 (72,8%)	22
1985	7 (26,9%)	19 (73,1%)	26
1989/1990	7 (25,9%)	20 (74,1%)	27

Źródło: obliczenia własne na podstawie *Informatora Nauki Polskiej 1958–1989/1990*.

Na **Uniwersytecie Warszawskim** w Instytucie Historycznym w latach 1945–1989 pracowało 18 samodzielnych naukowo historyczek, z czego 3 uzyskały habilitację w Drugiej Rzeczypospolitej (Natalia Gąsiorowska-Grabowska, Hanna Pohoska i Wanda Moszczeńska). Po wojnie dołączyło do nich 15 badaczek dziejów²⁷⁷: Jadwiga Karwasińska (1900–1986), Żanna Kormanowa (1900–1988), Irena Pietrzak-Pawłowska (1909–1994), Iza Biezuńska-Małowist (1917–1995),

²⁷⁷ W zestawieniu nie uwzględniłam filozofki Adeli Bornholtz, z domu Richter (1901–1981), zatrudnionej w IH UW od 1956 roku jako wykładowca metodyki historii, od 1956 roku jako adiunkt, następnie od 1961 roku – docent (zob. S. Brzeziński, K. Fudalej, *Pracownicy naukowo-dydaktyczni Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego 1930–2010. Słownik Biograficzny*, Warszawa 2012, s. 28). Wybrane publikacje Adeli Bornholtzowej zob. „Wiadomości Historyczne” 1982, t. 25, nr 4, s. 350. Nie uwzględniłam także Anny Świderkówny-Świadek, która z wykształcenia była filolożką, papirologiem. Doktorem została w 1951 roku (rozprawa *Legenda ajtiologiczna w dziełach poetyckich Kallimacha*, promotor: Janusz Woliński). Habilitowała się w 1960 roku na podstawie pracy *W „państwie” Apolloniosa. Społeczeństwo wczesno-ptolemejskie Fajum w świetle Archiwum Zenona*. Docentem została w 1961 roku, a profesorem nadzwyczajnym w 1968 roku, prof. zwyczajnym w 1986 roku. Od 1962 do 1991 roku kierowała Katedrą/ Zakładem Papirologii. Na emeryturę przeszła w roku 1997. Zob. A. Świderk-Świadek, Akta pracownicze, Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego, sygn. 26180; też, Akta przewodów habilitacyjnych, Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego, sygn. WH 531–20. W zestawieniu nie znalazły się również historyczki, które uzyskały w IH UW magisterium, stopień doktora bądź pracowały tam przez krótki czas, habilitując się w innych instytucjach np. IH PAN (m.in. Maria Bogucka, Teresa Dunin-Wąsowicz, Antonina Keckowa, Maria Nowak-Kielbik, Wiktoria Śliwowska).

Janina Leskiewiczowa (1917–2012), Maria Turlejska (1918–2004), Barbara Grochulska (1924–2017), Maria Wawrykowa (1925–2006), Anna Żarnowska (1931–2007), Ewa Wipszycka-Bravo (ur. 1933), Maria Teresa Nietyksza (ur. 1936), Izabella Rusinowa (ur. 1942), Maria Koczerska (ur. 1944), Zofia Ziełńska (ur. 1944), Urszula Augustyniak (ur. 1950). Spośród nich do 1989 roku 4 zostały profesorami zwyczajnymi: Biezuńska-Małowist, Kormanowa, Leskiewicz i Wawrykowa.

Do najstarszej grupy samodzielnych warszawskich badaczek dziejów, które ukończyły studia jeszcze w Drugiej Rzeczypospolitej należała Jadwiga Karwasińska, absolwentka historii i filologii klasycznej na UW (studiowała w latach 1918–1924). Stopień doktora uzyskała w 1925 roku na podstawie pracy *Sąsiedztwo kujawsko-krzyżackie 1235–1343* (promotor: Jan Karol Kochanowski). Odbyła studia uzupełniające w Wiedniu (1925–1926) i Paryżu (1926)²⁷⁸. W 1924 roku rozpoczęła pracę w Archiwum Głównym Akt Dawnych, gdzie prowadziła badania nad staropolską skarbowością²⁷⁹. Wzięła również udział w szeroko zakrojonych studiach nad archiwami dawnej Rzeczypospolitej. Jej dwudziestoosmioletnią służbę archiwalną (w której awansowała od stanowiska prowizorycznego praktykanta do kustosa) przerwało zwolnienie w 1951 roku.

Jadwiga Karwasińska habilitowała się w 1946 roku na podstawie pracy *Szpital Św. Ducha w Warszawie fundacji Anny ks. Mazowieckiej*, docentem została w roku 1954 roku. Profesurę nadzwyczajną uzyskała w 1961 roku. W Instytucie Historycznym UW pracowała już w latach 1930–1939 (powierzono jej ćwiczenia zlecone z paleografii i dyplomatyki), następnie w ramach Sekcji Historycznej Tajnego UW prowadziła ćwiczenia z nauk pomocniczych historii oraz proseminarium i seminarium z historii Polski średniowiecznej (1941–1944)²⁸⁰. Po wojnie wygłaszała na UW wykłady zlecone; w 1946 roku była docentem nieetatowym²⁸¹. W 1951 roku została kierownikiem Pracowni Edytorskiej w Instytucie Historii Kultury Materialnej PAN. Od 1956 do 1970 roku pracowała w Instytucie Historii PAN, początkowo jako docent w Pracowni Nauk Pomocniczych i Edytorstwa, następnie jako profesor nadzwyczajny od 1961 roku, a od 1964 roku jako profesor w Zakładzie Historii od Czasów Najdawniejszych do Schyłku XV wieku i w Zakładzie Dziejów Polski Przedroz-

²⁷⁸ Zob. Rozdział III.

²⁷⁹ A. Gieysztor, *Jadwiga Karwasińska (1900–1986)*, „Studia Źródłoznawcze” 1993, t. 34, s. 137–138.

²⁸⁰ O zajęciach Karwasińskiej w Sekcji Historycznej Tajnego Uniwersytetu Warszawskiego wspominał K. Dunin-Wąsowicz, *Historia i trochę polityki. Wspomnienia*, Warszawa 2006, s. 61, 71.

²⁸¹ Zob. J. Karwasińska, Akta personalne, Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego, sygn. K 58.

biorowej i Jej Kultury. Wykładała również w Akademii Teologii Katolickiej. Na emeryturę przeszła w 1972 roku²⁸².

Do najważniejszych prac Karwasińskiej z okresu powojennego należą: *Proces polsko-krzyżacki w Warszawie przed sześciuset laty* (Warszawa 1946), *Z dziejów Archiwum Koronnego. Dokumenty krzyżackie* („Przegląd Historyczny” 1948, t. 37, s. 181–193), *Studia krytyczne nad żywotami św. Wojciecha, biskupa praskiego* („Studia Źródłoznawcze. Commentationes” 1959, t. 4, s. 9–32), *Świadek czasów Chrobrego – Bruno z Kwerfurtu*, artykuł zamieszczony w tomie *Polska w świecie. Szkice z dziejów kultury polskiej* (red. J. Dowiat i in., Warszawa 1972, s. 91–105), *Materiały do dziejów budowy Zamku Warszawskiego w latach 1569–1572* („Rocznik Warszawski” 1985, z. 18, s. 197–214)²⁸³.

Rówieśniczką Karwasińskiej była Żanna Kormanowa. Studentka medycyny (dwa lata), dziennikarstwa na Wolnej Wszechnicy Polskiej (dyplom – 1929 rok), prawa na UW (uzyskała absolutorium) oraz historii zwieńczonej doktoratem u Władysława Smoleńskiego w 1927 roku (tytuł dysertacji *Bracia polscy 1560–1570*). Habilitowała się w 1947 roku na podstawie pracy *Z dziejów ruchu robotniczego w Polsce 1878–1891*²⁸⁴. Profesorem nadzwyczajnym została w 1948 roku, zwyczajnym w 1962 roku. Zatrudniona w IH UW w latach 1947–1970 (Katedra Historii Polski XIX i XX wieku). W latach 1961–1969 kierowała Katedrą Historii Ruchów Społecznych²⁸⁵.

Kormanowa była działaczką polityczną związaną z Socjaldemokracją Królestwa Polskiego i Litwy (od 1914 roku), członkinią Komunistycznej Partii Robotniczej Polski (od grudnia 1918 roku) i Komunistycznej Partii Polski (od 1925 roku). Od 1943 roku działała w Związku Patriotów Polskich, od 1944 roku w PPR, następnie w PZPR. Należała również do Ligi Kobiet (od 1946 roku). W życiorysie z 1950 roku tak uzasadniała swoje polityczne zaangażowanie:

Moje przekonania polityczno-społeczne ukształtowały się bardzo wcześnie – rewolucja 1905 roku, łódzkie barykady czerwcowe, potem terror kontrrewolucji w moim rodzinnym mieście, wreszcie lokaut łódzki widziane z bliska,

²⁸² Szerzej zob. S.K. Kuczyński, *Jadwiga Karwasińska 1900–1986*, „Archiwista” 1986, t. 22, nr 82, s. 55–58; I. Sułkowska-Kurasiowa, *Jadwiga Karwasińska (6 I 1900–31 X 1986)*, „Archeion” 1989, t. 85, s. 324–326.

²⁸³ *Bibliografia prac Jadwigi Karwasińskiej za lata 1927–1988*, [w:] J. Karwasińska, *Święty Wojciech. Wybór pism*, wyb. i oprac. T. Dunin-Wąsowicz, Warszawa 1996, s. 9–20.

²⁸⁴ Kolokwium habilitacyjne Żanny Kormanowej odbyło się 3 czerwca 1947 roku. Wykład habilitacyjny na temat *Historiografii polskiego ruchu robotniczego, jej problematyki i potrzeb* wygłoszony został 24 czerwca 1947 roku. Zob. Ż. Kormanowa, Akta przewodów habilitacyjnych, Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego, sygn. WH–531–8.

²⁸⁵ S. Brzeziński, K. Fudalej, *Pracownicy naukowo-dydaktyczni Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego 1930–2010...*, s. 64.

przyspieszyły moje dojrzewanie ideologiczne [...]. Przez całe życie nie zerwałam kontaktu z ruchem robotniczym, choć parę razy rozluźniły się moje organizacyjne z ruchem kontakty²⁸⁶.

W II RP Kormanowa pracowała w szkolnictwie średnim (m.in. w Gimnazjum i Liceum Żeńskim nr 150 w Warszawie). Od 1939 do 1940 roku pełniła funkcję dyrektora w Szkole Średniej nr 8 w Białymstoku. Od maja 1940 do 1941 roku była zastępcą dyrektora w Instytucie Doskonalenia Kadr Nauczycielskich w Białymstoku, działała również w Instytucie Pedagogicznym. W latach 1941–1942 uczyła historii i języków obcych w szkole średniej w Stalingradzie, następnie pracowała w Instytucie Naukowo-Badawczym na Uralu. W roku 1943 podjęła pracę w Instytucie Historii Akademii Nauk ZSRR. Obok Stanisława Skrzyszewskiego była głównym specjalistą w dziedzinie szkolnictwa w ZPP. W listopadzie 1944 roku, po powrocie do kraju, została Naczelnikiem Wydziału Programów i Reformy Szkolnictwa Resortu Oświaty PKWN, a następnie dyrektorem Departamentu Reformy Szkolnictwa i Wychowania Ministerstwa Oświaty²⁸⁷.

Po wojnie Kormanowa prowadziła działalność propagandową i publicystyczną. Pracowała w IKKN/INS (1950–1957), gdzie pełniła funkcję zastępcy kierownika Katedry Historii Polski (od 1950 roku). Pracowała również w IH PAN (1953–1968). Na emeryturę przeszła w 1970 roku, nadal prowadziła jednak seminarium doktorskie na UW oraz w Wyższej Szkole Nauk Społecznych przy KC PZPR²⁸⁸.

Kormanowa była jednym z głównych realizatorów polityki partii na gruncie nauki historycznej. Należała do współzałożycieli Marksistowskiego Zrzeszenia Historyków. We wrześniu 1949 roku została kierownikiem Działu Historycznego w organie PZPR „Nowe Drogi”. Uczestniczyła w pracach komisji przygotowującej I Kongres Nauki Polskiej. Na I Konferencji Metodologicznej Historyków Polskich w Otwocku wygłosiła referat *Zagadnienie partyjności w nauce historycznej*, wskazując na konieczność opowiedzenia się historyków „po stronie walczących mas”²⁸⁹. Wedle Jerzego Holzera wśród profesorów Instytutu Historycznego UW nie cieszyła się zbyt wielką sympatią i uznaniem, co dawali poznać

²⁸⁶ Ż. Kormanowa, Akta pracownicze, Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego, sygn. K 1564.

²⁸⁷ Kwestionariusz osobowy z 1970 roku, Akta pracownicze...

²⁸⁸ Szerzej zob. Kormanowa Żanna, [w:] *Słownik biograficzny działaczy polskiego ruchu robotniczego*, t. 3, red. F. Tych i in., Warszawa 1992, s. 296–298.

²⁸⁹ Szerzej zob. T.P. Rutkowski, Kormanowa Żanna, [w:] *Encyklopedia „Białych Plam”*, t. 10, *Konkordat – Legion Puławski*, red. M. Fijołek i in., autor hasel E. Balawajder i in., Radom 2003, s. 124–126; R. Stobiecki, *Żanna Kormanowa (1900–1988). Szkic do portretu „wojującej” marksistki*, [w:] tegoż, *Historycy polscy wobec wyzwań XX wieku*, Poznań 2014, s. 205–234.

studentom. „Przyczyny były także polityczne, ale bardziej dotyczyły jej pozycji naukowej [...]. Mianowano ją profesorem, choć dorobku naukowego posiadała niewiele, tylko jedną poważną pracę bibliograficzną i kilka tekstów popularnych”²⁹⁰. Z punktu widzenia studentów Kormanowa miała jednak sporo pozytywnych cech

do których przyczyniało się jej doświadczenie nauczycielki. Wymagała intensywnej pracy i kontrolowała jej wyniki, a zarazem była opiekuńcza, trochę jak kwoka dla piskląt. Dbała o wyczerpanie bibliografii badanego problemu i analizę źródeł. Jej poglądy na pozycję literatury naukowej oraz wnioski wyciągane przy interpretacji źródeł pozostawały jednak w ramach upolitycznionej wersji marksizmu czy właściwie komunizmu²⁹¹.

Wiktoria Śliwowska natomiast podkreślała, iż Kormanowa nie tylko

groźnie „ustawiała” dziejopisów, ale pomagała tym, którzy znaleźli się w opałach; znam dwa takie przypadki z naszego podwórka: wyrażała się o niej z największym szacunkiem Krystyna Murzynowska; bez niej nie znalazłby też zatrudnienia Krzysztof Dunin-Wąsowicz. Wielbiły ją też uczennice z gimnazjum, w którym w okresie dwudziestolecia uczyła²⁹².

Kormanowa była autorką prac z zakresu historii ruchów społecznych, dziejów ruchu robotniczego, współautorką i redaktorką podręczników szkolnych do historii Polski oraz opracowanej w IH PAN *Historii Polski*, t. 3, 1850/1864–1918 (cz. 1, Warszawa 1963, cz. 2, Warszawa 1972, cz. 3, Warszawa 1974), wydawcą *Materiałów do bibliografii polskiego ruchu robotniczego (1918–1939)* (Warszawa 1960), serii *Źródła do dziejów klasy robotniczej na ziemiach polskich (1961–1974)* oraz *Słownika biograficznego działaczy polskiego ruchu robotniczego* (Warszawa 1978)²⁹³.

Nieco młodsza Irena Pietrzak-Pawłowska (z domu Lewandowska) ukończyła studia historyczne na UW, uzyskując magisterium w 1931 roku. Doktorat *Trybuna Ludów jako międzynarodowy organ rewolucyjny 1849 (w świetle akt Rapperswilskich)*, napisany pod kierunkiem Marcelego Handelsmana, obroniła w 1938 roku. Pracę zawodową rozpoczęła w 1936 roku w Towarzystwie Naukowym Warszawskim. W latach 1937–1944 pracowała w szkolnictwie średnim, a następnie na tajnych kompletach. Podczas wojny (1940–1944) sprawowała funkcję kierowniczkę Poradni Młodzieżowej V Ośrodka Zdrowia i Opieki Społecznej w Warszawie. Następnie pracowała w Domu Dziecka PCK w Poroninie. Po

²⁹⁰ J. Holzer, *Historyk w trybach...*, s. 134.

²⁹¹ Tamże, s. 143–144.

²⁹² W. i R. Śliwowsky, *Rosja. Nasza miłość...*, s. 152.

²⁹³ Szerzej zob. K. Kawecka, A. Piber, *Bibliografia prac prof. dr Żanny Kormanowej, „Z Pola Walki” 1980, nr 4, s. 200–216.*

wojnie (1945–1949) była dyrektorem Państwowego Gimnazjum i Liceum Żeńskiego w Olsztynie. W 1949 roku powróciła do Warszawy i związała się z Ośrodkiem Dydaktyczno-Naukowym dla nauczycieli²⁹⁴.

Pietrzak-Pawłowska habilitowała się w 1954 roku na podstawie rozprawy *Królestwo Polskie w początkach imperializmu 1900–1905*. Profesorem nadzwyczajnym została w 1962 roku, a profesorem zwyczajnym w 1970 roku. Zatrudniona w IH UW jako: starszy asystent w Katedrze Historii Ruchów Społecznych (od 1950 roku), samodzielny pracownik nauki w Katedrze Historii Polski Nowożytnej i Najnowszej (od 1952 roku), zastępca profesora i docent w Katedrze Historii Polski Nowożytnej i Najnowszej/ Katedrze Historii Polski XIX i XX wieku (od 1954 roku), profesor nadzwyczajny w Katedrze Historii Ruchów Społecznych (1962). W latach 1963–1972 pełniła funkcję kierownika Zakładu Historii Gospodarczej XIX i XX wieku. Na emeryturę przeszła w 1979 roku²⁹⁵.

Poza pracą na UW Pietrzak-Pawłowska pracowała jako adiunkt w Katedrze Historii Doktryn i Ruchów Społecznych Akademii Nauk Społecznych przy KC PZPR (1949–1950). Pełniła funkcję sekretarza generalnego Polskiego Towarzystwa Historycznego (1955–1958) i przewodniczyła Komisji Historii Przemysłu Komitetu Nauk Historycznych PAN (od 1964 roku). Od 1947 roku była członkinią PPS, następnie PZPR.

Pietrzak-Pawłowska badała dzieje społeczno-gospodarcze ziem polskich XIX/XX wieku. Do jej najważniejszych prac należą m.in.: *Królestwo Polskie w początkach imperializmu 1900–1905* (Warszawa 1955), *Kierunki polityczne w społeczeństwie polskim w końcu XIX wieku* (Warszawa 1961), *Uprzemysłowienie ziem polskich w XIX i XX wieku: studia i materiały* (red., Wrocław 1970), *The first industrial revolution and problems of asynchronism in social development* (San Francisco 1975). Pietrzak-Pawłowska brała również udział w pracach nad *Historią Polski*, t. 3, 1850/1864–1918 (cz. 1, oprac. J. Buszko, Warszawa 1963) oraz edycją *Źródeł do dziejów klasy robotniczej na ziemiach polskich* (red. N. Gąsiorowska-Grabowska, Warszawa 1962–1969).

Iza Biezuńska-Małowist studiowała historię i filologię klasyczną na UW w latach 1934–1938²⁹⁶. Studia zwieńczyła rozprawą magisterską *Emancypacja kobiety*

²⁹⁴ I. Pietrzak-Pawłowska, Akta pracownicze, Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego, sygn. K 10465.

²⁹⁵ S. Brzeziński, K. Fudalej, *Pracownicy naukowo-dydaktyczni Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego 1930–2010...*, s. 93; A. Więcek, *Irena Pietrzak-Pawłowska*, „Kronika Warszawy” 1976, nr 4, s. 130–132; M. Nietyksza, W. Pruss, *Irena Pietrzak-Pawłowska – varsovianistka i pedagog*, „Kronika Warszawy” 1979, nr 4, s. 75–80.

²⁹⁶ Biezuńska-Małowist w 1947 roku zmieniła imię z Idessy na Izabelę. Zob. I. Biezuńska-Małowist, Akta pracownicze, Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego, sygn. K 16220.

greckiej w świetle źródeł papirusowych. Jesienią 1938 roku została asystentką Zdzisława Żmigryder-Konopki w Katedrze Historii Starożytności w Wolnej Wszechnicy Polskiej. Podczas wojny brała udział w tajnym nauczaniu (1940–1942). W latach 1945–1947 pracowała w Ministerstwie Oświaty, Departamencie Szkolnictwa Wyższego jako referent, a później starszy radca. Tytuł doktora uzyskała w 1947 roku na podstawie dysertacji *Z zagadnień niewolnictwa w okresie hellenistycznym* (promotor: Tadeusz Manteuffel). Habilitowała się w 1951 roku (*Poglądy nobilitas okresu Nerona i ich podłoże gospodarczo-społeczne*)²⁹⁷. Profesorem nadzwyczajnym została w 1954 roku, profesorem zwyczajnym w 1973 roku. W IH UW pracowała od 1945 roku, początkowo jako starszy asystent, od 1949 roku jako adiunkt, od 1954 roku jako profesor nadzwyczajny, od 1973 roku profesor zwyczajny²⁹⁸. Od 1954 roku kierowała Katedrą Historii Starożytności, a następnie (1969–1987) Zakładem Historii Starożytności. Była redaktorem naczelnym „Przeglądu Historycznego” (ze Stanisławem Arnoldem) w latach 1955–1962²⁹⁹. Biezuńska-Małowist, a także jej mąż Marian, formalnie nie byli członkami PPR/PZPR, należeli jednak do grona osób aktywnie zaangażowanych w politykę władz i forsowanie (w epoce stalinowskiej) metodologii marksistowskiej³⁰⁰.

Kompetencje pedagogiczne Biezuńskiej-Małowist różnie oceniano. Henryk Samsonowicz pisał: „Wiedzę na temat dziejów antyku zawdzięczał przede

²⁹⁷ Kolokwium habilitacyjne Biezuńskiej-Małowist odbyło się 11 grudnia 1951 roku, z wykładu habilitacyjnego została zwolniona. Zob. Akta przewodów habilitacyjnych, Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego, sygn. WH 531–14.

²⁹⁸ Po raz pierwszy Biezuńska-Małowist wniosowała o profesurę zwyczajną w 1965 roku. W 1970 roku wniosek zwrócono do ponownego rozpatrzenia. Rada Wydziału Historycznego ponowiła go w 1972 roku. Zob. I. Biezuńska-Małowist, Akta pracownicze...

²⁹⁹ O życiu i działalności naukowej Biezuńskiej-Małowist pisali m.in.: K. Stebnicka, *Iza Biezuńska-Małowist 1917–1995*, „Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego” 1995, nr 3, s. 177–184; też, *Iza Biezuńska-Małowist (1917–1995)*, [w:] *Tradycje i współczesność. Księga pamiątkowa Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego 1930–2005*, red. G. Raj, I. Komorowska, Warszawa 2005, s. 157–160; J. Kolendo, E. Wipszycka-Bravo, *Iza Biezuńska-Małowist – działalność naukowa i dydaktyczna*, „Eos” 1994, t. 82, z. 2, s. 352–358; A.S. Chankowski, *Profesor Iza Biezuńska-Małowist*, „Meander” 1995, t. 50, nr 11/12, s. 581–584; J. Kolendo, *Iza Biezuńska-Małowist (1 I 1917–27 VII 1995)*, „Kwartalnik Historyczny” 1995, t. 102, nr 3/4, s. 323–325; A. Gieysztor, *O Izie Biezuńskiej sprzed lat sześćdziesięciu i pięćdziesięciu*, „Przegląd Historyczny” 1996, t. 87, z. 2, s. 155–158. Na uwagę zasługuje także praca: T. Siewierski, *Marian Małowist i krąg jego uczniów. Z dziejów historiografii gospodarczej w Polsce*, Warszawa 2016, s. 43–46.

³⁰⁰ Tadeusz Paweł Rutkowski zaliczył ich do grona zaangażowanych politycznie historyków z ośrodka warszawskiego. Zob. tenże, *Bojowniczką ofensywy ideologicznej. O roli kobiet w procesie stalinizacji humanistyki polskiej (1945–1956)*, [w:] *Kobiety „na zakręcie” 1933–1989...*, s. 19.

wszystkim młodej, wówczas obiecującej pracownicy Instytutu Historycznego, pani Izabeli Biezuńskiej, małżonce Mariana Małowista, która prowadziła bardzo interesujące ćwiczenia³⁰¹. Opinia Jerzego Holzera była nieco odmienna:

Historię starożytną wykladała Iza Biezuńska-Małowistowa, po raz pierwszy w życiu. Większych emocji ten przedmiot nie budził ze względu na swoją materię, ale także dość podręcznikowy sposób przekazywania wiedzy. Podobno zmieniło się to wraz z doświadczeniem w następnych latach, a zasługą Biezuńskiej-Małowistowej było wykształcenie takich starożytników, jak Ewa Wipszycka czy Włodzimierz Lengauer³⁰².

Do zainteresowań naukowo-badawczych Biezuńskiej-Małowist należało niewolnictwo, dzieje Egiptu w okresie hellenistycznym i rzymskim, problemy społeczno-polityczne starożytnego Rzymu, pozycja kobiety w antyku. Najważniejsze publikacje to: *Źródła dopływu niewolników w okresie hellenistycznym* („Przegląd Historyczny” 1948, t. 37, s. 103–120), *Z zagadnień niewolnictwa w okresie hellenistycznym* (Wrocław 1949), *Poglądy nobilitas okresu Nerona i ich podłoże gospodarczo-społeczne* (Warszawa 1952), *Sytuacja wewnętrzna Aten w dobie wojny peloponeskiej* („Meander” 1955, t. 10, nr 1–2), *Dzieje starożytnej Grecji* (Warszawa 1958), *Główne kierunki badań nad niewolnictwem starożytnym we współczesnej historiografii* („Przegląd Historyczny” 1968, t. 59, nr 3, s. 351–366). W 1993 roku ukazała się jej ostatnia książka *Kobiety antyku: talenty, ambicje, namiętności*³⁰³ (Warszawa).

Przez całą karierę Biezuńska-Małowist utrzymywała liczne kontakty z badaczami z wielu ośrodków uniwersyteckich w różnych stronach świata. W 1947 roku wyjechała na stypendium rządu francuskiego. Od 1971 roku była członkiem zespołu Pierre’a Lévêque’a i Ettore Leporego. Jej zainteresowanie tematyką niewolnictwa zaowocowało utworzeniem zespołu Groupe International de Recherches sur l’Esclavage Ancien. W latach 1971–1972 przebywała w Cambridge jako *visiting member of Clare Hall*. Dwa razy (1974–1975 oraz 1980) gościła w Princeton w Institute for Advanced Study, a w latach 1981–1982 przebywała jako profesor wizytujący (Gastprofessor) na Uniwersytecie w Hamburgu. Przez wiele lat utrzymywała bliskie kontakty z Uniwersytetem w Besançon, gdzie wielokrotnie prowadziła wykłady, w konsekwencji czego w 1982 roku uzyskała doktorat *honoris causa*.

³⁰¹ H. Samosnowicz, *Nasz Uniwersytet. Wspomnienia pracowników Uniwersytetu Warszawskiego*, koncepcja publikacji Z. Boglewska-Hulanicka, red. R. Jankowski, E. Morawska, Warszawa 2016, s. 366.

³⁰² J. Holzer, *Historyk w trybach...*, s. 135.

³⁰³ Bibliografia prac I. Biezuńskiej-Małowist za lata 1936–1987, [w:] *Świat antyczny. Stosunki społeczne, ideologia i polityka, religia. Studia ofiarowane Izie Biezuńskiej-Małowist w pięćdziesięciolecie pracy naukowej przez Jej uczniów*, red. B. Bravo, J. Kolendo, W. Lengauer, Warszawa 1988, s. 5–16.

Kolejną historyczką, która przed wojną ukończyła studia na UW, była również Biezuńskiej-Małowist, Janina Leskiewicz (Leśkiewicz) z domu Gawińska. Magisterium z historii uzyskała w 1939 roku na podstawie pracy *Przywileje książęce i królewskie dla Warszawy i mieszczan warszawskich (do 1572 r.)*. W latach 1938–1939 pracowała w Muzeum Narodowym jako przewodnik. Podczas wojny brała udział w tajnym nauczaniu. Od 1945 do 1946 roku była nauczycielką w Państwowym Gimnazjum i Liceum Handlowym. Pracę doktorską *Pracownicy umysłowi Warszawy w latach 1864–1870*, napisaną pod kierunkiem Stanisława Arnolda, obroniła w 1949 roku³⁰⁴. Habilitowała się w roku 1955. Profesorem nadzwyczajnym została w 1966 roku, a profesorem zwyczajnym w 1983 roku. Zatrudniona w IH w 1946 roku na stanowisku starszego asystenta, sześć lat później została adiunktem³⁰⁵. Od 1953 roku do emerytury (1987) pracowała w IH PAN. Od 1956 roku współpracowała z Instytutem Historii Kultury Materialnej PAN, gdzie kierowała Pracownią Historii Rolnictwa i Hodowli (1956–1961).

Badaczka była członkinią „Solidarności”, organizatorką pomocy dla represjonowanych w stanie wojennym. W latach 80. współtworzyła niezależne Studium Kultury Chrześcijańskiej przy kościele św. Trójcy w Warszawie³⁰⁶. Wielu kolegów i współpracowników wspominała ją jako osobę niezwykle uczynną³⁰⁷.

Leskiewiczowa zajmowała się historią społeczną i gospodarczą oraz historią struktur społecznych. Była redaktorem wielotomowego *Słownika Biograficznego. Ziemianie Polscy XX wieku*. Do jej najważniejszych prac należą: *Dobra osieckie w okresie gospodarki folwarczno-pańszczyźnianej XVI–XIX wieku* (Wrocław 1957), *Warszawa i jej inteligencja po powstaniu styczniowym 1864–1870* (Warszawa 1961), *Próba analizy gospodarki dóbr magnackich w Polsce. Dobra wilanowskie na przełomie XVIII/XIX wieku* (Warszawa 1964), *Historia i nowoczesność. Problemy unowocześniania metodologii i warsztatu badawczego historyka* (red. J. Leskiewiczowa, S. Kowalska-Glikman, Wrocław 1974).

Do wspomnianego grona należała też Maria Turlejska (z domu Zieleńczyk), która uzyskała magisterium z socjologii w 1931 roku. Po zakończeniu wojny znalazła się w aparacie władzy komunistycznej. Od lutego 1945 do października 1946 roku pracowała jako instruktor na Wydziale Propagandy KC PPR. Od października 1946 do kwietnia 1947 roku i od września do grudnia 1948 roku

³⁰⁴ Zob. J. Leśkiewicz, Przewód doktorski, Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego, sygn. WH 530–15.

³⁰⁵ Zob. Akta pracownicze, Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego, sygn. k 1548.

³⁰⁶ T. Epsztein, *Wspomnienie o Janinie Leskiewiczowej (1917–2012)*, cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element.ojs-doi-10.../c/8495-7688.pdf (dostęp: 15.10.2018); B. Konarska, *Janina Leskiewiczowa (15 IX 1917–7 VII 2012)*, „Kwartalnik Historyczny” 2013, t. 120, nr 3, s. 646–649.

³⁰⁷ Zob. W. i R. Śliwowski, *Rosja. Nasza miłość...*, s. 177.

pełniła funkcję zastępcy kierownika Wydziału Historii Partii KC PPR. Od 1950 roku była asystentem w Instytucie Kształcenia Kadr Naukowych³⁰⁸. W 1954 roku została kandydatem nauk historycznych (w IKKN), promotorem jej pracy był Stanisław Arnold. W latach 1955–1960 pracowała w Państwowych Wydawnictwach Naukowych na stanowisku redaktora. W Instytucie Historycznym UW prowadziła zajęcia zlecone (1959–1965)³⁰⁹. Pracowała również w Wojskowej Akademii Politycznej im. Feliksa Dzierżyńskiego (1959–1973)³¹⁰ jako docent, a następnie profesor nadzwyczajny. W latach 1981–1982 wykładała na Uniwersytecie Wrocławskim.

Maria Turlejska działała w PPR od momentu jej powstania, należała również do Gwardii Ludowej i Armii Ludowej. Zaangażowała się w budowę nowego ustroju i, jak zauważył Tomasz Siewierski, dość szybko stała się jego ofiarą. W związku z aresztowaniami w kręgu Władysława Gomułki w 1948 roku pozbawiono ją stanowiska w Wydziale Historii Partii. Jednocześnie została zwerbowana do współpracy z Urzędem Bezpieczeństwa. Przez 4 lata była tajnym agentem (TW „Ksenia”). Po ucieczce Józefa Światły, Turlejska zdekonspirowała się. Z PZPR usunięto ją w 1955 roku. Od lat 80. związana z opozycją demokratyczną³¹¹. Jak pisał Jerzy Holzer „miała za sobą przeszłość gorąco wierzącej komunistki [...]. Z komunizmem zerwała dopiero w latach siedemdziesiątych, ale za to gruntownie”³¹².

Turlejska współpracowała z „Polityką” (1958–1975), publikowała również w „Krytyce” (od 1977 roku pod pseudonimem Łukasz Socha). Badawczo zajmowała się dziejami najnowszych Polski. Do jej najważniejszych prac należą: *Rozkazy i odezwy Dowództwa Głównego Gwardii Ludowej 1942–1944* (Warszawa 1946), *O wojnie i podziemiu. Dyskusje i polemiki* (Warszawa 1959), *Rok przed klęską. 1 września 1938 – 1 września 1939* (Warszawa 1960, wydanie 4 – Warszawa 1969), *Druga wojna światowa, t. 1, Prawdy i fikcje. Wrzesień 1939 – grudzień 1941* (Warszawa 1966), *Zapis pierwszej dekady. 1945–1954* (Warszawa 1972), *Te pokolenia żałobami czarne... Skazani na śmierć i ich sędziowie 1944–1954* (Warszawa

³⁰⁸ Dane z katalogu kierowniczych stanowisk partyjnych i państwowych b. PRL. Maria Turlejska, katalog.bip.ipn.gov.pl (dostęp: 15.11.2018).

³⁰⁹ Zob. M. Turlejska, Akta pracownicze, Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego, sygn. K 1553; S. Brzeziński, K. Fudalej, *Pracownicy naukowo-dydaktyczni Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego 1930–2010...*, s. 118.

³¹⁰ O Wojskowej Akademii Politycznej szeroko pisał A. Ciupiński, *Wojskowa Akademia Polityczna im. Feliksa Dzierżyńskiego w latach 1951–1986*, Warszawa 1986.

³¹¹ T. Siewierski, *Maria Turlejska, historyczka uwikłana w historię*. „Cięży mi do dzisiaj, choć to dawna przeszłość”, „Gazeta Wyborcza” 2018, <http://wyborcza.pl/alehistoria/7,121681,23792818,maria-turlejska-historyczka-uwiklana-w-historie.html?disableRedirects=true> (dostęp: 15.11.2018).

³¹² J. Holzer, *Historyk w trybach...*, s. 202.

1986, drugi obieg, pseudonim Łukasz Socha), *Spór o Polskę* (Warszawa 1981). Od 1989 roku współpracowała z „Gazetą Wyborczą”³¹³.

Nieco młodsza od Turlejskiej – Barbara Grochulska (z domu Szemplińska) – uzyskała magisterium już w Polsce Ludowej (1952, promotor: Stanisław Arnold)³¹⁴. Doktoryzowała się w roku 1963 na podstawie rozprawy *Handel zagraniczny Księstwa Warszawskiego* (promotor: Stefan Kieniewicz). Habilitację uzyskała w 1975 roku (praca *Warszawa na mapie Polski stanisławowskiej. Podstawy gospodarcze rozwoju miasta*). Jeden z recenzentów w przewodzie habilitacyjnym, Jerzy Topolski, podkreślił, iż

jest to w dużym stopniu praca pionierska. Mam tu na myśli oczywiście nie tylko fakt wykorzystania przez autorkę wielu znakomitych źródeł/ dotyczących w szczególności handlu i bankierstwa warszawskiego/ i dania przez to czytelnikowi wielu nowych ustaleń, lecz przede wszystkim nowe podejście do dziejów XIX-wiecznej Warszawy/ [...]. To nowe podejście określa autorka jako „zewnętrzne”, a nie „wewnętrzne” badanie miasta³¹⁵.

Bogusław Leśnodorski dodawał, iż praca Grochulskiej wyróżnia się nie tylko „solidnością opracowania, a w tym dokumentacją graficzną, lecz i oryginalnością, śmiałą nowością myśli”³¹⁶. Mimo tak pochlebnych opinii, docentura Grochulskiej została wstrzymana do roku 1980 (wniosek złożono w 1977 roku)³¹⁷. Profesorem nadzwyczajnym została w 1990 roku.

Grochulska była zatrudniona w Zarządzie Głównym Związku Inwalidów Wojennych (1946–1950) na stanowisku księgowej oraz w Wojewódzkim Archiwum Państwowym i Archiwum Akt Nowych (1952–1953) jako archiwistka³¹⁸. Na UW objęła stanowisko asystenta w 1953 roku (Seminarium Historii Społeczno-Gospodarczej Polski Stanisława Arnolda). Następnie pełniła funkcję starszego asystenta w Katedrze Historii Polski Nowożytnej i Najnowszej/ Katedrze Historii Polski XIX i XX wieku/ Katedrze Polski Nowożytnej/ Zakładzie

³¹³ O swym życiu i początkach pracy naukowej Turlejska opowiedziała w wywiadzie *Droga przez mgłę. Z profesor Marią Turlejską rozmawia R. Socha*, „Zeszyty Historyczne” 1988, nr 437, s. 74–82.

³¹⁴ Zob. B. Grochulska, Akta studenckie, Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego, sygn. W Hum–WH Ab 5919.

³¹⁵ J. Topolski, Recenzja dorobku B. Grochulskiej, Akta przewodów habilitacyjnych, Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego, sygn. WH–hab. 2 169.

³¹⁶ B. Leśnodorski, Recenzja dorobku B. Grochulskiej – tamże.

³¹⁷ B. Grochulska, Akta pracownicze, Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego, sygn. k 20221.

³¹⁸ W Wojewódzkim Archiwum Państwowym Grochulska pracowała także w latach 1972–1977 na stanowisku starszego archiwisty. Zob. Akta pracownicze...

Historii Nowożytnej Powszechnej i Polski (1954–1963). W 1963 roku została adiunktem, następnie – w 1990 roku – profesorem nadzwyczajnym. Na emeryturę przeszła w 1992 roku. Była zamężna, miała dwóch synów Tomasza i Macieja.

Grochulska podczas wojny należała do Armii Krajowej, uczestniczyła w powstaniu warszawskim jako sanitariuszka. W Polsce Ludowej zaangażowała się w działalność opozycyjną. W marcu 1968 roku pomagała demonstrującym studentom, od 1980 roku była członkiem NSZZ „Solidarność” na UW. W latach 1982–1990 współpracowała z senacką komisją do spraw osób pozbawionych wolności, wyjeżdżała do Jaworza na widzenia z internowanymi pracownikami UW. Współorganizatorka Konwersatorium Historii Kultury w Studium Kultury Chrześcijańskiej przy kościele św. Trójcy na Solcu i Konwersatorium Kultury Polskiej. W 1984 sygnatariuszka deklaracji założycielskiej i działaczka KO Przeciw Przemocy³¹⁹. Dla swych uczniów³²⁰ „była źródłem intelektualnej i życiowej inspiracji, przedmiotem podziwu dla Jej zawsze godnej i wykwintnej w formie postawy – tak w sprawach naukowych, jak i w życiu obywatelskim. Obok mądrości, emanowała z Niej wrażliwość na problemy innych, ciepło i dobroć”³²¹.

Grochulska badała dzieje Polski XVIII i XIX stulecia. Od lat 60. do 90. XX wieku zajmowała się głównie historią gospodarczą Księstwa Warszawskiego. Następnie problematyka jej zainteresowań badawczych ewoluowała w kierunku świadomości Polaków okresu utraty państwowości oraz przemian światopoglądowych dokonujących się pod wpływem epoki oświecenia. Do jej najważniejszych prac należą: *Księstwo Warszawskie* (Warszawa 1966, wydanie 2 – Warszawa 1990), *Handel zagraniczny Księstwa Warszawskiego. Z badań nad strukturą gospodarczą* (Warszawa 1967), *Warszawa na mapie Polski stanisławowskiej* (Warszawa 1980), *Małe państwo wielkich nadziei* (Warszawa 1987).

W Polsce Ludowej magisterium uzyskała również Maria Wawrykowa (z domu Morpan) na podstawie pracy *Życie umysłowe inteligencji ukraińskiej w pierwszej ćwierci XVIII wieku* (1949)³²². Doktorem została w 1960 roku (dysertacja *Rewolucyjne narodnictwo w latach siedemdziesiątych XIX wieku*, promotor: Rafał Gerber). Habilitowała się w 1968 roku (rozprawa *Ruch studencki w Niem-*

³¹⁹ Zob. K. Dąbek, Barbara Grochulska, [w:] *Encyklopedia Solidarności*, http://www.encycsol.pl/wiki/Barbara_Grochulska (dostęp: 15.07.2018).

³²⁰ Do jej uczniów należeli: Martyna Deszczyńska, Małgorzata Gmurczyk-Wrońska, Maciej Mycielski, Magdalena Ślusarska. Podejmowane przez nich badania były dość zróżnicowane, ale wszystkich miała łączyć „wrażliwość na tematykę świadomości i jej przemian u Polaków schyłku XVIII i pierwszych dziesięcioleci XIX wieku”. Zob. P. Ugniewski, *In Memoriam. Barbara Grochulska (13 X 1924–30 IV 2017)*, „Kwartalnik Historyczny” 2018, R. 125, nr 3, s. 801.

³²¹ Tamże, s. 802.

³²² Z okresu studiów i pracy na seminarium Ludwika Bazyłowa wspominała ją Wiktoria Śliwowska. Zob. W. i R. Śliwowsky, *Rosja. Nasza miłość...*, s. 147.

czek w latach 1815–1825³²³). Profesurę nadzwyczajną uzyskała w roku 1975, zwyczajną w 1982 roku³²⁴.

Podczas okupacji Maria Wawrykowa była więźniarką w Oświęcimiu (1943–1955), a następnie w Ravensbrück. Pracę zawodową rozpoczęła w 1945 roku od stanowiska referenta w Centralnym Komitecie Stronnictwa Demokratycznego. W latach 1948–1953 związała się z Zarządem Głównym Ligi Kobiet, została referentem, a następnie zastępcą kierownika Wydziału Zagranicznego i Wydziału Propagandy. W latach 1953–1957 była starszym asystentem w Instytucie Polsko-Radzieckim w Warszawie. Od 1957 roku zatrudniona w IH UW, początkowo na stanowisku starszego asystenta (1957–1960), następnie adiunkta (1961), docenta (1969), profesora nadzwyczajnego (1975) i profesora zwyczajnego (1982). W latach 1980–1981 pełniła funkcję wicedyrektora IH UW. Na emeryturę przeszła w roku 1987³²⁵.

Wawrykowa badała stosunki polsko-rosyjskie i polsko-niemieckie w XIX wieku, interesowała ją także kultura i dzieje Niemiec w epoce nowoczesnej. Ludwik Bazylow podkreślał, iż „jest jednym z ciągle bardzo rzadkich u nas historyków, którzy zajmują się historią powszechną *sensu stricto* i nie ograniczają swoich zainteresowań do jakiegoś wąskiego tylko zakresu”³²⁶. Do najważniejszych w jej dorobku prac należą: *Rewolucyjni narodnicy a ruch narodowowyzwoleńczy Polaków i Słowian południowych* (Warszawa 1968), *Ruch studencki w Niemczech 1815–1825* (Warszawa 1969), *Revolutionäre Demokraten in Deutschland und Polen 1815–1848: ein Beitrag zur Geschichte des Vormärz* (Limbach 1974), *Między pierwszą a drugą Rzeszą* (Warszawa 1972), *Dzieje Niemiec 1789–1871* (Warszawa 1980), *U progu nowoczesności. Szkice z dziejów kultury niemieckiej XVIII i XIX wieku* (Warszawa 1989)³²⁷.

Anna Żarnowska (z domu Rozwadowska) studiowała na UW w latach 1949–1954. Jej praca magisterska poświęcona była *Proletariatowi Warszawy w rewolucji 1905 roku*³²⁸. Tytuł doktora uzyskała w roku 1962 na podstawie rozprawy

³²³ Recenzentami pracy Marii Wawrykowej byli Ludwik Bazylow, Tadeusz Cieślak, Andrzej Zahorski. Kolokwium habilitacyjne odbyło się 12 listopada 1968 roku. Zob. M. Wawrykowa, Akta przewodów habilitacyjnych, Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego, sygn. WH 531–43.

³²⁴ Szerzej zob. T. Cegielski, G. Szelągowska, K. Szelągowska, *Maria Wawrykowa (4 XII 1925–4 IX 2006)*, „Kwartalnik Historyczny” 2009, R. 116, nr 1, s. 213–216.

³²⁵ Zob. Kwestionariusz osobowy, M. Wawrykowa, Akta pracownicze, Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego, sygn. K 26170.

³²⁶ L. Bazylow, Opinia o dorobku M. Wawrykowej z 1969 roku, Akta przewodów habilitacyjnych...

³²⁷ Szerzej zob. G. Szelągowska, K. Szelągowska, T. Cegielski, A. Woroniecka-Mirska, *Bibliografia publikacji prof. dr Marii Wawrykowej (1954–1985)*, „Przegląd Humanistyczny” 1985, t. 29, nr 11–12, s. 1–7.

³²⁸ Zob. A. Żarnowska, Akta studenckie, Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego, sygn. WH 14087.

Kształtowanie się lewicowego nurtu w PPS (1904–1906) i rozłam w PPS w 1906 roku (promotor: Żanna Kormanowa). Habilitowała się w 1973 roku (tytuł pracy *Z dziejów klasy robotniczej Królestwa Polskiego 1870–1914*). Recenzentami w przewodzie habilitacyjnym Żarnowskiej byli Żanna Kormanowa, Stanisław Kalabiński, Tadeusz Stefan Łepkowski. Wszyscy pozytywnie ocenili dorobek i pracę, Łepkowski jednak napisał:

praca wydaje mi się sucha i „pozytywistyczna”. Autorka uprzedziła [...], że nie będzie się zajmować świadomością i polityką, religią i obyczajem, warunkami pracy i kulturą robotniczą. [...] Wymienione, pominięte sprawy powinny jednak tkwić w poruszanej problematyce, bo są z nią nieodłącznie związane. Powinny wcisnąć się pomiędzy liczby i tabele³²⁹.

Żarnowska rozpoczęła pracę w IH UW w 1959 roku od stanowiska asystenta, w 1960 została starszym asystentem, w latach 1966–1975 objęła stanowisko adiunkta, a następnie docenta, w 1985 roku została profesorem nadzwyczajnym³³⁰, w 1995 roku profesorem zwyczajnym. Poza UW była pomocniczym pracownikiem nauki w Katedrze Historii Polski IKKN (1951–1952), pracownikiem naukowym w Zakładzie Historii Partii przy KC PZPR (w 1954 roku została sekretarzem naukowym zespołu opracowującego podręczniki historii polskiego ruchu robotniczego) oraz aspirantką w INS przy KC PZPR (1954–1958)³³¹. Do PZPR należała od 1953 roku. Jej mężem był profesor Janusz Żarnowski.

Na UW Anna Żarnowska pełniła wiele funkcji: była kierownikiem Studium Zaocznego Historii (1975–1981), Zakładu Historii XIX wieku (1994–2003). Stworzyła również Zespół Badawczy Historii Społecznej XIX i XX wieku (1987–2007). Od 1989 roku zarządzała projektem *Społeczno-kulturowa historia kobiet w Polsce w XIX i XX wieku*³³².

W optyce jej zainteresowań badawczych znalazły się dzieje polskiego ruchu robotniczego, problematyka kulturowych i społecznych przemian w okresie industrializacji i modernizacji ziem polskich oraz historia kobiet³³³. Do najważniejszych prac Żarnowskiej należą: *Geneza rozłamu w Polskiej Partii Socjalistycznej*

³²⁹ Zob. Akta przewodów habilitacyjnych, Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego, sygn. WH 531–95, Recenzja T.S. Łepkowskiego, s. 5.

³³⁰ Zob. A. Żarnowska, Akta pracownicze, Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego, sygn. K 26178.

³³¹ S. Brzeziński, K. Fudalej, *Pracownicy naukowo-dydaktyczni Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego 1930–2010...*, s. 136.

³³² Zob. *Profesor Anna Żarnowska*, <http://www.historiaspoleczna.uw.edu.pl/historia/profesor-anna-zarnowska> (dostęp: 15.01.2019).

³³³ Szerzej zob. A. Szwarc, A. Janiak-Jasińska, *Anna Żarnowska (28 VI 1931–8 VI 2007)*, „Kwartalnik Historyczny” 2008, t. 115, nr 2, s. 187–191.

(1904–1906) (Warszawa 1965), *Klasa robotnicza Królestwa Polskiego (1870–1914)* (Warszawa 1974), *Robotnicy Warszawy na przełomie XIX/XX wieku* (Warszawa 1985), *Wokół tradycji kultury robotniczej w Polsce (przed 1939)* (Warszawa 1986, red. naukowy i współautorka). Po 1989 roku wraz z Andrzejem Szwarem była współredaktorką serii *Kobieta i...*³³⁴

Przed wojną przyszła na świat również Ewa Wipszycka-Bravo, która uzyskała magisterium na UW w 1955 roku, stopień doktora w roku 1961 na podstawie rozprawy *Rzemiosło tkackie w Egipcie rzymskim* (promotor: Iza Biezuńska-Małowist). Habilitowała się w 1972 roku (praca *Les ressources et les activités économiques des églises en Egypte du IV^e au VIII^e siècle*)³³⁵. Profesorem nadzwyczajnym została w roku 1990, zwyczajnym cztery lata później. W latach 1955–1956 Wipszycka-Bravo pracowała w Liceum Pedagogicznym w Warszawie. W IH UW została zatrudniona na stanowiskach: asystenta (od 1956 roku), starszego asystenta (1960), adiunkta (1962–1972), docenta (1972), profesorem nadzwyczajnym została w 1990 roku, a zwyczajnym w 1995 roku³³⁶.

W latach 1972–1990 Wipszycka-Bravo pracowała również w Filii UW w Białymstoku, gdzie została kierownikiem Studium Zaocznego na Wydziale Humanistycznym (1975–1977). W 1978 roku pełniła funkcję prodziekana tamtejszego Wydziału Humanistycznego, a w latach 1979–1981 dziekana. Na UW była kierownikiem Zakładu Historii Starożytności (1987–1996), kierowała Studium Zaocznym Historii (1972–1974) oraz objęła funkcję wicedyrektora Instytutu Historycznego (1989–1990)³³⁷.

³³⁴ Do wspomnianej serii należały m.in. następujące prace: *Kobieta i społeczeństwo na ziemiach polskich w XIX wieku. Zbiór studiów* (1990); *Kobieta i edukacja na ziemiach polskich w XIX i XX wieku. Zbiór studiów* (1992); *Kobieta i świat polityki. Polska na tle porównawczym w XIX i w początkach XX wieku. Zbiór studiów* (1994–1996); *Kobieta i kultura – kobiety wśród twórców kultury intelektualnej i artystycznej w dobie rozbiorów i w niepodległym państwie polskim. Zbiór studiów* (1996); *Kobieta i kultura życia codziennego. Wiek XIX i XX. Zbiór studiów* (1997); *Kobieta i praca. Wiek XIX i XX. Zbiór studiów* (2000); *Kobieta i kultura czasu wolnego. Zbiór studiów* (2001); *Kobieta i małżeństwo. Społeczno-kulturowe aspekty seksualności. Wiek XIX i XX. Zbiór studiów* (2004). Bibliografia prac Anny Żarnowskiej za lata 1955–2002, [w:] *Społeczeństwo w dobie przemian. Wiek XIX i XX. Księga jubileuszowa profesor Anny Żarnowskiej*, red. M. Nietyksza, Warszawa 2003, s. 17–30.

³³⁵ Recenzentami pracy Wipszyckiej-Bravo byli Roger Rémondon z École Pratique des Hautes Études, Iza Biezuńska-Małowist i Jerzy Kłoczowski. Kolokwium habilitacyjne odbyło się 1 czerwca 1971 roku. Zob. E. Wipszycka-Bravo, Akta przewodów habilitacyjnych, Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego, sygn. WH 531–565.

³³⁶ Zob. E. Wipszycka-Bravo, Akta pracownicze, Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego, K 26672.

³³⁷ S. Brzeziński, K. Fudalej, *Pracownicy naukowo-dydaktyczni Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego 1930–2010...*, s. 126.

Wipszycka-Bravo specjalizuje się w historii Egiptu czasów greckich i późno-antycznego chrześcijaństwa. Uczestniczyła w wielu międzynarodowych projektach naukowych i wykopaliskach archeologicznych, m.in. w Aleksandrii, Naklun i Ptolemais. Do jej ważnych prac należą m.in.: *L'industrie textile dans l'Egypte romaine* (Wrocław 1965), *Vademecum historyka starożytnej Grecji i Rzymu* (redakcja naukowa i współautorstwo, t. 1, Warszawa 1979, t. 2, Warszawa 1986, t. 3, Warszawa 1999), *Żywoł świętego Antoniego. Św. Atanazy Aleksandryjski. Pisma. Św. Antoni Pustelnik* (przeł. Z. Brzostowska i in., wstępami i komentarzem opatrzyła E. Wipszycka, Warszawa 1987), *Historia starożytnych Greków*, t. 1, *Do końca wojen perskich* (wraz z B. Bravo, Warszawa 1988)³³⁸.

Do tego samego pokolenia należała również Maria Teresa Nietyksza (z domu Laskowska), absolwentka studiów historycznych na UW (1960). Tematem jej pracy magisterskiej była *Działalność oświatowa wśród proletariatu Warszawy w latach 1906–1910, ze szczególnym uwzględnieniem PPS-Lewicy*. Tytuł doktora Nietyksza uzyskała w 1969 roku na podstawie rozprawy *Ludność Warszawy na przełomie XIX i XX wieku* (promotor: Irena Pietrzak-Pawłowska). Habilitowała się w 1981 roku (dysertacja *Rozwój miast i aglomeracji miejsko-przemysłowych w Królestwie Polskim (1865–1914)*)³³⁹. Profesorem nadzwyczajnym została w 1991 roku. Pracę zawodową rozpoczęła w 1960 roku od stanowiska redaktora w wydawnictwie „Wiedza Powszechna”. W 1962 roku podjęła studia doktoranckie na UW. W IH została zatrudniona w 1964 roku jako asystent, w 1969 roku – starszy asystent, a następnie adiunkt. Docentem została w 1982 roku. Na emeryturę przeszła w 2006 roku. Była członkinią Zespołu Badawczego Historii Społecznej Polski XIX i XX wieku³⁴⁰.

Do jej zainteresowań badawczych należy: historia społeczeństwa i jego kultury (kultura polityczna w XIX i pierwszej połowie XX wieku), przekształcenia struktury społeczno-zawodowej i demograficznej w dobie rozbiorów (dzieje burżuazji i robotników, ruchliwość społeczna, przemiany w mentalności i obyczaju), status społeczny kobiet i jego przemiany w dobie industrializacji. Najważniejsze prace Nietykszy to: *Ludność Warszawy na przełomie XIX i XX wieku* (Warszawa 1971), *Rozwój miast i aglomeracji miejsko-przemysłowych w Królestwie Polskim 1865–1914* (Warszawa 1986).

³³⁸ Zob. *Euergesias charin. Studies presented to Benedetto Bravo and Ewa Wipszycka by their disciples*, ed. by T. Derda, J. Urbanik, M. Węcowski, Warsaw 2002.

³³⁹ Recenzentami pracy Nietykszy byli Stanisław Wiktor Berezowski, Jerzy Tomaszewski, Irena Pietrzak-Pawłowska. Kolokwium habilitacyjne odbyło się 9 czerwca 1981 roku. Zob. M. Nietyksza, Akta przewodów habilitacyjnych, Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego, sygn. WH. PF171.

³⁴⁰ S. Brzeziński, K. Fudalej, *Pracownicy naukowo-dydaktyczni Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego 1930–2010...*, s. 86.

Izabella Rusinowa (z domu Nowak) uzyskała magisterium na UW w 1964 roku (temat pracy *Powstanie styczniowe. Komitet Miejski i jego działalność*, promotor: Stefan Kieniewicz). Doktorem została w roku 1969 roku na podstawie rozprawy *Sprawa Unii na obradach Kongresu Kontynentalnego w latach 1774–1783* (promotor: Andrzej Zahorski). Habilitowała się w 1981 roku, dysertacja *Thomas Jefferson a początki amerykańskiego systemu partyjnego (lata 1790–1800)*³⁴¹. Docentem została w 1983 roku, profesorem nadzwyczajnym w 1991 roku, a zwyczajnym cztery lata później. Zatrudniona w IH UW od 1964 roku, początkowo jako stażystka, następnie doktorantka i asystentka (1968), adiunkt (1969), docent (1983)³⁴². Była współzałożycielką Warszawskiego Ośrodka Studiów Amerykańskich. Po latach tak wspominała swą pracę na UW:

uniwersytet był moim miejscem pracy, kontaktów z interesującymi osobami zarówno w kraju, jak i poza nim. Dawał mi prestiż z rangi miejsca zatrudnienia i możliwości działania zarówno w kontaktach międzyludzkich [...], jak i naukowych. Wspominam go dobrze bowiem mogłam zrealizować większość moich planów naukowych i życiowych. Co prawda nie byłam najlepiej opłacana, ale wiem z historii i własnego doświadczenia, że nie to jest najważniejsze³⁴³.

W optyce zainteresowań badawczych Rusinowej znajdują się dzieje nowożytne Stanów Zjednoczonych ze szczególnym uwzględnieniem końca XVIII i XIX wieku. Kwestie obecności Polaków w historii USA oraz rozwój historiografii amerykańskiej w zakresie badań nad tworzeniem podstaw państwowości i społeczeństwa amerykańskiego. Do jej najważniejszych prac należą: *Geneza Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej – unia lat 1774–1783* (Warszawa 1974), *Fracje Kongresu Kontynentalnego lat 1774–1783* (Warszawa 1975), *Tom czy Sam. Z dziejów Murzynów w Ameryce Północnej* (Warszawa 1983), *Jefferson a początki amerykańskiego systemu partyjnego (lata 1790–1800)* (Warszawa 1984), *Alexander Hamilton* (Wrocław 1990).

Pokolenie wojenne reprezentowała również Maria Koczerska, która ukończyła studia historyczne na UW w 1967 roku³⁴⁴. Stopień doktora uzyskała w 1972 roku na podstawie rozprawy *Grupa rodzinna w społeczeństwie stanowym: rodzina*

³⁴¹ Recenzentami pracy Rusinowej byli: Andrzej Zahorski, Zofia Libiszowska i Janusz Pajewski. Kolokwium habilitacyjne odbyło się 18 marca 1981 roku. Zob. Akta przewodów habilitacyjnych, Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego, sygn. WH–hab. 2101.

³⁴² S. Brzeziński, K. Fudalej, *Pracownicy naukowo-dydaktyczni Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego 1930–2010...*, s. 100–101.

³⁴³ I. Rusinowa, *Mój Uniwersytet Warszawski*, [w:] *Nasz Uniwersytet. Wspomnienia pracowników Uniwersytetu Warszawskiego...*, s. 354.

³⁴⁴ M. Koczerska, Akta Studenckie, Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego, sygn. WH 43425.

szlachecka w Polsce późnośredniowiecznej (promotor: Aleksander Gieysztor). Habilitowała się w 1980 roku (praca *Piętnastowieczne biografie Zbigniewa Oleśnickiego*)³⁴⁵, profesorem nadzwyczajnym została w 1991 roku, profesorem zwyczajnym w 2008 roku. Zatrudniona w Instytucie Historycznym UW od 1967 roku kolejno jako asystent-stażysta, doktorant (1968–1972), starszy asystent, adiunkt, docent, profesor nadzwyczajny, profesor zwyczajny. Była kierownikiem Studium Zaocznego Historii w IH UW (1982–1987), kierownikiem Zakładu Nauk Pomocniczych i Metodologii Historii (2000–2008), dyrektorem Instytutu Historycznego UW (2008–2012), sekretarzem naukowym Komitetu Nauk Historycznych PAN (1974–1975), członkiem-założycielem Polskiego Towarzystwa Heraldycznego, redaktorem „Archeionu” (1981–1984), współredaktorem „Studiów Źródłoznawczych”³⁴⁶.

Koczerska interesowała się dziejami późnego średniowiecza, badała struktury społeczne, świadomość zbiorową. Do jej najważniejszych publikacji należą: *Mentalność Jana Długosza w świetle jego twórczości* („Studia Źródłoznawcze” 1970, t. 15, s. 109–140), *Rodzina szlachecka w Polsce późnośredniowiecznej* (Warszawa 1975), *Piętnastowieczne biografie Zbigniewa Oleśnickiego* („Studia Źródłoznawcze” 1979, t. 24, s. 5–82), *État et perspectives des recherches sur Jan Długosz* („Acta Poloniae Historica” 1985, t. 52, s. 171–219)³⁴⁷.

Rówieśnica Koczerskiej – Zofia Zielińska (z domu Zimna) – początkowo studiowała na Wydziale Ekonomiki i Produkcji Szkoły Głównej Planowania i Statystyki, po dwóch semestrach przeniosła się jednak na UW na historię, którą ukończyła w 1968 roku. Pracę magisterską *Klientela magnacka w Polsce w XVIII wieku – okres saski i stanisławowski* napisała pod kierunkiem Antoniego Mączaka. Tytuł doktora uzyskała w 1977 roku (na podstawie dysertacji „*Familia*” *Czartoryskich w latach 1743–1752*, promotor: Antoni Mączak). Habilitowała się w 1989 roku w oparciu o rozprawę *Republikanizm spod znaku buławy: publicystyka Seweryna Rzewuskiego z lat 1788–1790*³⁴⁸. Profesorem zwyczajnym została w 2002 roku.

³⁴⁵ Kolokwium habilitacyjne Marii Koczerskiej odbyło się 3 grudnia 1980 roku, recenzentami byli: Gerard Labuda, Stefan Zabłocki, Aleksander Gieysztor. Zob. M. Koczerska, Akta przewodów habilitacyjnych, Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego, sygn. WH hab. 2 194.

³⁴⁶ S. Brzeziński, K. Fudalej, *Pracownicy naukowo-dydaktyczni Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego 1930–2010...*, s. 61–62.

³⁴⁷ Szerzej zob. *Bibliografia publikacji Profesor Marii Koczerskiej za lata 1968–2013*, [w:] *Ecclesia regnum fontes. Studia z dziejów średniowiecza*, red. S. Gawlas, K. Gołębek, M.A. Janicki, R. Michałowski, M. Piber-Zbieranowska, P. Węcowski, Warszawa 2014, s. 15–27.

³⁴⁸ Recenzentami w przewodzie habilitacyjnym Zofii Zielińskiej byli: Jerzy Michalski, Barbara Grochulska, Emanuel Rostworowski. Kolokwium habilitacyjne odbyło się 8 marca 1989 roku. Zob. Z. Zielińska, Akta przewodów habilitacyjnych, Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego, sygn. WH–hab. 2 134.

Pracę zawodową Zielińska rozpoczęła od stanowiska stażystki-doktorantki w IH UW w 1968 roku. W latach 1968–1971 była asystentką, następnie starszą asystentką, a w 1977 roku została adiunktem. Pełniła funkcje kierownika Zakładu Historii Nowożytnej IH UW (1993–2010) oraz wicedyrektora Instytutu Historycznego (1990–1993)³⁴⁹. W latach 1980–1981 i w 1989 roku należała do „Solidarności”.

Do najważniejszych prac Zielińskiej należą: *Walka „Familii” o reformę Rzeczypospolitej 1743–1752* (Warszawa 1983), *Ostatnie lata Pierwszej Rzeczypospolitej* (Warszawa 1986), *Republikanizm spod znaku buławy: publicystyka Seweryna Rzewuskiego z lat 1788–1790* (Warszawa 1988), *Kołataj i orientacja pruska u progu Sejmu Czteroletniego* (Warszawa 1991).

Najmłodszą historyczką, która przed 1989 rokiem habilitowała się w IH UW jest Urszula Augustyniak. Studiowała w latach 1968–1973³⁵⁰. Tytuł doktora otrzymała w 1979 roku na podstawie rozprawy *Informacja i propaganda w Polsce za Zygmunta III* (promotor: Jarema Maciszewski). Habilitowała się w 1988 roku – praca habilitacyjna *Koncepcja narodu i społeczeństwa w literaturze plebejskiej (mieszcząńskiej i sowizdrzałskiej) od końca XVI do końca XVII wieku*³⁵¹, profesurę zwyczajną uzyskała w 2000 roku. Zatrudniona w Zakładzie Kultury IH UW od 1977 roku, początkowo na stanowisku starszego asystenta kontraktowego, a następnie adiunkta (1980), profesora nadzwyczajnego (1994), zwyczajnego (2000)³⁵².

Zainteresowania badawcze Augustyniak koncentrują się głównie na epoce Wazów, zwłaszcza czasach Zygmunta III. Dotyczą szeroko rozumianej historii kultury, ze szczególnym uwzględnieniem świadomości społecznej. Jak podkreślił Jarema Maciszewski dorobek uczonej „jest na wskroś oryginalny. Stawiane pytania badawcze daleko wykraczają poza rutynowy horyzont dotychczasowych badań. Są nowatorskie i wyjątkowo niebanalne. Interesuje ją zarówno istniejący model społeczny, jak i mechanizm jego funkcjonowania”³⁵³. Najważniejsze publikacje Urszuli Augustyniak (do 1989 roku) to: *Informacja i propaganda w Polsce za Zygmunta III* (Warszawa 1981), *Koncepcje narodu i społeczeństwa w literaturze*

³⁴⁹ S. Brzeziński, K. Fudalej, *Pracownicy naukowo-dydaktyczni Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego 1930–2010...*, s. 134.

³⁵⁰ Zob. U. Augustyniak, Akta studenckie, Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego, sygn. WH–4 69924.

³⁵¹ Recenzenci rozprawy: Edmund Kotarski, Maria Bogucka, Janusz Pelc, Czesław Hernas. Kolokwium habilitacyjne odbyło się 14 grudnia 1988 roku. Zob. U. Augustyniak, Akta przewodów habilitacyjnych, Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego, sygn. WH hab. 2–190.

³⁵² S. Brzeziński, K. Fudalej, *Pracownicy naukowo-dydaktyczni Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego 1930–2010...*, s. 21–22.

³⁵³ J. Maciszewski, Recenzja dorobku U. Augustyniak, Akta przewodów habilitacyjnych...

plebejskiej od końca XVI do końca XVII wieku (Warszawa 1989), *Spisek orleański w latach 1626–1628* (wspólnie z W. Sokołowskim, Warszawa 1990)³⁵⁴.

W Instytucie Historycznym UW funkcje kierowników katedr do 1989 roku sprawowało 6 kobiet: Iza Biezuńska-Małowist, Natalia Gąsiorowska-Grabowska, Wanda Moszczeńska, Żanna Kormanowa, Irena Pietrzak-Pawłowska oraz Ewa Wipszycka-Bravo.

Kobiety były również kierowniczkami Studium Zaocznego Historii (Ewa Wipszycka-Bravo, Anna Żarnowska, Maria Koczerska). Wicedyrektorkami Instytutu Historycznego zostały: Maria Wawrykowa (1980–1981) i Ewa Wipszycka-Bravo (1989–1990). Spośród historyczek tylko jedna – Wanda Moszczeńska – pełniła funkcję prodziekana (1954–1955), następnie (1955–1956) dziekana Wydziału Humanistycznego UW. Charakterystycznym zjawiskiem dla Uniwersytetu Warszawskiego było to, iż prawie wszystkie zatrudnione tam badaczki to jego absolwentki, które przeszły większość szczebli kariery naukowej od studentki po (co najmniej) docentkę, profesor nadzwyczajną właśnie na tej uczelni.

Jeśli chodzi o proporcje w zatrudnieniu mężczyzn i kobiet, to w przypadku Instytutu Historycznego UW przedstawiały się one następująco. W latach 1945–1989 pracowało tam 215 pracowników naukowych, z czego kobiety stanowiły 32,5% (62), mężczyźni 67,5% (153). Wśród kobiet 20 było samodzielnymi pracownikami nauki³⁵⁵, 18 adiunktami bądź starszymi wykładowcami (z doktoratem), 24 asystentkami. Habilitację uzyskało 32% zatrudnionych w IH UW historyczek, w przypadku mężczyzn było to 43%³⁵⁶. W sensie proporcji, najwięcej samodzielnych badaczek dziejów pracowało w Instytucie Historycznym w roku 1965 – 31,6%, najmniej w 1980 – 14,3%.

Tabela 6. Liczba historyków – samodzielnych pracowników nauki zatrudnionych w IH UW w latach 1958–1990

Lata	Kobiety	Mężczyźni	Razem
1958	5 (27,7%)	13 (72,3%)	18
1960	5 (26,3%)	14 (73,7%)	19
1965	6 (31,6%)	13 (68,4%)	19

³⁵⁴ Zob. *Biogram Urszuli Anny Augustyniak*, <http://www.ihuw.pl/instytut/o-instytucie/pracownicy/prof-dr-hab-urszula-anna-augustyniak> (dostęp: 15.10.2018).

³⁵⁵ Poza historyczkami *sensu stricto* stopień doktora habilitowanego uzyskały: Adela Bornholtz (filozofka) oraz Anna Świderkówna-Świadek (filolożka klasyczna).

³⁵⁶ Obliczenia własne autorki na podstawie opracowania K. Fudalej, S. Brzeziński, *Pracownicy naukowo-dydaktyczni Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego 1930–2010...*

Lata	Kobiety	Mężczyźni	Razem
1970	5 (21,8%)	18 (78,2%)	23
1975	5 (16,1%)	26 (83,9%)	31
1980	4 (14,3%)	24 (85,7%)	28
1985	8 (22,2%)	28 (77,8%)	36
1989/1990	7 (20%)	28 (80%)	35

Źródło: obliczenia własne na podstawie *Informatora nauki Polskiej 1958–1989/1990*.

Na **Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu** od chwili powstania Instytutu Historii³⁵⁷ (1956) do końca epoki PRL-u habilitację uzyskało 6 historyczek. Były to: Brygida Kürbis (1921–2001), Jolanta Dworzaczkowa (1923–2017), Aleksandra Popioł-Szymańska (1924–2010), Jadwiga Krzyżaniakowa (1930–2010), Rosalia Julianna Zabłocka (1931–1993), Maria Kujawska (ur. 1935)³⁵⁸. Wszystkie przyszły na świat w Drugiej Rzeczypospolitej, studia wyższe ukończyły już w Polsce Ludowej. Spośród nich do 1989 roku profesorami zwyczajnymi zostały Brygida Kürbis i Jadwiga Krzyżaniakowa.

W okresie powojennym nestorką historyczek poznańskich była Brygida Kürbis, córka niemieckiego kupca Ericha Kürbisa i polskiej nauczycielki Kazimierzy Szuchmielskiej³⁵⁹. Maturę uzyskała wiosną 1939 roku, jej plany rozpoczęcia studiów w Poznaniu pokrzyżował jednak wybuch II wojny światowej. W 1944 roku

³⁵⁷ W okresie międzywojennym na Wydziale Filozoficznym, a od 1925 roku Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Poznańskiego istniało kilka katedr historii tworzących wspólnie jednostkę dydaktyczną o nazwie Seminarium Historyczne. Jesienią 1956 roku wspomniany Zespół Katedr Historycznych został przekształcony w Instytut Historyczny. W 1969 roku zmieniono nazwę na Instytut Historii. Zob. *Zarys dziejów Instytutu Historii UAM*, [w:] *Instytut Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu 1956–2006*, red. B. Lapis, T. Schramm, R. Witkowski, R. Wryk, Poznań 2006, s. 5; *Instytut Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu w latach 2006–2016*, red. J. Dobosz, D. Konieczka-Śliwińska, P. Matusik, Poznań 2016.

³⁵⁸ W zestawieniu nie uwzględniam docent Ireny Radke (1923–2014), która pracowała w IH UAM w latach 1975–1988 (prowadziła zajęcia z zakresu archiwistyki), nie uzyskała bowiem tytułu doktora habilitowanego. Zob. I. Radke, Akta personalne, Archiwum Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, sygn. 744/1079. Zob. również E. Rogal, *Radtke Irena Monika*, [w:] *Słownik biograficzny archiwistów polskich*, t. 3, 1835–2015, red. naukowa E. Rosowska, Warszawa 2017, s. 193–195.

³⁵⁹ Rodzice Kürbisówny zmarli podczas wojny w obozie koncentracyjnym. Siostry Krystyna została asystentką na Uniwersytecie Poznańskim, a Barbara była zakonnicą w Kolonii. Zob. B. Kürbis, Akta Osobowe, t. 1, Archiwum Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, sygn. 865/357.

podjęła studia w zakresie historii i romanistyki we Fryburgu, gdzie słuchała wykładów Martina Heideggera czy Gerda Tellenbacha. Po zakończeniu działań wojennych i powrocie do Polski kontynuowała naukę na Uniwersytecie Poznańskim (1946–1949). W 1949 roku została młodszą asystentką przy Seminarium Historycznym profesora Kazimierza Tymienieckiego. Do jej obowiązków należało m.in. prowadzenie rachunkowości Seminarium, zakupy etc.³⁶⁰ W 1951 roku uzyskała stopień doktora na podstawie pracy *Studia nad Kroniką wielkopolską* (1952), adiunktem została w 1955 roku. Habilitowała się w 1957 roku (rozprawa *Dziejopisarstwo wielkopolskie XIII i XIV wieku*). Docentem została w 1960 roku, profesorem nadzwyczajnym w 1970 roku. Profesurę zwyczajną uzyskała dziewięć lat później³⁶¹.

Od 1969 roku do emerytury (1991) Kürbis kierowała Zakładem Nauk Pomocniczych Historii. Pracę na UAM łączyła z etatem w IH PAN (1956–1962). W latach 70. i 80. nadal współpracowała z Polską Akademią Nauk jako konsultant naukowy przy edycji źródeł średniowiecznych i pracach nad *Monumenta Poloniae Historica*³⁶². Jej uczniowie i współpracownicy wspominali, iż „wykładowcą nie była łatwym, a to głównie ze względu na bardzo subiektywny, refleksyjny, czasami nie w pełni systematyczny, ciągle przerywany refleksjami i demonstracjami cykl wykładu”. Współpraca z nią „nie należała do łatwych i nie wszyscy chcieli czy potrafili w niej wytrwać”³⁶³.

Kürbis była mediewistką specjalizującą się w źródłoznawstwie, dziejach historiografii i kulturze średniowiecza. Niezwykle istotne w jej dorobku były wydawnictwa z serii *Pomniki Dziejowe Polski*, *Monumenta Poloniae Historica* oraz *Monumenta Sacra Polonorum*. Była autorką ponad trzystu czterdziestu prac naukowych, zyskała międzynarodowe uznanie. Słynęła z nowatorskiego spojrzenia na źródła historyczne jako na wytwór kultury, wyrażający świadomie lub nieświadomie poglądy i intencje ich twórców. Szczególną uwagę poświęcała pismom Wincentego Kadłubka *Mysli i nauki Mistrza Wincentego zwanego Kadłubkiem* (Warszawa 1980). W latach 1957–1997 wspólnie z Gerardem Labudą i Aleksandrem Gieysztozem redagowała „*Studia Źródłoznawcze*”³⁶⁴.

³⁶⁰ Zob. Wniosek K. Tymienieckiego o zatrudnienie B. Kürbisówny na etacie starszego asystenta (1950), Akta osobowe...

³⁶¹ Szerzej zob. B. Kürbis, Akta habilitacyjne, Archiwum Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, sygn. 789/12; J. Krzyżaniakowa, *Brygida Kürbis 11 IX 1921–5 XI 2001*, „*Studia Źródłoznawcze*” 2001, t. 39, s. 1–6; T. Jasiński, *Niezwykłe życie, dzieło i osobowość Prof. Brygidy Kürbis*, <http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/plain-content?id=16659> (dostęp: 15.11.2018).

³⁶² Szerzej zob. B. Kürbis, Akta osobowe, t. 2..., sygn. 865/257.

³⁶³ J. Strzelczyk, *Wspomnienia pośmiertne o profesorach*, [w:] *Instytut Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu 1956–2006...*, s. 160.

³⁶⁴ Szerzej zob. *Luminarze nauki Uniwersytetu Poznańskiego w latach 1919–2019*, red. Z. Pilarczyk, Poznań 2019, s. 338–343.

Rodziny nie założyła. W okresie PRL-u reprezentowała mniejszość profesury UAM nienależącej do PZPR. W latach 80. XX w. zaangażowała się w działalność solidarnościową. Omijać ją miały zaszczyty akademickiej kariery; jak pisał Jerzy Strzelczyk: „Religijność, przywiązanie do tradycji chrześcijańskiej, krytycyzm wobec «realnego socjalizmu», sympatie dla ruchu solidarnościowego nie ułatwiały jej funkcjonowania w PRL-u”³⁶⁵.

W latach 50. w grupie asystentów (aspirantów) – poza Brygidą Kürbis – znalazła się również Jolanta Dworzaczkowa (z domu Essmanowska)³⁶⁶. Zdała maturę podczas wojny na tajnych kompletach (1942), od października 1942 do 1944 roku studiowała na tajnym Uniwersytecie Ziemi Zachodnich³⁶⁷. Po wojnie kontynuowała naukę na Uniwersytecie Poznańskim³⁶⁸. Magisterium uzyskała w 1947 roku na podstawie pracy *Stosunek Prus Królewskich do Polski za panowania Zygmunta Starego*, tytuł doktora otrzymała w 1951 roku (rozprawa *Ruch szlachecki w Prusach Królewskich w pierwszej połowie XVI wieku*, promotor: Stanisław Bodniak). Habilitowała się w 1962 roku na podstawie dysertacji *Dziejopisarstwo gdańskie do połowy XVI wieku*³⁶⁹.

Po studiach Dworzaczkowa pracowała w Bibliotece Kórnickiej (1948) i Publicznej Bibliotece Miejskiej w Poznaniu (1949). Na Uniwersytecie Poznańskim została zatrudniona w 1950 roku, początkowo jako młodsza asystentka Gerarda Labudy w Katedrze Historii Słowiańszczyzny Zachodniej, od 1953 roku jako starszy asystent, w 1956 roku na stanowisku adiunkta, w 1962 roku docenta etatowego. Z UAM związana była do emerytury, na którą przeszła w 1981 roku. Była bezpartyjna i – jak podkreślił Benon Miśkiewicz – „o wysokiej etyce zawodowej i nieposzlakowanej moralności”³⁷⁰.

³⁶⁵ J. Strzelczyk, *Wspomnienia pośmiertne...*, s. 161.

³⁶⁶ Jolanta Essmanowska poślubiła w 1952 roku Włodzimierza Dworzaczka, historyka, heraldyka i genealoga. Na temat dorobku Dworzaczka zob. A. Gąsiorowski, *Włodzimierz Dworzaczek 15 X 1906–23 IX 1988*, „Kwartalnik Historyczny” 1989, R. 96, z. 3–4, s. 301–304.

³⁶⁷ Uniwersytet Ziemi Zachodnich był tajną kontynuacją Uniwersytetu Poznańskiego, działał w latach 1940–1945. Początkowo zajęcia odbywały się w Warszawie, z czasem filie UZZ otworzono w Kielcach, Jędrzejowie, Częstochowie, Milanówku, Grodzisku Mazowieckim, Ostrowcu Świętokrzyskim i Radomsku. Zob. W. Kowalenko, *Tajny Uniwersytet Ziemi Zachodnich. Uniwersytet Poznański 1940–1945*, Poznań 1961.

³⁶⁸ O okresie studiów i początkach pracy na Uniwersytecie Poznańskim zob. J. Dworzaczkowa, *Moje wspomnienia ze studiów w latach 1942–1947 i początków pracy na Uniwersytecie Poznańskim*, Poznań 2013.

³⁶⁹ Recenzentami habilitacji Dworzaczkowej byli: Gerard Labuda, Henryk Barycz, Karol Górski. Zob. J. Dworzaczkowa, Akta habilitacyjne, Archiwum Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, sygn. 226/1. Zob. także J. Jurkiewicz, *Jolanta Elżbieta Dworzaczkowa (1923–2017)*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 2017, t. 61, s. 389–396.

³⁷⁰ Opinia Benona Miśkiewicza z grudnia 1980 roku w związku z podaniem Dworzaczkowej o zgodę na przejście na emeryturę (zob. J. Dworzaczkowa, Akta osobowe, Archiwum Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, sygn. 599/258c).

W jej dorobku znalazły się prace z zakresu historii politycznej i społecznej Prus Królewskich, opracowania z dziejów historiografii *Kronika Szymona Grunaua jako źródło historyczne* („Studia Źródłoznawcze” 1958, nr 2, s. 119–146), *Dziejopisarstwo gdańskie do połowy XVI wieku* (Gdańsk 1962), historii reformacji i kontrreformacji (*Reformacja i kontrreformacja w Wielkopolsce* (Poznań 1995), *Bracia Czescy w Wielkopolsce w XVI i XVII wieku* (Warszawa 1997) oraz przeszłości Wielkopolski³⁷¹.

Aleksandra Popioł-Szymańska studiowała w Poznaniu w latach 1945–1949. Pracę zawodową rozpoczęła tuż po magisterium w Liceum Pedagogicznym w Rogoźnie (1949–1952), a następnie w Koninie (1952–1954) i w Poznaniu³⁷². Tytuł doktora uzyskała w 1966 roku (praca *Poglądy szlachty i mieszczaństwa na rolę gospodarczą miast w Polsce centralnej od pierwszej połowy XV wieku do połowy XVII wieku*, promotor: Gerard Labuda). Na Uniwersytecie została zatrudniona w roku 1970. Habilitowała się w 1978 roku na podstawie rozprawy *Poglądy monetarne w Polsce od końca XV wieku do końca XVIII wieku*. Stanowisko docenta objęła w 1979 roku³⁷³. Była kierownikiem szkolenia ideologicznego oraz członkiem Rady Zakładowej UAM (1971–1974)³⁷⁴. Pracowała w Zakładzie Historii Nowożytnej Polski do końca XVIII wieku, następnie w Zakładzie Metodyki Nauczania Historii przekształconym w 1991 roku w Zakład Dydaktyki Historii. Do jej najważniejszych prac należą: *Problematyka handlowa w polityce „miejskiej” szlachty w Polsce centralnej w XV i XVI wieku* („Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 1970, t. 31, s. 45–83), *Poglądy monetarne w Polsce od XV do XVIII wieku* (Poznań 1978), *Zapomniane dzieło o pieniądzu Józefa Aleksandra Jabłonowskiego* („Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 1978, t. 23, nr 1, s. 119–133), *Metody wyjaśniania zjawisk pieniężnych w rozprawach monetarnych w Polsce od XVI do połowy XVII wieku* („Wiadomości Numizmatyczne” 1985, t. 29, nr 3–4, s. 129–153).

To samo pokolenie reprezentowała również Jadwiga Krzyżaniakowa (z domu Wieczorek), która podjęła studia historyczne na Uniwersytecie Poznańskim w 1949 roku. Jej mentorami byli Kazimierz Tymieniecki i Gerard Labuda.

³⁷¹ Bibliografię prac Dworzaczkowej zestawili Z. Chodyła, M. Drozdowski, Z. Sprys, *Profesor Jolanta Dworzaczkowa. Z okazji jubileuszu 90-lecia urodzin i 65-lecia twórczości naukowej*, „Przegląd Archiwalno-Historyczny” 2014, nr 1, s. 127–129.

³⁷² W Poznaniu Popioł-Szymańska pracowała w Liceum Pedagogicznym nr 2 (1954–1956), Liceum Pedagogicznym nr 1 (1956–1958), następnie w Studium Nauczycielskim nr 2 (1958–1959), Zaocznym Studium Nauczycielskim nr 1 (1959–1960) i ponownie w Studium Nauczycielskim nr 1 (1960–1970). Zob. A. Popioł-Szymańska, Akta osobowe, Archiwum Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, sygn. 744/1155.

³⁷³ Aleksandra Popioł-Szymańska, Akta habilitacyjne, Archiwum Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, sygn. 789/29.

³⁷⁴ Aleksandra Popioł-Szymańska, Akta osobowe, Archiwum Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, sygn. 744/1155.

Magisterium uzyskała w 1954 roku (temat rozprawy *Wczesnofeudalna kultura umysłowa w Wielkopolsce*). Jeszcze podczas studiów rozpoczęła pracę w Bibliotece Raczyńskich (1949–1953). Po magisterium dostała przydział do Biblioteki Pedagogicznej. Tymieniecki wystąpił o zatrudnienie jej na UAM, ale początkowo sprawa przepadła na Radzie Wydziału. Wkrótce jednak przyjęto ją na rok próbny, pod warunkiem rozpoczęcia nauki na Wieczorowym Uniwersytecie Marksizmu i Leninizmu w celu ideologicznego dokształcenia. W 1954 roku Krzyżaniakowa została asystentem w Katedrze Historii Powszechnej Średniowiecznej, dwa lata później awansowała na stanowisko starszego asystenta. Początek pracy na uniwersytecie tak wspominała: „Było nas wtedy w Instytucie niewiele osób, nie było sekretarki ani bibliotekarzy – wszystko robiliśmy sami. Dyżury w bibliotece i sekretariacie zajmowały kilka godzin tygodniowo obok zajęć dydaktycznych i własnej pracy naukowej”³⁷⁵.

W 1960 roku Krzyżaniakowa uzyskała tytuł doktora (dysertacja napisana pod kierunkiem Kazimierza Tymienieckiego poświęcona *Studium Polaków na uniwersytecie w Pradze w drugiej połowie XIV wieku*)³⁷⁶. W 1961 roku została adiunktem, a w 1973 roku docentem³⁷⁷. Habilitowała się w 1974 roku na podstawie rozprawy *Kancelaria królewska Władysława Jagiełły. Studium z dziejów kultury politycznej Polski w XV wieku*³⁷⁸. Nominację profesorską uzyskała w 1989 roku.

Jadwiga Krzyżaniakowa związana była z Katedrą Historii Powszechnej Starożytnej i Średniowiecznej, Zakładem Historii Powszechnej i Polski do XV wieku oraz Zakładem Historii Średniowiecznej, którym kierowała w latach 1991–1997. Pełniła również funkcje prodziekana (1975–1978) i dziekana Wydziału Historycznego UAM (1978–1981). W latach 1982–1992 była zatrudniona w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Zielonej Górze³⁷⁹. Uczniowie tak ją wspominali:

Profesor Jadwiga Krzyżaniakowa swą wiedzę przekazywała nie tylko na zajęciach (wykładach, seminariach i ćwiczeniach), ale niezwykle chętnie prowadziła rozmaite

³⁷⁵ Zob. Wywiad z Jadwigą Krzyżaniakową przeprowadzony w czerwcu 2008 roku przez Andrzeja Michała Kobos, [w:] *Po drogach uczonych. Z członkami Polskiej Akademii Umiejętności rozmawia Andrzej M. Kobos*, t. 4, Kraków 2009, s. 237.

³⁷⁶ Część rozprawy doktorskiej Krzyżaniakowej została opublikowana kilka lat później. Zob. też, *Związki Uniwersytetu Praskiego z uniwersytetem Krakowskim w drugiej połowie XIV wieku*, „Acta Universitatis Carolinae Pragensis” 1965, t. 5, s. 53–134.

³⁷⁷ J. Krzyżaniakowa, Akta osobowe, Archiwum Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, sygn. 1081/135.

³⁷⁸ Zob. J. Krzyżaniakowa, Akta habilitacyjne, Archiwum Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, sygn. 467.

³⁷⁹ Szerzej zob. J. Dobosz, *Jadwiga Krzyżaniakowa (2 IX 1930–24 VII 2010)*, „Kwartalnik Historyczny” 2011, R. 118, s. 187–192; J. Strzelczyk, *Jadwiga Krzyżaniakowa (2 IX 1930–24 VII 2010)*, „Rocznik Polskiej Akademii Umiejętności” 2010/2011, s. 231–233.

dyskusje, zawsze na żywo, a często przekornie, reagując na wypowiedzi swych interlokutorów. Na tej metodzie wyrosło ponad 170 magistrów i 9 doktorów, z których większość podążyła śladami swej Mistrzyni i zajmuje się dzisiaj późnośredniowiecznymi dziejami Polski. W swych historycznych dociekaniach miała zawsze poszukiwać człowieka i kontekstu jego zachowań, tak też rozumiała dydaktykę uniwersytecką – studentów, uczniów i młodszych kolegów zawsze mierzyła indywidualną miarą, starając się wydobyc z nich ich osobowość³⁸⁰.

Krzyżaniakowa badała szeroko rozumianą kulturę intelektualną późnego średniowiecza (narodziny życia uniwersyteckiego w Krakowie, historię katedr, uczonych, biografię Długosza i jego dzieła) oraz życie społeczne i religijne w państwie pierwszych Jagiellonów i Europie Środkowej. O genezie swych zainteresowań badawczych tak mówiła: „wiedziałam, że nie zajmę się wczesnym Średniowieczem. Byłam świadoma, że nie dorównam mistrzom. Zawsze interesowałam się historią kultury, przy czym najbardziej interesował mnie twórca i środowisko, w którym tworzył, wpływ jego dzieł i tego środowiska na współczesnych i potomnych”³⁸¹. Interesowały ją również dzieje Wielkopolski. Do najważniejszych publikacji Krzyżaniakowej należą: *Wczesno-feudalna kultura umysłowa i artystyczna Wielkopolski* (Poznań 1956), *Historia średniowieczna powszechna. Przewodnik metodyczny* (Poznań 1976), *Kancelaria królewska Władysława Jagiełły. Studium z dziejów kultury politycznej Polski w XV wieku, cz. 1* (Poznań 1972), *Kancelaria królewska Władysława Jagiełły. Studium z dziejów kultury politycznej Polski w XV wieku, cz. 2, Urzędnicy* (Poznań 1979), *Koncyliaryści, heretycy i schizmatycy (w państwie pierwszych Jagiellonów)* (współautor: Jerzy Witold Ochmański, Kraków 1989)³⁸².

Rok młodsza od Krzyżaniakowej – Julia Zabłocka (właśc. Rosalia Julianna Zabłocka) – ukończyła gimnazjum w Bytomiu, gdzie zdobyła dyplom „przodownika nauki i pracy społecznej” oraz skierowanie na studia w ZSRR. Studiowała na Wydziale Filologiczno-Historycznym Uniwersytetu im. Lenina w Kazaniu w latach 1950–1955. Po powrocie do Polski, w 1956 roku została zatrudniona w Zakładzie Historii Starożytnej Uniwersytetu Poznańskiego na etacie asystenta, od 1958 roku starszego asystenta. W 1962 uzyskała tytuł doktora na podstawie

³⁸⁰ J. Dobosz, *Jadwiga Krzyżaniakowa (2IX 1930–24 VII 2010)...*, s. 191. Uczniowie i współpracownicy z okazji jubileuszu podarowali Krzyżaniakowej księgę: *Nihil superfluum esse. Studia z dziejów średniowiecza ofiarowane Profesor Jadwidze Krzyżaniakowej*, red. J. Strzelczyk, J. Dobosz, Poznań 2000.

³⁸¹ Wywiad z J. Krzyżaniakową przeprowadzony w czerwcu 2008..., s. 237–238.

³⁸² Wydanie 2, uzupełnione, ukazało się w 2006 roku. Przekład litewski: *Jogaila, iš lenkų kalb. vertė Kazys Uscila* (Algimantas, Vilnius 2010). Bibliografię prac J. Krzyżaniakowej z lat 1956–2010 oprac. Z. Górczak, [w:] J. Krzyżaniakowa, *„Nie ma historii bez człowieka”*. *Studia z dziejów średniowiecza*, Poznań 2011, s. 15–24.

rozprawy *Podstawy gospodarcze anatolijskiej arystokracji municypalnej w okresie wczesnego cesarstwa* (promotor: Tadeusz Zawadzki)³⁸³. W latach 1963–1965 przebywała na stypendium w Instytucie Orientalistycznym w Leningradzie pod opieką naukową Igora Michajłowicza Djakonowa. Rozpoczęła wówczas studia nad dziejami społeczno-gospodarczymi, które zaowocowały kilkoma publikacjami, m.in. dysertacją *Stosunki agrarne w państwie Sargonidów*, na podstawie której, w 1970 roku, uzyskała habilitację³⁸⁴. Docentem etatowym została w 1971 roku, a profesorem nadzwyczajnym w 1982 roku.

W 1970 roku Zabłocka wzięła udział w światowym kongresie asyriologicznym (*Rencontre Assyriologique*) w Monachium. Wygłaszała gościnne wykłady m.in. w Tybindze, Hanowerze, Zurychu, Moskwie i Leningradzie. Uczestniczyła we wszystkich konferencjach serii „Šulmu” (historyków starożytnego Bliskiego Wschodu z krajów socjalistycznych) w Budapeszcie, Lipsku oraz Pradze i była główną organizatorką jego ostatniej edycji w Poznaniu (1989). W 1983 roku została profesorem nadzwyczajnym. Od 1984 roku do emerytury (1991) pełniła funkcję kierownika Zakładu Historii Starożytnej. Dzięki niej w Poznaniu powstał prężny ośrodek badań nad starożytnym Wschodem z nauką języka akadyjskiego i pisma klinowego. W latach 1955–1990 Zabłocka należała do PZPR (okresowo sekretarz POP na Wydziale Historycznym UAM, przewodnicząca Komisji Rewizyjnej KZ PZPR UAM), była także działaczką Zjednoczenia Patriotycznego „Grunwald”.

Do najważniejszych publikacji Zabłockiej należą: *Podstawy gospodarcze anatolijskiej arystokracji w świetle inskrypcji fundacyjnych okresu wczesnego cesarstwa* (Poznań 1968), *Stosunki agrarne w państwie Sargonidów* (Poznań 1971), *Historia starożytna: przewodnik metodyczny* (Poznań 1975), *Historia Bliskiego Wschodu w starożytności (od początków osadnictwa do podboju perskiego)* (Wrocław 1982, wydanie 2 – Wrocław 1987).

Stefan Zawadzki we wspomnieniu o Julii Rosalii Zabłockiej pisał:

Wydane drukiem prace nie są zbyt liczne (razem ponad 30 publikacji), ale przeważnie obszerne i powstały jako rezultat niezwykle czasochłonnych i żmudnych studiów. Profesor Julia Zabłocka należała do tej grupy uczonych, którzy uznają swój akademicki obowiązek kształcenia i prowadzenia studentów za równie ważny, co ich osobista kariera naukowa, jeśli nie ważniejszy. [...] Reprezentowała świat polskiej nauki na arenie międzynarodowej.

³⁸³ Zob. J. Zabłocka, Akta osobowe, Archiwum Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, sygn. 789/47.

³⁸⁴ Recenzentami habilitacji Zabłockiej byli: Igor Michajłowicz Djakonow, Józef Wolski, Rudolf Ranoszek, Stefan Parnicki-Pudółko. Zob. J. Zabłocka, Akta habilitacyjne, Archiwum Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, sygn. 467.

Cechować ją miało „przyjacielskie i naturalne usposobienie. Jej osobowość zaś opierała się na niezależnym myśleniu w pracy naukowej i codziennych kontaktach z ludźmi, przynosiła jej uznanie, szacunek i popularność”³⁸⁵.

Maria Kujawska (z domu Olejniczak³⁸⁶) ukończyła studia historyczne w 1961 roku (praca magisterska *Gimnazjum im. Marii Magdaleny w Poznaniu w latach 1919–1939*). Stopień doktora uzyskała w 1967 roku na podstawie dysertacji *Problemy oświaty polskiej w obradach sejmiku pruskiego w latach 1850–1862* (promotor: Zdzisław Grot). Jej kolokwium habilitacyjne odbyło się w 1979 roku, tytuł doktora habilitowanego otrzymała w 1981 roku. Profesorem nadzwyczajnym została w 1993 roku, a profesorem zwyczajnym w 2002 roku.

W latach 1952–1962 pracowała w Wydziale Oświaty w Poznaniu³⁸⁷. WIH UAM została zatrudniona w 1961 roku początkowo jako asystentka, następnie adiunkt (1968), docent (1981). Pracowała w następujących jednostkach: Katedrze Historii Niemiec, Zakładzie Metodyki Nauczania Historii, Zakładzie Dydaktyki Historii, którym od 1991 roku kierowała. W roku 2007 przeszła na emeryturę.

Do jej zainteresowań badawczych należą: dzieje oświaty i nauki, dydaktyka historii, historia kultury, współczesne problemy edukacji historycznej³⁸⁸. Najważniejsze prace to: *Problemy oświaty polskiej w obradach sejmiku pruskiego w latach 1850–1862* (Poznań 1968), *Polityka naukowa i oświatowa hitlerowskich Niemiec na ziemiach polskich wcielonych do Trzeciej Rzeszy w latach okupacji 1939–1945* (Poznań 1980, rozprawa habilitacyjna)³⁸⁹.

W okresie PRL-u w IH UAM kierownikami jednostek/katedr/zakładów były dwie kobiety: Brygida Kürbis i Rosalia Julianna Zabłocka. Jedna historyczka została wicedyrektorem Instytutu Historii, a w latach 1987–1990 funkcję tę pełniła Rosalia Julianna Zabłocka. Analogicznie jedna kobieta – Jadwiga Krzyżaniakowa – była prodziekanem (1975–1978), a następnie dziekanem (1978–1981) Wydziału Historycznego UAM.

³⁸⁵ S. Zawadzki, *Wspomnienia pośmiertne o profesorach pracujących w Instytucie Historii UAM, Julia Zabłocka (1931–1993)*, [w:] *Instytut Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu 1956–2006...*, s. 132–133.

³⁸⁶ Maria Kujawska do 1990 roku posługiwała się nazwiskiem pierwszego męża – Banasiewicz, w drugim małżeństwie zmieniła je na Kujawska. Zob. M. Banasiewicz, *Akta habilitacyjne*, Archiwum Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, sygn. 759.

³⁸⁷ Zob. M. Kujawska, *Akta osobowe*, Archiwum Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, sygn. 1081/142.

³⁸⁸ Szerzej zob. V. Julkowska, *W kręgu zainteresowań naukowo-badawczych i pracy dydaktycznej Profesor Marii Kujawskiej*, [w:] *Między historią a edukacją historyczną. Studia i szkice dedykowane Profesor Marii Kujawskiej*, red. V. Julkowska, Poznań 2003, s. 7–10.

³⁸⁹ Bibliografia publikacji prof. dr hab. Marii Kujawskiej za lata 1964–2002 została opracowana przez D. Konieczko-Słowińską, [w:] *Między historią a edukacją historyczną...*, s. 11–17.

Od momentu powstania Instytutu Historycznego UAM (1956) do 1989 roku pracowało w nim 28 historyczek, w tym 22 niesamodzielnych pracowników nauki, samodzielnych 6. W przypadku mężczyzn proporcje te były dużo korzystniejsze, wynosiły 56 do 50³⁹⁰. Wśród historyków z habilitacjami najwięcej historyczek, bo 23,07%, zatrudniono w IH UAM w 1985 roku, najmniej – 7,6% w 1958 roku.

Tabela 7. Liczba historyków – samodzielnych pracowników nauki zatrudnionych w IH UP (następnie UAM) w latach 1958–1990

Lata	Kobiety	Mężczyźni	Razem
1958	1 (7,6%)	12 (92,4%)	13
1960	2 (20%)	8 (80%)	10
1965	2 (18,1%)	9 (81,9%)	11
1970	2 (11,7%)	15 (88,3%)	17
1975	4 (19,04%)	17 (80,9%)	21
1980	5 (20%)	20 (80%)	25
1985	6 (23,07%)	20 (76,9%)	26
1989/1990	5 (17,2%)	24 (82,8%)	29

Źródło: obliczenia własne na podstawie *Informatora Nauki Polskiej 1958–1989/1990*.

Tabela 8. Liczba samodzielnych badaczek dziejów w latach 1945–1989 w Instytutach Historii 7 wybranych uniwersytetów

UŁ	UMK	UWr	UMCS	UW	UJ	UAM
8	4	4	2	18	13	6

Źródło: obliczenia własne.

Próba bilansu

Na podstawie zarysowanych wyżej biogramów, krótkiej charakterystyki zainteresowań badawczych i przebiegu karier reprezentujących wybrane ośrodki historyczek można pokusić się o podsumowania i wnioski. I tak, jeśli chodzi o podstawowe dane dotyczące poddanej analizie zbiorowości, takie jak liczebność, przynależność generacyjna oraz pochodzenie społeczne, wyglądają one następująco:

³⁹⁰ Obliczenia własne na podstawie danych zawartych, [w:] *Instytut Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu 1956–2006...*

Liczebność. Po drugiej wojnie światowej zdecydowanie więcej historyczek wybiło się na samodzielność naukową niż w czasach Drugiej Rzeczypospolitej. Przed 1939 rokiem polska nauka historyczna „dysponowała” zaledwie sześcioma badaczkami z habilitacją uzyskaną na czterech uniwersytetach. W okresie PRL-u w Instytutach Historii siedmiu poddanych analizie uczelni ich liczba wyniosła pięćdziesiąt cztery³⁹¹.

Porównując te dwie epoki nie można jednak zapomnieć, że po 1945 roku, poza wzrostem liczby uniwersytetów, zwiększyła się również ilość studiujących kobiet. Dodatkowo polska nauka dysponowała znacznie większym zapleczem, a co za tym idzie, bazą możliwych do rozdysponowania etatów, w ramach których naukowy rozwój i akademicka kariera stały się łatwiejsze do osiągnięcia. Ponadto okres trwania „państwa ludowego” był dwukrotnie dłuższy niż w Drugiej Rzeczypospolitej. Jeśli uwzględnimy te czynniki, okaże się, iż liczba samodzielnych naukowo historyczek aż tak spektakularnie nie wzrosła. Dodatkowo wiele badaczek, które uzyskały w PRL-u habilitację, nie zwieńczyło kariery profesurą zwyczajną. Na 50 historyczek tylko 16 (32 %) do końca PRL-u zostało profesorami tytularnymi.

Przynależność generacyjna. Wśród badaczek dziejów, które w latach 1945–1989 zostały samodzielnymi pracownikami nauki, dostrzeżemy reprezentantki aż 4 pokoleń. Najstarsze wśród nich, urodzone na przełomie XIX i XX wieku, to: Jadwiga Lechicka, Jadwiga Karwasińska, Ewa Maleczyńska, Żanna Kormanowa, Gryzelda Missalowa, Krystyna Pieradzka, Irena Pietrzak-Pawłowska, Halina Evert-Kappesowa. Wszystkie rozpoczęły działalność naukową w międzywojniu, uzyskując stopień doktora w latach 20. (Lechicka, Karwasińska, Maleczyńska, Kormanowa, Missalowa) i 30. (Pieradzka, Pietrzak-Pawłowska)³⁹².

Następną grupę stanowiły historyczki, które przyszły na świat u progu niepodległości (tuż przed I wojną światową lub w jej trakcie), studiowały w okresie międzywojnia (uzyskując magisterium) lub kontynuowały naukę podczas II wojny bądź krótko po jej zakończeniu. Doktoryzowały się w latach 40. lub 50. Należały do nich: Celina Bobińska-Wolska, Mirosława Zakrzewska-Dubasowa, Barbara Szerer, Krystyna Śreniowska, Helena Brodowska-Kubicz, Janina Leskiewiczowa, Iza Biezuńska-Małowist, Zofia Libiszowska, Helena Madurowicz-Urbańska, Kamilla Mrozowska, Maria Turlejska³⁹³.

³⁹¹ Wśród 54 historyczek samodzielnych naukowo po 1945 roku znalazły się cztery (Natalia Gąsiorowska-Grabowska, Hanna Pohoska, Wanda Moszczeńska, Zofia Kozłowska-Budkowa), które uzyskały habilitację przed wojną.

³⁹² Wyjątek wśród nich stanowiła Halina Evert-Kappesowa, która uzyskała stopień doktora na tajnym Uniwersytecie Warszawskim w 1942 roku.

³⁹³ Chemiczka Zofia Jerzmanowska tak charakteryzowała doświadczenia, które były udziałem dwóch najstarszych pokoleń kobiet-uczonych: „przyszło nam żyć w bardzo trudnym czasie, z możliwości jakiegokolwiek pracy twórczej i rozwijania kultury skre-

Nieco młodsze, urodzone w latach 20. i na początku 30., były absolwentki studiów w Polsce Ludowej. Stopień doktora uzyskiwały w latach 50. i 60. To najliczniejsza dziewiętnastoosobowa grupa do której należały: Brygida Kürbis, Jolanta Dworzaczkowa, Anna Owsieńska, Barbara Grochulska, Aleksandra Popioł-Szymańska, Irena Janosz-Biskupowa, Maria Wawrykowa, Maria Jaczynowska, Barbara Wachowska, Irena Kaniewska, Jadwiga Krzyżaniakowa, Rosalia Julianna Zabłocka, Anna Żarnowska, Alina Barszczewska-Krupa, Ewa Maria Wipszycka-Bravo, Danuta Czerska, Maria Kujawska, Maria Teresa Nietyksza, Renata Dutkowska³⁹⁴.

I wreszcie 11 kobiet urodzonych tuż przed II wojną lub w jej trakcie, doktorujących się na przełomie lat 60. i 70., wśród których odnajdziemy: Teresę Gilas, Danutę Quirini-Popławską, Stefanię Ochmann-Staniszwską, Teresę Marię Kulak, Krystynę Wróbel-Lipową, Izabellę Rusinową, Marię Dzielską, Aleksandrę Kasznik-Christian, Halinę Florkowską-Frančić, Marię Koczerską, Zofię Zielińską. Najmłodszą badaczką, którą uzyskała habilitację w PRL-u, była urodzona w 1950 roku Urszula Augustyniak.

Pochodzenie społeczne. Bazując na kwestionariuszach i ankietach pracowniczych wchodzących w skład uniwersyteckich akt personalnych bohaterek, wyciągniemy wniosek, iż prawie wszystkie wywodziły się z tzw. inteligencji pracującej³⁹⁵. Owo określenie było jednak w PRL-u dość pojemne i nie odzwierciedlało rzeczywistego składu społecznego. Z jednej strony kryło rodziny drobnomieszczańskie, z drugiej rody ziemiańskie, a nawet elity finansowo-kulturalne Drugiej Rzeczypospolitej lub wywodzących się z chłopstwa urzędników w pierwszym pokoleniu³⁹⁶.

Zróźnicowanie środowisk społecznych, z których wywodziły się historyczki, doskonale widać na przykładzie łódzkim. Wśród ośmiu samodzielnych badaczek dziejów w IH UŁ znajdowały się reprezentantki sfery ziemiańskiej i inteligenckiej,

ślone zostały i to w najwydajniejszym okresie życia lata wojny i czarnej nocy okupacji, a potem następne 4–5 lat, poświęconych organizowaniu nauki, dydaktyki, pisania podręczników. Żyliśmy i działaliśmy w okresie, kiedy nie było prawie niczego prócz entuzjazmu do pracy. Po tych kilkunastu straconych latach, z często nadwyreżowanym zdrowiem, jako skutkiem przybywania w obozach i oflagach, niełatwo było mojemu pokoleniu sprostać wszystkim obowiązkom naukowemu, zawodowemu, społecznym i kulturalnym". Zob. też, *Autobiografia*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 1988, t. 33, nr 1, s. 71.

³⁹⁴ Wyjątkiem w tej grupie była urodzona w 1923 roku Anna Owsieńska, która uzyskała stopień doktora w 1948 roku.

³⁹⁵ Ok. 60% pracowników naukowych powojennych uniwersytetów wywodziło się z tej grupy społecznej.

³⁹⁶ Danuta Quirini-Popławska w podaniu o przyjęcie na studia o swym ojcu – pułkowniku dyplomowanym Eugeniuszu Quirini de Saalbrück – napisała m.in., iż był księgowym w warszawskiej fabryce kawy „Iwonka”. Zob. T. Będkowska, *Jeszcze mam dużo do zrobienia*, „Alma Mater” 2019, nr 208–209, s. 21.

a także chłopskiej i robotniczej. Z ziemiańskiego domu pochodziła Zofia Libiszowska, córka wojewody łwowskiego i senatora Drugiej Rzeczypospolitej Wojciecha Gołuchowskiego i Zofii z Baworowskich, wnuczka Agenora Romualda Gołuchowskiego. Halina Evert-Kappesowa była córką Ludwika Everta, działacza społecznego, senatora oraz współzałożyciela wydawnictwa Trzaska, Evert i Michalski oraz Pelagii z Pohoreckich. Ojcem Natalii Gąsiorowskiej-Grabowskiej był zubożały szlachcic Józef Gąsiorowski. Krystyna Śreniowska to córka sędziego Kaliksta Oppenauera. Barbra Wachowska przyszła na świat w wolborskiej rodzinie robotnika sezonowego, zaś Helena Brodowska-Kubicz pochodziła z rodziny chłopów małopolskich³⁹⁷. Większość z nich (szczególnie dotyczyło to „lepiej” urodzonych) w dokumentach urzędowych ukrywała swe rzeczywiste pochodzenie. I tak Evert-Kappesowa o swym ojcu pisała, iż był księgarzem, Libiszowska wspominała, że ojciec pracował przed wojną w administracji państwowej³⁹⁸.

Przechodząc do rozważań nad przebiegiem akademickich karier historyczek, warto wziąć pod uwagę tempo awansu, zajmowane stanowiska i pełnione funkcje oraz pozycję w nauce.

Tempo awansu. Spoglądając na początek naukowych karier, szczególnie tych należących do najstarszych pokoleń, dostrzeżemy, iż wiele z nich, podobnie jak w międzywojniu, zanim uzyskało stabilne zatrudnienie na uniwersytecie, pracowało w szkolnictwie (np. Ewa Maleczyńska, Kamilla Mrozowska, Irena Pietrzak-Pawłowska, Janina Leskiewicz, Ewa Wipszycka-Bravo, Aleksandra Popioł-Szymańska), bibliotekach (m.in. Stefania Ochmann-Staniszevska, Teresa Maria Kulak, Krystyna Wróbel-Lipowa, Jolanta Dworzaczkowa, Jadwiga Krzyżaniakowa), archiwach (np. Mirosława Zakrzewska-Dubasowa, Renata Dutkowska). W niektórych przypadkach zaobserwujemy jednak dość zaskakujący, jak dla uczonego, początek pracy zawodowej. Teresa Gilas, z wykształcenia magister prawa państwowego, początkowo była zatrudniona na stanowisku tłumaczki w firmie Centrali Handlu Zagranicznego „Cekop”. Barbara Szerer tuż po wojnie związała się z Wydziałem Kadr Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Publicystką i wydawcą była Celina Bobińska-Wolska, a Maria Turlejska instruktorem w Wydziale Propagandy KC PPR. W Centralnym Komitecie Stronnictwa Demokratycznego i Zarządzie Głównym Ligii Kobiet pracowała Maria Wawrykowa. Z biegiem czasu, udziałem większości historyczek (szczególnie z dwóch najmłodszych pokoleń) stała się „klasyczna” kariera z etapem

³⁹⁷ Zob. J. Kolbuszewska, *Łódź „ziemia obiecana” polskich historyczek?*, [w:] *Historia i pamięć. Studia i szkice historiograficzne*, red. J. Kolbuszewska, R. Stobiecki, Łódź 2016, s. 92 i nast.

³⁹⁸ Zob. H. Evert-Kappesowa, Kwestionariusz osobowy z maja 1950 roku, Akta pracownicze, Archiwum Uniwersytetu Łódzkiego...; Z. Libiszowska, *Życiorys z 1950 roku*, Akta pracownicze, Archiwum Uniwersytetu Łódzkiego...

asystentury/ aspirantury/ studiów doktoranckich i kolejnymi awansami w obrębie jednej uczelni.

Biorąc pod uwagę czas, w jakim historyczki uzyskiwały kolejne stopnie naukowe (habilitacje i profesury), dostrzeżemy następujące prawidłowości. W najstarszym pokoleniu, które doktoryzowało się w Drugiej Rzeczypospolitej, awans habilitacyjny ze względu na wojnę uległ znacznemu wydłużeniu (podobnie było w przypadku mężczyzn). Średni czas pomiędzy doktoratem a habilitacją wyniósł w tej grupie 19,6 roku. Najszybciej habilitowała się Krystyna Pieradzka (w ciągu 13 lat), najwięcej czasu potrzebowała Ewa Maleczyńska (25 lat). Jeśli chodzi o profesurę zwyczajną, zwieńczyły nią karierę tylko 3 historyczki z tej grupy – Maleczyńska, Missalowa i Kormanowa. Pozostałych 5 zatrzymało się na etapie profesury nadzwyczajnej. Średni czas, jaki upłynął od ostatniego awansu do nominacji profesorskiej wyniósł w tej grupie 16,33 roku. Najszybciej awansowała Kormanowa (15 lat), najwolniej Maleczyńska (18 lat).

W drugim pokoleniu okres uzyskania habilitacji zmniejszył się do 11,5 roku (najszybciej habilitowała się Iza Biezuńska-Małowist – 4 lata od doktoratu, a najwolniej Mirosława Zakrzewska-Dubasowa i Barbara Szerer – w obu przypadkach upłynęło 18 lat od uzyskania stopnia doktora). Natomiast czas awansu profesorskiego nieco wydłużył się, wynosząc średnio 20,5 roku. Najszybciej profesurę zwyczajną uzyskała Celina Bobińska-Wolska (7 lat), najwolniej Janina Leskiewiczowa (28 lat). Spośród 11 historyczek w tej grupie do 1989 roku 8 zostało profesorami.

W kolejnym pokoleniu obserwujemy nieznaczne skrócenie średniego czasu niezbędnego do uzyskania habilitacji – do 11,12 roku. Najszybciej habilitowała się Brygida Kürbis (6 lat), a najwolniej Irena Janosz-Biskupowa (20 lat). Średni okres awansu profesorskiego wyniósł w tej grupie 19 lat. Najszybciej profesorem została Maria Wawrykowa (14 lat). Spośród 19 historyczek w tej grupie profesorami zwyczajnymi zostały tylko 4 uczone.

Wśród naukowczyń reprezentujących najmłodsze pokolenie średni czas uzyskania habilitacji był najkrótszy i wynosił średnio 10,9 roku. Najszybciej habilitowała się Stefania Ochmann-Staniszevska (7 lat), najwięcej czasu potrzebowała Krystyna Wróbel-Lipowa (14 lat). Jeśli chodzi o profesurę zwyczajną żadna historyczka z tego grona nie uzyskała jej w PRL-u, natomiast siedem uczonych zostało profesorami po 1989 roku³⁹⁹.

³⁹⁹ Powyższe zależności utrzymały się w latach późniejszych. Renta Siemieńska wykazała, iż średni okres osiągania stopni naukowych przez uczonych z Wydziału Historycznego jednego z największych uniwersytetów u schyłku lat 90. XX stulecia w przypadku kobiet wynosił: doktor – doktor habilitowany 11 lat, profesor nadzwyczajny – zwyczajny 7,8 roku. Jeśli chodzi o mężczyzn było to 9,1 roku pomiędzy doktoratem a habilitacją i 8,5 roku pomiędzy profesurą nadzwyczajną i zwyczajną. Zob. też, *Kariery akademickie i ich kontekst...*, s. 57 (tab. 5a), s. 58 (tab. 5b). Współcześnie w Polsce średni czas awansu

Warto zastanowić się, czy na czas awansu bohaterek wpływ miało miejsce ich zatrudnienia. Na nowo utworzonych uniwersytetach średni czas uzyskania habilitacji (w niektórych przypadkach tylko docentury) przez historyczki był najkrótszy na UŁ i wynosił 12,4 roku. Samodzielną uczoną najszybciej została Zofia Libiszowska (zajęło jej to 6 lat), a najwięcej czasu potrzebowała Gryzelda Missalowa (w wyniku przerwy wojennej docenturę uzyskała 27 lat po doktoracie). Profesury zwyczajne w PRL-u uzyskały 4 łódzkie historyczki, na co potrzebowały średnio 18,75 roku. Najmniej czasu (uwzględniając okres wojny – 12 lat) wykorzystwała Natalia Gąsiorowska-Grabowska, najwięcej Zofia Libiszowska (24 lata). Na Uniwersytecie Wrocławskim średni czas uzyskania habilitacji przez historyczki wyniósł 13,2 roku. Najdłużej proces awansu trwał u Ewy Maleczyńskiej (25 lat), najkrócej u Stefanii Ochmann-Staniszewskiej (7 lat).

Profesurę zwyczajną w PRL-u uzyskała jedynie Ewa Maleczyńska (18 lat po habilitacji). Na UMK średni czas pomiędzy doktoratem a habilitacją wyniósł 14,75 roku. Najmniej czasu potrzebowała Maria Jaczynowska (7 lat). Ona też do 1989 roku była w Toruniu jedyną kobietą-profesorem zwyczajnym.

Na UMCS-ie średni czas uzyskania przez historyczki habilitacji był najdłuższy i wyniósł 16,5 roku (Mirosławie Zakrzewskiej-Dubasowej proces awansu заняł 19 lat, Krystynie Wróbel-Lipowej 14 lat). Podobnie jak we Wrocławiu i Toruniu tylko jedna lubelska historyczka została w PRL-u profesorem zwyczajnym.

Na uczelniach z długą tradycją średni czas awansu kobiet-historyczek był krótszy. Na UJ doktorat i habilitację kobiet-badaczek dziejów dzieliło średnio 11,5 roku. Najwięcej czasu potrzebowała Helena Madurowicz-Urbańska (15 lat), a najmniej Celina Bobińska-Wolska (5 lat od zatrudnienia do profesury nadzwyczajnej). Jeśli chodzi o profesury tytularne, uzyskały ją trzy historyczki: Celina Bobińska-Wolska (7 lat), Helena Madurowicz-Urbańska (15 lat), Kamilla Mrozowska (9 lat) – średnia 10,33 roku. Na UW średni czas awansu habilitacyjnego kobiet wyniósł 12 lat: Jadwiga Karwasińska (21 lat), Iza Biezuńska-Małowist (4 lata). Profesorami zwyczajnymi na UW zostały cztery historyczki, potrzebując na to średnio 20,8 roku. Najszybciej awansowała Maria Wawrykowa (14 lat), a najwolniej Janina Leskiewiczowa (28 lat).

Na UAM średni odstęp pomiędzy doktoratem a habilitacją w przypadku historyczek wynosił 10,5 roku. Najszybciej habilitowała się Brygida Kürbis (6 lat), najwolniej Jadwiga Krzyżaniakowa (14 lat). Profesury zwyczajne uzyskały tam w PRL-u tylko dwie badaczki dziejów: Kürbis (22 lata) i Krzyżaniakowa (15 lat) – średnio 18,5 roku.

pomiędzy doktoratem a habilitacją dla kobiet wynosi 11 lat, a dla mężczyzn 9,7, pomiędzy habilitacją a profesurą odpowiednio 11,2 i 10,3. Podaje za: A. Majecher, *Płeć w „grze o awans”. Kariery akademickie kobiet i mężczyzn w Polsce i w Niemczech*, „Szkolnictwo Wyższe” 2007, nr 1 (29), s. 38.

Skrócenie czasu awansu na uczelniach z dłuższą tradycją tłumaczyć można silniejszym zapleczem naukowym; dostępem do źródeł i specjalistycznej literatury oraz fachowej kadry mentorów. Na UJ oraz UW pracowało też najwięcej historyczek, których badania były już dość zaawansowane w międzywojniu. Powojenny „wysyp” kobiecych habilitacji wiązał się tam ze zwieńczeniem/ podsumowaniem owych badań. W niektórych przypadkach wydłużenie lub skrócenie czasu awansu spowodowane było przyczynami pozanaukowymi, o czym będzie jeszcze mowa w kolejnych częściach rozważań.

Funkcje i stanowiska. Przyglądając się pełnionym przez historyczki funkcjom, dostrzeżemy, iż w okresie PRL-u najwięcej samodzielnych badaczek dziejów pełniło je na nowo utworzonych uniwersytetach. I tak na UŁ wszystkie naukowczynie z habilitacjami były kierownikami katedr/zakładów (6 kobiet) bądź dziekanami/ prodziekanami Wydziału Filozoficzno-Historycznego (3) lub dyrektorkami/ wicedyrektorkami Instytutu Historii (3). Na UMK podobnie: 3 samodzielne badaczki dziejów kierowały katedrami/zakładami, 1 była dyrektorką IH i A, 1 wicedyrektorką, 1 historyczka sprawowała władzę prodziekana, a następnie dziekana. Na Uniwersytecie Wrocławskim 2 kobiety pełniły funkcje kierowników katedr/zakładów, 2 wicedyrektorek Instytutu Historycznego i 2 prodziekanów. Na UMCS 2 historyczki kierowały zakładami/katedrami, do końca PRL-u nie wchodziły jednak w skład władz Instytutu (poza Zakrzewską-Dubasową w ramach zastępstwa) czy Wydziału.

Na uczelniach z dłuższą tradycją sytuacja wyglądała nieco gorzej. Na UJ wśród 13 samodzielnych badaczek dziejów tylko 6 kierowało katedrami/ zakładami – 2 były wicedyrektorkami Instytutu Historii, a żadna nie zasiadała we władzach dziekańskich. Na UW 7 historyczek zarządzało katedrami/zakładami, 1 została prodziekanem i dziekanem wydziału. Na UAM 2 kobiety były kierownikami katedr/zakładów, 1 wicedyrektorem IH, 1 prodziekanem, a następnie dziekanem.

Powyższe zestawienie dowodzi, iż na nowo utworzonych uczelniach większość historyczek (niekiedy 100%) sprawowało kierownicze funkcje. Habilitacja w naturalny sposób otwierała im drogę do wyższych stanowisk w hierarchii akademickiej i naukowej. Na uczelniach prestiżowych męska konkurencja była znacznie większa, liczba stanowisk nie ulegała zaś znaczącej zmianie. Wydaje się też, iż ze względu na rangę tych uniwersytetów, częściej wchodziły tam w grę względy polityczne i światopoglądowe.

Przechodząc do naukowych (wewnętrznych) uwarunkowań kariery, należy przyjrzeć się specjalizacji naukowej historyczek oraz pozycji jaką wypracowały sobie w nauce.

Problematyka badawcza. Zainteresowania naukowe naszych historyczek były dość zróżnicowane, zarówno w sensie problemowym, chronologicznym, jak i geograficznym.

Jeśli chodzi o subdyscypliny, jakie uprawiały, rzecz przedstawia się następująco. Sporym zainteresowaniem cieszyła się historia edukacji, dzieje oświaty,

dydaktyka historii. Specjalizowały się w niej m.in. Ewa Maleczyńska, Jadwiga Lechicka, Wanda Moszczeńska (jeszcze przed wojną), Kamilla Mrozowska, Renata Dudkowa czy Maria Kujawska. Historyczki podejmowały też zagadnienia z zakresu historii społecznej i gospodarczej (m.in. Helena Madurowicz-Urbańska, Irena Pietrzak-Pawłowska, Natalia Gąsiorowska-Grabowska czy Gryzelda Missalowa), dziejów struktur społecznych (Janina Leskiewiczowa, Helena Brodowska-Kubicz) i ruchu robotniczego (Żanna Kormanowa, Gryzelda Missalowa, Ewa Maleczyńska, Barbara Szerer, Anna Żarnowska, Barbara Wachowska). Interesowała je historia kobiet (Anna Żarnowska, Kamilla Mrozowska, Maria Dzielska, Iza Biezuńska-Małowist czy Maria Teresa Nietyksza), historia historiografii (Krystyna Śreniowska, Wanda Moszczeńska). Uprawiały również teorię i metodologię historii (np. Wanda Moszczeńska, Celina Bobińska-Wolska), nauki pomocnicze historii (m.in. Zofia Kozłowska-Budkowa, Maria Koczerska), archiwistykę (np. Irena Janosz-Biskupowa), źródłoznawstwo (Brygida Kürbis, Zofia Kozłowska-Budkowa), dzieje regionalne (np. Ewa Maleczyńska, Krystyna Wróbel-Lipowa, Barbara Wachowska). Rzadziej badały dzieje polityczne (np. Jadwiga Karwasińska, Teresa Maria Kulak, Stefania Ochmann-Staniszevska, Zofia Zielińska) czy historię idei (Alina Barszczewska-Krupa).

Przyglądając się chronologicznym preferencjom historyczek, dostrzeżemy, iż w ich badaniach znajdowały odzwierciedlenie wszystkie epoki dziejów. Starożytność badały: Ewa Wipszycka-Bravo (Egipt, czasy greckie i późnoantyczne), Rosalia Julianna Zabłocka (Bliski Wschód), Maria Jaczynowska (dzieje starożytnego Rzymu), Maria Dzielska (schyłek Cesarstwa Rzymskiego) czy Iza Biezuńska-Małowist (okres hellenistyczny).

Badania mediewistyczne prowadziły: Maria Koczerska (dzieje Kościoła, nauki pomocnicze historii), Brygida Kürbis (źródłoznawstwo, historia kultury), Ewa Maleczyńska (dzieje grodów czerwieńskich, uposażenie możnowładców), Jadwiga Karwasińska (konflikt polsko-krzyżacki, dyplomatyka), Zofia Kozłowska-Budkowa (źródłoznawstwo, nauki pomocnicze historii), Krystyna Pieradzka (czasy Kazimierza Wielkiego, dzieje Krakowa), Jadwiga Krzyżaniakowa (kultura intelektualna późnego średniowiecza, życie polityczne i religijne pierwszych Jagiellonów), Halina Evert-Kappesowa (dzieje Bizancjum), Irena Janosz-Biskupowa (dyplomatyka, edytorstwo źródeł, archiwistyka).

Historią nowożytną zajmowały się: Urszula Augustyniak (renesans), Jolanta Dworczakowa (reformacja), Aleksandra Popioł-Szymańska (handel, pieniądź, zagadnienia ekonomiczne w renesansie), Stefania Ochmann-Staniszevska (parlamentaryzm polski), Irena Kaniewska (renesans, historia regionalna), Danuta Quirini-Popławska (kontakty polsko-włoskie w renesansie), Helena Madurowicz-Urbańska (historia gospodarcza, demografia, urbanizacja XVI–XIX wiek). Dzieje Rosji w XVI wieku badała Danuta Czerska.

Zagadnienia z dziejów XVIII wieku i schyłku Pierwszej Rzeczypospolitej podejmowały: Zofia Zielińska (epoka stanisławowska), Jadwiga Lechicka (cza-

sy Stanisława Leszczyńskiego). Historię powszechną nowożytną zgłębiały Zofia Libiszowska (Francja, USA) czy Izabella Rusinowa (dzieje krajów anglosaskich i amerykańskie grupy etniczne w XVIII wieku).

Wiek XIX znajdował się w optyce zainteresowań Barbary Grochulskiej (Księstwo Warszawskie), Teresy Marii Kulak (myśl polityczna), Aliny Barszczewskiej-Krupy (powstania narodowe, emigracja, historia idei), Natalii Gąsiorowskiej-Grabowskiej, Gryzeldy Missalowej, Żanny Kormanowej, Barbary Szerer, Barbary Wachowskiej, Anny Żarnowskiej, Ewy Maleczyńskiej czy Celiny Bobińskiej-Wolskiej (historia gospodarcza, dzieje ruchu robotniczego). Tym okresem w dziejach zajmowała się również Halina Florkowska-Francić badająca polską emigrację polityczną. Dzieje gospodarcze zgłębiała Irena Pietrzak-Pawłowska. Mieszczanstwo i inteligencję dziewiętnastowieczną badała Janina Leskiewiczowa. Stosunki polsko-rosyjskie i polsko-niemieckie w XIX stuleciu studiowała Maria Wawrykowska. Przemiany modernizacyjne dokonujące się na ziemiach polskich sytuowały się w obrębie zainteresowań Anny Żarnowskiej. Chłopom i dziejom wsi od XIX stulecia przyglądała się Helena Brodowska-Kubicz. Dzieje kolonializmu francuskiego badała Aleksandra Kasznik-Christian. Kulturę polityczną XIX i XX wieku zgłębiała Maria Teresa Nietyksza. Ruchy niepodległościowe na Kubie – Teresa Gilas. Dzieje najnowsze (historia powojenna) nie budziły wśród kobiet zbyt dużego zainteresowania, zagadnienia z tego zakresu podejmowała właściwie jedynie Maria Turlejska.

W znakomitej większości historyczki, podobnie jak ich koledzy, koncentrowały się na dziejach ojczystych, zagadnieniach dotyczących historii Polski i jej relacji z sąsiadami. Wśród nich znajdziemy jednak takie, których utrudniony dostęp do źródeł nie odstraszał przed podejmowaniem studiów nad dziejami powszechnymi. Historię Bizancjum, starożytnego Rzymu, Grecji czy Egiptu zajmowały się: Maria Dzielska, Halina Evert-Kappesowa, Iza Biezuńska-Małowist, Ewa Wipszycka-Bravo. Zagadnienia z historii Kuby podejmowała Teresa Gilas, dziejów Armenii – Mirosława Zakrzewska-Dubasowa, historii Maghrebu – Aleksandra Kasznik-Christian, dziejami Włoch interesowała się Danuta Quirini-Popławska, Francji i USA – Zofia Libiszowska, nowożytnymi dziejami Rosji – Danuta Czerska, dziejami politycznymi Europy w XIX wieku – Anna Owsieńska.

Spoglądając na problematykę badawczą z perspektywy generacyjnej, dostrzeżemy, iż w najstarszym pokoleniu historyczek dominowały zainteresowania dziejami średniowiecza, XIX-wieczne ruchy społeczne i historia nowożytna. W drugim pokoleniu na czoło wysunęły się badania nad XIX stuleciem oraz zagadnienia z zakresu historii nowożytnej. W trzecim pokoleniu najwięcej badaczek koncentrowało się na okresie średniowiecza, historii antyku i XIX stulecia. Wśród najmłodszych badaczek obserwujemy zainteresowanie okresem oświecenia i XIX wiekiem a także dziejami nowożytnymi. Stosunkowo niewiele z nich zajmowało się średniowieczem (np. Maria Koczerska).

Warto uwzględnić również specyfikę ośrodków. Na UŁ historyczki uprawiały głównie dzieje gospodarcze, historię przemysłu, ruch robotniczy, dzieje

Bizancjum, historię historiografii, ruch ludowy, historię nowożytną. W sensie chronologicznym dominowały badania nad wiekiem XIX. Na UMK naukowcy nie koncentrowały się na historii edukacji, dziejach Polski XVIII wieku, archiwistyce, edytorstwie źródeł, historii starożytnej i późnego średniowiecza (dzieje Pomorza, stosunki polsko-krzyżackie). W tym ośrodku podjęto także badania nad historią Kuby (XIX/XX wiek). Na UW w pierwszym okresie dominowała historia średniowiecza, dzieje Śląska i ruchu robotniczego. Następnie wśród kobiet popularność zyskał polski parlamentaryzm i dzieje stronnictw politycznych. W Instytucie historii UMCS badaczki dziejów podejmowały studia nad przeszłością Armenii, dydaktyką historii oraz historią regionalną. Historyczki z UJ słynęły z badań nad średniowieczem, naukami pomocniczymi historii, ruchem robotniczym, teorią i metodologią historii, historią społeczno-gospodarczą, demografią. Na UW problematyka badawcza była najbardziej zróżnicowana, uczone specjalizowały się w studiach nad średniowieczem, antykiem, historią kultury, urbanistyką, uprzemysłowieniem, ruchem robotniczym, historią społeczną, historią inteligencji i kobiet. Na UAM kobiety badały kulturę polityczną Polski nowożytnej, dzieje oświaty i edukacji, historię starożytnego Wschodu, dzieje miast, historię handlu, dzieje kultury, źródłoznawstwo.

Pozycja historyczek w nauce. Większość samodzielnych badaczek dziejów z okresu PRL-u cieszyła się w środowisku naukowym sporym uznaniem. Te, które podejmowały nową problematykę, przecierały szlaki i ustanawiały standardy, które obowiązywać miały następne pokolenia. Należały do nich m.in. Wanda Moszczeńska i jej propozycje w obszarze metodologii historii, osiągnięcia Krystyny Śreniowskiej w dziedzinie historii historiografii, Heleny Brodowskiej-Kubicz badania nad chłopami i ruchem ludowym, Natalii Gąsiorowskiej-Grabowskiej studia z historii gospodarczej, ustalenia Mirosławy Zakrzewskiej-Dubasowej w zakresie dziejów Armenii, Teresy Gilas studia nad Ameryką Środkową, Zofii Libiszowskiej i Izabelli Rusinowej studia amerykańistyczne. Polską powojenną bizantynistykę współtworzyła m.in. Halina Evert-Kappesowa. Podwaliny pod badania nad antykiem położyły Maria Jaczynowska, Iza Biezuńska-Małowist oraz Ewa Wipszycka-Bravo. Studia z zakresu historii społeczno-gospodarczej i demografii rozwijała Helena Madurowicz-Urbańska. Badania nad inteligencją zapoczątkowała Janina Leskiewiczowa, historią kobiet – Anna Żarnowska.

Z drugiej strony historyczki pogłębiały dotychczasowe badania i wzbogacały naukę o nowe ustalenia w zakresie mediewistyki i nauk pomocniczych historii (np. Zofia Kozłowska-Budkowa⁴⁰⁰, Jadwiga Karwasińska, Krystyna Pieradzka, Brygida Kürbis czy Jadwiga Krzyżaniakowa), odnosiły sukcesy w obszarach archiwistyki (Irena Janosz-Biskupowa), edytorstwa źródeł, a także badań nad rene-

⁴⁰⁰ W latach 60. XX wieku z opiniami Zofii Kozłowskiej-Budkowej liczone się nie-
zwycie w obszarze nauk pomocniczych historii (zob. J. Serczyk, *Minęło życie...*, s. 103).

sansem i wiekiem XIX. Wiele z nich wchodziło w skład prestiżowych gremiów, komisji, towarzystw naukowych, zarówno polskich, jak i zagranicznych (np. Danuta Quirini-Popławska, Aleksandra Kasznik-Christian, Iza Biezuńska-Małowist, Mirosława Zakrzewska-Dubasowa i inne). Niektóre kierowały utworzonymi przez siebie zespołami badawczymi (np. Irena Pietrzak-Pawłowska, Helena Brodowska-Kubicz czy Anna Żarnowska). Sporo z nich wychowało liczne grono uczniów i następców (np. Helena Madurowicz-Urbańska, Jadwiga Krzyżaniakowa, Maria Kujawska, Anna Żarnowska i inne). Wśród omawianej grupy wskazać możemy ponadto uczone, których pozycja w hierarchii nie uległa zachwianiu, a ich badania nadal zachowują aktualność (np. Marię Jaczynowską, Brygidę Kürbis, Helenę Madurowicz-Urbańską, Danutę Quirini-Popławską, Aleksandrę Kasznik-Christian, Annę Żarnowską, Janinę Leskiewiczową, Ewę Wipszycką-Bravo, Izabellę Rusinową i inne).

O pozycji (prestiżu) historyczek w nauce świadczyła również ich aktywność/ obecność na powszechnych zjazdach historyków polskich. W gronie referentek odnajdziemy Celinę Bobińską-Wolską – uczestniczkę VII, VIII, IX, X, XI, XII⁴⁰¹ zjazdu, Irenę Pietrzak-Pawłowską, która wygłaszała referaty i brała udział w dyskusjach podczas zjazdów wrocławskiego, krakowskiego i lubelskiego⁴⁰², Brygidę Kürbis – referentkę i uczestniczkę dyskusji na VIII, IX, X, XII zjeździe⁴⁰³,

⁴⁰¹ Wybrane tytuły referatów Celinę Bobińskiej: *Sprawa polska w teorii i praktyce twórców naukowego socjalizmu w wieku XIX*, [w:] *Pamiętnik VII Powszechnego Zjazdu...*, t. 1, s. 339–354; też, *Niektóre przesłanki w rozwoju rynku wewnętrznego w Małopolsce w XVIII wieku*, [w:] *Pamiętnik VIII Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Krakowie 13–17 września 1958 roku*, t. 2, *Referaty i dyskusja*, Warszawa 1960, s. 361–375; też, *O ciągłości i zmienności nauki historycznej*, [w:] *Pamiętnik X Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Lublinie 9–13 września 1969 roku*, t. 4, red. A. Mączak, Warszawa 1971, s. 325 i nast.; też, *Kategorie pracy w koncepcjach polskiego Oświecenia*, [w:] *Pamiętnik XII Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Katowicach 17–20 września 1979 roku*, cz. 2, *Sympozja I–VIII*, red. S.K. Kuczyński, Katowice 1979, s. 97–105. O aktywności historyków krakowskich podczas Powszechnych Zjazdów pisała J. Stuglik, *Z dziejów Polskiego Towarzystwa...*, s. 41–52.

⁴⁰² I. Pietrzak-Pawłowska, *Budzenie się świadomości narodowej Mazurów Polskich*, [w:] *Pamiętnik VII Powszechnego Zjazdu...*, t. 1, s. 111–120; też, *Pozycja ziem polskich w międzynarodowej wymianie gospodarczej na przełomie XIX i XX wieku*, [w:] *Pamiętnik VIII Powszechnego Zjazdu...*, t. 1, s. 483–507; też, *Uprzemysłowienie ziem polskich na tle europejskim*, [w:] *Pamiętnik X Powszechnego Zjazdu...*, t. 1, s. 313–333.

⁴⁰³ Zob. B. Kürbis, *Problem kultury historycznej w Polsce średniowiecznej*, [w:] *Pamiętnik VIII Powszechnego Zjazdu...*, t. 1, s. 65–77; też, *Głos w dyskusji*, [w:] *Pamiętnik IX Zjazdu Historyków Polskich w Warszawie 13–15 września 1963 roku*, t. 2, *Referaty i dyskusja*, Warszawa 1964, s. 290–293; też, *Metody źródłoznawcze wczoraj i dziś*, [w:] *Pamiętnik XII Powszechnego Zjazdu...*, cz. 1, *Sekcje I–IV*, s. 91–100.

Izę Biezuńską-Malowist – referentkę na zjazdach krakowskim i lubelskim⁴⁰⁴, Ewę Maleczyńską – uczestniczkę VII, VIII i IX zjazdu⁴⁰⁵. Gryzelda Missalowa wzięła udział w VIII, IX i X zjeździe⁴⁰⁶. Podczas zjazdów swą obecność zaznaczyły również (wygłaszając przynajmniej dwa referaty lub udzielając się w dyskusjach) Wanda Moszczeńska, Anna Żarnowska, Maria Jaczynowska, Helena Brodowska-Kubicz, Barbara Grochulska, Janina Leskiewiczowa, Maria Turlejska, Ewa Wipszycka-Bravo.

Niewątpliwą cechą charakteryzującą kobiety-historyczki (ale również i mężczyzn) był silny nacisk kładziony na dydaktykę, opiekę i wsparcie uczniów. Większość traktowała ją jako niezwykle ważny element powołania. Zdarzało się, iż z powodu rozległych obowiązków dydaktycznych (ilości zajęć, promowanych prac etc.) cierpiały na tym ich własne badania. Z drugiej strony historyczki potrafiły być niezwykle wymagające, oczekiwały od uczniów zaangażowania, systematyczności i badawczej precyzji. Dawały wiele, ale też sporo oczekiwały. Niekiedy bywały apodyktyczne (np. Gąsiorowska-Grabowska, Bobińska, Brodowska-Kubicz czy Żarnowska). Model pracy naukowej stworzony przez mężczyzn, a przejęty przez kobiety, narzucił im pewne zachowania, od których odejście mogło prowadzić do marginalizacji⁴⁰⁷.

Rozważając zewnętrzne uwarunkowania karier akademickich proponuję wziąć również pod uwagę postawę światopoglądową i zaangażowanie polityczne, wsparcie ze strony instytucji; mentorów oraz biologiczne i kulturowe uwikłania wpływające na przebieg pracy naukowej.

Zaangażowanie polityczne. Ze względu na specyfikę epoki nie można pominąć kwestii światopoglądowych i postaw politycznych bohaterek. Nauka nie była uprawiana w próżni, a przemiany dokonujące się w państwie miały istotny wpływ na warunki jej rozwoju.

Wśród uwzględnionych w niniejszym rozdziale historyczek możemy wskazać grupę aktywnie zaangażowanych w marksistowską przebudowę nauki historycznej. Tworzyły ją Żanna Kormanowa, Celina Bobińska-Wolska, Ewa Maleczyńska, Natalia Gąsiorowska-Grabowska, Gryzelda Missalowa. W latach 40. i 50.

⁴⁰⁴ I. Biezuńska-Malowist, *Wpływ podboju rzymskiego na życie Egiptu*, [w:] *Pamiętnik VIII Powszechnego Zjazdu...*, t. 2, s. 49–62; też, J. Wolski, *Historia starożytna w Polsce potrzeby i perspektywy rozwoju*, [w:] *Pamiętnik X Powszechnego Zjazdu...*, t. 1, s. 11–24.

⁴⁰⁵ E. Maleczyńska, *Rola kultury historycznej w dobie przebudowy ustroju społecznego*, [w:] *Pamiętnik VII Powszechnego Zjazdu...*, t. 2, s. 29–32; też, *Głos w dyskusji*, [w:] *Pamiętnik IX Powszechnego Zjazdu...*, t. 2, s. 146–152.

⁴⁰⁶ G. Missalowa, *Przewrót przemysłowy w przemyśle włókienniczym Królestwa Polskiego*, [w:] *Pamiętnik VIII Powszechnego Zjazdu...*, t. 2, s. 451–466; też, J. Fijałek, *Fazy i dynamika rozwoju przemysłu włókienniczego na ziemiach polskich w latach 1815–1939*, [w:] *Pamiętnik X Powszechnego Zjazdu...*, t. 1, s. 366–378.

⁴⁰⁷ Zob. M. du Vall, M. Majorek, *Naukowczynie w polskim systemie szkolnictwa wyższego – trudności i perspektywy*, „Aequalitas” 2013, t. 2, nr 1 (2), s. 8.

w instytucjach decydujących o kształcie nauki zasiadała również Wanda Moszczeńska. W procesie socjalistycznej modernizacji kraju do pewnego momentu uczestniczyła również Maria Turlejska. Aktywną działalność partyjną prowadziły m.in.: Maria Jaczynowska, Anna Żarnowska, Barbara Wachowska, Alina Barszczewska-Krupa, Barbara Szerer, Rosalia Julianna Zabłocka, Mirosława Zakrzewska-Dubasowa, Irena Pietrzak-Pawłowska.

Jeśli chodzi o przeciwną stronę barykady, środowiska opozycyjne wspierały lub były z nimi aktywnie związane: Zofia Kozłowska-Budkowa, Irena Janosz-Biskupowa, Maria Dzielska, Janina Leskiewiczowa (członek „Solidarności”), Stefania Ochmann-Staniszevska (od lat 80. członek „Solidarności”), Barbara Grochulska (członek „Solidarności”), Maria Turlejska (związana z opozycją od lat 80.), Krystyna Śreniowska (wspierająca opozycję od lat 70.).

Warto zadać pytanie o to, co decydowało o polaryzacji światopoglądowej historyczek, o ich wsparciu dla władzy bądź różnych formach sprzeciwu?

Zaczynając od poparcia, a nawet aktywnego angażowania się w kreowanie nowego porządku, warto podkreślić, iż otwartość na ideologię socjalistyczną cechująca sporą grupę polskiej inteligencji, spowodowana była m.in. narastającym od przełomu XIX i XX stulecia katastrofizm oraz pesymistycznymi rokowaniami co do przyszłości cywilizacji zachodniej. Na to nakładał się scjentyzm, wiara w naukę i postęp, przekonanie, iż życie społeczne można porządkować w sposób racjonalny. Nie bez znaczenia był też kryzys liberalizmu; poszukiwanie alternatyw politycznych dla demokracji oraz załamanie wiary w rynek (kryzys 1929 roku). Socjalizm, komunizm niosły ze sobą pewną nadzieję⁴⁰⁸. Dodatkowo w 1945 roku sytuację w Polsce oceniano przez pryzmat koszmaru wojny. Kraj był zniszczony i potrzebował stabilizacji. Tragedia powstania warszawskiego zniechęcała do prowadzenia dalszej walki. Panowało poczucie nieodwracalności istniejącego porządku. Zniknęły złudzenia, co do wsparcia ze strony Zachodu. Wielu chciało wierzyć w przyszłość. Jak zauważono „podatność na stalinizm” była mniejsza u ludzi lewicy, którzy weszli w dorosłość przed wojną (np. Maria i Stanisław Ossowsky, Edward Lipiński). Bardziej złożone były postawy ludzi związanych z komunistami. Jan Kott pisał:

przeszli oni [Wolski, Staszewski, Bobińska – dop. J.K.] wielokrotnie przez wszystkie kręgi czyścica i piekiel [...], mogli przeżyć, jak Stefan Staszewski siedem lat obozu na Kołymie [...] albo Celina Bobińska, która pozostawiła wstrząsające wspomnienia o niedoli w stalinowskiej Rosji – wezwani na nowo do służby przez partyjne dowództwo działali jak zdyscyplinowani, a nierzadko bezwzględni żołnierze rewolucji⁴⁰⁹.

⁴⁰⁸ Szerzej zob. M. Hirszowicz, *Pułapki zaangażowania. Intelktualiści w służbie komunizmu*, Warszawa 2001.

⁴⁰⁹ J. Kott, *Przyczynek do biografii. Zawal serca*, Kraków 1995, s. 192.

Obejmując w PRL-u ważne funkcje i urzędy, badacze widzieli w tym zadośćuczynienie krzywd i dowód zaufania ze strony władz. Natomiast urodzeni u progu niepodległości, rozczarowani przedwojennym porządkiem ulegali wpływowi pociągającej ideologii; autentycznemu potencjałowi intelektualnemu zawartemu w filozofii Marksa. Pokolenie to pragnęło wiary, którą odnajdowano w doktrynie nadającej nowy sens życiu, jakim była walka o dobro ludzkości. Niektórych nęciła perspektywa karier, przywilejów, władzy, a także możliwości wpływu na rzeczywistość. Inni toczyli walkę z systemem, pragnąc go zreformować⁴¹⁰. Socjalizm był moralnym sprzeciwem wobec porządku opartego na ludzkiej krzywdzie i niesprawiedliwości. Jego urokowi ulegali w równym stopniu intelektualiści obu płci, w tym wielu uczonych.

Sporo naszych bohaterek, a w szczególności te, których młodzieńcze lata przypadły na okres dwudziestolecia, dostrzegało w ówczesnej Polsce ogromną biedę, dysproporcje społeczne, brak perspektyw dla rozwoju, błędy w polityce wewnętrznej, także wobec mniejszości narodowych etc.⁴¹¹ Tym też tłumaczyć można ich zaangażowanie i działalność (głównie edukacyjną, niepodległościową, emancypacyjną) w organizacjach lewicowych (np. Kozłowska-Budkowa, Śreniowska, Moszczeńska i inne). Niektóre z nich w latach 40. i 50. dały nowej władzy spory kredyt zaufania i aktywnie włączały się w proces odbudowy. Krystyna Śreniowska tak po latach pisała:

Wyrównanie krzywd społecznych wydawało mi się koniecznością, operowałam pojęciem sprawiedliwości dziejowej. Przedwojenna Polska jawiła mi się jako kraj na poły kolonialny, z obcym kapitałem wyzyskującym polską, tanią siłę roboczą [...]. Powojenne hasła „nowego życia” trafiały do mnie. Pragnęłam równego startu dawniej upośledzonych, cieszyłam się, że już nigdy bezrobocia⁴¹².

Zaangażowanie polityczne po stronie władzy można też tłumaczyć względami osobistymi, sytuacją rodzinną (np. Maria Turlejska), a także „problematyczną” przeszłością (przynależnością do AK, wspieraniem władz sanacyjnych etc., np. Maria Jaczynowska, Wanda Moszczeńska). Pewna grupa zaangażowanych politycznie to tzw. osoby z awansu społecznego, którym nowy ustrój umożliwił rozwój i osiągnięcie społecznego prestiżu (np. Barbara Wachowska, Barbara Szerer).

Część wrażliwych lewicowo historyczek, obserwując dokonujące się w Polsce zmiany (szczególnie w okresie stalinowskim) stopniowo traciło entuzjazm i powoli ewoluowało w stronę krytyków systemu, a nawet późniejszej opozycji (Krystyna

⁴¹⁰ M. Hirszowicz, *Pułapki zaangażowania...*, s. 150–162.

⁴¹¹ Zob. Rozdział III.

⁴¹² K. Śreniowska, *Moje życie...*, s. 133.

Śreniowska, Maria Turlejska). Inne z racji przedwojennego (i wojennego) zaangażowania, „złego urodzenia”, związków z kościołem lub osobami represjonowanymi przez władze, od początku znalazły się na cenzurowanym (np. Irena Janosz-Biskupowa, Hanna Pohoska). Wachlarz postaw światopoglądowych i politycznych bohatererek był szeroki i typowy dla inteligencji powojennej niezależnie od płci. Żadna z prób syntetycznego spojrzenia na powyższy problem nie odda dramaturgii i motywacji towarzyszących indywidualnym życiowym wyborom.

Czy zaangażowanie polityczne przekładało się na naukowe awanse? Na tak postawione pytanie należy udzielić odpowiedzi twierdzącej. Działalność w strukturach partii komunistycznej, organizacjach i instytucjach wspierających władzę i jej politykę naukową, zdecydowanie „sprzyjała” karierze. Niektóre z działających w partii (najpierw w PPR, później w PZPR) kobiet piastowały ważne stanowiska odpowiadające za kształt szkolnictwa wyższego. Ich znacząca rola w powojennej humanistyce była następstwem dość licznej reprezentacji płci pięknej w środowiskach lewicy. Jak podkreślił Tadeusz Paweł Rutkowski nie bez znaczenia pozostawała również słabość kadrowa PPR, która dawała żeńskim członkom partii spore możliwości awansu⁴¹³.

W nauce historycznej w latach 1945–1948 istotną rolę odgrywały dwie kobiety – Natalia Gąsiorowska-Grabowska i Żanna Kormanowa. Wokół pierwszej skupiło się grono uczonych o poglądach lewicowych (Witold Kula, Anna Rynkowska czy Gryzelda Missalowa) prowadzące w Łodzi badania nad historią gospodarczą. Gąsiorowska-Grabowska była zaangażowana w wiele inicjatyw o charakterze naukowym i organizacyjnym. Uruchomiła w Łodzi seminarium z materializmu historycznego dla pomocniczych pracowników nauki i Koło Historyków Marksistów, które – jak podkreślił Józef Dutkiewicz – należało do jednych z pierwszych i najbardziej aktywnych w kraju⁴¹⁴. Bohdan Baranowski przekonywał, iż przełom metodologiczny, jaki dokonywał się w historiografii polskiej w pierwszych latach powojennych, rozpoczął się w Łodzi, a jego inicjatorką była właśnie Gąsiorowska-Grabowska. Pisał:

Arbitralność jej niekiedy w negatywny sposób zaciążyła na łódzkim środowisku historycznym. Należy jednak stwierdzić, że jej duża indywidualność i olbrzymi entuzjazm, jaki żywiła dla marksistowskiej myśli metodologicznej w badaniach historycznych, zdecydowały o tym, że środowisko łódzkie zainicjowało przełom metodologiczny w historiografii polskiej⁴¹⁵.

⁴¹³ T.P. Rutkowski, *Bojowniczką ofensywy ideologicznej. Wokół roli kobiet w procesie stalinizacji humanistyki polskiej*, [w:] *Kobiety „na zakręcie” 1933–1989...*, s. 16.

⁴¹⁴ J. Dutkiewicz, *Nauka historii na Uniwersytecie Łódzkim*, „Kwartalnik Historyczny” 1964, t. 71, z. 2, s. 520–521.

⁴¹⁵ B. Baranowski, *Polska nauka historyczna – problemy odbudowy...*, s. 596.

Gąsiorowska-Grabowska miała również wpływ na kształtowanie programów nauczania historii w szkole średniej i podstawowej oraz podręczników do tego przedmiotu.

Od 1947 roku stopniowo zaczęło wzrastać znaczenie Żanny Kormanowej zatrudnionej w IH UW oraz pełniącej ważne funkcje w Instytucie Kształcenia Kadr Naukowych, Instytucie Nauk Społecznych przy KC PZPR. Wokół niej (i Stanisława Arnolda) zaczęło się tworzyć w Warszawie środowisko historyków związanych z PPR/PZPR⁴¹⁶. Od schyłku lat 40. ważną rolę w nauce historycznej odgrywały zaangażowane w działalność partyjną Celina Bobińska-Wolska i Ewa Maleczyńska. Jak zostało już wspomniane, silna pozycja kobiet była widoczna na VII Powszechnym Zjeździe Historyków we Wrocławiu, podczas którego uczone wygłaszały referaty i zabierały głos w dyskusjach (referentkami były Gąsiorowska-Grabowska, Moszczeńska, Maleczyńska, Bobińska-Wolska, Kormanowa). Bobińska-Wolska i Kormanowa pełniły ważną funkcję zastępczyni przewodniczącego podsekcji historycznej podczas Kongresu Nauki Polskiej. Historyczki miały spore zasługi w realizacji ofensywy ideologicznej w powojennej nauce. Były orędowniczkami przebudowy podstaw metodologicznych historiografii polskiej. Podejmowały działania na gruncie publicystyki oraz pracowały nad zmianami w systemie nauczania (przebudową programów). Duży wpływ na tę ostatnią miała Komisja Dydaktyczna PTH kierowana przez Moszczeńską, w skład której wchodziły: Kormanowa, Maleczyńska, Missalowa i Pietrzak-Pawłowska⁴¹⁷.

Jak wykazał Tadeusz Paweł Rutkowski, w latach 50. wpływy historyczek zaangażowanych po stronie władzy nadal były silne, szczególnie w ośrodkach, które reprezentowały (Missalowej w Łodzi, Maleczyńskiej we Wrocławiu, Bobińskiej-Wolskiej w Krakowie) oraz w poszczególnych subdyscyplinach, np. Gąsiorowskiej-Grabowskiej, Missalowej, Pietrzak-Pawłowskiej – w historii gospodarczej czy Kormanowej – w historii ruchu robotniczego. Wpływ kobiet, jako istotnej grupy wśród pracowników naukowych związanych z władzą komunistyczną, zaczął jednak ulegać ograniczeniu w 1953 roku. Nigdy później w epoce PRL-u kobiety nie odegrały już tak znaczącej roli w polityce partii wobec nauki, jak w okresie stalinowskim. Nie oznaczało to jednak całkowitego upadku ich znaczenia. Po okresie odwilży „ekipa” Gomułki zaczęła stopniowo zaostrzać kurs, do czego potrzebni byli zaangażowani członkowie partii, w tym badaczki dziejów⁴¹⁸.

Większość związanych z partią kobiet (poza Marią Turlejską) dość szybko awansowała, uzyskując docentury i profesury⁴¹⁹. Z drugiej strony historyczki

⁴¹⁶ Przykładowo w 1950 roku w kierowanej przez Żannę Kormanową Katedrze Historii Ruchów Społecznych zatrudniona została Irena Pietrzak-Pawłowska.

⁴¹⁷ T.P. Rutkowski, *Bojowniczką ofensywy ideologicznej...*, s. 20.

⁴¹⁸ Szerzej tamże, s. 30.

⁴¹⁹ Celina Bobińska-Wolska została profesorem tytularnym 7 lat po uzyskaniu profesury nadzwyczajnej. Żanna Kormanowa profesorem nadzwyczajnym stała się rok po

związane z opozycją ponosiły na gruncie zawodowym konsekwencje swego zaangażowania. Irena Janosz-Biskupowa, uczennica Karola Górskiego, nie przeszła weryfikacji pomocniczych sił naukowych na przełomie lat 40. i 50. XX wieku. Została zwolniona z UMK i ponownie zatrudniona dopiero w 1966 roku. Zofia Kozłowska-Budkowa (m.in. z powodu swych relacji ze środowiskiem Kurii Krakowskiej i kardynałem Karolem Wojtyłą) nie uzyskała profesury zwyczajnej. Związana z opozycją od lat 70. Krystyna Śreniowska została profesorem tytularnym dopiero w Trzeciej Rzeczypospolitej. Działająca w „Solidarności” Barbara Grochulska przez kilka lat nie mogła awansować na stanowisko docenta i uruchomić w IH UW swego seminarium. O metodach, jakimi posługiwała się władza, świadczy również początek kariery Jadwigi Krzyżaniakowej. Z drugiej strony jednak brak przynależności do PZPR nie przeszkodził w osiągnięciu profesury Brygidzie Kürbis.

Pomiędzy represjonowanymi a hołubionymi w PRL-u przez władze znalazły się także historyczki pochodzące z „obcych klasowo” rodzin, które musiały przystosować się do nowego ustroju i w ramach niego budować swą ścieżkę kariery (np. Zofia Libiszowska, Halina Evert-Kappesowa).

Wsparcie dla kobiet. Kto promował kobiety? Odpowiedź na to pytanie winna być skorelowana z okresem, w którym adeptki historii podejmowały pierwsze badania naukowe, co wiązało się najczęściej z przygotowaniem dysertacji doktorskiej. I tak promotorami kobiecych przedwojennych doktoratów byli m.in.: Szymon Askenazy (jego uczennicą była Natalia Gąsiorowska-Grabowska), Marceli Handelsman (promotor Hanny Pohoskiej, Wandy Moszczeńskiej, Gryzeldy Missalowej czy Ireny Pietrzak-Pawłowskiej), Adam Szelągowski (wypromował Jadwigę Lechicką), Stanisław Zakrzewski (promotor Ewy Maleczyńskiej, jeden z mistrzów Krystyny Śreniowskiej), Jan Dąbrowski (promotor Krystyny Pieradzkiej), Jan Karol Kochanowski (promotor Jadwigi Karwasińskiej) czy Władysław Smoleński (naukowy opiekun Żanny Kormanowej).

Po wojnie kobiety wspierał Stanisław Arnold (promotor Barbary Szerer, Janiny Leskiewiczowej czy Marii Turlejskiej). Wychowanką Ludwika Kolankowskiego była Zofia Libiszowska. Oskar Halecki wywarł wielki wpływ na Halinę Evert-Kappesową. Mistrzem Ireny Janosz-Biskupowej był Karol Górski. Brygida Kürbis prowadziła badania pod kierunkiem Kazimierza Tymienieckiego (podobnie Jadwiga Krzyżaniakowa). U Władysława Czaplińskiego doktorat przygotowała Stefania Ochman-Staniszevska. Wojciech Wrzesiński był promotorem Teresy Marii Kulak. Kobiety promowali także Marian Henryk Serejski (Krystynę Śreniowską), Stefan Kieniewicz (Barbarę Grochulską), Rafał Gerber (Marię Wawrykową), Andrzej Zahorski (Izabellę Rusinową), Aleksander Gieysztor (Marię Koczerską), Antoni Mączak (Zofię Zielińską) i inni.

habilitacji, na następny awans czekała 14 lat. Ewa Maleczyńska profesorem nadzwyczajnym została 2 lata po habilitacji, a profesorem tytularnym 16 lat później.

Niewątpliwie więcej kobiecych doktoratów wypromowali mężczyźni, co było spowodowane ich przewagą liczebną wśród samodzielnych pracowników nauki. Niemniej historyczki również wspierały się nawzajem. Promotorką doktoratu Heleny Brodowskiej-Kubicz była Helena Radlińska. Wychowankami Gryzeldy Missalowej były Alina Barszczewska-Krupa i Barbara Wachowska. Celina Bobińska-Wolska została promotorką doktoratu Ireny Rychlikowej, Alicji Falniowskiej, Haliny Florkowskiej-Franćić. Wspierała również przygotowującą habilitację Halinę Kozłowską-Sabatowską. Iza Biezuńska-Małowist wypromowała prace kandydackie (doktorskie): Marii Jaczynowskiej, Ewy Wipszyckiej-Bravo, pod jej kierunkiem badania prowadziły również Krystyna Stebnicka, Anna Mączakowa, Hanna Geremek. Żanna Kormanowa była promotorką Anny Żarnowskiej i Marii Teresy Nietykszy. Mirosława Zakrzewska-Dubasowa wypromowała Krystynę Wróbel-Lipę. Kobiety wspierała również Natalia Gąsiorowska-Grabowska (m.in. swą wieloletnią asystentkę Annę Rynkowską). Jeszcze w Drugiej Rzeczypospolitej, gdy Iza (wówczas Idessa) Biezuńska miała problemy z przyjęciem na studia historyczne, Gąsiorowska-Grabowska zaświadczyła, iż kandydatka zdała u niej egzamin na ocenę celującą⁴²⁰.

W czasach PRL-u historyczki nie tylko wspierały się na niwie naukowej, ale kontynuowały (lub podejmowały) działalność w organizacjach pro-emancypacyjnych. W Polskim Stowarzyszeniu Kobiet z Wyższym Wykształceniem działały m.in.: Halina Evert-Kappesowa, Jadwiga Lechicka czy Wanda Moszczeńska. Dzięki stypendiom oferowanym przez to stowarzyszenie na zagraniczne stypendia wyjechały: Halina Evert-Kappesowa (amerykańskie roczne stypendium na Uniwersytecie w Wisconsin) czy Gryzelda Missalowa (stypendium australijskie na trzymiesięczne studia historyczne w Paryżu)⁴²¹. W Lidze Kobiet działała m.in. Mirosława Zakrzewska-Dubasowa. Na forum Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet (ŚDFK) aktywnie udzielała się Żanna Kormanowa⁴²².

Awans a płęć. Praca na wyższej uczelni, od wieków postrzegana była jako profesja typowo męska, wymagająca systematyczności, odporności, dysponowania niezbędnym na rozwój czasem etc. Bardziej zaangażowane w życie rodzinne

⁴²⁰ T. Siewierski, *Marian Małowist i krąg jego uczniów...*, s. 43.

⁴²¹ M. Wierzbicka, *Polskie Stowarzyszenie Kobiet z Wyższym Wykształceniem*, [w:] *Działaczki społeczne, feministki, obywatelki... Samoorganizowanie się kobiet na ziemiach polskich po 1918 roku (na tle porównawczym)*, t. 2, red. A. Janiak-Jasińska, K. Sierakowska, A. Szwarz, Warszawa 2009, s. 173.

⁴²² Żanna Kormanowa referowała przebieg spotkań ŚDFK członkiniom Wydziału Kobiecego PPR i na łamach prasy kobiecej. Była entuzjastką współpracy międzynarodowej i zwolenniczką pełnej reprezentacji kobiet we wszystkich ciałach partyjnych. Zob. M. Grabowska, *Zerwana genealogia. Działalność społeczna i polityczna kobiet po 1945 roku a współczesny polski ruch kobiecy*, Warszawa 2018, s. 212.

kobiety z natury rzeczy miały ten czas ograniczony, przez co uchodziły za mniej rokowujących uczonych⁴²³. Doskonale ilustrują to gorzkie słowa wcześniej owdowiałej łódzkiej historyczki Krystyny Śreniowskiej, która wspominała, iż jej przełożony (Marian Henryk Serejski) nie inwestował w wykształcenie „baby z dwojgiem dzieci”: „Po mnie trudno było oczekiwać poważniejszych postępów w pracy naukowej, skoro byłam głównym dostarczycielem środków do życia, gospodynią domową i czym tam jeszcze”⁴²⁴. W liście do jednej z instytutowych koleżanek Krystyna Śreniowska tak opisywała swą sytuację: „Dom mam tak urządzony, iż doprawdy trudno mi wyjść po południu. Mam kobietę dochodzącą na cztery godziny. Wieczorami zatem siedzę i pilnuję swoich dzieciaków [Józefa, ur. w 1947 r. i Barbary, ur. w 1949 r. – dop. J.K.], ich lekcji, jedzenia, spania etc. W środę zebranie PTH – nie pójdę [...]. Nawet na ulicę Piotrkowską do księgarń nie mam czasu pójść”⁴²⁵. Skomplikowana sytuacja rodzinna i brak wsparcia ze strony najbliższych determinowały również wybór lub rezygnację z podjęcia pewnych tematów badawczych. Śreniowska planowała studia z zakresu ideologii narodowej, ale ten temat „wymagałby ruszenia się poza Łódź, do Krakowa, do Wrocławia, a tu trudności z opuszczeniem dzieciaków bywają nie do przezwyciężenia”⁴²⁶.

W PRL-u powszechne było tzw. podwójne obciążenie kobiet; praca na dwie zmiany polegająca na godzeniu obowiązków zawodowych z macierzyńskimi. Tradycyjny podział ról płciowych nadal uważany był za „naturalny”. Unowocześnieniu statusu zawodowego nie towarzyszyła modernizacja wzorców kulturowych. Pragnąca samorealizacji naukowej Śreniowska pisała o „urlopach”, których udzielał jej mąż na „siedzenie w bibliotekach, wyjazdy do archiwów – podczas gdy on oddawał się dzieciakom”⁴²⁷. Historyczka traktowała to jako pomoc (za którą była wdzięczna), nienależne jej prawo. Godzenie obowiązków związanych z pracą na uczelni i organizacją życia rodzinnego było nie lada wyzwaniem dla innej łódzkiej badaczki, Zofii Libiszowskiej, która po latach wspominała: „obowiązki macierzyńskie były nie mniej absorbujące. Z niepokojem wychodziłam z domu, pozostawiając dziecko [Marię, ur. w 1945 r. – dop. J.K.] pod okiem piasunki, i wracałam również w niepokoju. Sytuacja taka powtórzyć się miała jeszcze dwukrotnie, gdy na świat przyszło dwóch chłopców [Jan, ur. w 1947, Antoni,

⁴²³ I. Reszke, *Prestiż społeczny a pleć. Kryteria prestiżu zawodów i osób*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1984, s. 169.

⁴²⁴ Krystyna Śreniowska, *Moje życie...*, s. 163.

⁴²⁵ List K. Śreniowskiej do H. Brodowskiej z 13 marca 1960 roku, Archiwum Uniwersytetu Łódzkiego, Spuścizna H. Brodowskiej-Kubicz, nr zespołu 20, Korespondencja, teczka nr XIV, k. 2642.

⁴²⁶ List K. Śreniowskiej do H. Brodowskiej z 31 stycznia 1960 roku, Archiwum Uniwersytetu Łódzkiego, Spuścizna H. Brodowskiej-Kubicz..., k. 2640.

⁴²⁷ Krystyna Śreniowska, *Moje życie...*, s. 156.

ur. w 1948 r. – dop. J.K.]”⁴²⁸. Nie przeszkodziło to jednak Libiszowskiej w przygotowaniu (w ciągu pięciu lat od zatrudnienia na UŁ) doktoratu „pisanego trochę w archiwum, trochę w domu przy usypiającej trójce dzieci”⁴²⁹. Podobnym opiniom o „nierokujących” matkach kłam zadała Śreniowska, uzyskując osiem lat po doktoracie (okupioną ogromnym wysiłkiem i „harowaniem nocami”) habilitację⁴³⁰. Te dwa przykłady pokazują, jak zdeterminowane i konsekwentne potrafiły (i musiały) być kobiety, chcące poświęcić się naukowej profesji. Biologiczne i kulturowe uwarunkowania nadal stanowiły bowiem czynnik niesprzyjający naukowej karierze⁴³¹. Jednak w porównaniu do międzywojnia coraz więcej uczonych decydowało się na macierzyństwo. Wśród naszych bohaterek, poza Śreniowską, Libiszowską, były to m.in. Barszczewska-Krupa, Wachowska, Janosz-Biskupowa, Grochulska czy Quirini-Popławska. Wszystkie angażowały się w pracę naukową, działalność społeczno-kulturalną lub polityczną oraz pełnienie akademickich funkcji.

Pomimo deklaracji władz PRL o równych szansach oraz neutralności nauki i niezależności oceny dokonań od płci, twierdzenia, iż „nauka nie jest ani kobieca ani męska, ale dobrze lub źle uprawiana”, rzeczywistość odstawała od tych zasad. Wprawdzie polityka kadrowa prowadzona na powojennych uniwersytetach w jednakowym stopniu dotyczyła przedstawicieli obu płci. Jeśli kobiety spełniały warunki awansu, dodatkowo cechowała je „postawa demokratyczna” i „ideologiczna czujność”, bez większych przeszkód rozwijały swe kariery. Jednakże ich późniejszy start naukowy, utrzymujący się nadal w świecie nauki konserwatyzm oraz bariery kulturowe i społeczne, powodowały, iż panie rzadziej decydowały się na uniwersytecką karierę, częściej też rezygnowały z ubiegania się o najwyższe godności i stanowiska. Nauka to element większej kulturowej całości, jest ograniczona czynnikami psychospołecznymi, ekonomicznymi i instytucjonalnymi. Pochodzenie, płeć, poglądy polityczne nadal odgrywały/ odgrywają w niej ważną rolę.

W Polsce Ludowej w porównaniu do międzywojnia łatwiej było jednak uzyskać uniwersytecki etat, czemu niewątpliwie sprzyjały powojenne wakaty i rozbudowanie sieci szkół wyższych. Uczonych obu płci, którzy przed wojną nie mogli marzyć o stabilnym zatrudnieniu na państwowych uczelniach (m.in. z powodu „nadprodukcji inteligencji”, przynależności do etnicznych mniejszości czy postaw światopoglądowych etc.), po 1945 roku odnajdziemy wśród pracowników zarówno nowo utworzonych, jak i prestiżowych uczelni. Spośród historyczek aktywnych naukowo w międzywojniu, na uniwersyteckich etatach po raz

⁴²⁸ Z. Libiszowska, *Moje uniwersytety*, [w:] *Moja droga do nauki*, red. E. Paradowska, Łódź 1996, s. 202.

⁴²⁹ Tamże, s. 204.

⁴³⁰ K. Śreniowska, *Moje życie...*, s. 162.

⁴³¹ Zob. M. Sulik, *Kobiety w nauce. Podmiotowe i społeczno-kulturowe uwarunkowania*, Katowice 2010, s. 184–187.

pierwszy zatrudnione zostały m.in.: Gryzelda Missalowa, Jadwiga Karwasińska czy Krystyna Śreniowska. Inne – np. Ewa Maleczyńska, Halina Evert-Kappesowa, Jadwiga Lechicka – zyskały bardziej stabilne niż asystentura stanowiska. Rzeczą charakterystyczną jest również to, iż na uniwersytetach z długą tradycją etaty uzyskiwały najczęściej osoby (zarówno kobiety, jak i mężczyźni) związane z tymi uczelniami niemal od początku. Uniwersytety nowo powstałe, przynajmniej w latach 40. i 50. XX wieku, chętniej „przygarniały” uczonych z innych ośrodków.

Jeśli przyjrzymy się strukturze zatrudnienia, a w szczególności proporcji pomiędzy płciami wśród samodzielnych pracowników nauki w Instytutach Historii (Historycznych), dostrzeżemy, iż wśród siedmiu poddanych analizie jednostek wspomniane wielkości najlepiej prezentowały się na Uniwersytecie Łódzkim (pomiędzy 25% a 36,8%), następnie Warszawskim (14,3–31,6%) i Jagiellońskim (16,6–27,2%). Na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej i Uniwersytecie Wrocławskim zdarzały się okresy, w których brakowało historyczek z habilitacjami, w całej epoce PRL-u ich liczba nie przekroczyła zaś 19%. Najwięcej samodzielnych badaczek dziejów zatrudniał Instytut Historyczny Uniwersytetu Warszawskiego – 18, na drugim miejscu sytuował się Instytut Historyczny Uniwersytetu Jagiellońskiego – 13, na trzecim Uniwersytet Łódzki – 8. W oparciu o analizę powyższych danych trudno wskazać jakąś prawidłowość. Zapewne wiele zależało od specyfiki ośrodków. W Warszawie i Krakowie dużo więcej kobiet dotarło do etapu habilitacji z powodu zaawansowania przedwojennych badań. Gorzej na tym tle wypadały uczelnie nowo powstałe. Uniwersytet Łódzki był wyjątkiem. Być może historyczki miały w nim silniejszą pozycję ze względu na jego założycielkę i szefową Instytutu Historii – Natalię Gąsiorowską-Grabowską?

Co decydowało o naukowym sukcesie? Jak zostało wyżej wspomniane, na kariery uczonych bez względu na płeć wpływ mają zarówno naukowe – wewnętrzne, jak i pozanaukowe – zewnętrzne uwarunkowania. Odnosząc się do tych pierwszych, kluczowy wydaje się wybór specjalności i problematyki badawczej. Niewątpliwie naukowemu „wybiciu się na samodzielność” kobiet sprzyjało podjęcie badań z zakresu szczególnie hołubionej przez władze historii społeczno-gospodarczej czy dziejów ruchu robotniczego. Awanse specjalizujących się w tych obszarach badaczek (Natalii Gąsiorowskiej-Grabowskiej, Żanny Kormanowej, Celiny Bobińskiej-Wolskiej, Barbary Szerer i innych) były najszybsze, przy czym nie bez znaczenia pozostaje również ich postawa i zaangażowanie polityczne.

Zdobywaniu kolejnych szczebli kariery sprzyjały również dość rzadkie specjalizacje; np. historia starożytna (Iza Biezuńska-Małowist⁴³², Maria Jaczynowska,

⁴³² Maria Bogucka zasugerowała, iż pozycja naukowa Izy Biezuńskiej-Małowist niekoniecznie wynikała z jej osiągnięć naukowych; „była kuzynką prominentnego polityka Jakuba Bermana, co zapewniło jej i mężowi specjalną pozycję”. Wedle Boguckiej, Małowistowie mieli zaciekle zwalczać Tadeusza Manteuffela, który występował przeciwko

Ewa Wipszycka-Bravo), dzieje Bizancjum (Halina Evert-Kappesowa), dzieje Algierii (Aleksandra Kasznik-Christian), historia Armenii (Miroslawa Zakrzewska-Dubasowa), dzieje Ameryki Środkowej i Południowej (Teresa Gilas) czy historia historiografii (Krystyna Śreniowska), dzieje wsi i chłopów (Helena Brodowska-Kubicz). Wydaje się, iż w tych dość niszowych lub dopiero rodzących się subdyscyplinach łatwiej (ze względu na brak konkurencji) było osiągnąć naukową samodzielność. Z drugiej jednak strony podejmujące je uczzone musiały mierzyć się z problemami dostępu do źródeł, obcojęzycznej literatury czy trudnościami natury metodologicznej, wynikającymi z konieczności samodzielnego wypracowania metod badawczych oraz brakiem mentorów. Kolejne pokolenia kobiet coraz śміiej wchodziły w obszary badawcze zdominowane dotychczas przez mężczyzn; historię myśli politycznej (Teresa Maria Kulak), historię idei (Alina Barszczewska-Krupa) czy dzieje polskiego parlamentaryzmu (Stefania Ochmann-Staniszevska). Jeśli chodzi o powszechne wyobrażenie o dydaktyce historii, dziejach nauki, oświaty, wychowania jako bastionie kobiet, nie jest ono do końca zgodne z prawdą. Mimo faktycznego sfeminizowania zakładów/ katedr historii wychowania, nauki, dydaktyki historii prawdziwy „wysyp kobiecych habilitacji” z tej dziedziny nastąpi dopiero w/ po okresie transformacji ustrojowej⁴³³. Paradoksalnie, w interesującej nas epoce (poza Jadwigą Lechicką, Mieczysławą Chamcówną, Kamillą Mrozowską, Renatą Dutkową czy Marią Kujawską) spektakularne kariery w tym zakresie robili mężczyźni: Jan Hulewicz, Czesław Majorek, Julian Dybiec, Andrzej Meissner czy Józef Miąso⁴³⁴.

W omawianym okresie trudno też mówić o specyfice kobiecych badań w zakresie problematyki czy metodologii. Na podstawie zachowanych materiałów nie można też stwierdzić, czy kobiety celowo wybierały subdyscypliny „niszowe”, by „łatwiej” osiągnąć w nich naukową niezależność. Wydaje się, iż częściej decydował o tym zbieg okoliczności, przypadek, wpływy mistrza lub wolne stanowisko powiązane z koniecznością podjęcia badań w określonym zakresie. Zaangażowanie polityczne i postawy światopoglądowe kobiet również nie wyróżniały się na tle męskich. Podobnie rzecz wygląda w odniesieniu do przebiegu karier na-

nadawaniu Izie Biezuńskiej kolejnych stopni naukowych bez odpowiedniego dorobku badawczego. Zob. M. Bogucka, *Wpływ zwycięstwa kultury masowej i postmodernizmu na uprawianie badań historycznych*, [w:] *Historia – dziś. Teoretyczne problemy wiedzy o przeszłości*, red. E. Domańska, R. Stobiecki, T. Wiślicz, Kraków 2014, s. 202, 349.

⁴³³ Jednym z powodów „wydłużonego” awansu była również specyfika wspomnianej subdyscypliny. Dużo trudniej, niż w tradycyjnej historii wydarzeniowej, było w jej obszarze prowadzić oryginalne badania i publikować spełniające wymogi habilitacji, prace.

⁴³⁴ Wśród historyków nauki i wychowania na czoło wysuwał się ośrodek krakowski, z którego wywodziła się większość samodzielnich pracowników nauki (Jerzy Hulewicz, Czesław Majorek, Julian Dybiec, Andrzej Meissner).

ukowych. Właściwie na niekorzyść kobiet świadczy jedynie ich mała liczebność na najwyższych szczeblach drabiny uniwersyteckiej. Jeśli jednak przyjrzymy się badaczkom, które konsekwentnie podążały drogą nauki, zobaczymy, iż tempo ich awansów absolutnie nie odbiegało od normy⁴³⁵. Wiele historyczek, mimo dodatkowych obowiązków rodzinnych, w miarę szybko pisało doktoraty i habilitacje. Jednakże w PRL-u do profesur w dziedzinie historii doszły najbardziej konsekwentne, pracowite, zdeterminowane, odporne, a przede wszystkim najlepiej przystosowane do funkcjonowania w nadal „męskim” świecie nauki, badaczki⁴³⁶. Wiele kobiet-historyczek zwieńczyło swą długoletnią karierę profesurą tytularną dopiero w Trzeciej Rzeczypospolitej.

Analiza karier naukowych kobiet pokazuje też ich większe zaabsorbowanie obowiązkami administracyjnymi (sekretarzowanie, powinności asystenckie etc.), które mogło wynikać zarówno z „predyspozycji płciowych”, jak chcieliby niektórzy lub istniejącego w nauce feudalizmu⁴³⁷. Kobiety rzadziej podejmowały eksponowane stanowiska, rezygnowały z rywalizacji o godności i zaszczyty, nie zgłaszały swych kandydatur do funkcji kierowniczych etc. Podkreślana w wielu wspomnieniach opiekuńczość kobiet wobec uczniów, również nie wydaje się płciowo zdeterminowana. To raczej element etosu mistrza, mentora niż przelewanie na podopiecznych „uczuc macierzyńskich”.

⁴³⁵ Na ten temat szerzej zob. *Zakończenie*.

⁴³⁶ Ogólnie w polskiej nauce do 1989 roku liczba kobiet profesorów zwyczajnych oscylowała w granicach 15–18%.

⁴³⁷ O feudalizmie świadczy choćby sytuacja, której doświadczyła Krystyna Śreniowska angażowana przez Mariana Henryka Serejskiego do przepisywania tekstów, poszukiwania informacji związanych z jego zainteresowaniami etc. Zob. K. Śreniowska, *Moje życie...*, s. 162.

ZAKOŃCZENIE

Zamykając rozważania o drodze kobiet na naukowy Olimp, po upływie stu lat od pierwszej żeńskiej habilitacji w Polsce, a dziewięćdziesięciu jeden w dziedzinie historii, warto zadać pytanie o to, czy dysproporcje w liczebności kobiet i mężczyzn z tytułami naukowymi choć trochę zmalały?

Na pozór wszystko wygląda dość optymistycznie. Od momentu transformacji ustrojowej do 2007 roku liczba studiujących w Polsce kobiet wzrosła pięciokrotnie. Osiągnęły one przewagę wśród podejmujących studia – w roku akademickim 1997/1998 stanowiły 56% ogólnej liczby studentów, a na kierunkach humanistycznych aż 63%¹. W XXI wieku zwiększyła się liczebność kobiet na studiach trzeciego stopnia – w roku akademickim 2007/2008 – było ich 51%². Rosnie też liczba reprezentantek płci żeńskiej z cenzusem naukowym – doktoratami, habilitacjami i tytułami profesorskimi.

Tabela 9. Tytuły naukowe otrzymywane przez kobiety
(w stosunku do wszystkich przyznanych)

Lata	Doktoraty (%)	Habilitacje (%)	Profesury (%)
1970	27	20,7	9,4
1980	31,8	21,2	21,5
2000	41,6	29,05	26,6
2007	49,1	36,05	26,49

Źródło: tabela sporządzona na podstawie danych zestawionych przez P. Wiśniewskiego, [w:] *(Nie)zrównane kobiety w systemie nauki*, Toruń 2012, s. 69.

Mimo utrzymującej się w tym względzie tendencji wzrostowej, z łatwością dostrzeżemy, iż nadal mamy do czynienia z sytuacją w której, im wyższy szczebel

¹ Strona GUS, Bank danych lokalnych, Szkolnictwo wyższe, studenci i absolwenci według typów szkół, trybu nauczania, płci i kierunku studiów [NTS-3, 1999–2011].

² Powołuję się na ustalenia R. Siemieńskiej, *Kobiety w (męskim) zawodzie naukowca*, [w:] *Kobiety dla Polski, Polska dla kobiet. Dwadzieścia lat transformacji 1989–2009. Raport*, red. J. Piotrowska, A. Grzybek, Warszawa 2009, s. 139.

naukowej kariery, tym mniejsza liczebność kobiet³. Przewaga płci żeńskiej w trakcie trwania studiów maleje w miarę pokonywania kolejnych szczebli kariery. W literaturze przedmiotu zjawisko to określa się mianem „dziurawego rurociągu” bądź „magicznego pudełka do znikania”⁴, pojawiają się także sformułowania, takie jak „lepka podłoga”, „piramida, u podstaw której jest wiele kobiet na szczycie zaś się ich nie spotyka”⁵.

W latach 1999–2005 dokonał się w polskiej nauce wzrost współczynnika równości płci GPI (*Gender Parity Index*) z 0,96 do 1,05 (średnia dla Europy Środkowo-Wschodniej wynosi 1,25). Naukowczynie nadal stanowią mniejszość na kierunkach uznawanych za męskie (technika, przemysł, budownictwo, kierunki rolnicze i ścisłe). Większość reprezentują w dziedzinach określanych jako „miękkie” (szkolnictwo, zdrowie, opieka, kierunki humanistyczne, artystyczne). Kobiety są niedoreprezentowane w naukach technicznych – wśród profesorów w 2007 roku stanowiły zaledwie 7,2%⁶.

Zaszczości historycznych (późniejszego startu i osiągnięcia samodzielności w dziedzinie nauki) oraz braku wyrównywania proporcji pomiędzy płciami w polityce zatrudnienia na wyższych uczelniach, nie da się tak łatwo przewyciężyć. Mimo stosownych dyrektyw unijnych, propagujących równość płci czy powstających z inicjatywy Komisji Europejskiej narodowych strategii do spraw kobiet w nauce etc., liczba zatrudnionych na polskich uczelniach naukowczyń z habilitacjami i profesurami tytularnymi w XXI wieku spektakularnie nie wzrasta⁷. Zalecenie Komisji Europejskiej (sformułowane w Europejskiej Karcie Naukowca z 2007 roku) brzmi: pracodawcy winni stawiać sobie za cel zapewnienie od-

³ W 2012 roku wśród doktorów kobiety stanowiły 43%, doktorów habilitowanych – 32%, profesorów – 21% (zob. *Proporcje płci wśród pracowników nauki na różnych szczeblach kariery naukowej*. Podaję za: M. Młodożeniec, A. Knapieńska, *Czy nauka wciąż ma męską płęć? Udział kobiet w nauce*, „Nauka” 2013, nr 2, s. 48).

⁴ Szerzej A. Majcher, *Płeć w „grze o awans”*. *Kariery akademickie kobiet i mężczyzn w Polsce i w Niemczech*, „Nauka i Szkolnictwo Wyższe” 2007, nr 1 (29), s. 28–46.

⁵ Zob. M. Fuszara, *Edukacja kobiet i mężczyzn*, [w:] tejsze, *Kobiety w polityce*, Warszawa 2006, s. 48 i nast.; *Szklany sufit. Bariery i ograniczenia kobiet: monografia zjawiska*, red. A. Titkow, Warszawa 2003.

⁶ W 2008 roku wśród 394 tysięcy specjalistów w naukach fizycznych, matematycznych i technicznych w sferze B+R kobiety stanowiły tylko 18%. Natomiast ich udział wśród specjalistów nauk przyrodniczych i ochrony zdrowia był ponad czterokrotnie wyższy i wynosił 82,9%. Zob. A. Gałkowski, *Kobiety w sferze B+R w Polsce na przykładzie nauk ścisłych i technicznych. Wybrane zagadnienia*, „Nauka i Szkolnictwo Wyższe” 2011, nr 2 (38), s. 52.

⁷ O wspomnianych inicjatywach pisały m.in. E. Oleksy, P. Bunio, *Wstęp*, [w:] *Idealistki, silaczki, reformatorki. Kobiety w nauce polskiej*, red. E. Oleksy, Łódź 2007, s. 11–13. Zob. M. Młodożeniec, A. Knapieńska, *Czy nauka wciąż ma męską płęć...*, s. 54–55.

powiedniej proporcji płci na każdym szczeblu zatrudnienia, w tym na poziomie naukowym⁸. W praktyce w Polsce nadal nie istnieją przepisy normujące zasady prowadzenia polityki płci w instytucjach naukowych. W roku akademickim 2008/2009 kobiety stanowiły 42,3% ogółu nauczycieli akademickich polskich szkół wyższych. Odsetek kobiet wśród profesorów wynosił 22,8%, adiunktów – 42,9%, asystentów – 52,9%⁹.

Istotną kwestią jest to, jak wyglądają proporcje pomiędzy płciami w zakresie pełnionych funkcji i piastowanych stanowisk, a co za tym idzie, realnego wpływu na kształt nauki. W XXI wieku naukowczynie zdecydowanie częściej, w porównaniu do ubiegłego stulecia, podejmują się pełnienia funkcji na uczelniach, wydziałach czy w instytutach. Rośnie również ich liczba w gronie kierowników projektów badawczych. Jednak odsetek kobiet zarządzających instytucjami w sektorze szkolnictwa wyższego w 2007 roku wyniósł w Polsce zaledwie 13%¹⁰. Jeśli chodzi o członkostwa w prestiżowych gremiach, doskonałym przykładem jest Polska Akademia Nauk, w której liczba członków rzeczywistych, korespondentów i zagranicznych w 2007 roku wynosiła 557 osób, z czego zaledwie 17 (3%!) kobiet¹¹. Ich udział w różnorodnych gremiach zarządzających nauką i badaniami kształtował się na poziomie 7%, co zapewniło Polsce przedostatnie miejsce wśród krajów Unii Europejskiej¹².

Większość ekspertów w polskiej nauce rekrutuje się spośród mężczyzn. Kobiety stanowią najczęściej „zaplecze administracyjno-organizacyjne”. Dziekanami, prodziekanami od spraw naukowych zostają najczęściej panowie. Ich koleżankom przypadają role zastępców, prodziekanów do spraw studenckich, wicedyrektorek, opiekunów kół naukowych czy praktyk. Kobiety najczęściej zajmują się sprawami dydaktycznymi, najrzadziej finansami. Często bywają przeciążone pracą organizacyjną, są wykonawczyniami prac nużących, monottonnych i czasochłonnych. Zdecydowanie rzadziej cieszą się też prestiżem.

Reasumując, mimo dostrzegalnego wzrostu liczby kobiet w polskiej nauce, ich wpływ na decyzje podejmowane w środowisku jest wciąż niewystarczający. Nie odzwierciedla też proporcji aktywnych naukowo kobiet. Wracając do

⁸ P. Wiśniewski, *(Nie)zrównane. Kobiety w systemie nauki*, Toruń 2012, s. 31.

⁹ Tamże.

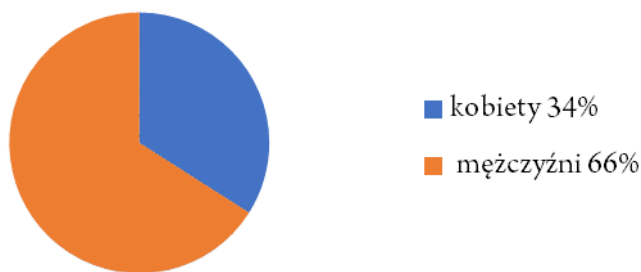
¹⁰ W tym wypadku Polki nie odstają od średniej europejskiej; stanowiska kierownicze w akademickich placówkach naukowych w UE piastuje ok. 13% kobiet. W krajach skandynawskich 25%. W Niemczech, Rumunii, Austrii – 8%. Zob. *European Commission, She Figures 2012. Gender in Research and Innovation. Statistics and Indicators on Gender Equality in Sciences*, Luxemburg 2009.

¹¹ A. Gałkowski A., *Kobiety w sferze B+R w Polsce...*, s. 31.

¹² A. Dziedziczak-Foltyn, *Równość płci w szkolnictwie wyższym i nauce – teoria i praktyka*, „Przegląd Socjologiczny” 2010, t. 59, nr 3, s. 97.

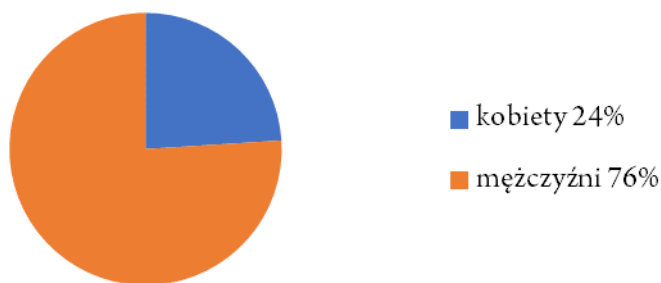
interesującej mnie dyscypliny, warto zadać pytanie, czy opisane wyżej zjawiska przekładają się i znajdują odzwierciedlenie na gruncie współczesnej nauki historycznej?

Z przeprowadzonych przeze mnie w 2015 roku obliczeń na podstawie *Bazy Nauka Polska (Ludzie Nauki)*¹³ wynika, że dyscyplina historyczna „dysponowała” 848 kobietami z tytułem doktora. Liczba mężczyzn w tej grupie wynosiła 1640. Kobiety stanowiły więc 34%, a mężczyźni prawie 66% ogólnej liczby doktorów historii. Na poziomie habilitacji sytuacja wyglądała gorzej: 230 przedstawicielek płci żeńskiej i 727 męskiej. Kobiety historyczki stanowiły 24% ogólnej liczby doktorów habilitowanych, mężczyźni 76%. Tytuł profesora tytularnego uzyskało zaledwie 158 kobiet i 780 mężczyzn. Kobiety stanowiły 16,8% ogólnej liczby profesorów, mężczyźni 83,2%.



Rysunek 1. Proporcje pomiędzy płciami wśród doktorów (specjalność historia)

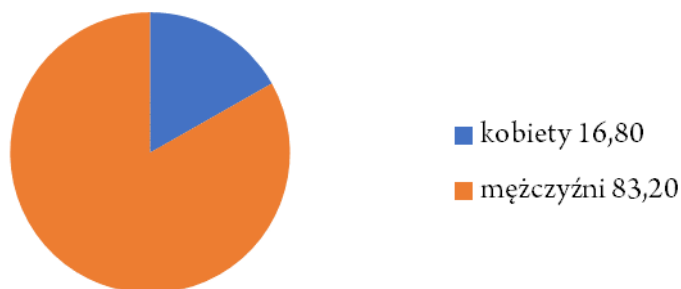
Źródło: obliczenia własne na podstawie *Bazy Nauka Polska*, 2015.



Rysunek 2. Proporcje pomiędzy płciami wśród doktorów habilitowanych (specjalność historia)

Źródło: obliczenia własne na podstawie *Bazy Nauka Polska*, 2015.

¹³ Zob. J. Kolbuszewska, *Kobiety w nauce – akademicki awans polskich historyczek wczoraj i dziś*, „Sensus Historiae” 2015, t. 19, nr 2, s. 109–121.



Rysunek 3. Proporcje pomiędzy płciami wśród profesorów tytularnych historii

Źródło: obliczenia własne na podstawie *Bazy Nauka Polska*, 2015.

Powyższe dane potwierdzają występowanie w polskiej nauce historycznej zjawiska malejącej liczby kobiet na najwyższych szczeblach kariery. Liczba historyczek-profesorów sytuuje się nawet poniżej średniej dla całej nauki.

Analizując proporcje w zatrudnieniu historyczek i historyków w Instytutach Historii publicznych uniwersytetów, dojdziemy do podobnego wniosku. W 2015 roku w 17 uniwersytetach¹⁴ na stanowiskach naukowych pracowały 22 kobiety profesor tytularne i 169 mężczyzn (11,5% kobiet, 88,5% mężczyzn), 89 kobiet doktorów habilitowanych i 275 mężczyzn (24,4%, 75,6%), 135 kobiet doktorów i 212 mężczyzn (38,9%, 61,1%), 11 kobiet magistrów i 6 mężczyzn (64,7%, 35,3%)¹⁵.

W tym przypadku dysproporcje pomiędzy płciami były jeszcze większe. Poza najniższymi stanowiskami (magister/asystent), gdzie mieliśmy do czynienia z przewagą kobiet, na poziomie adiunktów, profesorów nadzwyczajnych i tytularnych, liczba historyczek była wielokrotnie mniejsza.

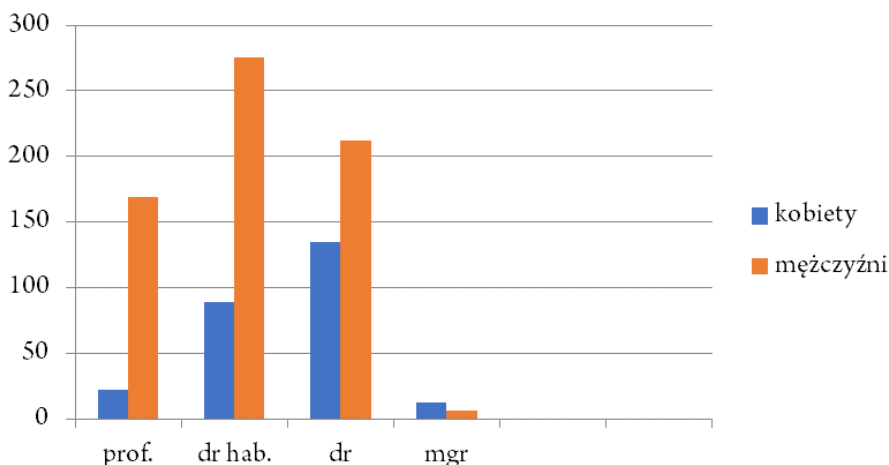
Kolejną wielkością mogącą odzwierciedlać zakres decyzyjności/ władzy i wpływu historyczek na kształt nauki, jest ich liczba wśród piastujących ważne stanowiska i funkcje. I tak, w analizowanych przeze mnie Instytutach w 2015 roku funkcje kierowników katedr/ zakładów pełniło zaledwie 31 kobiet¹⁶. Posady

¹⁴ Obliczenia własne na podstawie danych zawartych na stronach internetowych Instytutów Historii uniwersytetów: Warszawskiego, Jagiellońskiego, Mikołaja Kopernika w Toruniu, Gdańskiego, Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Łódzkiego, Adama Mickiewicza w Poznaniu, Warmińsko-Mazurskiego, Jana Kazimierza we Lwowie, Opolskiego, Rzeszowskiego, Wrocławskiego, Szczecińskiego, Śląskiego, Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, uniwersytetów w Białymstoku i w Zielonej Górze.

¹⁵ Jeśli chodzi o przełożenie tych wielkości na konkretne Instytuty Historii – zob. J. Kolbuszewska, *Kobiety w nauce – akademicki awans polskich historyczek wczoraj i dziś...*, s. 117–118.

¹⁶ Tamże, s. 119.

dyrektorów instytutów (na uniwersytetach: Łódzkim, Jana Kochanowskiego w Kielcach, Rzeszowskim i Pedagogicznym w Krakowie) otrzymały cztery historyczki, dziesięć badaczek dziejów sprawowało obowiązki zastępcy dyrektora¹⁷.



Rysunek 4. Zatrudnienie pod względem płci i stopni / tytułów naukowych w instytutach historii wybranych uniwersytetów w 2015 roku

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych ze stron internetowych wybranych instytutów historii.

Natomiast reprezentacja płci żeńskiej we władzach dziekańskich przedstawiała się następująco: dwie kobiety piastowały stanowiska dziekanów na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego i Wydziale Nauk Historycznych i Pedagogicznych Uniwersytetu Wrocławskiego. Pięć historyczek pełniło funkcje prodziekanów (na Wydziale Humanistycznym Uniwersytetu Jana Kazimierza, Wydziale Historyczno-Socjologicznym Uniwersytetu w Białymstoku, Wydziale Filozoficzno-Historycznym Uniwersytetu Łódzkiego, Wydziale Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego, Wydziale Historycznym Uniwersytetu Jagiellońskiego)¹⁸.

¹⁷ Dwie zastępczynie dyrektora pracowały na uniwersytetach: Wrocławskim i w Białymstoku, jedna – uniwersytety: Opolski, Warmińsko-Mazurski, Jana Kochanowskiego w Kielcach, Adama Mickiewicza w Poznaniu, Warszawski i Zielonogórski. Dla porównania – w 2017 roku na 22 uczelniach w grupie politologów znalazło się 335 zatrudnionych kobiet i 555 mężczyzn. Trzy kobiety piastowały funkcję dziekana, dziewięć prodziekana. Spośród 35 instytutów 5 kierowały kobiety, 23 sprawowały obowiązki zastępczyni dyrektorów. Zob. *Kobiety w polskiej politologii od diagnozy do współpracy*, oprac. A. Włodkowska-Bagan, M. Winiarczyk-Kossakowska, Warszawa 2018, s. 23–25.

¹⁸ Obliczenia własne na podstawie danych znajdujących się na stronach Wydziałów, w ramach których na wybranych uniwersytetach funkcjonuje kierunek historia.

Dzięki przyjętym w pracy cezutom możliwe stało się unaocznienie problemu utrzymujących się wciąż w polskiej nauce historycznej dysproporcji płciowych. Bazując na przytoczonych wyżej danych, dotyczących liczebności kobiet/mężczyzn zatrudnionych w połowie drugiej dekady XXI wieku w Instytutach Historii, można przewidywać, iż wspomniane dysproporcje będą utrzymywały się nadal, a nawet pogłębiały. Trzykrotnie większa liczba mężczyzn doktorów habilitowanych w ciągu kilku/ kilkunastu lat przełoży się na potencjalnie większą liczbę profesorów tytularnych. Niemal dwukrotnie większy poziom zatrudnienia doktorów mężczyzn może w przyszłości skutkować przewagą wspomnianej płci na poziomie samodzielnych pracowników nauki. Jedynie proporcje w zatrudnieniu magistrów napawają optymizmem, pod warunkiem że młode adeptki historii nie zrezygnują z nauki lub w dobie niżu demograficznego – jako osoby z najniższym stażem i dorobkiem – nie „padną ofiarą” redukcji zatrudnienia lub nie znajdą się w „magicznym pudełku do znikania”!

Na koniec warto pokusić się jeszcze o kilka uwag ogólnych. Na kształt nauki, podobnie jak każdej innej sfery działalności człowieka, wpływają uwarunkowania historyczne, relacje społeczne, warunki polityczne oraz czynniki kulturowe i ekonomiczne. Wszystkie rzutują na pozycję, liczebność i reprezentację poszczególnych płci w nauce. Obecna sytuacja jest wypadkową wielu uwarunkowań. Nie doszukiwałabym się w niej celowej działalności utrudniającej kobietom awans. Wszak przepisy w zakresie kryteriów przyznawania tytułów/ zdobywania stopni naukowych są identyczne dla obu płci¹⁹. Jak wykazały jednak analizowane przeze mnie wspomnienia oraz literatura przedmiotu, kobietom przychodzi płacić wyższą cenę za sukces zawodowy. Osiągnięcie kolejnego szczebla kariery naukowej zajmuje im nieco więcej czasu niż mężczyznom (dodatkowe obowiązki wydłużają okres niezbędny na zgromadzenie zasobów i osiągnięć). Większe uwikłanie w doświadczanie ciała, mnogość ról społecznych, w jakich niektóre z nich występują (m.in. zadania matki, żony), wymaga od nich większego wysiłku i samozaparcia w łączeniu kariery naukowej i życia rodzinnego. Wszak wzorce karier akademickich ukształtowały się w czasach ograniczonej aktywności zawodowej kobiet i powszechnie akceptowanego tradycyjnego podziału ról, umożliwiającemu mężczyznom zakładanie rodzin przy jednoczesnym utrzymaniu mobilności. Kobiety na ogół muszą posiadać większe zasoby lub ponosić wyższe koszty kariery. Jak wykazało wiele współczesnych badań „genderowa równość uczelni” w Polsce jest mitem. Warto przywołać w tym miejscu wypowiedź Marii Janion:

Osobiście nigdy nie żywiłam złudzeń co do „równych szans”. Uważam, że dojście do obecnej pozycji kosztowało mnie znacznie więcej, niż kosztowałoby mężczyznę.

¹⁹ 79% naukowczyń nie zgadza się z opinią, iż system nauki dyskryminuje kobiety (A. Dziedziczak-Foltyn, *Równość płci w szkolnictwie wyższym i nauce...*, s. 103).

[...] I nie chodzi tu o żaden spisek. Dzieje się tak między innymi dlatego, że tak zwany uniwersalny podmiot w gruncie rzeczy zbudowany jest według męskich wzorców. Mężczyźni łatwiej zatem dostosowują się do obowiązujących w akademickiej humanistyce standardów. Kobieta musi być wielokrotnie lepsza, by ją doceniono. Są to dla mnie rzeczy oczywiste – dlatego dziwią mnie wypowiedzi kobiet, które osiągnąwszy sukces, twierdzą, że po drodze nie dostrzegły przejawów dyskryminacji²⁰.

Mimo wieloletniej obecności kobiet w Akademii, zawód naukowca nadal wydaje się męskim zawodem. Zarówno organizacja życia naukowego (uczelnianej przestrzeni, sposobu prowadzenia badań, systemu przyznawania nagród, nominacji na ważne stanowiska etc.), jak i korelacja życia prywatnego i zawodowego osób uprawiających naukę, dokonuje się według wzorca, który, mimo iż uchodzi za uniwersalny, w rzeczywistości uwzględnia sposób rozumienia i przeżywania świata właściwy dla płci męskiej.

Nadal brakuje programów praca-życie, czego następstwem jest zjawisko *leaky pipeline*, w efekcie którego marnotrawione są talenty²¹. Najwięcej kobiet odchodzi z nauki po otrzymaniu tytułu doktora w wieku 30–39 lat²². Wprawdzie macierzyństwo nie jest już jednoznacznie kojarzone z naturą kobiety (wrodzonym instynktem), jej misją czy przeznaczeniem, jednakże kobieca chęć samorealizacji w sferze zawodowej często kłóci się z powszechnym wyobrażeniem o roli matki. Jak wykazały badania, kobiety mocniej doświadczają podwójnego konfliktu – praca/rodzina oraz rodzina/praca²³. Urodzenie i opieka nad dzieckiem to wciąż główny czynnik zmniejszający ich mobilność; ograniczający możliwość wyjazdów na staże, stypendia, praktyki terenowe itp. Macierzyństwo może też stanowić przeszkodę w przypadku ubiegania się o stanowiska dające szansę rozwoju kariery, wiążące się jednak z większym obciążeniem czasowym.

W polskim systemie szkolnictwa wyższego nadal mamy do czynienia z płciowym zakorzenieniem wzorców organizacyjnych (*gendered organization*), zakładającym, że pracownicy nie mają płci, nie opiekują się dziećmi, nie zajmują się gospodarstwem domowym, a ich mobilności nie ogranicza partner mający własne ambicje zawodowe. Środowisko naukowe wydaje się niewrażliwe na trudności w łączeniu macierzyństwa z aktywnością zawodową kobiet-naukowców. Chlubnym i jednym z niewielu przykładów jest uruchomiony przez Fundację

²⁰ M. Janion, *Za waszą wolność i naszą*, „Gazeta Wyborcza” 1999, 3–4 lipca.

²¹ M. Striker, K. Wojtaszczyk, *Společne bariery rozwoju kadry naukowo-dydaktycznej uczelni wyższej*, „Nierówności społeczne a wzrost gospodarczy” 2009, z. 14, s. 474–486.

²² Szerzej zob. M. du Vall, M. Majorek, *Naukowczynie w polskim systemie szkolnictwa wyższego – trudności i perspektywy*, „Aequalitas” 2013, t. 2, nr 1 (2), s. 1 i nast.

²³ E. Krause, *Macierzyństwo kobiet-naukowców – o konflikcie roli rodzicielskiej i zawodowej*, „Szkoła – Zawód – Praca” 2016, nr 12, s. 153–167.

Nauki Polskiej program „Pomost”, który przewiduje wsparcie dla pracowników nauki obu płci, którzy po okresie opieki nad małymi dziećmi wracają do pełnej aktywności naukowo-badawczej, a także wsparcie dla kobiet realizujących projekty naukowe w trakcie ciąży²⁴.

Struktura uniwersytetu hołdującego tradycyjnemu podziałowi ról wydaje się skostniała. Model pracy naukowej stworzony przez mężczyzn, a przejęty przez kobiety w krótkim historycznie okresie, narzuca im pewne zachowania, poprzez które, wchodzą w męski strój naukowca, gdyż odejście od niego prowadzi do marginalizacji²⁵. Uniwersytet nie jest, jak się wydaje, miejscem dla słabych kobiet. Barię w rozwoju kobiecych karier jest brak wsparcia, ograniczone finanse, seksizm, mobbing, uwikłanie w tradycyjne role, brak rozwiązań systemowych, które ułatwiałyby godzenie pracy z życiem rodzinnym, a także dość częste osamotnienie²⁶. Polska ma też problem z wdrażaniem w życie dyrektyw/ sugestii unijnych dotyczących proporcji płci w nauce. Z drugiej strony, kobietom sprzyjają pracowitość, wsparcie i współpraca. Wprawdzie system karier akademickich przystosowany jest do męskiej populacji, dzięki wytrwałości i konsekwencji nauka polska miewa jednak kobiecą twarz. Oby była ona coraz bardziej widoczna.

²⁴ Ostatnio coraz więcej uczelni tworzy programy wspierające studentki i naukowczynie (np. Uniwersytet im. Adama Mickiewicza). Zaczęto także przyglądać się kwestiom mobbingu, praktykom seksistowskim etc. Tworzy się zestawienia uwzględniające proporcje płciowe w zakresie dorobku, zajmowanych stanowisk, pełnionych funkcji.

²⁵ M. du Vall, M. Majorek, *Naukowczynie w polskim systemie...*, s. 8.

²⁶ Zdarza się, iż kobiety, które rywalizują o pozycję w „męskim” świecie, nie traktują innych kobiet jako partnerek. Izabela Kowalczyk pisze: „[...] brakuje «etosu kobiecej przyjaźni», a także „opiekunek-menterek, które «służą radą, pomagają odnaleźć się w strukturach akademickich, udzielają informacji znanych tylko insajderom – spełniają rolę opiekuńczego anioła»” (I. Kowalczyk, *Bezdomne w nauce – o trudnościach związanych z praktykowaniem badań z zakresu gender studies i queer theory*, „Katedra” 2001, nr 3, s. 51–52).

BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne i rękopiśmienne

Archiwum Akt Nowych w Warszawie

Akta osobowe kadry naukowej Ministerstwa Edukacji Narodowej i jego poprzedników, 2/2521/0/1 (Gąsiorowska-Grabowska N., j. 1020).

Zbiór akt osobowych działaczy ruchu robotniczego, Zespół 2/1582/0.

Zbiór Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego w Warszawie, akta osobowe pracowników naukowych, seria 26.2 (Evert-Kappesowa H., sygn. 3193; Moszczeńska W., sygn. 3440).

Zbiór Ministerstwa Szkolnictwa Wyższego, Biuro Centralnej Komisji Kwalifikacyjnej, Wyciąg z protokołu IV posiedzenia Senatu UW, 22.04.1954, 161–10/420, j. 3440.

Zbiór Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Akta personalne, seria 6 (Dorabalska A., j. 2252; Jędrzejewiczowa C., j. 3142; Pohoska A., j. 5082; Polackówna H., j. 5088).

Zbiór PZPR, Akta osobowe, 237/XXIII (Gąsiorowska-Grabowska N., j. 490; Grabowski E., j. 664) Bąbol [Wachowska] B., Akta osobowe, sygn. CK/149.

Archiwum Polskiej Akademii Nauk w Warszawie

Materiały Natalii Gąsiorowskiej, sygn. III–152; j. 70–86.

Archiwum Państwowe w Krakowie

Friedberg M., *Wspomnienie o Łucji Charewiczowej*, Spuścizna M. i M. Friedbergów, sygn. 29/1345/1256.

Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie

Akta personalne, sygn. DSO (Bobińska C., Czerska D., Dutka R., Madurowicz-Urbańska H., Mrozowska K., Owsieńska A.).

Akta personalne, sygn. S II 619 (Dzielska M., Kozłowska-Budkowa Z., Pieradzka K., Willman-Grabowska H.).

Akta personalne, sygn. S III 246 (Mrozowska H., Owsieńska A.).

Baza doktoratów, sygn. WF II 504–5005 (Kozłowska-Budkowa Z.).

Habilitacje i docentury 1945–1951, W Hum 35.

Koło Historyków UJ 013/VIII – Protokoły zebrania Koła 1913/1914–1923/1924.

- Kozłowska-Budkowa Z., *Wspomnienia z lat 1893–1923*, Kraków 1986, maszynopis, sygn. D139.
- Sprawa dopuszczenia kobiet na wyższe studia 1878, 1893–1905, sygn. WF II 203.
- Teczki doktorskie, sygn. WFH 259 (Dutkowska R.).
- Teczki habilitacyjne, sygn. WF II 121 (Daszyńska-Golińska Z., Dobrzyńska-Rybicka L.); sygn. WP II 122 (Kozłowska-Budkowa Z.); sygn. WFH 260 (Czerska D., Dutkowska R., Dzielska M.); sygn. WFH 280 (Madurowicz-Urbańska H.); sygn. W Hum 36 (Pieradzka K.).
- Teczki profesorskie, sygn. WFH 32 (Bobińska C., Kozłowska-Budkowa Z., Mrozowska K.).

Archiwum Uniwersytetu Warszawskiego

- Akta personalne (Biezuńska-Małowist I., sygn. K 16220; Gąsiorowska-Grabowska N., sygn. K. 3434; Grochulska B., sygn. K 20221; Karwasińska J., sygn. K 58; Kormanowa Ż., sygn. K 1564; Leśkiewicz J., sygn. K 1548; Moszczeńska W., sygn. K 1561; Pietrzak-Pawłowska I., sygn. K 10465; Pohoska H., sygn. K. 1542; Świderek-Świadek A., sygn. K 26180; Turlejska M., sygn. K 1553; Wawrykowa M., sygn. K 26170; Wipszycka-Bravo E., sygn., K 26672; Żarnowska A., sygn. K 26178).
- Akta przewodów doktorskich (Leśkiewicz J., sygn. WH 530–15).
- Akta przewodów habilitacyjnych (Augustyniak U., sygn. WH hab. 2–190; Biezuńska-Małowist I., sygn. WH 531–14; Grochulska B. sygn. WH–hab. 2169; Koczerska M., sygn. WH hab. 2194; Nietyksza M., sygn. WH. PF171; Rusinowa I., sygn. WH–hab. 2101; Świderek-Świadek A., sygn. WH 531–20; Wawryk M., sygn. WH 531–43; Wipszycka-Bravo E., sygn. WH 531–65; Zielińska Z., sygn. WH–hab. 2134; Żarnowska A., sygn. WH 531–95).
- Akta studenckie (Augustyniak U., sygn. WH–4 69924; Evert-Kappesowa H., sygn. RP 44616; Grochulska B., sygn. W Hum–WH Ab 5919; Koczerska M., sygn. WH 43425; Missalowa G., sygn. RP 5158; Moszczeńska W., sygn. RP 4675; Pohoska H., sygn. RP 8352; Żarnowska A., sygn. WH 14087).

Archiwum Uniwersytetu Łódzkiego

- Akta habilitacyjne (Śreniowska K., sygn. 137; Wachowska B., sygn. 110).
- Akta osobowe (Barszczewska-Krupa A., sygn. 16069; Brodowska H., sygn. 9950; Dąbrowska [Dzielska] M., sygn. 3857; Evert-Kappesowa H., sygn. 12981; Gąsiorowska-Grabowska N., sygn. 636; Lechicka J., sygn. 1518; Libiszowska Z., sygn. 12854; Missalowa G., sygn. 5139; Śreniowska K., sygn. 10639; Wachowska B., sygn. 16753).
- Akta profesorskie (Brodowska-Kubicz H., sygn. 136; Evert-Kappesowa H., sygn. 140; Libiszowska Z., sygn. 124 i sygn. 128; Missalowa G., sygn. 81 i sygn. 131; Śreniowska K., sygn. 72; Wachowska B., sygn. 68).
- Brodowska-Kubicz H., *Spuścizna, Korespondencja z lat 1945–2000, notatki i materiały warsztatowe, materiały z działalności organizacyjnej i naukowej*, nr zespołu 20.

Archiwum Uniwersytetu Wrocławskiego

Akta habilitacyjne (Kulak T., sygn. 4010/35; Ochmann-Staniszevska S., sygn. 4010/52; Szerer B., sygn. 4010/74).

Akta osobowe (Kulak T., sygn. 1035/6018; Maleczyńska E., sygn. Rk-120; Ochmann-Staniszevska S., sygn. 847/5421; Szerer B., sygn. 138).

Archiwum Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu

Akta habilitacyjne (Gilas T.; Jaczynowska M.; Janosz-Biskupowa I.; Maleczyńska E., sygn. WH-4/26).

Akta personalne (Gilas T., sygn. K-101/15; Jaczynowska M., sygn. K-90/24; Janosz-Biskupowa I., sygn. K-1/287; Lechicka J., sygn. K-11/22; Podlaszevska K., sygn. K-56/34, IHiA-6/35).

Archiwum Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu

Akta habilitacyjne (Banasiewicz [Kujawska] M., sygn. 759; Dworzaczkowa J., sygn. 226/1; Krzyżaniakowa J., sygn. 467; Kürbis B., sygn. 789/12; Popioł-Szymańska A., sygn. 789/29; Zabłocka J., sygn. 467).

Akta osobowe (Dworzaczkowa J., sygn. 599/258c; Krzyżaniakowa J., sygn. 1081/135; Kujawska M., sygn. 1081/142; Kürbis B., t. 1-2, sygn. 865/357; Popioł-Szymańska A., sygn. 744/1155; Radke I., sygn. 744/1079; Ruxerówna M., sygn. 15/611/26; Zabłocka J., sygn. 789/47).

Ankiety profesorów, wykazy stanu służby, Wydział Humanistyczny, sygn. 15/611/18-35.p.

Asystenci Wydziału Filozoficznego, nominacje i wynagrodzenia, sygn. 15/152, k.27.

Polaczkówna H., 1930-1939, Wydział Humanistyczny Uniwersytetu Poznańskiego, sygn. 148/43.

Wykaz profesorów i docentów 1919-1939, sygn. 15A/1 (Polaczkówna H., s. 106).

Archiwum Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

Akta habilitacyjne (Zakrzewska-Dubasowa M., sygn. 62/108; Wróbel-Lipa K., sygn. K 66/58).

Akta osobowe (Zakrzewska-Dubasowa M., sygn. K 11314; Wróbel-Lipa K., sygn. K15775).

Archiwum Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego

Akta osobowe (Zakrzewska M., sygn. 208 n-arch).

Akta studenckie (Dąbrowska [Zakrzewska-Dubasowa] M.W., sygn. H 3329).

Archiwum Politechniki Łódzkiej

Akta pracownicze, Dział Osobowy (Dorabalska A.,teczka nr 222-4, k. 84).

Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu

Korespondencja Oswalda Balzera, t. 29, rkps 7687/II, mf. 2094.

Papiery Ewy i Karola Maleczyńskich z lat 1900–1972, rkps 14966/II–14969/II.

Papiery Franciszka Bujaka, korespondencja, sygn. Akc. 35/64, Akc. 121/69.

Państwowe Archiwum Obwodu Lwowskiego

Akta osobowe profesorów i młodszych pracowników naukowych, f. 26, op. 5 (Charewiczowa Ł., spr. 1980; Sz wajger [Maleczyńska] E., spr. 2103).

Katalogi dziekańskie Wydziału Humanistycznego UJK z lat 1936/1937–1938/1939, f. 26, op. 15 (Gołuchowska [Libiszowska] Z., spr. 778–781; Oppenauer K., spr. 7711–779).

Katalogi studentów 1913–1939, f. 26, op. 15 (Akta studenckie H. Polaczówny, Absolutorium H. Polaczówny, spr. 718).

Rozprawy doktorskie, f. 26, op. 4.

Sprawa uzyskania stopnia naukowego docenta Polaczek Heleny, DALO, fond 26, op. 7, spr. 1656 „a”.

Centralne Państwowe Archiwum Historyczne Ukrainy we Lwowie

Charewiczowa Ł., Dokumenty osobiste, korespondencja, f. 710, op. 1, spr. 1–20.

Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego. Dział Rękopisów

Wanda Pełczyńska o Hannie Pohoskiej – wspomnienie, rkps, nr akc. 406–b.

Wspomnienia i listy Izy Moszczeńskiej opracowane i przygotowane do druku przez H. Pohoską, Dział Rękopisów, sygn. 406–a.

Inne

Kasznik-Christian A., Współpraca z instytucjami, organizacjami i towarzystwami naukowymi, Kraków 2006, dokumenty w przewodzie profesorskim, maszynopis w posiadaniu autorki.

Kasznik-Christian A., Życiorys z 30 stycznia 2004 roku, maszynopis w posiadaniu autorki.

Profesor Alicja Dorabialska, pierwsza profesor uczelni technicznej, <http://miastol.pl/profesor-alicja-dorabialska-pierwsza-profesor-uczelni-technicznej/> (dostęp: 15.03.2018).

Pułaski M., *Pamięć Uniwersytetu*, Archiwum Uniwersytetu Jagiellońskiego, www.archiwum.uj.edu.pl/michal-pulaski (dostęp: 15.01.2019).

Źródła publikowane

Album-skorowidz Senatu i Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej oraz Sejmu Śląskiego. Kadencja 1935/1940, Kraków 1936.

Bednarski S., *Kilka uwag o nieudanej książce*, „Przegląd Powszechny” 1934, t. 201, nr 603, s. 508–517.

- Bielecka J., [rec.: Ł. Charewiczowa, *Kobieta w dawnej Polsce do okresu rozbiorów*, Lwów 1938], „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 1939, t. 8, s. 121.
- Bronikowski S., *Emancypacja i równouprawnienie kobiety*, Poznań 1877.
- Buckle H., *Wpływ kobiet na postęp wiedzy*, spolszczył S. Czarnowski, Warszawa 1867.
- Charewiczowa Ł., *Nekrolog ś.p. Jana Ptaśnika. Bibliografia prac*, „Kwartalnik Historyczny” 1930, t. 44, s. I–X.
- Charewiczowa Ł., *Stanowisko kobiet polskich w popularyzatorskiej i naukowej pracy historycznej*, „Kwartalnik Historyczny” 1933, R. 47, t. 2, s. 1–26.
- Clarke E.H., *Sex in Education: or a Fair Chance for Girls*, Boston 1875.
- Dutkiewicz J., [rec.: H. Pohoska, *Dydaktyka historii*, Warszawa 1928], „Kwartalnik Historyczny” 1929, t. 43, s. 242.
- Dzieje Koła Historyków Studentów Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1892–1992. Wspomnienia seniorów*, red. K. Baczkowski, Kraków 1992.
- E.K., [rec.: H. Polackówna, *Księga radzicka miasta Drohobycza 1542–1563. Z papierów pośmiertnych ś.p. Stefana Sochaniewicza*, Lwów 1936], „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 1936, t. 5, s. 197.
- E.W., [rec.: W. Moszczeńska, *Antrustjonat frankoński w okresie Merowingów*, Warszawa 1929], „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 1931, t. 1, s. 365.
- F.B., [rec.: N. Gąsiorowska, *Przemysł metalowy Polski w rozwoju dziejowym*, Warszawa 1929], „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 1931, t. 1, s. 284.
- Fritz J., [rec.: Ł. Charewiczowa, *Kłęski zaraz w dawnym Lwowie*, „Biblioteka Lwowska” 1930, nr 28, s. 1–89], „Kwartalnik Historyczny” 1931, R. 45, t. 1, z. 1, s. 126.
- [Gąsiorowska N.], *W sprawie wyższego wykształcenia kobiet*, „Ogniwo” 1904, R. 2, nr 6, 24 stycznia (6 lutego), s. 136.
- Gieysztor A., *Środowisko historyczne Warszawy w okresie międzywojennym*, [w:] *Tradycje i współczesność. Księga Pamiątkowa Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego 1930–2005*, red. G. Raj, I. Komorowska, Warszawa 2005.
- Gieysztor A., *Wandy Moszczeńskiej droga historyka*, „Życie Warszawy” 1974, nr 43, s. 4.
- Gomułka W., *Artykuły i przemówienia*, t. 1, Styczeń 1943 – grudzień 1945, Warszawa 1962.
- Hoszowski S., [rec.: Ł. Charewiczowa, *Lwowskie organizacje zawodowe za czasów Polski przedrozbiorowej. Z 17 rycinami*, Lwów 1929], „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 1931, t. 1, s. 266.
- „Informator Nauki Polskiej” (1958, 1959–1960, 1961, 1962, 1963, 1964, 1965, 1966, 1967, 1968, 1969, 1970, 1971, 1972, 1973, 1974, 1975, 1976/1977, 1979, 1980/1981, 1983, 1985, 1987/1988, 1989/1990).
- Janion M., *Za waszą wolność i naszą*, „Gazeta Wyborcza” 1999, 3–4 lipca.
- Kobiety dawnego Lwowa*, „Ilustrowany Kurier Codzienny” 1932, nr 315, dodatek niedzielny, nr 44, s. 18.
- Kozłowska-Budkowa Z., *Prof. Wł. Semkowicz jako profesor i kierownik prac zespołowych*, „Roczniki Historyczne” 1949, R. 18, s. 457–462.
- Kronika Uniwersytetu Poznańskiego za rok szkolny 1923/24 za rektoratu prof. dra Zygmunta Lisowskiego i otwarcie roku szkolnego 1924/25 przez nowego Rektora prof. dra Stanisława Dobrzyckiego w dniu 12 października 1924 roku*, Poznań 1925.
- Krzywicki L., *Studenci i studentki*, „Świat” 1887, nr 8 (152).

- Księga pamiątkowa ku uczczeniu CCCL rocznicy założenia i X wskrzeszenia Uniwersytetu Wileńskiego*, t. 1, *Z dziejów dawnego Uniwersytetu*, Wilno 1929.
- Kula W., *Konsekwentna linia życia*, „*Życie Warszawy*” 1964, nr 290, 3 grudnia, s. 3–4.
- Lechicka J., [rec.: H. Pohoska, „*Rewolucja szkolna*” we Francji 1762–1772, Warszawa 1933], „*Kwartalnik Historyczny*” 1934, t. 48, z. 1, s. 172.
- Maddison I., *A Preliminary Statistical Study of Certain Women College Graduates*, Bryn Mawr 1917 (privately printed).
- Maleczyński K., [rec.: Z. Kozłowska-Budkowa, *Repertorium polskich dokumentów doby piastowskiej*, z. 1, *Do końca wieku XII*, Kraków 1937], „*Kwartalnik Historyczny*” 1937, R. 51, z. 1–2, s. 573–574.
- Mały rocznik statystyczny*, red. E. Szturm de Sztrem, S. Szulc, Warszawa 1939.
- Manteuffel T., *Uniwersytet Warszawski w latach wojny i okupacji. Kronika 1939/40–1944/45*, Warszawa 1948.
- Mączyński A., *Kodeks Napoleona. Kodeks Królestwa Polskiego. Kodeks zobowiązań i inne przepisy obowiązujące w województwach centralnych*, Warszawa 2008.
- Möbius P.J., Rosen K. von, *O umysłowym i moralnym niedorozwoju kobiety*, Kraków 1937.
- Nusbaum-Hilarowicz J., *Uczeni i uczniowie*, Lwów 1910.
- Österreichisches Biographisches Lexikon 1815–1950*, Nach Vorarbeiten von A. Bettelheim, O. Redlich unter Mitwirkung bewährter Sachkenner unter der Leitung von L. Santifaller, bearbeitet von E. Obermayer-Marnach, Wien 1983.
- Obuchowska-Pysiowa H., *O pracy i życiu wybitnej uczzonej. Rozmowa z historykiem prof. dr Natalią Gąsiorowską-Grabowską*, „*Nasza Praca*” 1954, R. 8, nr 2–3, s. 14–15.
- Pamiętnik IV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Poznaniu 6–8 grudnia 1925 roku*, t. 1, *Referaty*, Lwów 1925.
- Pamiętnik V Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Warszawie 28 listopada do 4 grudnia 1930 roku*, t. 1, *Referaty*, red. K. Tyszkowski, Lwów 1930.
- Pamiętnik VI Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Wilnie 17–20 września 1935 roku*, t. 1, *Referaty*, przygotował do druku F. Pohorecki, Lwów 1935.
- Pamiętnik VII Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich we Wrocławiu 19–22 września 1948 roku*, t. 1–2, *Referaty*, Warszawa 1948.
- Pamiętnik VIII Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Krakowie 13–17 września 1958 roku*, t. 1–2, *Referaty i dyskusja*, Warszawa 1960.
- Pamiętnik IX Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Warszawie 13–15 września 1963 roku*, t. 2, *Referaty i dyskusja*, Warszawa 1964.
- Pamiętnik X Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Lublinie 9–13 września 1969 roku*, t. 1–4, red. A. Mączak, Warszawa 1971.
- Pamiętnik XII Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Katowicach 17–20 września 1979 roku*, cz. 1, *Sekcje I–IV*, cz. 2, *Sympozja I–VIII*, red. S.K. Kuczyński, Katowice 1979.
- Pierwsza Konferencja Metodologiczna Historyków Polskich. Przemówienia. Referaty. Dyskusja*, t. 1–2, red. S. Herbst, W. Kula, T. Manteuffel, Warszawa 1953.
- Polackówna H., [rec.: Ł. Charewiczowa, *Czarna Kamienica i jej mieszkańcy*, Lwów 1935], „*Kwartalnik Historyczny*” 1935, t. 49, s. 681.
- Polskie Stowarzyszenie Kobiet z wyższym wykształceniem w latach 1926–1936*, Warszawa 1936.

- Ptaśnik J., [rec.: Ł. Charewiczowa, *Dzieje miasta Złoczowa, Złoczów 1929*], „Kwartalnik Historyczny” 1929, t. 43, z. 1, s. 589.
- Ptaśnik J., [rec.: Ł. Charewiczowa, *Lwowskie organizacje zawodowe za czasów Polski przedrozbiorowej, Lwów 1929*], „Kwartalnik Historyczny” 1929, t. 43, z. 1, s. 587.
- Rosenberg M., [rec.: Ł. Charewiczowa, *Handel średniowiecznego Lwowa, z przedmową prof. J. Ptaśnika, Lwów 1924*], „Kwartalnik Historyczny” 1927, t. 41, s. 161.
- Rutkowski J., [rec.: N. Gąsiorowska, *Historia społeczno-gospodarcza Polski w zarysie. Odbitka z „Wiedzy o Polsce”, t. 1, Warszawa 1932*], „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 1934, t. 3, s. 302.
- Rutkowski T.P., *Powszechne Zjazdy Historyków w Polsce Ludowej. Dokumenty i materiały*, Toruń 2014.
- Rydygier L., *O dopuszczeniu kobiet do studiów lekarskich*, „Przegląd Lekarski” 1895, R. 34, nr 7, s. 99–101.
- Rydygier L., *Odpowiedź prof. Cybulskiemu*, „Przegląd Lekarski” 1895, t. 34, s. 133.
- Rynkowska A., *Pół wieku w służbie nauki*, „Kronika” 1956, 15 listopada, s. 2–3.
- Smoluchowski M., *O kobietach w naukach ścisłych (fragmenty odczytu wygłoszonego na forum Związku Naukowo-Literackiego we Lwowie w 1912 roku)*, oprac. Z. Głąb-Meyer, „Foton 80” 2003, wiosna, s. 54.
- Statut Polskiego Stowarzyszenia Kobiet z Wyższym Wykształceniem*, Warszawa 1935.
- Statystyki Słuchaczy Uniwersytetu za semestr letni 1920*, [w:] *Skład Uniwersytetu w roku akademickim 1919/1920*, Poznań 1920.
- Statystyki szkolnictwa 1936/7 GUS RP*, „Statystyka Polski. Seria C”, z. 82, Warszawa 1938.
- St. H. [S. Hoszowski], [rec.: Ł. Charewiczowa, *Dziesięciolecie badań nad dziejami miasta Lwowa*, „Kwartalnik Historyczny” 1929, R. 43, t. 2, s. 115–136], „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 1931, t. 1, s. 244.
- Studia historyczne na Uniwersytecie Jagiellońskim na przełomie dziejów. Ze wspomnień Zofii Kozłowskiej-Budkowej*, oprac. U. Perkowska, „Krakowski Rocznik Archiwalny” 2008, t. 14, s. 217–247.
- Szujski J., *O różnicy wychowania chłopców i dziewcząt*, „Niewiasta” 1860, nr 12, s. 1–2.
- Tur J., *Nauka i uczone*, Warszawa 1917.
- Turlejska M., *Droga przez mgłę. Z profesor Marią Turlejską rozmawia R. Socha*, „Zeszyty Historyczne” 1988, nr 437, s. 74–82.
- Walawender A., [rec.: Ł. Charewiczowa, *Wodociągi starego Lwowa 1404–1663, Lwów 1934*], „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 1935, t. 4, s. 357.
- Wasilewska C., *Kobieta polska w nauce*, Warszawa 1922.
- Wasilewska C., *W walce o równe prawa. Nasze bojownice*, Warszawa 1930.
- Wittlinowa H., *Atlas szkolnictwa wyższego*, Warszawa 1937.
- Wywiad z Jadwigą Krzyżaniakową przeprowadzony w czerwcu 2008 roku przez A.M. Kobosę*, [w:] *Po drogach uczonych. Z członkami Polskiej Akademii Umiejętności rozmawia Andrzej M. Kobos*, t. 4, Kraków 2009, s. 231–254.
- X..., *Balamucenie opinii (Uniwersytet dla kobiet w Warszawie)*, „Biesiada Literacka” 1883, nr 385, s. 309–311.
- Źródła do dziejów Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, t. 1, Organizacja i rozwój uczelni od listopada 1918 roku do inauguracji w maju 1919 roku*, red. M. Banasiewicz, A. Czubiński, Poznań 1973.

Wspomnienia, pamiętniki

- Bąkowicz S., *Mój uniwersytet. Wspomnienia byłego studenta*, Łódź 2008.
- Budkówna A., *Pamiętnik Anielki*, przygot. do druku E. Mazur, Kraków 2011.
- Czajeczka B., „Z domu w szeroki świat...”. *Droga kobiet do niezależności w zaborze austriackim w latach 1890–1914*, Kraków 1990.
- Czapska M., *Europa w rodzinie*, wstęp P. Ariès, posłowie K.J. Jeleński, Warszawa 1989.
- Czapska M., *Europa w rodzinie. Czas odmieniony*, wstęp A. Zagajewski, Kraków 2014.
- Daszyńska-Golińska Z., *Dr Zofia Daszyńska-Golińska, pionierka wiedzy gospodarczo-społecznej w Polsce. Notatki autobiograficzne*, Kraków 1932.
- Dobrowolski A., *Mój życiorys naukowy*, Wrocław 1958 (pierwodruk: 1928).
- Dorabalska A., *Jeszcze jedno życie*, Warszawa 1972.
- Dunin-Wąsowicz K., *Historia i trochę polityki*, Warszawa 2006.
- Dworzaczkowa J., *Moje wspomnienia ze studiów w latach 1942–1947 i początków pracy na Uniwersytecie Poznańskim*, Poznań 2013.
- Epsztajn T., *Wspomnienie o Janinie Leskiewiczowej (1917–2012)*, cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element.ojs-doi-10.../c/8495-7688.pdf (dostęp: 15.10.2018).
- Gąsiorowska N., *Wspomnienia z lat 1904–1907*, „Życie Szkoły Wyższej” 1955, nr 3, s. 11–16.
- Gąsiorowska N., *Wspomnienia z obozu hitlerowskiego w Berlinie i drogi powrotnej*, oprac. K. Śreniowska, „Kwartalik Historyczny” 1981, R. 88, nr 3, s. 753–760.
- Giza S., *Na ekranie życia. Wspomnienia z lat 1908–1939*, Warszawa 1972.
- Górski K., *O początkach UMK i organizowaniu Wydziału Humanistycznego*, [w:] *Uniwersytet Mikołaja Kopernika. Wspomnienia pracowników*, red. A. Tomczak, Toruń 1995, s. 65–74.
- Holzer J., *Historyk w trybach historii. Wspomnienia*, Kraków 2013.
- Iwanowska W., *Mój życiorys naukowy*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 1981, R. 26, z. 2, s. 247–278.
- Janosz-Biskupowa I., *Nieco wspomnień o moim Uniwersytecie* (tekst przygotowany przez H. Duczkowską-Moraczewską na podstawie rozmowy zarejestrowanej 24 marca 1994 roku), [w:] *Uniwersytet Mikołaja Kopernika. Wspomnienia pracowników*, red. A. Tomczak, Toruń 1995, s. 43–152.
- Jerzmanowska Z., *Autobiografia*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 1988, R. 33, nr 1, s. 3–80.
- Kalembka S., *Urywki wspomnień...*, Toruń 2009.
- Kirkor-Kiedroniowa Z., *Wspomnienia, cz. 1, Dzieciństwo i młode lata*, Kraków–Wrocław 1985.
- Klemensiewiczowa J., *Przebojem ku wiedzy. Wspomnienia jednej z pierwszych studentek krakowskich z XIX wieku*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1961.
- Kormanowa Ź., *Profesor Natalia Gąsiorowska*, [w:] *też: Ludzie i życie*, Warszawa 1982, s. 277–299.
- Kott J., *Przyczynek do biografii. Zawał serca*, Kraków 1995.
- Kozłowska-Budkowa Z., *Wspomnienia z lat 1893–1923*, oprac. M. Starzyński, Kraków 2018.
- Libiszowska Z., *Moje uniwersytety*, [w:] *Moja droga do nauki*, red. E. Paradowska, Łódź 1996, s. 187–205.
- Łempicki S., *Wspomnienia ossolińskie*, Wrocław 1948.

- Majmeskul-Mastalerzowa Z., *Moje wspomnienia. Wspomnienia pierwszej absolwentki Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego*, oprac. U. Perkowska, „Krakowski Rocznik Archiwalny” 2006, t. 12, s. 217–232.
- Moszczeńska I., *Moje gniazdo rodzinne. Wspomnienia z dzieciństwa 1864–1878*, „Znak” 1977, R. 29, nr 271, s. 117–133.
- Moszczeńska I., *Moje lata szkolne 1878–1880*, [w:] *Szkola Jadwigi Sikorskiej w Warszawie. Wydano w celu uczczenia 50-lecia pracy jej przełożonej*, Warszawa 1927, s. 92–116.
- Nasz Uniwersytet. *Wspomnienia pracowników Uniwersytetu Warszawskiego*, koncepcja publikacji Z. Boglewska-Hulanicka, red. R. Jankowski, E. Morawska, Warszawa 2016.
- Obiezierska H., *Jedno życie prywatne na tle życia narodu polskiego w wieku XX*, Bydgoszcz 1995.
- Pachucka R., *Pamiętniki z lat 1886–1914*, wstęp i objaśn. J. Hulewicz, Wrocław 1958.
- Pamiętnik Zofii Kowalewskiej*, Warszawa 1898.
- Patrząc ku młodości. Wspomnienia wychowanków Uniwersytetu Jagiellońskiego*, red. K. Wyka, Kraków 1964.
- Pigoń S., *Z Komborni w świat. Wspomnienia młodości*, wstępem, przypisami oraz indeksami opatrzył C. Kłak, Warszawa 1983.
- Pohoska H., *Dom (1937–1944)*, „Tygodnik Powszechny” 1969, R. 23, nr 37, s. 4–6.
- Pohoska H., *Wspomnienia z pracy w departamencie wojskowym (1915–1916)*, „Niepodległość” 1976, t. 10, s. 178–206.
- Rabij M., *Szkola Marii Dzielskiej*, „Tygodnik Powszechny” 2018, 31 lipca, <https://www.tygodnikpowszechny.pl/szkola-marii-dzielskiej-154378> (dostęp: 15.06.2019).
- Rusinowa I., *Mój Uniwersytet Warszawski*, [w:] *Nasz Uniwersytet. Wspomnienia pracowników Uniwersytetu Warszawskiego*, red. R. Jankowski, E. Morawska, Warszawa 2016, s. 351–354.
- Ryszka F., *Pamiętnik inteligenta. Samo życie*, Łódź 1996.
- Salmonowicz S., *„Życie jak osioł ucieka...”*. *Wspomnienia*, Bydgoszcz–Gdańsk 2014.
- Serczyk J., *Minęło życie*, Toruń 1999.
- Serczyk J., *Wspomnienia z pierwszych lat uniwersyteckich*, [w:] *Uniwersytet Mikołaja Kopernika. Wspomnienia pracowników*, red. A. Tomczak, Toruń 1995, s. 243–256.
- Stryjeńska Z., *Chleb prawie że powszedni. Kronika jednego życia*, oprac. M. Budzińska, A. Kuźniak, Wołowiec 2016.
- Śliwowski W. i R., *Rosja. Nasza miłość*, Warszawa 2008.
- Śreniowska K., *Moje życie*, oprac. wstęp i komentarz J. Kolbuszewska, R. Stobiecki, Łódź 2018.
- Tyrowicz M., *Lwowski ośrodek historyczny w okresie międzywojennym (1918–1939). Garść wspomnień*, [w:] *Środowiska historyczne II Rzeczypospolitej. Materiały konferencji naukowych w Krakowie i Lublinie 1984 i 1985*, red. J. Maternicki, Warszawa 1986, s. 321–322.
- Wojtowicz J., *Moi nauczyciele akademicy – garść wspomnień historyka: studenta i pracownika naukowego UMK*, [w:] *Uniwersytet Mikołaja Kopernika. Wspomnienia pracowników*, red. A. Tomczak, Toruń 1995, s. 365–380.
- Zawadzki S., *Wspomnienia pośmiertne o profesorach pracujących w Instytucie Historii UAM, Julia Zabłocka (1931–1993)*, [w:] *Instytut Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. 1956–2006*, red. B. Lapis, T. Schramm, R. Witkowski, R. Wryk, Poznań 2006, s. 132–133.
- Zins H., *Przez epoki i kontynenty*, Lublin 1996.

Opracowania

- Aleksium N., *Together but Apart: University Experience of Jewish Students in the Second Polish Republic*, „Acta Poloniae Historica” 2014, Vol. 109, s. 10–137.
- Alic M., *Hypatia's Heritage. A History of Women in science from Antiquity to the late Nineth-century*, London 1986.
- Andrejuk K., *Awans społeczny kobiet w czasach PRL. Dynamika struktury i sprawczości*, cejsh.icm.edu.pl/cejsh/element/bwmeta1.element.desklight.../c/07_Andrejuk.pdf (dostęp: 15.01.2019).
- Aparat represji wobec inteligencji w latach 1945–1956*, red. R. Habielski, D. Rafalska, Warszawa 2010.
- Arabas I., Jerzmanowska Zofia, [w:] *Polski wkład w przyrodoznawstwo i technikę. Słownik polskich i związanych z Polską odkrywców, wynalazców oraz pionierów nauk matematyczno-przyrodniczych i techniki*, red. B. Orłowski, t. 2, H–Ł, Warszawa 2015, s. 130–131.
- Badziak K., Nartonowicz-Kot M., *Profesor Barbara Wachowska – badacz i nauczyciel akademicki*, „Rocznik Łódzki” 2001, t. 48, s. 15–25.
- Bałtruszejtys G., *Samodzielni pracownicy naukowcy Uniwersytetu Warszawskiego w latach 1945–1961. Dane biograficzne*, Warszawa 1962.
- Bańka-Kowalczyk M., *Jak zmanipulować kobiecie umysły, czyli o językowych strategiach „feminizmu sterowanego” (na podstawie tekstów z „Przyjaciółki” i „Trybuny Ludu” z lat 1949–1953)*, [w:] *Mędrzec, filozof, humanista... czyli uczony przez wieki*, red. E.L. Polańska, P.M. Siewierska, T. Siewierski, Lublin 2013, s. 101–102.
- Baranowski B., *Polska nauka historyczna – problemy odbudowy*, „Kwartalnik Historyczny” 1979, t. 86, z. 3, s. 585–596.
- Baranowski K., *Oddział Wolnej Wszechnicy Polskiej w Łodzi 1928–1939*, Warszawa–Łódź 1977.
- Barta B., *Łucja Charewiczowa*, „Cracovia Leopolis” 2002, nr 2, <http://www.cracovia-leopolis.pl/index.php?pokaz=sylwetki&id=850> (dostęp: 15.05.2018).
- Bartnicka K., *Kamilla Mrozowska (28 I 1917–2 V 2002)*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty” 2002, t. 41, s. 3–5.
- Bechtel G., *Cztery kobiety Boga. Ladacznica, czarownica, święta, głupia gęś*, Warszawa 2001.
- Bednarz-Grzybek R., *Emancypantka i patriotka. Wizerunek kobiety przełomu XIX i XX wieku w czasopiśmie Królestwa Polskiego*, Lublin 2010, s. 106–142.
- Bem H., *Prof. Alicja Dorabalska 1897–1975*, http://repozytorium.p.lodz.pl/bitstream/handle/11652/1504/Profesor_Alicja_Dorabalska_Bem_2015.pdf?sequence=1&isAllowed=y (dostęp: 15.03.2018).
- Bergandy W., *Kariery naukowe przyrodniczek. Od alchemii do chemii współczesnej*, [w:] *Humanistyka i płeć. Kobiety w poznaniu naukowym wczoraj i dziś*, red. E. Pakszys, D. Sobczyńska, Poznań 1997, s. 127–154.
- Bętkowska T., *Jeszcze mam dużo do zrobienia...*, „Alma Mater” 2019, nr 208–209, s. 18–25.
- Bibliografia prac Anny Żarnowskiej za lata 1955–2002*, [w:] *Społeczeństwo w dobie przemian. Wiek XIX i XX. Księga jubileuszowa profesor Anny Żarnowskiej*, red. M. Nietyksza, Warszawa 2003, s. 17–30.

- Bibliografia prac C. Bobińskiej za lata 1943–1985, zestawił A. Jagodziński, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 1986, z. 78, s. 315–329.
- Bibliografia prac H. Florkowskiej-Frančić za lata 1970–2015, zestawił J. Pezda, [w:] *Polacy i świat, kultura i zmiana. Studia historyczne i antropologiczne ofiarowane Profesor Halinie Florkowskiej-Frančić*, red. J. Lenczarowicz, J. Pezda, A. Zięba, Kraków 2016, s. 13–20.
- Bibliografia prac J. Dworczakowej, oprac. Z. Chodyła, M. Drozdowski, Z. Sprys, [w:] *Profesor Jolanta Dworczakowa. Z okazji jubileuszu 90-lecia urodzin i 65-lecia twórczości naukowej*, „Przegląd Archiwalno-Historyczny” 2014, nr 1, s. 12–129.
- Bibliografia prac Jadwigi Karwasińskiej za lata 1927–1988, [w:] J. Karwasińska, *Święty Wojciech. Wybór pism, wyb. i oprac. T. Dunin-Wąsowicz*, Warszawa 1996, s. 9–20.
- Bibliografia prac J. Krzyżaniakowej za lata 1956–2010, oprac. Z. Górczak, [w:] J. Krzyżaniakowa, „Nie ma historii bez człowieka”. *Studia z dziejów średniowiecza*, Poznań 2011, s. 15–24.
- Bibliografia prac N. Gąsiorowskiej-Grabowskiej, oprac. J. Łukasiewicz, „Kwartalnik Historyczny” 1965, R. 72, nr 2, s. 528–530.
- Bibliografia prac N. Gąsiorowskiej-Grabowskiej, oprac. A. Rynkowska, *Kwartalnik Historyczny* 1956, nr 4/5, s. 9–21.
- Bibliografia prac prof. dr Ewy Maleczyńskiej za lata 1926–1966, zestawiała J. Gilewska, [w:] *Studia z dziejów kultury i ideologii ofiarowane Ewie Maleczyńskiej w 50. rocznicę pracy dydaktycznej i naukowej*, red. R. Heck, W. Korta, J. Leszczyński, Wrocław–Warszawa–Kraków 1968, s. 5–20.
- Bibliografia prac prof. dr hab. Teresy Kulak, zestawiała T. Bednarz, [w:] *Polska leży na Zachodzie. Studia z dziejów Polski i Europy dedykowane Pani Profesor Teresie Kulak*, red. W. Wrzesiński, M. Masnyk, K. Kawalec, Toruń 2011, s. 16–45.
- Bibliografia prac prof. dr K. Mrozowskiej 1930–1984, oprac. J. Dybiec, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 1987, z. 81, s. 179–192.
- Bibliografia prac Profesor Stefanii Ochmann-Staniszwskiej, zestawił R. Kołodziej, [w:] *Ustrój – polityka – kultura. Studia ofiarowane Profesor Stefanii Ochmann-Staniszwskiej*, red. J. Maroń, R. Kołodziej, Wrocław 2011, s. 9–15.
- Bibliografia publikacji prof. dr hab. Marii Kujawskiej za lata 1964–2002, oprac. D. Konieczko-Śliwińska, [w:] *Między historią a edukacją historyczną. Studia i szkice dedykowane Profesor Marii Kujawskiej*, red. V. Julkowska, Poznań 2003, s. 11–17.
- Biedrzycka A., *Kalendarium Lwowa 1918–1939*, Kraków 2012.
- Bińko B., *Instytut Kształcenia Kadr Naukowych przy KC PZPR – narzędzie ofensywy ideologicznej w nauce i szkolnictwie wyższym*, „Kultura i Społeczeństwo” 1996, nr 2, t. 40, s. 199–214.
- Biografie naukowe. Perspektywa transdyscyplinarna*, red. M. Kafar, Łódź 2011.
- Biogram Urszuli Anny Augustyniak, <http://www.ihuw.pl/instytut/o-instytucie/pracownicy/prof-dr-hab-urszula-anna-augustyniak> (dostęp: 15.10.2018).
- Biographical Dictionary of Polish Women Classicists: 20th Century*, ed. by E. Olechowska, Warszawa 2018.
- Bobusia B., *Maria Polaczówna*, Przemyśl 1984.
- Bogucka M., *Gorsza pleć. Kobieta w dziejach od antyku po XXI wiek*, Warszawa 2006.
- Bolewski A., Pierzchała H., *Losy polskich pracowników nauki w latach 1939–1945. Straty osobowe*, Wrocław 1989.

- Boldyrew A., *Merited, (Un)Appreciated, (Un)Remembered: Women in Educational and Social Policy sciences as a scholarly discipline in Poland, 1900–39*, „Acta Poloniae Historica” 2018, nr 117, s. 95–129.
- Borecka E., *Życie i działalność Wandy Moszczeńskiej (1896–1974)*, „Kronika Warszawy” 1974, nr 4, s. 131–137.
- Bourdieu P., *Męska dominacja*, przeł. L. Kopciewicz, Warszawa 2004.
- Brzeziński S., Fudalej K., *Pracownicy naukowo-dydaktyczni Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego 1930–2010. Słownik Biograficzny*, Warszawa 2012.
- Brzęk G., *Józef Nusbaum-Hilarowicz. Życie, praca, dzieło*, Lublin 1984.
- Burkiewicz Ł., *Odznaczenie profesor Danuty Quirini-Popławskiej Krzyżem Kawalerskim Orderu Gwiazdy Solidarności Włoskiej*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Historyczne” 2009, nr 136, s. 190–191.
- Cegielski T., Szelańska G., Szelańska K., *Maria Wawrykowa (4 XII 1925–4 IX 2006)*, „Kwartalnik Historyczny” 2009, R. 116, nr 1, s. 213–216.
- Celem nauki jest człowiek... Studia z historii społecznej i gospodarczej ofiarowane Helenie Madurowicz-Urbańskiej*, red. P. Franaszek, Kraków 2000.
- Centkowski J., *Ewa Maleczyńska jako dydaktyk historii*, [w:] *Wielokulturowe środowisko historyczne Lwowa w XIX i XX wieku*, t. 4, red. J. Maternicki, L. Zaszkilniak, Lwów–Rzeszów 2006, s. 484–493.
- Ceran W., *Bibliografia drukowanych prac prof. dr Haliny Kappesowej*, „Rocznik Łódzki” 1975, R. 20, t. 23, s. 15–21.
- Ceran W., *Profesor dr Halina Evert-Kappesowa. Sylwetka uczoney i pedagoga*, „Rocznik Łódzki” 1975, R. 20, t. 23, s. 5–14.
- Chałubińska A., *Polaczkówna Maria (1878–1944)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 27, kom. red. W. Konopczyński i in., Wrocław–Warszawa–Kraków 1983, s. 269–271.
- Chamcówna M., Mrozowska K., *Dzieje Uniwersytetu Jagiellońskiego 1765–1850*, t. 2, red. K. Opalek, Kraków 1965.
- Chankowski A.S., *Profesor Iza Biezuńska-Małowist, „Meander”* 1995, t. 50, nr 11/12, s. 581–584.
- Chudoba E., Smywińska-Pohl A., *Córki Nawojki. Filozofki na Uniwersytecie Jagiellońskim 1897–1966*, Kraków 2016.
- Ciara S., *Archiwa a uniwersytety w Krakowie i Lwowie w latach 1877/78–1918*, Warszawa 2002.
- Ciara S., *Co byłoby gdyby... Helena Polaczkówna (1881–1942) habilitowała się na Uniwersytecie Lwowskim?*, [w:] *Історія та історики у Львівському університеті: традиції та сучасність (до 75-ліття створення історичного факультету)*, red. L. Zaszkilniak, P. Sierżęga, Lwów 2015, s. 257–264.
- Ciara S., *Helena Polaczkówna (1881–1942)*, [w:] *Złota księga historiografii lwowskiej XIX i XX wieku*, t. 2, red. J. Maternicki, P. Sierżęga, L. Zaszkilniak, Rzeszów 2014, s. 365–376.
- Ciara S., *Helena Polaczkówna (1881–1942) – historyk, kustosz Archiwum Bernardyńskiego we Lwowie*, [w:] *Znani i nieznani międzywojennego Lwowa. Studia i materiały*, t. 2, red. L. Michalska-Bracha, M. Przeniosło, Kielce 2009, s. 49–63.
- Cichocki B., Józwiak K., *Najważniejsze są kadry. Centralna Szkoła Partyjna PPR/PZPR*, Warszawa 2006.

- Ciupiński A., *Wojkowska Akademia Polityczna im. Feliksa Dzierżyńskiego w latach 1951–1986*, Warszawa 1986.
- Connelly J., *Szkolnictwo wyższe w Europie Środkowej i Wschodniej w epoce stalinizacji*, [w:] *Skryte oblicze systemu komunistycznego. U źródeł zła...*, red. R. Bäcker, Warszawa 1997, s. 225–235.
- Connelly J., *Zniewolony Uniwersytet, Sowietyzacja szkolnictwa wyższego w Niemczech Wschodnich, Czechach i Polsce 1945–1956*, przekł. W. Rodkiewicz, Warszawa 2014.
- Czekalska R., *Helena Willman-Grabowska (1870–1957)*, [w:] *Złota Księga Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu Jagiellońskiego*, red. J. Michalik, Kraków 2000, s. 224–230.
- Dadej I., *Beruf und Berufung transnational. Deutsche und polnische Akademikerinnen in der Zwischenkriegszeit*, Osnabrück 2019.
- Dadej I., *The Gender Order and the Disassembling She-Protagonists: Polish academic culture in the first half of the twentieth century as an illustrative example*, „Acta Poloniae Historica” 2018, Vol. 117, s. 27–50.
- Dąbek K., *Barbara Grochulska*, [w:] *Encyklopedia Solidarności*, http://www.encysol.pl/wiki/Barbara_Grochulska (dostęp: 15.07.2018).
- Dąbrowska M., *Posłowie. Halina Evert-Kappesowa – uczennica Haleckiego i Zakrzewskiego*, [w:] *Kazimierz Zakrzewski. Historia i polityka*, red. M. Dąbrowska, Łódź 2015, s. 309–312.
- Derra A., *Kobiety (w) nauce. Problem płci we współczesnej filozofii nauki i praktyce badawczej*, Warszawa 2013.
- Dobkowska J., *Poglądy w kwestii potrzeby oraz zakresu edukacji kobiet panujące w drugiej połowie XIX i na przełomie XIX i XX wieku*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Historica” 2016, nr 96, s. 89–107.
- Dobosz J., *Jadwiga Krzyżaniakowa (21 X 1930–24 VII 2010)*, „Kwartalnik Historyczny” 2011, R. 118, s. 187–192.
- Dormus K., *Burzliwe dzieje pierwszego na ziemiach polskich gimnazjum żeńskiego*, <http://utw.up.krakow.pl/wp-content/uploads/2013/10/Dormus-Wyk%C5%82ad-UTW.pdf> (dostęp: 1.03.2019).
- Dormus K., *Kazimiera Bujwidowa 1867–1932. Życie i działalność społeczno-oświatowa*, Kraków 2002.
- Dormus K., *Krakowskie gimnazja żeńskie przełomu XIX i XX wieku*, „Studia Pedagogica Ignatiana” 2016, t. 19, z. 2, s. 87–103.
- Dormus K., *Włoch A., Wojniak J., Edukacja kobiet, kobiety w edukacji. Szkice historyczno-pedagogiczne*, Kraków 2017.
- Draus J., *Uniwersytet Jana Kazimierza we Lwowie 1918–1946. Portret kresowej uczelni*, Kraków 2007.
- Draus J., *Życie i działalność Cezarii Baudouin de Courtenay-Jędrzejowiczowej (1885–1967)*, [w:] *Losy Polek żyjących na obczyźnie i ich wkład w kulturę i naukę świata. Historia i współczesność*, red. A., Z. Judyccy, Lublin 1999.
- Duda M., *Emancypanci i emancypatorzy. Mężczyźni wspierający emancypację Polek w drugiej Połowie XIX i na początku XX wieku*, Szczecin 2017.
- Duda M., *Ponadpłciowa solidarność (?)*, *Wsparcie mężczyzn o prawa wyborcze Polek*, „Teksty Drugie” 2019, nr 3, s. 187–207.
- Dunin-Wąsowicz K., *Pohoska Ewa (1918–1944)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 27, kom. red. W. Konopczyński i in., Warszawa–Kraków–Wrocław 1982–1983, s. 227–228.

- Dunin-Wąsowicz K., Soltan T., *Z dziejów Podziemnego Uniwersytetu Warszawskiego*, Warszawa 1961.
- Dutkiewicz J., *Nauka historii na Uniwersytecie Łódzkim*, „Kwartalnik Historyczny” 1964, t. 71, z. 2, s. 520–521.
- Dutkowska R., *Kamilla Mrozowska (28 I 1917–2 V 2002)*. In memoriam, „Kwartalnik Historyczny” 2003, t. 110, z. 2, s. 166–168.
- Dutkowska R., *Żeńskie gimnazja Krakowa w procesie emancypacji kobiet (1896–1918)*, Kraków 1995.
- Du Vall M., Majorek M., *Naukowczynie w polskim systemie szkolnictwa wyższego – trudności i perspektywy*, „Aequalitas” 2013, t. 2, nr 1 (2), s. 1–27.
- Dybiec J., *Polska Akademia Umiejętności 1872–1952*, Kraków 1993.
- Dybiec J., *Profesor Kamilla Mrozowska*, „Pressto. Biuletyn Historii Wychowania” 1999, nr 9 (10), s. 39–42.
- Dybiec J., *Uniwersytet Jagielloński 1918–1939*, Kraków 2000.
- Dybiec J., *Uniwersytet Jagielloński wobec stalinizmu 1945–1956*, „Polska Akademia Umiejętności. Prace Komisji Historii Nauki” 2001, t. 3, s. 5–33.
- Dziedzicak-Foltyn A., *Równość płci w szkolnictwie wyższym i nauce – teoria i praktyka*, „Przegląd Socjologiczny” 2010, t. 59, nr 3, s. 87–107.
- Dzieje Uniwersytetu Warszawskiego 1915–1939*, red. A. Garlicki, Warszawa 1982.
- Dzieje Uniwersytetu Warszawskiego 1915–1945. Monumenta Universitatis Varsoviensis 1816–2016*, red. P.M. Majewski, Warszawa 2016.
- Dziesięciolecie Wolnej Wszechnicy Polskiej – TKN 1906–1916. Sprawozdanie z działalności Towarzystwa Kursów Naukowych 1906–1916*, oprac. R. Błędowski i in., red. S. Orłowski, Warszawa 1917.
- Dziewanowski K., *Pani Profesor...*, [w:] tegoż, *Reportaż o szkiełku i oku*, Warszawa 1963, s. 79–92.
- Dzięcielska-Machnikowska S., Kulpińska J., *Awans kobiet*, Łódź 1966.
- Edwards J.S., *A Woman Is Wise: The Influence of Civic and Christian Humanism on the Education of Women in Northern Italy and England during the Renaissance*, „Ex Post Facto. Journal of the History Students at San Francisco State University” 2002, Vol. 11, s. 99–111.
- Euergesias charin. Studies presented to Benedetto Bravo and Ewa Wipszycka by their disciples*, ed. by T. Derda, J. Urbanik, M. Węcowski, Warsaw 2002.
- European Commission, *She Figures 2012. Gender in Research and Innovation. Statistics and Indicators on Gender Equality in Sciences*, Luxemburg 2009.
- Fidelis M., *Czy nowy matriarchat? Kobiety bez mężczyzn po II wojnie światowej*, [w:] *Kobieta i rewolucja obyczajowa. Społeczno-kulturowe aspekty seksualności. Wiek XIX i XX. Zbiór studiów*, red. A. Żarnowska, A. Szwarc, Warszawa 2006.
- Fijałkowska B., *Polityka i twórcy (1948–1959)*, Warszawa 1985.
- Frevert U., *Mąż i niewiasta. Niewiasta i mąż. O różnicach płci w czasach nowoczesnych*, Warszawa 1997.
- Friedberg M., *Łucja Charewiczowa (1897–1943)*, „Kwartalnik Historyczny” 1939–1945, R. 53, z. 3–4, s. 436–440.
- Fuliński A., *On Marian Smoluchowski's Life and Contribution to Physics*, „Acta Physica Polonica B” 1998, Vol. 29, No. 6, s. 1523–1537.

- Fusco N., *Elena Lucrezia Cornaro Piscopia (1646–1684)*, Pittsburgh 1975.
- Fuszara M., *Kobiety w polityce*, Warszawa 2006.
- Galkowski A., *Kobiety w sferze B+R w Polsce na przykładzie nauk ścisłych i technicznych. Wybrane zagadnienia*, „Nauka i Szkolnictwo Wyższe” 2011, nr 2 (38), s. 48–55.
- Gawęda S., *Krystyna Pieradzka 29 VII 1908–21 I 1986*, „Kwartalnik Historyczny” 1986, nr 3, s. 937–939.
- Gawrońska-Garstka M., *Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie. Uczelnia ziem północno-wschodnich Drugiej Rzeczypospolitej (1919–1939) w świetle źródeł*, Poznań 2016.
- Gąsiorowski A., *Włodzimierz Dworzaczek 15 X 1906–23 IX 1988*, „Kwartalnik Historyczny” 1989, R. 96, z. 3–4, s. 301–304.
- Gieysztor A., *Jadwiga Karwasińska (1900–1986)*, „Studia Źródłoznawcze” 1993, t. 34, s. 137–138.
- Gieysztor A., *O Izie Biezuńskiej sprzed lat sześćdziesięciu i pięćdziesięciu*, „Przegląd Historyczny” 1996, t. 87, z. 2, s. 155–158.
- Glimos-Nadgórska A., *Tradycjonalizm śląski a równouprawnienie kobiet. Praca zawodowa i życie codzienne nauczycielek województwa śląskiego (1922–1939)*, [w:] *Równe prawa i nierówne szanse. Kobiety w Polsce międzywojennej. Zbiór studiów*, red. A. Żarnowska, A. Szwarz, Warszawa 2000, s. 155–167.
- Gładysz A., *Oświata, kultura, nauka w latach 1947–1959*, Warszawa–Kraków 1981.
- Głowacki W., Wrzosek A., *Pierwsze dyplomowane farmaceutki w Polsce*, „Archiwum Historii i Filozofii Medycyny” 1957, nr 20, s. 459.
- Goldstein P., *Wizerunek kobiety w filozofii Platona*, Kraków 2016.
- Górnicka-Boratynska A., *Stańmy się sobą. Cztery projekty emancypacji (1863–1939)*, Izabelin 2001.
- Grabowska M., *Zerwana genealogia. Działalność społeczna i polityczna kobiet po 1945 roku a współczesny polski ruch kobiecy*, Warszawa 2018.
- Grabski A.F., *Zarys historii historiografii polskiej*, Poznań 2003.
- Gromada A., Kawalerowicz J., Budacz D., *Marne szanse na awanse? Raport z badania sytuacji kobiet na wyższych uczelniach artystycznych w Polsce*, <http://nck.pl/baza-badan/317998-marne-szanse-na-awanse-raport-z-badania-na-temat-obecnosci-kobiet-na-uczelniach-artystycznych-w-polsce/> (dostęp: 15.02.2017).
- Grzybowski R., *Kariery naukowe kobiet w wyższych szkołach pedagogicznych w latach 1946–1973*, [w:] *Partnerka, matka, opiekunka. Status kobiety w dziejach nowożytnych od XVI do XX wieku*, red. K. Jakubiak, Bydgoszcz 2000, s. 565–574.
- Guczalska K., *Miłość i cnota polityczna. Rodzina i kobieta w filozofii Hegla*, Kraków 2002.
- Gul O., *Łucja Charewiczowa i jej wkład w naukę historyczną międzywojennego Lwowa*, [w:] *Znani i nieznani międzywojennego Lwowa. Studia i materiały*, t. 4, red. M. Przeniosło, L. Michalska-Bracha, Kielce 2015, s. 25–34.
- Gul O., *Луція Харевічова і Ян Птаський: взаємини учня і вчителя, w: Історія та історики у Львівському університеті: традиції та сучасність (до 75-ліття створення історичного факультету)*, red. L. Zaskilniak, P. Sierżęga, Lwów 2015, s. 265–274.
- Hajdukiewicz L., *Włodzimierz Budka (1894–1977)*, „Studia Źródłoznawcze” 1978, t. 3, s. 262–264.

- Halbersztat J., *Kobiety w murach Uniwersytetu Warszawskiego 1915–1939*, [w:] *Kobieta i kultura. Kobiety wśród twórców kultury intelektualnej i artystycznej w dobie rozbiorów i w niepodległym państwie polskim. Zbiór studiów*, t. 4, red. A. Żarnowska, A. Szwarc, Warszawa 1996, s. 107–126.
- Hass L., *Inteligencji polskiej dole i niedole. XIX i XX wiek*, Łowicz 1999.
- Helena Willman-Grabowska. *Orientalistka – uczona – popularyzatorka*, oprac. R. Czekalska, A. Kuczkiewicz-Fraś, Kraków 2014, s. 22–26.
- Herczyński R., *Spętana nauka. Opozycja intelektualna w Polsce 1945–1970*, Warszawa 2008.
- Hirszowicz M., *Pułapki zaangażowania. Intelktualiści w służbie komunizmu*, Warszawa 2001.
- Historia Uniwersytetu Wrocławskiego 1702–2002*, oprac. T. Kulak, M. Pater, W. Wrzesiński, Wrocław 2002.
- Hryniewicz B., *Jadwiga Wołoszyńska (1882–1951). Wspomnienie pośmiertne*, „Rocznik Towarzystwa Naukowego Warszawskiego” 1951, t. 44, s. 165–167.
- Hübner P., *I Kongres Nauki Polskiej jako forma realizacji założeń polityki naukowej państwa ludowego*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1983.
- Hübner P., *Nowa nauka i ludzie systemu*, „Res Publica” 1990, nr 5, s. 70–76.
- Hübner P., *Polityka naukowa w Polsce w latach 1944–1953. Geneza systemu*, t. 1, Wrocław–Warszawa–Kraków 1992.
- Hübner P., *Stalinowskie „czystki” w nauce polskiej*, [w:] *Skryte oblicze systemu komunistycznego. U źródeł zła...*, red. R. Bäcker, Warszawa 1997, s. 211–224.
- Hulewicz J., *Sprawa wyższego wykształcenia kobiet w Polsce w XIX wieku*, Kraków 1939.
- Hulewicz J., *Walka kobiet polskich o dostęp na uniwersytety*, Warszawa 1936.
- Hypatia's Daughters: 1500 Years of Women Philosophers*, ed. by L. Lopez McAlister, Bloomington 1996.
- Idealistki, siłaczki, reformatorki. Kobiety w nauce polskiej*, red. E. Oleksy, Łódź 2007.
- Ihnatowicz I., *Wśród przemian gospodarczych i społecznych (o Natalii Gąsiorowskiej 1881–1964)*, [w:] *Wielcy humanistyki polskiej*, red. J. Górski, Wrocław–Warszawa–Kraków 1991, s. 64–69.
- Ihnatowicz I., *Natalia Gąsiorowska (1881–1964)*, [w:] *Portrety uczonych. Profesorowie Uniwersytetu Warszawskiego po 1945*, A–K, *Monumenta Universitatis Varsoviensis 1816–2016*, t. 1, red. W. Baraniewski, W. Tygielski, A.K. Wróblewski, Warszawa 2016, s. 335–342.
- Instytut Historii i Archiwistyki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika (1945–2005)*, red. J. Sziling, Toruń 2006.
- Instytut Historii i Archiwistyki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika (1945–2011). Dzieje zakładów i główne kierunki badań*, red. J. Kłaczek, Toruń 2011.
- Instytut Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu 1956–2006*, red. B. Lapis, T. Schramm, R. Witkowski, R. Wryk, Poznań 2006.
- Instytut Historii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu w latach 2006–2016*, red. J. Dobosz, D. Konieczka-Śliwińska, P. Matusik, Poznań 2016.
- Iwańska M., *Pamięci Profesor Aliny Barszczewskiej-Krupy. Człowiek i jego myśl*, „Kronika. Pismo Uniwersytetu Łódzkiego” 2001, R. 11, nr 5 (70), s. 33–34.
- Izydora Dąmbska 1904–1983*, zebrał i oprac. J. Perzanowski, Kraków 2001.
- Jaczewski B., *Polityka naukowa państwa polskiego 1918–1939*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1978.

- Jakś-Ivanowska M., *Profesorowie Uniwersytetu Poznańskiego 1919–1939. Portret demograficzno-społeczny*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 2016, t. 76, s. 341–383.
- Jakubowska B., *Kobiety w historiografii polskiej do 1939 r. (komunikat)*, [w:] *Środowiska historyczne II Rzeczypospolitej*, cz. 2, *Materiały konferencji naukowych w Cedzynie i Białymstoku w 1986 i 1987*, red. J. Maternicki, Warszawa 1987, s. 334–347.
- Janowski M., *Narodziny inteligencji: 1750–1831*, Warszawa 2008.
- Jardins J. des, *The Madame Curie Complex. The Hidden History of Women in Science*, New York 2010.
- Jarska N., *Kobiety w PZPR 1948–1956. Paradoxy mobilizacji politycznej kobiet w stalinizmie*, [w:] *Kobiety „na zakręcie” 1933–1989*, red. E. Chabros, A. Klarman, Wrocław 2014, s. 33–49.
- Jarska N., *Krótki kurs historii „kobiet”. Kobiety w języku partii komunistycznej w Polsce 1945–1989*, „Polska 1944/45–1989. Studia i materiały” 2017, t. 15, s. 241–259.
- Jarska N., Perkowski P., *Droga do władzy? Kobiety w PZPR 1948–1989*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2016, t. 27, s. 231–246.
- Jasiński T., *Niezwykłe życie, dzieło i osobowość Prof. Brygidy Kürbis*, <http://www.wbc.poznan.pl/dlibra/plain-content?id=16659> (dostęp: 15.11.2018).
- Jedlicki J., *Błędne koło. 1832–1864*, Warszawa 2008.
- Jochen A., *Sonderaktion Krakau. Die Verhaftung der Krakauer Wissenschaftler am 6. November 1939*, Hamburg 1997.
- Jółkiewicz D., *Kobiety w naukach medycznych wczoraj i dziś*, „Nauka i Szkolnictwo Wyższe” 2011, nr 2 (38), s. 35–47.
- Józefa Joteyko. *Księga pamiątkowa poświęcona jej życiu i działalności*, Warszawa 1929.
- Julkowska V., *Dawne i współczesne cechy konstytutywne biografii jako gatunku historiograficznego*, [w:] *Biografistyka we współczesnych badaniach historycznych. Teoria i praktyka*, red. J. Kolbuszewska, R. Stobiecki, Łódź 2017, s. 13–26.
- Julkowska V., *W kręgu zainteresowań naukowo-badawczych i pracy dydaktycznej Profesor Marii Kujawskiej*, [w:] *Między historią a edukacją historyczną. Studia i szkice dedykowane Profesor Marii Kujawskiej*, red. V. Julkowska, Poznań 2003, s. 7–10.
- Jurkiewicz J., *Jolanta Elżbieta Dworzaczkowa (1923–2017)*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 2017, t. 61, s. 389–396.
- Kabzińska Ł., *Udział kobiet w pracy oświatowej i społeczno-kulturalnej w Królestwie Polskim na przełomie XIX i XX wieku*, [w:] *Partnerka, matka, opiekunka: status kobiety w dziejach nowożytnych od XVI do XX wieku*, red. K. Jakubiak, Bydgoszcz 2000, s. 482–491.
- Kamińska-Kwak J., *Inteligencja województwa łwowskiego w okresie międzywojennym*, Rzeszów 2005.
- Kamiński A., *Włodzimierz Budka (14 I 1894–1 III 1977)*, „Archeion” 1979, t. 68, s. 371–375.
- Kariera naukowa a w Polsce. Warunki prawne, społeczne i ekonomiczne*, red. S. Waltoś, A. Rozmus, Warszawa 2012.
- Karolewicz G., *Geneza Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego*, [w:] *Katolicki Uniwersytet Lubelski. Wybrane zagadnienia z dziejów Uczelni*, red. G. Karolewicz, M. Zahajkiewicz, Z. Zieliński, Lublin 1992, s. 47–70.

- Karwasińska J., Lechicka J., Łucja Charewiczowa. *Docent Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie*, „Komunikat Zarządu Głównego Polskiego Stowarzyszenia Kobiet z Wyższym Wykształceniem” 1947, nr 13, s. 23.
- Katolicki Uniwersytet Lubelski, oprac. K. Bojko, Z. Cieszkowski, A. Swęda, Lublin 2000.
- Kawecka K., Piber A., *Bibliografia prac prof. dr Żanny Kormanowej*, „Z Pola Walki” 1980, nr 4, s. 200–216.
- Kiełbicka A., *Polaczkówna Helena (1881–1942)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 27, kom. red. W. Konopczyński i in., Wrocław–Warszawa–Kraków 1983, s. 267–269.
- Kim był student UJ na przestrzeni wieków? Rozmowa z prof. Krzysztofem Stopką (część III), https://www.uj.edu.pl/wiadomosci/-/journal_content/56_INSTANCE_d82l-KZvhit4m/10172/114460018 (dostęp: 5.05.2018).
- Kita J., *Luminarze nauki polskiej w Uniwersytecie Łódzkim. Pro memoria*, Łódź 2015.
- Kita J., Stobiecki R., *Słownik biograficzny historyków łódzkich*, Łódź 2000.
- Klaputh E., *Tancerz i podłotek czyli monachijski rok Zofii Stryeńskiej*, „Przegląd Polski” (dodatek do „Nowego Dziennika”) 2008, 5 grudnia, s. 6–11.
- Kleszcz R., *Kobiety filozofujące w Szkole Lwowskiej 1918–1939*, [w:] *Kobiety w Szkole Lwowsko-Warszawskiej*, red. D. Łukasiewicz, R. Mordarski, Bydgoszcz 2016.
- Kobieta i edukacja na ziemiach polskich w XIX i XX wieku. Zbiór studiów*, t. 2, cz. 1–2, red. A. Żarnowska, A. Szwarc, Warszawa 1992.
- Kobieta i kultura czasu wolnego. Zbiór studiów*, red. A. Żarnowska, A. Szwarc, Warszawa 2001.
- Kobieta i kultura. Kobiety wśród twórców kultury intelektualnej i artystycznej w dobie rozbiorów i w niepodległym państwie polskim. Zbiór studiów*, t. 4, red. A. Żarnowska, A. Szwarc, Warszawa 1996.
- Kobieta i kultura życia codziennego. Wiek XIX i XX. Zbiór studiów*, t. 5, red. A. Żarnowska i A. Szwarc, Warszawa 1997.
- Kobieta i małżeństwo. Społeczno-kulturowe aspekty seksualności. Wiek XIX i XX*, red. A. Żarnowska, A. Szwarc, Warszawa 2004.
- Kobieta i męczyzna jedna przestrzeń – dwa światy*, red. B. Popiołek, A. Chłosta-Sikorska, M. Gadocha, Warszawa 2015.
- Kobieta i praca. Wiek XIX i XX. Zbiór studiów*, t. 6, red. A. Żarnowska, A. Szwarc, Warszawa 2000.
- Kobieta i społeczeństwo na ziemiach polskich w XIX wieku. Zbiór studiów*, cz. 1, red. A. Żarnowska, A. Szwarc, Warszawa 1990.
- Kobieta i świat polityki. Polska na tle porównawczym w XIX i w początkach XX wieku. Zbiór studiów*, red. A. Żarnowska, A. Szwarc, Warszawa 1994.
- Kobiety w filozofii. Filozofowie o kobietach*, oprac. i red. L. Kiejzik, Zielona Góra 2012.
- Kobiety w polityce*, red. J. Marszałek-Kawa, Toruń 2010.
- Kobiety w polskiej politologii od diagnozy do współpracy*, oprac. A. Włodkowska-Bagan, M. Winiarczyk-Kossakowska, Warszawa 2018.
- Kojder A., *Maria Ossowska – uczona integralna*, „Etyka” 2005, nr 38, s. 87–90.
- Kolbuszewska J., [rec.: J. Maternicki, *Wanda Moszczeńska (1896–1974). Współtwórczyni polskiej historii historiografii*, Rzeszów 2017], „Kwartalnik Historyczny” 2019, R. 126, z. 1, s. 169–175.
- Kolbuszewska J., *Akademickie kariery kobiet w PRL-u. Historyczki – samodzielne pracownice nauki w nowopowstałych uniwersytetach*, „Sensus Historiae” 2016, t. 24, s. 153–172.

- Kolbuszewska J., *Aktualność dorobku „łódzkiej szkoły historiograficznej” w zakresie biografistyki*, [w:] *Historia historiografii i metodologia historii w Polsce i na Ukrainie*, red. J. Meternicki, J. Pisulińska, L. Zaszkilniak, Rzeszów 2014, s. 214–220.
- Kolbuszewska J., *Kobiety w nauce – akademicki awans polskich historyczek wczoraj i dziś*, „Sensus Historiae” 2015, t. 19, nr 2, s. 109–121.
- Kolbuszewska J., *Łódź „ziemią obiecaną” polskich historyczek?*, [w:] *Historia i pamięć. Studia i szkice historiograficzne*, red. J. Kolbuszewska, R. Stobiecki, Łódź 2016, s. 85–104.
- Kolbuszewska J., *Polki na uniwersytetach – trudne początki*, „Sensus Historiae” 2017, t. 26, s. 35–54.
- Kolbuszewska J., *Wskrzeszenie państwa polskiego a równouprawnienie kobiet w nauce*, „Sensus Historiae” 2018, t. 30, s. 119–134.
- Kolendo H., *Odrodzenie Uniwersytetu Warszawskiego w roku 1915. Pierwszy skład wykładowców*, „Roczniki Uniwersytetu Warszawskiego” 1973, t. 13, s. 65–78.
- Kolendo J., *Iza Biezuńska-Malowist (1 I 1917–27 VII 1995)*, „Kwartalnik Historyczny” 1995, t. 102, nr 3/4, s. 323–325.
- Kolendo J., Wipszycka-Bravo E., *Iza Biezuńska-Malowist – działalność naukowa i dydaktyczna*, „Eos” 1994, t. 82, z. 2, s. 352–358.
- Komunizm. Ideologia, system, ludzie*, red. T. Szarota, Warszawa 2001.
- Konarska B., *Janina Leskiewiczowa (15 IX 1917–7 VII 2012)*, „Kwartalnik Historyczny” 2013, t. 120, nr 3, s. 645–650.
- Konarski S., *Anna Ewa Pohoska 1895-05-29–1953-09-30*, *Internetowy Polski Słownik Biograficzny*, psb.nina.gov.pl/a/biografia/anna-ewa-pohoska (dostęp: 15.05.2018).
- Konarski S., *Joteykówna Józefa Franciszka*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 11, kom. red. W. Konopczyński i in., Wrocław–Warszawa–Kraków 1964, s. 297–300.
- Konarski S., *Pohoski Jan (1889–1940)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 27/2, kom. red. W. Konopczyński i in., Wrocław–Warszawa–Kraków 1982, s. 230–231.
- Kondracki T., *Polskie Towarzystwo Historyczne w latach 1918–1939*, Toruń 2006.
- Kopaliński W., *Encyklopedia „drugiej płci”, cz. 3, Opinie*, Warszawa 1995.
- Kormanowa Żanna, [w:] *Słownik biograficzny działaczy polskiego ruchu robotniczego*, t. 3, red. F. Tych i in., Warszawa 1992, s. 296–298.
- Kost B., *Kobiety ze Lwowa*, Warszawa 2017.
- Kowalczyk I., *Bezdomne w nauce – o trudnościach związanych z praktykowaniem badań z zakresu gender studies i queer theory*, „Katedra” 2001, nr 3, s. 37–52.
- Kowalenko W., *Tajny Uniwersytet Ziem Zachodnich. Uniwersytet Poznański 1940–1945*, Poznań 1961.
- Kozielecki J., *Psychotransgresjonizm*, Warszawa 2001.
- Kozielecki J., *Transgresja i kultura*, Warszawa 1997.
- Krakowski szlak kobiet. Przewodniczka po Krakowie emancypantek*, t. 2, red. E. Furgał, Kraków 2010.
- Krakowskie środowisko historyczne XV–XX w. Ludzie – idee – dzieła*, red. T. Gąsowski, J. Smołucha, Kraków 2018.
- Kras J., *Wyższe Kursy dla Kobiet im. Adriana Baranieckiego w Krakowie (1868–1924)*, Kraków 1972.
- Krasiewicz B., *Odbudowa szkolnictwa wyższego w Polsce Ludowej w latach 1944–1948*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1975.

- Krasuski J., *Tajne szkolnictwo polskie w okresie okupacji hitlerowskiej 1939–1945*, Warszawa 1971.
- Krause E., *Macierzyństwo kobiet-naukowców – o konflikcie roli rodzicielskiej i zawodowej, „Szkoła – Zawód – Praca”* 2016, nr 12, s. 153–167.
- Kruszyński M., *O zaangażowaniu kobiet w działalność partii komunistycznej i Ligi Kobiet na przykładzie lubelskiego UMCS czasów stalinowskich*, „Komunizm: System – Ludzie – Dokumentacja. Rocznik Naukowy” 2013, nr 2, s. 5–26.
- Kruszyński M., *Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w latach 1944–1989. Zarys dziejów uczelni w warunkach PRL*, Lublin 2015.
- Krwawicz M., *Moszczeński Józef (1894–1957)*, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 22, kom. red. W. Konopczyński i in., Wrocław 1977, s. 96–97.
- Krzyżaniakowa J., *Brygida Kürbis 11 IX 1921 – 5 XI 2001*, „Studia Źródłoznawcze” 2001, t. 39, s. 1–6.
- Krzyżanowska N., *Kobiety w (polskiej) sferze publicznej*, Toruń 2012.
- Kubica G., *Maria Czaplicka: płeć, szamanizm, rasa. Biografia antropologiczna*, Kraków 2015.
- Kubica G., *Maria Czaplicka – warszawska emancypantka w centrum brytyjskiej antropologii, „Zeszyty Etnologii Wrocławskiej”* 2014, nr 1 (20), s. 13–27.
- Kuczyński S.K., *Jadwiga Karwasińska 1900–1986*, „Archiwista” 1986, t. 22, nr 82, s. 55–58.
- Kuczyński S.K., *Polackówna Helena*, [w:] *Słownik historyków polskich*, red. M. Prosińska-Jackl, Warszawa 1994, s. 414–415.
- Kurzynowski A., *Aktywność zawodowa kobiet w 40-leciu PRL*, [w:] *Kobiety polskie*, red. E. Konecka, Warszawa 1986, s. 300–336.
- Kusiak A., *Łucja Charewiczowa – inicjatorka badań nad przeszłością kobiet polskich*, [w:] *Kobieta i kultura. Kobiety wśród twórców kultury intelektualnej i artystycznej w dobie rozbiorów i w niepodległym państwie polskim. Zbiór studiów*, t. 4, red. A. Żarnowska, A. Szwarc, Warszawa 1996, s. 99–103.
- Kusiak A., *O historii kobiet*, [w:] *Humanistyka i płeć*, t. 2, red. E. Pakszys, Poznań 1998, s. 212–218.
- Kuźniak A., *Stryjeńska. Diabli nadali*, Wołowiec 2015.
- Kuźnicka B., *Autoportret naukowy prof. dr hab. Zofii Jerzmanowskiej*, „Farmacja Polska” 1989, R. 45, nr 8–9, s. 554–556.
- Labuda G., *O historykach. Kto jest kim w dziejopisarstwie polskim?*, Poznań 2010.
- Le Dœuff M., *Le sexe du savoir*, Paris 1998.
- L’Invention du naturel. Les sciences et la fabrication du féminin et du masculin*, sous la dir. de D. Gardey et I. Löwy, Paris 2000.
- Lipkowski O., *Józefa Joteyko życie i działalność*, Warszawa 1968.
- Mackiewicz-Wojciechowska J., *Uniwersytet „Latający” – karta z dziejów tajnej pracy oświatowej*, Warszawa 1933.
- Madurowicz-Urbańska H., *Łucja Charewiczowa i jej Lwów*, [w:] *Kraków – Małopolska w Europie Środką. Studia ku czci profesora Jana M. Małeckiego w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. K. Broński, J. Purchla, J. Szpak, Kraków 1996, s. 189–193.
- Majcher A., *Płeć w „grze o awans”. Kariery akademickie kobiet i mężczyzn w Polsce i w Niemczech*, „Nauka i Szkolnictwo Wyższe” 2007, nr 1 (29), s. 28–46.

- Majorek C., *Doktoraty historyczne w Uniwersytecie Jagiellońskim w latach 1918–1939*, [w:] *Środowiska historyczne II Rzeczypospolitej. Materiały konferencji naukowych w Krakowie i Lublinie 1984 i 1985*, red. J. Maternicki, Warszawa 1986, s. 154–173.
- Malczewska-Pawelec D., *Łucja Charewiczowa (1897–1943)*, [w:] *Złota księga historiografii łwowskiej XIX i XX wieku*, t. 2, red. J. Maternicki, P. Sierżęga, L. Zaszkilniak, Rzeszów 2014, s. 517–534.
- Malczewska-Pawelec D., Pawelec T., *Karol Szajnocha. Codziennosc – kobiety – historiografia*, Katowice 2019.
- Maleczyński K., *Helena Polackówna (1884–1942)*, „Kwartalnik Historyczny” 1939–1945, R. 53, z. 3–4, s. 582–586.
- Mamczak-Gadkowska I., *Archiwa Państwowe w II Rzeczypospolitej*, Poznań 2006.
- Mania E., *Znaczenie POP PZPR w procesie sowietyzacji uczelni (1948–1956). Przypadek Uniwersytetu Poznańskiego*, <http://www.polska1918-89.pl/pdf/znaczenie-pop-pzpr-w-procesie-sowietyzacji-uczelni-1948%E2%80%931956.-przypadek,4594.pdf> (dostęp: 15.04.2019), s. 22.
- Manteuffel T., *Z dziejów podziemnego Uniwersytetu Warszawskiego*, Warszawa 1961.
- Markiewicz G., *Prof. Alina Barszczewska-Krupa (1932–2001). Pro Memoriam*, „Rocznik Łódzki” 2001, t. 48, s. 287–291.
- Marmon W., *Habilitacje historyczne w Uniwersytecie Jagiellońskim w latach 1918–1939*, [w:] *Środowiska historyczne II Rzeczypospolitej. Materiały z konferencji naukowych w Krakowie i Lublinie 1984 i 1985*, red. J. Maternicki, Warszawa 1986, s. 182–188.
- Marmon W., *Krakowskie środowisko historyczne w latach 1918–1939*, Kraków 1995.
- Marnowanie talentów: sprawa prywatna czy publiczna? Kobiety i nauka w krajach Enwise. Raport przygotowany dla Komisji Europejskiej przez Grupę Ekspertką ENWISE: „Kobiety w nauce” w krajach Europy Środkowej i wschodniej oraz państwach bałtyckich*, https://ec.europa.eu/research/science-society/women/enwise/pdf/enwise-report_3_pl.pdf (dostęp: 15.02.2017).
- Maternicki J., *Historiografia polska XX wieku*, cz. 1, *Lata 1900–1918*, Wrocław 1982.
- Maternicki J., *Miejsce i rola „Kwartalnika Historycznego” w dziejach historiografii polskiej*, „Kwartalnik Historyczny” 1988, nr 1, s. 3–20.
- Maternicki J., *Wanda Moszczeńska (1896–1974)*, [w:] *Historycy warszawscy ostatnich dwóch stuleci*, red. A. Gieysztor, J. Maternicki, H. Samsonowicz, Warszawa 1986, s. 339–357.
- Maternicki J., *Wanda Moszczeńska (1896–1974) – współtwórczyni polskiej historii historiografii*, Rzeszów 2017.
- Maternicki J., *Wandy Moszczeńskiej droga do metodologii historii*, [w:] W. Moszczeńska, *Metodologii historii zarys krytyczny*, wyd. 2, poprawione i rozszerzone do druku przygotował oraz wstępem poprzedził J. Maternicki, Warszawa 1977, s. 5–21.
- Maternicki J., *Warszawskie środowisko historyczne w okresie II Rzeczypospolitej*, Rzeszów 1999.
- Mauersberg S., *Nauka i szkolnictwo wyższe w latach 1918–1951*, [w:] *Historia nauki polskiej*, t. 5, 1918–1951, cz. 1, red. B. Suchodolski, Z. Skubała-Tokarska, Wrocław 1992, s. 316–411.
- Mazurczak D., *Dążenia kobiet polskich do wyższego wykształcenia na przełomie XIX i XX wieku*, [w:] *Humanistyka i płeć*, t. 2, red. E. Pakszys, Poznań 1998, s. 79–192.

- Mazurczak D., *Kariery akademickie kobiet w Polsce międzywojennej – Uniwersytet Poznański*, [w:] *Kobieta i kultura. Kobiety wśród twórców kultury intelektualnej i artystycznej w dobie rozbiorów i w niepodległym państwie polskim. Zbiór studiów*, t. 4, red. A. Żarnowska, A. Szwarc, Warszawa 1996, s. 127–138.
- Mazurczak D., *Przykłady karier akademickich kobiet na Uniwersytecie Poznańskim w okresie międzywojennym*, „Przegląd Politologiczny” 2011, R. 16, nr 2, s. 197–205.
- Meijer J.M., *Knowledge and Revolution. The Russian Colony in Zurich (1870–1873). A Contribution to the Study of Russian Populism*, Assen 1960.
- Meissner A., *Profesor Kamilla Mrozowska (1917–2002)*, „Przegląd Historyczno-Oświatowy” 2004, R. 47, s. 237–243.
- Men, Women and the Birthing of Modern Science*, ed. by J.P. Zinsser, DeKalb 2005.
- Miąso J., *Kształcenie dziewcząt w Drugiej Rzeczypospolitej*, [w:] *Kobieta i edukacja na ziemiach polskich w XIX i XX wieku. Zbiór studiów*, t. 2, cz. 2, red. A. Żarnowska, A. Szwarc, Warszawa 1992, s. 73–89.
- Micińska M., *Inteligencja na rozdrożach 1864–1918*, Warszawa 2008.
- Między przeszłością a dniem dzisiejszym, w 60 lat Wydziału Humanistycznego UMCS. Historia i teraźniejszość*, red. R. Litwiński, M. Karwatowska, Lublin 2014.
- Mikiciuk-Olasik E., *Prof. dr hab. farm. Zofia Jerzmanowska, „Kronikarz. Semestralny Biuletyn Informacyjny Uniwersytetu Medycznego w Łodzi” 2007/2008*, R. 6, nr 1/2, s. 450–452.
- Milewski S., *Zanim kobieta została adwokatem*, „Palestra” 2002, nr 1–2, s. 98–106.
- Miskiewicz B., *Uniwersytet im. Adama Mickiewicza 1919–1989*, Poznań 1989.
- Młodożeniec M., Knapieńska A., *Czy nauka wciąż ma męską pleć? Udział kobiet w nauce*, „Nauka” 2013, nr 2, s. 47–72.
- Molik W., *Drogi edukacji córek ziemiańskich w Wielkopolsce w XIX i na początku XX wieku*, [w:] *Humanistyka i pleć. Studia kobiece z psychologii, filozofii i historii*, red. J. Miluska, E. Pakszys, Poznań 1995, s. 147–168.
- Molik W., *Z badań nad studiami uniwersyteckimi Wielkopolanek na przełomie XIX i XX wieku*, [w:] *Kobieta i edukacja na ziemiach polskich XIX i XX wieku. Zbiór studiów*, t. 2, cz. 1, red. A. Żarnowska, A. Szwarc, Warszawa 1992, s. 25–30.
- Mrozik A., *Czas superwomen. Młode kobiety w nauce*, „Tekstualia” 2010, nr 4 (23), s. 13–24.
- Munera Posnaniensia. Księga pamiątkowa Uniwersytetu imienia Adama Mickiewicza w Poznaniu dla uczczenia 600-lecia założenia Uniwersytetu Jagiellońskiego*, red. G. Labuda, Poznań 1965.
- Mycielska D., *Drogi życiowe profesorów przed objęciem katedr akademickich w niepodległej Polsce*, [w:] *Inteligencja polska XIX i XX wieku. Studia*, t. 2, red. R. Czepulis-Rastenis, Warszawa 1981, s. 244–253.
- Naglik I., *Mrozowska Kamilla (1917–2002)*, [w:] *Słownik biograficzny polskiej historii wychowania. Praca zbiorowa*, red. A. Meissner, W. Szulakiewicz, Toruń 2008, s. 594–598.
- Natkowska M., *Numerus clausus, getto ławkowe, numerus nullus, „paragraf aryjski”. Antysemityzm na Uniwersytecie Warszawskim 1931–1939*, Warszawa 1999.
- Naukowcy władzy, władza naukowcom. Studia*, red. P. Franaszek, Warszawa 2010.
- Nęcka E., *Psychologia twórczości*, Sopot 2016.
- Nieciowa E., *Członkowie Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Umiejętności 1872–1952*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1973.

- Nietyksza M., Pruss W., Irena Pietrzak-Pawłowska – varsavianistka i pedagog, „Kronika Warszawy” 1979, nr 4, s. 75–80.
- Nihil superfluum esse. Studia z dziejów średniowiecza ofiarowane Profesor Jadwidze Krzyżaniakowej*, red. J. Strzelczyk, J. Dobosz, Poznań 2000.
- Nortonowicz-Kot M., Barbara Wachowska (15 XI 1929–2 II 2005). *Pro Memoria*, „Rocznik Łódzki” 2005, t. 52, s. 325–327.
- Nowak S., *Przekonania i odczucia współczesnych Polaków*, [w:] *Polaków portret własny*, red. M. Roztworowski, Kraków 1979, s. 122–145.
- Okoń W., *Nowy słownik pedagogiczny*, Warszawa 1998.
- Olszaniec S., Pawlak M., Wojciechowski P., *Prof. Maria Jaczynowska – wybitna badaczka świata starożytnego*, „Klio. Czasopismo Poświęcone Dziejom Polski i Powszechnym” 2014, t. 30, z. 3, s. 3–18.
- Pakszys E., *Człowiek uniwersalny vs. człowiek partykularny, w perspektywie filozofii różnicy i równości płci/rodzaju*, „Kultura i Historia” 2004, nr 6, <https://www.kulturaihistoria.umcs.lublin.pl/archives/170> (dostęp: 1.01.2020).
- Pakszys E., *Indywidualizm wobec kolektywu/ stylu myślowego Ludwika Flecka. Pozycja kobiety w filozofii analitycznej*, „Zagadnienia Naukoznawstwa” 2001, nr 1 (47), s. 135–146.
- Pakszys E., *Transgresja albo przekraczanie granic. Wybitne kobiety w nauce wczoraj i dziś*, [w:] *Konteksty feministyczne. Gender w życiu społecznym i kulturze*, red. P. Chudzik-Dudzik, E. Duryś, Łódź 2015, s. 79–86.
- Pakszys E., *Wybitne kobiety w Szkole Lwowsko-Warszawskiej perspektywa feministyczna 20 lat później*, [w:] *Kobiety w Szkole Lwowsko-Warszawskiej*, red. D. Łukasiewicz, R. Mordarski, Bydgoszcz 2016, s. 37–44.
- Palska H., *Nowa inteligencja w Polsce Ludowej. Świat przedstawień i elementy rzeczywistości*, Warszawa 1994.
- Parzynowska M., *Kobiety w profesorskich togach w Instytucie Historii Uniwersytetu Łódzkiego 1945–1990*, Łódź 2015, maszynopis pracy doktorskiej w posiadaniu autorki.
- Pasisz P., *Kariera naukowa Celiny Bobińskiej na Uniwersytecie Jagiellońskim w latach 1950–1984*, „Res Gestae. Czasopismo Historyczne” 2019, t. 8, s. 114–126.
- Pełeszowa S., *Włodzimierz Budka (1894–1977)*, „Krakowski Rocznik Archiwalny” 1998, t. 4, s. 143–155.
- Perkowska U., *Corpus Academicorum Facultatis Philosophiae Universitatis Iagellonicae 1850–1945*, Kraków 2007.
- Perkowska U., *Kształtowanie się etosu studentki polskiej w dwóch pierwszych pokoleniach studentek Uniwersytetu Jagiellońskiego z lat 1894–1939*, [w:] *Kobieta i kultura życia codziennego. Wiek XIX i XX. Zbiór studiów*, t. 5, red. A. Żarnowska, A. Szwarc, Warszawa 1997, s. 387–403.
- Perkowska U., *Kształtowanie się zespołu naukowego w Uniwersytecie Jagiellońskim (1860–1920)*, Wrocław 1975.
- Perkowska U., *Studentki Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1894–1939. W stulecie immatrykulacji pierwszych studentek*, Kraków 1994.
- Perrot M., *Moja historia kobiet*, przeł. M. Szafrńska-Brandt, Warszawa 2009.
- Piech S.L., *Janina Bieniarzówna i jej uprawianie historii*, [w:] *Krakowskie środowisko historyczne XV–XX w. Ludzie – idee – dzieła*, red. T. Gąsowski, J. Smołucha, Kraków 2018, s. 195–210.

- Pisulińska J., *Lwowskie środowisko historyczne w okresie międzywojennym (1918–1939)*, Rzeszów 2012.
- Pobożniak T., *Helena Willman-Grabowska. Wspomnienie pośmiertne*, „Przegląd Orientalistyczny” 1958, nr 2 (26), s. 139–144.
- Podlaszewska Krystyna, „Sprawozdania Towarzystwa Naukowego w Toruniu. 1 stycznia 1990–31 grudnia 1990” 1991, nr 44, s. 80–82.
- Pokolenia albo porządkowanie historii*, wybór, wstęp, oprac. H. Orłowski, Poznań 2015.
- Pollo I., *Nauka i szkolnictwo wyższe w Polsce a odzyskanie niepodległości w 1918 roku*, Lublin 1990.
- Postępowe tradycje młodzieży akademickiej w Krakowie*, oprac. H. Dobrowolski, M. Francić, S. Konarski, Kraków 1962.
- Powstanie i pierwsze dziesięć lat Uniwersytetu Mikołaja Kopernika: 1945–1956. Wybór źródeł*, oprac. H. Duczkowska-Moraczewska, Toruń 1995.
- Pracownicy nauki i dydaktyki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika 1945–1994. Materiały do biografii*, oprac. H. Duczkowska-Moraczewska, M. Golembiowski, R. Karpiesiuk, red. S. Kalembka, Toruń 1995.
- Profesor Anna Żarnowska*, <http://www.historiaspoleczna.uw.edu.pl/historia/profesor-anna-zarnowska> (dostęp: 15.01.2019).
- Profesorowie Politechniki Łódzkiej 1945–2005*, red. E. Chojnacka, Z. Piotrowski, R. Przybylski, Łódź 2006.
- Profesorowie Uniwersytetu Jagiellońskiego spoczywający na Cmentarzu Rakowickim 1803–2013*, red. J. Tkaczyński, Kraków 2014.
- Profesor Wilhelmina Iwanowska (1905–1999)*, <https://www.fizyka.umk.pl/pamietajmy/prof-iwanowska/> (dostęp: 15.02.2019).
- Przeniosło M., *Dochody nauczycieli państwowych szkół akademickich w II Rzeczypospolitej (na przykładzie matematyków)*, „Rocznik Dziejów Społeczno-Gospodarczych” 2008, t. 68, s. 35–62.
- Przeniosło M., *Profesorowie Wydziału Prawa i Nauk Społecznych Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie 1919–1939*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 2016, R. 61, nr 2, s. 7–32.
- Przeniosło M., *Ścieżki awansu naukowego w II Rzeczypospolitej*, „Forum Akademickie” 2017, nr 7–8, <https://prenumeruj.forumakademickie.pl/fa/2017/07-08/sciezki-awansu-naukowego-w-ii-rzeczypospolitej/> (dostęp: 15.03.2018).
- Puhle H.J., *Warum gibt es so wenige Historinnen? Zur Situation der Frauen in der Geschichtswissenschaft*, „Geschichte und Gesellschaft” 1981, Jg. 7, H. 3/4, *Frauen in der Geschichte des 19. und 20. Jahrhunderts*, s. 364–393.
- Puś W.J., *Bibliografia prac drukowanych prof. Gryzeldy Missalowej*, „Rocznik Łódzki” 1971, t. 15 (18), s. 19–28.
- Puś W.J., *Zarys historii Uniwersytetu Łódzkiego 1945–2015*, Łódź 2015.
- Renzetti C.M., Curran D.J., *Kobiety, mężczyźni i społeczeństwo*, red. Z. Melosik, Warszawa 2008.
- Reszke I., *Prestiż społeczny a płeć. Kryteria prestiżu zawodów i osób*, Wrocław–Warszawa–Kraków 1984.
- Rodde D. von, *The Biographical Dictionary of Women in Science: Pioneering lives from ancient times to the Mid-20th century*, Vol. 2, ed. by M.B. Ogilvie, J.D. Harvey, New York 2000.

- Rogal E., Radtke Irena Monika, [w:] *Słownik biograficzny archiwistów polskich*, t. 3, 1835–2015, red. E. Rosowska, Warszawa 2017, s. 193–195.
- Rossiter M.W., *The Matthew/Matilda Effect in Science*, „Social Studies of Science” 1993, Vol. 23, No. 2, s. 325–341.
- Rutkowski T.P., *Bojowniczkę ofensywy ideologicznej. Wokół roli kobiet w procesie stalinizacji humanistyki polskiej*, [w:] *Kobiety „na zakręcie” 1933–1989*, red. E. Chabros, A. Klarman, Wrocław 2014, s. 15–32.
- Rutkowski T.P., *Historiografia i historycy w PRL. Szkice*, Warszawa 2019.
- Rutkowski T.P., Kormanowa Żanna, [w:] *Encyklopedia „Białych Plam”*, t. 10, Konkordat – Legion Puławski, red. M. Fijołek i in., autor hasel E. Balawajder i in., Radom 2003, s. 124–126.
- Rutkowski T.P., Natalia Gąsiorowska (1881–1964), [w:] *Nation and History. Polish Historians from Enlightenment to the Second World War*, ed. by P. Brock, J.D. Stanley, P.J. Wróbel, Toronto 2006, s. 336–351.
- Rutkowski T.P., *Nauki historyczne w Polsce 1944–1970. Zagadnienia polityczne i organizacyjne*, Warszawa 2007.
- Rutkowski T.P., *Władze PRL i historycy. Okres gomułkowski (1965–1970)*, „Biuletyn IPN” 2008, nr 3, s. 98–99.
- Rzepecki J., Moszczeńska Iza, [w:] *Polski Słownik Biograficzny*, t. 22, kom. red. W. Konopczyński i in., Wrocław 1977, s. 80–85.
- Schiebinger L., *The Mind Has No Sex? Women in the Origins of Modern Science*, London 1989.
- Schiebinger L., *Women in Science: Historical Perspectives*, <http://www.stsci.edu/stsci/meetings/WiA/schieb.pdf> (dostęp: 15.02.2017).
- Schramm T., *Tworzenie uniwersytetów. Kadry profesorskie uniwersytetów w Warszawie, Poznaniu i Wilnie u progu Drugiej Rzeczypospolitej*, [w:] *Spółczeństwo, państwo, modernizacja. Studia ofiarowane Januszowi Żarnowskiemu w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, red. W. Mędrzecki, Warszawa 2002, s. 121–141.
- Sedlaczek S., *Prof. Dr Józefa Joteyko*, Warszawa 1928.
- Serczyk J., *Jadwiga Lechicka (16 X 1898–20 IV 1965)*, „Kwartalnik Historyczny” 1965, R. 72, z. 4, s. 1047–1048.
- Siemieńska R., *Kariery akademickie ich kontekst – porównanie międzygeneracyjne*, „Nauka i Szkolnictwo Wyższe” 2011, nr 1 (17), s. 42–61.
- Siemieńska R., *Kobiety w (męskim) zawodzie naukowca*, [w:] *Kobiety dla Polski, Polska dla kobiet. Dwadzieścia lat transformacji 1989–2009. Raport*, red. J. Piotrowska, A. Grzybek, Warszawa 2009, s. 303–317.
- Siemieńska R., *Płeć, zawód, polityka. Kobiety w życiu publicznym w Polsce*, Warszawa 1990.
- Siemieńska R., *The Puzzle of Gender Research Productivity in Polish Universities*, [w:] *Gendered Career Trajectories in Academia in Cross-National Perspective*, ed. by R. Siemieńska, A. Zimmer, Warszawa 2007, s. 241–266.
- Siemieńska R., *Women In Academe In Poland: Winners among Losers?*, „Higher Education in Europe” 2000, Vol. 25, s. 153–172.
- Sierżęga P., *Kazimierz Tyszkowski (1894–1940). Z dziejów nauki polskiej w międzywojennym Lwowie*, Rzeszów 2011.
- Siewierski T., *Maria Turlejska, historyczka uwikłana w historię. „Cięży mi do dziś dnia, choć to dawna przeszłość”*, <http://wyborcza.pl/alehistoria/7,121681,23792818,maria->

- turlejska-historyczka-uwiklana-w-historie.html?disableRedirects=true (dostęp: 15.11.2018).
- Siewierski T., *Marian Małowist i krąg jego uczniów. Z dziejów historiografii gospodarczej w Polsce*, Warszawa 2016.
- Sikora K., *Pierwsze kobiety na Uniwersytecie Jagiellońskim*, „*Annales Academiae Pedagogicae Cracoviensis. Studia Politologica*” 2007, nr 3, s. 248–268.
- Siwiec-Cielebon M., *Zapomniane Stowarzyszenie*, „*Wadoviana. Przegląd Historyczno-Kulturalny*” 1998, nr 1, s. 27–33.
- Skowron-Markowska A., *Z Oksfordu na Syberię. Dziedzictwo naukowe Marii Antoniny Czaplickiej*, Wrocław 2012.
- Skubała-Tokarska Z., Tokarski Z., *Uniwersytety w Polsce. Rys historyczny*, Warszawa 1972.
- Słownik Biograficzny Polskiej Historii Wychowania. Praca zbiorowa*, red. E. Meissner, W. Szulakiewicz, Toruń 2008.
- Słownik Pedagogów Polskich*, red. W. Bobrowska-Nowak, D. Drynda, Katowice 1998.
- Sobczyńska D., *Miejsce kobiet w naukach fizyko-chemicznych i technice. Historia i współczesność*, [w:] *Humanistyka i płeć. Kobiety w poznaniu naukowym wczoraj i dziś*, red. E. Pakszys, D. Sobczyńska, Poznań 1997, s. 87–113.
- Sokolewicz Z., *Cezaria Anna Baudouin de Courtenay-Vasmer-Ehrenkreutz-Jędrzejewiczowa 1885–1967*, [w:] *Portrety Uczonych. Profesorowie Uniwersytetu Warszawskiego 1915–1945*, A–Ł, *Monumenta Universitatis Varsoviensis 1816–2016*, red. P. Salwa, A.K. Wróblewski, Warszawa 2016, s. 72–80.
- Sokół S., *Walka kobiet o wstęp na uniwersytety na łamach czasopism galicyjskich w latach 1840–1918*, [w:] *Kraków – Lwów: książki, czasopisma, biblioteki XIX i XX wieku*, t. 9, cz. 2, red. H. Kosętko, B. Góra, E. Wójcik, Kraków 2009, s. 97–109.
- Sondel J., *Słownik historii i tradycji Uniwersytetu Jagiellońskiego*, Kraków 2012.
- Stebnicka K., *Iza Biezuńska-Małowist (1917–1995)*, [w:] *Tradycje i współczesność. Księga Pamiątkowa Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego 1930–2005*, red. G. Raj, I. Komorowska, Warszawa 2005, s. 157–160.
- Stebnicka K., *Iza Biezuńska-Małowist 1917–1995*, „*Biuletyn Żydowskiego Instytutu Historycznego*” 1995, nr 3, s. 177–184.
- Stępnik A., *Metamorfozy historii lokalnej we Lwowie w latach 1869–1939*, „*Res Historica*” 2015, nr 39, s. 205–224.
- Stobiecki R., *Historia pod nadzorem. Spory o nowy model historii w Polsce – druga połowa lat czterdziestych – początek lat pięćdziesiątych*, Łódź 1993.
- Stobiecki R., *Profesor dr Krystyna Śreniowska*, [w:] *Jubileusz Profesor Krystyny Śreniowskiej*, Łódź 2004, s. 5–12.
- Stobiecki R., *Żanna Kormanowa (1900–1988). Szkic do portretu „wojującej” marksistki*, [w:] tegoż, *Historycy polscy wobec wyzwań XX wieku*, Poznań 2014, s. 205–234.
- Strauchold G., *Profesor Ewa Maleczyńska – między średniowieczem a marksizmem*, [w:] *Nauka w powojennym Wrocławiu 1945–2015. W 70. rocznicę powstania polskiego środowiska naukowego we Wrocławiu*, red. W. Kucharski, K. Bock-Matuszczyk, G. Strauchold, Wrocław 2015, s. 91–106.
- Striker M., Wojtaszczyk K., *Spoleczne bariery rozwoju kadry naukowo-dydaktycznej uczelni wyższej*, „*Nierówności społeczne a wzrost gospodarczy*” 2009, z. 14, s. 474–486.

- Strzelczyk J., *Jadwiga Krzyżaniakowa (2 IX 1930–24 VII 2010)*, „Rocznik Polskiej Akademii Umiejętności” 2010/2011, s. 231–233.
- Studia z dziejów Wydziału Filozoficzno-Historycznego Uniwersytetu Jagiellońskiego*, red. S. Mikucki, Kraków 1967.
- Stuglik J., *Z dziejów Polskiego Towarzystwa Historycznego w Krakowie 1945–1989*, Kraków 2016.
- Suchmiel J., *Emancypacja naukowa kobiet w uniwersytetach w Krakowie i we Lwowie do roku 1939*, „Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Seria Pedagogika” 2004, z. 13, s. 115–123.
- Suchmiel J., *Lucja Charewiczowa 1897–1943. Życie i dzieło*, Częstochowa 2001.
- Suleja T., *Uniwersytet Wrocławski w okresie centralizmu stalinowskiego 1950–1955*, Wrocław 1995.
- Sulik M., *Kobiety w nauce. Podmiotowe i społeczno-kulturowe uwarunkowania*, Katowice 2010.
- Sułkowska-Kurasiowa I., *Jadwiga Karwasińska (6 I 1900–31 X 1986)*, „Archeion” 1989, t. 85, s. 324–326.
- Sykulski J., *Prof. dr Zofia Jerzmanowska nestor farmacji polskiej*, „Farmacja Polska” 1996, R. 53, nr 1, s. 4–7.
- Szarras H., *Kształcenie kadr naukowych w szkolnictwie wyższym*, Warszawa 1975.
- Szcześniak M., *Obecność kobiet w kosmologii. Szkice z historii i współczesności*, [w:] *Humanistyka i płeć. Kobiety w poznaniu naukowym wczoraj i dziś*, red. E. Pakszys, D. Sobczyńska, Poznań 1997, s. 155–171.
- Szczuciński A., *Kobiety w fizyce współczesnej*, [w:] *Humanistyka i płeć. Kobiety w poznaniu naukowym wczoraj i dziś*, red. E. Pakszys, D. Sobczyńska, Poznań 1997, s. 115–118.
- Szczur S., *Bibliografia prac Zofii Kozłowskiej-Budkowej za lata 1922–1988*, [w:] tegoż, *Zofia Kozłowska-Budkowa (1 XII 1893–29 VIII 1986)*, „Studia Źródłoznawcze” 1993, t. 34, s. 129–136.
- Szelągowska G., Szelągowska K., Cegielski T., Woroniecka-Mirska A., *Bibliografia publikacji prof. dr Marii Wawrykowej (1954–1985)*, „Przegląd Humanistyczny” 1985, t. 29, nr 11–12, s. 1–7.
- Szklany sufit. Bariery i ograniczenia kobiet: monografia zjawiska*, red. A. Titkow, Warszawa 2003.
- Szkolnictwo wyższe w Polsce. Ustrój – prawo – organizacja*, red. S. Waltoś, A. Rozmus, Rzeszów 2009.
- Szulakiewicz W., *Historia oświaty i wychowania w Polsce 1918–1939. Studium historiograficzne*, Toruń 2000.
- Szulakiewicz W., *Historia oświaty i wychowania w Polsce 1944–1956*, Kraków 2006.
- Szwarc A., *Zespół badawczy Historii Społecznej Polski XIX i XX wieku w Instytucie Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego*, „Przegląd Historyczny” 2005, t. 96, z. 1, s. 123–133.
- Szwarc A., Janiak-Jasińska A., *Anna Żarnowska (28 VI 1931–8 VI 2007)*, „Kwartalnik Historyczny” 2008, t. 115, nr 2, s. 187–191.
- Świat antyczny. Stosunki społeczne, ideologia i polityka, religia. Studia ofiarowane Izbie Bieżuńskiej-Małowist w pięćdziesięciolecie pracy naukowej przez Jej uczniów*, red. B. Bravo, J. Kolendo, W. Lengauer, Warszawa 1988.

- Tarnowska A., *Kobiety na uniwersytetach w II Rzeczypospolitej – otwarcie drogi do kariery zawodowej?*, [w:] *Uniwersyteckie gry – czy płeć ma znaczenie? Wybrane dyskursy społeczno-edukacyjne*, red. M. Grochalska, W. Sawczuk, Toruń 2011, s. 129–145.
- Tatarkiewicz W., *Historia filozofii*, t. 1–3, Warszawa 1990 (wydanie 1 – Lwów 1931).
- Tiszkin G.A., *Z historii wyższego wykształcenia kobiet w Rosji*, „Rozprawy z Dziejów Oświaty” 1980, nr 23, s. 125–138.
- Toczek A., *Lwowskie środowisko historyczne i jego wkład w kulturę książki i prasy (1860–1918)*, Kraków 2013.
- Topolski J., Wyczański A., *Badania historyczne w Polsce w latach 1945–1970*, „Nauka Polska” 1971, nr 19, s. 20–46.
- Truchim S., *Historia szkolnictwa i oświaty w Wielkim Księstwie Poznańskim 1815–1915*, Łódź 1968–1969.
- Tylińska E., *Drogi do kariery akademickiej kobiet na ziemiach polskich na przełomie XIX i XX wieku*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 2003, R. 48, nr 3–4, s. 155–162.
- Ugniewski P., *In Memoriam. Barbara Grochulska (13 X 1924–30 IV 2017)*, „Kwartalnik Historyczny” 2018, R. 125, nr 3, s. 799–801.
- Uliński M., *Kobieta i mężczyzna. Dzieje refleksji filozoficzno-społecznej*, Kraków 2001.
- Uniwersytet Jagielloński. Złota Księga Wydziału Historycznego*, red. J. Dybiec, Kraków 2000.
- Uniwersytet Poznański w pierwszych latach swego istnienia 1919, 1919–1920, 1920–1921, 1921–1922, 1922–1923 za rektoratu Heliodora Święcickiego. Księga pamiątkowa wydana staraniem Senatu*, red. A. Wrzosek, Poznań 1925.
- Uniwersytet Wrocławski. Skład osobowy na rok akademicki 1979–80*, red. K. Witka, Wrocław 1980.
- Uniwersytet Wrocławski w latach 1945–1970. Księga jubileuszowa*, red. W. Floryan, Wrocław–Warszawa–Kraków 1970.
- Urbańska M., *Nauczycielki województwa śląskiego w czasie ustawy celibatowej (1926–1938)*, „Saeculum Christianum: pismo historyczno-społeczne” 2011, nr 18 (2), s. 169–178.
- Walczak M., *Szkolnictwo wyższe i nauka polska w latach wojny i okupacji 1939–1945*, Warszawa 1978.
- Wanat L., *Za murami Pawiaka*, Warszawa 1960.
- Wawrzykowska-Wierciochowa D., *Od prządki do astronautki. Z dziejów kobiety polskiej jej pracy i osiągnięć*, Warszawa 1963.
- Wierzbička M., Jakubowska B., *Autorki i dzieła – kobiety w polskiej nauce historycznej w dwudziestoleciu międzywojennym*, [w:] *Kobieta i kultura. Kobiety wśród twórców kultury intelektualnej i artystycznej w dobie rozbiorów i w niepodległym państwie polskim. Zbiór studiów*, t. 4, red. A. Żarnowska, A. Szwarc, Warszawa 1996, s. 75–88.
- Wierzbička M., *Polskie Stowarzyszenie Kobiet z Wyższym Wykształceniem*, [w:] *Działaczki społeczne, feministki, obywatelki. Samoorganizowanie się kobiet na ziemiach polskich po 1918 roku (na tle porównawczym)*, t. 2, red. A. Janiak-Jasińska, K. Sierakowska, A. Szwarc, Warszawa 2009, s. 153–175.
- Więcek A., Irena Pietrzak-Pawłowska, „Kronika Warszawy” 1976, nr 4, s. 130–132.
- Winiarz A., *Kształcenie i wychowanie dziewcząt w Księstwie Warszawskim i Królestwie Polskim (1807–1905)*, [w:] *Kobieta i edukacja na ziemiach polskich XIX i XX wieku. Zbiór studiów*, t. 2, cz. 2, red. A. Żarnowska, A. Szwarc, Warszawa 1992, s. 5–27.

- Winnicka H., *Pohoska Hanna*, [w:] *Słownik historyków polskich*, red. M. Prosińska-Jackl, Warszawa 1994, s. 414.
- Wiśniewski P., *(Nie)zrównane. Kobiety w systemie nauki*, Toruń 2012.
- Wokół problemów edukacji... *Księga pamiątkowa dedykowana Pani Profesor Grażynie Pańko z okazji 40-lecia Zakładu Dydaktyki Historii i Wiedzy o Społeczeństwie w Instytucie Historycznym Uniwersytetu Wrocławskiego*, red. J. Wojdon, B. Techmańska, Wrocław 2012.
- Wolna Wszechnica Polska, [w:] *Szkoły wyższe Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 1930, s. 299–300.
- Woszczyk A., *Wilhelmina Iwanowska (1905–1999)*, „Rocznik Toruński” 1999, t. 26, s. 189–195.
- Wójcik Z., *Karolina Lanckorońska (11 VIII 1898–25 VIII 2002)*, „Kwartalnik Historyczny” 2003, nr 2, s. 171–174.
- Wójcik-Łagan H., *Nauczyciele historii szkół średnich i powszechnych w latach 1918–1939*, Kielce 1999.
- Wrona J., Zaporowski Z., *70 lat Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Studia z dziejów uczelni*, Lublin 2015.
- Współczesna dydaktyka historii. *Zarys encyklopedyczny. Dla nauczycieli i studentów*, red. J. Maternicki, Warszawa 2004.
- Wyka K., *Pokolenia literackie*, Kraków 1977.
- Wyrozumska B., *Zofia Kozłowska-Budkowa (1 XII 1893–29 VIII 1986)*. In memoriam, „Kwartalnik Historyczny” 1989, R. 96, nr 1–2, s. 363–364.
- Wyrozumski J., *Krystyna Pieradzka (29 VII 1908–21 I 1986)*, „Studia Historyczne” 1986, z. 3, s. 489–492.
- Zamojska D., *Akademicy i urzędnicy. Kształtowanie ustroju państwowych szkół wyższych w Polsce 1915–1920*, Warszawa 2009.
- Zamojska D., *Cezaria Anna Baudouin de Courtenay-Vasmer-Ehrenkreutz-Jędrzejewiczowa (1885–1967)*, „Nauka i Szkolnictwo Wyższe” 2011, nr 2 (38), s. 15–25.
- Zamorzanka A., *Uczone kobiety starożytnego chrześcijaństwa*, „Lubelski Rocznik Pedagogiczny” 2015, t. 34, z. 1, s. 47–66.
- Zamorzanka A., *Uczone kobiety w dobie przedchrześcijańskiej (poetki, filozofki, lekarki, alchemiczki)*, „Lubelski Rocznik Pedagogiczny” 2015, t. 34, z. 1, s. 11–46.
- Zawistowska A., *Rozbieżność struktury wykształcenia kobiet i mężczyzn w PRL*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 2015, t. 75, s. 167–190.
- Zięba A., *Profesor Halina Frankowska-Frančić i Jej historia*, [w:] *Polacy i świat, kultura i zmiana Studia historyczne i antropologiczne ofiarowane Profesor Halinie Florkowskiej-Frančić*, red. J. Lenczarowicz, J. Pezda, A. Zięba, Kraków 2016, s. 13–20.
- Znajomski A., *Bibliografie osobowe historyków polskich*, Lublin 2004.
- Zofia Daszyńska-Golińska (1866–1934), [w:] *Historycy a socjalizm. Polska lewica niepodległościowa spod znaku Klio. Wybór tekstów*, oprac. J. Kolbuszewska, M. Sikorska-Kowalska, Łódź 2014, s. 31–39.
- Zwiercan-Witkowska A., *Towarzystwo Szkoły Ludowej w latach 1891–1939*, „Biuletyn Biblioteki Jagiellońskiej” 2003, R. 53, s. 135–155.
- Zysiak A., *Punkty za pochodzenie. Powojenna modernizacja i uniwersytet w robotniczym mieście*, Kraków 2016.

- Żarnowska A., *Czy przełom XIX i XX wieku otwierał kobietom przejścia ze sfery prywatnej do sfery publicznej? Rola barier obyczajowych*, „Rocznik Antropologii Historii” 2014, R. 4, nr 2 (7), s. 279–290.
- Żmichrowska M.J., *Hanna Pohoska (1895–1953)*, Olsztyn 1995.
- Żmichrowska M.J., *Towarzystwo Szkoły Ludowej (1891–1939)*, Olsztyn 1992.
- Żurawicka J., *Inteligencja warszawska w końcu XIX wieku*, Warszawa 1978.
- Życie naukowe w Polsce w drugiej połowie XIX i w XX wieku. Organizacje i instytucje*, red. B. Jaczewski, Wrocław–Warszawa–Kraków 1987.

INDEKS OSOBOWY

- Abd al-Kadir (Abd el-Kader) 271
Abram Monika 39
Ackermann Jadwiga 84
Adamus Jan 233
Albert Wielki 23
Aleksiun Natalia 76, 346
Alexandrowicz Stanisław 198
Alic Margaret 29, 346
Alighieri Dante 270
Ameisenowa Zofia 82
Andrejuk Katarzyna 222, 346
Apoloniusz z Tiany 272, 273
Arciszowa Waława 163
Ariès Philippe 78, 344
Arnold Stanisław 185, 188, 189, 214, 251, 256, 281, 283–285, 318, 319
Artemis z Karii 29
Arystoteles 22, 23, 173
Askenazy Szymon 46, 50, 133–135, 319
Atanazy Wielki 290
Augustyn Aureliusz 23
Augustyniak Urszula 276, 293, 294, 305, 310, 338, 347
Aulard François Victor Alphonse 45, 134

Bachulska Halina 120, 182
Bäcker Roman 213, 349, 352
Badziak Kazimierz 238, 346
Bagnicka Romualda 97
Balzer Oswald 85–88, 132, 133, 142, 158–160, 178, 184, 186, 340
Bałtruszajtys Grażyna 165, 346
Bańka-Kowalczyk Magdalena 221, 346
Baraniecki Adrian 50, 355
Baranowski Bohdan 228, 229, 256, 317, 346
Baranowski Krzysztof 72, 346

Barszczewska-Krupa Alina (de domo Kubak) 207, 225, 231, 235, 236, 238, 239, 305, 310, 311, 315, 320, 322, 324, 338, 352, 357
Barta Barbara 156, 346
Bartel Kazimierz 103
Barycz Henryk 297
Bassi Laura 30
Batory Stefan 70, 71, 77, 78, 85, 89, 96, 97, 99, 108, 351, 360
Batowski Zygmunt 136
Batterówna Antonina 119
Baudouin de Cortenay-Ehrenkreutz-Jędrzejewiczowa Cezaria 85, 95–98, 112–114, 186, 349, 362, 365
Baudouin de Cortenay Jan 59, 97, 113
Baworowska Zofia Maria 78, 306
Bazyłow Ludwik 257, 286, 287
Bąkowicz Stanisław 235, 344
Bechtel Guy 24, 28, 346
Bednarz-Grzybek Renata 47, 346
Bełcikowska Alicja 183
Bergandy Włodzisława 10, 13, 346
Bergerówna Janina 143
Bestużew-Riumin Michaił 34, 50
Białkowski Leon 185, 255
Bianquis Geneviève 83
Biedrzycka Agnieszka 142, 347
Bierut Bolesław 215, 225
Biezuńska-Małowist Iza 120, 169, 207, 245, 275, 276, 280–283, 289, 294, 304, 307, 308, 310–314, 320, 323, 324, 338, 348, 351, 355, 362, 363
Biliński Leon 48
Bińko Beata 212, 215, 347
Biskup Marian 242, 244
Blaustein-Ginsberg Eugenia 59

- Bobińska-Wolska Celina 207, 228, 260, 261–263, 265, 274, 304, 306–308, 310, 311, 313–315, 318, 320, 323, 337, 338, 347, 359
Bobkowska Wanda 182, 183, 204, 263
Bobusia Bogusława 128, 347
Bock-Matuszczyk Katarzyna 249, 362
Bodniak Stanisław 297
Böhmówna Barbara 242
Bolewski Andrzej 71, 224, 347
Bolton Henrietta 62, 63
Bonaparte Napoleon 34, 35, 235, 342
Borecka Elżbieta 152, 168, 348
Borelowski Marcin 144
Bornholtz Adela 183, 275, 294
Bourdieu Pierre 222, 348
Brahe Sofia 30
Brahe Tycho 30
Brock Peter 187, 361
Brodowicz Maciej Józef 264
Brodowska-Kubicz Helena 207, 225, 233, 238, 304, 306, 310–314, 320, 321, 324, 338
Broody Benjamin 28
Bruno z Kwerfurtu 277
Bruria z Tyberiady 29
Brzeziński Szymon 12, 164, 275, 277, 280, 284, 288–294, 348
Brzęk Gabriel 63, 348
Brzostowska Zofia 290
Brzozowski Stanisław 73
Bucca Dorotea 31
Bücher Karl 33
Buckle Henry Thomas 47, 48, 64, 341
Budacz Dorota 10, 351
Budka Włodzimierz 154, 176, 351, 353, 359
Budkówna Aniela 154, 155, 344
Budzińska Magdalena 46, 345
Bujak Franciszek 138, 140–143, 156, 178, 180, 265, 340
Bujwid Otton 36, 59
Bujwidowa Kazimiera 36, 49, 50, 349
Bunio-Mroczek Paulina 328
Burckhardt Jacob 23, 33
Burger Fritz 46
Burkiewicz Łukasz 19, 270, 348
Buszko Józef 280
Centkowski Jerzy 249, 348
Ceran Waldemar 229, 230, 348
Chabros Ewa 219, 353, 361
Chamcówna Mirosława 25, 247, 324, 348
Charewiczowa Łucja 17, 21, 85, 110, 115–117, 120, 124, 126, 127, 130, 132, 134, 141–143, 155–157, 177–184, 186, 198–205, 224, 337, 340–343, 346, 350, 351, 354, 356, 357, 363
Charewicz Zdzisław 113, 157
Chłosta-Sikorska Agnieszka 75, 354
Chmielowski Piotr 59
Chodynicki Kazimierz 88
Chojnacka Ewa 98, 360
Chramow Jurij 12
Chrzanowska Józefa 78
Chrzanowski Ignacy 37, 135, 139
Chudoba Ewa 11, 59, 348
Chudzicka-Dudzik Patrycja 11, 359
Ciara Stefan 86, 134, 158, 185, 186, 348
Cichocki Bartosz 212, 348
Ciechanowska Zofia 112
Cieszkowski Zdzisław 72, 354
Clarke Edward Hammond 26–28, 341
Connelly John 217, 222, 349
Curie-Skłodowska Maria 14, 41, 51, 90, 101, 102, 111, 210, 211, 217, 254–258, 323, 331, 339, 356, 365
Cybulski Napoleon 50, 59, 343
Cywiński Bogdan 127
Czajecka Bogusława 15, 44, 344
Czaki Hanna 149
Czapczyńska Janina 230
Czaplicka Maria Antonina 41, 42, 51, 91, 186, 356, 362
Czapliński Władysław 252, 319
Czarnocka Henryka 129, 131
Czarnowski Stefan 48, 147, 341
Czartoryscy, ród 231, 292
Czekalska Renata 94, 349, 352
Czepulis-Rastenis Ryszarda 89, 358
Czerkowski Włodzimierz 139

- Czarska Danuta 207, 260, 269, 274, 305,
 310, 311, 337, 338
 Czubiński Antoni 89, 237, 343
 Czyżewski Andrzej 19

 Dadej Iwona 85, 113, 349
 Daszyńska-Golińska Zofia 33, 51, 61, 62,
 104, 105, 116, 120, 121, 153, 182,
 338, 344, 365
 Daszyński Feliks 62
 Daszyński Ignacy 62, 220
 Dąbrowska Małgorzata 229, 273, 349
 Dąbrowska Pelagia 36
 Dąbrowska Stanisława 182
 Dąbrowski Jan 118, 175, 260, 319
 Dąbska Izydora 59, 352
 Dembiński Bronisław 133, 136, 158
 Deotyma 131
 Derra Aleksandra 11, 349
 Descartes René 190
 Deszczyńska Martyna 286
 Dębicki Jacek 19, 253
 Dician Amelia 120
 Djakonow Igor 301
 Długosz Jan 50, 260, 261, 292, 300, 363
 Dłuska Bronisława 41
 Dłuska Maria 84
 Dobieszewska Józefa 48
 Dobkowska Joanna 48, 349
 Dobosz Józef 295, 299, 300, 349, 352, 359
 Dobrowolski Henryk 138, 360
 Dobrzycki Stanisław 79, 341
 Dobrzyńska-Rybicka Ludwika 84, 90, 338
 Domańska Ewa 19, 324
 dominikanie, zakon 195
 Dorabalska Alicja 54, 55, 98, 100–104, 110,
 112, 114, 166, 337, 339, 340, 344, 346
 Dora Marta 26
 Dormus Katarzyna 24, 32, 36, 49, 349
 Dowgiałło Stanisława 51–53
 Draus Jan 96, 349
 Drelicharz Wojciech 182, 196
 Duczkowska-Moraczewska Henryka 211,
 242, 243, 344, 360
 Duda Maciej 49, 60, 349
 Dunajówna Maria 83
 Dunin-Wąsowicz Krzysztof 149–151, 179,
 276, 279, 344, 349, 350
 Durry Marie-Jeanne 83
 Durys Elżbieta 11, 359
 Dutkiewicz Józef 189, 232–234, 236, 317,
 341, 350
 Dutkova Renata 36, 264, 268, 274, 305,
 306, 324, 338, 350
 Du Vall Marta 314, 334, 335, 350
 Dworaczkowa Jolanta (de domo Essma-
 nowska) 207, 295, 297, 298, 305,
 306, 310, 339, 344, 347, 353
 Dybiec Julian 111, 262, 264, 324, 347,
 350, 364
 Dybowski Benedykt 26, 59, 60
 Dydyńska Jadwiga (de domo Godlewska)
 53
 Dymnicka Zofia 179
 Dzieduszycka Anastazja 48
 Dziedzic Stanisław 262
 Dziedziczak-Foltyn Agnieszka 329, 333, 350
 Dzielska Maria 260, 271–273, 305, 310,
 315, 337, 338, 345
 Dzielski Mirosław 272
 Dzierżyński Feliks 284, 349
 Dziewanowski Kazimierz 130, 145, 146,
 161, 350
 Dziecielska-Machnikowska Stefania 221,
 350

 Ehrenkreutz Stefan 97, 113
 Ehrlich Marta 85
 Einhorn Róża 41
 Einstein Albert 64
 Elzenberg Henryk 211
 Ender Janina 24
 Engels Fryderyk 262
 Erlichówna Marta 111
 Estreicherówna Maria 119, 183
 Estreicher Stanisław 74
 Evert-Kappesowa Halina 225, 229, 230,
 238, 304, 306, 310–312, 319, 320,
 323, 324, 337, 338, 348, 349
 Evert Ludwik 306

- Falniowska-Gradowska Alicja 320
 Feldmanowa Janina 119
 Fichte Johann Gottlieb 25
 Fidelis Małgorzata 219, 221, 350
 Fijałek Jan 314
 Fijałkowska Barbara 208, 217, 350
 Finkel Ludwik 50, 128, 133, 134, 158
 Finot Louis 94
 Florkowska-Frančić Halina 260, 274, 305, 311, 320, 347, 365
 Floryan Władysław 211, 247, 364
 Foucher Alfred 93
 Franaszek Piotr 266, 348, 358
 Frančić Mirosław 138, 360
 Frankowie (dynastia) 166, 191, 193, 341
 Fredro Aleksander 266
 Fredro-Boniecka Maria 119
 Freilich Judyta 119
 Freundlich Helena 55
 Frevert Ute 26, 29, 350
 Friedberg Maria 119, 124, 155, 337
 Friedberg Marian 124, 155–157, 203, 337, 350
 Fudalej Krzysztof 12, 164, 275, 277, 280, 284, 288–294, 348
 Fuliński Andrzej 64, 350
 Furgał Ewa 54, 355
 Fusco Nicola 30, 351
 Fuszara Małgorzata 32, 220, 328, 351

 Gadocha Marian 75, 354
 Gage Matilda Joslyn 31
 Gajewska Helena 61, 84, 90
 Gałęzowski Józef 41
 Gałkowski Adam 10, 328, 329, 351
 Garbacik Józef 269
 Gardey Delphine 9, 356
 Gawrońska-Garstka Magdalena 71, 89, 351
 Gąsiorowska-Grabowska Natalia (pseud. Czyżewska, Hanka, Ludmiła, Michałska) 15, 42–45, 85, 105, 110, 119–121, 125–131, 134, 135, 144–147, 157, 161–163, 183, 184, 186, 187, 204, 214, 225–230, 236, 238, 239, 259, 275, 280, 294, 304, 306, 308, 310–312, 314, 317–320, 323, 337, 338, 341–344, 347, 352, 361
 Gąsiorowska-Schmydtowa Zofia 85
 Gerber Rafał 286, 319
 Geremek Hanna 320
 Gerlach Jan 242
 Gerson Wojciech 129
 Gide André 134
 Gieysztor Aleksander 81, 138, 151, 167, 169, 176, 276, 281, 292, 296, 319, 341, 351, 357
 Gilas Teresa 240, 245, 246, 305, 306, 311, 312, 324, 339
 Gilewska Janina 249, 347
 Giller Agaton 274
 Giza Stanisław 55, 178, 344
 Glimos-Nadgórska Alina 67, 351
 Gładysz Antoni 212, 216, 351
 Głowacki Włodzimierz 52, 351
 Gmurczyk-Wrońska Małgorzata 286
 Godunow Borys Fiodorowicz 269
 Gojawiczyńska Pola 156
 Goldstein Piotr 23, 351
 Gołąbek Katarzyna 292
 Gołuchowski Agenor Romuald 306
 Gołuchowski Wojciech 78, 306
 Gomułka Władysław 208, 209, 284, 318, 341
 Gonzaga Ludwika Maria 234
 Gozzadini Bettina 31
 Góra Barbara 15, 362
 Górnicka-Boratyńska Aneta 39, 351
 Górski Karol 240–243, 248, 297, 319, 344
 Grabowska Magdalena 320, 351
 Grabowski Edward (pseud. Edward Michalski, E.G., Góral, M.G., Michał Góralski) 145, 146, 337
 Grabski Andrzej Feliks 12, 233, 351
 Grabski Władysław 105
 Grochalska Monika 62, 364
 Grochulska Barbara (de domo Szemplińska) 207, 276, 285, 286, 292, 305, 311, 314, 315, 319, 322, 338, 349, 364
 Grodecki Roman 194
 Gromada Anna 10, 351

- Gromska Daniela 112
 Grosfeld Leon 214
 Grot Zdzisław 302
 Grudziński Tadeusz 242
 Grunau Szymon 298
 Gruszecka Anna 85, 90
 Grzegorzewska Maria 92
 Grzybowski Romuald 10, 351
 Grzyb Zofia 220
 Grzymała Tadeusz 46
 Guczalska Katarzyna 25, 351
 Guglia Otto 144
 Gulczyńska Justyna 15, 36
 Gul Olga 141, 180, 351
 Gutkowska-Rychlewska Maria 119, 204

 Habermann Hugo von 46
 Habielski Rafał 212, 346
 Halecki Oskar 89, 136, 229, 319, 349
 Hall Granville Stanley 28
 Hamilton Aleksander 291
 Hampe Karl 134
 Handelsman Marceli 109, 113, 136–138, 162, 163, 167, 191, 230, 263, 279, 319
 Hanłowa Zofia 202
 Hartleb Kazimierz 240, 241, 243
 Hass Ludwik 127, 352
 Heckl Gabriel von 46
 Heck Roman 249, 347
 Hegel Georg Wilhelm Friedrich 25, 132, 351
 Heidegger Martin 296
 Hejnosz Wojciech 158, 242
 Helcel Antoni Zygmunt 268
 Hellwig Jan 38
 Herbst Stanisław 169, 192, 342
 Herczyński Rafał 215, 352
 Herschel Caroline 30
 Herzenberg Caroline 29
 Herzog-Radwańska Wanda 61, 81
 Hewelke Paulina 163
 Hildegarda z Bingen 23
 Hipparchia 29
 Hirszowicz Maria 214, 315, 316, 352
 Hoene-Wroński Józef 263
 Holzer Jerzy 227, 228, 245, 278, 279, 282, 284, 344
 Hornowska Maria 120, 122
 Hoszowska Mariola 19
 Hoszowski Stanisław 141, 200, 201, 240, 265, 341, 343
 Hryniewiczówna Janina 111
 Hryniewiecki Bolesław 94, 352
 Hryszko Rafał 270
 Hübner Piotr 208, 209, 213–216, 352
 Hulewicz Jan 15, 33, 37, 42, 47, 48, 55, 263, 264, 268, 324, 345, 352
 Hypatia z Aleksandrii 29, 273, 346, 352

 Ihnatowicz Ireneusz 187, 227, 228, 352
 Immerwahr Clara 34
 Inama-Sternegg Karl 61
 Iwan Groźny 269
 Iwanowska Wilhelmina 71, 85, 99, 112, 344, 360, 365
 Iwańska Marzena 236, 352

 Jabłonowski Józef Aleksander 298
 Jabłoński Henryk 169–171, 261
 Jaczewski Bohdan 70, 73, 105–107, 208, 352, 366
 Jaczynowska Maria (pseud. Kowalik, Jadzia) 207, 240, 245, 246, 305, 308, 310, 312–316, 320, 323, 339, 359
 Jagiellonowie, dynastia 133, 248, 249, 256, 300, 310
 Jagiellończyk Kazimierz 243
 Jagiełło Władysław 299, 300
 Jakś-Ivanovska Magdalena 84, 353
 Jakubiak Krzysztof 10, 351, 353
 Jakubowska Anna 167, 229
 Janiak-Jasińska Agnieszka 114, 288, 320, 363, 364
 Janicki Marek 292
 Jan II Kazimierz Waza 17, 71, 77, 78, 85, 87, 99, 100, 119, 120, 141, 177, 180, 201, 231, 234, 252, 265, 331, 332, 349, 354
 Janion Maria 333, 334, 341
 Janosz-Biskupowa Irena 207, 240, 242–244, 246, 305, 307, 310, 312, 315, 317, 319, 322, 339, 344

- Janowski Maciej 127, 353
 Januszevska Gisela 41
 Jarosławiecka-Gąsiorowska Maria 112
 Jaroszewicz Maria 120
 Jarska Natalia 219, 220, 353
 Jastrzębska Justyna 117
 Jedlicki Jerzy 127, 353
 Jefferson Tomasz 234, 291
 Jelinek Georg 43
 Jerzmanowska Zofia 85, 87, 88, 99, 100, 304, 344, 346, 356, 358, 363
 Jędrzejewicz Janusz 97, 113, 164
 Jędrzejewicz Waław 102
 Jochen August 154, 353
 Joliot-Curie Irène 111
 Jońkiewicz Dorota 10, 223, 353
 Joteyko Józefa 68, 90–92, 353, 355, 356, 361
 Józwiak Krzysztof 212, 348
 Judycka Agata 96, 349
 Judycki Zbigniew 96, 349
 Julkowska Violetta 14, 302, 347, 353
 Jurkiewicz Jan 297, 353

 Kafar Marcin 14, 347
 Kalemka Sławomir 236, 242, 262, 344, 360
 Kallenbach Józef Henryk 89, 133
 Kalmus Adela 60
 Kamieński Bogdan 102
 Kaniewska Irena 207, 260, 268, 269, 305, 310
 Kant Immanuel 25
 Kapłański Franciszek Ksawery 50
 Karaszewicz-Tokarzewski Michał 148
 Karbowski Antoni 135
 Karłowicz Jan 60, 134
 Karolewicz Grażyna 69, 71, 353
 Karpiesiuk Renata 242, 360
 Karpińska-Woyczyńska Ludwika 105
 Karwasińska Jadwiga 121, 122, 166, 182–184, 201, 204, 207, 275, 276, 277, 304, 308, 310, 312, 319, 323, 338, 347, 351, 354, 356, 363
 Karwatowska Małgorzata 254, 358
 Kasznik-Christian Aleksandra 19, 260, 270, 271, 305, 311, 313, 324, 340

 Kauffman Laura 84
 Kawalec Krzysztof 253, 347
 Kawalerowicz Jutta 10, 351
 Kazimierz III Wielki 261, 310
 Każko Szczeciński 260
 Keckowa Antonina 275
 Kętrzyński Stanisław 195
 Kiedrzyńska Wanda 120, 121
 Kiejzik Lilianna 24, 354
 Kielbicka Aniela 158, 186, 354
 Kieniewicz Stefan 169, 285, 291, 319
 Kirkor-Kiedroniowa Zofia 15, 37, 344
 Kisielewska Julia 183
 Kita Jarosław 12, 227, 233, 234, 242, 354
 Klaputh Ewa 46, 354
 Klarman Agnieszka 219, 353, 361
 Kleiner Juliusz 136
 Klemensiewiczowa Jadwiga 15, 37, 38, 51, 53, 59, 344
 Kleszcz Ryszard 60, 354
 Klio, muza 17, 62, 115, 245, 359, 365
 Kłaczek Jarosław 244, 352
 Kłoczowski Jerzy 289
 Knapieńska Anna 10, 328, 358
 Knapieński Władysław 55
 Knapowska Wisława 183
 Kobos Andrzej Michał 299, 343
 Kochanowski Jan Karol 138, 171, 276, 319
 Koczarska Maria 276, 291, 292, 294, 305, 310, 311, 319, 338
 Kojder Andrzej 112, 354
 Kokoszko Maciej 19
 Kokoszyńska-Lutmanowa Maria 59
 Kolankowski Ludwik 180, 231, 234, 240, 241, 243, 248, 319
 Kolbuszewska Jolanta 14, 62, 233, 255, 306, 330, 331, 345, 353–355, 365
 Kołłątaj Hugo 25, 262, 267, 293
 Kołodziej Robert 252, 347
 Konarski Kazimierz 136
 Konarski Stanisław 92, 138, 148, 188, 355, 360
 Koneczna Halina 85
 Konieczka-Sliwińska Danuta 295, 302, 347, 352

- Konopczyński Władysław 62, 89, 92, 118, 128, 129, 138, 139, 148, 149, 158, 262, 267, 348, 349, 354–356, 361
- Konopnicka Maria 96, 128
- Koopman Heweliusz Elżbieta 30
- Kopaliński Władysław 22, 25, 27, 355
- Kopernik Mikołaj 12, 14, 99, 139, 211, 239–246, 248, 331, 339, 344, 345, 352, 360
- Kormanowa Żanna 120, 121, 146, 161, 162, 168, 169, 184, 207, 214, 228, 236, 275–279, 288, 294, 304, 307, 310, 311, 314, 317–320, 323, 338, 344, 354, 355, 361, 362
- Korta Wacław 249, 347
- Kosętka Halina 15, 362
- Kosmowska Irena 220
- Kosmowska Janina 52
- Kossak-Szczucka Zofia 156
- Kostanecki Kazimierz 59
- Kost Beata 55, 59, 178, 179, 181, 198, 355
- Kostrzewski Józef 89
- Koszutska Maria 145
- Kościuszko Tadeusz 139, 188, 232, 274
- Kotarbiński Tadeusz 69, 150
- Kotarski Edmund 293
- Kotelko Barbara 100
- Kotowa Ida 119
- Kot Stanisław 108
- Kott Jan 214, 315, 344
- Kowalczyk Izabela 335, 355
- Kowalczykowa Janina 84
- Kowalewska Zofia 41, 345
- Kowalska-Glikman Stefania 283
- Kozielecki Józef 205, 355
- Kozłowska Aniela 84, 111
- Kozłowska-Budkowa Zofia 15, 64, 84, 118, 124, 126, 127, 130–132, 138–140, 142, 152–155, 157, 171–177, 182–184, 194–198, 204, 259, 260, 304, 310, 312, 315, 316, 319, 337, 338, 341–344, 363, 365
- Kozłowska Helena 220
- Kozłowska-Sabatowska Halina 320
- Kozłowski Kazimierz 130
- Kozłowski Romuald 130
- Kraczkiewicz Janina 152
- Kraczkiewicz Maria 129
- Krajewska Teodora 41
- Krasiewicz Bolesław 208, 225, 259, 355
- Kras Janina 50, 355
- Kraszewski Józef Ignacy 41, 49, 50
- Krause Ewa 334, 356
- Krawczuk Aleksander 272
- Kreczmar Michał 131
- Kreutz Mieczysław 58, 59
- Kruszyński Marcin 210, 255, 258, 356
- Kryński Adam 60
- Krzemicka Zofia 119, 182, 183, 204
- Krzywicki Ludwik 42, 134, 145, 341
- Krzyżaniakowa Jadwiga (de domo Wieczorek) 207, 295, 296, 298–300, 302, 305, 306, 308, 310, 312, 313, 319, 339, 343, 347, 349, 356, 359, 363
- Krzyżanowska Natalia 221, 356
- Krzyżanowski Lech 10, 75
- Krzyżanowski Stanisław 138, 140
- Kubica Grażyna 42, 91, 356
- Kucharski Wojciech 249, 362
- Kuczkiewicz-Fraś Agnieszka 94, 352
- Kuczyński Stefan Krzysztof 184, 186, 277, 313, 342, 356
- Kujawska (Banasiewicz) Maria (de domo Olejniczak) 207, 295, 302, 305, 310, 313, 324, 339, 347, 353
- Kulak Teresa Maria (de domo Niesobka) 34, 247, 252, 253, 305, 306, 310, 311, 319, 324, 339, 347, 352
- Kula Witold 161, 169, 187, 192, 265, 317, 342
- Kuligowska Marcelina 36
- Kulpińska Jolanta 221, 350
- Kumerer von Kumersberg Ludmiła 52
- Kunicki Władysław 163
- Kürbis Brygida 207, 295–297, 302, 305, 307, 308, 310, 312, 313, 319, 339, 353, 356
- Kurzynowski Adam 222, 356
- Kusiak Alicja 202, 203, 356
- Kutrzeba-Pojnarowa Anna 82
- Kutrzeba Stanisław 74, 138, 139
- Kuźniak Angelika 46, 345, 356

- Labuda Gerard 89, 176, 191, 197, 292, 296–298, 356, 358
 La Fayette Marie Joseph de 234
 Lampe Wiktor 100
 Lanckorońska Karolina 17, 85, 120, 144, 365
 Lange Władysława 163
 Lapis Bohdan 295, 345, 352
 Laue Max von 12
 Lechicka Jadwiga 117, 120, 121, 156, 182–184, 189, 190, 201, 204, 207, 240–243, 246, 304, 310, 319, 320, 323, 324, 338, 339, 342, 354, 361
 Le Dœuff Michèle 9, 356
 Ledóchowska Urszula 15, 36
 Lelewel Joachim 71, 139, 240
 Lenczarowicz Jan 274, 347, 365
 Lengauer Włodzimierz 282, 363
 Leskiewiczowa Janina (de domo Gawlińska) 168–170, 207, 276, 283, 304, 306–308, 310–315, 319, 344, 355
 Leszczyński Józef 249, 347
 Leszczyński Stanisław 240–242, 311
 Leśniewski Czesław 188
 Leśnodorski Bogusław 232, 261, 285
 Lewicki Tadeusz 256
 Libiszowska Zofia 78, 207, 225, 234–236, 238, 239, 291, 304, 306, 308, 311, 312, 319, 321, 322, 338, 340, 344
 Librachowa Maria 227
 Lipiński Edward 315
 Lipkowski Otton 91, 92, 356
 Lipska Helena 119
 Lisowski Zygmunt 79, 341
 Litwiński Robert 254, 358
 Locke John 24, 190, 264
 Loth Edward 152
 Löwy Ilana 9, 356
 Ludwik Węgierski 138, 166, 190
 Lutman Roman 158
 Łaszczyńska Olga Maria 119
 Łempicki Stanisław 117, 180, 189, 344
 Łepkowski Tadeusz Stefan 288
 Łoziński Władysław 200
 Łubieńska Maria Cecylia 183
 Łukasiewicz Dariusz 11, 354, 359
 Łukasiewicz Jan 69
 Łukasiewicz Juliusz 187, 229, 347
 Łukaszewicz Józef 136
 Łuszczzyńska Waleria 119
 Maciejewska Wanda 229
 Maciszewski Jarema 293
 Mackiewicz-Wojciechowska Jadwiga 51, 356
 Madurowicz-Urbańska Helena 198, 201, 207, 260, 265, 266, 274, 304, 308, 310, 312, 313, 337, 338, 348, 356
 Majcher Agnieszka 328, 356
 Majewski Kazimierz 247
 Majmeskul-Mastalerzowa Zofia 74, 75, 345
 Majorek Marta 314, 334, 335, 350
 Malczewska-Pawelec Dorota 14, 202, 203, 357
 Maleczyńska Ewa (de domo Szweiger) 120, 169, 182–184, 204, 207, 247–250, 253, 259, 304, 306–308, 310, 311, 314, 318, 319, 323, 339, 340, 347, 348, 362
 Maleczyński Karol 144, 185, 186, 195, 196, 247, 250, 340, 342, 357
 Małowist Marian 169, 281, 282, 320, 362
 Mania Elżbieta 217, 357
 Mannówna Adolfina 120
 Manteuffel Tadeusz 109, 156, 165, 166, 192, 281, 323, 342, 357
 Mańkowski Leon 94
 Marett Robert Ranulph 42
 Markiewicz Grzegorz 235, 357
 Marks Karol 262, 316
 Marmon Wacław 84, 118, 119, 182, 357
 Maroń Jerzy 252, 347
 Marszałek-Kawa Joanna 220, 354
 Marszewska-Ziemięcka Jadwiga 85, 90
 Masnyk Marek 253, 347
 Maternicki Jerzy 17, 71, 81, 82, 86, 117, 118, 120, 121, 125, 151, 152, 166, 167, 170, 171, 188, 191, 192, 194, 249, 345, 348, 353, 354, 357, 365

- Maudsley Henry 28
Mauersberg Stanisław 208, 211, 259, 357
Mayerówna Renata 242
Mazurczak Dorota 41, 70, 84, 90, 357, 358
Mączak Antoni 292, 313, 319, 342
Mączakowa Anna 320
Meijer Jan Marinus 41, 358
Meillet Antoine 93
Meissner Andrzej 264, 265, 324, 358, 362
Melosik Zbyszko 32, 360
Merowingowie, dynastia 166, 191, 341
Męczkowska Teodora 113
Mianowski Józef 41, 110
Mięso Józef 77, 268, 324, 358
Michalska-Bracha Lidia 141, 158, 348, 351
Michalski Stanisław 110, 134
Michałowski Roman 292
Michałowski Tytus 130
Michowicz Waldemar 232
Micińska Magdalena 127, 358
Mickiewicz Adam 70, 71, 84, 86, 88–90, 105, 117, 139, 148, 159, 295, 296, 297–299, 301–303, 331, 332, 335, 339, 343, 345, 352, 358
Miernicki Ryszard 240
Mikulowska Cezaryna 130, 156
Mikulowski Tadeusz 156
Milczarek Maria 220
Milewski Stanisław 75, 358
Milewski Tadeusz 95
Miluska Jolanta 38, 358
Miłkowski Jan 163
Minkowska Anna 120, 182
Missalowa Gryzelda (de domo Hans) 169, 187, 207, 225, 230, 231, 235, 237, 238, 304, 307, 308, 310, 311, 314, 317–320, 323, 338, 360
Miśkiewicz Benon 70, 297, 358
Młodożeniec Marek 10, 328, 358
Möbius Paul Julius 28, 342
Modelska Irena (zam. Mitkowska) 119
Modelski Teofil Emil 180
Modrzewski Andrzej Frycz 271
Molier (właśc. Jean Baptiste Poquelin) 22
Molik Witold 38, 39, 358
Montaigne Michał (właśc. Michel Eyquem de Montaigne) 190
Monteskiusz (właśc. Charles Louis de Secondat, baron de La Brède et de Montesquieu) 24
Moore William 28
Morawski Kazimierz 94
Mordarski Ryszard 11, 354, 359
Moszczeńska-Rzepecka Izabela 129, 147, 151, 166, 340, 345, 361
Moszczeńska Wanda 17, 85, 101, 110, 120, 121, 123, 126, 127, 129, 131, 138, 151, 152, 157, 166–171, 182–184, 190–194, 204, 275, 294, 304, 310, 312, 314–316, 318–320, 337, 338, 341, 348, 354, 357
Moszczeński Józef 129, 152, 356
Moszczeński Zdzisław 152
Mościcki Henryk Stanisław 89, 136
Motty Marceli 38
Mrozowska Halina 120, 121, 182, 183, 191, 263, 337
Mrozowska Kamilla 15, 25, 56, 260, 263–265, 268, 274, 304, 306, 308, 310, 324, 337, 338, 346–348, 350, 358
Mruk Wojciech 270
Müller Bruno 154
Murynowicz Jadwiga 85
Murzynowska Krystyna 279
Mycielska Dorota 89, 96, 358
Mycielski Maciej 286
Myśliński Kazimierz 256
Nadolski Otto 103
Najdus-Smolar Walentyna 214
Natkowska Monika 76, 358
Nęcka Edward 205, 358
Nieciowa Elżbieta 111, 112, 358
Niedzielska Maria 46
Niedźwiecki Władysław 60
Nietyksza Maria Teresa (de domo Laszkowska) 207, 276, 280, 289, 290, 305, 310, 311, 320, 338, 346, 359
Nietzsche Friedrich Wilhelm 27, 60
Noga-Mars Antoni Izydor 56

- Nortonowicz-Kot Maria 236, 359
 Nossig Felicja 117
 Nowak-Kiełbik Maria 275
 Nowak Zenon 214
 Nusbaum-Hilarowicz Józef 21, 63, 64, 342, 348

 Obiezińska Helena 77, 83, 345
 Obrębska-Jabłońska Antonina 84
 Ochmann-Staniszeńska Stefania 247, 252, 253, 305–308, 310, 315, 324, 339, 347
 Ochmański Jerzy Witold 300
 Oczko Piotr 54
 Odyniec Wacław 244
 Ogilvie Marilyn Bailey 9, 30, 360
 Ogórek Flora 55
 Okniński Witold 10
 Okoń Wincenty 21, 359
 Oleksy Elżbieta 10, 328, 352
 Oleśnicki Zbigniew 292
 Olszaniec Szymon 245, 359
 Olszewska Jadwiga 41
 Opalek Kazimierz 25, 264, 348
 Oppenauer Kalikst 306, 340
 Orłowski Bolesław 100, 346
 Orłowski Hubert 126, 360
 Ossowska Maria 69, 79, 85, 110, 112, 315, 354
 Ossowski Stanisław 113, 265, 315
 Ostrowski Krystyn 41
 Owsieńska Anna 260, 267, 271, 305, 311, 337
 Ożóg Krzysztof 197

 Pachucka Romana 15, 37, 39, 52, 56, 59, 60, 345
 Paine Thomas 234
 Pajewski Janusz 291
 Pakszys Elżbieta 10, 13, 31, 38, 203, 346, 356–359, 362, 363
 Palska Hanna 212, 213, 359
 Pannenkowa Irena 117, 119, 182
 Pańko Grażyna 253, 365
 Paradowska Elżbieta 78, 322, 344

 Parczewski Alfons 89
 Parnicki-Pudółko Stefan 301
 Parzynowska Małgorzata 239, 359
 Pasisz Piotr 262, 359
 Paszkowska-Jeżowa Kazimiera 182
 Pater Mieczysław 34, 352
 Pawelec Tomasz 14, 357
 Pawlak Marcin 245, 359
 Pawlewski Bronisław 59
 Pelc Janusz 293
 Pelczyńska Wanda 147–151, 166, 340
 Perkowska Urszula 15, 56, 60, 61, 74, 76, 81, 82, 118, 119, 132, 176, 343, 345, 359
 Perkowski Piotr 220, 353
 Perlmutter Salomea 117
 Perrot Michelle 82, 83, 359
 Petruszewicz Kazimierz 214
 Pezda Janusz 274, 347, 365
 Piasek Wojciech 19
 Piber-Zbieranowska Marta 292
 Piczeta Władimir 261
 Piekosiński Franciszek 57
 Pieradzka Krystyna 82, 119, 182, 184, 204, 207, 260, 261, 274, 304, 307, 310, 312, 319, 337, 338, 351, 365
 Pierzchała Henryk 71, 224, 347
 Pietrzak-Pawłowska Irena 169, 207, 275, 279, 280, 290, 294, 304, 306, 310, 311, 313, 315, 318, 319, 338, 359, 364
 Pigoń Stanisław 57, 58, 83, 345
 Piłsudska Aleksandra 165
 Piłsudski Józef 70, 102, 129, 135, 147, 149, 164, 170
 Piniński Leon 184
 Piotrowski Zbigniew 98, 360
 Piramowicz Grzegorz 264
 Piscopia Elena Lucrezia 30, 351
 Pisulińska Joanna 119, 120, 143, 179, 233, 355, 360
 Piwarski Kazimierz 267
 Plater Emilia 163, 167
 Plater Władysław 41
 Platon 22, 23, 272, 351
 Pobożniak Tadeusz 94, 95, 360

- Poëte Marcel 177
 Pohorecka Pelagia 306
 Pohoska Ewa 149, 151, 350
 Pohoska Hanna (właściwie Anna Ewa z Rzepeckich Pohoska, pseud. Białynia Ewa, Nałęcz Jerzy, Stawisz Ewa) 17, 85, 120, 121, 123, 126, 127, 129, 131, 135–137, 147–151, 157, 163–166, 182–184, 188–190, 203, 204, 275, 304, 317, 319, 337, 338, 340–342, 345, 350, 355, 365, 366
 Pohoski Jan (mąż Hanny) 113, 148
 Pohoski Jan (syn Hanny i Jana) 149
 Polaczek Adam 127
 Polackówna Helena 85–88, 90, 110, 117, 119, 120, 125–127, 131–134, 142–144, 157–160, 178, 182–186, 200, 204, 205, 224, 337, 339–342, 348, 354, 356, 357
 Polackówna Maria 117, 119, 120, 128, 144, 347, 348
 Polańska Ewelina 221, 346
 Pollo Ivo 69, 360
 Pomorska Eugenia 128
 Pomorska-Ostrowska Anna 226
 Poniatowski Stanisław August 264
 Ponikowska Maria 113
 Popielewska Janina 163
 Popiel Włodzimierz 26, 60
 Popiński Krzysztof 34
 Popiołek Bożena 75, 354
 Popiołek Kazimierz 251
 Popioł-Szymańska Aleksandra 207, 295, 298, 305, 306, 310, 339
 Popławski Jan Ludwik 253
 Posner Stanisław 91
 Posselt-Szachtmajerowa Wanda 149, 163
 Prosińska-Jackl Maria 164, 356, 365
 Przeniosło Małgorzata 80, 83, 106–108, 141, 158, 348, 351, 360
 Przybylski Ryszard 98, 360
 Pseudo-Dionizy Areopagita 274
 Ptaśnik Jan 86, 113, 120, 134, 135, 138, 139, 141–143, 177, 179, 199, 341, 343
 Puhle Hans-Jürgen 9, 360
 Pułaski Michał 262, 340
 Puś Wiesław Jan 211, 225, 231, 360
 Pytia z Assos 29
 Quirini-Popławska Danuta 207, 260, 269, 270, 274, 305, 310, 311, 313, 322, 348
 Rabij Marek 273, 345
 Raczyńscy, ród 299
 Radlińska z Rajchmanów Helena (pseud. i krypt. Orsza) 58, 105, 116, 120, 122, 148, 182, 184, 233, 320
 Radtke Irena Monika 295, 361
 Rafalska Dominika 212, 346
 Rapacki Andrzej 170, 216
 Reicher Eleonora 85
 Reicher-Thonowa Gizela 54
 Remerówna Krystyna 120
 Reszke Irena 224, 321, 360
 Ręgowicz Ludwik 58
 Rittershaus Adeline 62
 Rodde-Schlözer Dorothea von 30, 360
 Rodek Violetta 78
 Rodkiewicz Witold 222, 349
 Romanowowie, ród 269
 Romer Eugeniusz 128, 132
 Rossiter Margaret W. 31, 361
 Rostworowski Emanuel 292
 Rousseau Jean-Jacques 24, 190
 Rozmus Andrzej 11, 84, 218, 353, 363
 Rómmel Juliusz 148
 Różalski Antoni 18
 Rusiniak Zofia 128
 Rusinowa Izabella 276, 291, 305, 311–313, 319, 338, 345
 Rutkowski Jan 187, 343
 Rutkowski Tadeusz Paweł 147, 165, 169, 187, 212, 214, 227, 278, 281, 317, 318, 343, 361
 Ruxerówna Mieczysława 84, 90, 339
 Rychlikowa Irena 320
 Rydygier Ludwik 49, 343
 Rynkowska Anna 161, 187, 229, 317, 320, 343, 347
 Ryszka Franciszek 250, 345

- Rzepecki Jan 129, 151, 166, 361
 Rzepecki Kazimierz 129
 Rzepecka Zofia 147
 Rzewuski Seweryn 292, 293
- Sachs-Skalińska Maria 84, 105, 111
 Safjan Henryk 57
 Salamon Maciej 272
 Salmonowicz Stanisław 262, 345
 Samsonowicz Henryk 151, 281, 357
 Sargonidzi, dynastia 301
 Sawczuk Wiktor 62, 364
 Sawiczewski Józef 52
 Schaff Adam 215
 Schätzel Ida 117
 Schiebinger Londa 9, 361
 Schiller Leon 147
 Schoenbrenner Janina 231
 Schorrowska Helena 120
 Schramm Tomasz 89, 295, 345, 352, 361
 Sedlaczek Stanisław 91, 361
 Seignobos Charles 134
 Semkowicz Władysław 118, 140, 154, 159, 172, 174, 175, 194–196, 341
 Sempłowska Stefania 36, 145, 146
 Serczyk Jerzy 240, 242–244, 250, 269, 312, 345, 361
 Serejski Marian Henryk 232, 233, 319, 321, 325
 Siemińska Renata 10, 222, 223, 307, 327, 361
 Sierakowska Katarzyna 114, 320, 364
 Sierżęga Paweł 86, 125, 181, 348, 351, 357, 361
 Sieveking Heinrich 135, 161
 Siewierska Magdalena 221, 346
 Siewierski Tomasz 221, 281, 284, 320, 346, 361, 362
 Sikora Katarzyna 60, 61, 362
 Simmel Georg 61
 Sinko Krystyna 119
 Skalkowski Adam 88, 159
 Skarga Barbara 71, 126
 Skoczek Tadeusz 262
 Skowron-Markowska Stefania 42, 91, 362
- Skrzyszewski Stanisław 278
 Skubała-Tokarska Zofia 54, 211, 357, 362
 Skucha Mateusz 26, 60
 Skwarczyńska Stefania 85, 105, 111, 117, 120, 154
 Słapek Dariusz 254
 Słoniewska Halina 59
 Słuszkiewicz Eugeniusz 95
 Smerczyńska Janina 112
 Smoleński Władysław 136, 277, 319
 Smolikowska Izabela 37
 Smoluchowski Marian 59, 64, 65, 343, 350
 Smywińska-Pohl Anna 11, 59, 348
 Sobczyńska Danuta 10, 13, 31, 346, 362, 363
 Sobieski Wacław 118, 135, 138, 139
 Sobolewska Michalina 163
 Sochaniewicz Kazimierz Roman 185
 Sochaniewicz Stefan 185, 341
 Sokolewicz Zofia 96, 362
 Sokołowski Wojciech 294
 Sokół Zofia 47, 362
 Sołtan Tadeusz 151, 350
 Sondel Janusz 56, 260, 266, 269, 362
 Sparrow-Germa Helena 85
 Spasowski Władysław 163
 Spytko z Melsztyna 256
 Stanley John 187, 361
 Starzyński Marcin 197, 344
 Staszic Stanisław 261, 262
 Stebnicka Krystyna 281, 320, 362
 Stefanowska Michalina 68, 85, 90, 92, 111
 Stelmachowska Bożena 85
 Stępnik Andrzej 19, 202, 203, 362
 Stiche Zofia 163
 Stobiecki Rafał 12, 14, 19, 215, 233, 234, 242, 278, 306, 324, 345, 353–355, 362
 Stołyhwo Eugenia 84
 Stopka Krzysztof 51, 54, 354
 Strasburger Lucyna 130
 Strauchold Grzegorz 249, 362
 Strauch-Szlezynghierowa Ewa 163
 Striker Małgorzata 334, 362
 Stryjeńska Zofia (de domo Lubańska) 46, 345, 354, 356

- Strzałkowska Zofia 120, 132, 240
 Strzelczyk Jerzy 296, 297, 299, 300, 359, 363
 Studzińska Filipina 52
 Studzińska Konstancja 52
 Stuglik Justyna 261, 262, 313, 363
 Suchmiel Jadwiga 15, 17, 41, 50, 60, 61, 81, 82, 84, 141, 158, 177, 202, 363
 Suchocki Mieczysław 251
 Suleja Teresa 247, 249, 363
 Sulik Monika 10, 322, 363
 Swaby Rachel 27
 Święda Anna 72, 354
 Synezjusz z Cyreny 273
 Szablicka-Żak Jolanta 247
 Szarras Henryk 61, 215, 363
 Szczepański Józef 212
 Szczęśniak Magdalena 10, 13, 363
 Szczuciński Antoni 10, 363
 Szczur Stanisław 154, 176, 177, 195, 197, 198, 363
 Szerer Barbara (de domo Lehrer) 207, 247, 250–252, 304, 306, 307, 310, 311, 315, 316, 319, 323, 339
 Sziling Jan 12, 240, 352
 Szlagowska Aleksandra 222
 Szmydtowa Zofia Wanda 120, 121
 Szpunar Magdalena 220
 Szejnbarg Dina 85
 Szuchmielska Kazimiera 295
 Sujski Józef 47, 89, 343
 Szulakiewicz Władysława 264, 358, 362, 363
 Szumska Urszula 120
 Szust Anna 127
 Szwarc Andrzej 15, 56, 67, 70, 114, 219, 288, 289, 320, 350, 351, 352, 354, 356, 358, 359, 363, 364
 Szyćówna Aniela 230
 Śliowska Wiktoria 227, 275, 279, 283, 286, 345
 Śliowski René 227, 279, 283, 286, 345
 Śreniowska Krystyna (de domo Oppenauer) 163, 207, 225, 226, 231–233, 238, 304, 306, 310, 312, 315–317, 319, 321–325, 338, 344, 345, 362
 Świeżawska-Wojciechowska Maria 179, 183, 204
 Święcicki Heliodor 70, 89, 364
 Świętosławski Wojciech 100, 101, 109, 113
 Tandecki Janusz 244
 Tańska-Hoffmanowa Klementyna 48, 156
 Tarminska Weronika 128
 Tarnowska Anna 62, 364
 Tatarkiewicz Władysław 12, 364
 Tatarówna Stefania 60, 113
 Taubenschlag Rafał 79
 Teano 29
 Techmańska Barbara 253, 365
 Tellenbach Gerd 296
 Telvak Vitalij 19
 Thode Henry 43
 Thun Jarosław 79
 Tiszkin Grigorij 33, 364
 Titkow Anna 10, 328, 363
 Toczek Alfred 158, 364
 Tokarski Zbigniew 54, 362
 Tokarz Franciszek 95
 Tokarz Wacław 135, 139, 263
 Tomczak Andrzej 240, 242, 244, 257, 344, 345
 Topolski Jerzy 169, 194, 224, 285, 364
 Truchim Stefan 38, 364
 Tur Jan 87, 106, 109, 112, 343
 Turlejska Maria (de domo Zieleńczyk, pseud. Łukasz Socha) 207, 214, 276, 283–285, 304, 306, 311, 314–319, 338, 343, 361
 Turowska Irena 112
 Twardowski Kazimierz 50, 59, 113, 132
 Tworek Stanisław 255
 Tylińska Ewelina 40, 41, 364
 Tymieniecki Kazimierz 86, 88, 159, 230, 296, 298, 299, 319
 Tyrowicz Marian 162, 181, 345
 Ugniewski Piotr 286, 364
 Ulanowski Bolesław 74

- Uliński Maciej 23, 25, 364
 Urban VI 43
 Urbańska Magdalena 67, 364

 Vasmer Maksymilian 97, 113
 Veratti Giuseppe 30
 Vetulani Adam Joachim 262

 Wachowska Barbara (de domo Bąbol) 207, 225, 231, 236–238, 305, 306, 310, 311, 315, 316, 320, 322, 337, 338, 346, 359
 Wagner Adolph Heinrich Gotthilf 61
 Walawender Antoni 201, 343
 Walczak Marian 163, 208, 364
 Walichnowski Tadeusz 257
 Wallis Mieczysław 211
 Waltoś Stanisław 11, 84, 218, 353, 363
 Wanat Leon 152, 364
 Waniczkówna Helena 117
 Wasilewska Cecylia 46, 47, 67, 68, 114, 116, 343
 Wasilkowska Zofia 220
 Waszczyńska Cecylia 230
 Wawrykowa Maria 207, 276, 286, 287, 294, 305–308, 311, 319, 338, 348, 363
 Wawrzykowska-Wierciochowa Dionizja 34, 104, 364
 Wergeland Agnes Mathilde 62
 Węcowski Piotr 290, 292, 350
 Wierzbička Maria 114, 320, 364
 Wierzbiński Andrzej 19
 Więckowska Helena 120–122, 182, 183, 204
 Willman-Grabowska Helena 92–95, 111, 112, 114, 337, 349, 352, 360
 Wincenty Kadłubek 296
 Windakiewicz Stanisław 135, 139
 Windelband Wilhelm 43, 134
 Winiarczyk-Kossakowska Małgorzata 10, 332, 354
 Winiarz Adam 36, 364
 Winiarz Alojzy 132
 Wipszycka-Bravo Ewa 207, 276, 281, 282, 289, 290, 294, 305, 306, 310–314, 320, 324, 338, 350, 355
 Wiślicz Tomasz 324
 Wiśniewski Przemysław 327, 329, 365
 Witkowska Helena 36, 119, 183
 Witkowski Rafał 295, 345, 352
 Wittlinowa Halina 70, 72, 73, 75, 77, 78, 343
 Witwicki Władysław 91
 Włoch Anna 24, 32, 349
 Włodarski Bronisław 240, 242, 248
 Włodkowska-Bagan Agata 10, 332, 354
 Wojciechowski Przemysław 245, 359
 Wojciechowski Tadeusz 133
 Wojdon Joanna 253, 365
 Wojniak Justyna 24, 32, 349
 Wojtaszczyk Katarzyna 334, 362
 Wojtowicz Jerzy 241, 242, 345
 Wojtyła Karol 143, 176, 319
 Wolicka-Arnd Stefania 41
 Woliński Janusz 169, 275
 Wolski Józef 301, 315
 Wołoszyńska Jadwiga 84, 94, 352
 Wójcik Ewa 15, 362
 Wójcik-Keuprulan Bronisława 84, 119
 Wrona Janusz 211, 254, 365
 Wróbel-Lipa Krystyna 254, 256, 257, 305, 306–308, 310, 320, 339
 Wróbel Piotr 270
 Wryk Ryszard 295, 345, 352
 Wrzesiński Wojciech 34, 253, 319, 347, 352
 Wrzosek Adam 52, 89, 351, 364
 Wybicki Józef 242
 Wyczański Andrzej 224, 364
 Wyka Kazimierz 57, 126, 345, 365
 Wyrozumskā Bożena 175, 176, 196, 197, 365
 Wyrozumski Jerzy 260, 365

 Zabłocka Julia (właśc. Zabłocka Rosalia Julianna) 207, 295, 300–302, 305, 310, 315, 339, 345
 Zagajewski Adam 79, 344
 Zahorski Andrzej 287, 291, 319
 Zajączkowski Stanisław 158
 Zakrzewska-Dubasowa Mirosława (de domo Dąbrowska) 207, 254–258, 304, 306–309, 311–313, 315, 320, 324, 339

- Zakrzewski Adam 256
Zakrzewski Kazimierz 229, 349
Zakrzewski Stanisław 50, 68, 133, 134, 142, 231, 232, 248, 319
Zamojska Dorota 69, 76, 87, 89, 97, 98, 365
Zamorzanka Anna 365
Zamoyscy, ród 156, 234
Zapolska-Downar Maria 219
Zaporowski Zbigniew 211, 254, 365
Zaszkilniak Leonid 86, 125, 233, 249, 348, 351, 355, 357
Zawadzki Stefan 301, 302, 345
Zawadzki Tadeusz 301
Zawistowska Alicja 223, 365
Zdziennicka Janina 163
Zielińska-Nowicka Agnieszka 240, 246
Zielińska Zofia 276, 292, 293, 305, 310, 319, 338
Zieliński Henryk 253
Zięba Andrzej 274, 347, 365
Zimmermann Kazimierz 138
Zins Henryk 211, 345
Zoll Fryderyk 80
Zschoche Sue 27
Zwiercan-Witkowska Anna 144, 365
Zygmunt II August 268
Zygmunt III Waza 293
Zysiak Agata 14, 122, 365
Żarnowska Anna 15, 40, 56, 67, 70, 207, 219, 276, 287, 288, 289, 294, 305, 310–315, 320, 338, 346, 350–352, 354, 356, 358–360, 363, 364, 366
Żarnowski Janusz 89, 288, 361
Żeleński Tadeusz (pseud. Boy) 22
Żeylandowa Eugenia 90
Żmichowska Narcyza (pseud. Gabryella) 163
Żmichowska Maria 17, 136, 137, 144, 165, 188, 366
Żmigrodzki Zbigniew 165
Żmigryder-Konopka Zdzisław 281
Żołądz-Strzelczyk Dorota 78
Żongołowicz Bronisław 97
Żółkiewski Stanisław 188, 213
Żurawicka Janina 127, 366



Jolanta Kolbuszewska

(ur. 1973), doktor habilitowany, profesor Uniwersytetu Łódzkiego w Katedrze Historii Historiografii i Nauk Pomocniczych Historii. Jej zainteresowania badawcze koncentrują się na polskiej historiografii oraz myśli historycznej XIX i pierwszej połowy XX wieku. Podejmuje zagadnienia z zakresu biografistyki, źródłoznawstwa i historii codzienności. Analizuje kariery polskich historyczek – ich drogę do samodzielności naukowej oraz wpływ na historyczną refleksję. Autorka książek: *Mutacja modernistyczna w polskiej historiografii (przełom XIX i XX wieku)* (2005), *Tadeusz Korzon (1839–1918). Między codziennością, nauką a służbą narodowi* (2011).

Tematykę prezentowanej monografii można ulokować pomiędzy historią kobiet a historią nauki. Autorka wypełnia istniejącą od długiego czasu lukę badawczą w zakresie rozpoznania i charakterystyki osiągnięć kobiet oraz ich wkładu w rozwój rodzimej historiografii. Ukazuje dorobek naukowy historyczek z uwzględnieniem przeobrażeń dokonujących się zarówno w obszarze zbiorowej mentalności, jak i polityki, kultury, nauki. Przygląda się rozwojowi kobiecych karier na tle kilku epok – od okresu poprzedzającego wybuch Wielkiej Wojny (pierwsze doktoraty kobiet), przez dwudziestolecie międzywojenne (pierwsze habilitacje kobiet), po PRL (badaczki dziejów zaczęły wieńczyć swe osiągnięcia profesurą zwyczajną). Zdaniem autorki zawężenie skali obserwacji do jednej dyscypliny pozwala sformułować szersze wnioski odnoszące się do polskiej humanistyki w ogóle. Daje to możliwość uchwycenia zjawisk i prawidłowości, które stały się i nadal są udziałem kobiet w nauce.

Publikacja zainteresuje historyków historiografii, specjalistów z zakresu historii kobiet i dziejów najnowszych, a także naukowców i antropologów.

**WYDAWNICTWO
UNIwersytetu
ŁÓDZKIEGO**

wydawnictwo.uni.lodz.pl
księgarnia@uni.lodz.pl
(42) 865 58 83

Książka dostępna również
jako e-book

ISBN 978-83-8142-808-8



9 788381 428088